

ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU



XXV/2017



ROCZNIK
GRUDZIĄDZKI

ROCZNIK — GRUDZIĄDZKI

MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU
INSTYTUT HISTORII I ARCHIWISTYKI UMK W TORUNIU
POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE – ODDZIAŁ W GRUDZIĄDZU

Grudziądz 2017

XXV/2017

RADA NAUKOWA

Karin Friedrich (Aberdeen), Stefan Hartmann (Berlin, zm. 2016), Bernhart Jähmig (Berlin), Jarosław Kłaczek (Toruń), Małgorzata Kurzyńska (Grudziądz), Ryszard Sudziński (Toruń), Peter Wörster (Marburg), Paul Zalewski (Frankfurt/Oder), Mariusz Żebrowski (Grudziądz)

REDAKCJA

Wiesław Sieradzan (Toruń) – redaktor naczelny, Izabela Fijałkowska (Grudziądz), Sylwia Grochowina (Toruń), ks. Mirosław Mróz (Toruń), Dariusz Poliński (Toruń) – redaktor tematyczny działu Archeologia, Waldemar Rozynkowski (Toruń) – redaktor tematyczny działu Historia, Wioletta Pacuszka (Grudziądz), Dawid Schoenwald (Grudziądz)

RECENZENCI STALI

Prof. dr hab. Wiesław Długokęcki, prof. dr hab. Janusz Małek, dr Renata Skowrońska, prof. dr hab. Tadeusz Stegner, ks. prof. dr hab. Jan Walkusz, dr hab. Marcin Wiewióra

Sekretarz redakcji

Anna Wajler (Grudziądz)

Opracowanie redakcyjne

Izabela Kabacińska

Tłumaczenie streszczeń

Anna Marynowska

Na okładce

Szkoła Podchorążych Rezerwy Kawalerii, rocznik 1933–1934, Grudziądz 1934 r., fot. L. Poznański.
Fotografia ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

Articles appearing in „Rocznik Grudziądzki” are abstracted and indexed in The Central European Journal of Social Sciences and Humanities (CEJSH), Index Copernicus, POLON-index and SCOPUS

Wydano na zlecenie i z funduszy

Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego w Grudziądzu

Adres Redakcji

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, ul. Wodna 3/5
86–300 Grudziądz

Printed in Poland

ISSN 0080-3464

Przygotowanie do druku

Studio KROPKA dtp – Piotr Kabaciński

Druk

Drukarnia POZKAL

ul. Cegielna 10/12, 88–100 Inowrocław



220,307
[24+500000]

SPIS TREŚCI

ARTYKUŁY

Aleksander Smoliński	
Stan badań oraz literatura dotycząca dziejów garnizonów wojskowych na ziemiach polskich w XX w.	13
Piotr Birecki	
Ewangelickie kościoły garnizonowe w Prusach Zachodnich	37
Wiesław Sieradzan	
Obiekty wojskowe jako czynnik rozwoju przestrzennego wybranych miast ziemi chełmińskiej od końca XVIII do 1914 r. w świetle zachowanych źródeł kartograficznych	49
Adam Paczuski	
Pułki Księstwa Warszawskiego w Toruniu w latach 1807–1813	67
Zbigniew Karpus	
Jeńcy wojenni na terenie Pomorza w okresie pierwszej wojny światowej (1914–1918)	89
Waldemar Rezmer	
Garnizon wojska polskiego w Grudziądzu 1920–1939. Stan badań i postulaty badawcze ..	105
Maciej Krotofil	
Mniejszości narodowe w garnizonach Toruń i Grudziądz w okresie międzywojennym	129
Robert Rybak	
Morskie szkolnictwo wojskowe na Pomorzu w czasach II Rzeczypospolitej	139
Mariusz Żebrowski	
Nie tylko logistyczne zaplecze Twierdzy Grudziądz	155
Sylwia Grochowina	
Wkroczenie Wehrmachtu do Torunia i zarząd wojskowy miasta (7 września–25 października 1939 r.)	163
Bartosz Janczak	
Generał bryg. Zygmunt Podhorski ps. Zaza (1891–1960) – komendant Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu, jeniec oflagu VIIA Murnau	177
Włodzimierz Grabowski	
Fortyfikacje niemieckie Twierdzy Grudziądz i północnej części Pomorza Nadwiślańskiego z lat 1944–1945	197

Łukasz Nadolski	
Cmentarze i groby wojenne żołnierzy poległych podczas bitwy o Bydgoszcz w 1945 r.	225
Waldemar Rozynkowski	
Parafia garnizonowa św. Katarzyny w Toruniu w świetle kroniki parafialnej z 2. poł. XX w. ...	237

MATERIAŁY I MISCELLANEA

Włodzimierz Appel	
Błędownski krąg i rzymska moneta z Błędowna	251
Paweł Pilarski	
63 Toruński Pułk Piechoty w świetle życia codziennego mieszkańców Torunia	259
Anna Wajler	
Wojsko w mieście. Zbiory poświęcone historii wojskowości w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu	267
Krzysztof Żabierek	
Lotnicza Szkoła Bombardowania i Strzelania w Grudziądzu – kuźnia polskich asów przestworzy w II Rzeczypospolitej	275

LUDZIE MIASTA I REGIONU

Wiesław Sieradzan	
Hans Kyser (1882–1940), grudziądzanin, pisarz niemiecki	289
Małgorzata Kurzyńska	
Ryszard Boguwolski (2 marca 1942–11 maja 2015)	295
Wiesław Sieradzan	
Stefan Hartmann (1943–2016), niemiecki historyk i archiwista	313
Paweł Nastrożny	
Ksiądz kanonik Józef Błaszczuk (1940–2016)	317

RECENZJE I SPRAWOZDANIA

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch	
Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za lata 2016–2017	329
Anna Wajler	
„Narodziny miasta. W 725. rocznicę lokacji Grudziądza (1291–2016)”. Sprawozdanie z interdyscyplinarnej konferencji naukowej inaugurującej obchody 725. rocznicy lokacji Grudziądza, Grudziądz, 27 listopada 2015 r.	337
Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski	
Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu za rok 2016 ...	343

BIBLIOGRAFIA

Bibliografia grudziądzka za rok 2015 (Katarzyna Furmańska)	373
Bibliografia grudziądzka za rok 2016 (Katarzyna Furmańska)	406

INHALTSVERZEICHNIS

ARTIKEL

Aleksander Smoliński	
Zum Forschungsstand und Literatur über die Geschichte der Garnisonen in Polen in 20. Jh...	13
Piotr Birecki	
Evangelische Garnisonkirchen in Westpreussen	37
Wiesław Sieradzan	
Militärgebäude als Faktor der räumlichen Entwicklung der ausgewählten Städte des Kulmerlandes vom Ende des 18. Jhs. bis 1914 im Lichte der kartographischen Quellen	49
Adam Paczuski	
Regimente vom Herzogtum Warschau in Thorn 1807–1813	67
Zbigniew Karpus	
Die Kriegsgefangene in Pommerellen während des Ersten Weltkrieges (1914–1918)	89
Waldemar Rezmer	
Die Garnison des Polnischen Heeres in Graudenz 1920–1939. Forschungsstand und weitere Forderungen	105
Maciej Krotofil	
Nationale Minderheiten in den Garnisonen zu Thorn und Graudenz in der Zwischenkriegszeit	129
Robert Rybak	
Marine Schulwesen in Pommerellen in der Zeit der Zweiten Polnischen Republik	139
Mariusz Żebrowski	
Nicht nur logistische Basis der Festung Graudenz	155
Sylwia Grochowina	
Der Einmarsch der Wehrmacht in Thorn und Militärverwaltung der Stadt	163
Bartosz Janczak	
Brigadegeneral Zygmund Podhorski (Ps. Zaza) – der Kommandant des Ausbildungszentrums der Kavallerie in Graudenz, der Gefangene vom Oflag VIIA Murnau	177
Włodzimierz Grabowski	
Deutsche Fortifikationen in der Festung von Graudenz und im nördlichen Teil von Pommerellen 1944–1945	197

Łukasz Nadolski Friedhöfe und Kriegsgrabstätte der Soldaten die während der Schlacht bei Bromberg in 1945 gefallen waren	225
--	-----

Waldemar Rozyński Die Garnisonpfarrgemeinde St. Katharina in Thorn im Lichte der Pfarrchronik aus der 2. Hälfte des 20. Jhs.	237
---	-----

MATERIALIEN UND MISZELLEN

Włodzimierz Appel Blandauer Kreis und das römer Geldstück von Blandau (Błędowno)	251
---	-----

Paweł Pilarski Der 63. Infanterie-Regiment im Lichte des Alltagslebens der Stadtbürger von Thorn	259
---	-----

Anna Wajler Militär in der Stadt. Sammlungen über die Geschichte des Militärwesens im ks. dr Władysław-Łęga Museum in Graudenz	267
---	-----

Krzysztof Żabierek Die Flieger-Schule zur Bombarierung und Schießen – als Schule polnischer Fliegermeister in der Zeit der Zweiten Polnischen Republik	275
--	-----

MENSCHEN DER STADT UND DER REGION

Wiesław Sieradzan Kyser Hans (1882–1940), Graudenzler Stadtbürger und ein deutscher Schriftsteller	289
---	-----

Małgorzata Kurzyńska Ryszard Boguwolski (2 III 1942–11 V 2015)	295
---	-----

Wiesław Sieradzan Stefan Hartmann (1943–2016), ein deutscher Historiker und Archivar	313
---	-----

Paweł Nastrożny Pfarrer Józef Błaszczuk (1940–2016), ein Domherr	317
---	-----

BERICHTE UND REZENSIONEN

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz Tätigkeitsbericht des Liebhaberskreise der Stadt Graudenz in den Jahren 2016	329
--	-----

Anna Wajler „Narodziny miasta. W 725. rocznicę lokacji Grudziądza (1291–2016)”. Sprawozdanie z inter- dyscyplinarnej konferencji naukowej inaugurującej obchody 725. rocznicy lokacji Grudzią- dza, Grudziądz, 27 listopada 2015 r.	337
---	-----

Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski Tätigkeitsbericht des ks. dr Władysław-Łęga Museums in Graudenz von im Jahre 2016	343
---	-----

BIBLIOGRAPHIE

Bibliographie der Stadt Graudenz 2015 (Katarzyna Furmańska)	373
---	-----

Bibliographie der Stadt Graudenz 2016 (Katarzyna Furmańska)	406
---	-----

TABLE OF CONTENTS

ARTICLES

Aleksander Smoliński	
The state of research and literature on the history of military garrisons in the Polish territories in the 20 th c.	13
Piotr Birecki	
Lutheran garrison churches in West Prussia	37
Wiesław Sieradzan	
Military sites and the elements of spatial development of selected cities of the Chełmno Land from the end of 18 th c. to 1914	49
Adam Paczuski	
Regiments of the Duchy of Warsaw in Toruń in 1807–1813	67
Zbigniew Karpus	
Prisoner-of-war camps in Pomerelia (West Prussia) during the WW1 (1914–1918)	89
Waldemar Rezmer	
Garrison of the Polish Army in Grudziądz in 1920–1939. The state of research and research postulates	105
Maciej Krotofil	
National minorities in Toruń and Grudziądz garrisons in the interwar period	129
Robert Rybak	
The beginnings of naval education in Toruń	139
Mariusz Żebrowski	
Not only logistical base of the Grudziądz Fortress	155
Sylwia Grochowina	
The Wehrmacht invasion of Toruń and German military administration in the city (September 7–October 25, 1939)	163
Bartosz Janczak	
Brigadier General Zygmunt Podhorski, alias Zaza – Commander of the Cavalry Training Centre in Grudziądz, a prisoner of war in Oflag VIIA Murnau	177
Włodzimierz Grabowski	
The German fortifications of the Grudziądz Fortress and the northern part of Pomerelia in 1944–1945	197

Łukasz Nadolski Cemeteries and war graves of soldiers fallen during the battle of Bydgoszcz 1945 – outline of an issue	225
--	-----

Waldemar Rozyński Garrison parish of St. Catherine in Toruń in the light of parish chronicle of the second half of the 20 th c.	237
---	-----

MATERIALS AND MISCELLANEA

Włodzimierz Appel Błędowo stone circle and a Roman coin	251
--	-----

Paweł Piłarski 63 rd Toruń Infantry Regiment in the light of records of everyday life of Toruń inhabitants ...	259
--	-----

Anna Wajler The army in the city. The collections devoted to the military history of Władysław Łęga Museum in Grudziądz	267
---	-----

Krzysztof Żabierek Air Bombardment and Shooting School in Grudziądz – place for honing aviation aces in the Second Polish Republic	275
--	-----

PEOPLE OF THE CITY AND REGION

Wiesław Sieradzan Hans Kyser (1882–1940), a German writer from Grudziądz	289
---	-----

Małgorzata Kurzyńska Ryszard Boguwolski (2 III 1942–11 V 2015)	295
---	-----

Wiesław Sieradzan Stefan Hartmann (1943–2016), a German historian and archivist	313
--	-----

Paweł Nastrożny Canon Józef Błaszczyk (1940–2016)	317
--	-----

REVIEWS AND REPORTS

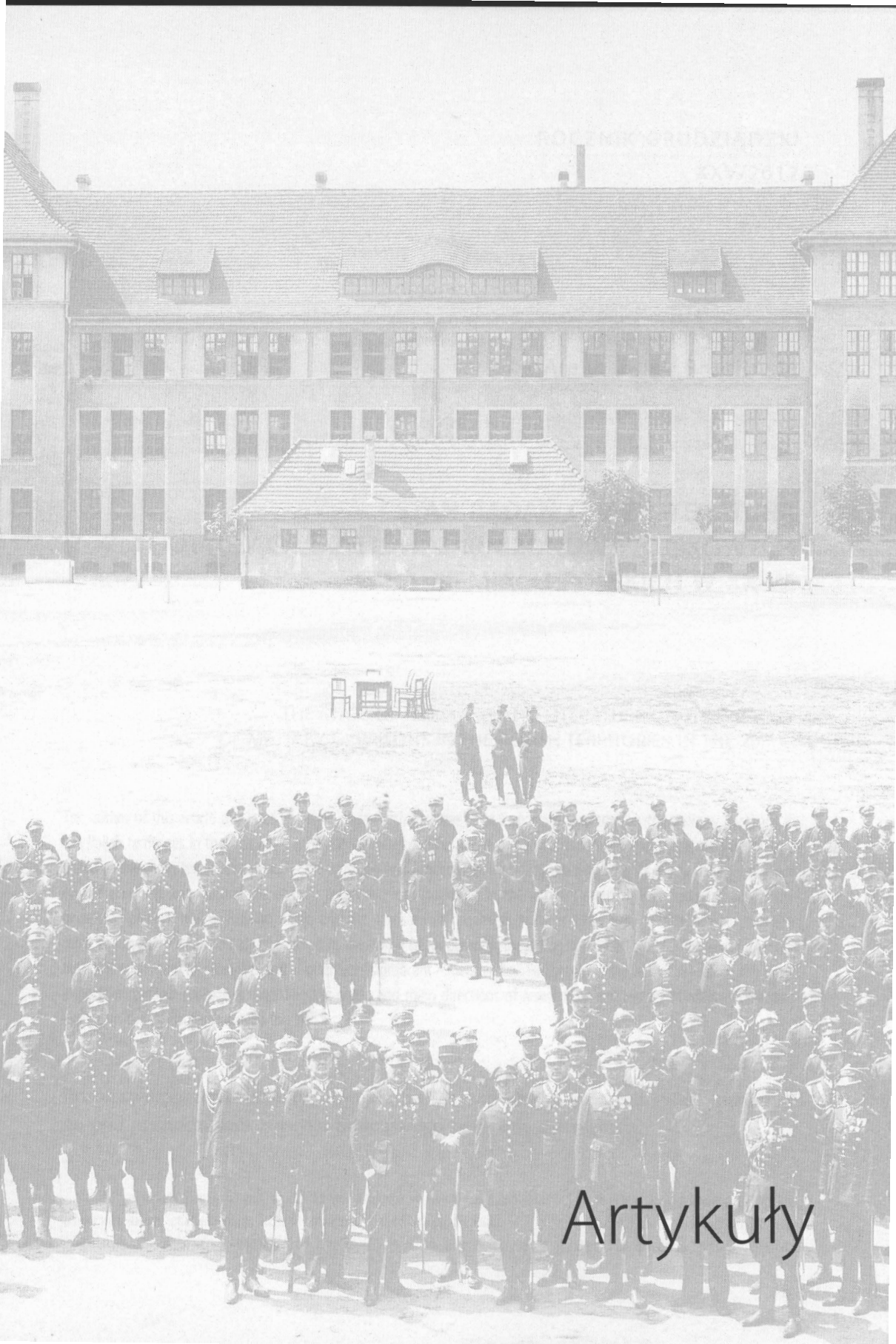
Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch The report of the Circle of the History of Grudziądz Enthusiasts for 2016	329
--	-----

Anna Wajler „Narodziny miasta. W 725. rocznicę lokacji Grudziądza (1291–2016)”. Report from the Inter- disciplinary Scientific Conference launching the 725 th anniversary of Grudziądz foundation, November 27, 2015	337
---	-----

Wioletta Pacuska, Marian Wesołowski The report of the activities of Władysław Łęga Museum in Grudziądz in 2016	343
---	-----

BIBLIOGRAPHY

Bibliography of the city of Grudziądz for the year 2015 (Katarzyna Furmańska)	373
Bibliography of the city of Grudziądz for the year 2016 (Katarzyna Furmańska)	406



Artykuły

Aleksander Smoliński

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

STAN BADAŃ ORAZ LITERATURA DOTYCZĄCA DZIEJÓW GARNIZONÓW WOJSKOWYCH NA ZIEMIACH POLSKICH W XX W.

THE STATE OF RESEARCH AND LITERATURE ON THE HISTORY
OF MILITARY GARRISONS IN THE POLISH TERRITORIES IN THE 20TH C.

ABSTRACT

The author of this article discusses the state of research and the most important literature on the military garrisons in the Polish territories in the first half of the 20th c. Therefore, the article presents the definition of a military garrison and indicates the main issues related to its organization and functioning, including the problems of the garrisons' influence on the economy and cultural life of their respective local societies. In the author's interest there are garrisons of the occupying powers, mainly Russian Army, and the garrisons of the Polish Army of 1918-1939, which have so far been most extensively researched and described in the Polish historiography. Indicating the differentiated historiography, the author is presenting its strengths and – often very significant – deficiencies. Furthermore, the author presented the most important research postulates regarding the scope and main directions of research on the history of military garrisons located in the Polish territories in the 20th c.



Rozpoczynając omawianie tytułowej kwestii, należy ustalić, co przed 1939 r. rozumiano pod pochodzącym z języka francuskiego pojęciem „garnizon”¹.

¹ Termin ten powstał już w XVII w. właśnie we Francji Ludwika XIV, czyli w kraju dysponującym wówczas silną, stałą armią, której znaczna część stacjonowała w licznych twierdzach rozrzuconych na pograniczu – zob. np.: *Wörterbuch zur deutschen Militär-Geschichte. A-Me*, Hauptredaktion R. Brühl,

Zgodnie z zasadami i normami prawnymi oraz zwyczajami wypracowanymi jeszcze w XVIII i XIX w.² garnizon to:

[...] miejscowość, w której stale przebywają formacje siły zbrojnej. Granica garnizonu zasadniczo przebiega w promieniu około 3–6 km od ostatnich zabudowań miejscowości będącej stałym miejscem postoju załogi garnizonu. Służbą w garnizonie kieruje komendant garnizonu [...], którym z reguły jest najwyższy stopniem i starszeństwem dowódca formacji liniowej, załogującej w danym garnizonie. Jeżeli w garnizonie nie stoi żaden oddział liniowy, to komendantem garnizonu jest najstarszy stopniem i starszeństwem oficer, mający tam stały przydział służbowy. Organami wykonawczymi komendy garnizonu są komendy lokalne, komenda miasta [...] lub oficer placu [...], które pełnią swą służbę w myśl dyrektyw komendanta garnizonu. Wyjątek stanowi miasto stołeczne Warszawa³, gdzie komendant miasta pełni równocześnie funkcję komendanta garnizonu. W komendzie garnizonu koncentruje się całokształt spraw związanych z pobytom wojska w garnizonie, w szczególności: regulowanie garnizonowej służby inspekcyjnej, ustanowienie przepisów alarmowych, zarządzenie co do udzielania pomocy władzom cywilnym⁴, regulowanie podziału obiektów wojskowych, wydawanie zarządzeń przeciwpożarowych, nadzór nad urządzeniami względnie zakładami garnizonowymi (wartownie, areszty, kościoły⁵, cmentarze, place ćwiczeń, pralnie itp.), opracowanie przepisów higienicznych nadzór nad stosunkiem dowództw i żołnierzy z władzami cywilnymi i ludnością cywilną, opieka nad garnizonowymi instytucjami kulturalno-oświatowymi, wydawanie zarządzeń ograniczających lub zabraniających uczęszczania do kawiarni, gospód, itp. lokali, nadzór nad ogólną karnością w garnizonie. Żandarmeria pełni służbę na obszarze garnizonu w myśl odnośnych instrukcji służbowych. W sprawach dotyczących służby w garnizonie żandarmeria podlega komendantowi garnizonu w ten sam sposób, jak inne formacje należące do załogi, z uwzględnieniem jej szczególnego charakteru służbowego⁶.

Garnizonowy ambulans weterynaryjny – kierowany jest przez naczelnego lekarza weterynarii garnizonu, najczęściej lekarza jednej z formacji konnych, który mając do pomocy podoficera sanitarnego weterynarii jest fachowym doradcą komendanta garnizonu w sprawach higieny i sprawowania służby zdrowia weterynarii w garnizonie.

Berlin 1985, s. 224. Ponadto: J.A. Lynn, *Wojny Ludwika XIV 1667–1714*, przekład W. Brillowski, Oświęcim 2015.

² Zob.: *Kodeks wojskowy Piotra I z 1716 roku*, opracowanie, tłumaczenie i przygotowanie do druku P. Krokosz, K. Łopatecki, Oświęcim 2016; M. Trąbski, *Armia wielkiego księcia Konstantego. Wyszukanie i dyscyplina Wojska Polskiego w latach 1815–1830*, Oświęcim 2013.

³ Obecnie, o czym szerzej w dalszej części tekstu, dysponujemy monografią tego garnizonu.

⁴ Mowa tutaj o tzw. asystencji wojskowej, z której władza cywilna mogła skorzystać w sytuacji, gdy dla opanowania niepokojów społecznych nie wystarczały siły Policji Państwowej.

⁵ Szerzej o tych kwestiach zob.: J. Odziemkowski, B. Spychała, *Duszpasterstwo wojskowe w Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1987; Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych II Rzeczypospolitej*, Toruń 2000.

⁶ Szerzej zob.: E. Jaroszuk, *Żandarmeria wojskowa w latach 1921–1939*, Kraków 2009.

Garnizonowy areszt dyscyplinarny – dla szeregowych⁷ lub oficerów (izba służbowa), przeznaczony dla odbywania kary aresztu nałożonej przez przełożonego lub wyjątkowo sądownie. Jest urządzany w obrębie pomieszczeń komendy garnizonu, o ile możliwości przy wartowni, izolowany od izb żołnierskich. W areszcie jest jedna lub kilka cel przeznaczonych dla podoficerów odbywających karę. Dla oficerów powinno być przewidziane osobne pomieszczenie – [...] izba służbowa. Za porządek w areszcie jest odpowiedzialny przed komendantem organ wykonawczy⁸. [...]

Garnizon twierdzy – [...] załoga twierdzy⁹.

Przy opisie dziejów garnizonów Wojska Polskiego z okresu II Rzeczypospolitej, poza innymi czynnikami, powinno uwzględniać się również te elementy, które konstituowały je zgodnie z ówczesnym rozumieniem tego pojęcia. Nie jest to zadanie łatwe, gdyż po drugiej wojnie światowej – wraz z postępem w technice wojennej oraz wskutek zmian w sztuce wojennej i taktyce walki, a co za tym idzie również w efekcie znaczących przekształceń w organizacji sił zbrojnych – zmieniło się nieco jego znaczenie, co często powoduje, że powstające współcześnie monografie lub innego rodzaju opracowania dotyczące garnizonów z lat 1918–1939 próbują opisywać je niemal wyłącznie według kryteriów współczesnych, czyli bez właściwego zrozumienia realiów z lat II Rzeczypospolitej¹⁰. Tymczasem, ówczesne polskie siły zbrojne pod wieloma względami były instytucją diametralnie różną od późniejszego „Ludowego” Wojska Polskiego jak też Wojska Polskiego III Rzeczypospolitej.

Obecnie bowiem pod pojęciem tym należy rozumieć:

[...] terytorium, na którym [...] stale lub czasowo przebywają oddziały lub znajdują się instytucje i zakłady wojskowe; służbą garnizonu kieruje dowódca najstarszy stopniem, zajmujący w danym garnizonie najwyższe stanowisko służbowe; organami wykonawczymi garnizonu są komenda miasta lub oficer placu; w komendzie garnizonu koncentruje się całość spraw związanych z pobytem wojska na jego terenie¹¹.

⁷ Czyli zgodnie z ówczesnym znaczeniem tego pojęcia dla szeregowców i podoficerów, którzy wspólnie tworzyli korpus szeregowych.

⁸ Był to profos.

⁹ *Encyklopedia wojskowa*, t. 2: *Carigliano–Karabeni*, pr. zbior. pod red. O. Laskowskiego, Warszawa 1933, s. 2–3.

¹⁰ Często nie uwzględnia się w nich chociażby masowego używania w wojsku koni – zarówno wierzchowych w kawalerii i artylerii konnej, jak i pociągowych w pozostałych rodzajach artylerii oraz taborowych.

¹¹ *Encyklopedia wojskowa. Dowódcy i ich armie, historia wojen i bitew, technika wojskowa. A–M*, pr. zbior. pod red. A. Krupy, Warszawa 2007, s. 270. Ponadto zob. także: PWN. *Leksykon. Wojsko, wojna i broń*, pr. zbior. pod red. M. Kamlera, Warszawa 2001, s. 99 oraz: *Leksykon wiedzy wojskowej*, pr. zbior. pod red. M. Laprusa, Warszawa 1979, s. 123, gdzie podano nieco inną definicję garnizonu, bardziej dopasowaną do rzeczywistości 2. poł. XX w.: „Garnizon, jedna lub kilka położonych obok siebie miejscowości, gdzie stale lub okresowo przebywają oddziały różnych rodzajów sił zbrojnych oraz

Nie należy też zapominać o pozawojskowych elementach funkcjonujących w każdym wojskowym garnizonie, jak choćby o rodzinach oficerów służby stałej oraz podoficerów zawodowych¹², które z reguły także stanowiły istotny czynnik jego życia społecznego i kulturalnego.

Ponadto trzeba też uściślić zakres geograficzny pojęcia „ziemie polskie”. W poniższym tekście będzie ono oznaczało obszar, który przed 1939 r. znalazł się w składzie Rzeczypospolitej Polskiej. Nie należy jednak zapominać, że przez niemal dwie dekady XX w. tereny te znajdowały się we władaniu trzech państw zaborczych, mianowicie Imperium Rosyjskiego, Cesarstwa Niemieckiego oraz Austro-Węgier¹³ posiadających tam liczne garnizony wojskowe, w których – obok mężczyzn innych narodowości – służyli również Polacy z poszczególnych zaborów¹⁴. Po 11 listopada 1918 r.

mieszczą się instytucje lub zakłady wojskowe stanowiące załogę garnizonu. Granice garnizonu wyznacza dowódca okręgu wojskowego. Utrzymanie dyscypliny i porządku wojskowego należy do obowiązków dowódcy garnizonu; w większych garnizonach może być utworzona etatowa komenda garnizonu. W garnizonach organizuje się służbę garnizonową”. Natomiast najobszerniejszą definicję tego pojęcia zawarto w publikacji: *Mała encyklopedia wojskowa*, t. 1: A–J, pr. zbior. pod red. M. Odlewanego, Warszawa 1967, s. 439. Jest ona jednak dostosowana przede wszystkim do zasad, które swego czasu obowiązywały w „Ludowym” Wojsku Polskim, w tym także tych, które wynikały z politycznych, pozawojskowych, funkcji armii i jej charakteru ideowego. Niekiedy też w definicji garnizonu szczególną uwagę zwraca się nie na jego charakter terytorialny („geograficzny”), lecz na stacjonującą na jego obszarze wojskową załogę. Wydaje się, że najpełniejsza i najbliższa rzeczywistości jest definicja, która obejmuje obydwie te elementy.

¹² Obecnie, wobec zaniku etosu służby na rzecz państwa i społeczeństwa, obydwie te grupy nazywa się żołnierzami zawodowymi, gdyż we współczesnej praktyce w wojsku już się tylko pracuje.

¹³ Należy pamiętać, że w wielu z tych garnizonów oddziały armii zaborczych stacjonowały już w końcu XVIII w. oraz przez cały wiek XIX, dziedzicząc je zresztą po wojskach Rzeczypospolitej Obojga Narodów, a także o tym, że część z nich przez pewien czas stanowiły garnizony Wojska Polskiego Księstwa Warszawskiego, a następnie Wojska Polskiego Królestwa Polskiego. Poza tym zmiany polityczne, do których dochodziło w Europie w XIX w. powodowały, że pewne obszary dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów zmieniały swą przynależność polityczną – szerzej zob.: M. Baczkowski, *Wojsko austriackie w Krakowie w latach 1796–1809*, Kraków 2007; tenże, *Wojsko polskie w napoleońskim Krakowie*, Kraków 2009; tenże, *Garnizon Krakowa w latach 1796–1815. Struktura, finansowanie, stosunki z mieszkańcami*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej*, pr. zbior. pod red. T. Ciesielskiego, Zabrze 2010; T. Ciesielski, *Garnizony państwowe w miastach koronnych w latach 1717–1763*, [w:] *Studia historyczno-wojskowe*, t. 3: *Armia i społeczeństwo*, pr. zbior. pod red. T. Ciesielskiego, Zabrze 2009; A. Chojnacki, *Garnizon siedlecki w latach 1804–1831. Jednostki – instytucje wojskowe – żołnierze*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej...*; M. Trąbski, *Garnizony kawalerii armii Królestwa Polskiego w latach 1815–1830 na przykładzie Dywizji Strzelców Konnych*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej...*

¹⁴ O służbie Polaków w armiach zaborczych szerzej zob. np.: A. Dobroński, *Pobór do armii rosyjskiej i służba w niej żołnierzy z Królestwa Polskiego (1907–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 22, Warszawa 1979; W. Wagner, *Die k.u.k. Armee-Gliederung und Aufgabestellung*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848–1918. Band V, Die bewaffnete Macht*, Wien 1987; M. Zgórniak, *1914–1918. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, Kraków 1987; tenże, *Polacy w armii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 30, Warszawa 1988; T. Radziwonowicz, *Polacy w armii rosyjskiej (1874–1914)*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”,

zdecydowana większość z tych garnizonów oraz znajdująca się tam infrastruktura koszarowa, administracyjna, magazynowa i szkoleniowa¹⁵ została przejęta przez odrodzone Wojsko Polskie¹⁶, które stacjonowało tam do września 1939 r. Następnie po agresji Niemiec i ZSRS na Polskę na terenach tych na powrót znalazły się obce wojska: Wehrmacht oraz Robotniczo-Chłopska Armia Czerwona. Zmienne koleje drugiej wojny światowej spowodowały, że po 22 czerwca 1941 r. na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Polskiej pozostał już jedynie Wehrmacht, zaś od 1944 r. jego miejsce sukcesywnie zaczęły zajmować jednostki Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej. W części z tych garnizonów późniejsza Armia Sowiecka pozostała aż do lat 90. XX w., zaś w pozostałych ulokowano różne formacje „Ludowego” Wojska Polskiego, które na ziemiach zachodnich przejęły garnizony po dawnej armii niemieckiej i Wehrmachcie¹⁷. Część z tej infrastruktury wykorzystują obecne Siły Zbrojne Rzeczypospolitej Polskiej.

Rozpatrując problematykę garnizonów wojskowych nie wolno zapominać, że mamy do czynienia z niezwykle złożoną materią badawczą. Dotyczy ona bowiem nie tylko kwestii *stricto* wojskowych, ale także szeroko rozumianych zagadnień ekonomicznych i społecznych, przede wszystkim w mikroskali. Od zawsze w czasie pokoju stała obecność wojska – pomimo konieczności ponoszenia pewnych kosztów związanych z jego utrzymaniem – miała znaczący, pozytywny wpływ na kondycję ekonomiczną regionu, gdyż było ono ważnym odbiorcą plodów rolnych i innych usług, a w wiekach wcześ-

t. 30, Warszawa 1988; S. Szuro, *Ludność wojskowa Austro-Węgier rekrutująca się i stacjonująca na terenie Galicji w latach 1869–1913*, Warszawa–Kraków 1990; J. Rydel, *W służbie cesarza i króla. Generałowie i admirałowie narodowości polskiej w siłach zbrojnych Austro-Węgier w latach 1868–1918*, Kraków 2001; W. Caban, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii carskiej w latach 1831–1873*, Warszawa 2001; M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami. Galicja i jej mieszkańcy wobec austro-węgierskich struktur militarnych*, Kraków 2003; tenże, *Ilu Polaków walczyło w armii austro-węgierskiej podczas I wojny światowej?*, [w:] *Mało znana Wielka Wojna. Studia i szkice z dziejów I wojny światowej*, pr. zbior. pod red. A. Smolińskiego, Oświęcim 2014; M. Kulik, *Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865–1914)*, Warszawa 2008; tenże, *Polacy w rosyjskim korpusie oficerskim przed wybuchem pierwszej wojny światowej*, [w:] *Imperia, narody i społeczeństwa Europy Wschodniej i Środkowej na progu pierwszej wojny światowej*, pr. zbior. pod red. A. Nowaka przy współpracy M. Banaszkiwicza, Warszawa 2016; J. Legieć, *Służba rekrutów z Królestwa Polskiego w armii rosyjskiej w latach 1874–1913*, Kielce 2013; *Między irredentą a kolaboracją. Postawy społeczeństwa polskiego w latach niewoli – „W obcym mundurze”*, pr. zbior. pod red. L. Michalskiej-Brachy, M. Korybut-Marciniak, Warszawa 2013; R. Kaczmarek, *Polacy w armii kajzera na frontach pierwszej wojny światowej*, Kraków 2014; S. Czerep, *Generałowie i admirałowie polskiego pochodzenia w armii rosyjskiej 1914–1917*, Białystok 2014.

¹⁵ Autor ma tutaj na myśli różnego rodzaju place ćwiczeń, strzelnice, poligony itd.

¹⁶ Nie należy też zapominać, że pewne zmiany w tej kwestii nastąpiły już podczas pierwszej wojny światowej, w wyniku której większość ziem zaboru rosyjskiego znalazła się we władaniu Niemiec oraz Austro-Węgier.

¹⁷ Zob. np.: M. Jakubik, *Garnizon opolski w czasie II wojny światowej*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej...*; J. Zadworny, *Pierwszy etap działalności opolskiego garnizonu wojskowego w latach 1945–1952*, [w:] tamże; W. Kołodziej, *Ostróda miasta garnizonowe*, Ostróda 2011.

niejszych także konsumentem wielu wyrobów miejscowego rzemiosła. Nie mniej istotne było również społeczne oddziaływanie dużych skupisk wojska na ludność cywilną, którym zapewniało ono chociażby poczucie bezpieczeństwa. Z drugiej zaś strony, garnizony wojskowe umacniały władzę państwową, gdyż gwarantowały zachowanie porządku i spokoju społecznego – choć nie zawsze skutecznie¹⁸. Poza tym w wielu przypadkach wojsko odgrywało też pewną rolę kulturotwórczą, jak chociażby w przypadku Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, które – z różnym skutkiem – walczyło z analfabetyzmem poborowych oraz próbowało pozytywnie wpływać na ich stosunek do państwa polskiego – szczególnie zaś tych, którzy pochodzili z mniejszości narodowych¹⁹.

Opracowanie dotyczy wyłącznie literatury omawiającej dzieje garnizonów armii zaborczych oraz Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej. Tam zaś, gdzie ze względu na pewną ciągłość funkcjonowania tych instytucji stanie się to konieczne, będą poczynione pewne uwagi dotyczące garnizonów „Ludowego” Wojska Polskiego.

Pierwszą istotną publikacją dotyczącą garnizonów armii zaborczych jest monografia autorstwa Leszka Madeja, który zajął się dziejami rosyjskiego garnizonu wojskowego w Częstochowie²⁰. Na podstawie dokumentacji archiwalnej przechowywanej przede wszystkim w Archiwum Państwowym w Częstochowie oraz w Archiwum Państwowym w Łodzi i w warszawskim Archiwum Akt Dawnych, a także na podstawie kwerendy w źródłach drukowanych oraz odpowiedniej literatury przedmiotu²¹ i prasy dokonał on opisu jego dziejów na przestrzeni lat 1813–1914. Autor zajął się bowiem zmianami w składzie oraz liczebności wojsk rosyjskich²² stacjonujących w tym czasie w Częstochowie, w tym także rozmieszczeniem oddziałów i instytucji wojskowych na terenie miasta oraz analizą ich składu pod względem narodowościowym i wyznaniowym. Omówił również funkcje wojskowe, wojskowo-administracyjne i policyjne²³

¹⁸ Zob. np.: Н.А. Синдаловский, *Петербург в армейском мушкетере. Военная столица России в городском фольклоре*, Москва–Санкт-Петербург 2010; A. Smoliński, *Sankt-Petersburg – wojskowa stolica Rosji i garnizon rosyjskiej armii i floty*, [w:] *Zamki, twierdze i garnizony Opola, Śląska i dawnej Rzeczypospolitej...*

¹⁹ Zob. np.: *Instrukcja szkolenia kawalerii*, cz. 1: *Organizacja i metody szkolenia*, Departament Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych, Warszawa 1937; W. Tokarz, *Znaczenie wychowawcze wojska*, „Bellona”, z. 4, Warszawa 1918; W. Brummer, *Praca oświatowa w wojsku*, „Bellona”, z. 1, Warszawa 1921; A. Smoliński, *Odrębności mundurowe 49 Huculskiego Pułku Strzelców jako element działań integracyjnych w armii II Rzeczypospolitej*, „Wrocławskie Studia Wschodnie”, 2001; tegoż, *Barwa 49 Huculskiego Pułku Strzelców – ciekawy element działań integracyjnych w armii II Rzeczypospolitej*, „Rocznik Przemyski”, 2012, t. 48, z. 1: „Historia Wojskowości”.

²⁰ L. Madej, *Rosyjski garnizon wojskowy w Częstochowie*, Kraków 2009, ss. 412.

²¹ Zarówno w polsko- jak i rosyjskojęzycznej.

²² Poza oddziałami Armii Rosyjskiej w orbicie zainteresowań autora znalazły się też formacje rosyjskiej straży granicznej, straży ziemskiej i żandarmerii stacjonujące w Częstochowie oraz w jej okolicach, a także instytucje policyjne – szerzej zob. także: K. Latawiec, *Rosyjska straż graniczna w Królestwie Polskim w latach 1851–1914*, Lublin 2014.

²³ Mowa tutaj o udziale wojsk rosyjskich z garnizonu częstochowskiego w tłumieniu Powstania Styczniowego w latach 1863–1864 oraz w zwalczaniu wystąpień związanych z rewolucją lat 1905–1907.

spełniane przez siły wojskowe stacjonujące w Częstochowie. Poza tym autor przedstawił podstawy prawne funkcjonowania garnizonów Armii Rosyjskiej²⁴ rozmieszczonych przed 1914 r. na terenie Królestwa Polskiego, dotyczące przede wszystkim zasad kwaterunku oddziałów oraz oficerów i urzędników wojskowych, co wiązało się z koniecznością pewnych świadczeń na rzecz wojska ze strony ludności cywilnej. Omówił też system finansowania oraz działalność gospodarczą poszczególnych formacji oraz sposób ich zaopatrywania w żywność dla ludzi i furaz dla koni. Zajął się też życiem codziennym w garnizonie, zatem realiami życia koszarowego szeregowych²⁵, warunkami egzystencji oficerów i urzędników wojskowych, a także stosunkami z władzami Częstochowy i jej polskimi mieszkańcami²⁶. Swoje rozważania zakończył w momencie opuszczenia miasta przez Armię Rosyjską w sierpniu 1914 r. – wkrótce po wybuchu pierwszej wojny światowej.

Efektom jest bardzo ciekawa monografia dotycząca rosyjskiego garnizonu Częstochowy i – jak do tej pory – najwartościowsza praca poświęcona garnizonom armii carskiej rozmieszczonym niegdyś na ziemiach polskich²⁷. Autor więcej uwagi mógł jednak poświęcić ekonomicznym aspektom relacji wojsko-miasto oraz znaczeniu stacjonujących tam oddziałów dla lokalnej gospodarki rolnej i rzemiosła.

Innym garnizonem byłej carskiej armii z ziem polskich, który doczekał się omówienia jest Sierpc. Jego autorem jest Tomasz Kowalski²⁸. Autor przygotował je opierając się na dokumentach z Archiwum Państwowego w Płocku oraz na podstawie kwerendy w źródłach drukowanych i odpowiedniej literatury przedmiotu – przede wszystkim polskiej. Głównym celem, który jemu przyświecał było zachowanie pamięci o Rosjanach służących niegdyś w tym mieście. Stąd opracowanie skierowane jest głównie do obecnych mieszkańców Sierpca. T. Kowalski zajął się dziejami tego miasta w XIX i w pierwszych latach XX w., a także garnizonem Armii Rosyjskiej, który stacjonował tam w latach 1891–1911. Opisał więc carskie formacje wojskowe oraz infrastrukturę koszarową, która znajdowała się na terenie miasta, w tym cerkiew garnizonową i prawosławne duchowieństwo. Poza tym autor wskazał też na

²⁴ Termin „Armia Rosyjska” („Русская Армия”), który był wówczas nazwą własną będzie pisany przez autora wielką literą. Podobnie czynili zresztą, i nadal czynią, historycy rosyjscy – zob. np.: *Военный энциклопедический словарь*. Редакционная коллегия, Москва 2002, s. 1342–1345, a także: *Хрестоматия по русской военной истории*, составил Л.Г. Безкровный, Москва 1947; А.А. Керсновский, *История Русской Армии*, Москва 1999.

²⁵ Czyli podoficerów i szeregowców.

²⁶ Pewną analogią do tych kwestii może być porównanie sposobu funkcjonowania polskiego garnizonu Częstochowy po 1921 r. – zob. np.: K. Spruch, *Z życia żołnierzy garnizonu częstochowskiego w okresie międzywojennym*, [w:] *Życie codzienne w Częstochowie w XIX i XX wieku*, pr. zbior. pod red. R. Szweda, W. Palusa, Częstochowa 1999.

²⁷ Najmniej wnoszącymi do interesującego tematu są te części monografii, które dotyczą uzbrojenia i umundurowania wojsk rosyjskich. Otwarte pozostaje też pytanie, czy w pracach tego typu szerokie traktowanie tej problematyki jest konieczne.

²⁸ T. Kowalski, *W Sierpcu „za cara.” Śladami rosyjskiego garnizonu*, Sierpc 2013, ss. 296.

ślady niegdysiejszej bytności Rosjan na miejscowym cmentarzu garnizonowym oraz we współczesnej miejskiej panoramie. W efekcie takiego celowego zawężenia problematyki pracy tej nie sposób uznać za wyczerpujące omówienie historii rosyjskiego garnizonu Sierpca²⁹.

Obydwe omówione powyżej monografie mogą stanowić wartościowe uzupełnienie naszej obecnej wiedzy na temat Rosjan żyjących w Polsce w okresie zaborów, czyli w latach 1795–1915 oraz ich wpływu na życie i postawy ludności polskiej z zaboru rosyjskiego³⁰.

Inne prace z zakresu interesującej nas problematyki są znacznie pełniejsze. Za najwartościowszą z nich należy uznać obszerną monografię garnizonu miasta Rzeszowa autorstwa Jerzego Majki³¹. Do jej przygotowania autor wykorzystał bardzo liczne zespoły archiwalne z ośmiu krajowych i zagranicznych archiwów i innych instytucji, by wspomnieć chociażby warszawskie Centralne Archiwum Wojskowe oraz o londyńskie Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. Generała Sikorskiego. Autor kwerendą objął też liczne wydawnictwa źródłowe, publikowane źródła relacyjne oraz opracowania niepublikowane i bardzo obszerną literaturę przedmiotu. Swoje rozważania rozpoczął od omówienia składu i znaczenia garnizonu rzeszowskiego w okresie autonomicznym monarchii austro-węgierskiej³² – aż do jesieni 1918 r., kiedy został rozbrojony i przejęty przez tworzące się wtenczas w Małopolsce pierwsze oddziały odrodzonego Wojska Polskiego. Wskazał też polskie instytucje i organizacje niepodległościowe działające w mieście przed rokiem 1918.

²⁹ Sam autor we wstępie napisał: „Celem niniejszej książki nie jest wyczerpanie tematu stuletniego panowania dynastii Romanowów w Królestwie Polskim, w kontekście miasta Sierpca i jego okolic, a później powiatu sierpeckiego, ale zasygnalizowanie istniejącej i wciąż czekającej na interdyscyplinarne badanie problematyki historyczno-społecznych dziejów miasta »doby cara«. Zadaniem, które postawiłem sobie [...] jest przystępne wprowadzenie czytelnika w wybrane zagadnienia związane z historią Sierpca w XIX w. i na początku XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem obecności od 1891 roku 48 Ukraińskiego Pułku Dragonów, która wpłynęła na architekturę, ale [...] i na losy miasta, a przez historyków dotychczas była bagatelizowana, a w wielu przypadkach w ogóle niedostrzegana. [...] Warto sobie uświadomić, że losy oddziału rosyjskiego wojska, stacjonującego w mieście w czasie wielkich przemian przełomu XIX i XX wieku, spłotyły się z dziejami miasta [...]” – tamże, s. 9. Podobny charakter i cel ma także praca: K.J. Waluś, *21 Muromski Pułk Piechoty. Historia i płoćkie ślady*, Płock 2012, ss. 70.

³⁰ Zob. np.: A. Chwalba, *Polacy w służbie Moskali*, Warszawa 2014 (wyd. 1. Warszawa 1999); tenże, *Imperium korupcji. Korupcja w Rosji i Królestwie Polskim w latach 1861–1917*, posłowie J. Smaga, Warszawa 2001; V. Wiernicka, *Rosjanie w Polsce. Czas zaborów 1795–1915*, Warszawa 2015, a także: O. Nadskakuła, *Uprzedzenia między Polakami i Rosjanami. Religijny aspekt problemu*, Łódź 2009; *Obrazy Rosji i Rosjan w Polsce XIX–XXI wieku. Opinia publiczna, stosunki polsko-rosyjskie, pamięć historyczna*, pr. zbior. pod red. E. Kirwiela, E. Maj, E. Podgajnej, Lublin 2012.

³¹ J. Majka, *Garnizon Rzeszów w latach 1918–1939*, Rzeszów 2005, ss. 446.

³² Sporo informacji dotyczących podobnych kwestii odnoszących się do innych galicyjskich garnizonów Cesarsko-Królewskiej Armii Austro-Węgierskiej można znaleźć w monografii: M. Baczkowski, *Pod czarno-żółtymi sztandarami...*

Najistotniejszą i najobszerniejszą część jego badań stanowią dzieje garnizonu Rzeszów w latach 1918–1939, w czasie, gdy stacjonowały tam różne formacje Wojska Polskiego. Jerzy Majka omówił skład garnizonu oraz jego zmiany³³, władze garnizonowe oraz istniejący tam przemysł wojenny i różne służby. Sporo uwagi poświęcił także wzajemnym relacjom pomiędzy wojskiem a władzami miejskimi i lokalnym społeczeństwem. Podjął się też trudu określenia poziomu wydatków, które miasto musiało ponosić na utrzymanie infrastruktury wojskowej – głównie koszar, jakie znajdowały się na jego terenie, a także wysokości przychodów pozyskiwanych przez magistrat Rzeszowa z tytułu stacjonowania w mieście oddziałów wojskowych. Zajął się również określeniem wpływu wojska na lokalny rynek pracy oraz handlowe życie Rzeszowa i okolic.

Jerzy Majka dokładnie omówił także przygotowania wojenne na terenie garnizonu Rzeszów wiosną i latem 1939 r., a także przebieg mobilizacji i walk z Wehrmachtem, do jakich doszło podczas obrony miasta 8 i 9 września. Jednocześnie przedstawił udział formacji garnizonu w kampanii jesiennej 1939 r.³⁴

Tak znacząca podstawa źródłowa oraz szeroki zakres omówionych przez autora zagadnień powodują, że monografię tę można uznać za niemal modelowy przykład, jak należy badać i opisywać dzieje poszczególnych garnizonów wojskowych z okresu II Rzeczypospolitej.

Kolejna wartościowa monografia przygotowana przez Konrada Czernielewskiego oraz Witolda Jarno dotyczy garnizonu łódzkiego z lat 1918–1939³⁵. To obszerne opracowanie powstało na podstawie obszernej kwerendy archiwalnej przeprowadzonej w wielu zespołach przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w Archiwum Państwowym w Łodzi, a także w Muzeum Historii Miasta Łodzi, tamtejszym Muzeum Tradycji Niepodległościowych oraz w Związku Kombatantów Rzeczypospolitej Polskiej i byłych Więźniów Politycznych w Łodzi. Jej uzupełnieniem była analiza źródeł publikowanych i relacyjnych oraz lokalnej prasy i poszukiwania w odpowiedniej, obszernej literaturze przedmiotu.

Autorzy przedstawili dzieje garnizonu łódzkiego w okresie II Rzeczypospolitej, poczynając od procesu jego tworzenia na przełomie 1918 i 1919 r., aż do momentu rozpoczęcia intensywnych przygotowań wojennych, a następnie mobilizacji stacjonujących tam formacji wiosną i latem 1939 r. Pokazali też jego miejsce i rolę w strukturze sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej, a także rozwój organizacyjny i prze-

³³ Zob. również: J. Majka, *Dzieje 17 Pułku Piechoty (Ziemi Rzeszowskiej) 1918–1939*, Rzeszów 2009; tenże, *Brygada płk. Maczka. Organizacja i udział w kampanii wrześniowej 1939 r. 10 Brygada Kawalerii (Zmotoryzowanej)*, Rzeszów 1999; tenże, *Brygada motorowa płk. Maczka. 10 Brygada Kawalerii 1937–1939*, Rzeszów 2004; tenże, *Brygada motorowa płk. Maczka. 10 Brygada Kawalerii 1937–1939*, Rzeszów 2016.

³⁴ Zob. także: tenże, *Garnizon rzeszowski we wrześniu 1939 r.*, Rzeszów 1989.

³⁵ K. Czernielewski, W. Jarno, *Garnizon łódzki Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Toruń 2008, ss. 654.

kształcenia strukturalne stacjonujących w Łodzi formacji broni głównych³⁶, wojsk i służb oraz funkcjonujących tam wojskowych władz administracyjnych³⁷. Zajęli się również kwestią wyszkolenia i życia codziennego w garnizonie oraz związkami wojska z Łodzią i regionem, a więc infrastrukturą kwaterunkową, poziomem dyscypliny wojskowej, higieną i stanem zdrowotnym żołnierzy garnizonu, ich życiem religijnym, przebiegiem świąt pułkowych, udziałem w różnych uroczystościach państwowych i ogólnowojskowych, sportem wojskowym, a także powiązaniem ekonomicznymi wojska z miastem i regionem oraz udziałem wojskowych w działalności stowarzyszeń i organizacji społecznych. Nie pominięto również kwestii udziału wojska w działaniach asystentacyjnych oraz problemu agitacji komunistycznej w formacjach Wojska Polskiego stacjonujących na terenie łódzkiego garnizonu³⁸.

Autorzy opisali także udział zakwaterowanych w mieście oddziałów w tragicznym zamachu majowym z 1926 r.

Kończąc swoje rozważania autorzy omówili tradycję i elementy pamięci o garnizonie łódzkim z lat 1918–1939 – zarówno te wcześniej, jak i obecnie kultywowane w lokalnym społeczeństwie.

Całość tworzy ciekawą i wartościową monografię kolejnego garnizonu wojskowego z okresu II Rzeczypospolitej, w której poruszono praktycznie wszystkie istotne zagadnienia badawcze. Należy także zauważyć, że w zaprezentowanej pracy można też znaleźć informacje o wcześniejszym garnizonie rosyjskim oraz o obecności w mieście – podczas pierwszej wojny światowej – Legionów Polskich i okupacyjnych oddziałów armii cesarskich Niemiec, rozbrojonych w listopadzie 1918 r.

W 2006 r. Paweł Borek opublikował monografią garnizonu Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej³⁹. Autor przeprowadził kwerendę wybranych dokumentów przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym oraz w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, dokumentów publikowanych i źródeł relacyjnych, a także kwerendę prasy – przede wszystkim – lokalnej oraz literatury przedmiotu. Omówił dzieje rosyjskiego garnizonu wojskowego funkcjonującego w Białej Podlaskiej do 1915 r. oraz siłę późniejszego okupacyjnego garnizonu niemieckiego, a także moment jego prze-

³⁶ Zob. również: W. Jarno, *Strzelcy Kaniowscy w latach 1919–1939*, Warszawa 2004; A. Kuprianis, *Łódzka 4 Grupa Artylerii w latach 1929–1939*, Łódź 2010.

³⁷ O tych kwestiach także: W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego Nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.

³⁸ O tym niezwykle ważnym zarówno dla armii jak i dla całego ówczesnego państwa polskiego problemie zob.: D. Gibas-Krzak, *Wywiadowczo-dywerysyjna działalność organizacji komunistycznych w latach 1921–1939 zagrożeniem bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*, [w:] *Polska wobec zagrożenia ze strony Trzeciej Rzeszy*, pr. zbior. pod red. H. Ćwięka, Z. Cuttera, Częstochowa 2012; *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność*, pr. zbior. pod red. M. Bukafy, M. Krzysztofińskiego, Rzeszów 2015.

³⁹ P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej w latach 1918–1939*, Biała Podlaska 2006, ss. 257.

jęcia przez tworzące się w listopadzie 1918 r. polskie władze cywilne i wojskowe. Przedstawił też proces formowania 34 Pułku Piechoty Wojska Polskiego oraz jego szlak bojowy w czasie wojny polsko-sowieckiej z lat 1919–1920 oraz w składzie wojsk Litwy Środkowej. Następnie zajął się składem oraz życiem codziennym garnizonu Biała Podlaska w latach 1922–1926–1939, a także działalnością tamtejszego Przysposobienia Wojskowego i Związku Strzeleckiego. W sferze zainteresowań autora znalazła się też istniejąca w tym mieście spółdzielczość wojskowa, oddziaływanie garnizonu na społeczność lokalną, obchody świąt pułkowych 34 Pułku Piechoty i 9 Pułku Artylerii Lekkiej⁴⁰, udział wojska w pozostałych uroczystościach wojskowych i świątach państwowych, działalność Komunistycznej Partii Polski na terenie garnizonu Biała Podlaska, a także działalność miejscowej powiatowej komendy uzupełnień⁴¹ i rejonowego inspektoratu koni.

Swoje rozważania zakończył opisem mobilizacji pułków garnizonu Biała Podlaska przeprowadzonej w ramach 9 Dywizji Piechoty w marcu 1939 r.⁴² oraz oceną przebiegu mobilizacji powszechnej na Podlasiu w sierpniu i pierwszych dniach września tego roku, dokonał także opisu udziału oddziałów Wojska Polskiego zmobilizowanych w Białej Podlaskiej w walkach kampanii jesiennej 1939 r., zakończonych w październiku ostatecznym zajęciem miasta przez Wehrmacht, który przejął je z rąk wycofującej się Robotniczo-Chłopskiej Armii Czerwonej.

W omawianej monografii zdecydowanie dominują kwestie wojskowe związane z funkcjonowaniem garnizonu Biała Podlaska. Mniej jest natomiast informacji dotyczących społecznych i ekonomicznych aspektów jego istnienia, w tym także tych, które związane były np. z kosztem utrzymania infrastruktury koszarowej. Autor nie ustrzegł się też pewnych nieścisłości i pomyłek. Garnizon ten nadal czeka na wyczerpującą monografię⁴³.

Kolejnym garnizonem Wojska Polskiego okresu II Rzeczypospolitej, który ma swoją monografię jest Płock. Przygotował ją Michał Trubas⁴⁴, wykorzystując archiwalia z zasobów Archiwum Państwowego w Płocku oraz z Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, a także dokumenty przechowywane w Archiwum Kance-

⁴⁰ Autor omówił także sztandary oraz odznaki pamiątkowe pułków stacjonujących w Białej Podlaskiej przed 1939 r.

⁴¹ Od 1938 r. były to rejonowe komendy uzupełnień.

⁴² Zob. także: J. Izdebski, *Dzieje 9 Dywizji Piechoty 1918–1939*, Warszawa 2000.

⁴³ W zakończeniu tej pracy Paweł Borek napisał: „Niniejsza monografia, z uwagi na jej charakter nie mogła w pełni wyczerpać analizowanej problematyki. Ma ona poniekąd charakter selektywny, gdyż analizie poddano jedynie źródła i literaturę przedmiotu, do której autor miał dostęp. Mimo to autor ma nadzieję, iż nawet ta zawężona baza źródłowa pozwoliła na osiągnięcie głównych celów i zadań postawionych w pracy oraz przybliżyła historię garnizonu wojskowego Biała Podlaska w okresie 20-lecia międzywojennego” – zob. P. Borek, dz. cyt., s. 227. Pomimo zasygnalizowanych powyżej zastrzeżeń z tym ostatnim stwierdzeniem można się zgodzić.

⁴⁴ M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2008, ss. 485.

larii Parafii Prawosławnej pod wezwaniem Przemienienia Pańskiego w Płocku i tamtejszego Muzeum Mazowieckiego. Autor dokonał również kwerendy licznych źródeł drukowanych, źródeł relacyjnych oraz w prasy – przede wszystkim lokalnej – i odpowiedniej literatury przedmiotu.

Na tej podstawie dokonał „wojskowo-geograficznej” charakterystyki ziemi płockiej oraz omówił jej wojenne dzieje, sięgając do wojen napoleońskich. Poza tym wskazał na przesłanki, które doprowadziły do powstania w Płocku wojskowego garnizonu oraz na tradycje garnizonowe miasta – w tym także rosyjskie.

Autor przedstawił historię garnizonu Wojska Polskiego powstałego w Płocku w końcu 1918 r. Opisał jego skład i następujące w nim zmiany, władze garnizonowe i garnizonowe organy porządkowe oraz funkcjonujące w mieście instytucje terenowej administracji wojskowej: powiatową komendę uzupełnień i rejonowy inspektorat koni. Poza tym Michał Trubas omówił warunki funkcjonowania płockiego garnizonu, warunki służby i zakwaterowania stacjonujących tam formacji broni głównych i służb, ich szkolenie, działalność oświatowo-wychowawczą i kulturalną prowadzoną wśród żołnierzy oraz aktywność sportową. Ponadto przedstawił życie codzienne oficerów oraz podoficerów i szeregowców stacjonujących przed 1939 r. w Płocku, ich udział w uroczystościach wojskowych i państwowych oraz patriotycznych i kościelnych. Specjalną uwagę poświęcił warunkom służby oficerów służby stałej oraz podoficerów zawodowych, głównie zaś ich sytuacji materialnej i mieszkaniowej, a także życiu towarzyskiemu⁴⁵.

Innym obszarem zainteresowania badawczego autora była kwestia udziału wojska w życiu społecznym, „politycznym” i kulturalnym miasta, a więc formy współpracy garnizonu z władzami państwowymi i samorządowymi oraz z „organizacjami społeczno-politycznymi”, a także wkład żołnierzy w jego rozwój kulturalny i ekonomiczny⁴⁶.

Swoje rozważania Michał Trubas zakończył oceną poziomu i źródeł wiedzy mieszkańców przedwojennego Płocka na temat składu garnizonu oraz sposobu jego funkcjonowania i realiów służby stacjonujących tam oddziałów i instytucji wojskowych, a także wnioskami dotyczącymi wielorakich związków łączących ówczesny Płock z garnizonem⁴⁷. W ten sposób dysponujemy obecnie ciekawą monografią garnizonu poruszającą szerokie spektrum zagadnień dotyczących funkcjonowania wojska w społecznej i ekonomicznej przestrzeni przedwojennego Płocka.

⁴⁵ O tych kwestiach zob. również: F. Kusiak, *Życie codzienne oficerów Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1992.

⁴⁶ Jeden z podrozdziałów monografii został przez autora zatytułowany: *Niektóre aspekty oddziaływania garnizonu na gospodarkę miasta i regionu*.

⁴⁷ Zob. także: T. Chrostowski, *Z kart oręża płockiego. Dzieje 8 Pułku i 71 Dywizjonu Artylerii Lekkiej*, Płock 1989; tenże, *Z kart oręża płockiego*, t. 3: *4 Pułk Strzelców Konnych Ziemi Łęczyckiej w Płocku. Koń w historii*, Płock 1992.

Poza innymi drobnymi mankamentami pracy, brakuje w niej szerszego omówienia walk o Płock i tamtejsze przeprawy przez Wisłę w sierpniu 1920 r.⁴⁸ oraz przygotowań wojennych i mobilizacji stacjonujących tam oddziałów wiosną i latem 1939 r., a także opisu przebiegu kampanii jesiennej na terenie miasta i ziemi płockiej, która zakończyła dzieje tego ważnego przedwojennego garnizonu Wojska Polskiego⁴⁹.

Bardzo ważnym garnizonem wojskowym z okresu II Rzeczypospolitej jest garnizon Warszawa. Jego monografię napisał Czesław Witkowski⁵⁰. Na terenie tej jednostki – poza licznymi formacjami broni głównych i służb – funkcjonowały centralne władze wojskowe. Powstała ona na podstawie kwerendy przeprowadzonej w zasobach Centralnego Archiwum Wojskowego, Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Państwowego Miasta Stołecznego Warszawy, a także z wykorzystaniem analizy licznych źródeł drukowanych i źródeł relacyjnych, a także odpowiedniej literatury przedmiotu.

Rozważania autor rozpoczął od bardzo pobieżnego omówienia „tradycji wojskowo-garnizonowych” Warszawy: od składu i charakteru wojskowej załogi miasta w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, powstania kościuszkowskiego⁵¹, Księstwa Warszawskiego, Królestwa Polskiego, a następnie garnizonu rosyjskiego, który przetrwał tam do lata 1915 r., garnizonu niemieckiego z lat Wielkiej Wojny oraz wojennego garnizonu Polskiej Siły Zbrojnej, którego oddziały wraz z jednostkami niemieckimi stacjonowały w Warszawie do listopada 1918 r.⁵²

Kolejno Czesław Witkowski opisał listopadową akcję rozbrojenia Niemców w stolicy oraz początki tworzenia się tam Wojska Polskiego – w tym także Gubernatorstwa Wojskowego Warszawy – oraz polskiego garnizonu. Omówił też miejsce stolicy w strukturze polskich terytorialnych władz wojskowych – utworzenie i funkcjonowanie w latach 1918–1921 Dowództwa Okręgu Generalnego Warszawa, a potem – do 1939 r. – Dowództwa Okręgu Korpusu Nr 1. Zajął się także strukturą organizacyjną i zadaniami wykonywanymi przez Komendę Miasta Stołecznego Warszawa.

⁴⁸ Zob. np. G. Gołębiwski, *Obrona Płocka przed bolszewikami 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2004; tenże, *Obrona Płocka przed wojskami bolszewickimi 18–19 sierpnia 1920 r.*, Płock 2015.

⁴⁹ Zob. np.: T. Jurga, *Obrona Polski 1939. „Życiorysy dowódców jednostek polskich w wojnie obronnej 1939 r.”*, opracował W. Strzałkowski, Warszawa 1990; Z. Gnat-Wieteska, *Rzeka Wisła i jej rola w kampanii wrześniowej*, Pruszków 2012.

⁵⁰ C. Witkowski, *Garnizon Warszawa 1918–1939*, Oświęcim 2014, ss. 379 – w tym liczne fotografie.

⁵¹ Brakuje jednak informacji o składzie garnizonu pruskiego, który funkcjonował w Warszawie w latach 1795–1806. W tej części omawianej monografii znalazły się poważne błędy rzeczowe, do których zaliczyć można chociażby umieszczenie bitwy pod Maciejowicami w dniu 10 IX zamiast – jak to było w rzeczywistości – 10 X 1794 r. – zob. choćby: W. Mikuła, *Maciejowice 1794*, Warszawa 1991. Poza tym ta część rozdziału I dotyczy bardziej wojennych dziejów Warszawy, niż historii jej garnizonów.

⁵² Poza literaturą cytowaną przez autora zob. także: W. Gierowski, *Polska Siła Zbrojna w przededniu niepodległości*, Warszawa 1931.

Ważnym elementem jego rozważań stały się formacje broni głównych i inne oddziały⁵³ oraz centralne⁵⁴ i lokalne władze wojskowe⁵⁵, a także różne dowództwa⁵⁶, instytucje, szkoły, instytuty wojskowe oraz formacje służb i służby garnizonowe stacjonujące w Warszawie do roku 1939.

Autor zajął się również życiem codziennym żołnierzy służących w Warszawie w latach 1918–1939, zatem działalnością oświatową i kulturalną, praktykami religijnymi oficerów i szeregowych⁵⁷ oraz sportem i problemami zdrowotnymi.

Istotną część rozważań Czesława Witkowskiego są relacje dowództwa stołecznego garnizonu z władzami państwowymi i samorządowymi. Dotyczą one udziału wojska w uroczystościach państwowych i wojskowych oraz współpracy z organizacjami społecznymi. Autor określił też rolę jaką odegrała komendantura garnizonu w tragicz-

⁵³ Autor omówił historię każdego ze stacjonujących w Warszawie po 1921 r. pułków piechoty i kawalerii, a także każdej z formacji artylerii oraz oddziałów samodzielnych innych wojsk. Jednak jego wizja ich dziejów nie jest niestety wolna od pewnych pomyłek i uproszczeń, czego przykładem może być chociażby przedstawiona historia Szwadronu Przybocznego Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza, który istniał w latach 1919–1926, a któremu autor poświęcił zaledwie trzy zdania (zob.: C. Witkowski, dz. cyt., s. 124, 144) oparte zresztą częściowo na literaturze dość wątpliwej jakości. Tymczasem historia tej formacji wyglądała inaczej i zasługuje na szersze omówienie. Przez lata był to bowiem istotny składnik Garnizonu Miasta Stołecznego Warszawa – szerzej zob. chociażby: E.J. Czerniawski, *Z mojej służby w Belwedrze*, „Zeszyty Historyczne”, z. 33, Paryż 1975; Z. Gnat-Wieteska, *Szwadrony przyboczne i szwadron Reprezentacyjny Wojska Polskiego w latach 1919–1948*, Warszawa 1992, a także: A. Smoliński, *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 do 25 IV 1920 r.*, Toruń 1999, s. 202; tenże, *Organizacja polskiej jazdy samodzielnej podczas „wyprawy wileńskiej” i działań Wojska Polskiego na Wileńszczyźnie (kwiecień–czerwiec 1919 r.)*, „Zeszyt Naukowy Muzeum Wojska”, nr 11, Białystok 1998, s. 18–19.

⁵⁴ Były to: Ministerstwo Spraw Wojskowych oraz Sztab Główny (Generalny) i Generalny Inspektorat Sił Zbrojnych – szerzej na temat tych instytucji zob. np. Böhm, *Z dziejów naczelných władz wojskowych II Rzeczypospolitej. Organizacja i kompetencje Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1918–1939*, Warszawa 1994; *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego 1918–2003*, pr. zbior. pod red. T. Paneckiego, F. Puchały, J. Szostaka, Warszawa 2003; T. Kmieciak, *Sztab Generalny (Główny) Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Słupsk 2005; tenże, *Sztab Generalny Wojska Polskiego 1918–1939. Udział w wojnach o granice i funkcjonowanie w warunkach zagrożenia państwa*, Warszawa 2012; L. Wyszczelski, *Ministerstwo Spraw Wojskowych (1918–1939)*, Warszawa 2010; J. Pilzys, *Departament piechoty Ministerstwa Spraw Wojskowych w latach 1921–1939*, Szczecin 2012; P. Ochociński, *Departament Artylerii Ministerstwa Spraw Wojskowych 1927–1939*, Bydgoszcz 2015.

⁵⁵ Były to: Dowództwo Okręgu Korpusu Nr 1 oraz dowództwa 28 Dywizji Piechoty i 2 Dywizji Kawalerii – szerzej zob. np.: A. Smoliński, *Organizacja kawalerii samodzielnej Wojska Polskiego w latach 1930–1939*, „Klio”, Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym, nr 5, Toruń 2004.

⁵⁶ Były to: Kierownictwo Marynarki Wojennej oraz dowództwo Korpusu Ochrony Pogranicza – szerzej zob. np.: *Polskie siły zbrojne w drugiej wojnie światowej*, t. 1: *Kampania wrześniowa 1939*, cz. 5: *Marynarka Wojenna i obrona polskiego wybrzeża*, pr. zbior., Londyn 1962; M. Jabłonowski, *Formacja specjalna. Korpus Ochrony Pogranicza 1924–1939*, Warszawa 2002/2003; J.R. Prochwicz, *Formacje Korpusu Ochrony Pogranicza w 1939 roku*, Warszawa 2003.

⁵⁷ Autor nie podjął jednak trudu, aby choćby w przybliżeniu określić jak wyglądały kwestie wyznaniowe w garnizonie warszawskim w latach 1918–1939.

nych wydarzeniach zamachu majowego z 1926 r.⁵⁸ Omówił asystentacyjne zadania i rolę oddziałów garnizonu warszawskiego w zabezpieczeniu porządku publicznego na terenie miasta i w okolicy⁵⁹.

Ostatnią kwestią poruszoną przez autora jest udział formacji oraz instytucji wojskowych stacjonujących na terenie warszawskiego garnizonu w przygotowaniach do wojny z Niemcami wiosną i latem 1939 r. Omówił on proces formowania w mieście jednostek Obrony Narodowej⁶⁰ oraz działalność Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej, a także przebieg sierpniowej mobilizacji alarmowej i powszechnej. Pominął jednak zupełnie, co należy uznać za istotny brak omawianej monografii, niezwykle ważną kwestię udziału garnizonu stolicy w jej obronie we wrześniu 1939 r.⁶¹

Opisana praca, która może być istotnym elementem badań dotyczących dziejów garnizonów Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej, ze względu na zasygnalizowane braki nie wyczerpuje całkowicie zagadnienia historii garnizonu miasta stołecznego Warszawy⁶².

Interesujące opracowanie autorstwa Jerzego Giza dotyczy garnizonu Nowy Sącz z lat 1918–1922⁶³. Na podstawie źródeł archiwalnych⁶⁴ i drukowanych oraz prasy i obszernej literatury przedmiotu⁶⁵ autor pokrótce opisał powstanie oraz dzieje wchodzących wówczas w jego skład formacji Wojska Polskiego. Najważniejszą częścią publikacji są liczne, mniej lub bardziej rozbudowane, biogramy służących w nich oficerów w interesującym nas okresie (w których autor podał przebieg życia oraz kariery

⁵⁸ Poza źródłami i literaturą wykorzystaną przez autora zob. także: *Majowy zamach stanu w świetle dokumentów wywiadu, dyplomacji i organów bezpieczeństwa II Rzeczypospolitej*, opracowali P. Kołakowski, A. Peplowski, Słupsk 2008.

⁵⁹ Te kwestie, w związku z koniecznością powtórnej i rzetelnej oceny destrukcyjnej roli ruchu komunistycznego w Polsce, jaką odegrał on w latach 1918–1939, wymagają dalszych i poszerzonych badań źródłowych. Posługiwanie się bowiem przede wszystkim literaturą powstałą przed 1989 r. nie pozwala na obiektywne przedstawienie problemu. Tej swoistej pułapki nie ustrzegł się również Czesław Witkowski – zob. np.: D. Gibas-Krzak, dz. cyt.; *Komuniści w II Rzeczypospolitej. Ludzie – struktury – działalność...*

⁶⁰ Poza literaturą wykorzystaną przez Czesława Witkowskiego oraz literaturą cytowaną już wcześniej przez piszącego te słowa zob. także: K. Pindel, *Obrona terytorialna w II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1995.

⁶¹ Oprócz źródeł i literatury wykorzystanej przez autora zob. także: *Obrona Warszawy w 1939 r. Wybór dokumentów wojskowych*, zebrał i opracował M. Cieplewicz, Warszawa 1968; J. Römmel, *Za Honor i Ojczyznę. Wspomnienia dowódcy armii „Łódź” i „Warszawa”*, Warszawa 1958.

⁶² Poza tym niekiedy razić może także stosowany przez autora styl wypowiedzi oraz pomyłki, nieścisłości, literówki itd.

⁶³ J. Giza, *Sądecki garnizon i jego żołnierze w pierwszych latach niepodległości 1918–1922*, Kraków 2015, ss. 762.

⁶⁴ Autor wykorzystał zbiory – przede wszystkim akta personalne – Centralnego Archiwum Wojskowego w Warszawie, Kriegsarchiv w Wiedniu oraz londyńskiego Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum Generała Sikorskiego, a także bliżej niesprecyzowanych przez niego „Archiwów Państwowych”.

⁶⁵ Należy zauważyć, że przygotowana przez autora bibliografia sporządzona została mało profesjonalnie.

służbowej). Wydaje się, że żaden garnizon Wojska Polskiego z lat 1918–1939 nie ma tak opracowanych dziejów widzianych przede wszystkim przez pryzmat służących w nim ludzi⁶⁶. W efekcie powstała historia pierwszych lat funkcjonowania garnizonu w Nowym Sączu, w znacznym stopniu opowiedziana przez losy wojskowych służących w szeregach formacji stacjonujących na jego terenie lub też tych, które były tam formowane podczas „wojen o niepodległość i granice”.

Kolejne publikacje mają odmienny charakter od opisywanych poprzednio. Pierwsza z nich została przygotowana przez Krzysztofa i Waldemara Handke. Jest to kalendarium garnizonu w Lesznie⁶⁷. Powstało ono na podstawie lokalnej prasy, kronik formacji wojskowych stacjonujących w Lesznie oraz odpowiedniej literatury przedmiotu. Autorzy zamieścili w nim *Rys historyczny Leszna*, przedstawiający zupełnie podstawowe fakty z jego dziejów. Nie ma tam jednak informacji o składzie garnizonu ani w okresie Rzeczypospolitej Obojga Narodów, ani też w czasach pruskiego zaboru. Następnie omówili dzieje i tradycje formacji Wojska Polskiego oraz „Ludowego” Wojska Polskiego i Wojska Polskiego III Rzeczypospolitej stacjonujących w garnizonie Leszno w latach 1920–2000, nawet tych przebywających tam stosunkowo krótko.

Podstawą publikacji jest właściwe kalendarium, w którym pod dokładnymi datami znalazły się informacje o najważniejszych wydarzeniach na terenie garnizonu. Tę część otwiera dzień 17 stycznia 1920 r., czyli moment powrotu Leszna do macierzy, zamyka zaś 30 grudnia 2002 r., kiedy to odbył się tam XVIII Bieg Sylwestrowy. Autorzy nie pominęli czasów okupacji niemieckiej z lat 1939–1945, kiedy na terenie miasta działały różne organizacje konspiracyjne, w tym również komórki Armii Krajowej, Narodowej Organizacji Wojskowej oraz Narodowych Sił Zbrojnych. Niemal każda informacja dotycząca tych zagadnień zawiera dane personalne osób uczestniczących w danych wydarzeniach. Opracowanie zawiera również wiersze związane z Leszmem i stacjonującymi tam formacjami oraz kawalerskie żurawiejki.

Rezultatem jest dość nietypowe opracowanie jednego z dwudziestowiecznych garnizonów, położonego na ziemiach polskich, którego historia dotrwała do XXI w., czyli do współczesności. Razi jednak bezrefleksyjne przejście od realiów Wojska Pol-

⁶⁶ Jediną znaną autorowi publikacją o podobnym charakterze jest opracowanie Artura Ochała [*Słownik oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza w Suwałkach (1929–1939)*, Suwałki 2009] dotyczące garnizonu w Suwałkach. Nie należy jednak zapominać, iż obejmuje ono jedynie oficerów i chorążych Korpusu Ochrony Pogranicza, nie zaś wszystkich oficerów Wojska Polskiego służących w tym mieście. Zob. także: A. Ochał, *Batalion Korpusu Ochrony Pogranicza „Suwałki” 1927–1939*, Suwałki 2009.

⁶⁷ K. Handke, W. Handke, *Kalendarium garnizonu leszczyńskiego 1920–2000*, Leszno 2003, ss. 268. Zgodnie z informacją umieszczoną przez autorów w zakończeniu tej publikacji: „Głównym celem niniejszego opracowania było przedstawienie w postaci kalendarium – dat, faktów, nazwisk, związanych z historią garnizonu leszczyńskiego. [...] Dodatkowo kalendarium ukazuje wpływ obecności jednostek wojskowych na życie miasta. Ukazuje zmiany, jakie dokonały się w życiu miasta garnizonowego na przestrzeni lat od 1920 roku aż po czasy współczesne”.

skiego II Rzeczypospolitej oraz armii podziemnej z czasów II wojny światowej do rzeczywistości PRL i „Ludowego” Wojska Polskiego, które przecież aż do lat 90. XX w. nie chciało mieć, i nie miało, nic wspólnego „z sanacyjną Polską i jej armią”.

Obecnie dysponujemy również zbiorową publikacją dotyczącą garnizonu w Przemyślu⁶⁸. Znalazły się tam teksty omawiające: początki organizacji Wojska Polskiego w Przemyślu w latach 1918–1921⁶⁹, jednostki i instytucje Wojska Polskiego w garnizonie Przemyśl w latach 1918–1939⁷⁰, organizację jednostek pancernych w okresie międzywojennym stacjonujących w tym mieście⁷¹ i polskich struktur wojskowych działających w Przemyślu pod okupacją sowiecką i niemiecką w latach 1939–1944⁷², struktury zrzeszenia „Wolność i Niepodległość” funkcjonujące na terenie powiatu przemyskiego⁷³, historię jednostek „Ludowego” Wojska Polskiego w Przemyślu w latach 1944–2003⁷⁴, historię tamtejszej parafii garnizonowej⁷⁵ oraz duszpasterstwa prawosławnego⁷⁶, dzieje 14 Pułku Zmechanizowanego Ziemi Przemyskiej z lat 1990–1993⁷⁷ oraz 14 Batalionu Dowodzenia imienia generała brygady Juliana Stachewicza⁷⁸ i 14 Brygady Pancerniej Ziemi Przemyskiej imienia hetmana Jana Karola Chodkiewicza z lat 1993–2000⁷⁹ oraz Batalionu Polsko-Ukraińskiego Sił Pokojowych ONZ⁸⁰ i 14 Brygady Obrony Terytorialnej Ziemi Przemyskiej imienia hetmana Jerzego Sebastiana Lubomirskiego⁸¹.

Z przeglądu zawartości tomu wynika, że dominują w nim problemy *stricto* wojskowe. Brakuje w nim natomiast kwestii dotyczących innych aspektów funkcjonowa-

⁶⁸ 85. lat garnizonu WP w Przemyślu, pr. zbior. pod red. B. Bobusia, Przemyśl 2003, ss. 282.

⁶⁹ Z. Konieczny, *Początki organizacji Wojska Polskiego w Przemyślu (1918–1921)*, [w:] tamże, s. 15–33.

⁷⁰ F. Groński, *Jednostki i instytucje Wojska Polskiego w Garnizonie Przemyśl w latach 1918–1939*, [w:] 85. lat..., s. 35–93.

⁷¹ L. Fac, *Jednostki pancerne garnizonu przemyskiego w dwudziestolecu międzywojennym. Zarys organizacji*, [w:] 85. lat..., s. 141–169.

⁷² A. Zapałowski, *Wybrane zagadnienia dotyczące polskich struktur wojskowych pod okupacją sowiecką i niemiecką w Garnizonie Przemyskim w latach 1939–1944*, [w:] 85. lat..., s. 171–185.

⁷³ Tenże, *Struktury zrzeszenia „Wolność i Niepodległość” na terenie powiatu przemyskiego w świetle dotychczasowego stanu badań*, [w:] 85. lat..., s. 187–194.

⁷⁴ T. Zawistowski, *Zarys historii jednostek Wojska Polskiego Garnizonu Przemyśla w latach 1944–2003*, [w:] 85. lat..., s. 195–208.

⁷⁵ A. Gut, *Krótką historia parafii garnizonowej w Przemyślu*, [w:] 85. lat..., s. 209–215.

⁷⁶ A. Wojciuk, J. Mokrauz, *Duszpasterstwo prawosławne w Przemyślu*, [w:] 85. lat..., s. 217–222.

⁷⁷ B. Typiak, *14 Pułk Zmechanizowany Ziemi Przemyskiej 1990–1993*, [w:] 85. lat..., s. 223–227.

⁷⁸ S. Stasieczek, *14 Batalion Dowodzenia im. gen. bryg. Juliana Stachewicza 1993–2000*, [w:] 85. lat..., s. 229–235.

⁷⁹ B. Typiak, *14 Brygada Pancerna Ziemi Przemyskiej im. hetmana Jana Karola Chodkiewicza 1993–2000*, [w:] 85. lat..., s. 249–263.

⁸⁰ A. Zapałowski, *Batalion Polsko-ukraiński sił pokojowych ONZ (POLUKRBAT) 1998 r.*, [w:] 85. lat..., s. 265–275.

⁸¹ A. Gładki, *14 Brygada Obrony Terytorialnej Ziemi Przemyskiej im. hetmana Jerzego Sebastiana Lubomirskiego 2000 r.*, [w:] 85. lat..., s. 277–282.

nia tego garnizonu⁸². Podawane są one jedynie jako krótkie informacje zamieszczone na marginesie danych dotyczących zagadnień organizacyjnych.

Podobny charakter ma także publikacja dotycząca garnizonu wojskowego w Bydgoszczy⁸³. Znalazło się tam 15 artykułów podzielonych na dwie części. W pierwszej zatytułowanej *Zarys dziejów garnizonu bydgoskiego* zamieszczono następujące teksty: Tomasa Nowakowskiego, omawiający wojskowe dzieje miasta od czasów najdawniejszych do końca XV w.⁸⁴, Zbigniewa Zyglewskiego dotyczący pobytu wojska w Bydgoszczy od XVI w. do 1815 r.⁸⁵, Alberta Kotowskiego o pruskim garnizonie Bydgoszcz w latach 1815–1919⁸⁶, Włodzimierza Jastrzębskiego opisujący historię garnizonu w latach 1920–1939⁸⁷, Krzysztofa Drozdowskiego o okupacyjnym garnizonie niemieckim z lat drugiej wojny światowej⁸⁸, Sławomira Sadowskiego dotyczący tego garnizonu w okresie PRL i „Ludowego” Wojska Polskiego⁸⁹ i tego samego autora omawiający garnizon w czasach III Rzeczypospolitej⁹⁰.

W drugiej części publikacji *Jednostki wojskowe, infrastruktura, wpływ garnizonu na życie miasta, wydarzenia, biografie* znalazły się artykuły: Marka Zwiefki omawiający architekturę wojskową Bydgoszczy sprzed 1939 r.⁹¹, Alberta Kotowskiego poświęcony dziejom jednego z pruskich regimentów piechoty, który przed 1914 r. stacjonował w tym mieście⁹², Marka Holaka dotyczący jeździectwa wojskowego w międzywojennej Bydgoszczy⁹³, Krzysztofa Drozdowskiego o konkursie orkiestr wojskowych Dowódz-

⁸² Zróżnicowana jest także wartość poszczególnych opracowań zawartych w tym tomie. Część nie ma nawet pełnego aparatu naukowego. Ma więc raczej charakter popularnonaukowy, a nawet popularyzatorski, nie zaś naukowy.

⁸³ *Bydgoszcz wojskowa. Szkice z dziejów garnizonu bydgoskiego od czasów najdawniejszych do współczesności*, pr. zbior. pod red. A.S. Kotowskiego, S. Sadowskiego, Bydgoszcz 2017, ss. 405.

⁸⁴ T. Nowakowski, *Wojskowa Bydgoszcz. Od czasów najdawniejszych do końca XV w.*, [w:] tamże, s. 13–40.

⁸⁵ Z. Zyglewski, *Wojsko w Bydgoszczy (XVI w. – 1815 r.)*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 41–69.

⁸⁶ A.S. Kotowski, *Zarys dziejów garnizonu bydgoskiego w latach 1815–1919*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 71–109. Ponadto zob. także: H. Sommer, *Pruskie garnizony wojskowe w Poznańskim, Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku*, przekład J. Pawlikowski, Oświęcim 2011.

⁸⁷ W. Jastrzębski, *Dzieje garnizonu wojskowego w Bydgoszczy w latach 1920–1939*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 111–140. Ponadto zob. także: G. Jaskólski, *Życie codzienne w garnizonie bydgoskim w latach 1920–1939*, „Kronika Bydgoska”, t. 20, Bydgoszcz 1999.

⁸⁸ K. Drozdowski, *Garnizon niemiecki w Bydgoszczy w latach II wojny światowej*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 141–161.

⁸⁹ S. Sadowski, *Garnizon bydgoski w strukturze organizacyjnej polskich Sił Zbrojnych w latach 1945–1989*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 163–215. Ponadto: J. Kajetanowicz, *Wojsko Polskie w systemie bezpieczeństwa państwa 1945–2010*, Częstochowa 2013.

⁹⁰ S. Sadowski, *Garnizon wojskowy w Bydgoszczy po 1989 r.*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 217–251.

⁹¹ M. Zwiefka, *Bydgoska architektura wojskowa do 1939 r.*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 255–263.

⁹² A.S. Kotowski, *Infanterie-Regiment Graf Schwerin 1813–1913. Bydgoskie obchody stulecia istnienia jednostki*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 265–278.

⁹³ M. Holak, *Jeździectwo wojskowe w Bydgoszczy w okresie międzywojennym*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 279–303.

stwa Okręgu Korpusu Nr VIII, który odbył się w tym mieście w 1923 r.⁹⁴, Łukasza Nadolskiego poświęcony zniszczeniom wojennym w Bydgoszczy będących skutkiem walk toczonych o miasto zimą 1945 r.⁹⁵, Sławomira Sadowskiego o generalicji „bydgoskiej” z okresu II Rzeczypospolitej⁹⁶. Podobną problematyką, ale dla okresu PRL, zajęła się Joanna Iwaszkiewicz⁹⁷. Ostatni tekst z tej części to wspomnienia kapelana wojskowego z Bydgoszczy, który służył tam po 1989 r.⁹⁸

Zdecydowana większość tekstów powstała na podstawie źródeł drukowane oraz literatury przedmiotu, w tym także niemieckojęzycznej. Jedynie część z nich jest efektem badań źródeł archiwalnych⁹⁹, choć wydaje się, że żaden z autorów nie przeprowadził kompleksowych i wyczerpujących badań tego typu. Również w tym przypadku, poza nielicznymi artykułami, dominują kwestie *stricte* wojskowe. Publikacja ta wzbogaca naszą obecną wiedzę na temat garnizonów wojskowych znajdujących się na ziemiach polskich – zarówno dawniej, jak i współcześnie. Nie oznacza to jednak, że problematykę garnizonowych dziejów Bydgoszczy można uznać za wyczerpaną.

Obecnie dysponujemy również monografią jednego z garnizonów, w którym do września 1939 r. stacjonowały formacje Korpusu Ochrony Pogranicza¹⁰⁰. Jest to praca Tomasza Głowińskiego dotycząca Iwieńca¹⁰¹. Jest ona wynikiem kwerendy w Archi-

⁹⁴ K. Drozdowski, *Konkurs orkiestr wojskowych DOK VIII w Bydgoszczy 8–9 września 1923 r.*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 305–310.

⁹⁵ Ł. Nadolski, *Zniszczenia wojenne Bydgoszczy w 1945 roku*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 311–324.

⁹⁶ S. Sadowski, *Generalicja bydgoska w latach 1918–1939*, [w:] tamże, s. 325–348. Ponadto: M. Bielski, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej. Inspektorzy Armii z siedzibą w Toruniu, Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, Dowódcy 4 Toruńskiej Dywizji Piechoty*, Toruń 1995; tenże, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej*, t. 2: *Front Pomorski, Dowódcy Obozu Warownego „Toruń”, Dowódcy Piechoty Dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty, Komendanci Obozu Szkolnego Artylerii i Centrum Wyszkozenia Artylerii, Generałowie tytularni, Generałowie na funkcjach administracyjnych, Addendum*, Toruń 1996.

⁹⁷ J.M. Iwaszkiewicz, *Generalicja bydgoska w latach 1945–1989*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 349–381.

⁹⁸ T. Łukaszczyk, *Wojskowa Bydgoszcz w notatniku kapelana 1992–1993*, [w:] *Bydgoszcz wojskowa...*, s. 383–403.

⁹⁹ Były to głównie: warszawskie Centralne Archiwum Wojskowe i Archiwum Akt Nowych oraz Archiwum Państwowe w Bydgoszczy.

¹⁰⁰ Korpus Ochrony Pogranicza był wojskową formacją ochrony granicy. Należące do niego formacje działały na obszarze siedmiu województw (białostockiego, wileńskiego, nowogródzkiego, poleskiego, wołyńskiego oraz tarnopolskiego i stanisławowskiego). Ochraniały więc przede wszystkim granicę Rzeczypospolitej Polskiej z Sowiecami, a także granicę z Niemcami na Suwalszczyźnie, granicę z Litwą oraz z Łotwą i Rumunią. W kwestiach organizacyjnych podlegała jednak ministrowi spraw wewnętrznych – szerzej, oprócz części wcześniej cytowanej literatury, także: H. Dominiczak, *Granica wschodnia Rzeczypospolitej Polskiej w latach 1919–1939*, Warszawa 1992; tenże, *Granice państwa i ich ochrona na przestrzeni dziejów 966–1996*, Warszawa 1997; tenże, *Dzieje Kresów i granicy państwa polskiego na Wschodzie od czasów najdawniejszych do roku 1945*, Toruń 2013; J. Pomorski, *Korpus Ochrony Pogranicza w obronie Rzeczypospolitej 1924–1939*, Pruszków 1998.

¹⁰¹ T. Głowiński, *Zapomniany garnizon. Oddziały Korpusu Ochrony Pogranicza w Iwieńcu w latach 1924–1939*, Wrocław 2008/2009, ss. 176.

wum Straży Granicznej w Szczecinie oraz analizy źródeł drukowanych oraz relacyjnych¹⁰² i prasy, a także poszukiwań w odpowiedniej literaturze przedmiotu.

Autor przedstawił genezę powstania Korpusu Ochrony Pogranicza oraz miejscowość Iwieniec i Puszczę Nalibocką, gdzie stacjonował. Następnie opisał formacje piechoty i kawalerii oraz żandarmerii Korpusu Ochrony Pogranicza stacjonujących po 1924 r. w Iwieńcu, a także sylwetki dowódców garnizonu. Zajął się ponadto warunkami służby żołnierzy zarówno w garnizonie, jak i na poszczególnych strażnicach. Nie pominął też roli garnizonu Iwieniec w życiu tego kresowego miasteczka i regionu oraz kwestii dotyczących sportu i udziału wojska w obchodach świąt narodowych, państwowych i kościelnych.

Swoje rozważania zakończył opisem mobilizacji przeprowadzonej w 1939 r. w Batalionie Korpusu Ochrony Pogranicza „Iwieniec” oraz udziału powstałych w jej wyniku formacji w obronie Lwowa oraz w walkach z wkraczającymi 17 września Sowiecami, z którymi walczył także Szwadron Kawalerii Korpusu Ochrony Pogranicza „Iwieniec”. Warto też zauważyć, że Tomasz Głowiński nie unikał przedstawienia takiego obrazu tych wydarzeń, które w znaczący sposób odbiegają od wizji przedstawianej we wcześniejszej literaturze historycznej¹⁰³. Wymienił również tych żołnierzy batalionu, którzy zginęli w walce lub zostali zamordowani przez sowieckiego agresora.

Choć niektóre poruszane przez autora wątki można by rozwinąć, a także wprowadzić nowe – powstała ciekawa monografia pokazująca służbę i życie małego kresowego garnizonu w latach 1924–1939 zajmowanego przez formację Korpusu Ochrony Pogranicza.

Koniecznym należy wspomnieć prace będące w rzeczywistości publikacjami źródeł ikonograficznych: fotografii dotyczących kilku garnizonów Wojska Polskiego z lat 1918–1939. Znaczenia takich źródeł dla tego typu badań historycznych nie sposób przecenić¹⁰⁴.

¹⁰² Autor wykorzystał również niepublikowane relacje, które posiada w swoich zbiorach.

¹⁰³ Zob. choćby: C. Grzelak, *Kresy w czerwieni. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę w 1939 roku*, Warszawa 1998; tenże, *Kresy w czerwieni 1939. Agresja Związku Sowieckiego na Polskę*, Warszawa 2008.

¹⁰⁴ O znaczeniu fotografii jako źródła historycznego oraz o ich znaczeniu edukacyjnym np.: *Foto-historia. Fotografia w przedstawianiu przeszłości*, pr. zbior. pod red. V. Julkowskiej, Poznań 2012; *Foto-historia. Fotografia w edukacji historycznej*, pr. zbior. pod red. V. Julkowskiej, Poznań 2012; A. Smoliński, *Narodziny i dzieje fotografii wojennej*, „Wiadomości Historyczne.” Czasopismo dla nauczycieli, 2012, R. 55, nr 2(300); tenże, *Historia broni pancernej utrwalona w kadrze. Jeden z epizodów I wojny światowej na wojennej fotografii*, „Wiadomości Historyczne.” Czasopismo dla nauczycieli, 2012, R. 55, nr 3(301); tenże, *Jeden z epizodów I wojny światowej na wojennej fotografii*, [w:] *Militaria pomorskie. Zbiór studiów*, t. 4, pr. zbior. pod red. M. Giętkowskiego, Ł. Nadolskiego, A. Smolińskiego, Bydgoszcz 2012; tenże, *Źródła do historii wojskowej i możliwości ich wykorzystania w nauczaniu historii w szkolnictwie podstawowym i ponadpodstawowym oraz w kształceniu uniwersyteckim*, [w:] *Szlakiem twierdzy Koźle. Militarne tradycje Kędzierzyna-Koźla, Śląska i Rzeczypospolitej*, t. 2, pr. zbior. pod red. T. Ciesielskiego, Kędzierzyna-Koźle 2013; tenże, *Początki broni pancernej utrwalone w kadrze. Przyczynek do historii fotografii wojennej i wojskowej oraz dziejów I wojny światowej*, [w:] *Mało znana Wielka Wojna. Studia i szkice z dziejów I wojny*

Nie zawsze jednak i nie przez wszystkich historyków wojskowych traktowane są one z należytą starannością i nie zawsze odpowiednio wykorzystywane¹⁰⁵.

Bardzo ciekawy wybór fotografii dla garnizonu Zambrów przygotował Jarosław Strenkowski¹⁰⁶. Autor poprzedził go krótkim wstępem historycznym, w którym zawarł także informacje o wcześniejszym garnizonie Armii Rosyjskiej oraz o formacjach I i III Brygady Legionów Polskich stacjonujących tam w 1917 r. Jest oczywiste, że najważniejsza część jego rozważań dotyczy garnizonu Wojska Polskiego z lat 1919–1939 oraz stacjonujących tam formacji, mianowicie Szkoły Podchorążych Rezerwy Piechoty¹⁰⁷, Mazowieckiej Szkoły Podchorążych Rezerwy Artylerii imienia Generała Józefa Bema¹⁰⁸ oraz 71 Pułku Piechoty¹⁰⁹. Każda z zamieszczonych w tej pracy 270 bardzo interesujących fotografii została przez autora odpowiednio skomentowana, zaś znaj-

światowej, pr. zbior. pod red. A. Smolińskiego, Oświęcim 2014; tenże, *Pamiętki wojskowe oraz fotografie związane z wizytą w Polsce w 1937 r. króla Rumunii Karola II przechowywane w polskich muzeach*, [w:] *Wielowiekowe bogactwo polsko-rumuńskich związków historycznych i kulturowych (Bogăția multiseculară a legăturilor istorice și culturale polono-române)*, pr. zbior. pod red. S. Iachimovschi, E. Wieruszewskiej-Calistru, Suceava 2014; tenże, *Początki broni pancernej utrwalone w kadrze. Przyczynek do historii fotografii wojennej i wojskowej oraz dziejów I wojny światowej*, [w:] *Mało znana Wielka Wojna...*; tenże, *Fotografia jako cenne źródło do badań Wielkiej Wojny z lat 1914–1918. Przyczynek do dziejów fotografii wojennej i wojskowej*, „*Studia z Dziejów Polskiej Historiografii Wojskowej*” („*Studies on the History of Polish Military Historiography*”), 2015, t. 16; A. Nieuważny, opracowanie graficzne L. Majewski, *Zapomniana wojna 1914–1918. Front wschodni*, Olszanica 2015, a także: H. Latoś, *Z historii fotografii wojennej*, Warszawa 1985; K. Kaniuka, *Rozwój fotografii wojennej w XIX–XXI wieku. Ujęcie problemowe*, [w:] *Wojna – wojsko – bezpieczeństwo poprzez stulecia i epoki. Studia i materiały*, pr. zbior. pod red. A. Aksamitowskiego, R. Gałąj-Dempniak, H. Walczaka, A. Wojtaszka, Szczecin 2016.

¹⁰⁵ A. Smoliński, *Uwagi na temat dwóch albumów fotograficznych poświęconych działaniom wojennym pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a bolszewicką Rosją w 1920 roku. Artykuł recenzyjny (Rok 1920. Wojna Polski z Rosją bolszewicką, wybór i opracowanie Agnieszka Knyt, Ośrodek Karta, Muzeum Historyczne Miasta Stołecznego Warszawy, Warszawa 2005 oraz: 1920. Wojna o Polskę, wybór i opracowanie Agnieszka Knyt, Ośrodek Karta, Narodowe Centrum Kultury, Warszawa 2010.)*, „*Limes*”. *Studia i Materiały z Dziejów Europy Środkowo-Wschodniej*, 2010–2011, nr 3–4.

¹⁰⁶ J. Strenkowski, *Garnizon Zambrów*, Zambrów 2010, ss. 223. Autor jest świadom znaczenia fotografii dla rzetelnych badań historycznych. Świadczy o tym stwierdzenie we wstępie do omawianej publikacji: „Zdjęcia są zdecydowanie niedocenianym materiałem źródłowym. Z przykrością należy stwierdzić, iż nazbyt wielu historyków traktuje fotografię wyłącznie jako element przyciągający uwagę czytelników i równocześnie swoiste urozmaicenie tekstu. Jest to podejście z gruntu niewłaściwe, mocno zubożające warsztat naukowy”.

¹⁰⁷ Obszerniej o jej historii zob. np. J. Łukasiak, *Szkoła Podchorążych Rezerwy Piechoty*, Pruszków 2003.

¹⁰⁸ O jej dziejach szerzej zob. choćby: J. Łukasiak, *Mazowiecka Szkoła Podchorążych Rezerwy Artylerii im. gen. Józefa Bema*, Pruszków 1999.

¹⁰⁹ Obszerniej o historii tego pułku: F. Mazaraki, *Zarys historii wojennej 71-go Pułku Piechoty*, Warszawa 1929; A. Dobroński, K. Filipow, *Strzelcy Kresowi z Zambrowa. 71 Pułk Piechoty*, Białystok (brw); J. Dąbrowski, *71 Zambrowski Pułk Piechoty. Zarys historii i udział w wojnie obronnej 1939 r. Wydanie drugie rozszerzone i uzupełnione*, Zambrów 2010; tenże, *71 Zambrowski Pułk Piechoty. Zarys historii i udział w wojnie obronnej 1939 r. Wydanie trzecie uzupełnione*, Zambrów 2011; C. Witkowski, *71 Pułk Piechoty*, Pruszków 2015; tenże, *71 Pułk Piechoty w latach 1918–1939*, Oświęcim 2016.

dujące się na niej osoby, w miarę możliwości, rozpoznane. W efekcie tego powstała bardzo ciekawa i wartościowa publikacja źródłowa, obrazująca nie tylko pokojowe życie formacji wojskowych garnizonu Zambrów, ale także tragiczny przebieg kampanii jesiennej 1939 r. na terenie miasta.

Podobny charakter ma publikacja dotycząca garnizonu Poznań¹¹⁰ przygotowana przez Bartosza Kruszyńskiego¹¹¹. Na podstawie obszernej kwerendy przeprowadzonej w dokumentach przechowywanych w Centralnym Archiwum Wojskowym w Warszawie, w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Instytucie Polskim i Muzeum imienia Generała Władysława Sikorskiego w Londynie i kolekcjach prywatnych, a także z wykorzystaniem zbiorów Centralnej Biblioteki Wojskowej w Warszawie, Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu i Wielkopolskiej Biblioteki Cyfrowej oraz na podstawie obszernej kwerendy w źródłach drukowanych i relacyjnych¹¹², uzupełnionych znaczącą kwerendą w prasie i odpowiedniej literaturze przedmiotu, autor przedstawił kalendarium garnizonu w latach 1921–1939 oraz kilkaset fotografii z epoki dokumentujących garnizon i miasto Poznań, znajdującą się wówczas na jego terenie infrastrukturę wojskową, służbę i życie codzienne oficerów oraz szeregowych, kulturę, oświatę i sport, inspekcje i wizyty, święta, uroczystości i wydarzenia, w tym również te o charakterze prywatnym¹¹³, a także życie rodziny wojskowej. Podobnie jak w przypadku poprzedniej pozycji każda z zamieszczonych fotografii została odpowiednio opisana, zaś występujące na nich osoby – o ile było to możliwe – rozpoznane. Przekaz został urozmaicony zamieszczeniem odpowiednich informacji z ówczesnej prasy.

Jest to kolejna bardzo ciekawa oraz wartościowa publikacja dotycząca dziejów i życia jednego z najważniejszych garnizonów Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej¹¹⁴. Może być też ona postrzegana niemal jako swoisty wzór tego, jak należy przygotowywać do druku wydawnictwa zawierające źródła ikonograficzne, mianowicie fotografie¹¹⁵.

¹¹⁰ Ten najdalej na zachód – ku granicy z Niemcami – wysunięty garnizon był jednym z najsilniejszych w II Rzeczypospolitej. Poza tym większość stacjonujących na jego terenie oddziałów samodzielnych i formacji miała rodowód związany z powstaniem wielkopolskim oraz w Wojskami Wielkopolskimi.

¹¹¹ B. Kruszyński, *Garnizon Poznań w II Rzeczypospolitej. Wojsko w życiu miasta*, Poznań 2013, ss. 508. Zob. także wcześniejszą pracę tego autora, która również jest publikacją źródeł ikonograficznych w postaci fotografii – *Poznańczycy w wojnie polsko-bolszewickiej 1919–1921*, Poznań 2010.

¹¹² W tym również w niepublikowanych.

¹¹³ Dotyczy to przede wszystkim balów i ślubów oficerów służby stałej oraz podoficerów zawodowych.

¹¹⁴ Zob. „Kronika Miasta Poznania”, 2005, nr 1 (*Za mundurem...*).

¹¹⁵ Podobny charakter, choć w ich tytule nie pojawia się termin garnizon, mają również inne publikacje – np.: S. Kordaczuk, *Jednostki Wojska Polskiego 1918–1939. Katalog pocztówek Siedleckiego Klubu Kolekcjonerów*, Siedlce 2009; *5 Pułk Strzelców Konnych (1806–1939). Album fotografii*, opracowanie tekstów i wybór fotografii E. Juško, M. Małozieć, Z. Radoń, Warszawa 2009; J. Grochowska, B. Kos-Dąbrowska, *W cieniu puckich hydroplanów. Historia Morskiego Dywizjonu Lotniczego w prasie pomorskiej okresu międzywojennego i kolekcji fotografii Tadeusza Stankiewicza*, Gdańsk 2010; K. Idzik, *Artyleria i piechota w Kielcach 1919–1939 na starej fotografii*, Kielce 2012; S. Kordaczuk, W. Słupczyński, *9 Pułk*

Z przedstawionego – siłą rzeczy skrótowego – omówienia literatury dotyczącej dziejów garnizonów Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej¹¹⁶ wynika, że od pewnego czasu problematyka garnizonów wojskowych Wojska Polskiego z lat 1918–1939 budzi coraz szersze zainteresowanie polskich historyków. Jednak obiektem ich badań są jedynie najważniejsze i najbardziej znane garnizony. Mniejsze z nich nadał są swoistą *terra incognita*. Jednocześnie nadal w studiach tego typu dominują najłatwiejsze do badania i interpretacji kwestie *stricte* wojskowe. Natomiast trudniejsze do analizy i rzeczowej interpretacji ekonomiczne oraz społeczne aspekty ich funkcjonowania – poza nielicznymi pracami – stanowią jedynie margines rozważań (tak przynajmniej wynika z analizy znanych autorowi publikacji). W rzeczonych badaniach nie należy też abstrahować od realiów etnicznych ówczesnej Rzeczypospolitej, a co za tym idzie również od składu narodowościowego Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej i jego wpływu na stan armii i możliwości obronne państwa¹¹⁷.

Wspomniane okoliczności powodują, że badania powinny być kontynuowane, a nawet zintensyfikowane, ponieważ bez nich nie będzie możliwe powstanie monografii uogólniającej wiedzę na temat garnizonów Wojska Polskiego z lat 1918–1939. To zaś utrudni studia na temat realnych możliwości polskich sił zbrojnych II Rzeczypospolitej oraz rzeczywistego wpływu armii na jej życie ekonomiczne i społeczne. Nie mniej ważnym argumentem za ich kontynuowaniem może być i to, że był to jeden z najważniejszych okresów w dwudziestowiecznych dziejach państwa i narodu polskiego oraz jego sił zbrojnych.

Artylerii Lekkiej (Dęblin-Zajezerze, Biała Podlaska, Bereza Kartuska, Siedlce), Siedlce 2012; tychże, *9 Pułk Artylerii Lekkiej (Dęblin-Zajezerze, Biała Podlaska, Bereza Kartuska, Siedlce)*, Siedlce 2015.

¹¹⁶ W powyższym omówieniu autor starał się przedstawić jedynie najważniejsze kierunki badań dotyczących problematyki garnizonów Wojska Polskiego z lat 1918–1939 oraz ich najistotniejsze efekty w postaci dotychczas opublikowanych prac. Dlatego też pominął cały szereg drobniejszych i mniej istotnych opracowań oraz przyczynków, które bądź to nie wnoszą niczego nowego do naszej wiedzy, bądź też są oparte wyłącznie na wcześniej publikowanych wynikach badań. Nie należy też zapominać, że wiele innych monografii oraz publikacji, poza powyżej wymienionymi, zawiera sporo ważnych informacji na temat składu oraz funkcjonowania wielu garnizonów wojskowych z okresu II Rzeczypospolitej – np.: *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, pr. zbior. pod red. P. Stawckiego, Warszawa 1990; M. Cieplewicz, *Wojsko Polskie w latach 1921–1926. Organizacja, wyposażenie, wyszkolenie*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1998; W. Jarno, *Okręg Generalny Wojska Polskiego Nr III Kielce w latach 1918–1921*, Łódź 2003; A.A. Ostanek, *VI Lwowski Okręg Korpusu w dziejach wojskowości polskiej w latach 1921–1939*, Warszawa 2013.

¹¹⁷ Zob. A.T. Kowalski, *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Toruń 1998.

Piotr Birecki

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Sztuk Pięknych

EWANGELICKIE KOŚCIOŁY GARNIZONOWE W PRUSACH ZACHODNICH

LUTHERAN GARRISON CHURCHES IN WEST PRUSSIA

ABSTRACT

This article presents the history of four garrison churches in West Prussia: in Chełmno, Gdańsk-Wrzeszcz, Grudziądz and Toruń. The churches were constructed in the 2nd half of the 19th c. to ensure Lutherans, members of the United Evangelical church, had access to the suitable spiritual care. Previously the soldiers of West Prussian garrisons at fortresses frequented local parish churches. Only thanks to Kaiser Wilhelm II's financial aid, for whom the army was the significant element of maintaining the internal social order, the magnificent garrison churches were constructed. They were modeled on the architecture of the capital city of Berlin and, due to their high towers, were very distinctive in the landscapes of garrison cities. The towers were interpreted also as symbols of the presence of the Lutheranism in the cities. The investment was carried out with the support of the Evangelischer Kirchenbauverein, led by Empress Augusta Victoria. The article discusses in detail the history of the construction and furnishing, stylistic inspirations, and changes of decorative elements after 1920, when the garrison churches were taken over by Polish-speaking Catholic parishes. In order to present the issue as accurately as possible the author made use of archival sources as well as Polish and German literature.

KOŚCIOŁY GARNIZONOWE DO 1920 R.

Budowa i modernizacja twierdz oraz tworzenie stałych garnizonów wojskowych w największych miastach Prus Zachodnich spowodowały, iż powstała pilna potrzeba zapewnienia miejsca i opieki duchowej żołnierzom z obsady tychże garnizonów. Zanim jednak do tego doszło, przez kilkadziesiąt lat XIX wieku żołnierze korzystali,

w zależności od wyznania, z kościołów miejskich. W Grudziądzu wojacy z Kościoła ewangelicko-unijnego gromadzili się na nabożeństwa w tzw. kościele fryderycjańskim a następnie w pobenedyktyńskim kościele Ducha Świętego. Dopiero w 2. poł. XIX w. zaplanowano i zrealizowano budowę odpowiednich obiektów, które miały się znaleźć w bezpośrednim sąsiedztwie jednostek wojskowych. Przykładowo w Grudziądzu była to Góra Forteczna niedaleko cytadeli, a w Toruniu plac w pobliżu zespołu koszar zw. *Wilhelmstadt*, na którym wcześniej znajdował się nowożytny, ewangelicki kościół pw. św. Katarzyny. Podlegały one duszpasterstwu wojskowemu i były obsługiwane przez duchowieństwo w służbie armii pruskiej a następnie armii polskiej¹.

Kościół garnizonowy cieszył się szczególnymi względami cesarza, który interesował się ich projektowaniem i realizacją, a przede wszystkim wspierał finansowo budowę. Poza Prusami Zachodnimi świątynie przeznaczone dla wojska zyskała Nysa (kościół pw. św. Katarzyny z lat 1885–1888) i Szczecin (kościół im. Jana Bugenhage-na z lat 1906–1909). W Prusach Wschodnich, w Olsztynie, powstał jeden z najokazalszych kościołów regionu, zbudowany w latach 1910–1915 na podstawie projektu wykreślonego nieco wcześniej przez berlińskiego architekta i radcę budowlanego Ludwika Dihma. Podobnie jak żołnierze w Prusach Zachodnich, wojskowi z Olsztyna przed pobudowaniem ich własnego kościoła garnizonowego, korzystali ze zbudowanego w centrum miasta ewangelickiego kościoła farnego².

Budowa odrębnych kościołów garnizonowych łączyła się z troską o ewangelickie oblicze pruskiej służby wojskowej, bowiem armia postrzegana była jako jedno z najważniejszych narzędzi wspierania władzy neoabsolutystycznej, jaką chciał skupić w swych rękach cesarz Wilhelm II, kierując się zasadą „Ein Reich – Ein Kaiser – Eine Religion”³. Władca rozmiłowany był w licznych paradach, uwielbiał przebierać się w różne mundury, przede wszystkim, dowodzić wojskiem podczas manewrów. Przykładał dużą wagę do oprawy uroczystości świeckich, religijnych i wojskowych, w tym wymarszów na manewry itp.⁴

Armia miała pozamilitarne znaczenie. Widziano w niej wsparcie dla państwowego ewangelicyzmu, traktowanego jako narzędzia kontroli, stabilizacji społecznej i gotowości do zbrojnej obrony państwa. Wojsko było traktowane jako niezawodny „środek korygujący dla ludu, który jest podatny na tendencje demoralizujące i anarchistyczne” a armia miała być „niepokonanym narzędziem Jego Wysokości”. Cesarz aż trzy razy rozwiązywał Reichstag z powodu nie przyznania armii odpowiednich dla

¹ Artykuł powstał częściowo na bazie badań publikowanych w dwóch pozycjach literatury przedmiotu: P. Birecki, *Budownictwo ewangelickie w Prusach Zachodnich. Relacje między państwem a Kościołem ewangelicko-unijnym*, Toruń 2014, s. 293–296 oraz tenże, *Z dziejów architektury ewangelickiej w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, 2015, s. 49–73.

² Fr. Schultze, R. Bergius, *Die Evangelische Garnisonkirche mit Kriegergedächtnishalle in Allenstein*, „Zentralblatt für Bauverwaltung”, 18 i 25 I 1919, s. 33–37.

³ B. Hasselhorn, *Politische Theologie Wilhelms II*, Berlin 2012, s. 209.

⁴ P. Szlanta, *Wilhelm II. Ostatni z Hohenzollernów*, Warszawa 2015, s. 58–61 i 89–91.

jej rozwoju środków finansowych⁵. Ewangeliccy żołnierze mieli jeszcze lepiej służyć Ewangelickiej Rzeszy Narodu Niemieckiego proklamowanej symbolicznie w 1871 r. w Wersalu w trakcie zawierania pokoju kończącego francusko-pruskie zmagania wojenne. Celem pracy wojskowych duchownych było więc utrzymanie silnego związku pomiędzy państwem a Kościołem ewangelicko-unijnym. Składową tego związku była m.in. organizacja uroczystych konsekracji kościołów, na które zapraszano cesarza lub jego najbliższych członków rodziny oraz sakralizacja osoby władcy, który z równym zaangażowaniem brał udział w otwieraniu budynków użyteczności publicznej (dworców, szkół czy mostów). Mocnym akcentem w pejzażu rozbudowujących się miast stawały się wysokie i strzeliste wieże kościelne (wieża kościoła toruńskiego miała aż 96 m wysokości), które zaznaczały obecność przedstawicieli chrześcijaństwa w robotniczych dzielnicach Berlina, Grudziądza, Elbląga czy Gdańska. Podobną rolę odgrywały kościoły parafii wojskowych⁶.

Stylistyka budowli garnizonowych w Prusach oparta była oczywiście na gotyckiej tradycji budowlanej, która miała nawiązywać również do architektury krzyżackiej. W przypadku kościołów w Grudziądzu i w Toruniu, będących symbolem pruskiego militarystyki zastosowanie stylistyki neogotyckiej nie podlegało jakiegokolwiek dyskusji. Cesarz, wywodzący się z rodu Hohenzollernów (a przypomnijmy ostatni mistrz krzyżacki Albrecht był Hohenzollernem), otwarcie promował stylistykę średniowieczną, a w Prusach – krzyżacką. Co ciekawe, tę ostatnią zastosowano wyłącznie w niewielkich kościołach cywilnych, bowiem projekty największych budowli kościelnych, w tym garnizonowych, Prus Zachodnich pomijały zakonną tradycję budowlaną i kopiowały rozwiązania znane z kościołów stołecznego Berlina, w tym wznoszenie nadzwyczaj wysokich wież zakończonych spiczastymi hełmami. Wzorcami dla projektów kościołów toruńskiego i grudziądzkiego mogły być takie świątynie berlińskie, np. Hl. Kreuzkirche (z 1888 r.), Georgenkirche (z 1893 r.) i Lutherkirche (z 1893 r.) oraz garnizonowy Erlöserkirche, wzniesiony w 1893 r. na bazie projektów radcy budowlanego A. Rofsteuschera⁷.

Romanizujący kościół garnizonowy w Chełmnie odwoływał się bryłą do lokalnej, gotyckiej tradycji a ahistorycznymi na ziemi chełmińskiej elementami neoromanizmu i elementów stylu arkadkowego (zw. *Rundbogenstil*) do architektury epoki Schinkla obecnej m.in. w budynku kościoła Nowego Miasta w Toruniu. Z kolei kościół we Wrzeszczu, choć „filtrowany” przez stylistykę stosowaną przez architektów zachodniej części Niemiec (Kościół Lutra w Apoldzie projektu Johannesena Otzena) był najbliższy lokalnej tradycji budowlanej. Tradycję tę widzi się w kościołach zakonnych, zw. men-

⁵ Tamże, s. 58; H. Rudolph, *Das evangelische Militärkirchenwesen in Preussen*, Göttingen 1973, s. 254.

⁶ K.E. Pollmann, *Wilhelm II. und der Protestantismus*, [w:] *Wilhelm II. und die Religion. Facetten einer Persönlichkeit und ihres Umfelds*, hrsg. von St. Samerski, Berlin 2001, s. 102; H. Rudolph, dz. cyt., s. 254.

⁷ J. Kucharzewska, *Architektura i urbanistyka Torunia w latach 1871–1920*, Warszawa 2004, s. 236–239.

dykanckimi (żebraczymi), takich jak kościoły Mariacki i św. Mikołaja w Toruniu i śś. Piotra i Pawła w Chełmnie, w których zastosowano plan dwunawowej, asymetrycznej hali, łącząc je z przepisami ewangelickiego budownictwa kościelnego⁸.

Pod koniec XIX w. na terenie Prus Zachodnich powstały dwa duże kościoły garnizonowe zlokalizowane przy twierdzach w Toruniu i w Grudziądzu oraz nieco skromniejszy kościół w Gdańsku-Wrzeszczu. Grupę uzupełnia niewielki kościół wzniesiony dla garnizonu chełmińskiego. Pierwszy z wymienionych, przeznaczony dla żołnierzy wyznania ewangelickiego, poświęcono 21 grudnia 1897 r. w obecności cesarza Wilhelma II⁹. Projekt budowli powstał w berlińskiej pracowni nadradcy budowlanego Ferdynanda Schönhalsa, współpracownika wybitnego architekta Conrada Wilhelma Hase, który doświadczenie zdobył m.in. przy budowie katedry kolońskiej. Kościoły w Toruniu (1894–1897) i w Grudziądzu (1897–1900) były jego największymi osiągnięciami jako samodzielnego architekta, często bowiem realizował projekty mistrza Hase, sam zaprojektował jedynie skromniejsze budynki, np. berlińskie koszary.

Toruński kościół garnizonowy zbudowano, jak wcześniej wspomniano, w pobliżu rozebranej w 1814 r., skromnej, fachsworkowej kaplicy św. Katarzyny, filii parafii ewangelickiej tutejszego Nowego Miasta oraz niewielkiej studni. Obok planowano wytyczenie dodatkowej ulicy, ale z powodu przewidywanej budowy kościoła z pomysłu tego zrezygnowano¹⁰. Gdy stary kościół rozebrano i rozpoczęto budowę znacznie okazalszej a zatem i cięższej budowli musiano wznieść odpowiednie fundamenty. Natrafiono przy tym na fragmenty dawnych umocnień oraz fosę, co zmusiło w 1892 r. budowniczych do wykonywania głębokich odwiertów i wykopów (aż do litego podłoża) i kosztownego wzmocnienia podłoża specjalnymi palami¹¹.

W niedzielę 13 października 1895 r. uroczyście wmurowano kamień węgielny pod nowy kościół, którego korpus miał składać się, jak obliczano z 4 mln cegieł! Projekt Schönhalsa zakładał budowę jednonawowej świątyni z transeptem i zamkniętym, pięciobocznym prezbiterium. Projektant uwzględnił przy tym zakrytą i osobne pomieszczenia dla religijnej edukacji dzieci przystępujących do konfirmacji, ponieważ do parafii należały też rodziny wojskowych. Nowy, monumentalny, obliczony aż na 1600 miejsc siedzących kościół zyskał wiele ciekawych elementów wyposażenia. Do świątyni trafiły nie tylko organy firmy Sauera z Frankfurtu nad Odrą, ale również witraże z wizerunkami Czterech Ewangelistów umieszczone w okrągłych medalionach. Dekoracje malarskie na sklepieniach w postaci Chrystusa siedzącego na

⁸ Tamże, s. 247–248; A. Groth-Kubicka, *Neogotyckie wielonawowe kościoły Gdańska*, [w:] *Studia nad architekturą Gdańska i Pomorza*, red. A. Grzybowski, Warszawa 2004, s. 180–187.

⁹ Zob. „Gazeta Toruńska”, 23 XII 1897.

¹⁰ P. Birecki, *Sztuka luterańska na ziemi chełmińskiej od 2. poł. XVI do 1. ćw. XVIII w.*, Warszawa 2007, s. 120–122.

¹¹ J. Kucharzewska, dz. cyt., s. 403–404. Tu w aneksie relacje prasowe z trudności, jakie napotykali budowniczcy.

łuku tęczowym oraz Mojżesza i św. Jana wykonał prof. Wilhelm Sievers z Hannoveru. Co istotne, z inicjatywy urzędników Ministerstwa Wojny, wewnątrz ozdobiły malowane herby zakonu krzyżackiego. Z kolei na życzenie cesarza malowanymi motywami przypominającymi intarsję udekorowano szafę organową, podobnie jak ołtarz i ambonę, które wykonano częściowo z dębu, a częściowo z piaskowca. Naczynia liturgiczne sprowadzono z pracowni prof. Becka z HERNNHUT, a ozdobne tkaniny na ołtarz ufundowały żony oficerów garnizonu. Witraże ze środkowego okna prezbiterium zostały ufundowane przez oficerów sanitarnych garnizonu toruńskiego. Prace rzeźbiarskie prowadzili rzeźbiarze Massler i Haller z Hannoveru, a dzwony dostarczyła firma Rinkera z Sinn. Założono ogrzewanie gazowe i piece, które swą formą nawiązywały do architektury kościoła. Budowę nadzorował bezpośrednio autor projektu, radca budowlany Leeg oraz radcy rejencji: Cuny, Breitsprecher oraz Oehlmann¹².

Uroczystość poświęcenia kościoła zorganizowana 21 grudnia 1897 r. zgromadziła, prócz zaproszonych gości, także wielu mieszkańców Torunia. Oprawę muzyczną nabożeństwa przygotował kapelmistrz Keller, a wykonawcami byli toruńscy muzycy z Towarzystwa Mozartowskiego razem z orkiestrą 15 regimentu artylerii polowej (na marginesie warto dodać, że dobra akustyka obiektu zachęcała do organizacji koncertów muzyki klasycznej, co zresztą czyniono). Bezpośrednio przed przybyciem cesarza udekorowano domy wzdłuż dzisiejszej ulicy Warszawskiej (wtedy *Friedrich Strasse*). Przybył go specjalnym pociągami o godz. 9⁰⁰ cesarza Wilhelma II, po skromnym powitaniu na dworcu przez ministra wojny Gosslera i czterech generałów, przy chóralnym śpiewie hymnu: *Wir treten zum Beten vor Gott, den Gerechten*¹³ uroczystość wprowadzono do kościoła i posadzono pod specjalnym baldachimem. Mowę konsekracyjną wygłosił Feldpropst D. Richter, uroczyste kazanie Divisionspfarrer Strauss, a liturgię komunię poprowadził Militär-Oberpfarrer Witting. O godz. 11⁰⁰, po zakończeniu nabożeństwa, oddano uroczystą salwę z 21 dział, a cesarz odebrał paradę wojskową i wręczył awanse oficerskie¹⁴.

Drugi z kościołów garnizonowych, równie okazały jak toruński, to **świątynia grudziądzka**, zaprojektowana przez samego architekta i nadradcę budowlanego Ferdynanda Schönhalsa. Budowlę wzniesiono przy udziale dwóch budowniczych: Rah-

¹² O. Sarazzin, O. Hossfeld, *Die neue Garnisonkirche in Thorn*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, nr 7, 1899, s. 1–6; „Thorner Zeitung”, 21 XII 1897, s. 1; J. Kucharzewska, dz. cyt., s. 239. Przy budowie zatrudniono murarza Teufła, cieślę Roggata oraz firmy Roberta Tilka, *Houtermans&Walter* i D. Drewitza.

¹³ Jest to pieśń dziękczynna Adianusa Valeriusa ułożona na cześć zwycięstwa odniesionego przez Niderlandczyków nad Hiszpanami w 1597 r., przetłumaczona na niemiecki przez Josepha Weyla w 1877 r., z muzyką Eduarda Kremsera. Kilkakrotnie publikowana m.in. w śpiewniku pt.: *Albvereins-Liederbuch*. Jedną z ulubionych pieśni Wilhelma II, zob. szeroko na ten temat: E. Nehlsen, *Materialien zu: „Wir treten zum Beten”*, Oldenburg 2010.

¹⁴ „Thorner Zeitung”, 22 XII 1897, s. 1 relacjonuje uroczystość i przedrukowuje obydwie mowy duchownych.

mlowa i Borowskiego oraz częściowo przez firmy zatrudnione przy budowie kościoła garnizonowego w Toruniu¹⁵. Projekt przewidywał wzniesienie budynku o około 30% mniejszego w stosunku do obiektu toruńskiego. Zaplanowano, że pomieści on siedziska dla 1000 osób, a koszt realizacji tej inwestycji powinien wynieść około 232 000 marek. Pod budowę niemal równie okazałego jak toruński kościół przeznaczono plac znajdujący się na tzw. Górze Fortecznej, w bezpośrednim sąsiedztwie cytadeli. Prace trwały trzy lata. Rozpoczęto je latem 1897 r., w roku 1900 ukończono, a 18 czerwca tegoż roku uroczystie poświęcono; tym razem w obecności księcia Fryderyka Wilhelma. Goście i mieszkańcy mogli w pełni podziwiać dwunawową, neogotycką, ceglana halę z transeptem i płytkim, wielobocznym prezbiterium na osi korpusu oraz wieżę wbudowaną w fasadę główną¹⁶.

Wnętrze kryte sklepieniem sieciowym wsparto na dwóch masywnych, granitowych filarach, a okna ozdobiono witrażami i dekoracją malarską. Tworzyły je wici roślinne, w które wpleciono zachodniopruskie i lokalne elementy ikonograficzne: herby prowincji pruskiej, średniowieczny herb Grudziądza oraz krzyżackie herby komturii malborskiej i grudziądzkiej, w tym herb Wilhelma von Helfenstein, poległego pod Grunwaldem komtura grudziądzkiego. Polichromie wykonał znany już z zaangażowania w budowę kościoła toruńskiego prof. Wilhelm Sievers z Hanoweru. W prezbiterium ustawiono ołtarz i ambonę z piaskowca i dębowego drewna. Na emporze zachodniej wzniesiono okazałe organy elbląskiej firmy August Terletzki¹⁷. W realizację inwestycji zaangażowane były zarówno firmy lokalne, np. grudziądzka firma stolarska *Witthaus*, toruńska firma *Houtermans & Walter*, jak i kamieniarska Gustawa Kuntzscha z Wernigerode (zlecono mu wykonanie ołtarza). Należy dodać, że ostatnia z wymienionych firm była jedną z najważniejszych wykonujących wyposażenie XIX-wiecznych kościołów niemieckich, współpracując z wieloma wybitnymi architektami tego czasu.

Naczynia komunijne pochodziły z warsztatu C. Buttlera z Elbląga (z 1840 r., zatem powstały wcześniej), które obecnie znajdują się w duszpasterstwie garnizonu Bonn-Bad Godesberg (jest to cynowa patena oraz dzban komunijny z pozwalającym na łatwą identyfikację napisem: *Eigenthum der Garnisonkirche zu Graudenz 1840*). Dwa dzwony z brązu odlane w firmie *Gerbrüder Ulrich* z turyńskiej Apoldy, sygnalizowały wyznaczony czas nabożeństw¹⁸.

¹⁵ Ed. Ebel, *Kurze Geschichte der Evangelischen Gemeinde Graudenz. Zur Feier des 100 Jährigen Bestehens der Friedrichskirche*, Graudenz 1885, s. 45.

¹⁶ O. Sarrazin, Fr. Schultze, *Die neue evangelische Garnison-Kirche in Graudenz*, „Zentralblatt der Bauverwaltung”, 22, 1902, s. 469–471.

¹⁷ J. Domasłowski, *Niemcy wzniesli, Niemcy zburzyli. Kościół garnizonowy w Grudziądzu*, „Nowości”, 5 II 2001, s. 10; tenże, *Parafia Ewangelicko-Augsburska św. Jana w Grudziądzu*, Poznań 2003, s. 17; H. Rasmus, *Garnisonkirche zu Graudenz 1840*, „Danzig-westpreußischer Kirchenbrief”, nr 108, Juni 1975, s. 7; N. von Diest-Koerber, G. Meißner, H. J. Schuch, *Die Stadt und der Landkreis Graudenz*, Osnabrück 1976, s. 58.

¹⁸ U. Hinkofth, *Garnisonkirchen der Kaiserzeit in den Ostprovinzen des Deutsches Reichs*, [w:] *Beiträge zur Kunstgeschichte Ostmitteleuropas*, Marburg 2001, s. 258–259.

Funkcję kościoła garnizonowego pełnił nie tak okazały jak opisane, ale równie interesujący pod względem architektonicznym, neoromański **kościół garnizonowy w Chełmnie**. Zbudowano go prawdopodobnie w latach 1874–1875 dla żołnierzy-ewangelików z Chełmińskiej Szkoły Kadetów, którzy wcześniej korzystali z kaplicy w tutejszych koszarach. Po przeniesieniu szkoły do Koszalina, co nastąpiło po zakończeniu pierwszej wojny światowej, ów neoromański kościół został w 1921 r., podobnie jak dwa poprzednie, świątynią garnizonową dla skoszarowanych w Chełmnie żołnierzy wyznania katolickiego.

Miał raczej skromną formę. Pochodząc bowiem z epoki przedwilhelmińskiej nie został zaprojektowany z cesarskim rozmachem. Budynek połączył w sobie styl neoromański, arkadkowy i gotycki: był salowy, jednonawowy, z wieżą wzniesioną tradycyjnie od strony zachodniej, z niewyodrębnioną zakrystią, trójbocznie zamkniętym prezbiterium ze sklepieniem kryształowym i z wnętrzem nawy nakrytym otwartą więźbą dachową. By zwiększyć liczbę miejsc siedzących, wzniesiono dodatkowe empory od strony zachodniej i wzdłuż ścian północnej i południowej.

Jego poprzednikiem był powstały prawdopodobnie na terenie garnizonu niewielki kościół fachwerkowy, zaprojektowany przez komendanta Brause (chodzi zapewne tu o Johanna Georga Emila von Brause, który rozbudowywał garnizon chełmiński). Czy kościół ten jednak zbudowano? Wiadomo tylko, że Karl Friedrich Schinkel 5 września 1822 r. rewidował (a więc sprawdził) plan tego budynku. Koszt budowy wyceniono na nieco ponad 3337 talarów. Kaplica nawiązywała formą do kościołów z niedalekiego Kokocka i Bukowca, a wewnątrz nadano klasycystyczny wystrój. Malarz na drewnianych kolumnach miał namalować kanelowanie i kapitele. Prócz ołtarza i ambony wewnątrz zaprojektowano empory rozciągnięte wzdłuż zachodniej oraz bocznych ścian części nawowej¹⁹.

Kolejnym kościołem garnizonowym w Prusach Zachodnich był obiekt w Gdańsku-Wrzeszczu zbudowany według projektu Gotthilfa Ludwiga Möckela z Doberanu, autora projektów Versöhnungskirche i Samariterkirche w Berlinie wzniesionych w latach 1892–1894²⁰. W projekcie musiano uwzględnić życzenie Wilhelma II, aby wieża gdańskiego kościoła była na tyle wysoka, by była dobrze widoczna z morza. Cesarz proponował, by miała przynajmniej 200 stóp wysokości, dzięki czemu miały ją dostrzec przepływające w pobliżu statki. Miała być nie tylko punktem orientacyjnym,

¹⁹ E. Börsch-Supan, Z. Ostrowska-Kęblowska, *Karl Friedrich Schinkel. Lebenswerk*, Bd. 18, *Die Provinzen Ost- und Westpreussen und Grossherzogtum Posen*, München–Berlin 2003, s. 369–371. Autorki piszą, że nie ma stuprocentowej pewności, że kaplica powstała! Zob. też W. Hubatsch, *Zur Geschichte der evangelischen Kirchengemeinde Culm/Westpreussen*, „Beiträge zur Geschichte Westpreussens”, nr 2, 1966, s. 97; T. Breysig, *Das Königliche Kadettenhaus zu Culm 1776–1876*, Culm 1876, s. 42; G. Meinhardt, *Das kulmer Kadettenhaus*, [w:] G. Meinhardt, H. Henatsch, *Kulm a.d. Weichsel. Stadt und Land im Wechsel der Geschichte 1232–1982*, Bremervörde 1982, s. 131–135.

²⁰ K. Schulte, P. Lemburg, *Kirchen zwischen 1861 und 1918*, [w:] *Berlin und seine Bauten*, t. 4: *Sakralbauten*, Berlin 1997, s. 101.

ale symbolem obecności ewangelicyzmu w tej części wybrzeża i w Gdańsku. Möckel spełnił to życzenie (wieża miała 66 metrów, czyli niemal dokładnie 200 stóp żądanej wysokości), projektując nowy, neogotycki, ewangelicki kościół i nadając mu wezwanie samego reformatora – Marcina Lutra. Budowę monitorował sam Ernest von Mirbach, nadzorujący prace *Evangelische Kirchenbauverein* i dysponujący dużymi środkami finansowymi przeznaczonymi na wznoszenie kościołów ewangelickich. Wspierała go w tym cesarzowa Augusta (zwana z tego powodu „kościelną”), która należała do Towarzystwa²¹. Z pisma skierowanego przez Mirbacha do radcy gabinetowego dr. von Lucanusa z roku 1895 wynika, że patronat nad tą budową objęła osobiście para cesarska i to na jej polecenie w styczniu 1896 r. projekt przygotował wspomniany wyżej architekt²².

Władca postanowił, że świątynia będzie jednocześnie kościołem parafialnym i garnizonowym, przeznaczonym dla pierwszego przybocznego regimentu huzarów, dowodzonego przez Augusta von Mackensena i przede wszystkim księcia Wilhelma, który przybył do Gdańska w 1901 r. (*Leib-Husaren Regiment Nr. 1*) oraz siedemnastego zachodniopruskiego batalionu taborowego (*Train-Batalion Nr. 17*). Budowę finansowano z różnych źródeł. Koszt inwestycji objął zakup działki za 28 000 marek i 185 000 marek na sam budynek, co dawało łącznie 213 000 marek. *Reichsmilitärfinansus (Kriegsministerium)* planował przeznaczyć na ten cel 72 264 marki, a świeżo ustanowiona parafia miała przekazać 87 000 marek z własnej zbiórki. Dzięki patronatowi cesarz miał ofiarować tzw. podarunek łaski w wysokości 20 000 marek²³.

Kościół, którego styl określono jako wczesnogotycki (*Frühgotik*), po rozstrzygnięciu przetargu na prace budowlane wykonała firma doświadczonego gdańskiego przedsiębiorcy budowlanego Alexa Feya, który za wykonanie całościowych prac budowlanych zaproponował kwotę 75 500 marek. Fey pokonał tym samym firmy Schneidera, Ehm-Heinrichsena, Vergien-Reichenberga i Kircha, składając najkorzystniejszą ofertę²⁴. Na bazie projektów berlińskiego architekta powstał ogrzewany ciepłym powie-

²¹ P. Szlanta, dz. cyt. s. 63. W 1904 r. wybuchł skandal związany z finansowaniem budowli kościelnych. Okazało się, że w zamian za datki na budowę kościołów cesarzowa ułatwiała otrzymanie różnych tytułów i godności państwowych. Do tego roku „darczyńcy” mieli przekazać astronomiczną kwotę 15 mln marek na konto Towarzystwa. Po ujawnieniu procedury Mirbach przestał pracować we wspomnianej instytucji.

²² Zob. *Evangelische Zentralarchiv Berlin* (dalej: EZA) Bestand 7, sygn. 17668, *Parochie Hl. Paulus Danzig-Langfuhr* oraz EZA Bestand 7, sygn. 17664 *Danzig-Langfuhr*, s. 5; G. Möckel, *Evangelische Kirche in Langfuhr bei Danzig*, „Deutsche Bauzeitung”, nr 35, 1901, s. 503–504; W. König, *Wilhelm II. und die Moderne*, Paderborn 2007, s. 141. Autor podaje, że cesarz przejrzał osobiście 58 projektów kościołów, o czym świadczą jego notatki prowadzone na marginesach poszczególnych kart.

²³ EZA Bestand 7, sygn. 17664 *Danzig-Langfuhr*, s. 7; „*Danziger Zeitung*”, 19 I 1897, s. 3.

²⁴ EZA, Bestand 7, sygn. 17664, *Danzig-Langfuhr*, s. 15–56. Według zestawienia kosztów na początku inwestycji dysponowano kwotą 185 0000 marek, z czego 20 000 stanowił tzw. Gnadengeschenk, a wojsko przekazało 60 000 marek. Parafia wpłaciła pożyczkę w wysokości 93 000 marek i zebrała dodatkowo 12 000 marek specjalnej koletki. Ostatecznie kosztorys zamknął się kwotą 225 000 marek.

trzem budynek z 800 miejscami do siedzenia w nawie i na emporach umieszczonych od północy. Dodano kaplicę chrzcielną (jej dekoracja zawierała motywy cesarskich orłów i imiona członków domu cesarskiego, być może Fryderyka Wilhelma Wiktorra i Wiktorii Luizy), pomieszczenie do ćwiczeń dla chóru kościelnego i zakrystię. Möckel zaprojektował empore organową oraz wszystkie elementy wyposażenia, w tym ołtarz, ambonę i chrzcielnicę, które wykonali m.in. snycerze A. Kasch z Doberanu, C. Scheinpflug z Waren, malarz Krause a organy Ed. Terletzki z Elbląga. Prof. Beck z Hernhutt w latach 1899–1900 wykonał paramenty liturgiczne, a cyzeler Scheele naczynia chrzcielne. Srebrną biblię ołtarzową ufundowała oczywiście cesarzowa Augusta Wiktoria. Wśród kielichów i paten wyróżniał się dzban komunijny z rytowanym wizerunkiem *Ostatniej Wieczery* według Leonarda da Vinci²⁵.

Wewnątrz pojawił się największy prawdopodobnie zespół witraży figuralnych na terenie Prus Zachodnich, składający się z dzieł *Glasmalerei Institut* Ferdinanda Müllera z Quedlinburga: *Narodziny*, *Ukrzyżowanie* i *Zmartwychwstanie* Jezusa, *Uzdrowienie sługi centuriona w Kafarnaum*, *Samarytankę przy studni* i *Kazanie na Górze*, w sali confirmacyjnej scenę ukazującą 12-letniego *Chrystusa nauczającego w świątyni*, a w kaplicy chrzcielnej *Chrzest Chrystusa* (za całość cesarzowa zapłaciła blisko 6000 marek)²⁶. Uroczyste poświęcenie kościoła 6 października 1899 r. odbyło się w obecności wspomnianego Ernesta von Mirbacha z *Evangelischer Kirchenbauverein*, który być może podziwiał zbudowane obok i świetnie zaprojektowane budynki plebanii²⁷.

KOŚCIOŁY GARNIZONOWE PO 1920 R.

Po odzyskaniu w 1918 r. niepodległości i włączeniu Pomorza, po ratyfikacji Traktatu wersalskiego w 1920 r., w obszar odrodzonej II Rzeczypospolitej wszystkie kościoły garnizonowe utrzymały swą funkcję – przekazano je duszpasterstwu katolickiemu. O ile w bryłach zewnętrznych świątyni nie dokonano żadnych zmian, przeprowadzono jedynie niezbędne remonty, to we wnętrzach nastąpiły daleko idące przeobrażenia. Architektura kościołów garnizonowych nie nawiązywała do budowli krzyżackich, ale do berlińskich kościołów neogotyckich 2. poł. XIX w. – kościoła Lutra projektu J. Otzena, kościoła Zbawiciela C.W. Hasego (jego uczniem był Ferdynand Schönhal) czy berlińskiego kościoła garnizonowego A. Rofsteuschera²⁸. Zmiany dotyczyły przede wszystkim wystroju malarskiego oraz dostosowania wyposażenia do kultu katolickie-

²⁵ Tamże, s. 74; EZA Bestand 507, sygn. 4864, *Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr*, s. 14–18 oraz 66–84.

²⁶ EZA Bestand 507, sygn. 4864, *Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr*, s. 14–18 oraz 66–84. Zob. też H. Phleps, *Die neue Christuskirche in Danzig-Langfuhr*, „Zentralblatt für Bauverwaltung”, 63, 1916, s. 425.

²⁷ EZA, Bestand 507, sygn. 4864, *Lagerbuch für der Lutherkirche Danzig Langfuhr*, s. 14–18.

²⁸ J. Kucharzewska, dz. cyt., s. 238.

go, czyli umieszczenia tabernakulów lub wprowadzenia konfesjonatów. Oryginalny, skromny zresztą wystrój pozostawiono jedynie w Chełmnie i Gdańsku-Wrzeszczu (tu miał on jedynie ikonografię związaną bezpośrednio z tekstami z Nowego Testamentu, w przeciwieństwie do wystroju kościołów w Grudziądzu i Toruniu, które m.in. herbami komturskimi nawiązywały do tradycji Prus krzyżackich). W Toruniu zdemontowano pomnik Wilhelma I, a nawet usunięto wizerunki mistrzów krzyżackich: Hermana von Salza i Hermana von Balka, które ozdabiały kolejowy most wiślany. Zacierano tym samym ślady polityki Wilhelma II, które były związane z ekspansją zakonu krzyżackiego w Prusach oraz z jego antypolską postawą wyartykułowaną w przemówieniach wygłoszonych w Toruniu i Malborku²⁹.

W Grudziądzu kościół przejęło Wojsko Polskie i 10 lipca 1921 r. biskup polowy Stanisław Gall dokonał uroczystej konsekracji, nadając mu wezwanie św. Stanisława Biskupa. Żołnierze wyznania katolickiego korzystali również z klasycyzującego, modernistycznego, bezwiewowego kościoła pw. św. Krzyża (zwanego tymczasowym) zlokalizowanego przy ul. Chełmińskiej/ul. Bydgoskiej, wzniesionego w latach 1911–1915 według projektu grudziądzkiego architekta Karla Krügera³⁰. Tymczasem w przejętym poluterańskim kościele pełnienia obowiązków kapelana wojskowego podjął się ks. dr mjr Władysław Łęga. Początkowo budynek służył wyłącznie żołnierzom stacjonującym w garnizonie, ale w 1926 r. zezwolono na udział we mszach ludności cywilnej, w tym rodzinom wojskowych. Utworzono też parafię wojskową, w której skład włączono miasta Grupa, Świecie i Chojnice. Ludność cywilna mogła wkrótce podziwiać nowy wystrój malarski kościoła oparty na motywach kaszubskich pędzla Waclawa B. Szczeblewskiego i jego uczniów z tutejszej, Pomorskiej Szkoły Sztuk Pięknych, którą założył w 1922 r. i ulokował w Bibliotece Miejskiej. Jego fascynacja kaszubszczyzną sprawiła, że użył kaszubskich motywów dekoracyjnych do namalowania nowych polichromii w kościele. Miało być zatem „polsko” i „kaszubsko”. Zapewne nie wszyscy wiedzieli, co znajdzie się wśród nowych malatur i jego dzieło szybko spotkało się z otwartą krytyką. „Słowo Pomorskie” z 15 grudnia 1929 r. opublikowało zjadliwy artykuł Waclawa Madejskiego, pt. *Szczeblewski, grudziądzki Michel-Angelo Buonarotti*. Widząc w twarzy postaci Archanioła Michała walczącego ze smokiem twarz marszałka Józefa Piłsudskiego autor tekstu komentował, że skoro archanioła nikt nie widział, to można założyć, że miał on i wąsy. Dla prostego człowieka lepszy miał być anielski Michał z wąsami bijący bolszewików (a więc tak rozpoznawano ikonologicznie to dzieło) niż „ogolony Weygand” (chodzi tu gen. Maxima Weyganda – uwaga autora).

Sam artysta nazwany został w tym artykule grudziądzkim Michałem Aniołem Buonarottim, który mógłby jeszcze domalować twarze innym postaciom: „Wśród Cherubinów – dajmy na to Wieniawa-Długoszewski (Bolesław Wieniawa-Długoszowski – uwaga autora) i Miedziński (Bogusław Miedziński – uwaga autora) – pośród

²⁹ *Die Reden Kaiser Wilhelms II., Erste Theil, 1888–1895*, Leipzig 1897, s. 277.

³⁰ K. Krüger, *Kościół i klasztory grudziądzkie*, Grudziądz 1928, s. 55–58 oraz 60–62.

serafinów – Janusz Radziwiłł (Janusz Franciszek Radziwiłł – uwaga autora), Sanojca (Antoni Sanojca – uwaga autora) i Burda (Rudolf Burda – uwaga autora); w gronach anielskich chóru „Mocarstwa” – Sławek (Walery Sławek – uwaga autora), Świtalski (Kazimierz Świtalski – uwaga autora), Prystor (Aleksander Prystor – uwaga autora), Sławoj-Składkowski (Felicjan Sławoj-Składkowski – uwaga autora), Boerner (Ignacy Boerner – uwaga autora); w chórze „Mocy” albo „Panowania” mogłoby się znaleźć kawałek miejsca dla Konarzewskiego (Daniel Konarzewski – uwaga autora), Becka (Józefa Becka – uwaga autora), Rydza-Śmigłego (Edward Rydz-Śmigły – uwaga autora), Jagrym-Maleszczewskiego (Janusz Jagrym-Maleszewski – uwaga autora) czy Jaroszewicza (Michał Jaroszewicz – uwaga autora)”. „Mają Włochy swój Renesans (Odrodzenie), niech i Grudziądz ma swoją Sanację (Uzdrowienie)”, pisał na łamach gazety Szczebilewski radząc, by malować po bizantyjsku, to i o ikonoklazm będzie łatwiej³¹.

Pozostałe zmiany dotyczyły wyłącznie dostosowania wnętrza do nowego kultu. W prezbiterium ustawiono nowy rzeźbiony ołtarz autorstwa toruńskiego artysty Ignacego Zelka, którego najważniejszym elementem ikonograficznym była ustawiona na środkowym cokole rzeźba św. Stanisława i towarzyszących jej po bokach dwóch postaci klęczących husarzy wspierających się na stylizowanych mieczach. Na wieży zawieszono dwa nowe dzwony w miejsce poprzednich, zabranych prawdopodobnie w czasie pierwszej wojny światowej na potrzeby wojenne.

Niestety grudziądzki kościół, jako jedyny spośród obiektów garnizonowych nie przetrwał, bowiem już na początku kampanii wrześniowej 1939 roku został zbombardowany. Potraktowano go, z racji położenia na niewielkim wzgórzu, jako obiekt militarny, umożliwiający prowadzenie z wieży obserwacji przedpola cytadeli grudziądzkiej. Bomba lotnicza trafiła w dach nawy a wybuch zniszczył sklepienie i niemal całe wnętrze. Rozpoczęła się tym samym całkowita destrukcja budynku zapoczątkowana usunięciem poszycia dachu, a następnie sukcesywną rozbiórką sklepień i ścian przeprowadzoną w 1943 r. Nie wiadomo, kto zaopiekował się naczyniami liturgicznymi, które trafiły do kościoła w Bonn i co stało się z dzwonami (zapewne trafiły do Hamburga, gdzie je przetopiono). Na zniwelowanym terenie po zakończeniu wojny wzniesiono domy mieszkalne (ul. Jagiełły/ul. Księcia Witolda).

Toruński kościół garnizonowy przejęty przez Wojsko Polskie również przeszedł prace adaptacyjne, zmieniające jego dotychczasowy wystrój malarski oraz wprowadzające katolickie wyposażenie. Ignacy Zelek w latach 1924 i 1930 wykonał ołtarz główny zwieńczony figurą Zmartwychwstałego Chrystusa (cztery towarzyszące płaskorzeźby pokazują *Zwiastowanie*, *Narodzenie* i dwie sceny modlitwy Jezusa, w tym tę w Ogrójcu przed ukrzyżowaniem) oraz zewnętrzny ołtarz polowy przedstawiający niosącego krzyż Chrystusa. Wykonanie nowych polichromii, nie tak dyskusyjnych

³¹ „Słowo Pomorskie”, 15 XII 1929, s. 7.

jak w Grudziądzu zlecono w 1929 r. Kazimierzowi Miterze z Krakowa, który podobnie jak Zelek ofiarnie walczył o odzyskanie przez Polskę niepodległości. Według autora artykułu (ukrytego pod inicjałami E.G.) w lokalnej gazecie Miterze udało się polichromiami ujednoczyć wielobarwne wnętrza uznane wcześniej za „zagmatwane”, napelniane przez witraże przeważającą żółtą barwą³².

Dziś kościoły garnizonowe to przede wszystkim obiekty zaspokajające potrzeby duchowe „cywilnych” parafian i nie są kojarzone wyłącznie z ekskluzywnymi świątyniami wojskowymi. Ich wyposażenie jest przedmiotem badań historyków sztuki oraz obiektem zainteresowań miłośników XIX-wiecznej architektury. Nie są postrzegane jako symbol militarystyki, ale jako ważny, znakomicie zaprojektowany element miejskiego pejzażu architektonicznego.

³² „Słowo Pomorskie”, 14 II 1929; J. Kucharzewska, dz. cyt., s. 239; M. Stocka, A. Klim, *Kościół garnizonowy pod wezwaniem św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Toruniu*, Toruń 1997, s. 9–15.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**OBIEKTY WOJSKOWE
JAKO CZYNNIK ROZWOJU PRZESTRZENNEGO
WYBRANYCH MIAST ZIEMI CHEŁMIŃSKIEJ
OD KOŃCA XVIII DO 1914 R.
W ŚWIETLE ZACHOWANYCH ŹRÓDEŁ KARTOGRAFICZNYCH**

MILITARY SITES AND THE ELEMENTS OF SPATIAL DEVELOPMENT OF SELECTED CITIES
OF THE CHEŁMNO LAND FROM THE END OF 18TH C. TO 1914

ABSTRACT

The common perception of the location of military sites fulfilling different military functions in a city is that it is a generally positive factor. Now just as in the past we can observe local authorities striving to have their own or allied military units stationing in their city or its vicinities. However, the benefits of such a presence in the urban space rather seldom outweigh the negative phenomena. Among the former there may be the participation of citizens in satisfying various social needs of soldiers, officers and their families. An important element is the increased sense of internal security in case of any armed activity, although, on the other hand, the cities located next to fortresses often became victims of the destructive activity of besieging troops.

The author's aim is to focus on yet another problem: the influence of constructed military sites on the spatial development of selected cities in the Chełmno Land from the end of 18th c. to 1914. The author argues that essentially, with certain reservations, these investments influenced the development of civil buildings in urban areas. Focusing on the end of the 18th c. results from the greater presence of the army in the urban space of this region as well as the beginning of developmental processes implemented until the beginning of the 20th c. For comparative purposes the choice fell on not all cities and towns of the Chełmno Land, but only on Chełmno, Grudziądz and Toruń to 1914. The comparative analysis of these cities is most appropriate because of the similar nature of the presence of the army, which means that in each of these cities there were military barracks designed for the various military units of the Prussian state; also,

these cities were included in the category of the Vistula fortresses, although in different periods. The second reason for such a choice is the state of preservation of cartographic sources and the possibility of their acquisition for this study. Even a cursory comparison of these materials allows us to put up a thesis that the cartographic sources of Grudziądz, stored in Poland, Germany and Sweden, are best known today. These rich collections refer both to the intramural urban space and gradually developing suburbs with multiple military sites, and to the Fortress whose construction started in 1776. Despite the fact that it was Toruń's cartography that started to be investigated earlier than that of Grudziądz, we are still lacking information on preserved and dispersed cartographic documents. This is particularly true of the Toruń Fortress, whereas the state of knowledge of Chełmno's cartographic sources is among the poorest.

The analyzed cartographic sources from the end of the 18th c. to 1914 make it possible to reconstruct not only the distribution of military sites in Chełmno, Grudziądz and Toruń, but also to observe, generally beneficial, coexistence of these sites and civilian buildings. Particularly, the second half of the 19th c. and the gradual modernization had an impact on the change of shape of these cities not only under the influence of industrialization, but also gradually implemented military investments in the form of many barracks and technical facilities. This has resulted in significant spatial outcomes that are clearly visible nowadays.



W powszechnym przekonaniu umiejscowienie obiektów wojskowych o różnych funkcjach militarnych w mieście jest czynnikiem na ogół pozytywnym. Dawniej, a także współcześnie, dawały i dają się zauważyć silne zabiegi władz lokalnych o stacjonowanie własnych bądź sojuszniczych oddziałów w mieście lub w jego okolicach. Korzyści płynące z tej obecności w przestrzeni miejskiej raczej przeważają nad zjawiskami negatywnymi. Do tych pierwszych przede wszystkim zaliczyć należy partycypację mieszczan w zaspokajaniu różnorodnych potrzeb socjalnych żołnierzy, oficerów i ich rodzin. Ważnym elementem jest wzrost poczucia bezpieczeństwa wewnętrznego na wypadek działań zbrojnych, choć z drugiej strony miasta położone przy twierdzach stawały się często ofiarą niszczycielskiego działania wojsk oblężniczych.

Zamiarem autora jest skoncentrowanie się na innym problemie: wpływie wznoszonych obiektów wojskowych, przede wszystkim koszar i dzieł obronnych twierdz, na rozwój przestrzenny wybranych miast ziemi chełmińskiej od końca XVIII w. do roku 1914. Autor stawia tezę, że inwestycje te zasadniczo, z pewnymi tylko zastrzeżeniami, wpływały na rozwój także innej, cywilnej zabudowy na obszarze miast. Przesunięcie rozważań na okres końcowy XVIII w. wynika z pojawienia się w większej skali owej obecności wojska w przestrzeni miast tej ziemi i zapoczątkowania pewnych procesów rozwojowych realizowanych w następnym okresie do początku XX w. Dla celów porównawczych wybór padł na Chełmno, Grudziądz i Toruń do roku 1914. Do analizy porównawczej wybrano te ośrodki z powodu podobnego charakteru obecności wojska (to znaczy posiadały one koszary wojskowe przeznaczone do stacjonowania różnorodnych jednostek wojskowych państwa pruskiego), ale również były zaliczane, co prawda w różnych okresach, do kategorii twierdz nadwiślańskich. Drugi powód jest związany ze stanem zachowania źródeł kartograficznych oraz możliwością ich pozyskania na potrzeby tego opracowania. Już pobieżne porównanie materiałów

pozwała przyjąć tezę, że do dzisiaj najlepiej rozpoznane są kartografika grudziądzkie, przechowywane w Polsce, Niemczech i Szwecji. Te niezwykle bogate zbiory odnoszą się zarówno do przestrzeni wewnątrz murów miejskich, do stopniowo rozwijających się przedmieść z licznymi obiektami wojskowymi, jak również do wznoszonej od 1776 r. twierdzy. Pomimo tego, że zainteresowanie kartografią miejską Torunia zostało zapoczątkowane wcześniej niż grudziądzką, to wciąż brakuje pełnej wiedzy o zachowanej i w równym stopniu rozproszonej dokumentacji kartograficznej. Dotyczy to szczególnie obiektów twierdzy toruńskiej. Najgorzej wypada ocenić stan rozpoznania kartografii Chełmna¹. W pewnym stopniu ilość znanych planów jest mniejsza również z racji wielkości tego ośrodka miejskiego, jak również późnej daty uzyskania statusu twierdzy.

Powyższy wybór był również podyktowany faktem, iż te trzy ośrodki miejskie mają już od lat 1995–1997 atlasy historyczne w serii wydawniczej *Atlas Historyczny miast Polskich*², która jest polskim wkładem w rozwój postulatów Międzynarodowej Komisji Historii Miast, aby publikować atlasy dla celów naukowych, popularnonaukowych a użytkowych przez urbanistów, konserwatorów a nawet archeologów. Wśród pokaźnej liczby planów i map reprodukowanych w tych wydawnictwach szczególną wartość dla rozważań autora mają dwie kategorie planów i map: plany katastralne, ewentualnie inne, zawierające podział przestrzeni miejskiej na parcele z XIX w., czyli z okresu przedindustrialnego w skali 1 : 2500 oraz mapa z XIX w., współczesna z mapą katastralną, przedstawiająca miasto i jego okolice w skali 1 : 25 000 oraz plan rozwoju przestrzennego miasta od średniowiecza do czasów współczesnych w skali 1 : 5000, oparty w miarę możliwości na planie podstawowym (katastralnym). Te narzędzia kartograficzne pozwalają nie tylko zlokalizować poszukiwane obiekty wojskowe w mieście, ale również dostrzec zabudowę cywilną pomiędzy daną strefą miejską a nowo wzniesionymi obiektami wojskowymi.

¹ E. Keyser, *Verzeichnis der ost- und westpreussischen Stadtpläne, Einzelschriften der Historischen Kommission für ost- und westpreussischen Landesforschung*, 3, Königsberg 1929, s. 128–129; uzupełnienie, „Altpreußische Forschungen”, Bd. 8, 1931, s. 124; Z.H. Nowak, A. Tomczak, *Georg Friedrich Wilhelm Rüdiger und seine Stadtpläne von Thorn und Kulm aus der zweiten Hälfte des 18. Jahrhunderts*, „Nordost-Archiv. Zeitschrift für Kulturgeschichte und Landeskunde”, 21, 1988; to samo w wersji polskiej: Jerzy Fryderyk Wilhelm Rüdiger i jego plany Torunia i Chełmna z drugiej połowy XVIII w., [w:] *Kartografia forteczna*, t. 5, red. A. Tomczak, Warszawa 1991, s. 172–180; *Die Plankammer der Regierung Marienwerder. Spezialinventar 1670–1919*, bearb. von W. Bliess, „Veröffentlichungen aus den Archiven Preußischer Kulturbesitz”, 19, Köln–Wien 1982; *Pläne und Grundrisse von Städten sozialistischer Länder Europas (1574–1850)*, bearb. von W. Klaus, „Kartographische Bestandsverzeichnisse der Deutschen Staatsbibliothek”, 3, Berlin (Ost) 1976, s. 34; *Historische Pläne und Grundrisse von Städten und Ortschaften in Polen: ein deutsch-polischer Katalog*, hrsg. von A. Jammers, bearb. von E. Klemp, Wiesbaden 2000.

² *Atlas historyczny miast polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, z. 2: *Toruń*, red. A. Czacharowski, oprac. hist. J. Tandecki, oprac. kart. Z. Kozieł, Toruń 1995; z. 3: *Chełmno*, oprac. hist. Z.H. Nowak, oprac. kart. Z. Kozieł, Toruń 1999; z. 4: *Grudziądz*, oprac. hist. W. Sieradzan, oprac. kart. Z. Kozieł, Toruń 1997.

Analizując plan rozwoju przestrzennego Chełmna, zamieszczony we wspomnianym atlasie historycznym, można dostrzec trzy rejony przestrzeni miejskiej, w której rozlokowano obiekty wojskowe. Pierwszy jest związany z wybudowaną w 1776 r. szkołą kadetów. Po przejściu Chełmna w wyniku I rozbioru Polski Fryderyk II Wielki postanowił właśnie w tym mieście zlokalizować szkołę dla chłopców pochodzenia szlacheckiego (8–12 lat), głównie z terenu dawnych Prus Królewskich, przygotowującą przysze kadry oficerskie armii pruskiej. W państwie pruskim pod koniec XVIII w. istniały już szkoły kadetów w Berlinie, Kołobrzegu, Magdeburgu i Słupsku. Były to szkoły kształcące (poza Berlinem, do którego trafiali kadeci na dalszy etap nauki) maksymalnie do 100 kadetów, nie licząc kadry nauczającej i jej rodzin. W polskiej literaturze przyjmuje się, że szkoła w Chełmnie miała, poza głównym celem kształcenia wojskowego, również cel germanizacyjny w stosunku do młodych polskich szlachciców pragnących realizować swoją karierę oficerską w armii pruskiej³. S. Wierchosławski słusznie zwracał jednak uwagę, że werbunek był tylko częściowo przymusowy, a o trudnościach z nim świadczy fakt, że niemieccy nauczyciele pracowali również z młodzieńcami z sierocińców. Problemem w pierwszym okresie był również słaby poziom merytoryczny kadry nauczającej i niski odsetek dzieci wcześniej uczęszczających do szkoły z łaciną. Dopiero po 1818 r. placówka uzyskała rangę *Progymnasium* i wyższej szkoły mieszczkańskiej. Obiekty szkoły kadetów, głównie o charakterze kozarowym, mieściły się nie poza murami miasta lecz w ich obrębie, w południowo-zachodniej jego części, wyznaczonej przebiegiem ówczesnych ulic *Friedrichstrasse* (obecnie 22 Listopada), *Wasserstrasse* (Wodna), *Hornstrasse* (gen. Józefa Hallera) i *Heiligenstrasse* (al. 3 Maja). Rozlokowanie właśnie w tym miejscu należy tłumaczyć stosunkowo słabym nasyceniem budynkami tego kwartału, gdyż jak wynika z planu z 1773 r. znajdowało się tam 7 działek, ale tylko z trzema budynkami w narożach. Jest to stan charakterystyczny dla tego ośrodka w omawianym okresie, ponieważ w następstwie znacznego upadku miasta w XVIII w. duża część parceli miejskich nie była zabudowana i służyła celom ogrodniczym. Zamiarem władz pruskich było zintensyfikowanie rozwoju miasta, liczącego w 1772 r. zaledwie 1600 mieszkańców, poprzez utworzenie konkurencji dla Torunia, czego wyrazem było nie tylko wybudowanie przy ul. 22 Listopada wspomnianej szkoły kadetów, ukończonej w 1779 r., ale także sprowadzenie do miasta niemieckich kolonistów, którym przydzielono parcele przy tej samej ulicy. Wkrótce powstało wiele charakterystycznych domów o cechach klasycystycznych, w których mieszkali i pracowali niemieccy tkacze. W 1804 r. liczba mieszkańców Chełmna znacznie wzrosła i wynosiła ponad 3700 osób⁴. Uzupełnieniem zabudowy przestrzeni miejskiej było wzniesienie kościoła ewangelickiego przy

³ T. Mroczko, *Sztuka Chełmna do końca XVIII w.*, [w:] *Dzieje Chełmna. Zarys monograficzny*, red. M. Biskup, Warszawa–Poznań–Toruń 1987, s. 189; S. Wierchosławski, *Od upadku Polski do odzyskania niepodległości (1795–1920)*, [w:] tamże, s. 201; S. Salmonowicz, *Fryderyk II*, Wrocław 1981, s. 124 i n.

⁴ *Atlas historyczny miast polskich*, z. 3: Chełmno, s. 8.

tej samej ulicy pod nr 14 (nieistniejący), służącego również wojskowym tego wyznania. Plan Chełmna z lat 1776–1779 Georga Friedricha Wilhelma Rüdigera przynosi ujęcie aksonometryczne głównego gmachu szkoły kadetów, mocno przebudowanego w okresie międzywojennym⁵. Na południe od koszar przy ul. *Hornstrasse* w 1811 r. wybudowano arsenał. Za nim w latach 1874–1875 dla garnizonu pruskiego postawiono z cegły kościół ewangelicki, w 1920 r. przejęty przez polską parafię garnizonową. Jest to budowla neoromańska, z krótkim prezbiterium zwróconym ku południowi, jednonawowa, z pięcioprzęsłową nawą i wieżą od frontu. Uzupełnieniem zabudowy tej części miasta stał się budynek kasyna oficerskiego dla Pomorskiego Batalionu Strzelców Nr 2, usytuowany tuż przy średniowiecznym murze. Formacja ta, pierwotnie stacjonująca w Greifswaldzie, umieszczona w 1864 r. w koszarach szkoły kadetów (zanim została przeniesiona do Koszalina w 1890 r.) otrzymała nowe lokum przed Bramą Grudziądzką na ul. Dworcowej.

Dla Chełmna wiek XIX, a zwłaszcza epoka modernizacji, nie oznaczała zbyt szybkiego rozwoju. Wyrazem tego była stosunkowo słaba industrializacja, brak połączenia kolejowego ważniejszej rangi, jak również brak mostu przez Wisłę. W tym kontekście rozlokowanie w mieście kolejnych obiektów wojskowych, już poza jego murami, stanowiło najważniejszy czynnik rozwoju przestrzennego. Jednocześnie jednak, z uwagi na słabość zabudowy na przedmieściach, jak również istniejące pewne możliwości sytuowania koszar w pobliżu średniowiecznych murów miejskich, umożliwiały bezpośrednią styczność obiektów wojskowych z dawną zabudową. Ponowne spojrzenie na plan rozwoju przestrzennego Chełmna, jak również nową edycję planu katastralnego zbudowanego na planach z lat 1861–1903 przekonuje, że znaleziono przestrzeń od strony zachodniej w bezpośrednim sąsiedztwie dawnej Bramy Magdeburskiej, z której zaczynała się droga do Starogrodu. Na tym miejscu na przełomie XIX i XX w. wybudowano koszary artylerii (*Culm i. Westpr. – Artillerie-Kaserne*), które z uwagi na rzeźbę terenu (skarpa wiślana) stanowiły jedyny element zabudowy tej części miasta. W sąsiedztwie, po zejściu ze skarpy, znajdowała się też strzelnica garnizonowa. Wcześniej, bo w 1863 r., zbudowano duży kompleks koszarowy dla piechoty. Znajdował się on po południowej stronie ul. *Roonstrasse* (dzisiejsza Aleja 3 Maja), przy czym po jej północnej stronie był również mały plac ćwiczeń. Inwestycja ta w poważny sposób powiększyła powierzchnię największego, wschodniego przedmieścia Chełmna. Oprócz tego w mieście powstały: magazyn artylerii, lecznica i dowództwo garnizonu.

Na początku XX w. wzrosło znaczenia miasta w kontekście koncepcji obrony przyczółków linii Dolnej Wisły. Na południowych i południowo-wschodnich przedpolach Chełmna wzniesiona została w latach 1901–1909 przez władze pruskie twierdza, rozbudowana następnie w latach 1914–1915 i po wybuchu pierwszej wojny świa-

⁵ Z.H. Nowak, A. Tomczak, *Georg Friedrich Wilhelm Rüdiger und seine Stadtpäne...*; tychże, *Jerzy Fryderyk Wilhelm Rüdiger i jego plany...*



Il. 1. Widokówka z lat ok. 1910–1914 przedstawiająca koszary artyleryjskie w Chełmnie. Fot. ze zbiorów autora

towej. W mieście znajdowało się dowództwo twierdzy, która formalnie uzyskała taki status w 1910 r.⁶ W pierwszym etapie jej budowy wzniesiono osiem dzieł piechoty, dwie stałe baterie artyleryjskie i cztery schrony piechoty. Początek pierwszej wojny światowej przyniósł rozwój twierdzy o sześć nowych schronów piechoty, a ponadto osiem artyleryjskich schronów amunicyjnych⁷.

Tak zaplanowana i wybudowana twierdza miała swoje negatywne strony (małe forty i schrony, słaba artyleria oraz sieć drożna), które zmniejszały możliwość stawianych przed nią zadań. Miała ponadto ograniczać się do sił własnych garnizonu miasta. Jednocześnie, co warto szczególnie podkreślić, znaczne oddalenie fortyfikacji od miasta, wynoszące od linii Wisły blisko 8 km, a ponadto dalekie usytuowanie budowli zaplecza, nie miały już istotniejszych konsekwencji dla rozwoju przestrzennego Chełmna.

Przypadek Grudziądza w kontekście rozważanego problemu wydaje się tylko nieco podobny do chełmińskiego. W 1772 r., w momencie przechodzenia Grudziądza do państwa pruskiego, miasto miało jeszcze mniej mieszkańców niż Chełmno, bo zaledwie 1215. Znaczna część parceli wewnątrz murów miejskich była pusta, a liczba budynków wynosiła tylko 146. W pewnym oddaleniu od linii murów, na obszarze ponad 6 ha, przynależnych wcześniej do starosty polskiego, znajdował się klasztor reformatów, wzniesiony jeszcze w połowie XVIII w.

⁶ K. Biskup, *Fortyfikacje Dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej*, Konserwatorska Teka Zamojska, Warszawa–Zamość 1988, s. 40; W. Bąk, *Twierdza Chełmno – zarys dziejów*, [w:] *Ochrona zabytków architektury obronnej, XV Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego i Krajowa Narada Towarzystwa Przyjaciół Fortyfikacji, Toruń–Chełmno–Grudziądz, 22–25 kwietnia 2002 r.*, s. 11; L. Narębski, *Fortyfikacje twierdz Toruń, Chełmno, Grudziądz na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] tamże, s. 153–157.

⁷ W. Grabowski, J. Franczak, T. Kowalski, P. Nowiński, H. Sokołowski, K. Tomczyk, M. Wojciechowski, M. Żebrowski, *Twierdza Chełmno – przewodnik*, Grudziądz 2016.



Il. 2. Grudziądz. Plan miasta, 1781 r. Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Ik/5

Plan miasta z 1781 r. buduje naszą wiedzę na temat jego zabudowy⁸. Zaznaczono na nim, z podaniem dat, między innymi nowo wzniesione budynki lub obiekty własnie poddane renowacji. Sądząc po ich liczbie można przypuszczać, że był to pozytywny efekt podjętej w 1772 r. budowy twierdzy⁹. Tezę tę potwierdza również kilkanaście nowych planów Grudziądza odnalezionych już na początku XXI w., w tym zwłaszcza plan C. Meyera¹⁰, z całą pewnością z początków 1. poł. XIX w., przedstawiający Fije-wo, przedmieście kwidzyńskie oraz Fretę oraz układ zabudowy i funkcje ogrodowo-rolnicze przedmieścia wschodniego aż po granice z Kuntersztynem, a na południu z przedmieściem toruńskim. Z podobnego okresu pochodzi prawie identyczny plan, datowany na lata 1805 i 1809, wykonany przez Blümnera (*Regierungs-Conducteur*)¹¹. Wszystkie one, poza dostrzegalnymi walorami świadczącymi o znaczącym kunszcie

⁸ Plan w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (dalej: MG), MG/Ik/5.

⁹ W. Sieradzan, *Kartografia Grudziądza XVII-XX w. jako źródło wiedzy o mieście i okolicy*, [w:] *Dawna mapa źródłem wiedzy o świecie*, „Z dziejów kartografii”, t. 14, red. S. Alexandrowicz i R. Skrycki, Szczecin 2008, s. 265–274; tenże, *Uzupełnienia do dziejów kartografii Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 18, 2008, s. 236 i n.

¹⁰ MG/Ik/13. Rysunek wielobarwny w skali (60 prętów reńskich), o wymiarach 56,5 x 45 cm.

¹¹ MG, Ik/1788.



Il. 3. Plan miasta i twierdzy Grudziądz w Prusach Zachodnich, 1811 r. Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, IK/15

kartograficznym ich autorów, pozwalają dostrzec, w porównaniu do planu z 1781 r. (MG/ Ik/5), znaczący postęp w zabudowie, szczególnie w rejonie przedmieścia kwidzińskiego na początku XIX stulecia¹².

Dużą wartość dla naszych rozważań nad wpływem obiektów wojskowych na rozwój przestrzenny miasta ma wielobarwny plan F.G. Scheibnera z 1811 r., niereprodukowany we wspomnianym atlasie historycznym miasta. Dostrzec na nim można bardzo znaczący przyrost liczby zabudowań wzdłuż lewej strony traktu, w kierunku Kwidzyna. Obszar ten opisano na planie jako „Die Colonie” oraz „Wagen Remisen” (wykorzystywano znaczną liczbę wozów konnych – 180)¹³. Rozwój ten był konsekwencją podjęcia przez króla pruskiego Fryderyka II decyzji opracowania projektu i wybudowania twierdzy, która pełniłaby ważną, defensywno-ofensywną funkcję na wypadek konfrontacji militarnej z Rosją. Prace rozpoczęto wiosną 1776 r., a przy

¹² W. Sieradzan, *Uzupełnienia...*, s. 241.

¹³ V. Veltzke, *Festung und Garnison Graudenz 1772–1945*, „Westpreußen-Jahrbuch”, Bd. 41, 1992, s. 21.

wznoszeniu twierdzy w roku następnym było zatrudnionych prawie siedem tysięcy osób, w tym 367 murarzy¹⁴. Robotnicy przybywali przeważnie z północnych Niemiec, choć np. strycharze pochodzili, jak podaje X. Fröchlich, z belgijskiego Liège (Lüttich)¹⁵.

Dla miasta twierdza oznaczała, poza korzyściami w postaci partycypacji w zyskach z jej budowy – zakończonej w końcu 1788 r. – oraz zaopatrzenia, również potencjalne zagrożenie, zwłaszcza od strony południowej. W przypadku zajęcia ośrodka przez przeciwnika z wystającego na południe dzieła rogowego (*Horwerk*) mógł być prowadzony niszczycielski ostrzał w kierunku północnej części miasta¹⁶. W pierwszym okresie koegzystencji twierdzy i miasta przeważały zdecydowanie korzyści, o czym świadczy również fakt, że nastąpił znaczny przyrost budynków w mieście – ich liczba przekroczyła 500, liczba mieszkańców wraz załogą twierdzy liczyła ponad 5 tys. osób, w tym samo miasto miało około 3500 obywateli. W połowie XIX w. twierdza grudziądzka została rozbrojona, a roboty polepszające jej walory obronne poważnie ograniczono. W 1872 r. rząd niemiecki wydał rozporządzenie o kasacie twierdzy Grudziądz i wykorzystywaniu odtąd jej obiektów na cele magazynowe garnizonu. Istniało niebezpieczeństwo, że od tego momentu obiekty wojskowe nie będą determinowały rozwoju miasta¹⁷. Działo się to w okresie kształtowania się koncepcji fortyfikacyjnej zapory operacyjnej na linii Dolnej Wisły (*Weichsellieue*), w której Grudziądz nie był brany pod uwagę¹⁸. Rozwój przemysłu, połączeń kolejowych i budowa mostu przez Wisłę spowodowały przyrost zabudowy głównie w kierunkach południowym i wschodnim. Dopiero w 1889 r. przywrócono miastu status twierdzy z zadaniem obrony przedmościa. Wiązało się to z ówczesną koncepcją niemieckiego sztabu generalnego przyjmującego, że w pierwszym etapie wojny na froncie wschodnim działania będą miały charakter jedynie obronny. Udział Grudziądza w tej koncepcji nie mógł się opierać jedynie na coraz mniejszych walorach XVIII-wiecznej twierdzy, ale w głównej mierze na wybudowaniu połowych dzieł wysuniętych na ważniejszych wzniesieniach (Góry Księżę, Kępa Strzemięcińska). System obronny był rozwijany w kilku etapach w latach 1889–1915. Przy czym na początku pierwszej wojny światowej planowano nawet prowadzenie prac na zachodnim brzegu Wisły. Istotnym elementem tego bardzo rozbudowanego artyleryjskiego i piechotowego systemu obronnego były liczne drogi pomiędzy poszczególnymi dziełami, ważne również dla

¹⁴ J. Stankiewicz, *Twierdza grudziądzka*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 137. Warto zwrócić uwagę, że twierdzę zwaną potocznie grudziądzką, zbudowano na terenie administracyjnie należącym do Nowej Wsi. Twierdza znalazła się w granicach miasta dopiero w 1934 r. Zob. J. Krzyś, *Grudziądzka twierdza*, [w:] *Ochrona zabytków...*, s. 95.

¹⁵ X. Fröchlich, *Geschichte des Graudenzer Kreises*, Bd. 1, Danzig 1884, s. 156.

¹⁶ V. Veltzke, dz. cyt., s. 21 i n.

¹⁷ *Atlas historyczny miast polskich*, z. 4, s. 8.

¹⁸ L. Narębski, *Fortyfikacje twierdz Toruń, Chełmno i Grudziądz na przełomie XII i XX w.*, [w:] *Ochrona zabytków...*, s. 146.



II. 4. Grudziądz. Plan okolic miasta w latach 1906–1915, za: *Atlas historyczny miast polskich*, z. 4: Grudziądz, k. 19

celów cywilnych. Tak istotne funkcje tego systemu obronnego, wyposażonego również w pancerne konstrukcje artyleryjskie i obserwacyjne, wymagały szybkiej rozbudowy zespołów koszar wewnątrz pierścienia obronnego. Dawało się nawet zaobserwować okresy pewnych opóźnień w tym zakresie i częste wykorzystywanie cytadeli do celów koszarowych. W południowo-wschodniej części miasta, przy współczesnej ul. Halle-ra 45–50, wzniesiono w latach 1895–1897 koszary 14 Regimentu Piechoty (*Kaserne des 14. Infanterie-Regimentes*). Jednostka ta w pobliżu posiadała ogromny teren do ćwiczeń. Obok (pod obecnymi nr. 51–53), od strony południowej, powstały w latach 1895–1911 jeszcze większe koszary pułku kawalerii¹⁹. Od strony zachodniej przylegały do nich koszary 3 oddziału fortecznych karabinów maszynowych. Zostały one zbudowane w latach 1913–1914.

Drugim miejscem koncentracji nowych obiektów koszarowych od końca XIX w. stała się północna część miasta, gdzie budowano przede wszystkim obiekty koszarowe. Wybitnie wojskowy charakter posiadała duża część ul. Legionów (*Linden Strasse*). Umieszczono tam, poczynając od południa, Stare Koszary Artylerii (*Alte Artillerie Kaserne*, 1883–1885) dla dywizjonu artylerii polowej, Nowe Koszary Artylerii, które zbudowano w latach 1890–1898 oraz Nowe Koszary Pułku Piechoty (1890–1897). Ponadto po północnej stronie wspomnianej ulicy wybudowano szpital wojskowy (*Militär-lazaret Nr 1*). Od zachodu sąsiedował z nim, wzniesiony w latach 1891–1893, Urząd Prowiantowy, składający się z magazynów żywności, spichrzów i piekarni. Wzdłuż strony północnej ulicy zorganizowano park pontonowy saperów oraz plac do ćwiczeń i strzelnicę. Same koszary saperów zlokalizowano (1905–1909 i 1912–1914) jednak przy skarpie nadwiślańskiej w połowie drogi pomiędzy centrum miasta a Cytadelą. Ponadto przy ul. Bema (*Kuntersteiner Strasse*) umieszczono komendanturę oraz areszt wojskowy (1893–1895). Istotnym uzupełnieniem twierdzy było lotnisko, wraz z koszarami, ulokowane w latach 1912–1914 przy ul. Parkowej oraz dwa mniejsze kompleksy koszarowe dla 175. Pułku Piechoty oraz 26. Batalionu Saperów. Te ostatnie koszary dopełniały wojskową zabudowę południową część miasta po obu stronach ul. Chełmińskiej (1912–1915)²⁰. Dostrzegalny jest intensywny rozwój infrastruktury pomiędzy koszarami położonymi przy ul. Legionów a tzw. Koszarami Jagiellońskimi, w tym również na obszarze dawnego osiedla kolonistów.

W ten sposób została ukształtowana swego rodzaju topografia wojskowa miasta o niezwykłym nasyceniu obiektów, czyniąc z Grudziądza jeden z największych garnizonów Niemiec. W dotychczasowej bogatej literaturze jedynie K. Biskup zajął się odpowiedzią na pytanie, czy obiekty wojskowe nie hamowały rozwoju przestrzennego miasta?²¹ Odpowiedź musiała uwzględniać nie tylko topografię owych obiektów w granicach miasta, ale również istniejące przepisy o rejonach ograniczeń budow-

¹⁹ K. Biskup, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX w.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 98.

²⁰ Tamże, s. 95–102.

²¹ Tamże, s. 102–110.



Il. 5. Plan miasta Grudziądza, ok. 1925 r. Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, Ik/5Ik/1112

lanych na przedpolach twierdzy, które wyznaczał zarząd Fortyfikacji Grudziądz na podstawie ustawy z 1871 r. Należy całkowicie zgodzić się z autorem, że plan tych obostrzeń, z wyznaczeniem granic rejonów na przedpolu twierdzy sporządzony w 1905 r. i w latach kolejnych wyglądał jedynie potencjalnie groźnie dla rozwoju przestrzennego miasta, a zwłaszcza dla nowych inwestycji gospodarczych. Praktyka działalności Fortyfikacji była dosyć elastyczna i nie wpłynęła znacząco na przeszkody dla rozwoju przestrzennego miasta. Granice tych rejonów pozostały aktualne także w okresie międzywojennym, a samo miasto żyło w pewnej symbiozie z wojskiem, także poprzez fakt zatrudnienia w tych kompleksach wielu osób cywilnych. Poważną częścią ogółu mieszkańców Grudziądza był personel twierdzy wraz z rodzinami mieszkający jakby w dwóch dzielnicach o charakterze wojskowym na północy i południu miasta. K. Biskup dostrzegł ponadto, że miejski zespół zabudowy przekroczył linię twierdzy dopiero w latach 70. XX w., stanowiąc tym samym przykład na zaprzeczenie często pokutującej hipotezy o spowalnianiu rozwój przestrzennego ośrodków miejskich przez obiekty wojskowe²².

²² Tamże, s. 109 i n.



Il. 6 Plan miasta Grudziądza, 1941 r. Ze zbiorów Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, MG/IK/1357

Rozmieszczenie obiektów wojskowych w Grudziądzu jest dobrze zilustrowane na zachowanych planach miasta zarówno z okresu międzywojennego, jak i drugiej wojny światowej²³. O rozmiarach przestrzeni o charakterze wojskowym w okresie polskim informuje część dotychczas nieznanych planów dokumentacji technicznej przechowywanej w Archiwum Państwowym w Toruniu²⁴. Przykładem może być odręczny, wielobarwny plan nieznanego autora z lat 30. XX w. przedstawiający strukturę własności gruntów i budynków w mieście. Wyraźnie widać ogromny zakres budynków wojskowych oraz miejskich wykorzystywanych przez wojsko. Przy pominięciu terenów przedmieść, w większości południowych, pozostających w rękach miasta, obszary o funkcjach militarnych niemal dorównują tym, które były w posiadaniu prywatnym.

Funkcjonowanie obiektów wojskowych w przestrzeni miasta Torunia jest pod wieloma względami podobne do dwóch już wcześniej omówionych. Do nich należy znacząca obecność wojska w mieście pod koniec XVIII w. oraz wyraźna zapasć demograficzna, gdyż u progu rządów pruskich mieszkało w nim poniżej 6000 mieszkańców oraz około 1000 żołnierzy i oficerów, co oznaczało wraz z rodzinami 22% ogółu mieszkańców²⁵. Toruń miał jednak stosunkowo rozbudowany, nowożytny

²³ MG/IK/1112, 1357.

²⁴ AP Toruń, Grudziądz, dok. techn. 64.

²⁵ K. Mikulski, *Początki zaboru pruskiego (1793–1806)*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. 3, cz. 1, Toruń 2003, s. 17.



II. 7. Grudziądz. Lata 30. XX w. Plan miasta wraz ze strukturą własnościową gruntów. AP Toruń, Grudziądz, dok. techn. 64

system obronny, który nie był po wojnach napoleońskich w zbyt dobrym stanie²⁶, jednakże położenie miasta na granicy z Rosją kwalifikowało twierdzę do rozbudowy²⁷. W wyniku działań wojennych miasto zostało prawie pozbawione przedmieść, które jeszcze w końcu XVIII w. należy uznać za stosunkowo rozwinięte²⁸. W tej sytuacji rozwój umocnień już istniejących oraz rozbudowa garnizonu stawia zasadnicze pytanie o konsekwencje w pierwszym rzędzie obiektów fortyfikacji dla rozwoju przestrzennego miasta. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowy opis i rozwój twierdzy okalającej miasto, który był już wielokrotnie przedstawiany, oraz w rozbudowę fortyfikacji na lewym brzegu Wisły w 1. poł. XIX w. warto zwrócić uwagę na:

- 1) wybudowanie w latach 1819–1822 budynku koszarowego w sąsiedztwie dawnego klasztoru benedyktynek;
- 2) wzniesienie wozowni artyleryjskiej na przedpolu średniowiecznej Bramy Chełmińskiej;
- 3) wyburzenie zespołu dominikańskiego na Nowym Mieście i zbudowanie tam piekarni wojskowej oraz magazynu prowiantowego.

Inwestycje te oznaczają, poza przywiązywaniem przez władze pruskie dużej wagi do nowożytnych umocnień Torunia, jeszcze silną obecność wojska w mieście, która miała jednak swoją negatywną stronę w postaci wprowadzonych przez władze przepisów ograniczających budownictwo na przedpolach twierdzy. Ich konsekwencją było znaczne oddalenie przedmieść Torunia: Chełmińskiego i Mokrego, pozbawionych więzi funkcjonalnych z centrum miasta²⁹. Istnieje oczywiście dylemat czy od razu owe przepisy wywoływały tego rodzaju skutki przestrzenne, czy dopiero od momentu, kiedy zaczynało brakować przestrzeni wewnątrz miasta? Wybudowanie w latach 1828–1830 wielkiego fortu św. Jakuba spowodowało również utratę więzi silnie rozwijającego się przedmieścia wschodniego wzdłuż drogi do Lubicza z centrum. Przyłączenie Torunia do systemu dróg żelaznych od 1861 r. i wzniesienie dworca kolejowego na lewym brzegu Wisły, a ponadto postawienie mostu kolejowo-drogowego wymusiło rozbudowanie fortyfikacji lewobrzeżnych. Obejmowały one fort kolejowy (1866) oraz koszary przy ul. Podgórskiej (*Rudak Kaserne*).

Kolejny etap rozbudowy twierdzy to rok 1872, kiedy władze pruskie zaliczyły Toruń do głównych twierdz na granicy z Rosją. Ta decyzja spowodowała głęboką modyfikację dotychczasowego systemu obronnego, mającą bardzo znaczące konse-

²⁶ M. Giętkowski, *Budowa twierdzy pierścieniowej w Toruniu w latach 1815–1871*, [w:] *Ochrona zabytków...*, s. 28 i n.

²⁷ K. Biskup, L. Narębski, *Prusko-niemiecka twierdza Toruń (1815–1914)*, [w:] tamże, s. 162.

²⁸ *Atlas historyczny miast polskich*, z. 2: *Toruń*, plan nr 9 (Toruń, Plan miasta 1793).

²⁹ J. Salm, *Przemiany przestrzenne pruskiego Torunia (1815–1914)*, [w:] tamże, s. 85 i n.; M. Giętkowski, *Budowa twierdzy*, dz. cyt., s. 39. Chodzi zwłaszcza o ustawę z dnia 21 grudnia 1871 r., która określała relacje pomiędzy władzami wojskowymi a cywilnymi w miastach, w których znajdowała się twierdza. Najbardziej istotnym zapisem tej ustawy było ograniczenie prawa własności i obostrzenia budowlane w rejonach twierdz.

kwencje dla rozwoju przestrzennego miasta. Utrata znaczenia obwodu obronnego wokół miasta i przeniesienie ciężaru obronnego na fortyfikacje oddalone od śródmieścia aż o 3–3,5 km, pozwoliło na nowe rozplanowanie przestrzeni miejskiej na zewnątrz dawnych murów średniowiecznych. Najbardziej znaczącą konsekwencją tych procesów stało się zaplanowanie powstania jakby nowej dzielnicy miasta, z trzecim rozległym rynkiem, znajdującej się na północ od dawnej Bramy św. Katarzyny. Tak zwany *Wilhelmstadt* jest zaliczany do udanych prób wykorzystania terenów po dawnych fortyfikacjach bastionowych. Ta powstała na przełomie XIX i XX w. dzielnica, o powierzchni 25 ha, miała głównie funkcje militarne, będące zapleczem twierdzy (szpital, kościół garnizonowy, magazyny prowiantowe), ale przede wszystkim koszarę piechoty oraz koszarę artylerii. Częściowo z wojskiem związana była również zabudowa cywilna, kamienice czynszowe wzdłuż ul. Piastowskiej (*Wilhelmstrasse*), Kazimierza Jagiellończyka (*Bismarckstrasse*), Poniatowskiego (*Albrechtstrasse*) oraz Warszawskiej (*Friedrichstrasse*).

Plany miasta z przełomu XIX i XX w. pozwalają dostrzec pozytywny wpływ inwestycji koszarowych na zabudowę przedmieścia zachodniego – Bydgoskiego. Coraz większego znaczenia nabierała zwłaszcza ul. Mickiewicza, zwana wówczas *Melienstrasse*, będąca główną osią nowej dzielnicy, prowadząca od grobli wałowej do koszarów ułanów. Był to znaczny rozmiarów kompleks koszarowy wraz z małym poligonem od strony zachodniej i północnej. Drugi kompleks obiektów wojskowych został zbudowany wzdłuż ulic *Kasernestrasse* i *Schulstrasse*. Były one przeznaczone dla saperów i żandarmerii wojskowej (*Wrangelkaserne*).

Trzeci kompleks koszarowy stanowił zespół wybudowany wzdłuż linii kolejowej pomiędzy stacjami Toruń Miasto a Toruń Wschodni przy obecnej ul. Jana Sobieskiego (*Königstrasse*). Na planie Pharusa z 1912 r. są zaznaczone jedynie budynki oddziału transportowego, a na planie z 1916 r., wybudowane po stronie północnej koszarę artylerii polowej. Jeszcze przed rozpoczęciem pierwszej wojny światowej garnizon toruński posiadał również lotnisko w zachodniej części miasta.

W ten sposób u progu pierwszej wojny światowej w Toruniu wewnątrz pierścienia twierdzy funkcjonowały cztery rozbudowane zespoły koszarowe, nie tworząc, jak w przypadku Grudziądza tak znacznej koncentracji, lecz istniejące w rozproszeniu. Niewątpliwie Przedmieście Bydgoskie jest przykładem korzystnej lokalizacji koszar z punktu widzenia rozwoju przestrzennego i również stopniowej zabudowy cywilnej. Przypadek *Wilhelmstadt* jest wyjątkowy zarówno co do pierwotnej lokalizacji w tym miejscu umocnień nowożytnych, ale także rozplanowania całej nowej dzielnicy o silnych, samodzielnych funkcjach wojskowych i cywilnych.

Reasumując można skonstatować, że źródła kartograficzne od końca XVIII w. do 1914 r. pozwalają stosunkowo precyzyjnie odtworzyć nie tylko rozlokowanie obiektów wojskowych w Chełmnie, Grudziądzu i Toruniu, ale również zaobserwować, na ogół korzystną, koegzystencję z zabudową cywilną tych ośrodków. Szczególnie druga połowa XIX w. i stopniowa modernizacja wpłynęła na zmianę oblicza tych miast nie

tylko pod wpływem industrializacji, ale także stopniowo realizowanych inwestycji wojskowych w postaci znacznej liczby obiektów koszarowych i zaplecza technicznego. Wywołało to widoczne skutki przestrzenne, dające się wyraźnie zaobserwować również współcześnie. Zaprezentowane rozważania stanowią przyczynek do dalszych badań, nie tylko w odniesieniu do innych miast regionu, ale również uwzględniających szerszy kontekst społeczny i demograficzny obecności wojska w miastach (np. małżeństwa wojskowe, migracje, cmentarze wojskowe).

Adam Paczuski

Narodowy Instytut Dziedzictwa, Oddział Terenowy w Toruniu

PUŁKI KSIĘSTWA WARSZAWSKIEGO W TORUNIU W LATACH 1807–1813

REGIMENTS OF THE DUCHY OF WARSAW IN TORUŃ IN 1807–1813

ABSTRACT

Toruń (Thorn) was one of the most important cities in Poland during the Napoleonic period. This was the place of crossing of military routes because of the bridge over the Vistula river. Napoleon established a great army depot and military hospitals in the town. Toruń was also his force concentration point. The fights during the campaigns of 1806/1807, 1809 and 1813 were very heavy for Toruń. After the Treaty of Tilsit of 1807, Toruń was incorporated into the Duchy of Warsaw, but the city was governed by the French military administration to 1808. The Polish military governor of the city – General Stanisław Skarbek Woyczyński – was in charge from 1808 to 1812. During the campaign of 1806/1807 the 11th Infantry Regiment commanded by Colonel Maciej Szyrer was recruited in Toruń (this Regiment was soon disbanded during the siege of Gdańsk), same as the 6th Uhlan Regiment (one of the best cavalry regiments in the Duchy of Warsaw), commanded by Colonel Dominik Dziewanowski. In the 1806–1808 period, many French regiments and one battalion of the Bevilacqua Saxon Infantry Regiment were deployed in Toruń. In 1808 these units were replaced by the 12th Infantry Regiment of the Duchy of Warsaw, commanded by Colonel Józef Weyssenhoff. In 1809 the third battalion of this Regiment with recruits from the 10th and 11th Regiments defended the city against the Austrian corps commanded by General Mohr. In the period of 1809–1812 Toruń's garrison consisted of various Polish units: the 5th, 10th, 11th, 14th and 17th Infantry Regiments, the 6th Uhlan Regiment, and also artillery and engineering units. They all participated in the French invasion of Russia in 1812. In 1813 Toruń was defended by the Bavarian Brigade, 250 French infantrymen and a half of the company of the Polish artillery.



Nie bez powodu to głównie aspekt militarny zdominował historię Torunia w okresie napoleońskim. Nie tylko bowiem wydarzenia z 1806, 1809 i 1813 r. miały wpływ

na życie miasta, ale także stała obecność w nim wojska. Zarówno tego, które stało w Toruniu garnizonem, jak i tego, które przez miasto przechodziło. Dzieje wojenne Torunia w epoce napoleońskiej były już tematem opracowań przede wszystkim dwóch historyków – Janusza Staszewskiego¹ i Andrzeja Nieuważnego². W niniejszym artykule chciałbym przedstawić historię obecności w Toruniu oddziałów polskich i wzajemne relacje ich oficerów i żołnierzy z mieszkańcami.

Historia Torunia w epoce napoleońskiej rozpoczęła się wraz z zajęciem Podgórze i dotarciem 17 listopada 1806 r. nad brzeg Wisły czołówek V korpusu marsz. Jeana Lannesa. Jednak dopiero nadciągający z Wielkopolski VI korpus marsz. Michela Ney'a podjął próbę zajęcia miasta. Udało mu się zgromadzić środki przeprawowe, i 6 grudnia 400 francuskich żołnierzy pod dowództwem płk Charles'a-Josepha Savary'ego rozpoczęło pomimo kry i nieprzyjacielskiego ostrzału przeprawę na drugą stronę Wisły. Ich operacja byłaby zapewne niemożliwa, gdyby nie pomoc polskich przewoźników (flisaków). Kiedy bowiem dopływali do drugiego brzegu, starli się ze swoimi kolegami lojalnymi wobec władz pruskich, którzy próbowali im uniemożliwić desant pod murami miasta. Wywiązała się walka, w której kilku z nich zostało rannych, ale udało się Francuzów wysadzić na brzeg. Po krótkim i niezbyt zaciętym oporze, garnizon pruski wycofał się z miasta³. Rolę polskich flisaków podkreślił sam Ney, a Napoleon kazał przygotować ich listę, w celu finansowego wynagrodzenia przewoźników⁴. Jego gest miał oczywiście także wymiar propagandowy. W polskiej prasie pojawiła się entuzjastyczna relacja z Torunia, podkreślająca patriotyzm mieszkańców. Anonimowy korespondent „Gazety Poznańskiej” pisał 7 grudnia z Torunia:

Dzień wczorajszy był wielką epoką dla miasta naszego. Niezwyciężone wojsko Francuzkie przymusiło garnizon Pruski do ustąpienia z murów naszych. Całe miasto zapalone

¹ M.in. J. Staszewski, *Dzieje wojenne Torunia od roku 1794 do 1815*, Toruń 1933.

² M.in. A. Nieuważny, *Kampania 1813 roku na północnym zachodzie Księstwa Warszawskiego*, Toruń 1995; tenże, *Toruń w dobie wojen napoleońskich i Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Historia Torunia*, red. M. Biskup, t. III: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, Toruń 2003; tenże, *Przemarsze wojsk przez Toruń i garnizon toruński w epoce napoleońskiej*, „Rocznik Toruński”, t. XXII, 1994.

³ Tak opisywał to 40. „Biuletyn Wielkiej Armii”: „Marszałek Ney przeprowił się za Wisłę dnia 6go, i wszedł do Torunia. Chwali on szczególnie pułkownika Savary, który na czele 14 regimentu pieszego, tudzież grenadierów i wołyżerów z 96go i 6go regimentu lekkiej piechoty przeszedł najpierwej Wisłę. Starł się w Toruniu z Prusakami, których przymusił do ustąpienia z miasta. Ubił im kilku ludzi, a 20 wziął w niewolę. Przy tej okoliczności zaszło piękne zdarzenie. Na rzece tej, szerokiej pod Toruniem 400 sążni, szła kra, która statkowi płynącemu z naszą przednią strażą nie dozwoliła postępować naprzód. Gdy się to dzieje, przewoźnicy, rodem Polacy, przypadli z drugiego brzegu w pośród gradu kul dla wydobycia go z pomiędzy kry, lecz przewoźnicy Pruscy zaczęli im przeszkadzać i bronić tego, stąd przyszło między niemi do walki na kulaki, i nareszcie przewoźnicy Polscy wrzucili w rzekę Pruskich i przeprowadzili tak ten statek, jako też inne z wojskiem naszym, do drugiego brzegu. Kazał sobie Cesarz podać nazwiska tych mężnych ludzi, ażeby ich nadgrodził”, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” (dalej: GKWiZ), nr 4, 13 I 1807 r.

⁴ *Correspondance de Napoléon Ier*, t. XIV, Paris 1863, s. 61, nr 11430. List Napoleona do Ney'a z 10 grudnia 1806 r. z Poznania

chęcią odzyskania wolności, a nie oddychające jak tylko zemstą przeciw swoim tyranom, łączyło się ze zbliżającym się wojskiem zwyciężkim. Przewoźnicy, rybacy, poddawali z brzegów Torunia statki, czółna i inne środki dla ułatwienia przewozu wojsku Francuskiemu. Dawali do nich ognia Prusacy z armat i ręcznej strzelby, raniono nawet z nich kilku, to przecież wstrzymać nie mogło gorliwej ich usługi. JW. Marszałek Ney wszedł dziś do miasta naszego i dał uczuć ukontentowanie swoje z postępowania i gorliwości obywatelów Toruńskich. Nie długo mieliśmy szczęście oglądać go w murach naszych ponieważ wysłał część jedną wojska swego ścigać niedobitki Pruskie, sam zaś z całą siłą ile miarkować można, ciągnie przeciwko Moskalom znajdującym się w Województwie Mazowieckim⁵.

Z kolei „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” donosiła czytelnikom, iż: „Miłość oyczyzny zwyczajną była obywateli miasta Torunia cnotą. Nieodrodni od swych oyców dzisiejsi Toruńczykowie, uświęcili pierwszą chwilę powrotu na łono oyczyzny obywatelską gorliwością”⁶. Wspomnianą listę sporządził dla Napoleona ściągnięty przez Neya z Bydgoszczy gen. Antoni „Amilkar” Kosiński. Wymienia w niej z nazwiska 14 flisaków (nadmienia też o kolejnych 10, których nazwisk nie ustalił) zasłużonych podczas forsowania Wisły i zajęcia miasta⁷.

Kosiński, wspierany przez przychylnego Polakom Neya, powołał nowe władze miejskie, rozpoczął także formowanie polskich oddziałów. Korespondent „Gazety Poznańskiej” informował 17 stycznia z Torunia: „Organizacja wojsk polskich w naszym mieście i okolicy idzie pomyślnie. Część ich wyciągnęła już stąd w tych dniach i nowi ochotnicy codziennie się zaciągają”⁸. Zgodnie z rozkazami swego zwierzchnika – gen. Jana Henryka Dąbrowskiego, „Amilkar” Kosiński miał w departamencie bydgoskim zorganizować dwa pułki piechoty (dalej: pp) o numerach 11 i 12⁹. Drugi pułk pozostał jedynie na papierze, natomiast 11. pp był przez Kosińskiego formowany w Bydgoszczy, a następnie w Inowrocławiu. Pułkiem dowodził przysłany przez Dąbrowskiego płk Maciej Szyrer, były komendant 6. regimentu pieszego łanowego. Toruń był dla 11. pp bazą materiałową i prawdopodobnie także rekrutacyjną. Sam Kosiński, który tuż po zajęciu miasta bawił w nim przez tydzień, kupował u toruńskich kupców sukno granatowe na mundury¹⁰. W liście do Dąbrowskiego raportował: „W Toruniu z konfiskaty rzeczy do Prusaków należących ustąpił dla nas JW. mar-

⁵ „Gazeta Poznańska”, nr 2, 7 I 1807 r.

⁶ GKWiZ, nr 104, 30 XII 1806 r.

⁷ Raport Neya dla Napoleona z 13 grudnia 1806 r. z załączoną listą sporządzoną przez gen. Kosińskiego. Kopia w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego (dalej: BUW), Archiwum Roberta Bieleckiego.

⁸ „Gazeta Poznańska”, nr 10, z 4 lutego 1807 r.

⁹ R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota, gwardie narodowe, weterani*, t. 1, Warszawa 2014, s. 22–23.

¹⁰ Kosiński zawarł kontrakt na dostawę 1042 łokci sukna granatowego za 2115 zł z toruńskimi kupcami – Marjańskim i Bestvetterem. J. Staszewski, *Źródła wojskowe do dziejów Pomorza w czasach Księstwa Warszawskiego*, cz. I, Fontes TNT w Toruniu, t. XXVI, Toruń 1933, s. 15.

szałek Ney kilkaset mundurów i kilka postawów sukna żółtego, z czego korzystając postanowiłem dać dla piechoty aufszlagi [wyłogi] żółte i guziki żółte, których także cała beccka po Prusakach także została”¹¹.

Jednak ważniejszą rolę odegrał Toruń w formacji pułku kawalerii, który z miastem tym związany był jeszcze wielokrotnie w czasach Księstwa Warszawskiego. Chodzi o regiment „towarzyszy” dowodzony przez płk. Dominika Dziewanowskiego, który został później przemianowany na 6. pułk ułanów¹² (dalej: puł). Początek tej jednostce dali dezercerzy z pruskiego regimentu „towarzyszy”, który od 1799 r. był rekrutowany wśród drobnej szlachty polskiej zaboru pruskiego. Dowódcą pruskich towarzyszy, którzy znajdowali się też w załodze Torunia, był poprzedni komendant miasta gen. Anton Wilhelm von l’Estocq. Dezercerzy z armii pruskiej byli odstawiani właśnie do Torunia, gdzie kupowano od nich konie i wyposażenie. Na to potrzebne były jednak pieniądze, podobnie jak na żołąd dla organizujących się pułków. Ney rozkazem z 10 grudnia 1806 r. upoważnił gen. Kosińskiego do „zaboru wszystkich kas publicznych w Toruniu przez komisarza francuskiego zasekwestrowanych”¹³. Jednocześnie ustanowiony przez Kosińskiego burmistrz policyjny Torunia Jan Teodor Neufeld „otworzył księgę ofiar dobrowolnych, składając w ręce tegoż generała Kosińskiego talarów dziewięćset na potrzeby zbierającego się wojska narodowego”¹⁴. Kosiński pieniądze te przeznaczył nie tylko na zakup koni wraz z wyposażeniem od pruskich dezercerów, ale także na nagrody dla francuskich patroli za ich dostawienie, oraz na żołąd zarówno dla jazdy, jak i piechoty. Jak pisał sam „Amilkar” „zawiązek tego walecznego 6 pułku, który z równą chwałą męstwa zasłaniał i most toruński i magazyny bydgoskie, wtenczas kiedy wszystkie siły wojsk francuskich na prawym znajdowały się brzegu Wisły, a narodowe ledwo zaczęły się sklejać, są owocem tych sum”¹⁵. Zarówno sam Kosiński, jak i Dziewanowski, kilkakrotnie odbierali dostawiane przez Francuzów do Torunia grupy „towarzyszów” pragnących służyć w odradzającym się wojsku polskim.

Tymczasem Toruń stał się jednym z ważniejszych punktów strategicznych w rozwijającej się kampanii przeciw Prusom i Rosji na ziemiach polskich, a następnie w Prusach Wschodnich. Związane to było z planowanym przez Napoleona tak zwanym manewrem pułtuskim, w którym Toruń i jego przeprawa przez Wisłę miały odegrać rolę „osi obrotowej” dla oskrzydłającego ruchu korpusów Wielkiej Armii¹⁶. Podstawowe znaczenie miał most, którego naprawa zakończyła się 14 grudnia. Jedno-

¹¹ Tamże, s. 20.

¹² R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Ułani, gwardie honorowe, pospolite ruszenie, żandarmeria konna*, t. 1. Warszawa 2009, s. 25–27.

¹³ J. Willaume, *Amilkar Kosiński 1769–1823*, Poznań 1930, s. 24.

¹⁴ GKWiZ, nr 104, s. 7, tam też „Urządzenie magistratu miasta Torunia” i skład magistratu na czele z mianowanym przez Kosińskiego burmistrzem Janem Gabrielem Oppermannem.

¹⁵ J. Willaume, dz. cyt., s. 24–25. Cytat z listu Kosińskiego do prefekta departamentu bydgoskiego Głiszczyńskiego z 30 lipca 1808 r.

¹⁶ G. Lechartier, *Manewr na Pułtusk*, Oświęcim 2011.

cznie Toruń stał się bazą zaopatrzeniową i punktem koncentracji dla oddziałów przeznaczonych do blokady Grudziądza i Gdańska. Dlatego pod koniec stycznia¹⁷ w mieście pojawił się marszałek François Joseph Lefebvre, który objął komendę nad X korpusem przeznaczonym do blokady, a następnie oblężenia Gdańska. Musiał on być w Toruniu jeszcze w początkach lutego. Gen. Wincenty Aksamitowski, który przejął od Kosińskiego organizację wojskową departamentu bydgoskiego, wysłał w tym czasie do dyspozycji Lefebvre'a do Torunia 56 konnych z pospolitego ruszenia z Radomska¹⁸. Na początku lutego do Torunia dotarły pierwsze bataliony z czterech pułków piechoty organizowanych w kaliskiem (5. pp, 6. pp, 7. pp i 8. pp)¹⁹. Według stanu z 14 lutego liczyły one łącznie 108 oficerów i 4932 żołnierzy²⁰. Były one jednak nie najlepiej zaopatrzone i jeszcze gorzej wyszkolone. Napoleon oddał je pod dowództwo gen. Józefa Zajączka z zadaniem wspierania blokady Grudziądza prowadzonej przez zgrupowanie francusko-heskie gen. Jeana-Victora Rouyera. Sam Zajączek przybył do Torunia zapewne 6 lutego. Przez Toruń przeszły na drugą stronę Wisły w połowie lutego chorągwie pospolitego ruszenia z województw wieluńskiego, sieradzkiego i kaliskiego (1050 konnych), które na rozkaz Napoleona miały wzmocnić osłonę leży zimowych Wielkiej Armii na północnym Mazowszu i Mazurach²¹. 14 lutego Zajączek opuścił Toruń, przekazując dowództwo pozostałych w nim oddziałów polskich ppłk. Antoniemu Skalskiemu. Na odejdnym, jak donosił miejscowy korespondent warszawskiej gazety: „dali obywatele tuteysi bal dla oficerów Polskich, którym, jako też i ich żołnierzom, wielkie wygody czynią”²². Nie były to jedyne jednostki polskie przebywające wówczas w mieście. Służbę patrolową pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem sprawowała jazda z poznańskiego pospolitego ruszenia. Kiedy około 22 lutego Lefebvre opuścił Toruń, razem z nim odwołano z miasta i okolic oddział 11. pp pod dowództwem płk. Szyrera, poznańskie pospolite ruszenie i kompanię 2. pułku strzelców konnych (dalej: psk), której żołnierze pochodzili z dawnej brygady Łochockiego²³. Mały oddział (podoficer i 12 żołnierzy) z 11. pp był w Toruniu jeszcze w marcu²⁴. 25 lutego przez Toruń przeszedł batalion 2. pp płk. Stanisława Potockiego, który udał się pod Grudziądz²⁵.

¹⁷ Co najmniej 28 stycznia, gdyż tak datowane są jego pierwsze listy wysłane z Torunia.

¹⁸ Raport Aksamitowskiego dla Dąbrowskiego z 6 lutego 1807 r. J. Staszewski, *Źródła wojskowe...*, s. 254.

¹⁹ Pierwsze były bataliony z 6. pp i 7. pp. Batalion 6. pp miał stanąć w Toruniu właśnie 6 lutego. Raport Aksamitowskiego dla Dąbrowskiego z 6 lutego 1807 r. J. Staszewski, *Źródła wojskowe...*, s. 254.

²⁰ R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Piechota...*, s. 42.

²¹ Raport Aksamitowskiego dla Dąbrowskiego z 14 lutego 1807 r. J. Staszewski, *Źródła wojskowe...*, s. 299.

²² GKWiZ, nr 16, z 24 lutego 1807 r.

²³ Raport Aksamitowskiego dla Dąbrowskiego z 22 lutego. J. Staszewski, *Źródła wojskowe...*, s. 341–342. Brygada kawalerii narodowej formowana w Barcinie przez Józefa Anastazego Łochockiego była jedną z tych formacji z okresu 1806/1807, która nie wyszła poza etap organizacji. R. Morawski, A. Paczuski, *Wojsko Księstwa Warszawskiego. Ułani...*, s. 18.

²⁴ List Szyrera do Dąbrowskiego z 1 marca. J. Staszewski, *Źródła wojskowe...*, s. 379.

²⁵ „Gazeta Poznańska”, nr 39, 16 V 1807 r.

Formacje polskie były jedynie ułamkiem wielotysięcznej rzeszy żołnierzy, jaka wówczas przemieszczała się i kwaterowała w Toruniu. Miasto całkowicie objęła we władanie francuska administracja wojskowa. To właśnie przez Toruń przebiegała najważniejsza linia komunikacyjna Wielkiej Armii, którą płynęła żywność, uzbrojenie i uzupełnienia, a w drugą stronę przez Toruń ewakuowano rannych z bitwy iławskiej do szpitali w Bydgoszczy, Gnieźnie i Poznaniu. Od 19 lutego w Toruniu znajdował się centralny punkt sanitarny Wielkiej Armii. Jednocześnie prowadzono intensywne prace przy fortyfikacjach. Jak donosił korespondent warszawskiej gazety:

Chociaż nieprzyjaciel od miasta naszego bardzo jest oddalony, roboty jednak około szaniców z największą odbywają się czynnością [...]. Wiele już transportów armat do oblężenia, popłynęło stąd na statkach do Gdańska, i codziennie przywożą tu ze Śląska proch i bomby²⁶.

Przez Toruń przechodziły także transporty jeńców (korespondent „Gazety Poznańskiej” informował z Torunia 14 marca, że w ciągu kilku tygodni przez miasto przeszło około 3000 jeńców rosyjskich i pruskich²⁷), którym także trzeba było zapewnić nocleg i wyżywienie. W tych warunkach miasto ponad miarę było gnębione rekwizycjami i kwaterunkami. Jak pisał Nieuważny:

Nagle wdarcie się do miasta tysięcy wygłodzonych i obdartych żołnierzy i postoje przywykłych do swobodnego dysponowania cudzą własnością sztabów sprawiły, że właściciele usuwano z domów, a ich dobra grabiono [...]. Rekwirowano materiały budowlane, podwody, drewno opałowe, świece, bieliznę, odzież, żywność, meble, naczynia – słowem wszystko²⁸.

Pod koniec wojny, oprócz pułków francuskich i sprzymierzonych, do Torunia trafiały także oddziały polskie. W czerwcu 1807 r. Toruń był też miejscem, do którego komenderowano niewielkie oddziały z pułków: 4. pp (którego I batalion był wówczas pod Grudziądzem), zakład (depot) pułków kaliskich (5. pp i 6. pp które miały powstać z Legii Północnej), 9. pp (oblegającego wówczas Kołobrzeg)²⁹. Miesiąc później już ich tam jednak nie było (prawdopodobnie poza niewielkim oddziałem z dawnej Legii Północnej). Z terenów Księstwa Warszawskiego wycofywały się korpusy francuskie i sprzymierzone za wyjątkiem wydzielonych oddziałów saskich, których władca – Fryderyk August – został księciem Warszawskim, oraz III korpusu marsz. Louisa Nicolasa Davouta mającego sprawować zwierzchnictwo nad organizującą się armią polską. Sam „żelazny marszałek” przebywał w Toruniu od 25 lipca prawdopodobnie do 5 sierpnia. Wydarzenia jakie rozegrały się dwa dni później zmusiły go jednak do

²⁶ Tamże.

²⁷ „Gazeta Poznańska”, nr 27, 4 IV 1807 r.

²⁸ A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 88.

²⁹ *Stan Wojska Polskiego z 15 czerwca 1807 r.*, AGAD, Komisja Rządząca, www.szukajwarchiwach.pl/1/174/0/2/052.

natychmiastowego powrotu. Doszło wówczas do eksplozji podczas załadunku z pomostu na barkę beczek z prochem, która zabiła kilkanaście osób i zniszczyła lub uszkodziła około 30 domów³⁰. „Gazeta Poznańska” tak opisywała to wydarzenie:

Dnia 7. b.m. o 8mej rano, nieszczęśliwy w Toruniu zdarzył się przypadek, który zaledwo całego miasta o zgubę nie przypawił. Lecz męstwo i poświęcenie się Jenerałów Leval i Jordy oraz wszystkich wojsk Francuskich i Polskich stojących tam na garnizonie, ocaliły miasto i mieszkańców jego. Rzecz tak się ma – Kanonierowie zajęci byli ładowaniem na statek amunicji wojennych, które z pobliskiego magazynu prochowego wnosili. W tym ogień zajął się przypadkiem na wozie ładownym prochem a potem na statku. Wylot pozbawił życia kilku żołnierzy i 4 lub 5ciu obywatelów, domy poblizsze zostały zburzone, a w mieście niektóre dachy i okna ucierpiały. Ale jakkolwiek wielkim było to nieszczęściem, niczym jest w porównaniu z tym, jakiego się obawiać wypadało. Dach magazynu zawierającego przeszło 400 cetnarów prochu wyrwany został, budynek cały wstrząśnięty w swych fundamentach popękał się, i palne materje rzucone wylotem, zaczęły zajmować miejsce to ogromnego składu prochu. W tym wojskowi z wszystkich stron zbiegli się na ratunek i okazali męstwo równe niebezpieczeństwu. Wpadli do magazynu, wyrzucili wszystkie ułamki drzewa zapalonego, a Polacy robiąc sikawkami, dali dowód największej przytomności i zręczności. Wojska wszystkie ubiegały się w okazaniu odwagi i gorliwości. W liczbie walecznych, co się szczególnie zalecili są: kapitan artylerii Vatrin, kapitan saperów Leroi, kapitan Corum adiutant generała Jordy, Leroux kapral saperów, Bernard żołnierz, Trappier kapral, Delachambre kanonier, Forcade kapral. Wojska Polskiego był wówczas w Toruniu i należał do gaszenia ognia, oddział 6go regimentu jazdy 3go legionu Polskiego i kompania pontonierów Polskich kapitana Hamana. Największą dają także pochwałę flisowi Wędrowskiemu z Poznania, który znajdował się na statku ładowanym prochem, a stojącym w bliskości tego co w powietrze wyleciał. Już się statek jego obłany smołą był zajął, gdy nie tracąc bynajmniej głowy, z największą pracą i usilnością ugasił ogień. JW. Marszałek Davoust powróciwszy do Torunia po kilkudniowej niebytności, nadgrodził tego śmiałego człowieka. Pompierze miasta, wszyscy Polacy, okazali zimną krew i niepospolitą zręczność³¹.

Szkody poniesione w wyniku eksplozji władze toruńskie wyliczyły na sumę 129 086 talarów³².

Zakończenie działań wojennych i wycofanie się mas wojska powinno przynieść ulgę mieszkańcom, jednak sytuacja sanitarna miasta wywołana przez epidemię tyfusu, świerzb, szkorbut i choroby weneryczne była nadal dramatyczna. Wysłany przez Komisję Rządzącą do negocjacji w sprawie wytyczenia granicy Księstwa z Prusami książe Stanisław Jabłonowski w liście z 26 sierpnia 1807 r. informował, że w Toruniu „mocna epidemia grasuje”, a samo miasto jest zbyt obciążone wojskiem. Pisał także: „lubo znaczna część wojska w szałasach pod miastem stoi, zaraza i do obozu się

³⁰ A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 94.

³¹ „Gazeta Poznańska”, nr 67, 22 VIII 1807 r. Oddziałów polskich nie ma jednak w relacji samego Davouta.

³² AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, www.szukajwarchiwach.pl, 1/176/0/2/170.

wkradła i tę co w mieście powiększa, bo oni do miasta chorych odsyłają”³³. Potwierdza to relacja korespondenta „Gazety Poznańskiej”, z 26 sierpnia 1807 r.:

U nas tak się niestety powiększyły choroby, że doktorzy nasi ledwo mogą wszystkich chorych opatrywać, i chociaż Toruń ma szczęście mieć czynnych zdatnych a nawet sławnych doktorów, z tem wszystkim ich największa pilność nie może zapobiedz, że tak wiele ludzi różnego stanu, wieku a osobliwie dzieci umiera³⁴.

Status miasta aż do pokoju zawartego 7 i 9 lipca w Tylży był niepewny. Powołane przez Kosińskiego „polskie” władze Torunia Francuzi odwołali, przywracając poprzedni zarząd z czasów pruskich. Jednak dopiero jesienią – we wrześniu i październiku 1807 r., – rząd Księstwa Warszawskiego przejął kontrolę nad Toruniem. Jako specjalny pełnomocnik Komisji Rządzącej został do niego wysłany kasztelan płocki Franciszek Zboiński mający dopilnować nowe władze miasta oraz powiatów toruńskiego, chełmińskiego i michałowskiego. 6 października 1807 r. ogłoszono przez kasztelana Zboińskiego w toruńskim ratuszu organizację władz polskich na ziemi chełmińskiej i michałowskiej „w przytomności licznie zebranych obywatelów”, i tego też dnia „na dwóch głównych wchodach do ratusza biały orzeł postawiony został”³⁵. Zboiński, który jak sam pisał do Komisji Rządzącej doświadczył „od Obywateli Miasta y Magistratu najprzyzwoitszego przyjęcia, dowodzącego, że życie Patriotyzm w nich który okazywać chcą ku Rządowi Polskiemu, y że w posłuszeństwie władzy Narodowej dopełniać będą wszelkie zalecenia” zarządził wybór nowych władz miejskich czyli prezydenta oraz magistrat, jednakże „z tym koniecznym warunkiem, przy Elekcyi zachować się mianym, aby prawdziwi Rodacy i dystyngwuiący się Duchem Polskim (skoro tylko mają zdolne talenta) pierwszeństwo nad innych obcych i niedawno przybyłych otrzymali”³⁶. Oprócz tego ogłoszono przeprowadzenie w Toruniu i wspomnianych powiatach pobór rekruta, na zasadach analogicznych jak w innych departamentach.

Pomimo fatalnego stanu miasta, wywołanego rujnującymi przemarszami wojsk, rekwizycjami, epidemiami a wreszcie tragiczną eksplozją z 7 sierpnia, życie oficerów garnizonu w 1808 r. obfitowało w rozmaite rozrywki. Jeden ze stacjonujących wówczas w Toruniu francuskich oficerów – Alexandre Coudreux pisał do brata w liście z 1 stycznia 1808 r.: „Nasz nowy garnizon jest nadzwyczaj przyjemny. Torunianki są miłe, piękne a zwłaszcza szaleją na punkcie tańca i różnych hałaśliwych rozrywek. Dajemy dla nich za osiem dni bal, który będzie wspaniały, i który jak mam nadzieję

³³ List ks. Jabłonowskiego do Komisji Rządzącej z Chełmna z 26 sierpnia 1807 r., AGAD, Komisja Rządząca, www.szukajwarchiwach.pl, 1/174/0/2/070.

³⁴ „Gazeta Poznańska”, nr 74, z 16 września 1807 r.

³⁵ „Gazeta Poznańska”, nr 86, z 28 października 1807 r. *Nota bene*, podobna uroczystość zawieszenia orłów polskich na ratuszu odbyła się w Podgórzcu, po drugiej stronie Wisły, jeszcze 3 marca 1807 r. – „Gazeta Poznańska”, nr 27, z 4 kwietnia 1807 r.

³⁶ List Zboińskiego do Komisji Rządzącej z Torunia z 9 października, AGAD, Komisja Rządząca, www.szukajwarchiwach.pl, 1/174/0/2/079.

ukaże nas godnymi w oczach naszych pięknych sojuszniczek³⁷. W balach uczestniczyli także oficerowie ze stacjonujących w mieście jednostek polskich. Jak wspomina Antoni Białkowski z 12. pp:

W Toruniu zastaliśmy 18-ty pułk lekkiej piechoty francuskiej, regiment piechoty saskiej i pułk szósty ułanów polskich. [...] Nadszedł też karnawał 1809. Utworzonom zostało kasyno, od którego abonamentu nikt wyjętym nie był, kto składał tylko garnizon Torunia. Na kasynie oprócz zachowania się przyzwoitego, każdy oficer winien być ubrany tak, jak rozkaz tego dnia przepisywał. Kto szedł tańczyć, winien mieć rękawiczki na rękę i stosować się do ustanowionego porządku tańców, przepisanych na tablicy, zawieszanej w Sali. Po kilku kasynach jużesmy się oswoili po części z urządzeniami³⁸.

Piękne mieszczki i szlachcianki stały się jednak także powodem do zazdrości, a w konsekwencji – do pojedynków pomiędzy oficerami. Białkowski opisał taki pojedynek pomiędzy francuskim oficerem a kapitanem z 6. puł, Janowskim. Rzecz poszła o popularność polskiego ułana wśród torunianek. Pojedynek miał się odbyć o ósmej rano przed bramą chełmińską. Francuz padł od pierwszego strzału, a Janowski musiał natychmiast uciekać za granicę pruską, dzięki czemu uniknął sądu wojskowego i dopiero stamtąd mógł po czasie starać się o amnestię, która zresztą została mu udzielona³⁹.

Toruń, jako jedno z czterech „miast głównych” Księstwa, musiał ponosić koszty utrzymania garnizonu. Docelowo garnizon miasta miał według Davouta liczyć 3 tys. żołnierzy⁴⁰. Brakowało jednak budynków wojskowych. Płk Mallet proponował stworzenie tajni dla 300 a następnie 800 koni oraz zamianę na koszary klasztoru i kościoła bernardynów oraz kilku budynków w mieście. W kościele św. Wawrzyńca miał powstać magazyn prochu. Pracami fortyfikacyjnymi kierował wówczas polski oficer: płk Józef Hurtig. Z braku wystarczających funduszy na robotników, przy fortyfikacjach zatrudniano żołnierzy. Białkowski tak wspominał prace przy szańcu przedmowym: „Ponieważ wspomniane wzgórza były nader piaszczyste, przeto z trudnością przyszło okopy usypać, gdyż, cośmy w dzień usypali, to przez noc rozsypało się⁴¹. Ciężka praca, przy stałych kłopotach z żołdem i wyżywieniem, a przy tym bliskość pruskiej granicy – skłaniały młodych żołnierzy do dezercji, która stawała się poważnym problemem.

W końcu sierpnia 1808 r. francuskie wojska zaczęły wycofywać się do Niemiec. Tuż przed wyjazdem Davout mianował na komendanta Torunia gen. Stanisława

³⁷ A. Coudreux, *Lettres du Commandant Coudreux a son frere. 1804–1815*, Paris 1908; *Lettres du Commandant Coudreux a son frere*, Paris 1908, s. 109.

³⁸ A. Białkowski, *Pamiętnik starego żołnierza 1806–1814*, Warszawa 1903, s. 81.

³⁹ Tamże, s. 83–84

⁴⁰ List Davouta do Poniatowskiego z Berlina, z 15 listopada 1808 r., *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 1, s. 176.

⁴¹ A. Białkowski, dz. cyt., s. 97.

Skarbka Woyczyńskiego (od 1809 r. gubernator Torunia). Woyczyński, szanowany przez torunian za sprawiedliwość i prawość, pełnił tę funkcję z zaledwie kilkumiesięczną przerwą – aż do stycznia 1813 r. Generał odpowiadał zresztą nie tylko za samo miasto, ale także za ochronę granicy Księstwa od Chorzeli (w departamencie płockim) do Grudziądza⁴². Służbę graniczną sprawował tu 6. puł, którego sztab od listopada 1808 r. kwaterował w Toruniu (wiosną 1809 był tu także pułkowy zakład i jeden ze szwadronów)⁴³. Pierwszą większą jednostką polską, która stanowiła toruński garnizon był 12. pp Księstwa Warszawskiego pod dowództwem płk Jana Weyssenhoffa, który wkroczył do Torunia na początku września 1808 r.⁴⁴ Na miejscu, oprócz sztabu 6. puł zastał jeszcze ostatnie oddziały francuskie⁴⁵ i prawdopodobnie także batalion z saskiego pułku piechoty Bevilaqua⁴⁶ oraz niewielki oddział saskiej artylerii, zapewne pociągów⁴⁷. Saski batalion miał opuścić Toruń wiosną 1809 r. (z przeznaczeniem na Pomorze Szwedzkie). Miał go zastąpić pierwszy batalion 6. pp, który wyruszył już z Serocka, ale z powodu austriackiego zagrożenia został zawrócony⁴⁸. Tymczasem pułkownika Weyssenhoffa, który często był nieobecny w garnizonie, zastępował „niezrównany administrator”, mjr Antoni Darewski, pod którego okiem 12. pp „wielkie czynił postępy we wszystkim i nie tylko łatwo i regularnie manewrował, ale ozdobnie występował. Tak się przebyło w Toruniu z korzyścią aż do wiosny 1809 r.”⁴⁹

Dnia 1 stycznia 1809 r. 12. pp w Toruniu liczył 1335 oficerów i żołnierzy. W mieście stacjonowała także jedna kompania polskiej artylerii (6 kwietnia były to już dwie kompanie: 9. oraz 10.⁵⁰), jedna czwarta 4. kompanii saperów oraz półkompania po-

⁴² J. Czubyty przypuszcza, że gubernator Torunia odpowiadał także za zachodnią część granicy z Prusami. J. Czubyty, *Problem bezpieczeństwa granic państwa w czasach Księstwa Warszawskiego*, [w:] *Dzieje organizacji polskich formacji ochrony granic. Od obrony potocznej do II wojny światowej*, Warszawa–Kętrzyn 2007, s. 66.

⁴³ List Poniatowskiego do Davouta z 16 marca 1809. *Korespondencya księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 2, s. 56–57.

⁴⁴ 12. pp liczący 1300 oficerów i żołnierzy wyruszył z Rawy 4 września, a do Torunia miał dotrzeć 13 września. Razem z 12. pp toruński garnizon stanowił w tym czasie batalion (liczący 600 żołnierzy) saskiego regimentu piechoty Bevilaqua, który wyruszył z Sochaczewa 31 sierpnia, aby dotrzeć do Torunia 7 września. BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego.

⁴⁵ Weyssenhoff pisze o 3. plp, Białkowski zaś o 18. plp. Prawdopodobnie obu nie dopisała pamięć, gdyż chodzi zapewne o 15. plp, który jak wiemy dzięki listom kpt Coudreux, opuścił Toruń 10 września 1808 r. J. Weyssenhoff, *Pamiętnik generała Jana Weyssenhoffa*, Kraków 1904, s. 94; A. Białkowski, dz. cyt., s. 81; A. Coudreux, dz. cyt., s. 130.

⁴⁶ To 13. pp saskiej. Nieuważny błędnie podaje jego nazwę jako Devilaqua, A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 99.

⁴⁷ List Poniatowskiego do Davouta z 18 marca 1809. *Korespondencya księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 2, s. 62.

⁴⁸ List Poniatowskiego do Davouta z Warszawy z 6 marca 1809 r. Tamże, s. 43–44.

⁴⁹ J. Weyssenhoff, dz. cyt., s. 94.

⁵⁰ Liczyły one 4 oficerów i 158 podoficerów i żołnierzy. „Stan Woyska z 6 kwietnia 1809 r.”, *Korespondencya księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 2, s. 84.

ciągow artylerii. Stacjonująca w mieście artyleria liczyła łącznie 53 działa⁵¹. Liczby te wskazują, że Toruń był wówczas najsilniej uzbrojoną twierdzą Księstwa Warszawskiego⁵². Na początku 1809 r. wojsko polskie przygotowywało się do planowanej przez ks. Józefa, w porozumieniu z Napoleonem, ważnej reorganizacji, zgodnie z którą pułki piechoty miały być powiększone z dwóch do trzech batalionów⁵³. Toruń miał być miejscem formowania trzecich batalionów nie tylko dla 12. pp, ale też pułków stojących w Gdańsku – 10. pp i 11. pp. Magistrat za pośrednictwem Woyczyńskiego przesłał na początku kwietnia 1809 r. list do Poniatowskiego w którym prosił o dofinansowanie z funduszu kwaterunkowego innych miast niebędących tak obciążonymi garnizonem, i dowodził, iż „nie będą w stanie zwiększenia kwaterunku, przy powiększyć się mającym więcej o drugie tyle jak jest dotąd garnizonie, gdy trzecia część miasta i przedmieść jego składa się z domów pustych, rozwalonych i takich których właściciele dla wielkiego ubóstwa i upadku utrzymywać nie mogą kwaterunku”⁵⁴. Tymczasem 18 kwietnia w granice Księstwa Warszawskiego wkroczył austriacki korpus arcyksięcia Ferdynanda d’Este. Jeszcze przed wybuchem wojny wymaszerował z Torunia jeden z batalionów 12. pp pod dowództwem mjr Szczepana Oskierki⁵⁵.

Jednocześnie z całego departamentu bydgoskiego zaczęli sptywać rekruci z poboru, którzy mieli utworzyć trzecie bataliony. Trzeba było jednak ściągnąć doświadczonych podoficerów i oficerów, aby mogli ich wyszkolić i nimi dowodzić. Instrukcję w tej sprawie do komendanta placu w Gdańsku – gen. Michała Grabowskiego, wysłał przebywający 8 maja w Toruniu, ranny pod Raszynem gen. Stanisław Fiszer⁵⁶. Wspomniani oficerowie i podoficerowie z 11. pp bez broni powinni zostać przepuszczeni przez terytorium Prus, co gen. Woyczyński negocjował z gubernatorem Grudziądza feldmarszałkiem Wilhelmem Courbière⁵⁷. Chodziło o to, aby jak najszybciej mogli się oni znaleźć w Toruniu, gdzie z niepokojem oczekiwano pojawienia się Austriaków. Przez prawie miesiąc miasto było bowiem niemal bezbronne. Kiedy do Woyczyńskiego dotarła wieść o wybuchu wojny, z Torunia odeszły do armii głównej zarówno reszta 12. pp jak i 6. puł. W mieście została Rada Gospodarcza 12. pp na czele

⁵¹ BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego, *Situation actuelle de l’Armée du Duché de Varsovie (au 1r Janvier 1809)*.

⁵² Dla porównania: Warszawa miała w 1809 r. 39 dział, Praga 50, Serock 36, Modlin 37, a Częstochowa 28.

⁵³ A. Paczuski, *Plany reformy armii polskiej w 1809 roku w świetle dokumentów*, „Zeszyty Raszyńskie”, z. 1(9), 2013.

⁵⁴ AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, www.szukajwarchiwach.pl, 1/176/0/1/066.

⁵⁵ A. Białkowski, dz. cyt., s. 84.

⁵⁶ List Fiszera do Grabowskiego z 8 maja 1809 z Torunia. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie. Korespondencja gen. Michała Grabowskiego.

⁵⁷ Podobne działania miały zostać przeprowadzone także z trzecim batalionem 10. pp, ale z wykorzystaniem kadr z batalionu tegoż pułku będących pod dowództwem ppłk. Zakrzewskiego w garnizonie Szczecina.

z mjr Darewskim⁵⁸ i prawie sami rekruci. Według Białkowskiego w garnizonie miała się też znaleźć „rezerwa pułku 5 piechoty”⁵⁹. Łącznie garnizon Torunia miał w tym czasie liczyć 3621 ludzi⁶⁰. Należy jeszcze wspomnieć o toruńskiej gwardii narodowej, której Woyczyński zdołał uformować pięć kompanii (zamiast planowanych ośmiu) oraz bliżej nierozpoznanym oddziale weteranów.

W dniu 28 kwietnia do miasta zjechała dość niespodziewanie ewakuowana z zajętej przez Austriaków Warszawy Rada Stanu (dwa dni wcześniej przyjechał minister policji Stanisław Potocki). W Toruniu, który nagle stał się „stolicą” Księstwa Warszawskiego, odbyły się trzy sesje Rady – 49 (30 kwietnia), 50 (3 maja) i 51 (10 maja). Podczas tej ostatniej „rada Ministrów nie sądząc, aby dłużej zostawać miała w Toruniu zagrożonym z jednej strony szturmem, a z drugiej zupełnym od kraju i wojska odcięciem, zgadza się na wniesienie jutro do Rady Stanu z przełożeniem jej zdania swego, aby opuściła Toruń”⁶¹. W tym czasie do Torunia ściągnęły także z miejscowości zagrożonych przez nieprzyjaciela zakłady kilku jednostek polskich: 6. pp, 8. pp oraz 3. puł. Morale żołnierzy poprawił 8 i 9 maja przejeżdżający przez Toruń gen. Dąbrowski. Zabrał ze sobą do Wielkopolski wybrany oddział piechoty z garnizonu oraz kilku artylerzystów mających stanowić kadry dla nowych formacji, jakie zamierzał utworzyć w Wielkopolsce⁶². Władze polskie, a także część oficerów, bardzo obawiały się postawy torunian wobec nieprzyjaciela. Rada Stanu chciała użyć świeżo uformowaną kawalerię łomżyńską do garnizonu toruńskiego, w obawie o kapitulanicke nastroje niemieckojęzycznej części mieszkańców. Nastroje te potwierdza w swych pamiętnikach Białkowski, który wspominał, że „Mieszkańcy Torunia, szczególnie Niemcy, będąc zapewnieni od Austriaków, że niechybnie Toruń wezmą, przygotowali na ten sygnał jedzenie dla przyjęcia Austriaków”⁶³. Także z tego powodu dowództwo polskie zdecydowało o ewakuacji do Płocka znajdujących się w Toruniu jeńców austriackich.

W pośpiechu próbowano tymczasem kończyć szańce na przedmościu, używając do tego głównie rekrutów. Atak zgrupowania austriackiego pod dowództwem gen. Johanna von Mohra nastąpił 15 maja. Następnego dnia, w liście do gen. Grabowskiego, tak wydarzenia te opisał płk Stanisław Mielżyński:

Dnia wczorajszego to iest 15go Maja r.b. mając kommandę na lewem brzegu Wisły w szańcach ledwo na wpół zrobionych i rozległości niezmiernej z tysiącem rekrutów,

⁵⁸ J. Weysenhoff, dz. cyt., s. 97.

⁵⁹ A. Białkowski, dz. cyt., s. 95.

⁶⁰ *Rys historyczny kampanii odbytej w roku 1809 w Księstwie Warszawskim pod dowództwem księcia Józefa Poniatowskiego*, Poznań 1869, s. 80.

⁶¹ AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, www.szukajwarchiwach.pl, 1/176/0/1/066.

⁶² B. Gembarzewski, *Wojsko Polskie. Księstwo Warszawskie 1807–1814*, Warszawa 1912, s. 275.

⁶³ A. Białkowski, dz. cyt., s. 97. Białkowskiemu miała to zdradzić córka gospodarzy, u których kwaterował (o nazwisku Tietz).

Jedenastu tylko oficerami i z jednym oficerem Inżynierów, pięciu sierżantami, dziewięciu kapralami i dwoma dobozami, atakowany zostałem przez liczny korpus. Artyleria nie miała wszystkiego co Jey było potrzeba, i skoro tylko dwa Bataliony Kroatów wyszły w mały rowek otaczający jedną baterię, zmieszała się. Rekruci pomiędzy którymi dość Niemców się znalazł nie wytrzymali, i tym sposobem po trzygodzinnym odporze reysterada mi nakazana, tak porządnie jakby z regularnym wojskiem nie mogła się skutecznie. Officerowie czynili to wszystko co tylko waleczność w stanie jest dokazać i ostatni byli do cofnienia się na most nie mając w ręku innej broni prócz szpady. Armaty trzy, któreśmy mieli i które w znacznej odległości od mostu były, ponieważ kilka koni było pleyzerowanych [rannych], nie mogły być uwieszone. Kapitan Szembek który dostał kontuzji w rękę, kapitan Białoskórski, porucznik Antoszewicz, który ma nogę urwaną od kuli armatniej, porucznik Kindler który jest rannym w rękę i w głowę, podporucznik Rożnowski, który odebrał kontuzję w głowę. Sierżant Nowicki, kapral Jabłonowski i żołnierz Rybarczyk z półku Jedenastego. Kapitan Glazer, który dostał kontuzję w nogę, kapitan Świerczakiewicz, porucznik Orłowski i Kiedrzyński i sierżant Żórowski z Półku 10 okazali się być godnymi z Brygady Generała. Gdyby nie męstwo Officerów i tych trzech podoficerów, nieprzyjaciel byłby wszedł razem z nami na most. Garnizon Toruński jest decydowany bronić się do ostatniego. Rapportu dokładnego względem straty ludzi uczynić jeszcze Generałowi nie mogę, gdyż wiele ludzi się wynajduie którzy w pierwej pierchnęli. Miedzy zabitemi znalazł się dwóch sierżantów z Pułku 10go. Nieprzyjaciel znaczną stratę poniósł, gdy wpadł na most za nami. Armaty, które były na baterii na kempie na Wiśle wiele szkody mu narobiły, lecz gdyby był śmielszy a na nas odbywających retyradę był nagley napadł, mógłby być razem w mieście z cofającymi się. Teraz stoimy na kempie. Nieprzyjaciel czasami do nas mocno strzyla i do miasta puszcza granaty. Officerom, których mi Generał przysłał z Gdańska, dostał się jeszcze honor być przytomnymi przy mocnym ogniu tak armatnim iako i z ręcznej broni. [...] W tem momencie porucznik Antoszewicz umarł [...]⁶⁴.

Z kolei Białkowski wspomina tak moment ataku:

Gdy u nas usłyszano strzały, wszystko pospieszyło na swoje wyznaczone stanowiska do baterii, przy piekarni zwanej, która była naprzeciwko tej kolumny, która od mostu naszego zachodziła. Nie przybyli zaraz kanonierzy nasi, ale przybiegł młody furier Turcki, nie licząc więcej jak 17 lat, a widząc, że ogniomistrzów przy działach jeszcze nie ma, a działa były nabite, skierował działo do owej kolumny po drugiej stronie Wisły będącej tak szczęśliwie, że kula trafiła idącego przed kolumną dowódcę i przewodnika chłopca, Niemca z Holendrów. Z tego względu kolumna się zatrzymała, nie wiedząc jak dalej postąpić i którądy⁶⁵.

Okrażonych wyratował młodziutki kpt. Piotr Szembek, który na czele kompanii grenadierskiej „z samych Francuzów złożonej” natarciem na bagnety otworzył swoim przejście na most. Most polski był przygotowany do podpalenia, lecz nikt w czasie cofania się nie miał głowy, aby to zrobić. Szembek zdołał przy pomocy swych grena-

⁶⁴ Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Korespondencja gen. Michała Grabowskiego, nr 11.

⁶⁵ A. Białkowski, dz. cyt.

dierów zrzucić kilka dylów, przez co zrobił jedynie przerwę w nawierzchni. Wówczas na pomoc z miasta ruszył na polecenie Woyczyńskiego sam Białkowski na czele dwóch kompanii: czwartej „która złożona była z samych ochotników Toruniaków” i piątej złożonej „z samych rybaków toruńskich”⁶⁶. Pomimo ognia Austriaków udało mu się ze swoimi ludźmi przebiec most, obsadzić baterie na Kępie bazarowej i podpalić most polski. „Skoro most zaczął ogarniać ogień, kolumna świeża pod dowództwem pułkownika Bruscha, szefa sztabu generała austriackiego Mohra, w największym zapale uderza, chcąc ocalić most od spalenia”. Natarcie powstrzymał jednak ogień polskich żołnierzy zgromadzonych na Kępie, a następnie kartacze z baterii na kępie⁶⁷. Białkowski zasłużył sobie tym czynem na krzyż złoty *Virtuti Militari*. W tym czasie jak wspominał Białkowski:

trzema kulami ugodzony, pułkownik austriacki Brusch pada na moście, żołnierze go unoszą, a cała kolumna pierzcha. Most, palący się do połowy, smutny widok przedstawiał, pozostali na nim bowiem ranni żywcem się pieką. Ratunku, tak z naszej strony, jako i z tamtej, dać nie można było. Ostateczność nieszczęśliwych zmusiła do tego, że doczołgawszy się do brzegu mostu (który był bez bariery) rzucali się w Wisłę, przekładając raczej śmierć w wodzie nad upieczenie się w ogniu. Jeszcze po dwakroć rzucały się kolumny złożone z ochotników, raz, aby rannych z płomieni ratować, drugi, aby ogień na moście gasić. Za każdym razem musieli z mostu uciekać, rażeni naszymi strzałami, tem więcej, żeśmy mieli siedm dział w pomoc ręcznej broni⁶⁸.

Mohr wysłał parlamentariusza z żądaniem kapitulacji i groźbą, iż nie zostanie z miasta „kamień na kamieniu” w przypadku odmowy, jednak Woyczyński odrzucił jego żądania. Wprawdzie Białkowski pisze o obecności w Toruniu Fiszera (co jest prawdą)⁶⁹, jednak jego twierdzenie, iż to właśnie Fiszer dowodził w rzeczywistości obroną i odpowiadał na żądanie kapitulacji jest mało prawdopodobne. Czas kiedy toczono pertraktacje załoga Kępy Bazarowej wykorzystwała do uzupełnienia amunicji i naprawy prowizorycznych umocnień. Z kolei Mohr też wykorzystał przerwę w działaniach:

Jego pozycja daleko była od naszej wyższa, bo my prawie z wysokością Wisły, a oni nie tylko nad naszą, ale nawet – samego Torunia pozycją górowali. Przeważając całą swoją artylerię w przerobionym naszym szańcu przedmostowym ustawili, zaś przedmieście Majdany obsadzili piechotą – (szczególnie Kroatami i Wołochami, jako najcelniej strzelającymi) porobiwszy różne zakrycia i barykady⁷⁰.

Po zakończeniu rokowań Austriacy rozpoczęli ostrzał zarówno Kępy jak i prawdopodobnie Torunia. Z kolei Polacy przy pomocy pocisków zapalających z haubic

⁶⁶ A. Białkowski, dz. cyt., s. 100

⁶⁷ Tamże, s. 101–102.

⁶⁸ Tamże, s. 103.

⁶⁹ Tamże, s. 104.

⁷⁰ Tamże.

starali się spalić Majdany. W krytycznym momencie, kiedy umocnienia na Kępie Bazarowej pod gradem kul, zaczynały się sypać i walić, z bram Torunia ukazały się dopiero co przybyłe posiłki – oficerowie i podoficerowie wysłani z Gdańska do formowania trzecich batalionów 10. pp i 11. pp. Widok porządnie ubranego i uzbrojonego „starego wojska” z doboszami na czele zniechęcił Austriaków. Białkowski wspominał o szynkarzu z Podgórze – Kwiatkowskim, który miał dostarczyć Austriakom informację na temat składu i nienajlepszej sytuacji garnizonu. Kiedy Mohr zobaczył świeże oddziały, będąc przekonany, że Kwiatkowski go wprowadził w błąd – kazał go powiesić⁷¹. Podczas ostrzału miasta nieprzyjacielscy artylerzyści starali się trafić w prochownię znajdującą się przed bramą chełmińską. „Tak dobrze na nią celowano, że, gdyby nie kamienica ze starożytną facyatą, która się znalazła na linii strzałów i uszkodzoną została, byłiby nasz skład prochu w powietrze wysadzili”⁷². Austriakom udało się podpalić za to skład słomy i siana oraz zapalić trzy domy (w tym stojący nad Wisłą dom zwany Szyperhaus)⁷³. Polacy, drwiąc z bezsilności wroga, rozpoczęli swoistą wojnę psychologiczną. Sprowadzili na Kępę wojskowych orkiestrantów, którzy wygrywali różne melodie. „Za nadejściem wieczora, gdy się zbliżył czas capstrzyka, zebrano w Toruniu muzykę wszystkich pułków i doboszy. Gdy uderzono razem w bębny, niezmierny odgłos rozlegał i odbijał się w starożytnych murach Torunia, co jeszcze więcej przekonywało nieprzyjaciela, że garnizon musi być liczny”⁷⁴. Ostrzał miasta przez Austriaków trwał trzy dni: 16, 17 i 18 maja. „Bombardowanie to, oprócz wyżej wspomnianego zapalenia magazynu, nie wyrządziło żadnej innej szkody, skończyło się na potłuczeniu po domach i kościołach dachówek i poodbijaniu gzymsów”⁷⁵. Po odejściu żołnierzy Mohra, 21 maja pierwsze oddziały polskie które przepłynęły się na drugi brzeg rzeki znalazły w jedynym niespalonym budynku na Majdanach – murowanej karczmie, licznych rannych i zmarłych żołnierzy austriackich.

W ślad za nieprzyjacielem z miasta wyszły najpierw trzecie bataliony 10. pp i 11. pp, które dołączyły do dywizji Dąbrowskiego, a następnie po kilku dniach trzeci batalion 12. pp, który dotarł do gen. Zajączka. Garnizon miał w oblężeniu stracić łącznie około 240 żołnierzy zabitych i rannych oraz wziętych do niewoli (tych miała być nawet setka)⁷⁶. W okresie najazdu austriackiego, wokół Torunia, a zapewne i w samym mieście, organizowano nowe siły zbrojne. Wspomina o nich 22 czerwca 1809 r. w liście do gazety warszawskiej prefekt departamentu bydgoskiego Antoni Gliszczyński:

⁷¹ Tamże, s. 107. Białkowski wspomina ponadto o dymisjonowanym, 60-letnim oficerze pruskim, który miał żonę Polkę i mieszkał w Toruniu. Pomimo tego, że polscy oficerowie ratowali go w trudnej sytuacji finansowej, miał podczas najazdu austriackiego, z własnej woli, przybyć do sztabu Mohra, informując go o stanie fortyfikacji Torunia, rozmieszczeniu prochowni itp.

⁷² Tamże, s. 108.

⁷³ *Rys historyczny...*, s. 81.

⁷⁴ A. Białkowski, dz. cyt., s. 108.

⁷⁵ Tamże, s. 109.

⁷⁶ A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 103.

Przyznać trzeba, że się powiaty Chełmiński, Wałecki, Kamiński, Michałowski, Toruński najpierwej i najgorliwiej, bo zaraz w pierwszych dniach maja skutecznieniem obrony pospolitej zajęły; przypisać to można z jednej strony duchowi narodowemu, który jeszcze ożywia obywateli w pomienionych powiatach, z drugiej, gorliwości i dzielnej zręczności WW. podprefektów i rotmistrzów (w powiecie toruńskim podprefektem był wówczas Twarowski, a rotmistrzem Jarnowski)⁷⁷.

Swe początki miała też w Toruniu jazda płk. Feliksa Przyszychowskiego – czyli późniejszy 9. puł oraz nowe formacje artylerii. Kawalerię formował w Toruniu mjr 3. puł Ksawery Franciszek Bardzki (komendant placu w Bydgoszczy)⁷⁸. Była to jazda pospolitego ruszenia głównie z powiatów toruńskiego, chełmińskiego, michałowskiego i wałeckiego. Kadre stanowili podoficerowie i oficerowie z toruńskiego zakładu 6. puł. Bardzki prawdopodobnie planował zorganizować z nich oddzielny pułk, jednak dopiero co sformowane kompanie były zabierane na front, a następnie włączane do innych jednostek. Pierwszych 150 najlepiej wyekwipowanych kawalerzystów zabrał z Torunia 10 maja płk Antoni Cedrowski, i pomaszerował z nimi do Poznania, gdzie zostali włączeni do dywizji gen. Dąbrowskiego. Resztę pospolitaków Bardzkiego skierowano do strzeżenia linii Wisły, na prawym jej brzegu. Kolejnych 50 kawalerzystów zabrał 19 maja do Poznania mjr Jan Nepomucen Umiński. Do 20 czerwca pułk Bardzkiego miał liczyć, łącznie ze wszystkimi wydzielonymi oddziałami, nawet do 900 ludzi. W końcu lipca 1809 r. jazda pomorska została uzupełniona o pospolite ruszenie z powiatów kujawskich prowadzone przez ppłk. Józefa Modlińskiego. Ostatecznie jednak formowana w Toruniu jazda pomorska stała się podstawą dla 9. puł Przyszychowskiego oraz uzupełnieniem dla 10. pułku huzarów (dalej: phuz) Umińskiego.

Po zwycięskiej kampanii galicyjskiej, zmieniła się także obsada toruńskiego garnizonu. Jego podstawą był batalion 10. pp Antoniego Downarowicza, oraz oddział artylerzystów i saperów liczący (22 sierpnia 1809 r.) łącznie 5 oficerów i 109 żołnierzy⁷⁹. Obsadę artylerii powiększono później, tak iż w listopadzie 1809 r. liczyła ona 6 oficerów i 228 żołnierzy⁸⁰. Wkrótce dołączył do garnizonu oddział z nowo sformowanego 2. pułku piechoty galicyjsko-francuskiej Euzebiusza Siemianowskiego (późniejszy 14. pp) oraz kompania, być może zakładowa (6 oficerów i 62 żołnierzy) 4. pułku piechoty galicyjsko-francuskiej Jakuba Kęszyckiego. Był także oddział artylerii złożony z 6 oficerów i 228 żołnierzy⁸¹. Pułk Kęszyckiego został rozformowany na

⁷⁷ Rys historyczny..., s. 324–325.

⁷⁸ J. Staszewski, *Powstańcza jazda pomorska 1809 roku*, „Mestwin. Dodatek naukowo-literacki Słowa Pomorskiego”, nr 4, 1929, s. 1–2.

⁷⁹ BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego, *Situation des Troupes Polonaises et Galliciennes sous les orders de S.A. Prince Poniatowski Commandant en Chef Troupes du Grand Duché de Varsovie à la Epoque du 22 août 1809*.

⁸⁰ Stan i rozmieszczenie wojska w dniu 5 listopada 1809 r. *Korespondencya księcia Jozefa Poniatowskiego z Francją*, t. 2, s. 280.

⁸¹ Dane za: The Nafziger Collection. www.cgsc.edu/carl/nafziger.asp

początku 1810 r. Jak wynika z dokumentów, w okresie 1810–1811 w Toruniu wymieniały się w składzie garnizonu cztery pułki piechoty: 10. pp, 11. pp, 14. pp i 17. pp. Dnia 1 października 1810 r. w mieście był 14. pp Siemianowskiego (46 oficerów i 1754 żołnierzy) i oddział 6. puł⁸², a 1 grudnia 1810 stacjonowały tu oddziały z 10. pp Bazylego Wierzbickiego i 6. puł Michała Pągowskiego. W składzie garnizonu odnotowano także obecność jednego z poddyrektorów artylerii, oficerów inżynierii, oraz oddziału saperów⁸³. 1 kwietnia 1811 r. w Toruniu miał być oddział 11. pp Aleksandra Chlebowskiego, 14. pp Siemianowskiego, 6. puł Pągowskiego (z pododdziałami w Golubiu, Chełmnie, Brodnicy, Górsku i Nieszawce). W kwietniu 1811 r. przybył do Torunia 17. pp imienia Zamoyskich. Wtedy też, jak wspomina Joanna Żubrowa „zjechał generał-inspektor Fiszer dla zlustrowania kilku pułków zebranych pod miastem Toruniem, gdzie miały być odbyte manewra z ogniem”⁸⁴. W mieście stały razem sztaby i pierwsze bataliony 14. pp i 17. pp.⁸⁵

Rok 1811 był w Księstwie Warszawskim i samym Toruniu bardzo niespokojny nie tylko ze względu na nieurodzaj, katastrofalny stan finansów państwowych, ale przede wszystkim realną groźbę wybuchu wojny ze strony Rosji, a być może także Prus. Woyczyński napisał 3 stycznia 1811 r. do swych zwierzchników:

Administracja zostaje bez pieniędzy i funduszków, nie ma kredytu i rekwizycjami przymuszony jestem obracać machinę... Niech J.O. Ks. Minister wojny regularność wojskową każe wprowadzić do administracji żywności. Ucisk obywateli jest nadto wielki, produkta bez ceny, podatki znaczne, brak gotowizny, wystawiają smutną przyszłość. Niechaj ustaną rekwizycje, które powszechnie niechęcą żołnierza z obywatelem⁸⁶.

Pozostawiony bez żołdu garnizon był praktycznie na utrzymaniu miasta, które nie było już w stanie odprowadzać podatków. Toruń otrzymał od władz Księstwa wiele ulg podatkowych (m.in. umorzenie zaległych do 1 czerwca 1812 r. podatków na rzecz skarbu Księstwa wynoszących 272 878 zł i 10 gr a jednocześnie wypłatę tzw. kompetencji z tegoż skarbu na sumę 197 425 zł 9 gr, która miała być wypłacana w ratach)⁸⁷. To „ojcowskie wsparcie” jak określono w dekrete Fryderyka Augusta tylko w części załatwiło problemy finansowe. Ponieważ Toruń nie był w stanie zapewnić opału dla koszar i innych pomieszczeń zajmowanych przez wojskowych, Fryderyk

⁸² BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego, *Situation Generale de l' Armee du Duche de Varsovie a l'epoque du 1r deoctobre 1810*.

⁸³ Tamże.

⁸⁴ J. Żubr wspomina, że w Toruniu pułk ten pracował „około fortyfikacji” [J. Żubr] Pamiętniki Joanny Żubr, „Księga Świata”, t. 9, 1860, cz. 2, s. 199.

⁸⁵ Drugi batalion 14. pp był w Służewie, Raciążku i Nieszawie, drugi batalion 17. pp w Barcinie, Łabiszynie i Rynarzewie. BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego, *Emplacement de l'Armee Polonaise*.

⁸⁶ H. Eile, *Dzieje administracji w wojsku Księstwa Warszawskiego. Zaopatrzenie wojska*, Warszawa 1928, s. 197.

⁸⁷ AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, www.szukajwarchiwach.pl, 1/176/0/2/127.

August zgodził się w 1812 r., aby drewno ściągać z lasów w dobrach narodowych⁸⁸. W mieście brakowało koszar, żołnierze gnieździłi się w adaptowanych na ten cel spichrzach. Fatalny stan miasta i garnizonu mógł zobaczyć na własne oczy ks. Józef Poniatowski podczas wizyty we wrześniu 1811 r.⁸⁹ Znaczenie Torunia jako twierdzy spadło wobec rozbudowy umocnień Modlina i Gdańska. Zresztą to właśnie na rzecz Modlina była w tym czasie uszczuplana artyleria twierdzy toruńskiej.

W październiku 1811 r. pod Toruniem skoncentrowano polską kawalerię. Została ona zgromadzona pod pretekstem wielkiej rewii, którą miał odebrać Fryderyk August, który jak pisał do Dąbrowskiego Fiszer: „życzy sobie wkrótce oglądać twierdze Torunia i przy tej okazji chce widzieć część naszej jazdy”⁹⁰. Była to w istocie demonstracja wobec niepewnych Prus⁹¹. Pod Toruń ściągnięto cztery znakomite pułki jazdy Księstwa Warszawskiego: 1. psk, 6. puł, 8. puł i 10. phuz⁹². Dowództwo nad nimi oddano w ręce gen. Kazimierza Turny. Do zaplanowanej rewii prawdopodobnie nie doszło, jednak ważniejsza była sama demonstracja wobec Prus.

Jesienią 1811 r. do garnizonu Torunia dołączył 5. pp, przeznaczony do tzw. dywizji gdańskiej. 1 stycznia 1812 r. garnizon tworzyły: 14. pp Siemianowskiego (36 oficerów i 2133 żołnierzy), 17. pp Józefa Hornowskiego (36 oficerów i 2143 żołnierzy) część 5. pp Oskierki (który był na żołdzie francuskim), był też oddział saperów⁹³. Artyleria liczyła 48 dział⁹⁴. W marcu 1812 r. dowódca 17. pp płk Hornowski wobec niemożności uzyskania na miejscu sukna przy powiększaniu składu liczebnego pułku, prosił jego fundatora – ordynata Stanisława Zamoyskiego, aby „dla honoru tego Pułku y Imienia które nosi” przekazał dla kilkuset ludzi umundurowanie znajdujące się w Zamościu, gdzie pułk się formował. Mundury te miałyby być przetransportowane Wisłą⁹⁵.

Wiosną 1812 r. pułki z garnizonu wyruszyły do wyznaczonych miejsc koncentracji swoich dywizji przed inwazją Napoleona na Rosję, a w zamian do Torunia trafiły zakłady z pułków piechoty XVII dywizji Dąbrowskiego: 1. pp pod dowództwem kpt Badowskiego (3 oficerów, 212 żołnierzy), 14. pp kpt Sicińskiego (2 oficerów i 44 żołnierzy), 17. pp kpt Lewandowskiego (3 oficerów i 164 żołnierzy) oraz zakład uzupełniający (*depot supplementaire*) liczący 10 oficerów i 70 żołnierzy.

⁸⁸ AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, www.szukajwarchiwach.pl, 1/176/0/2/119.

⁸⁹ A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 115.

⁹⁰ Archiwum Muzeum Wojska Polskiego, MWP 24. 4294.

⁹¹ Raport Bignona z 25 września 1811 r. z Warszawy. *Instrukcje i depesze rezydentów francuskich w Warszawie 1807–1813*, t. 1, Kraków 1914, s. 418.

⁹² 1. psk miał kwaterować w Gniewkowie, 6. puł w Solcu nad Wisłą, 8. puł w Golubiu, 10. phuz w Chełmży, mając jeden szwadron w Chełmnie. Pułki miały przybyć na miejsce przeznaczenia 7 października.

⁹³ BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego.

⁹⁴ List Poniatowskiego do Davouta z 4 stycznia 1812 r. *Korespondencja księcia Józefa Poniatowskiego z Francją*, t. 3, s. 16–21.

⁹⁵ K. Ajewski, *17 pułk piechoty im. Zamoyskich i jego dowódca płk Józef Hornowski w latach 1809–1814*, „Muzealnictwo Wojskowe”, t. 9, 2013, s. 381.

Oprócz nich 1 kwietnia 1812 r. odnotowano pół 8. kompanii artylerii pieszej (1 oficer, 70 żołnierzy)⁹⁶. I ten oddział będzie ostatnią polską formacją toruńskiego garnizonu, jaki dotrwa aż do kapitulacji miasta w 1813 r. Według Nieuważnego, ks. Józef Poniatowski posłał również w końcu kwietnia 1812 r. do Torunia „nie wymieniony z numeru pułk piechoty” dla przyspieszenia prac fortyfikacyjnych⁹⁷.

Zmiany dotknęły także administrację wojskową miasta. Jak pisał Nieuważny:

Rok 1811 zachwiał nienaruszalną dotąd pozycją gen. Woyczyńskiego, który jako jedyny w kraju, po dwóch latach pokoju, miał wciąż status gubernatora. Generał został na wniosek ks. Poniatowskiego odwołany z Torunia, a po jego odejściu rozdzielono komendę departamentu bydgoskiego (objął ją gen. Mielżyński) i komendę twierdzy toruńskiej, objętej przez płk Mojaczewskiego⁹⁸.

Woyczyńskiego, pomimo protestów, posłano do Gdańska, ale powrócił stamtąd już jako komendant twierdzy. Po Woyczyńskim komendantem placu (a zarazem szefem sztabu Woyczyńskiego) został płk Józef Gabriel Biernacki⁹⁹. Przybył on do Torunia pod koniec maja 1812 r. Jak pisze jego biograf, Janusz Staszewski: „Zajęcie miał nader żmudne i odpowiedzialne, a w dodatku znów musiał sobie Biernacki dopiero ludzi dobierać i stwarzać biuro, gdyż na tem stanowisku nie miał poprzednika”¹⁰⁰. Biernacki po czterech miesiącach żalił się w raportach do ministerstwa wojny, że nie tylko sam nie otrzymywał żadnej pensji, ale też i wspomniane biuro musiał utrzymywać z własnych pieniędzy. Przy tym wpadł w konflikt z magistratem, raz w sprawie dostarczenia papieru kancelaryjnego dla jego biura, a następnie dostarczenia naczyń dla gotowania strawy dla podległych mu aresztantów¹⁰¹. „Siedząc w Toruniu zaczął Biernacki interesować się jego przeszłością, a jako człowiek wykształcony zabrał się do studiowania najstarszej księgi miejskiej, którą nawet potem ze sobą zabrał wyjeżdżając z Torunia”. Przekazał ją następnie do zbiorów warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.

W kampanii 1812 r. Toruń miał odegrać rolę miejsca koncentracji i wielkiego magazynu żywności dla kilku korpusów. Przez miasto, oprócz pułków francuskich, przechodziły także jednostki polskie, m.in. wchodzące w skład I korpusu 6. puł i 8. puł, które rozkwaterowały się w Brodnicy. W połowie kwietnia do miasta przybył Davout, który w Toruniu założył swoją kwaterę główną. 2 czerwca przyjechał do Torunia sam Napoleon, przebywając w nim aż do 6 czerwca. Razem z cesarzem przybyła jego gwardia, w tym pułk polskich szwoleżerów gwardii. Przez miasto prze-

⁹⁶ BUW, Archiwum Roberta Bieleckiego, *Situation de l'Armée Polonaise composant le 5me Corps de la Grande Armée à l'Epoque du 1re Avril 1812*.

⁹⁷ A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 114.

⁹⁸ Tamże, s. 117.

⁹⁹ B. Gembarzewski, dz. cyt., s. 40.

¹⁰⁰ J. Staszewski, *Generał Józef Biernacki*, Poznań 1936, s. 19.

¹⁰¹ Tamże, s. 20.

chodziły następnie różne pułki i dywizje, w tym Legia Nadwiślańska, a jej trzecie bataliony z trzech pułków piechoty stały garnizonem od połowy czerwca do połowy lipca 1812 r.¹⁰² Przez Toruń wiodła także marszruta ściągniętego z Hiszpanii 7. pp Księstwa Warszawskiego.

Jesienią miasto opustoszało. Oprócz chorych, została tylko kompania polskiej artylerii, oddziały obsługujące magazyny oraz gwardia narodowa, która przejęła służbę garnizonową. Wówczas Toruń odwiedził Julian Ursyn Niemcewicz i tak opisał miasto:

rzadka na ulicach ludność, postać upadku, smutku i nędzy; to jest, co składa dzisiaj kwitnący i sławny niegdyś Toruń. [...] Godzina dziesiąta jest już w Toruniu późną i głęboką nocą; wszyscy mieszkańcy już byli pogrążeni we śnie. Wchodzący księżyc, rzucając bladą swą światłość na puste mieszkania; cichość, a raczej grobów milczenie, świątynie przemienione w składy zbożowe; pełne niegdyś plonów spichlerze walące się lub całkiem puste; wspaniałe gmach pojezuicki zarzucony taczkami; pięciopiętrowe kamienice bez okien i drzwi, ledwie kilka nędznych ukrywające mieszkańców: wszystko to smutne uczyniło na mnie wrażenie. Rzuciłem okiem na ratusz: w licznych oknach niezmiernego gmachu tu i ówdzie słabe błyszcząły światła; gdzie niegdyś był gwar przemysłnego ludu, gdzie za krocie i krocie w dniu jednym stawały umowy, gdzie błyszczał marmur i złoto, na łożu boleści jęk tylko dalekich od ojczyzny swojej konających żołnierzy słyszeć się dawał...¹⁰³

Na szpitalu i lazarety zajęto nie tylko ratusz, ale także niektóre budynki kościelne i prywatne. Zapowiadane przejście przez Toruń jesienią 1812 r. rosyjskich jeńców było dla władz miasta niemal katastrofą, gdyż nie było ich stać na żądane przez władze 1000 kołder (które razem miały kosztować 14 000 zł). Prośba do władz Księstwa o wsparcie na ten cel wystosowana przez Woyczyńskiego pozostała bez odpowiedzi¹⁰⁴. O klęsce wyprawy rosyjskiej torunianie mogli się przekonać na podstawie coraz liczniej docierających do miasta późną jesienią obdartych i wygłodniałych żołnierzy świetnej jeszcze niedawno Wielkiej Armii. Wkrótce, 23 grudnia 1812 r., przybył do miasta marsz. Davout, który próbował zorganizować obronę na linii Wisły. Pomimo protestów mieszkańców i Woyczyńskiego kazał spalić wszystkie zabudowania położone w promieniu 2 km od umocnień twierdzy. Podczas oblężenia w 1813 r. Torunia broniła licząca około 4000 ludzi bawarska brygada gen. Friedricha Johanna von Zollera, kilka mniejszych jednostek bawarskich, 250 francuskich piechurów z 85. pp i 108. pp. Artylerię tworzyły 13 kompania 1. pułku artylerii francuskiej oraz wspomniane pół 8 kompanii 1. pułku artylerii pieszej Księstwa Warszawskiego kpt. Antoniego Rudnickiego (którego zastępował z powodu choroby por. Ludwik Bielicki)¹⁰⁵. Dowódcą obrony i gubernatorem miasta Davout mianował gen. Jean'a Etienne Ca-

¹⁰² A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 123.

¹⁰³ J.U. Niemcewicz, *Juliana Ursyna Niemcewicza podróże historyczne po ziemiach polskich, między rokami 1811 a 1828 odbyte*, Petersburg 1859, s. 104, 111.

¹⁰⁴ AGAD, Rada Ministrów Księstwa Warszawskiego, www.szukajwarchiwach.pl, 1/176/0/2/249.

¹⁰⁵ A. Nieuważny, *Kampania 1813 r. ...*, s. 143.

simira Poiteviña barona de Maureillan. Jeszcze przed rozpoczęciem blokady Toruń opuścił gen. Woyczyński i komendant placu płk Józef Biernacki. Postali jednak z oficerów polskich ppłk Józef Jędrzejewicz i dawny adiutant Woyczyńskiego por. Tadeusz Wolański. W sztabie obrony był także kpt Karol Michelis, od 1811 r. adiutant komendy placu¹⁰⁶. Po trwającej trzy miesiące obronie, 16 kwietnia 1813 r. garnizon Torunia skapitulował, kończąc napoleońską epopeję w dziejach tego miasta.

¹⁰⁶ Tamże, s. 140.

Zbigniew Karpus

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych

JEŃCY WOJENNI NA TERENIE POMORZA W OKRESIE PIERWSZEJ WOJNY ŚWIATOWEJ (1914–1918)

PRISONER-OF-WAR CAMPS IN POMERELIA (WEST PRUSSIA) DURING THE WW1
(1914–1918)

ABSTRACT

During the WW1 about 8,7 million soldiers from each of the warring parties (including about 5,3 million of the Entente countries and about 3,4 million of the Central Powers) were taken captives. The number of prisoners-of-war in Germany was the highest in the last months of the war (in October 1918 there were more than 2,5 million prisoners-of-war of all nationalities in German camps). Of all German regions it was West Prussia (Pomerelia) that was the territory of the XVII Army Corps, where the prisoners-of-war were the most numerous. At the end of the war there were more than 128,000 prisoners of various nationalities in this territory. They stayed in 4 camps for privates and non-commissioned officers (in Czersk, Gdańsk, Czarne and Tuchola) and 5 smaller camps for officers (in Bytów, Grudziądz-E, Grudziądz-F, Gniew and Brodnica). The privates worked mainly in agriculture, while the officers were not forced to work. After the end of the war, the prisoners-of-war were transported to their countries and homes. The process took place at the turn of 1918 and 1919. Their stay in Pomerelia is clearly marked, as there are two cemeteries – in Czersk and Tuchola – where the dead prisoners-of-war were buried. 8505 prisoners-of-war died in the camp in Czersk, and 3761 – in Tuchola. The total number of the dead and buried in 1914-1918 in West Prussia is 12 760 (of seven nationalities, most numerous were Romanians – 7652 people, and Russians – 4841). The cemeteries in Czersk and Tuchola exist to this day and are duly maintained by local and state authorities.

Wybuch i przebieg pierwszej wojny światowej był zaskoczeniem dla państw skupionych w dwóch blokach wojskowych Trójprzymierza i Trójporozumienia. Żadna ze stron nie zakładała, że walki będą długotrwałe, wieloletnie i na taką ewentualność strony nie były przygotowane. Stało się jednak inaczej. W swych planach wojennych niemieckie dowództwo wojskowe nie brało pod uwagę szybkiego rozpoczęcia walk na wschodzie z Rosją. Tymczasem strona rosyjska, ku zaskoczeniu Niemców, nie czekając na zakończenie całkowitej mobilizacji swych wojsk, rozpoczęła działania wojenne w Prusach Wschodnich. W ten sposób wypełniła swoje zobowiązanie sojusznicze w stosunku do Francji. Wobec przewagi wojsk rosyjskich i ich znacznych sukcesów militarnych, Niemcy zostali zmuszeni do przerwania części swych sił z frontu zachodniego na wschodni. W tej sytuacji doszło na froncie wschodnim do dwóch pierwszych dużych bitew: nad jeziorami mazurskimi (5–15 IX 1914) i pod Tannenbergiem – Grunwaldem (26–31 IX 1914)¹. W wyniku błędów dowództwa rosyjskiego zakończyły się one dotkliwą klęską armii carskiej. Do intensywnych walk rosyjsko-niemieckich doszło także, w tym czasie, na terenie Królestwa Polskiego. W ich wyniku, jak podaje stronna rosyjska, do niewoli niemieckiej w 1914 r. dostało się około 270 000 żołnierzy rosyjskich (podczas walk w Prusach Wschodnich Rosjanie stracili ponad 100 000 żołnierzy). Dalszych 300 000 żołnierzy rosyjskich dostało się do końca 1914 r. do niewoli austro-węgierskiej².

Nie przewidując takiego rozwoju wydarzeń strona niemiecka nie przygotowała odpowiednich obozów dla tak dużej liczby jeńców. Dlatego też zmuszona została do szybkiego budowania nowych obiektów na terenach niezbyt oddalonych od linii frontu wschodniego. Obozy dla jeńców rosyjskich po walkach w 1914 r. powstały jeszcze w tym samym roku lub na początku 1915 r. w: na terenie Prus Wschodnich w: Heilsbergu (Lidzbark Warmiński), Pr. Holland (Pasłęk) i Arys (Orzysz), w Prusach Zachodnich (Pomorze Gdańskie) w: Gdańsku – Troylu (Przeróbka), Bytowie (dla oficerów), Czersku, Hammerstein (Czarne – powiat Człuchów), Tucholi, Mewe (Gniew – powiat Malborski – dla oficerów), Brodnicy dla oficerów (od jesieni 1917 r.) i dwa obozy dla oficerów w Grudziądzu (od przełomu 1917/1918 r.), na terenie Wielkopolski w Strzałkowie (Łęzcu), Skalmierzycach (Szczypiornie) i Reisen, a także na obszarze Pomorza Zachodniego (Szczecińskiego – np. obóz w Stargardzie)

¹ *Studia z wojny światowej 1914–1918*, t. 1: *Kampania jesienna w Prusach Wschodnich, sierpień–wrzesień 1914*, Warszawa 1924, s. 231–289; J. Dąbrowski, *Wielka wojna 1914–1918*, cz. 1: 1914–1916, Warszawa 1937, s. 170–172; J. Pajewski, *Pierwsza wojna światowa*, Warszawa 1991; I.I. Rostunov, *Russkij front pierwoj mirovoj wojny*, Moskwa 1976, s. 125.

² Rosyjskie Państwowe Archiwum Wojskowe w Moskwie (dalej: RPAW) fond – 482, opis – 5, delo – 1386, sprawozdanie gen. Mieczysława Mackiewiczza z pobytu w niewoli niemieckiej Polaków byłych oficerów i szeregowych armii rosyjskiej w obozach koalicyjnych i polskich, s. 2; *Vostocznaja Prussija*, Kaliningrad 1996, s. 371–378; V. Erlichman, *Poteri narodonaselenija v XX veke. Spravocznik*, Moskwa 2004, s. 17–19.

i na Śląsku³. W większości przypadków obiekty obozowe (przeważnie ziemianki) budowali sami jeńcy⁴. Obozy dla jeńców wojennych były tworzone w wymienionych miastach (za wyjątkiem Czerska, którzy wówczas w 1914 r. był dużą wsią dobrze skomunikowaną transportowo, miastem Czersk został w 1926 r.) z inicjatywy władz samorządowych, miejskich lub powiatowych. Władze samorządowe, podobnie jak i niemieckie władze wojskowe przewidywały, że wojna będzie trwała krótko, a obozy jenieckie przyczynią się do ożywienia gospodarczego miejscowości i powiatu. Gdy działania wojenne przedłużały się obóz jeniecki stawał się dużym problemem dla lokalnych społeczności i niejednokrotnie liczebnie dziesiątki razy większy od miejscowości, przy której był zlokalizowany (np. Tuchola w czasie, gdy był tworzony obóz liczyła ok. 4000 mieszkańców)⁵. Tylko Gdańsk był dużym miastem, a obóz utworzono w porcie. Jeńcy rosyjscy mieszkali na barkach i innych jednostkach pływających zakotwiczonych w Zatoce Gdańskiej. Wielu jeńców tego obozu pracowało w zakładach przemysłowych Gdańska i w miejskich przedsiębiorstwach (gazowni, elektrowni itp.). Na ten temat zachowało się najwięcej materiałów archiwalnych w archiwach w Bydgoszczy i Gdańsku⁶. Niemcy nie utworzyli obozu jenieckiego w Toruniu, natomiast w Grudziądzu powstały dwa obozy dla oficerów – Francuzów i Anglików – w obiektach Twierdzy na przełomie 1917 i 1918 r. Natomiast obóz dla jeńców oficerów Francuzów i Belgów w Brodnicy powstał jesienią 1917 r. Przybyli tam osadzeni wcześniej w obozie w Moguncji, w obiektach Twierdzy⁷. Po powstaniu obozów jenieckich na Pomorzu pojawili się jeńcy wielu narodowości. Większość z nich pracowała w rolnictwie, inni w zakładach i warsztatach rzemieślniczych zlokalizowanych w miastach. W okresie pierwszej wojny światowej w niemieckiej niewoli obowiązkowo pracowali tylko jeńcy szeregowcy i podoficerowie. Oficerowie nie musieli pracować, a oficerowie państw zachodnich, których rządy podpisały wszystkie Konwencje Haskie, mieli ponadto ordynansów (jeden ordynans, szeregowiec przypadał na kilku oficerów). Oficerowie z państw zachodnich mieli ponadto prawo (w asyście niemieckiego podoficera) udawać się do miasta. Zasada nie dotyczyła

³ RPAW w Moskwie, fond – 9488, opis – 1, deło – 128, Karte mit den Stammlagern der Kriegesfangenen. Augestellt Ende Dezember 1917; Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: AP Bydgoszcz), Urząd Wojewódzki Pomorski (1920–1939) (dalej cyt.: UWPom. 1920–1939), sygnatura (dalej: sygn.) 4878, 5092, materiały dotyczące pobytu jeńców wojennych na Pomorzu w latach 1914–1919; Archiwum Państwowe w Poznaniu, Starostwo Powiatowe we Wrześni (1918–1939), sygn. 181, wykaz pochowanych na cmentarzu obozu jeńców w Strzałkowie w latach 1915–1921; W. Doegen, *Kriegesgefangene Volker*, t. 1: *Haltung und Schicksal in Deutschland*, Berlin 1921, s. 12–29.

⁴ J. Jaškowiak, *Ślady pruskiej zbrodni*, *Dziennik Wieczorny – Magazyn*, 26–27 VIII 1973, nr 200, s. 5.

⁵ J. Szwanowski, *Tuchola w latach 1815–1920*, [w:] *Tuchola. Od pradziejów do współczesności*, pr. zbior. pod redakcją W. Jastrzębskiego i J. Szwanowskiego, Bydgoszcz–Tuchola 2010, s. 343–347.

⁶ Archiwum Państwowe w Gdańsku, numer zespołu 1096, sygn. 19, 20, 23, dokumentacja dotycząca zatrudnienia jeńców rosyjskich w przedsiębiorstwach miejskich Gdańska w latach 1915–1916.

⁷ S. Bizan, *Powiat i miasto Brodnica w walkach o niepodległość 1914–1920 rok*, t. 1, Brodnica 1938, s. 196–200.

jeńców oficerów Rosjan. W ten sposób jeńcy oficerowie byli widoczni w miastach pomorskich, np. w Brodnicy (o tym wiemy z zachowanych wspomnień mieszkańców oraz materiałów archiwalnych)⁸, ale zapewne także w Toruniu, Gdańsku, Tucholi, a przez półtora roku także w Grudziądzu.

Należy wskazać, że już w pierwszych tygodniach trwania działań wojennych po obu stronach frontów dochodziło do przypadków niezwykle brutalności i złego traktowania przeciwnika. Jako przykład można podać postępowanie Niemców w Belgii (rozstrzeliwanie mieszkańców, niszczenie domów i infrastruktury) i zburzenie Kalisza przez Niemców na początku sierpnia 1914 r. Podobnie było także po stronie Ententy: niszczycielski pochód oddziałów rosyjskich we wschodniej i południowej części Prus Wschodnich w 1914 r., znaczony był strasznymi zniszczeniami i gwałtami na kobietach. W tym samym czasie można było także zaobserwować nienawistny stosunek do jeńców wojennych ze strony żołnierzy i oficerów armii niemieckiej, a także i ludności cywilnej. Traktowanie przez Niemców, zarówno wojskowych jak i ludności cywilnej, wziętych do niewoli żołnierzy rosyjskich jest pokazany we wspomnieniach Mieczysława Mackiewicza (późniejszego generała Wojska Polskiego), który do niewoli niemieckiej dostał się już w listopadzie 1914 r., jako oficer armii rosyjskiej (w stopniu kapitana) w rejonie Koła pod Wartą⁹. Sytuacja jeńców z armii rosyjskiej w niemieckiej niewoli, szczególnie szeregowców, była bardzo trudna w porównaniu z innymi jeńcami z państw Ententy. Wszyscy jeńcy szeregowcy i podoficerowie pracowali przy pracach rolnych, w kopalniach, jako robotnicy w zakładach przemysłowych oraz w budownictwie (np. w sierpniu 1917 r. w rolnictwie pracowało 856 062 jeńców, przede wszystkim jeńcy rosyjscy, a w zakładach przemysłowych 392 562)¹⁰. Za ciężką pracę otrzymywali niewielkie wynagrodzenia w miejscowej (prowincjonalnej, miejskiej, powiatowej, fabrycznej) walucie. Za pieniądze mogli kupić produkty żywnościowe w obozowej kantine lub innym sklepie, ale tylko w rejonie przebywania. Także wyżywienie, otrzymywane w obozach było bardzo prymitywne, jak określił je w swoich wspomnieniach Mieczysław Mackiewicz oraz jeńiec z Tucholi, Polak, żołnierz armii rosyjskiej Stanisław Stabno¹¹.

Podczas pierwszej wojny światowej do niewoli dostało się łącznie ok. 8 700 000 żołnierzy ze wszystkich walczących stron (z tego: ok. 5 300 000 z państw Ententy i ok. 3 400 000 z Państw Centralnych). Najwięcej żołnierzy, tu panuje powszechna zgodność, straciła Rosja. W niewoli Państw Centralnych przebywało ok. 3 450 000 żołnierzy armii rosyjskiej (wśród nich ok. 24 000 żołnierzy i 1 200 oficerów było Polakami – łącznie do niewoli niemieckiej i austro-węgierskiej dostało się 60 000 żoł-

⁸ Tamże, s. 185–196.

⁹ RPAW w Moskwie, fond – 482, opis – 5, deło – 1386, sprawozdanie gen. M. Mackiewicza..., s. 2.

¹⁰ J. Oltmer, *Migration und Politik in der Weimarer Republik*, Göttingen 2005, s. 273–274.

¹¹ RPAW w Moskwie, fond – 482, opis – 5, deło – 1386, sprawozdanie gen. M. Mackiewicza..., s. 5.

nierzy i 3 000 oficerów Polaków żołnierzy armii rosyjskiej)¹². Z wziętych do niewoli Państw Centralnych Rosjan (różnej narodowości) ok. 1 434 529 (ok. 42%) przebywało w niewoli niemieckiej (w październiku 1918 r.) i 57% w niewoli Austro-Węgierskiej (ok. 2 000 000 osób). Na początku października 1918 r. na terenie Niemiec znajdowało się 2 521 333 jeńców następujących narodowości (najwięcej od wybuch pierwszej wojny światowej): 1 434 529 Rosjan, 535 411 Francuzów, 185 329 Anglików, 147 986 Rumunów, 133 287 Włochów, 46 019 Belgów, 28 746 Serbów, 7 457 Portugalczyków, 2 457 Amerykanów, 107 Japończyków i 5 Czarnogórców¹³.

Tabela 1. Jeńcy wojenni w obozach w Niemczech w okresie marzec 1915–październik 1918

Data	Francuzi		Rosjanie		Belgowie		Anglicy		Serbowie		Rumuni	
	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.
10.03.1915	3748	230314	3897	355380	643	39465	506	20031	–	–	–	–
10.10.1915	4736	281199	8324	969855	670	39724	691	25879	–	–	–	–
10.10.1916	6324	372928	9288	1225154	663	42287	1093	32750	–	26605	–	73
10.06.1917	6908	388897	9920	1244815	656	42681	1911	45863	–	25865	1431	40684
10.10.1918	10865	524546	14050	1420479	810	45209	4456	177553	4	27908	1656	41641

Włosi		Portugalczycy		Japończycy		Amerykanie		Czarnogórcy		Grecy	
of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.
–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
6	147	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9	597	–	14	–	2	–	12	–	–	–	–
4589	128331	267	6748	90	204	204	2253	–	5	37	4

Brazylijczycy		Intern. Cywile		Razem
of.	żoł.			
–	–	–	–	653984
–	–	–	76988	1331078
–	–	–	87342	1717165
–	–	–	98866	1809631
–	2	–	111879	2269177

Źródło: W. Doegen, dz. cyt., s. 16–17, 22–23.

¹² Tamże, s. 2; V. Erlichman, dz. cyt., s. 132.

¹³ J. Oltmer, dz. cyt., s. 273; I.P. Szerov, *Centroplenież v Rossii: istorija sozdanija i dejatelnosti v 1918–1922 g.g.*, Smolensk 2000, s. 3-7.

Tabela 2. Jeńcy wojenni z państw Ententy w obozach w Niemczech – stan na 10 X 1918 r.

Narodowość	Liczba	■
Rosjanie	1434529	56,9
Francuzi	535411	21,23
Anglicy	185329	7,35
Rumuni	147986	5,57
Włosi	133287	5,29
Belgowie	46019	1,82
Serbowie	28746	1,14
Portugalczycy	7457	0,28
Amerykanie	2457	0,11
Japończycy	107	0,004
Czarnogórcy	5	0,0002
Razem	2521333	100

Źródło: J. Oltmer, dz. cyt., s. 273.

Jeńcy rosyjscy oraz innych narodowości (żołnierze państw Ententy) przebywali w Niemczech w kilkudziesięciu obozach jenieckich, oddzielnych dla szeregowców i podoficerów i dla oficerów. Były to obiekty bardzo duże, zlokalizowane przeważnie we wschodnich prowincjach niemieckich, skupiające ponad 50 i więcej tysięcy jeńców. Trzeba jednak zaznaczyć, że równocześnie w obozach nie przebywało aż tak wiele osób. Większość była tylko zarejestrowana w kartotekach obozowych i następnie kierowana w mniejszych grupach do prac (przeważnie w rolnictwie i przemyśle) i tam kwaterowana.

Największy obóz dla jeńców rosyjskich (w mniejszym stopniu dla innych narodowości) w Niemczech był zlokalizowany w Heilsbergu (Lidzbark Warmiński) w Prusach Wschodnich. Z jego spisów, z 10 X 1918 r., wynika, że było tam zarejestrowanych 90 565 rosyjskich jeńców podoficerów i szeregowców. W drugim okręgu wojskowym istniejącym w Prusach Wschodnich były zlokalizowane dwa duże obozy dla jeńców rosyjskich w: Arys (Orzyszu), w którym przebywało 33 350 jeńców rosyjskich niższych stopni i w Pr. Holland (Paślęku) tu znalazło się 1 954 oficerów rosyjskich (był to, podczas pierwszej wojny, największy obóz dla oficerów w całych Niemczech) i 43 550 jeńców niższych stopni¹⁴. Ze wszystkich niemieckich prowincji i Okręgów Wojskowych (Armijnych Korpusów) najwięcej jeńców wojennych, przeważnie byli to jeńcy rosyjscy, przebywało na terenie Prus Zachodnich (Pomorze Nadwiślańskim – Pomorze). W obozach zlokalizowanych w tym regionie pod koniec wojny (10 października 1918 r.) łącznie żyło 128 973 jeńców (w tym 2353 oficerów) różnych narodowości, w tym – 121 110 jeńców rosyjskich i 327 cywilnych inter-

¹⁴ W. Doegen, dz. cyt., s. 12–24.

nowanych (Aneks 1). W poszczególnych obozach wyglądało to następująco: Czersk (Rosjanie – 64 oficerów i 18 699 żołnierzy, Francuzi – 13 oficerów i 421 żołnierzy, Belgowie – 5 żołnierzy, Anglicy – 9 oficerów i 404 żołnierzy, Rumuni – 1 oficer i 16 żołnierzy, Włosi – 3 oficerów i 597 żołnierzy, 74 cywilnych internowanych); Gdańsk – Trojlu (Przeróbka): (Rosjanie – 2 oficerów i 36 382 żołnierzy, Francuzi – 2 oficerów i 235 żołnierzy, Belgowie – 1 żołnierz, Anglicy – 2 oficerów i 115 żołnierzy, Serbowie – 1 żołnierz, Rumuni – 1 oficer i 517 żołnierzy, Włosi – 97 żołnierzy, Japończycy – 1 żołnierz, Amerykanie – 1 żołnierz i 147 cywilnych internowanych); Hammerstein (Czarne) – (Rosjanie – 3 oficerów i 30 457 żołnierzy, Francuzi – 1 żołnierz, Rumuni – 1 żołnierz, Włosi – 1 żołnierz i 147 cywilnych internowanych); Tuchola (Rosjanin – 20 oficerów i 35 188 żołnierzy, Francuzi – 57 żołnierzy, Rumuni – 2 oficerów i 2 396 żołnierzy, Włosi – 11 żołnierzy, Amerykanie – 2 oficerów i 14 żołnierzy i 109 cywilnych internowanych); Mewe (Gniew – powiat Malbork) – 273 oficerów rosyjskich i 1 oficer rumuński; Bytów – 366 oficerów francuskich i 1 oficer belgijski oraz 138 żołnierzy francuskich; Brodnica – 509 oficerów francuskich i 41 oficerów belgijskich oraz 164 żołnierzy francuskich, 22 żołnierzy rosyjskich i 1 żołnierz rumuński; Grudziądz, Obóz E – 607 oficerów angielskich i 5 oficerów amerykańskich oraz 101 żołnierzy angielskich; Grudziądz, Obóz F – 425 oficerów francuskich i 100 żołnierzy francuskich (zob. Aneks 2). Wielu jeńców, przede wszystkim rosyjskich, umieszczono na obszarze Wielkopolski – łącznie 65 318 (88 oficerów i 65 230 szeregowców) w 4 obozach (Sagan – 30 oficerów i 19 047 żołnierzy, Skalmierzyce – 37 oficerów 21 503 żołnierzy, Szprotawie – 15 oficerów i 9 444 żołnierzy, Strzałkowie – 6 oficerów i 15 236 żołnierzy oraz w Reisen b. Lissa i. Pos. – 304 oficerów i 78 żołnierzy), na Śląsku – łącznie 107 615 jeńców rosyjskich (oraz mniejsza liczba jeńców innych narodowości) w 2 obozach – Lamsdorf (Łambinowice) i Neuhammer, w Meklemburgii – łącznie 79 237 Rosjan i innych narodowości w 2 obozach (Güstrow i Parchim) oraz w Nadrenii-Westfalii – łącznie 115 499 Rosjan i jeńców innych narodowości w 8 obozach jenieckich¹⁵.

Koniec pierwszej wojny światowej i klęska Niemiec i Austro-Węgier stała się sygnałem do powrotu do domów jeńców przebywających w niemieckich obozach jenieckich zlokalizowanych we wschodnich prowincjach Niemiec. Najszybciej proces ten zapoczątkowano na terenie Pomorza Gdańskiego i Wielkopolski, skąd jeńcy rosyjscy już na początku listopada (po 11 XI 1918 r.) rozpoczęli w sposób legalny (w ramach zorganizowanych przez władze niemieckie transportów) lub nielegalnie wracać do swoich ojczyzn na wschodzie. Na Wschód kierowali się przeważnie czterema drogami, przez: Działdowo–Mławę–Warszawę, Toruń–Włocławek–Warszawę, Kalisz–Warszawę oraz Kutno–Warszawę. Ewakuacja tymi trasami odbywała się do 22 I 1919 r., kiedy to Ententa zakazała Niemcom wysyłania transportów z jeńcami i przymusowymi robotnikami przez Polskę (obawiając się destabilizacji sytuacji w na-

¹⁵ Tamże.

szym kraju) praktycznie wszystkich jeńców rosyjskich przebywających w obozach na Pomorzu i Wielkopolsce¹⁶. Z danych sowieckich (rosyjskich) wynika, że od 18 listopada 1918 r. do końca stycznia 1919 r. z niewoli do Rosji (przeważnie przez Polskę) powróciło 949 502 jeńców. Pozostali zostali wysłani z Niemiec do domów w Rosji w okresie późniejszym (do 1921 r.) po podpisaniu stosownych umów między Rosją Sowiecką a Niemcami, drogą morską ze Szczecina do Rygi lub do Piotrogradu¹⁷.

Ważnym zagadnieniem jest określenie liczby zmarłych w czasie pobytu w obozach w Niemczech i Austro-Węgrzech. W tej sprawie wśród badaczy rosyjskich panuje bardzo duża zgodność w ocenach i szacunkach. Natomiast Niemcy po zakończeniu pierwszej wojny światowej, ze zrozumiałych względów, nie określiły liczby zmarłych jeńców rosyjskich. Badacze rosyjscy (w licznych specjalistycznych publikacjach) oceniają, że w niewoli Państw Centralnych zmarło od 160 000 do 190 000 żołnierzy armii rosyjskiej (co stanowi ok. 5–5,5% wszystkich jeńców wziętych do niewoli)¹⁸. Jest to niewiele, w porównaniu np. ze śmiertelnością jeńców serbskich (ok. 20%) lub rumuńskich (nawet ok. 35% – z 85 000 wziętych do niewoli zmarło 30 000 – są jednak kontrowersje z ustaleniem liczby jeńców Rumunów wziętych do niemieckiej niewoli). Natomiast dla pełnego obrazu problemu należy podać, że badacze z państw zachodnich na początku lat 20. XX w. określili, że w niewoli podczas pierwszej wojny światowej umierało średnio ok. 18% uwięzionych żołnierzy. Liczba zmarłych jeńców rosyjskich w niewoli w Państwach Centralnych ustalonych przez rosyjskich badaczy wydaje się niska, jeśli wziąć pod uwagę bardzo trudne warunki ich życia i egzystencji, szczególnie w niemieckiej niewoli (na co są liczne dowody). Podczas pobytu w obozie w Czersku zmarło 3 252 Rosjan (ok. 18% ogólnego stanu), aż 5005 Rumunów, 49 Francuzów, 135 Włochów i 64 Anglików, 3 Portugalczyków, 2 Serbów (55 jeńców zmarłych w obozie w Czersku – 54 Rosjan i 1 Rumun zostali pochowani na cmentarzu Gminy Żydowskiej w Czersku), w obozie w Tucholi – 1 289 Rosjan (ok. 5%), 2 471 Rumunów i 1 Anglik, w obozie w Strzałkowie 506 Rosjan (ok. 3% zmarłych w tym okresie w obozie) i 173 Rumunów (tylko dla tych trzech obozów dysponujemy dokładnymi danymi z nazwiskami zmarłych)¹⁹.

W 1923 r. polskie władze wojskowe Dowództwa Okręgu Korpusu Nr VIII w Toruniu (Referat Grobownictwa Wojennego) decyzją władz centralnych ustaliły liczbę żołnierzy (różnych narodowości), którzy zmarli podczas pierwszej wojny światowej

¹⁶ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918–1924*, Toruń 1997, s. 15–34; tenże, *Ewakuacja rosyjskich jeńców wojennych z Niemiec przez terytorium Polski w pierwszych miesiącach po odzyskaniu niepodległości (listopad 1918–październik 1919 r.)*, [w:] *Od obcego panowania do niepodległego państwa*, red. Mieczysław Wojciechowski, Toruń 1991, s. 85–93.

¹⁷ I.P. Szerov, dz. cyt., s. 24–29.

¹⁸ Tamże, s. 3–4; V. Erlichman, dz. cyt., s. 132.

¹⁹ AP Bydgoszcz, UWPom. (1920–1939), sygn. 24298, 24313, dokumentacja dotycząca cmentarza obozu jeńców wojennych w Czersku; sygn. 24279, zestawienie zmarłych w obozie w Czersku jeńców wojennych z podziałem na narodowości z 24 XI 1922 r.

i pierwszych latach po odzyskaniu niepodległości (do 1921 r.) na terenie Pomorza w granicach z 1920 r. (tj. 62% prowincji Prusy Zachodnie). W tym celu zebrano wszystkie materiały znajdujące się na Pomorzu (w Toruniu i w powiatach) oraz wystąpiono do władz niemieckich o informacje na ten temat (z zachowanych materiałów wynika, że otrzymano potrzebne materiały z Niemiec). Na podstawie zebranej kwerendy pracownicy Referatu Grobownictwa Wojennego przygotowali tabelę, która ilustruje liczbę oficerów i żołnierzy różnych narodowości zmarłych na terenie Pomorza (w granicach po 1920 r.) w okresie od grudnia 1914 r. do lipca 1921 r. Z zestawienia wynika, że na Pomorzu w podanych latach zostało pochowanych łącznie w tym okresie – 19 592 osób (144 oficerów i 19 448 żołnierzy)²⁰. Z tego w latach 1914–1918 zmarło i zostało pochowanych na cmentarzach wojskowych łącznie 12 760 jeńców (26 oficerów i 12 734 żołnierzy) w tym: Anglików – 6 oficerów i 72 żołnierzy, Francuzów – 4 oficerów i 45 żołnierzy, Portugalczyków – 3 żołnierzy, Rumunów – 1 oficer i 7651 żołnierzy, Serbów – 2 żołnierzy, Włochów – 135 żołnierzy, Rosjan (różnych narodowości – w tym Polacy) – 15 oficerów i 4 826 żołnierzy. Oprócz wyżej wymienionych narodowości w statystyce wymieniono – ok. 2100 jeńców bolszewickich zmarłych w latach 1920–1921 oraz Niemców – 103 oficerów i 4123 żołnierzy (w tym mogą być Polscy, żołnierze armii niemieckiej), Austriacy – 12 żołnierze i Polacy – 15 oficerów i 479 żołnierzy (którzy zmarli w szpitalach w okresie 1920–1921).

Tabela 3. Liczba jeńców zmarłych w latach 1914–1919 w obozach w Tucholi i Czersku pochowanych na obozowych cmentarzach

Narodowość Obóz	Rosjanie	Rumuni	Francuzi	Włosi	Anglicy	Razem
Tuchola	1289	2471	–	–	1	3761
Czersk	3252	5005	49	135	64	8505
Razem	4541	7476	49	135	65	12266

Źródło: AP Bydgoszcz, UWPom. (1920–1939), sygn. 24356, 24357, spisy zmarłych jeńców w obozie w Tucholi i Czersku w okresie 1914–1919; Landratúra w Tucholi (1939–1945), sygn. 55.

Tabela 4. Liczba zmarłych jeńców Rosjan i Rumunów w obozie w Tucholi w latach 1914–1919

Rok	Liczba zmarłych Rosjan	Liczba zmarłych Rumunów	Razem
1914	11	–	11
1915	573	–	573
1916	50	46	96
1917	320	2416	2736

²⁰ AP Bydgoszcz, Starostwo Powiatu Tucholskiego (1920–1939), sygn. 704, sprawozdanie z zebrania założycielskiego Polskiego Żałobnego Krzyża w Tucholi z 20 VII 1921 r.; UWPom. (1920–1939), sygn. 24289, 24316, 24311, 24312, 24357, dokumentacja dotycząca zmarłych na terenie Województwa Pomorskiego jeńców wojennych i żołnierzy w latach 1914–1921; Rząd i Wojsko, nr 13 z 27 III 1921 r., s. 20.

Rok	Liczba zmarłych Rosjan	Liczba zmarłych Rumunów	Razem
1918	324	9	333
1919	11	—	11
Razem	1289	2471	3760

Źródło: AP Bydgoszcz, Landratura w Tucholi (1939–1945), sygn. 55, spisy jeńców wojennych zmarłych w obozie w Tucholi (Rosjan i Rumunów) i pochowanych na cmentarzu obozowym; UW Pom. (1920–1939), sygn. 24357, wykazy zmarłych jeńców w obozie w Tucholi podczas I wojny światowej.

Tabela 5. Liczba i narodowość żołnierzy i jeńców wojennych zmarłych i pochowanych na terenie Województwa Pomorskiego w okresie grudzień 1914–lipiec 1921 r.

Liczba zmarłych narodowości	Oficerowie	Żołnierze	Razem
Anglicy	6	72	78
Francuzi	4	45	49
Austriacy	—	12	12
Niemcy	103	4123	4226
Polacy	15	479	494
Portugalczyki	—	3	3
Rumuni	1	7651	7652
Serbowie	—	2	2
Włosi	—	135	135
Rosjanie	15	4826	4841
Jeńcy Bolszewicy	—	2100	2100
Razem	144	19 457	19 601

Źródło: AP Bydgoszcz, Starostwo Powiatu Tucholskiego (1920–1939), sygn. 704, sprawozdanie z zebrania założycielskiego Polskiego Żałobnego Krzyża w Tucholi z 20 VII 1921 r.; Rząd i Wojsko, nr 13 z 27 III 1921 r., s. 20.

W Grudniadzu podczas praktycznie rocznego pobytu zmarło: 6 oficerów (podporuczników) Anglików i zostało pochowanych na Cmentarzu Garnizonowym – Starym Dolnym, 10 oficerów i żołnierzy Francuzów, pochowanych na Cmentarzu Garnizonowym (w dokumentach nie określono którym)²¹. W Brodnicy zmarł 1 oficer francuski i 60 jeńców rosyjskich²². W 1924 r. na Pomorzu, za zgodą strony polskiej, dokonano ekshumacji jeńców angielskich i francuskich i przeniesienie ich na centralny cmentarz wojskowy w Gdańsku (Francuzi) i w Poznaniu (Anglicy). Zapewne wszystkich zmarłych jeńców Francuzów i Anglików ekshumowano i przeniesiono do Gdańska

²¹ AP Bydgoszcz, UW Pom. (1920–1939), sygn. 24289, wykaz żołnierzy (oficerów – podporuczników) angielskich spoczywających na cmentarzu garnizonowym starym, dolnym w Grudniadzu z 5 III 1927 r.; 24283, wykaz żołnierzy angielskich pochowanych na terenie DOK VIII.

²² Tamże, wykaz ekshumowanych oficerów na terenie Województwa Pomorskiego z 1923, 1924 i 1925 r.

i Poznania. W materiałach archiwalnych jest potwierdzenie tylko ekshumacji przeprowadzonych na cmentarzu obozowym w Czersku i Tucholi²³.

W tym miejscu należy zapytać, dlaczego rosyjscy badacze zdecydowanie inaczej oceniają sytuację żołnierzy Armii Czerwonej wziętych do polskiej niewoli podczas polsko-sowieckiej wojny z lat 1919–1920. W tym przypadku strona rosyjska zdecydowanie twierdzi (bez podania wiarygodnych źródeł), że w polskiej niewoli zmarło nawet od 40 do 60% wziętych do niewoli żołnierzy Armii Czerwonej. To bardzo dużo. A przecież w Polsce, w okresie pobytu tych żołnierzy w niewoli (lata 1919–1922), nie było głodu (jak podczas I wojny światowej) i innych klęsk żywiołowych czy cywilizacyjnych, polskie obozy mogli wizytować przedstawiciele międzynarodowych organizacji humanitarnych (w tym od września 1920 r. także przedstawiciele strony rosyjskiej) i dziennikarze. Można zatem wyrazić zdziwienie, że naukowcy rosyjscy stosują podwójne standardy przy badaniu tak ważnej przecież problematyki (czyli losu jeńców rosyjskich podczas pierwszej wojny światowej i podczas wojny polsko-sowieckiej lat 1919–1920)²⁴.

Zmarli jeńcy w niemieckich obozach byli chowani na przyobozowych cmentarzach. Natomiast ci, którzy zmarli podczas pracy poza obozami lub w szpitalach, na cmentarzach komunalnych lub wojskowych (i byli odnotowywani w spisach zmarłych poszczególnych obozów jenieckich z których zostali wysłani do pracy). Cmentarze obozowe z pierwszej wojny światowej istnieją do dzisiaj na terenach, które znajdują się w granicach Rzeczypospolitej Polskiej. Dbano o nie dzięki staraniom władz polskich (przede wszystkim władz wojskowych i wojewódzkich) w całym okresie międzywojennym (lata 1918–1939)²⁵.

Tabela 6. Wykaz cmentarzy wojennych z opisu z 6 XII 1923 r. zlokalizowanych na terenie Pomorza Gdańskiego, na których pochowani zostali jeńcy wojenni Ententy, nad którymi opiekę sprawowały polskie władze wojskowe

Cmentarz obozu jeńców w Czersku
Powierzchnia – 1200 m ²
Obwód – 480 m
Ogrodzony drutem kolczastym
Leżą zmarli różnych narodowości:

²³ Tamże, dokumentacja dotycząca ekshumacji jeńców wojennych, żołnierzy państw Ententy pochowanych na terenie Województwa Pomorskiego dokonanych w latach 1923–1925.

²⁴ Z. Karpus, *Jeńcy i internowani...*, s. 35–68, 103–135; *Jeńcy sowieccy w Polsce 1920–1921. Zbiór komunikatów Sekcji Jeńców i Internowanych Sztabu Ministerstwa Spraw Wojskowych*, wybór i opracowanie naukowe Zbigniew Karpus, Waldemar Rezmer, Ewa Rosowska, Toruń 2013, s. 9–57.

²⁵ AP Bydgoszcz, UWPom. (1920–1939), sygn. 9687, materiały dotyczące cmentarzy obozu jeńców w Tucholi i Czersku; sygn. 24357, plan cmentarza obozowego w Tucholi; sygn. 24289, cmentarze jeńców wojennych zmarłych w obozach w Tucholi i Czersku, informacja z 1923 r.; A. Marcinkiewicz, *Cmentarz obozu jeńców wojennych w Czersku w świetle materiałów archiwalnych ze zbiorów Muzeum Historyczno-Etnograficznego w Chojnicach*, „Zeszyty Chojnickie”, nr 32, 2016, s. 250–259.

* w 1783 bratnich mogiłach
* w 63 pojedynczych mogiłach
Pomnik – piramida murowana z kamienia
Wielki cmentarz obozu jeńców w Tucholi
Powierzchnia – 9030 m ²
Obwód – 411 m
Orodzony drutem kolczastym
Leżą zmarli Rosjanie i Rumuni:
* 332 bratnich mogiłach
* 53 pojedynczych mogiłach
Pomnik – piramida murowana z kamienia

Źródło: AP Bydgoszcz, UWPom. (1920–1939), sygn. 24289, cmentarze jeńców wojennych znajdujące się na terenie Województwa Pomorskiego, informacja z 1923 r.

Po drugiej wojnie światowej nikt (ani Polacy, ani Rosjanie-Sowieci, ani też Niemcy) się nimi nie interesował i ulegały one dewastacji. Dopiero po zamianach politycznych w Polsce (po 1989 r.) staraniem władz samorządowych i lokalnych społeczności (w tym młodzieży szkolnej) zostały one odnowione i obecnie są należycie utrzymywane. Takie cmentarze znajdują się w: Lidzbarku Warmińskim, Pasłęku (Prusy Wschodnie), Czersku, Tucholi (Pomorze) i Strzałkowie oraz Szczypiornie (Wielkopolska). Na każdym z nich do chwili obecnej stoją pomniki (obeliski), które zostały zbudowane, za zgodą niemieckich władz obozowych, przez jeńców, współtowarzyszy niedoli zmarłych.

ANEKS 1

W obozach zlokalizowanych **na Pomorzu Nadwiślańskim (Prusy Zachodnie)** przebywało pod koniec wojny (10 października 1918 r.) **łącznie 128 973 jeńców** różnych narodowości (w zdecydowanej większości byli to jeńcy rosyjscy – w **liczbie: 121 110**). W poszczególnych obozach wyglądało to następująco:

1) Czersk – (Rosjan – 64 oficerów i 18 699 żołnierzy, Francuzów – 13 oficerów i 421 żołnierzy, Belgów – 5 żołnierzy, Anglików – 9 oficerów i 404 żołnierzy, Rumunów – 1 oficer i 16 żołnierzy, Włochów – 3 oficerów i 597 żołnierzy, 74 cywilnych internowanych – **razem: 20 306**),

2) Gdańsk – Troylu (Przeróbka) – (Rosjan – 2 oficerów i 36 382 żołnierzy, Francuzów – 2 oficerów i 235 żołnierzy, Belgów – 1 żołnierz, Anglików – 2 oficerów i 115 żołnierzy, Serbów – 1 żołnierz, Rumunów – 1 oficer i 517 żołnierzy, Włochów – 97 żołnierzy, Japończyków – 1 żołnierz, Amerykanów – 1 żołnierz i 147 cywilnych internowanych – **razem: 37 504**),

3) Hammerstein (Czarne) – (Rosjan – 3 oficerów i 30 457 żołnierzy, Francuzów – 1 żołnierz, Rumunów – 1 żołnierz, Włochów – 1 żołnierz i 147 cywilnych internowanych – **razem: 30 610**),

4) Tuchola – (Rosjan – 20 oficerów i 35 188 żołnierzy, Francuzów – 57 żołnierzy, Rumunów – 2 oficerów i 2 396 żołnierzy, Włochów – 11 żołnierzy, Amerykanów – 2 oficerów i 14 żołnierzy i 109 cywilnych internowanych – **razem: 37 799**),

5) Mewe (Gniew – Powiat Malbork) – (273 oficerów rosyjskich i 1 oficer rumuński – **razem: 274**),

6) Bytów – (366 oficerów francuskich i 1 oficer belgijski oraz 138 żołnierzy francuskich – **razem: 505**),

7) Brodnica – (509 oficerów francuskich i 41 oficerów belgijskich oraz 164 żołnierzy francuskich, 22 żołnierzy rosyjskich i 1 żołnierz rumuński – **razem: 737**),

8) Grudziądz – Obóz E (607 oficerów angielskich i 5 oficerów amerykańskich oraz 101 żołnierzy angielskich – **razem: 713**),

9) Grudziądz – Obóz F (425 oficerów francuskich i 100 żołnierzy francuskich – **razem: 525**)²⁶.

²⁶ Źródło: W. Doegen, dz. cyt., s. 16–17, 22–23.

ANEKS 2

Obozy dla jeńców (oficerów, podoficerów i żołnierzy) zlokalizowane na terenie Pomorza Nadwiślańskiego (Prusy Zachodnie)

Okręg XVII Armijnego Korpusu.

Stan na 10 X 1918 r.

Obozy dla żołnierzy (szeregowych i podoficerów)	Francuzi		Rosjanie		Belgowie		Anglicy	
	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.
CZERSK	13	421	64	18699	–	5	9	404
GDAŃSK – TROYL	2	235	2	36382	–	1	2	115
CZARNE (Powiat Człuchów)	–	1	3	30457	–	–	–	–
TUCHOLA	–	57	20	35188	–	–	–	–
RAZEM	15	714	89	120726	0	6	11	519
	Serbowie		Rumuni		Włosi		Amerykanie	
	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.
	–	–	1	16	3	597	–	–
	–	1	1	517	–	97	1	1
	–	–	–	94	–	20	–	–
	–	–	2	2396	–	11	2	14
	0	1	4	3023	3	725	3	15
	Jeńcy cywilni		Jeńcy razem		RAZEM			
			of.	żoł.				
		74	90	20142	20306			
		147	8	37349	37504			
		147	3	30572	30722			
		109	24	37666	37799			
		477	125	125729	126331			

Obozy dla oficerów. Stan na 10 X 1918 r.

Obozy dla oficerów	Francuzi		Rosjanie		Belgowie		Anglicy	
	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.
BYTÓW	366	138	–	–	–	1	–	–
GRUDZIĄDZ – E	–	–	–	–	–	–	607	101
GRUDZIĄDZ – F	425	100	–	–	–	–	–	–
GNIEW (Powiat Malbork)	–	–	273	–	–	–	–	–
BRODNICA	509	164	–	22	41	–	–	–
RAZEM	1300	402	273	22	41	1	607	101

Jeńcy wojenni na terenie Pomorza w okresie pierwszej wojny światowej (1914–1918)

Rumuni		Amerykanie		Razem		ŁĄCZNIE	
of.	żoł.	of.	żoł.	of.	żoł.		
–	–	–	–	366	139	505	
–	–	5	–	612	101	713	
–	–	–	–	425	100	525	
1	–	–	–	274	–	274	
–	1	–	–	550	187	737	
1	1	5	0	2227	527	2754	

Źródło: W. Doegen, dz. cyt., s. 28–29.

Waldemar Rezmer

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**GARNIZON WOJSKA POLSKIEGO W GRUDZIĄDZU
1920–1939
STAN BADAŃ I POSTULATY BADAWCZE****GARRISON OF THE POLISH ARMY IN GRUDZIĄDZ IN 1920–1939
THE STATE OF RESEARCH AND RESEARCH POSTULATES**

ABSTRACT

In the interwar period Grudziądz belonged to the largest military centres in Poland due to urban advantages of the city, not directly affected by the WW1, and the numerous and modernized military infrastructure which allowed for accommodation of around 10 thousand soldiers in relatively good conditions and enabled their elementary and specialized training. The infrastructure was built before the WW1, when Grudziądz was a Prussian fortress. Much is already known about the fortress and its role in the lower Vistula defence system. We know much less of its garrison and the changes it underwent, especially from the end of the WW1 until the takeover of the city by the Polish Army on January 23, 1920. After examining these issues we would finally receive an answer to the question of the military chances of the uprising in Pomerania in 1919.

The preparations to and execution of the takeover of the part of Pomerania granted to Poland by the Treaty of Versailles (including Grudziądz), conducted by the Polish Army in January and February 1920, are relatively well-described in the Polish historiography. However, there are still elements that need investigating, such as participation of the Vistula Flotilla in the operations, protection of the Pomeranian border in the years 1920–1921, or creation of the military administration. The Pomeranian units' participation in the Polish-Soviet war is also poorly known, as is the course of events in the Grudziądz garrison in the summer of 1920, when the Soviet 4th Army and the 3rd Cavalry Corps entered Pomerania. There is also no monograph of the camp in Grupa, where several hundred soldiers of General Haller's Blue Army waited in scandalous conditions for sea transport to the West, mainly to the US and Canada, at the turn of 1920 and 1921. About 100 people died there.

From February 1920 to February 1922 Grudziądz was the seat of the General District Command "Pomorze" which – having been transferred to Toruń – became the Corps District Command VIII. Contrary to a few districts that have their monographs, the Grudziądz-Toruń district still lacks its one, although its fonds, kept in the Central Military Archives in Warsaw, are among the best preserved. There were also many head offices and district institutions in Grudziądz involved in a variety of relations with civil administrative authorities, local government, political and paramilitary organizations, economic, cultural and educational institutions, ecclesiastical authorities and ordinary citizens. These problems have been almost completely ignored in the contemporary research. Grudziądz was an important training centre for the Polish Army, where cavalrymen, gendarmes, aviators and infantrymen were trained. The cavalry schooling has been so far investigated most extensively.

For a dozen years there have been conducted studies of individual garrisons of the army of the Second Polish Republic. These studies have already resulted in several monographs of varying scientific level. Hopefully the garrison of Grudziądz will soon become a subject of a thorough study.



W okresie międzywojennym Grudziądz był jednym z największych ośrodków wojskowych w Polsce. Wpłynęły na to liczebność i walory urbanistyczne miasta, które nie ucierpiało bezpośrednio podczas pierwszej wojny światowej. Miało charakter przemysłowo-handlowy, solidną murowaną zabudowę, wybrukowane ulice z szerokimi cementowymi chodnikami, własną gazownię, elektrownię, sieć wodociągową i kanalizacyjną¹. W 1910 r. Grudziądz liczył 40 325 mieszkańców, których – po krótkim załamaniu w 1921 r. wywołanym wyjazdem tzw. optantów² (doliczono się wtedy tylko 33 516 osób) – sukcesywnie przybywało: od 54 014 w 1931 r., i 56 589 w 1934 r., do 59 200 w 1939 r.³ Był również dogodnie skomunikowany, gdyż znajdował się na skrzyżowaniu kilku linii kolejowych: Warszawa Gdańska–Działdowo–Gdańsk, Poznań–Toruń–Malbork oraz Chojnice–Laskowice–Jabłonowo–Działdowo–Warszawa⁴. Posiadał port rzeczny nad Wisłą, zaś pod koniec lat 20. połączony był z resztą kraju oraz najbliższą okolicą już kilkunastoma liniami autobusowymi⁵.

O ulokowaniu w Grudziądzu silnego garnizonu Wojska Polskiego zdecydowała z całą pewnością jego bogata i dość nowoczesna infrastruktura militarna, która pozwalała nie tylko zakwaterować w stosunkowo dobrych warunkach około 10 tys. żołnierzy, lecz również umożliwiała ich elementarne i specjalistyczne szkolenie. Powstała ona przed pierwszą wojną światową, kiedy miasto otoczono pierścieniem

¹ *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza*, Toruń 1930, s. 458–460.

² Więcej na ten temat zob. D. Machelska-Wąż, *Emigracja ludności niemieckiej z Grudziądza w okresie międzywojennym (1918–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 189.

³ B. Łaukajtys, Z. Waszkiewicz, *Spółczesność Grudziądza w okresie międzywojennym*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 1, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 78, tab. 3 i s. 88, tab. 6.

⁴ *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza...*, s. 319–323. Więcej na ten temat zob. *Dziesięciolecie Polskich Kolei Państwowych 1918–1928*, Warszawa 1928; M. Pisarski, *Koleje polskie 1842–1972*, Warszawa 1974.

⁵ *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza...*, s. 459.

nowoczesnych fortów, którego centrum stanowiła cytadela. Wzniesiono wtedy również wiele obiektów wojskowych (koszary, stajnie, działownie, magazyny, strzelnice, lazarety itp.)⁶. W 1911 r. obliczano, iż w razie wojny niezbędna do obrony twierdzy załoga powinna liczyć 12 batalionów piechoty, 2 szwadrony kawalerii, 4 baterie artylerii polowej, 18 baterii artylerii pieszej, 4 kompanie pionierów, 2 kompanie parków artyleryjskich oraz kolumny amunicyjne artylerii pieszej⁷. Spośród tych sił, 2 baterie artylerii pieszej przeznaczone były do obsadzenia trzech stanowisk artyleryjskich zlokalizowanych na lewym brzegu Wisły (w Sartowicach, Nowem i Opaleniu), które podlegały komendantowi Fortyfikacji Grudziądz. W odwodzie przewidywano 3 bataliony piechoty, 4 baterie artylerii polowej oraz 4 baterie dywizjonu artylerii pieszej wraz z jej kompaniami parków i kolumną amunicyjną oraz 2 i 2/3 kompanii pionierów. W składzie załogi miały się również znaleźć jednostki techniczne (m.in. forteczny oddział łączności, 2 oddziały reflektorów oraz oddział statków powietrznych z balonem obserwacyjnym i 5 samolotami). W sumie artyleria twierdzy liczyła 138 dział, w tym 68 ciężkich i średnich⁸.

Opracowany rok później plan rozbudowy twierdzy grudziądzkiej przewidywał dla jej obrony znacznie większą załogę. Miała ona składać się z 18 batalionów piechoty, 4 szwadronów kawalerii, 6 baterii artylerii polowej, 19 baterii artylerii pieszej, 8 kompanii pionierów oraz oddziałów karabinów maszynowych. Z tych sił 3 bataliony piechoty i 3 baterie artylerii pieszej z góry były przeznaczone do obsady baterii na lewym brzegu Wisły, w Sartowicach, Nowem i Opaleniu. Odwód miały stanowić: 4 bataliony piechoty, 1 szwadron kawalerii, 6 baterii artylerii polowej, 8 baterii ciężkich haubic, 2 kompanie pionierów, oddział karabinów maszynowych (24 karabiny maszynowe). Artyleria twierdzy miała w sumie dysponować 176 działami, z tego większość – aż 106 – ciężkich i średnich⁹.

Już w czasie pokoju znajdował się w Grudziądzu stały garnizon, którym zarządzał Gubernator i Komendantura Twierdzy Grudziądz (*Gouverneur und Kommandantur des Festung Graudenz*). Z oczywistych względów w czasie pokoju jego załoga była niekompletna i nie w pełni dostosowana do warunków długotrwałych walk oblężniczych. W twierdzy znajdowały się sztaby LXIX Brygady Piechoty, XXXV Brygady Kawalerii, XXXV Brygady Artylerii Polowej, a także inspekcje: Inspekcja Landwehry Grudziądz (*Landwehrinspektion Graudenz*) i 9 Inspekcja Forteczna (*Grudziądz N und S, Kulm und Marienburg*). W mieście stacjonowały niepełne trzy pułki piechoty, dwa oddziały fortecznych karabinów maszynowych, pułk strzelców konnych, pułk artylerii polowej, dywizjon artylerii pieszej, 2 bataliony pionierów, forteczna kompania

⁶ Więcej zob. K. Biskup, *Twierdza grudziądzka na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 59–124.

⁷ Tamże, s. 111. Por. *Encyklopedia wojskowa*, t. 3, z. 22, red. O. Laskowski, Warszawa 1933, s. 210.

⁸ K. Biskup, dz. cyt., s. 111–112.

⁹ Tamże, s. 114.

łączności, sztab i kompania statków powietrznych i kompania lotnicza¹⁰. W sumie w 1913 r. w grudziądzkim garnizonie służbę pełniło 7 tys. szeregowców i podoficerów oraz około 500 oficerów¹¹.

Dla ułatwienia szkolenia polowego oddziałów garnizonu grudziądzkiego utworzono poligon w Grupie (*Truppen-Übungsplatz Gruppe*) na lewym brzegu Wisły, na skraju Borów Tucholskich. W latach 1905–1908 powstał tam stały obóz wojskowy, którego koszarowym elementem były murowane baraki¹². Zarządzała nim Komendantura Poligonu w Grupie (*Kommandantur des Truppenübungsplatzes Gruppe*).

O ile wiedza na temat twierdzy grudziądzkiej i jej roli w pozycji obronnej, określanej w polskiej historiografii Linią Dolnej Wisły (*Die Weichsellinie*), jest już całkiem spora¹³, to znacznie skromniej zbadany został jej garnizon i zmiany, jakie w nim zachodziły. Najistotniejsze informacje o załodze twierdzy czerpiemy z dwóch artykułów Jarosława Centka¹⁴ i opracowania Tomasza Duchnowskiego¹⁵ oraz syntetycznego dzieła Jerzego Krzysia¹⁶. Brakuje wiarygodnych publikacji prezentujących jak przedstawiał się jego dokładny skład w przededniu pierwszej wojny światowej, jak zmieniał w jej trakcie, jaki był jego potencjał bojowy w okresie od listopada 1918 r., tj. od chwili zakończenia wojny, do momentu opuszczenia miasta przez pruskie oddziały i przejścia twierdzy przez Wojsko Polskie w dniu 23 stycznia 1920 r. W swoim artykule J. Centek poświęcił tym problemom tylko jedną stronę¹⁷.

Wyjaśnienie tych kwestii jest istotne nie tylko ze względów poznawczych, lecz także badawczych. Uzyskalibyśmy bowiem wreszcie rzetelną odpowiedź na pojawiające się w polskiej literaturze przedmiotu od prawie stu lat pytanie o militarne szanse powstania na Pomorzu w 1919 r., podobnego do zrywu Wielkopolan w grudniu 1918 r. Wciąż spotkać można bezkrytyczne stwierdzenia, iż powstańczy zryw miał

¹⁰ Szerzej: J. Centek, *Skład garnizonu Grudziądza 1773–1920*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 42–43.

¹¹ Tamże, s. 42. Por. J. Krzyś, *Militarna przeszłość Grudziądza*, Grudziądz 2002, s. 132.

¹² K. Biskup, dz. cyt., s. 101.

¹³ J. Stankiewicz, *Twierdza grudziądzka*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 125–209; K. Biskup, dz. cyt.; tenże, *Fortyfikacje dolnej Wisły w przededniu I wojny światowej*, [w:] *Konserwatorska Teka Zamojska*, cz. 2, red. L. Krzyżanowski, Warszawa–Zamość 1988, s. 31–43; J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz. Monografia*, Grudziądz 2010; P. Nastrożny, *Twierdze linii Dolnej Wisły w świetle „Современное состояние долговременной фортификации (1926 rok)”*, [w:] *Ars fortificandi. Studia i materiały z dziejów architektury obronnej*, t. 1, red. P. Nastrożny, Oświęcim 2016, s. 165–180.

¹⁴ J. Centek, *Dyslokacja wojsk niemieckich na Pomorzu przed wybuchem I wojny światowej*, [w:] *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1980*, red. naukowy A. Stachula, Słupsk 2002, s. 10–11; tenże, *Skład garnizonu Grudziądza...*, s. 31–44.

¹⁵ T.M. Duchnowski, *Dyslokacja i skład niemieckiego XVII Korpusu Armijnego w latach 1890–1900*, „Europa Orientalis. Studia z Dziejów Europy Wschodniej i Państw Bałtyckich”, t. 6, 2005, s. 35–57.

¹⁶ J. Krzyś, *Militarna przeszłość...*, passim.

¹⁷ J. Centek, *Skład garnizonu Grudziądza...*, s. 43.

szanse powodzenia, czyniono nawet w tym kierunku konkretne przygotowania¹⁸. Twórcy tych tez nie biorą jednak pod uwagę możliwości militarnych przeciwnika. Tymczasem były one znaczne. W Grudziądzu bowiem, podobnie jak w innych dużych ośrodkach miejskich Pomorza (w Toruniu, Bydgoszczy, Gdańsku), obok regularnych pruskich oddziałów, pod koniec 1918 r. formowały się – z kontrrewolucyjnie i nacjonalistycznie nastawionych żołnierzy – nowe jednostki, o sporej wartości bojowej. Ze wschodu przybywały również zwarte, zdyscyplinowane i w pełni uzbrojone oddziały z doświadczeniem frontowym, podlegające wcześniej Naczelnemu Dowódcy Wschodu (*Oberbefehlshaber Ost*, czyli w skrócie *Ober-Ost*). Siły niemieckie znalazły dodatkowe wzmocnienie w utworzonych 15 listopada 1918 r. ochotniczych oddziałach *Heimatschutz*, przekształconych na początku grudnia w *Grenzschutz*¹⁹. Jedną z nich (liczyła 32 oficerów oraz 960 podoficerów i szeregowców) zorganizował 25-letni porucznik Gerhard Rossbach. 22 grudnia 1918 r. w Grupie pod Grudziądzem przekształcił ją w ochotniczy oddział (*Sturmabteilung Rossbach*), a później korpus (*Freikorps Rossbach*)²⁰. Formacja ta stacjonowała w Grudziądzu aż do kwietnia 1919 r., a jej dowódca, por. Rossbach, rezydował w hotelu „Królewski Dwór”²¹. Używana była do antypolskich akcji pacyfikacyjnych, m.in. w Chełmży 28 stycznia 1919 r.²² Wiosną formację tę pod nazwą 37 Batalion Strzelców (*Jägerbataillon 37.*) włączono do Tymczasowej *Reichswehry*. Po wyrażeniu zgody przez rząd niemiecki na podpisanie traktatu wersalskiego, niezadowoleni rossbachowcy wystąpili z organizacji i pojechali walczyć do Kurlandii.

Wydaje się, iż największe perspektywy polska akcja powstańcza miała pod koniec grudnia 1918 r. i w pierwszych dniach stycznia 1919 r. Wrzenie rewolucyjne w Niemczech osiągnęło wtedy swoje apogeum. W Berlinie w wigilię Bożego Narodzenia rozpoczęły się walki między przybyłymi z frontu na początku grudnia oddziałami pod dowództwem kpt. Waldemara Pabsta (wchodziły w skład 10 Armii gen. piech. Arnolda von Lequista) a tzw. rewolucyjną Ludową Dywizją Marynarki

¹⁸ Zob. np. S. Pestka, *Niedoszłe powstanie*, „Litera”, nr 2, 1969, s. 26–28; też, „Pomorze było beczką prochu”, „Ilustrowany Kurier Polski”, nr 10, 1969; też, *Akcja niepodległościowa na Pomorzu w latach 1918–1919*, „Morze”, nr 11, 1978, s. 7–8; M. Rezler, *Kilka uwag na temat działania polskich oddziałów partyzanckich na terenie Pomorza w 1919 r.*, [w:] *Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury i Ziemia Łódzka w dobie powstania wielkopolskiego 1918–1919. Materiały z II ogólnopolskiego seminarium historyków powstania wielkopolskiego, Kościan 2 III 1973*, pr. zbior. pod red. Z. Grota i J. Witkowskiego, Leszno 1977, s. 116–122; C. Skonka, *Dlaczego nie wybuchło powstanie pomorskie*, „Historia i Życie”, nr 19, 1988, s. 1–2; K. Przybyszewski, *Toruń w latach Drugiej Rzeczypospolitej (1920–1939)*, Toruń 1994, s. 28–29; B. Polak, *Koncepcja zbrojnego powstania na Pomorzu w ujęciu poznańskiego ośrodka państwowotwórczego 1918–1919*, „Rocznik Koszaliński”, nr 24, 1994, s. 35; W.B. Łach, *Polska północna w systemie obronnym kraju w latach 1918–1926*, Olsztyn 2010, s. 66–70.

¹⁹ M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920*, Warszawa–Poznań–Toruń 1981, s. 64.

²⁰ F. Biały, *Niemieckie ochotnicze formacje zbrojne na Śląsku 1918–1923*, Katowice 1976, s. 16.

²¹ J. Krzyś, *Militarna przeszłość...*, s. 136.

²² M. Wojciechowski, *Powrót Pomorza do Polski 1918–1920...*, s. 94.

(*Volksmarinedivision*), która wdarła się do gmachu zajmowanego przez Radę Delegatów Ludowych²³. 5 stycznia 1919 r. nastąpiła kolejna faza walk ulicznych w Berlinie, które trwały ponad tydzień²⁴. W tych dramatycznych dla Rzeszy dniach sprawy jej wschodnich prowincji zostały zepchnięte na drugi plan. Wszelka konkretna pomoc zbrojna przeciw powstaniu ze strony Berlina była w tym okresie wykluczona²⁵. Niemiecki Sztab Generalny całą swą uwagę koncentrował na najważniejszym – z jego punktu widzenia – zadaniu: tłumieniu wystąpień rewolucyjnych. Chciano za wszelką cenę utrzymać ład i porządek w najważniejszych ośrodkach Niemiec aż do 19 stycznia, gdyż tego dnia miały się odbyć wybory do Zgromadzenia Narodowego. Przeciw zrewoltowanym siłom kierowano wszystkie pewne oddziały armii regularnej oraz pospiesznie tworzone korpusy ochotnicze (*Freikorpsy*). Wykorzystując trudną sytuację wewnętrzną Rzeszy, zaskoczenie przeciwnika i pomoc oddziałów wielkopolskich, które walczyły wtedy na linii Noteci i podchodziły pod Bydgoszcz, można było podjąć próbę opanowania południowych powiatów Pomorza, a może nawet przejąć kontrolę nad największymi miastami²⁶. Jednak odpowiedź na pytanie, czy było to wykonalne, uzyskamy dopiero po odtworzeniu ówczesnych niemieckich możliwości militarnych na Pomorzu, w tym – co oczywiste – w Grudziądzu.

Dnia 7 maja 1919 r. w końcowej fazie obrad konferencji w Paryżu wręczono delegacji niemieckiej projekt traktatu pokojowego. Ponieważ przewidywał on cesję części wschodnich obszarów Rzeszy na rzecz Polski, najbardziej nieprzejednane koła nacjonalistyczne i wojskowe rozpętały gwałtowną akcję propagandową, próbując wywrzeć nacisk na socjaldemokratyczny rząd Friedricha Eberta, aby dokumentu tego nie podpisał. W celu utrzymania kontroli nad prowincjami, które miały być przyznane Polsce, myślano nawet o utworzeniu ze wschodnich prowincji Rzeszy samodzielnego państwa. Miało ono najpierw objąć Prusy Wschodnie i północną część Prus Zachodnich, a następnie – po zażegnaniu niebezpieczeństwa bolszewickiego – Inflanty z Litwą i Kurlandią²⁷. Pomysł ten popierał pruski minister wojny, płk. Walther Reinhardt. Uważał on, że „Stare Prusy muszą utworzyć rdzeń tej Rzeszy”²⁸. Zwolennikami wznowienia wojny i zaatakowania Polski byli oprócz Reinharda szef sztabu Dowództwa Grenzschtzu Północ (*Armee Oberkommando Nord*)²⁹ płk Wilhelm Heye

²³ Więcej zob. J. Centek, *Reichsheer ery Seeckta (1921–1926)*, Warszawa 2010, s. 30–33.

²⁴ Obszerniej zob. A. Czubiński, *Rewolucja 1918–1919 w Niemczech*, Poznań 1967, s. 133–139.

²⁵ P. Hauser, *Niemcy wobec sprawy polskiej październik 1918–czerwiec 1919*, Poznań 1984, s. 114.

²⁶ Zob. W. Rezmer, *Militarne szanse powstania na Pomorzu w 1919 r.*, [w:] *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1980*, red. naukowy A. Stachura, Słupsk 2002, s. 19–28.

²⁷ J. Centek, *Reichsheer ery Seeckta...*, s. 50.

²⁸ W. Groener, *Lebenserinnerungen. Jugend. Generalstab. Weltkrieg*, wyd. Friedrich Freiherr Hiller von Gaertringen, Göttingen 1957, s. 50.

²⁹ Dowództwo Grenzschtzu Północ początkowo było w Królewcu, później zostało przeniesione do Bartoszyc. Podlegały mu dowództwa I Korpusu w Królewcu, XX Korpusu w Olsztynie i XVII Korpusu w Gdańsku, różne formacje ochotnicze oraz 10 Armia gen. por. Ericha von Falkenhayna (wraz z resztkami 8 Armii ewakuująca się z Białorusi). Głównym jego zadaniem było ukończenie wycofania sił nie-

i szef sztabu Dowództwa Grenzschutzu Południe (Armee Oberkommando Süd³⁰) gen. mjr Friedrich von Loßberg. W połowie czerwca 1919 r. uważali oni, że dysponują wystarczającymi siłami do pokonania Polski i że „wszystko jest gotowe, rozkazy mogą jeszcze dziś zostać wydane, jutro rozpocznie się przemieszczanie oddziałów, a pojutrze Poznań będzie w niemieckich rękach”³¹.

Głównym ośrodkiem przygotowań do powołania państwa ze wschodnich prowincji Rzeszy oraz uderzenia na Polskę było dowództwo XVII Korpusu w Gdańsku na czele z gen. Otto von Below³². Temu właśnie dowództwu podlegał pruski garnizon w Grudziądzu. W dostępnej literaturze nie znajdziemy jednak żadnych wskazówek odnośnie do sił niemieckich stacjonujących w połowie 1919 r. w Grudziądzu. Z tego też względu nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy były one w stanie odegrać jakąś znaczącą rolę w razie wznowienia wojny i rozpoczęcia przez wojska niemieckie aktywnych działań zaczepnych na froncie przeciwpolskim.

Stosunkowo dobrze w polskiej historiografii opisano przygotowania i realizację operacji przejścia przez Wojsko Polskie w styczniu i lutym 1920 r. części Pomorza przyznanej Polsce traktatem wersalskim. Największe zasługi mają na tym polu historycy z poznańskiego i toruńskiego ośrodka akademickiego. W ich pracach – co oczywiste – prezentowane są także zagadnienia dotyczące powrotu Grudziądza do Polski. O aspektach politycznych pisali Mieczysław Wojciechowski³³, Przemysław Hauser³⁴ i Roman Wapiński³⁵, o polityczno-wojskowych Tadeusz Grygier³⁶, o kwestiach militarnych Bolesław Woszczyński³⁷,

mieckich z Ukrainy, Białorusi i obszarów nadbałtyckich oraz sformowanie *Grenzschutz* do zabezpieczenia granicy w Prusach Wschodnich.

³⁰ Dowództwu Grenzschutzu Południe podlegały dowództwa V i VI Korpusu, obejmujące obszar Wielkopolski i Śląska.

³¹ J. Centek, *Reichsheer ery Seeckta...*, s. 53.

³² Tenże, *Hans von Seeckt twórca Reichsheer 1866–1936*, Kraków 2006, s. 209.

³³ M. Wojciechowski, *Dwie koncepcje powrotu Pomorza Gdańskiego do Polski w latach 1918–1919*, „Zapiski Historyczne”, z. 1, 1970, s. 65–90; tenże, *Powrót Pomorza...*; tenże, *Walka o przyłączenie Pomorza do Polski w latach 1918–1920*, „Fakty”, nr 47, 1988, s. 6–9.

³⁴ P. Hauser, *Przejęcie obszarów byłego zaboru pruskiego przyznanych Polsce Traktatem Wersalskim*, „Dzieje Najnowsze”, nr 3, 1973, s. 3–20.

³⁵ R. Wapiński, *W oczekiwaniu na wolność i zjednoczenie. Pomorze w okresie między odrodzeniem się państwa polskiego a powrotem do macierzy*, „Pomerania”, nr 11, 1988, s. 11–15; tenże, *Zewnętrzne i wewnętrzne aspekty konsekwencji powrotu Polski na Pomorze w 1920 roku*, „Zapiski Historyczne”, z. 2/3, 1991, s. 35–58.

³⁶ T. Grygier, *Powstanie Wielkopolskie a plany wyzwolenia reszty ziem zachodniej Polski*, „Przegląd Zachodni”, nr 12, 1948, s. 658–670; tenże, *Niektóre problemy polityczne przejścia Pomorza Gdańskiego przez Polskę w latach 1919/1920*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 365–385; tenże, *Niektóre problemy polityczno-wojskowe przejścia Pomorza w 1919/1920*, „Roczniki Humanistyczne”, z. 2, 1972, s. 243–263.

³⁷ B. Woszczyński, *Centralne polskie władze wojskowe wobec spraw Pomorza w latach 1918–1919*, [w:] *Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury i Ziemia Złotowska...*, s. 129–133.

Jan Basiński³⁸, Bolesław Makowski³⁹, Rafał Witkowski⁴⁰, Aleksander Smoliński⁴¹, Jerzy Krzyś⁴², Piotr Stawecki⁴³, Waldemar Rezmer⁴⁴. Całokształt zagadnienia próbował ogarnąć Stanisław Mikos⁴⁵, ale z nieznanych przyczyn, po kilku latach zrezygnował z dalszych badań. Po opublikowaniu jednego artykułu z tematyki wojskowej⁴⁶, w ślady S. Mikosa poszedł Olgierd Borkowski, który wcześniej zajmował się także kwestiami polityczno-wojskowymi⁴⁷.

Już w latach 80. XX w. historycy z Koszalina rozpoczęli edytować najistotniejsze dokumenty prezentujące uwarunkowania i przebieg rewindykacji Wielkopolski i Pomorza do Rzeczypospolitej⁴⁸, a krótko po nich, z podobną inicjatywą opublikowania podstawowych źródeł wystąpili badacze toruńscy⁴⁹.

Problem powrotu Grudziądza i Pomorza Gdańskiego do Polski w styczniu–lutym 1920 r. podejmowany był już w międzywojennej Polsce. Z małymi wyjątkami⁵⁰, ówczesne publikacje miały jednak charakter popularnonaukowy, propagandowy i wspomnieniowy⁵¹.

³⁸ J. Basiński, *O planach organizacji wielkopolskiej służby sanitarno-medycznej zabezpieczenia medycznego wojsk polskich wkraczających w dn. 16 I 1920 roku na Pomorze*, „Archiwum Historii Medycyny”, z. 4, 1973, s. 311–322.

³⁹ B. Makowski, *Organizacja Wojska Polskiego na Pomorzu*, [w:] *Wielkopolska a Pomorze, Warmia, Mazury i Ziemia Żłotowska...*, 1977, s. 7–18.

⁴⁰ R. Witkowski, *Objęcie Pomorza przez Wojsko Polskie*, „Rocznik Gdyński”, nr 9, 1989/1990, s. 17–26.

⁴¹ A. Smoliński, *Udział sił zbrojnych Rzeczypospolitej Polskiej w operacji przejmowania ziem przyznanych na mocy traktatu w Wersalu (styczeń–luty 1920 r.)*, [w:] *Problemy militarne...*, s. 29–78.

⁴² J. Krzyś, *Militarna przeszłość...*, passim.

⁴³ P. Stawecki, *Wyzwolenie Pomorza w roku 1920 w świetle akt wojskowych*, „Studia i Materiały do Historii Wojskowości”, t. 44, 2007 (Jubileuszowy), s. 227.

⁴⁴ W. Rezmer, *Garnizon Grudziądzki*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945...*, s. 91–153.

⁴⁵ S. Mikos, *Powrót Pomorza Gdańskiego do Polski i odzyskanie dostępu do morza w 1920 roku*, „Komunikaty Instytutu Bałtyckiego”, z. 31/32, 1980, s. 13–40; tenże, *Sprawa przewiezienia Armii Hallera do Polski jako przejaw walki o Gdańsk i Pomorze na przełomie 1918 i 1919 roku*, „Rocznik Gdański”, z. 2, 1985, s. 31–57.

⁴⁶ O. Borkowski, *Udział Dywizji Strzelców Pomorskich w rewindykacji Pomorza w 1920 r.*, „Studia i Materiały do Dziejów Wielkopolski i Pomorza”, z. 1, 1990, s. 119–137.

⁴⁷ Tenże, *Rola Wielkopolski w rozwoju ruchu niepodległościowego na Pomorzu w 1919 roku*, „Studia Historica Slavo-Germanica”, t. 15, 1986, s. 75–89.

⁴⁸ *Wojsko Wielkopolskie 1919, cz. 2: Rewindykacja Pomorza i Wielkopolski 1920*. Wybór dokumentów wojskowych. Wstęp i oprac. I. Polak, B. Polak, Koszalin 1986; *Walka o polską granicę zachodnią. 1918–1921*. Wybór źródeł. Wstęp, wybór i opracowanie B. Polak, Koszalin 1993.

⁴⁹ *Powrót. Dokumentacja ustanowienia suwerenności polskiej na Pomorzu w latach 1918–1920*. Wyboru dokonali J. Belkot, M. Wojciechowski, Toruń 1988.

⁵⁰ L. Sobociński, *Zbrojne walki Pomorza w latach 1918–1920*, Toruń 1938.

⁵¹ Zob. np. *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza...*, passim; „Sokół” na Pomorzu. 10 lecie niepodległości 1929, red. P. Dostatni, Grudziądz 1929; *Pomorzanie w walkach o niepodległość. Drużyny strzeleckie na Pomorzu przed wojną*, „Straż nad Wisłą”, nr 7, s. 5, nr 9, s. 7, nr 10, s. 6, nr 11, s. 8, nr 12, s. 16, nr 13, s. 8, nr 14, s. 6, nr 15, s. 17, 1939.

Wojskowe przygotowania do przejęcia Pomorza rozpoczęły się już jesienią 1919 r. Zawarto wtedy w Berlinie umowę polsko-niemiecką, w której sprecyzowano sposób wycofywania się wojsk niemieckich z Pomorza oraz warunki, na jakich poszczególne obszary tej prowincji będą oddawane w ręce polskich zarządów cywilnych. Wycofywanie wojsk niemieckich z obszarów przekazanych Polsce i ich zajęcie przez polskie wojska miało się odbywać etapami⁵².

Na przełomie 1919 i 1920 r. podpisano w Paryżu z delegatami Niemiec dodatkowe protokoły do wspomnianych wyżej porozumień, które dokładnie regulowały kwestie przejmowania władzy politycznej, gospodarczej i wojskowej na Pomorzu. Obiekty forteczne i koszary miały być oddane w stanie z dnia 1 sierpnia 1914 r. W praktyce było to nierealne, gdyż część uzbrojenia i wyposażenia twierdzy zabrano podczas wojny w celu uzupełnienia wznoszonych wtedy nowych fortyfikacji. Później, po wybuchu w Rzeszy rewolucji, zdemoralizowana załoga na własną rękę dokonywała sprzedaży różnych materiałów i zapasów. W ostatnich zaś miesiącach swego panowania w Grudziądzu niemieckie władze wojskowe, zdając sobie sprawę z konieczności opuszczenia miasta i twierdzy, w planowy sposób zaczęły demontować i wywozić resztę uzbrojenia i infrastruktury wojskowej. Zabrały także całą dokumentację twierdzy. Wiele obiektów i urzędzeń celowo zdewastowano.

W wyniku polsko-niemieckiego porozumienia utworzono mieszane komisje zdawczo-odbiorcze, których zadaniem było sprawne przekazanie obiektów wojskowych. Komisje te pojawiły się w Grudziądzu jeszcze przed faktycznym przekazaniem twierdzy. Już 13 stycznia przyjechała Komisja Odbiorcza Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego, którą tworzyli mjr inż. Bolesław Fijałkowski (przewodniczący), por. inż. Ernest Boheim (szef sekcji inżynieryjnej), kpt. Stefan Jordan (szef sekcji intendentury) i por. Wincenty Czarliński (oficer łącznikowy). To właśnie mjr Fijałkowski w dniu 23 stycznia o godz. 11.00 w gmachu przy ul. Lipowej 26 podpisał akt przejęcia Grudziądza od gen. von Malachowskiego, Gubernatora Twierdzy. Dnia 16 stycznia przyjechała Komisja Odbiorcza Dowództwa Okręgu Generalnego „Pomorze” (DOG „Pomorze”), w składzie: ppor. Aleksander Markowicz (szef służby intendentury), por. lek. Stanisław Zieliński (szef służby sanitarnej) i ppor. Wojciechowski (służba budowlano-kwaterunkowa)⁵³.

W myśl rozkazu Naczelnego Dowództwa Wojska Polskiego (dalej: NDWP) z 23 października 1919 r. operacja pomorska miała być realizowana przez siły Frontu Wielkopolskiego pod dowództwem gen. broni Józefa Dowbor-Muśnickiego i Frontu Pomorskiego gen. Józefa Hallera. Znany skład frontów i ich zadania. Wszystkie pułki, które brały udział w tej operacji, już w okresie międzywojennym doczekały

⁵² *Zbiór umów i układów zawartych między rządem polskim i niemieckim w Berlinie i w Paryżu w roku 1919 i w styczniu 1920*, Poznań 1920, s. 21–28.

⁵³ J. Krzyś, *Militarna przeszłość...*, s. 139.

się niewielkich opracowań prezentujących okoliczności ich powstania, organizację, skład kadrowy i szlak bojowy w okresie wojen o niepodległość i granice 1918–1921.

Obsadzenie prawobrzeżnej części Pomorza NDWP powierzyło Frontowi Pomorskiemu gen. J. Hallera. Zatwierdzony przez niego 28 października 1919 r. plan pod nazwą „Okupacja Prus Książęcych i Królewskich” zakładał opanowanie w pierwszej fazie terenów leżących na wschód od Wisły, w tym rejonu Torunia i Grudziądza, w drugiej – wejście w posiadanie obszaru na zachód od Wisły aż do Bałtyku, z wyjątkiem terenu wcześniej (w I fazie) obsadzonego przez jednostki Frontu Wielkopolskiego.

W dniu 17 stycznia 1920 r. przystąpiono do realizacji operacji. W centrum Frontu Pomorskiego działało III zgrupowanie, którego trzon stanowił 42 Pułk Strzelców Kresowych. Kolumna prawa pod dowództwem płk. Jana Szyszkowskiego (I i II batalion 42 Pułku Strzelców Kresowych, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich i artyleria Grupy Operacyjnej (dalej: GO) gen. por. Stanisława Pruszyńskiego) z rejonu Golubia szła przez Lipnicę–Wąbrzeźno–Radzyń do Grudziądza. 20 stycznia jej oddziały wkroczyły do Wąbrzeźna, 21 stycznia zajęły Radzyń, a 22 stycznia Jabłonowo. Kolumnę lewą pod dowództwem kpt. Karola Jeżewskiego tworzył III batalion 42 Pułku Strzelców Kresowych. Maszerowała ona przez Lubicz–Kowalewo (zajęte 19 stycznia) – Chełmżę (opanowaną 22 stycznia) do Chełmna, które osiągnęła 23 stycznia⁵⁴.

Dnia 23 stycznia o godz. 10.00 na grudziądzkim Rynku miejscowi Niemcy pożegnali ostatnie swoje oddziały, które odmaszerowały przez most drogowy na zachodnią stronę Wisły. Władzę w Grudziądzu objęła Straż Ludowa, żeby w okresie przejściowym utrzymać porządek i bezpieczeństwo. Z istniejącej literatury przedmiotu dowiadujemy się, iż o godz. 12.45 na grudziądzki dworzec wjechał od strony Jabłonowa pociąg pancerny Nr 4 „Hallerczyk” z wzmocnioną 6 kompanią 42 Pułku Strzelców Kresowych. Obecnie nie ma jednak pewności, czy był to „Hallerczyk”. Pociąg o takiej nazwie pojawia się faktycznie w wielu opisach wkraczania oddziałów polskich do Grudziądza. Wymienia go m.in. A. Smoliński w artykule opisującym udział Wojska Polskiego w rewindykacji Pomorza⁵⁵. Pisze o nim również Jerzy Krzyś⁵⁶. Jednak w *Ordre de Bataille* obu Frontów realizujących operację pomorską nie było pociągu pancernego o takiej nazwie. Sprawa ta wymaga więc wyjaśnienia.

W południe 23 stycznia od strony Radzyna do miasta zaczęły wchodzić oddziały GO gen. por. Stanisława Pruszyńskiego (dwa bataliony 42 Pułku Strzelców Kresowych, 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich oraz baterie artylerii), natomiast

⁵⁴ *Pierwsza wojna polska (1918–1920). Zbiór wojennych komunikatów prasowych Sztabu Generalnego (za czas od 26. XI. 1918 r. do 20. X. 1920 r.), uzupełniony komunikatami Naczelnej Komendy W.P. we Lwowie (od 2. XI. 1918 r. do 23 XI 1918 r.) i Dowództwa Głównego W. P. w Poznaniu (od 11 I 1919 r. do 14 IX 1919 r.)*. Zebrał, oprac., wstępem i skorowidzem opatrzył S. Pomarański, Warszawa 1920, komunikat nr 419, 420, s. 190.

⁵⁵ A. Smoliński, *Udział sił zbrojnych...*, s. 62.

⁵⁶ J. Krzyś, *Militarna przeszłość...*, s. 140.

od strony Chełmna pojawiła się awangarda kawalerii – pluton pod dowództwem plut. Jana Aleksandra Świerczewskiego z 12 Pułku Ułanów Podolskich, za którym podążały główne siły pułku, pociągi pancerne oraz 1 Pułk Ułanów Krechowieckich⁵⁷. O godzinie 14.00 gen. Pruszyński powitał polskich żołnierzy przybyłych do Grudziądza, którzy uroczystie przemaszerowali na grudziądzki Rynek. Tam odbyło się oficjalne powitanie, a potem defilada części oddziałów. Pozostali w tym czasie zajmowali najważniejsze obiekty w mieście⁵⁸.

Port rzeczny w Grudziądzu zabezpieczył przywieziony koleją z Torunia pluton marynarzy z Batalionu Morskiego. Z Torunia przyплыł statek uzbrojony „Wisła”, bo tylko on z całej Flotylii Wiślanej mógł w warunkach zimowych operować na rzece. O zadaniach, jakie wykonywali w Grudziądzu w tym czasie wiemy niewiele. Batalion Morski kpt. mar. Franciszka Dyrny i Flotylla Wiślana por. mar. Stefana Schmidta były w składzie Frontu Pomorskiego od początku operacji rewindykacyjnej⁵⁹. Pierwszy z nich miał być załadowany na statki i wykorzystany do obsadzenia portów wiślanych. Miał również odegrać ważną rolę propagandową i reprezentacyjną. Dlatego przed rozpoczęciem operacji pomorskiej żołnierzy batalionu jednolicie umundurowano w typowe, granatowe mundury marynarskie uszyte według wprowadzanych wtedy „Przepisów ubioru marynarki”. Flotylla Wiślana miała płynąć od strony Włocławka w dół Wisły, a jej ruch uzależniano od tempa posuwania się sił lądowych działających wzdłuż rzeki. Na początku stycznia 1920 r. z posiadanych jednostek pływających utworzono dwa zespoły taktyczne. Do pierwszego włączono statki: „Wisła” (kołowiec), „Wawel” i cztery motorówki, do drugiego statki: „Warta”, „Bug” i „Kiliński” oraz jedną motorówkę. Duże zalodzenie Wisły utrudniało wykorzystanie tych zespołów w operacji pomorskiej. Tylko statek wojenny „Wisła” miał wzmocnienia przeciwlodowe. I tylko on zdołał doплыć do Grudziądza.

W polskiej literaturze marynistycznej brakuje opracowania prezentującego udział Flotylii Wiślanej w rewindykacji Pomorza w 1920 r. Znajdziemy w niej tylko jednozdaniowe wzmianki, iż „W składzie wojsk Frontu Pomorskiego dowodzonych przez gen. Józefa Hallera znajdował się Batalion Morski, który 10 lutego zajął Puck⁶⁰”. „W styczniu 1920 r., w okresie rewindykacji Pomorza, statek uzbrojony »Wisła«, wraz z maszerującymi lądem pododdziałami batalionu morskiego, brał udział w zajmowaniu przez wojska polskie portów wiślanych w Toruniu, Fordonie, Chełmnie,

⁵⁷ *Ułani podolscy. Dzieje pułku ułanów podolskich 1809–1947*, Londyn 1982, s. 56.

⁵⁸ J. Krzyś, *Militarna przeszłość...*, s. 141.

⁵⁹ CAW, Akta Kierownictwa Marynarki Wojennej (KMW), sygn. I.300.21.126, Pokojowa organizacja Flotylii Wiślanej wg. stanu z 1.01.1920 r.; *Kadry morskie Rzeczypospolitej*, t. 2: *Polska Marynarka Wojenna*, cz. 1: *Korpus oficerów 1918–1947*, red. J.K. Sawicki, Gdynia 1996, s. 208–211; R. Dziewałtowski-Gintowt, K. Taube, *Zarys historii wojennej Pułku Morskiego*, Warszawa 1933, s. 14–17.

⁶⁰ C. Ciesielski, W. Pater, J. Przybylski, *Polska Marynarka Wojenna 1918–1980. Zarys dziejów*, Warszawa 1992, s. 13.

Grudziądzu i Tczewie”⁶¹. W opublikowanym dwanaście lat później, kolejnym dziele J.W. Dyskanta poświęconym historii flotylii rzecznych II RP nie znajdziemy na ten temat ani słowa⁶². W wydanej niedawno monumentalnej pracy o Polskiej Marynarce Wojennej kwestia ta również została całkowicie pominięta⁶³.

Dopiero wieczorem 25 stycznia 1920 r. z Torunia do Grudziądza, który miał być jego stałym garnizonem, przetransportowano trzema pociągami dwubatalionowy Grudziądzki Pułk Strzelców pod dowództwem kpt. Ludwika Bocińskiego. Pułk zajął koszary przy ulicy Lipowej 56–64, które „przedstawiały straszny wprost widok. Gdzie spojrzeć, wszędzie nieład i brud, brak łóżek, opału, światła, drzwi bez zamków, okna bez szyb”⁶⁴. Wkrótce od gen. Pruszyńskiego otrzymano rozkaz zabezpieczenia siłami jednej kompanii granicy z Niemcami na północ od Grudziądza, na odcinku od Wisły do rzeczki Gardęgi. Odwód tego odcinka miał stanowić I batalion w Grudziądzu. II batalion należało umieścić w Chełmnie. Wykonano to 27 stycznia. 10 marca kompania pełniąca służbę na granicy na północ od Grudziądza została zastąpiona przez oddział Straży Granicznej.

Wkroczenie Grudziądzkiego Pułku Strzelców na Pomorze zaowocowało napływem wielu ochotników. W dniu 31 stycznia liczył on już 20 oficerów, 1372 podoficerów i szeregowych. Pozwoliło to ukończyć formowanie II batalionu oraz zorganizować IV batalion (sztabowy) pod dowództwem por. Józefa Lecha, złożony z kompanii szturmowej, kompanii karabinów maszynowych, kompanii technicznej i plutonu telefonicznego. 22 lutego do Grudziądza przybył z północnej Rosji Oddział Murmański liczący 14 oficerów i 278 podoficerów i szeregowców. Po uzupełnieniu poborowymi z Pomorza powstał w ten sposób brakujący III batalion.

Wkrótce w Grudziądzu zjawiał się dowódca Dywizji Strzelców Pomorskich płk. Stanisław Skrzyński i sztab. Przybyły także inne oddziały, służby i instytucje wojskowe. Bezpieczeństwo na terenie Dowództwa Okręgu Generalnego (dalej: DOG) „Pomorze” miał zapewnić specjalnie sformowany dla Pomorza Dywizjon Żandarmerii. Miał on zastąpić Żandarmerię Polową Frontu Pomorskiego pod dowództwem por. dr. Alojzego Senkowskiego (cztery plutony), którą z chwilą zakończenia operacji pomorskiej zamierzano wycofać z tego obszaru. Już 24 stycznia do Grudziądza przyjechało dowództwo dywizjonu i kadra (sześciu podoficerów) potrzebna do zorganizowania drugiego plutonu. Kadra pierwszego plutonu pozostała w Toruniu⁶⁵.

Wzmocnienie wojskowych organów bezpieczeństwa było konieczne. Z napływających informacji wynikało bowiem, że:

⁶¹ J.W. Dyskant, *Oddział Wydzielony „Wisła”. Zarys działań bojowych OW „Wisła” Flotylii Rzecznej we wrześniu 1939 r.*, Warszawa 1982, s. 30.

⁶² Tenże, *Flotylla rzeczna Marynarki Wojennej 1919–1939*, Warszawa 1994.

⁶³ A. Drzewiecki, *Polska Marynarka Wojenna od Drugiej do Trzeciej Rzeczypospolitej. Studium bezpieczeństwa morskiego państwa*, Gdynia–Oświęcim 2016.

⁶⁴ K. Rogaczewski, *Zarys historii wojennej 64 Grudziądzkiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929, s. 9.

⁶⁵ G. Ratajczyk, *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, s. 121–123 i 132–135.

Ukryci w Grudziądzu agitatorzy niemieccy rozwijają akcję wśród wojska. Mają oni niezbyt trudny dostęp do żołnierzy tamtejszego garnizonu, rekrutujących się częściowo z elementów lokalnych, częściowo zaś z Poznańczyków i Hallerczyków, mówiących w znacznej części po niemiecku. Ludność odnosi się do wojska polskiego przychylnie, gdyż zachowanie się naszych żołnierzy wyróżnia się dodatnio w porównaniu z postępowaniem Grenzschtuzu, który przedtem stał załogą w Grudziądzu. Słychać tylko głosy niezadowolenia, że wojskowi polscy ukazują się w miejscach publicznych z niemkami [tak w tekście – W.R.] i rozmawiają po niemiecku⁶⁶.

Przez pewien czas w Grudziądzu stacjonowały również 11 Kresowy Pułk Artylerii Polowej, który wysłano na front sowiecki dopiero po niezbędnej retablacji oraz IV dywizjon 113 Pułku Artylerii Polowej (do 6 lutego), 7 bateria 11 Pułku Artylerii Ciężkiej (potem stała się 1 baterią 16 Pułku Artylerii Ciężkiej). Od 28 stycznia w mieście była także 1 bateria 11 Pułku Artylerii Ciężkiej.

Po obsadzeniu przez siły polskie Torunia, Bydgoszczy i Grudziądza, po jednodniowej planowej przerwie, można było przystąpić do następnej fazy rewindykacji ziem pomorskich. Operacja rozpoczęła się 25 stycznia. Przemieszczanie oddziałów przez Wisłę nie sprawiało problemów, gdyż w polskich rękach były już trzy najważniejsze stałe przeprawy przez rzekę, tj. mosty w Toruniu, Fordonie i Grudziądzu.

Główne zadanie w tej fazie operacji realizowała Grupa gen. ppor. Jakuba Gąsiekiego-Włostowicza⁶⁷ w składzie 11 Dywizja Piechoty (dalej: DP), 5 Brygada Jazdy (dalej: BJ) oraz Batalion Morski. Większość tych sił przegrupowano na zachodni brzeg Wisły przez mosty w Grudziądzu.

Już po kilku dniach pewne było, że rewindykacja przyznanych Polsce terenów odbędzie się bez większych komplikacji polityczno-wojskowych. Wobec tego NDWP opracowało wstępny plan likwidacji obydwu frontów: Pomorskiego i Wielkopolskiego. Większość ich sił miała zostać przerzucona na wschód, do walki z Armią Czerwoną.

Pucz Kappa-Lüttwita w Niemczech dokonany w połowie marca 1920 r. i obawa, że niektóre *freikorpsy* mogą podjąć próbę ponownego włączenia Pomorza i Gdańska do Niemiec, zmusiły NDWP do zatrzymania części sił Frontu Pomorskiego gen. J. Hallera na Pomorzu oraz wzmocnienia obsady granicy z Niemcami i Wolnym Miastem Gdańskiem (dalej: WMG). Dopiero po wyjaśnieniu się sytuacji można było oddziały te skierować na wschód. Były tam bardzo potrzebne, gdyż rozpoczynała się wiosenna kampania wojny polsko-sowieckiej.

⁶⁶ CAW, MSWojsk., Dep. II, sygn. I.300.7.69, Komunikat Informacyjny z 25.01.1920 r. MSWojsk. Dep. II, nr 14 (81), s. 4.

⁶⁷ Takie nazwisko figuruje w *Roczniku Oficerskim 1923*, Warszawa 1923, s. 1575. Por. P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów Wojska Polskiego 1918–1939*, Warszawa 1994, s. 119; M. Bielski, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej. Inspektorzy Armii z siedzibą w Toruniu, Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, Dowódcy 4 Toruńskiej Dywizji Piechoty*, Toruń 1995, s. 142.

W Grudziądzu 42 Pułk Strzelców Kresowych przebywał do początku marca 1920 r.⁶⁸ 5 marca ruszyły jego transporty kolejną na Wschód, przez Włocławek, Skiernewice, Kraków, Przemyśl, Lwów, Stanisławów na Podole do rejonu Nowej Uszycy, gdzie wszedł w skład 18 DP. Na front sowiecki odjechały także pociągi pancerne, z którym wcześniej pułk współdziałał.

Zgodnie z decyzją MSWojsk. z dniem 5 marca 1920 r. Grudziądzki Pułk Strzelców przekształcono w 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich, natomiast Toruński Pułk Strzelców stał się 63 Pułkiem Piechoty (toruńskim). Organizacyjnie wchodziły one w skład XXXI Brygady Piechoty dowodzonej przez ppłk. Szt. Gen. Kazimierza Fabrycego. Tego samego dnia Starogardzki Pułk Strzelców przekształcono w 65 Starogardzki Pułk Piechoty, zaś Kaszubski Pułk Strzelców zamieniono w 66 Kaszubski Pułk Piechoty im. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Pułki te utworzyły XXXII Brygadę Piechoty pod dowództwem ppłk Franciszka Korewo⁶⁹. 6 marca przestała istnieć Pomorska Dywizja Strzelców, a zamiast niej pojawiła się grudziądzka 16 Dywizja Piechoty, w skład której weszły obie brygady piechoty wraz z 16 Pułkiem Artylerii Polowej i 16 Pułkiem Artylerii Ciężkiej.

Dnia 16 marca III batalion 64 pp rozwinięto w pasie od Kolibek nad Bałtykiem do Starej Huty, zaś II batalion ulokowano w Skarszewach, jako odwód odcinka. Reszta pułku pozostała chwilowo w Grudziądzu. Jednak 24 marca straż na granicy przejął II batalion, a III batalion odesłano do Kościerzyny do odwodu, skąd 7 kwietnia wrócił do Grudziądza. II batalion pilnował granicy do 24 kwietnia, kiedy – po zluźnieniu przez 65 Pułk Piechoty – zebrał się w rejonie Kiełpino–Borkowo (15 km na płdniowy wschód od Kartuz). 15 kwietnia dowódca 64 pp kpt. Ludwik Bociański, otrzymał rozkaz nakazujący przygotować oddział do wymarszu na front. Dwa tygodnie później, 30 kwietnia dowódca 16 DP płk. Skrzyński i mieszkańcy Grudziądza uroczyście pożegnali pułk na dziedzińcu koszarowym. Liczył on 20 oficerów i 2074 podoficerów i szeregowych. 1 maja transporty kolejowe z większością pułku ruszyły z Grudziądza na wschód. Dwa dni później wyjechał kolejną z Kartuz II batalion i przez Warszawę dotarł do Kalenkowicz na Białorusi⁷⁰.

Istniejące opracowania bardzo pobieżnie przedstawiają działania wojenne grudziądzkiej 16 Dywizji Piechoty oraz boje toczone przez brygady i pułki wchodzące w jej skład. Nadal istotnym kompendium informacji o ich dokonaniach wojennych pozostają przedwojenne broszurowe opracowania wydane w serii „Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920”. Są to prace Aleksandra Tomaszewskiego o 63 pp⁷¹,

⁶⁸ W dniu 29 stycznia 1920 r. zmienił nazwę na 42 Pułk Piechoty. J. Zołna, *Zarys historii wojennej 42-go Pułku Piechoty*, Warszawa 1929, s. 9.

⁶⁹ L. Proskurnicki, *Zarys historii wojennej 65-go Starogardzkiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929, s. 10.

⁷⁰ K. Rogaczewski, dz. cyt., s. 10.

⁷¹ A. Tomaszewski, *Zarys historii wojennej 63 Toruńskiego Pułku Piechoty*, Warszawa 1929.

Konrada Rogaczewskiego o 64 pp⁷², Ludwika Proskurnickiego o 65 pp⁷³, Wacława Jankiewicza o 66 pp⁷⁴, Mariana Wiśniewskiego o 16 Pułku Artylerii Polowej⁷⁵ i Józefa Barana o 8 Pułku Artylerii Ciężkiej⁷⁶.

Pierwszą próbę pokazania szlaku bojowego 16 DP podjęto w 1929 r.⁷⁷ Nie była jednak udana, gdyż działania bojowe odtwarzano posiłkując się skąpym materiałem źródłowym. Tę metodę pracy utrzymano także w wyżej wspomnianych zarysach historii pułków, które zaczęto publikować pod koniec lat 20. Z tego powodu trudno je uznać za naukowo-historyczne studia taktyczne.

Do pełnych monografii nie mogły również pretendować nieliczne przedwojenne publikacje, których autorzy ambitniej podeszli do zadania odtworzenia wkładu poszczególnych oddziałów w obronę niepodległości i kształtu granic. Wymienić można przykładowo twórców książki o 65 pp⁷⁸.

Nawet w drukowanych w latach 90. XX w. monografiach pomorskich pułków piechoty i artylerii udział w bojach o niepodległość i granice sprowadzany jest do kilkustronicowych ogólnikowych opisów. Przykładowo Jerzy Krzyś, autor prac o 64 Pomorskim Pułku Strzelców Murmańskich⁷⁹, 65 Starogardzkim Pułku Piechoty⁸⁰ i 16 Pułku Artylerii Lekkiej⁸¹ ich wojenny szlak bojowy opisał każdy na około 4 stronach tekstu.

Identycznie wygląda dorobek polskiej historiografii odnośnie do wojennych losów sformowanych na Pomorzu w 1920 r. oddziałów kawalerii oraz tych, które po zakończeniu zmagania z Rosją Sowiecką skierowano na obszar pomorski, a w okresie pokoju tworzące pomorski kawaleryjski związek taktyczny. Były to: 16 Pułk Ułanów Wielkopolskich i 11 Dywizjon Artylerii Konnej (ich garnizonem była Bydgoszcz), 8 Pułk Strzelców Konnych (Chełmno), 18 Pułk Ułanów Pomorskich (Grudziądz) i 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich (Starogard). Zarys ich bojowego szlaku zaprezentowano już na przełomie lat 20. i 30. w broszurowych opracowaniach⁸². Trochę

⁷² K. Rogaczewski, dz. cyt.

⁷³ L. Proskurnicki, dz. cyt.

⁷⁴ W. Jankiewicz, *Zarys historii wojennej 66 Kaszubskiego Pułku Piechoty im. marszałka Józefa Piłsudskiego*, Warszawa 1929.

⁷⁵ M. Wiśniewski, *Zarys historii wojennej 16 Pułku Artylerii Polowej*, Warszawa 1929.

⁷⁶ J. Baran, *Zarys historii wojennej 8-go Pułku Artylerii Ciężkiej*, Warszawa 1930.

⁷⁷ *16 Dywizja – jej powstanie, organizacja i udział w walkach. W 10. rocznicę istnienia 1919–1929*, Grudziądz 1929.

⁷⁸ *Dzieje 65 pułku starogardzkiego*, Starogard 1925.

⁷⁹ J. Krzyś, *64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich*, Pruszków 1993.

⁸⁰ Tenże, *65 Starogardzki Pułk Piechoty*, Pruszków 1994.

⁸¹ Tenże, *16 Pułk Artylerii Lekkiej*, Pruszków 1998.

⁸² K. Kosiarski, *Zarys historii wojennej 16 Pułku Ułanów*, Warszawa 1929; A. Mniszek, K. Rudnicki, *Zarys historii wojennej 2-go Pułku Szwoleżerów Rokitniańskich*, Warszawa 1929; I. Bukowski, *Zarys historii wojennej 11-go dywizjonu artylerii konnej*, Warszawa 1931; M. Kłopotowski, J. Dobiecki, *Zarys historii wojennej 18 Pułku Ułanów Pomorskich*, Warszawa 1929.

więcej uwagi (7 stron tekstu) temu okresowi dziejów 18 Pułku Ułanów Pomorskich poświęcił Włodzimierz Błaszczyk⁸³. Obecnie najbogatszą literaturę ma 2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich⁸⁴. 8 Pułk Strzelców Konnych powstał dopiero we wrześniu 1921 r. Z tego też względu nie napisano jego wojennej historii. Kilkanaście zdań o bojach jednostek, na bazie których powstał ten pułk, napisał Zbigniew Gnat-Wieteska⁸⁵. Podobnie Stanisław Krasucki, autor niewielkiej pracy o 16 Pułku Ułanów Wielkopolskich⁸⁶.

Można mieć nadzieję, iż nadchodząca 100. rocznica wojen o niepodległość i granice Rzeczypospolitej stanie się mocnym stymulatorem do badań nad udziałem jednostek grudziądzkich w ostatnim roku wojny polsko-sowieckiej. Źródła – polskie i rosyjskie – są już dostępne. Spora ich część została nawet wydana drukiem.

Może doczekamy się także opracowania przedstawiającego rozwój wydarzeń w garnizonie grudziądzkim w lecie 1920 r., kiedy na Pomorze wkroczyły siły sowieckiej 4 Armii i 3 Korpusu Kawalerii. Awangarda tych sił w postaci 12 Dywizji Strzelców i 86 Pułku Kawalerii 15 sierpnia zajęła Brodnicę. Trzy dni później oddziały Armii Czerwonej wznowiły natarcie, którego celem miało być opanowanie węzłów kolejowych w obszarze pomiędzy Jabłonowem, Grudziądzem i Toruniem. Sowieckie 34 i 35 Brygady Strzelców pomaszerowały na Kowalewo, natomiast 36 Brygada Strzelców na Jabłonowo. Po kilkugodzinnych bojach sowieckie działania zaczęły się załamać. Ich piechota i kawaleria zmuszone zostały do pospiesznego odwrotu w stronę Mławy. Przebieg tych walk jest wyjątkowo mało znany. A to właśnie zwycięskie boje, które polskie oddziały stoczyły na zachód i południowy zachód od Brodnicy, zdecydowały, iż Czerwona Armia nie pojawiła się na przedpolach twierdzy grudziądzkiej już w 1920 roku.

Taki też postulat trzeba zgłosić w odniesieniu do obozu w Grupie, w którym na przełomie 1920 i 1921 r. czekało na transport morski na Zachód, głównie do USA i Kanady, kilkuset żołnierzy „błękitnej” armii gen. Józefa Hallera. Część dowódców i żołnierzy, którzy wstąpili do Armii Polskiej we Francji, a po przyjeździe do Polski wiosną 1919 r. walczyła z Ukraińcami i bolszewikami, po zakończeniu wojny otrzymała awanse, odznaczenia, posady. Część pozostała w Wojsku Polskim. Sam gen. Józef Haller osiedlił się w Gorzuchowie niedaleko Chełmna. Pozostali nie byli już potrzebni, zostali więc zdemobilizowani. Większość z nich zamierzała wrócić do swoich rodzin pozostawionych za oceanem. Niestety, zapomniani i pozostawieni sami sobie, znaleźli się w obozie przejściowym w Grupie, nazywanym przez władze

⁸³ W. Błaszczyk, *18 Pułk Ułanów*, Pruszków 1996.

⁸⁴ J. Milewski, *2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich*, Warszawa 1993; W. Gogan, *2 Pułk Szwoleżerów Rokitniańskich*, Pelplin 2015.

⁸⁵ Z. Gnat-Wieteska, *8 Pułk Strzelców Konnych*, Warszawa 1991, s. 3–4.

⁸⁶ S. Krasucki, *16 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Gen. Gustawa Orlicz-Dreszera*, Pruszków 1992, s. 5–9.

wojskowe miejscem kwarantanny, a który w rzeczywistości niewiele się różnił od ówczesnych obozów przeznaczonych dla jeńców i internowanych. Taki sam los dotknął również towarzyszące im żony i dzieci. 1 stycznia 1922 r. w obozie w Grupie przebywało 26 oficerów, 617 szeregowych oraz 207 kobiet i 198 dzieci⁸⁷. W wydawanym w Grudziądzu „Głosie Pomorskim” zamieszczono 4 lutego 1922 r. dramatyczny apel przebywających w obozie:

W Grupie pod Grudziądzem znajduje się letni obóz byłej armii niemieckiej, który przeznaczono na obóz koncentracyjny dla zdemobilizowanych hallerczyków, ochotników z Ameryki, którzy walczyli dla wyzwolenia Ojczyzny. W letnich barakach czeka na wyjazd obecnie około 700 zdemobilizowanych. Większa część tych ludzi czeka już od stycznia 1921 r. Obóz w gruncie rzeczy jest wspaniałym letniskiem, ale nie w zimie, gdy mróz dochodzi do minus 24 stopni C. Baraki pozostawiają wiele do życzenia. W pojedynczych pokojach umieszczono 4–6 osób, a w większych salach po 40 osób. Do obozu koncentracyjnego byłych hallerczyków trafiliśmy, ponieważ miał nam zostać wydany odpowiedni rozkaz najpóźniej w styczniu 1922 r. odnośnie wyjazdu do Ameryki. Dzięki przetrzymywaniu nas w obozie Skarb Państwa narażony jest na milionowe straty miesięcznie⁸⁸.

Oblicza się, że w Grupie zmarło 100 osób. Były to głównie ofiary epidemii cholery, jaka wybuchła w obozie wskutek katastrofalnych warunków bytowych i sanitarnych. Wiele ciał nie doczekało się pochówku i zostały spalone. Chociaż oficjalnie obóz zlikwidowano 1 września 1922 r., to w październiku jeszcze przebywało w nim 69 żołnierzy. Dramatyczną sytuację zdemobilizowanych żołnierzy i ich rodzin udało się rozwiązać dzięki życzliwości rządu Stanów Zjednoczonych, który zgodził się przyjąć hallerczyków. W Grupie polskie władze wojskowe zaczęły wydawać im paszporty, do których konsul USA wstawiał wizy⁸⁹.

Od wiosny do jesieni 1920 r., mimo toczącej się wojny z Rosją Sowiecką, w garnizonie grudziądzkim w miarę normalnie przebiegało formowanie i szkolenie nowych jednostek. Wpływ miała na to niewątpliwie dobra praca służby budowlano-kwaterunkowej, a potem inżynieryjno-saperskiej. To one w stosunkowo krótkim czasie zdołały przygotować do użytku koszary, budynki przeznaczone na siedziby dowództw i służb, uzupełniły najdotkliwsze ubytki w infrastrukturze technicznej. Można więc było sukcesywnie rozmieszczać w Grudziądzu najrozmaitsze dowództwa i sztaby, jednostki bojowe, szkoły wojskowe i ośrodki wyszkolenia, instytucje, zakłady i organy różnych służb. Jednym z pierwszych było DOG „Pomorze”.

Okręgi Generalne (1918–1921) i Okręgi Korpusu (1921–1939) były terytorialnymi organami władzy wojskowej II Rzeczypospolitej. Dowódcy Okręgów Generalnych

⁸⁷ J. Szydłowski, Armia za drutami Grupy, <http://www.terazswiecie.pl/historia/pokaz/id/747> [data pobrania: 4 IV 2017].

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże.

odpowiadali za prawidłowe funkcjonowanie wojskowej służby wewnętrznej, za ogólny ład, bezpieczeństwo i porządek, a także za majątek wojskowy i państwowy.

Utworzone 19 sierpnia 1919 r. DOG „Pomorze” najpierw stacjonowało we Włocławku (dowódcą od 11 września był gen. ppor. Kazimierz Raszewski), ale 28 października przeniosło się do Inowrocławia. W chwili rozpoczęcia operacji przejęcia Pomorza, tj. 17 stycznia 1920 r., DOG „Pomorze” podporządkowano dowództwu Frontu Pomorskiego. Dopiero po przejęciu pełni władzy przez polską administrację wojskową i cywilną, 28 marca 1920 r., rozwiązano dowództwo Frontu Pomorskiego, a odpowiedzialność za ten obszar przeszła w ręce DOG „Pomorze”.

Z Inowrocławia DOG „Pomorze” przyjechało koleją do Grudziądza 5 lutego 1920 r. Najpierw ulokowało się w gospodzie „Leśniczówka”, a po ukończeniu remontu potrzebnych pomieszczeń przeniosło się do Koszar im. Jagiełły. Od stycznia 1920 r. okręgiem dowodził gen. ppor. Robert Lamezan de Salins, którego już 1 lutego zastąpił gen. ppor. Bolesław Roja. W pracy od 26 lutego pomagał im gen. ppor. Juliusz Bijak, któremu gen. Roja powierzył „...zastępowanie siebie w objazdach po całym Pomorzu, usuwanie nadużyć oraz zawieszanie w urzędowaniu nieodpowiednich oficerów”⁹⁰.

Od kwietnia 1920 r. zastępcą gen. Roji był gen. Stefan Mokrzecki. W lipcu 1920 r. gen. Roja otrzymał rozkaz zorganizowania Grupy Operacyjnej, w której skład do końca miesiąca włączono wszystkie pomorskie oddziały posiadające jakąkolwiek wartość bojową. W pierwszych dniach sierpnia skierowano ją na front w obszar Ostrołęki i Łomży. W garnizonach pozostały tylko niewyszkolone formacje zapasowe. Po wyjeździe gen. Roji z Grudziądza nowym dowódcą okręgu był krótko gen. Antoni Symon (do 13 VIII 1920 r.)⁹¹. W dniu 6 października 1920 r. dowództwo okręgu z rąk płk. Augusta Brochwicz-Donimirskiego (pełnił czasowo obowiązki dowódcy) przejął gen. por. Zygmunt Zieliński, który wcześniej dowodził 3 Armią w wojnie z Rosją Sowiecką.

Zgodnie z rozkazem ministra spraw wojskowych gen. por. Kazimierza Sosnkowskiego z 22 sierpnia 1921 r. obszar Polski podzielono na dziesięć jednostek wojskowych władz terytorialnych w postaci okręgów korpusu⁹². Reorganizację zakończono 30 listopada 1921 r., wtedy to zlikwidowano DOG „Pomorze” w Grudziądzu, w jego miejsce pojawił się Okręg Korpusu nr VIII w Toruniu. Tam też w lutym 1922 r. przeniesiono dowództwo okręgu i większość jego agend. Prawdopodobnie powodem tego był fakt zbyt bliskiego położenia Grudziądza przy granicy z Niemcami. W wypadku wojny z Niemcami mogło to uniemożliwić normalne funkcjonowanie dowództwa okręgu.

⁹⁰ M. Bielski, dz. cyt., s. 40.

⁹¹ P. Stawecki, *Słownik biograficzny generałów...*, s. 323.

⁹² Centralne Archiwum Wojskowe (CAW), Sztab Główny, Oddział I. sygn. I.303.3.31, Rozkaz ministra spraw wojskowych z 22 VIII 1921 r. o przejściu sił zbrojnych z organizacji obecnej na organizację pokojową.

Od kilkunastu lat trwają badania polskiej wojskowej administracji terenowej okresu międzywojennego. Przynoszą one konkretne efekty w postaci monografii poszczególnych okręgów, np. Okręgu Korpusu nr IV w Łodzi⁹³. Takiego szczęścia nie ma – jak na razie – Okręg Korpusu nr VIII w Toruniu, którego początkiem było DOG w Grudziądzu. Brak zainteresowania historyków jest zastanawiający. Zespół akt wspomnianego grudziądzko-toruńskiego okręgu należy bowiem do jednych z najlepiej zachowanych.

Przebywające w Grudziądzu DOG „Pomorze” zajmowało się nie tylko wojskowym administrowaniem podległego mu obszaru, lecz także podejmowało działania, których celem było formowanie, szkolenie, uzbrojenie i wyposażenie oddziałów pomorskich. Trwała bowiem wojna z Rosją Sowiecką i sukcesywne wzmocnienie walczących na froncie jednostek Wojska Polskiego było niezmiernie ważne. Trzeba było także zadbać o rannych i chorych, ewakuowanych z frontu i umieszczenie ich w grudziądzkich szpitalach. Prowadzono również działania o charakterze kadrowym, propagandowym i oświatowo-wychowawczym, mających na celu szybkie zintegrowanie Pomorza i jego mieszkańców z resztą Polski.

W pierwszych latach istnienia II RP dowództwo to odpowiadało także za ochronę granicy państwowej. Niepewna sytuacja polityczno-militarna Polski, wkroczenie latem 1920 r. oddziałów Armii Czerwonej na północne Mazowsze i północno-wschodnią część Pomorza, destabilizacja stosunków społeczno-gospodarczych na tym obszarze oraz zdekompletowanie stanów osobowych oddziałów strzegących granicy, spowodowały znaczne pogorszenie warunków służby granicznej, nasilenie się zjawiska nielegalnego jej przekraczania oraz wzrost przestępczości gospodarczej. Przemysł do Niemiec i Wolnego Miasta Gdańska przez granicę wschodniopruską i zachodniopomorską nabrał zastraszających rozmiarów, przynosząc ogromne straty skarbowi państwa.

Dnia 10 lutego 1921 r. wojewoda pomorski Jan Brejski skierował do DOGen. w Grudziądzu pismo, w którym ostrzegwał, że „Przemysłnictwo w ostatnich czasach, z powodu niskiego kursu naszej waluty, przybrało ogromne rozmiary i jest głównym powodem niezdrowych stosunków gospodarczych na Pomorzu”⁹⁴. Pisał iż władze administracyjne nie są w stanie skutecznie walczyć z przemysłnikami bez współdziałania wojska. Podejmowane działania naprawcze przynosiły jednak nikłe rezultaty, o czym świadczą meldunki przekazywane do Warszawy w marcu i kwietniu 1921 r. przez DOGen. „Pomorze” w Grudziądzu. Ten niezmiernie ciekawy temat czeka na swojego badacza. Pierwsze publikacje na ten temat już powstały⁹⁵.

⁹³ W. Jarno, *Okręg Korpusu Wojska Polskiego nr IV Łódź 1918–1939*, Łódź 2001.

⁹⁴ CAW, DOK VIII, sygn. I.371.8.3, Pismo wojewody pomorskiego Jana Brejskiego do DOGen. W Grudziądzu, Toruń 10 luty 1921 r.

⁹⁵ Zob. np. W. Rezmer, *Ochrona polskiej granicy na Kujawach i Pomorzu 1919–1921*, w: *Kresy, granice i pogranicza w historii wojskowej*, red. naukowa Andrzej Olejko, Jeremiasz Ślipiec, Paweł Korzeniowski, Krzysztof Mroczkowski, Oświęcim 2014, s. 90–122.

W latach 1920–1921 w Grudziądzu było nie tylko dowództwo, lecz również wiele urzędów i instytucji okręgowych. Wszystkie chcąc, czy nie chcąc, musiały wchodzić w najrozmaitsze relacje z cywilnymi państwowymi władzami administracyjnymi, władzami samorządowymi, organizacjami o charakterze politycznym, paramilitarnym, instytucjami o charakterze gospodarczym, kulturalno-oświatowym, władzami kościelnymi i zwykłymi obywatelami. Te stosunkowo istotne nie tylko dla wojska lecz także i miast, gdzie były wojskowe garnizony, kwestie związków i sprzężenia wojska z władzami i ludnością cywilną są prawie całkowicie pomijane w literaturze historycznej. Niewiele można znaleźć informacji o ich wspólnym działaniu i relacjach między nimi. Jeśli już się pojawiają, to zostają ograniczone do spraw sportu lub do obchodów uroczystości państwowych i religijnych z udziałem Wojska Polskiego. Jest to najprawdopodobniej spowodowane tym, że problematyka ta znajduje się na pograniczu historii wojskowości i historii społecznej. Historycy wojskowi jej nie podejmują, wychodząc prawdopodobnie z założenia, iż powinni zająć się nią badacze dziejów społecznych, a ci ostatni, podobne nadzieje pokładają w historykach wojskowych. Nie można również wykluczyć, że naukowców odstrasza interdyscyplinarny temat. Trzeba bowiem umiejętnie poruszać się na dwóch polach badawczych, a to wymaga specyficznej fachowej wiedzy i odpowiedniego warsztatu. Dopiero niedawno pojawiła się pierwsza rozprawa z tej tematyki⁹⁶.

Oprócz DOG „Pomorze”, w garnizonie grudziądzkim ulokowano szereg jednostek liniowych. Ich trzon stanowiła 16 DP, której dowództwo i sztab umieszczono w Koszarach Hallera przy ulicy Kuntersztyńskiej (Bema). Dowódcami dywizji byli: płk (gen. bryg., gen. dywizji) Kazimierz Ładoś (od 6 sierpnia 1920 r. do 18 marca 1927 r.), gen. bryg. Włodzimierz Rachmistruk (od 19 marca 1927 r. do 30 grudnia 1932 r.), gen. bryg. Kazimierz Sawicki (od 1 stycznia 1933 r. do lutego 1938 r.), płk dypl. Kazimierz Świtalski (od marca 1938 r. do 2 września 1939 r.). Z wyjątkiem Kazimierza Świtalskiego⁹⁷ żaden ze wspomnianych dowódców nie ma opublikowanej biografii. Jednak w książce o Świtalskim nie znajdziemy również informacji o „grudziądzkim” okresie jego kariery wojskowej. Autora bowiem interesował Świtalski jako polityk, a nie wojskowy. Są wprawdzie dwie prace o charakterze słownikowym Mieczysława Bielskiego poświęcone generalicji pomorskiej, lecz autor preferuje w nich osoby związane z garnizonem toruńskim⁹⁸. Żałować należy, iż generałowie grudziądcy nie mają podobnego słownikowego opracowania. Są przecież wśród nich oso-

⁹⁶ M. Wawrzynkowski, „Relacje Wojska Polskiego z ludnością cywilną na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w latach 1921–1939”, Gdańsk 2016, rozprawa doktorska UG.

⁹⁷ T. Serwatka, *Kazimierz Świtalski (1886–1962)*, Warszawa 2009.

⁹⁸ M. Bielski, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej. Inspektorzy Armii z siedzibą w Toruniu, Dowódcy Okręgu Korpusu nr VIII, Dowódcy 4 Toruńskiej Dywizji Piechoty...*; tenże, *Generałowie odrodzonej Rzeczypospolitej, t. 2: Front Pomorski, Dowódcy Obozu Warownego Toruń, Dowódcy Piechoty Dywizyjnej 4 Dywizji Piechoty, Komendanci Obozu Szkolnego Artylerii i Centrum Wyszkożenia Artylerii, Generałowie tytularni, Generałowie na funkcjach administracyjnych, Addendum*, Toruń 1996.

by wybitne, np. generał dywizji Stefan de Castenedolo-Kasprzycki, komendant od 15 sierpnia 1920 r. Centralnej Szkoły Kawalerii, a później Obozu Szkolnego Kawalerii.

W Grudziądzu stacjonowały także dwa pułki piechoty: 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich (w Koszarach im. Kościuszki) oraz 65 Starogardzki Pułk Piechoty, który po różnych perypetiach ostatecznie, od połowy 1926 r., był zakwaterowany w Koszarach Jagiellończyka. Oba pułki wciąż czekają na swoje monografie. Trudno bowiem za takie uznać broszurowe zarysy historii pułków napisane wyłącznie przy wykorzystaniu literatury przedmiotu, dość przypadkowo zresztą dobranej⁹⁹.

W składzie etatowym 16 DP, podobnie jak w innych dywizjach piechoty, był pułk artylerii – 16 Pułk Artylerii Polowej (od 1931 r. Pułk Artylerii Lekkiej). Po powrocie z frontu w listopadzie 1920 r. jego baterie umieszczono w Cytadeli. Były tam krótko, ponieważ na przełomie 1921/1922 część pułku przeniesiono do Koszar Hallera, resztę – I i III dywizjon do Koszar im. Piłsudskiego. Podobnie jak grudziądzkie pułki piechoty doczekał się dwóch broszurowych opracowań. Pierwsza ukazała się w 1929 r. i prezentowała tylko jego wojenne losy¹⁰⁰, druga w 1998 r.¹⁰¹

Od 1923 r. w Grudziądzu stacjonował 18 Pułk Ułanów Pomorskich, przeniesiony z Torunia, gdzie przebywał po zakończeniu wojny z Rosją Sowiecką. Grudziądzki okres jego dziejów nie został zadowalająco zbadany i zaprezentowany. W wymienionej wcześniej broszurze W. Błaszczyka znajdziemy na ten temat tylko encyklopedyczne informacje, natomiast znacznie obszerniejsza praca Stanisława Grabowskiego ma charakter popularnonaukowy¹⁰². Z kolei Jerzy Krzyś w swojej niewielkiej pracy przedstawia losy żołnierzy i pododdziałów pułku tylko w pierwszym dniu wojny – 1 września 1939 r.¹⁰³

W okresie międzywojennym Grudziądz – obok Torunia – był największym ośrodkiem kształcącym i dokształcającym kadry dla Wojska Polskiego. Szkolono tu kawalerzystów, żandarmów, lotników, piechurów.

Nie ma najmniejszych wątpliwości, że Grudziądz najmocniej jest kojarzony z kawalerią i uznawany za kuźnię kadr dla tej broni. Tutaj bowiem przez prawie dwadzieścia lat działały szkoły oficerskie kawalerii, organizowano kursy doskonalące, wreszcie tutaj był centralny ośrodek jeździectwa wojskowego i sportowego.

Pierwsze ośrodki szkolenia kadr dla jazdy powstały w 1919 r. Były to: Centralna Szkoła Podoficerów Jazdy w Przemyślu¹⁰⁴, Szkoła Jazdy w Starej Wsi pod Warszawą i Szkoła Jazdy w Gumniskach pod Tarnowem. Tę ostatnią najpierw przeniesiono do

⁹⁹ J. Krzyś, *64 Pomorski...*; tenże, *65 Starogardzki...*

¹⁰⁰ M. Wiśniewski, dz. cyt.

¹⁰¹ J. Krzyś, *16 Pułk...*

¹⁰² S. Grabowski, *18 Pułk Ułanów Pomorskich. Na straży Pomorza 1919–1939*, Warszawa 1995.

¹⁰³ *Pierwszy dzień wojny grudziądzkich ułanów*. Materiały do działań 18 Pułku Ułanów Pomorskich w dniu 1 września 1939 roku. Zebrał i opracował Jerzy Krzyś, Grudziądz 1994.

¹⁰⁴ *Obóz Szkolny Kawalerii, Grudziądz 1927*, s. 1. Por. *Centrum Wyszukolenia Kawalerii. Zarys dziejów szkół kawalerii polskiej*, pr. zbior. pod red. J. Smoleńskiego, Londyn, b.d.w., s. 31.

Bielska Cieszyńskiego, potem do Garwolina, a stamtąd trafiła do Grudziądza. Zagrożenie centralnej części kraju przez Armię Czerwoną, a także potrzeba ujednoczenia szkolenia kawalerzystów, skłoniły władze wojskowe do stworzenia jednolitego ośrodka przygotowania kadr dla formacji konnych. Wybór padł na Grudziądz, gdyż tutaj były odpowiednie warunki kwaterunkowe i baza szkoleniowa. W dniu 15 sierpnia 1920 r. powstała w Grudziądzu Centralna Szkoła Jazdy, do której skierowano kadrę i zasoby materiałowe dotychczasowych szkół. Najpierw przekazano do jej dyspozycji poniemieckie koszary artylerii przy ulicy Lipowej, a pod koniec 1920 r. została przeniesiona do poniemieckich koszar kawaleryjskich przy ulicy Radzyńskiej. Rozwój szkoły sprawił, że później trzeba było oddać jej koszary przy ulicy Chełmińskiej. Ostatecznie pod koniec lat 30. w posiadaniu już Centrum Wyszkozenia Kawalerii były cztery kompleksy koszar: Koszary im. Poniatowskiego, Koszary Przemysława, Koszary Bolesława Śmiałego oraz część Koszar Świętopełka. Szkoła kilka razy modyfikowała lub nawet całkowicie zmieniała nazwę. Po raz pierwszy 10 kwietnia 1923 r., kiedy przekształcono ją w Centralną Szkołę Kawalerii. Dwa lata później, 11 listopada 1925 r., stała się Obozem Szkolnym Kawalerii, nadal pod komendą gen. dyw. Kasprzyckiego de Castenedolo. W sierpniu 1927 r. stanowisko to objął płk. Zygmunt Podhorski, który przeprowadził ostatnią reorganizację, realizując na gruncie grudziądzkim reformy szkolnictwa wojskowego, której zasadniczym celem było zcentralizowanie szkolenia kadr. 1 czerwca 1928 r. pojawiło się w Grudziądzu Centrum Wyszkozenia Kawalerii.

W 2008 r. ukazało się obszerne opracowanie na temat szkolnictwa kawaleryjskiego w Grudziądzu¹⁰⁵. Jego autorami są wysoko cenieni znawcy dziejów polskiej kawalerii i historii Wojska Polskiego Drugiej Rzeczypospolitej. Żałować należy, iż wspomniane dzieło nie zostało zaopatrzone w indeks osobowy. Niezmiernie utrudnia to wykorzystanie zawartego w niej ogromu informacji personalnych. Trzeba mieć nadzieję, iż w razie powtórnego wydania książki wspomniany mankament zostanie usunięty. Niezmiernie ciekawe spostrzeżenia odnośnie samego miasta i grudziądzkiego ośrodka szkolenia kawalerii zawierają wspomnienia jego wykładowców, m.in. Leona Mitkiewicza¹⁰⁶ i Franciszka Skibińskiego¹⁰⁷.

Grudziądz był przez prawie dwadzieścia lat głównym ośrodkiem szkolenia Żandarmerii Wojskowej, której zadaniem było utrzymanie bezpieczeństwa, spokoju i porządku publicznego. W październiku 1918 r. utworzono Szkołę Żandarmerii Polowej w Warszawie, którą rok później przekształcono w Szkołę Żandarmerii przy Dowództwie Żandarmerii¹⁰⁸. Szkoła kilka razy zmieniała lokalizację, aby wreszcie

¹⁰⁵ L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008.

¹⁰⁶ L. Mitkiewicz, *W Wojsku Polskim 1917–1938*, t. 2: *W Wojsku Polskim 1921–1930*. Wstęp i opracowanie Waldemar Rezmer, Toruń 2017, *passim*.

¹⁰⁷ F. Skibiński, *Ułańska młodość 1917–1939*, Warszawa 1989, s. 173–214.

¹⁰⁸ G. Ratajczyk, *Żandarmeria Wojska Polskiego II Rzeczypospolitej*, Toruń 2004, s. 177–178.

29 października 1920 r. trafić do Grudziądza, do Koszar Łokietka przy ulicy Karabinierów. W 1922 r. otrzymała nazwę Centralna Szkoła Żandarmerii¹⁰⁹. Po pięciu latach, w kwietniu 1927 r., dokonano ponownej reorganizacji i pojawił się Dywizjon Szkolny Żandarmerii, który to 1 stycznia 1930 r. przekształcono na Centrum Wyszkozenia Żandarmerii. Jego długoletnim komendantem – od 26 stycznia 1930 r. do września 1939 r. – był mjr (ppłk) Stanisław Sitek¹¹⁰.

Grudziądzki ośrodek szkolenia żandarmerii nie doczekał się monograficznego opracowania. Informacje o nim są bardzo rozproszone. Znaleźć je można we wspomnianej książce i artykułach Grzegorza Ratajczyka¹¹¹, w publikacji Władysława Wierzbickiego¹¹² i przedwojennym opracowaniu Tadeusza Podgórskiego i Piotra Guziorskiego¹¹³.

Grudziądz miał również wielki udział w szkoleniu kadr lotniczych dla potrzeb polskiego lotnictwa wojskowego. W okresie międzywojennym działało tu aż sześć szkół lotniczych: Wyższa Szkoła Lotników (1921–1923), Wyższa Szkoła Pilotów (1923–1925), Oficerska Szkoła Lotnictwa (1925–1927), Lotnicza Szkoła Strzelania i Bombardowania (1928–1937), Wyższa Szkoła Pilotażu (1937–1939), Szkoła Pilotów Małoletnich Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej (LOPP). Dzieje poszczególnych szkół nie są w zasadzie znane. Na ich temat pisali Tadeusz Ruciński¹¹⁴ i Krzysztof Wagner¹¹⁵, sporo miejsca poświęcił im w swojej rozprawie doktorskiej Waldemar Wójcik¹¹⁶. Niewielkie wzmianki na ten temat znajdują się w przedwojennej *Księdze pamiątkowej dziesięciolecia Pomorza*.

W garnizonie grudziądzkim od końca września 1920 r. w Koszarach Świętopełka istniała Centralna Szkoła Podoficerów nr 2. Jej komendantem był mjr Franciszek Wielgut. Jej zadaniem było wyszkolenie w możliwie krótkim czasie podoficerów zawodowych piechoty. Druga taka szkoła – Centralna Szkoła Podoficerów Piechoty nr 1 – była w niedalekim Chełmnie. W 1923 r. Centralne Szkoły dla Podoficerów przestały istnieć. Szkolenie podoficerów piechoty miało się odbywać w dziesięciu Batalionach

¹⁰⁹ *Rocznik pamiątkowy Centrum Wyszkozenia Żandarmerii*, Grudziądz 1931.

¹¹⁰ Więcej na jego temat zob. *Podpułkownik Stanisław Sitek – Komendant Centrum Wyszkozenia Żandarmerii w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 333–336.

¹¹¹ G. Ratajczyk, *Od Szkoły Żandarmerii do Centrum Wyszkozenia Żandarmerii w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005, s. 113.

¹¹² W. Wierzbicki, *Przyczynki do historii żandarmerii Odrodzonego Wojska Polskiego*, Londyn 1990, *passim*.

¹¹³ T. Podgórski, P. Guziorski, *Żandarmeria*, [w:] *10-lecie Odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*, red. W. Dzwonkowski, Warszawa 1928, *passim*.

¹¹⁴ T. Ruciński, *Z dziejów wojskowych szkół lotniczych w Grudziądzu (1921–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 14, 2001, s. 143–169.

¹¹⁵ K. Wagner, *Szkolenie pilotów w Grudziądzu oraz specjalistów lotniczych w Świeciu w latach międzywojennych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 15, 2003, s. 71–91.

¹¹⁶ W. Waldemar, *Szkolenie personelu latającego Wojska Polskiego w latach 1918–1926*, Toruń 2003, rozprawa doktorska UMK.

Szkolnych Piechoty, po jednym batalionie w każdym z DOK. Dlatego też w wrześniu 1923 r. w Grudziądzu pojawił się Batalion Szkolny Piechoty Okręgu Korpusu nr VIII, który istniał do czerwca 1927 r. W ciągu czterech lat na dwunastu różnych kursach wyszkolono 759 podoficerów zawodowych i 264 podchorążych rezerwy¹¹⁷. W czerwcu 1927 r. grudziądzki Batalion Szkolny Piechoty Okręgu Korpusu nr VIII przekształcono na Szkołę Podoficerów Zawodowych Piechoty. Chociaż w nazwie tego nie eksponowano, grudziądzka uczelnia pełniła rolę centralnego ośrodka szkolenia podoficerów piechoty Wojska Polskiego. Każdego roku przyjmowano do niej około 500 słuchaczy. Dwa lata przed wybuchem wojny do wspomnianej szkoły dołączono Kursy Podchorążych Rezerwy Piechoty 16 DP. Temat szkolenia podoficerów piechoty czeka wciąż na swojego badacza.

W polskiej historiografii bardzo niewiele miejsca poświęca się służbom Wojska Polskiego. Z racji wielkiego garnizonu, wszystkie w większym lub mniejszym stopniu pracowały na terenie Grudziądza. Najlepiej znana jest działalność służby duszpasterkiej¹¹⁸. O pozostałych praktycznie nic nie wiemy.

Obszernym tematem badawczy jest rola wojska w życiu międzywojennego Grudziądza. Z zachowanych akt DOK nr VIII i grudziądzkiej prasy wiemy, że dochodziło do konfliktów między mieszkańcami a wojskiem, które oskarżano o niewłaściwy stosunek do ludności, eksponowano fakty skandalicznego i gorszącego zachowania żołnierzy i kadry. Zarzuty kierowano również pod adresem władz wojskowych, a te z kolei – do władz cywilnych. W garnizonie grudziądzkim, podobnie jak w innych jednostkach, starano się przestrzegać konstytucyjnej zasady apolityczności wojska. Jednak żołnierze, kadra oficerska i podoficerska grudziądzkiego garnizonu miała różne sympatie i poglądy polityczne. W regionie pomorskim, w tym także w Grudziądzu, największym poparciem cieszyła się Narodowa Demokracja. To także było zarzewiem konfliktów.

Kilkanaście lat temu rozpoczęły się badania garnizonów wojska II Rzeczypospolitej. Badania te zaowocowały już kilkoma monografiami, o zróżnicowanym poziomie naukowym¹¹⁹. Należy mieć nadzieję, iż w niedługim czasie takiego opracowania do czeka się garnizon Grudziądza.

¹¹⁷ *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza...*, s. 164.

¹¹⁸ Zob. Z. Waszkiewicz, *Duszpasterstwo w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej (1918–1939)*, Toruń 2000, passim.

¹¹⁹ M.in. J. Dąbrowski, *Historia garnizonu Modlin 1918–1939*, Pruszków 2000; J. Dąbrowski, S. Topolewski, *Historia garnizonu Zegrze w latach 1873–1939*, Pruszków 2003; S.M. Przybyszewski, *Historia garnizonu Dęblin w latach 1832–1939*, Warszawa 2004; J. Majka, *Garnizon Rzeszów 1918–1939*, Warszawa 2006; P. Borek, *Garnizon Wojska Polskiego w Białej Podlaskiej 1918–1939*, Warszawa 2006; M. Trubas, *Płocki garnizon Wojska Polskiego w latach 1918–1939*, Warszawa 2008; W. Grobelski, *Historia Garnizonu w Koszalinie, cz. 1: Od średniowiecza do 1945 r.*, Koszalin 2008; J. Giza, *Sądecki garnizon i jego żołnierze 1918–1922*, Kraków 2015.

Maciej Krotofil

Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Wydział Nauk Historycznych

MNIEJSZOŚCI NARODOWE W GARNIZONACH TORUŃ I GRUDZIĄDZ W OKRESIE MIĘDZYWOJENNYM

NATIONAL MINORITIES IN TORUŃ AND GRUDZIĄDZ GARRISONS
IN THE INTERWAR PERIOD

ABSTRACT

In the interwar period the garrisons in Toruń and Grudziądz were among the largest in the state. Both cities were subordinate to the Corps District Command VIII, where not only basic combat units but also numerous headquarters, services, security and economic subunits were stationing. Twice every year numerous groups of newly drafted conscripts, obliged to take compulsory military service, arrived in the cities. In multinational Second Polish Republic the national minorities accounted for 30% of the total population. Such a situation must have been reflected in the army. Every young man of appropriate physical abilities was subject to military duty regardless of his nationality. Such a situation could be problematic for the Polish authorities, because most of the representatives of national minorities were either indifferent or hostile to the Polish statehood. The loyalty of some of the conscripts could have been doubtful. In order to minimize the unfavorable consequences, already in the 1920s the exterritorial army replenishment system was introduced, which was further supplemented with the distribution system. Thus, the number of representatives of national minorities in individual units was strictly controlled. As a result of this solution, numerous conscripts from eastern parts of the state, especially Belarussians, were sent to the units in Toruń and Grudziądz. It is worth noting that the stay in the West, the territory in many ways better developed, often resulted in a civilization shock in the case of these young men. Furthermore, the large number of Belarussian soldiers, mainly Orthodox, entailed the need of organizing a suitable pastoral care for them.

There already exist studies dedicated to the national minorities in the Polish army in the interwar period in the Polish literature. Also the issues of national minorities in Toruń and Grudziądz garrisons have already been taken. This article organizes and enriches the current state of research on this subject.

W okresie międzywojennym garnizony w Toruniu i w Grudziądzu należały do największych w kraju. Oba miasta podlegały Dowództwu Okręgu Korpusu (dalej: DOK) nr VIII, a stacjonowały w nich zarówno oddziały bojowe podstawowych rodzajów broni jak i liczne sztaby, służby, pododdziały zabezpieczenia oraz gospodarcze. Dwa razy w roku do miast tych przybywały liczne grupy nowo wcielonych poborowych, którzy odbyć mieli obowiązkową służbę wojskową. W wielonarodowej II Rzeczypospolitej, w której mniejszości narodowe stanowiły ponad 30% ogółu obywateli, musiało to mieć odbicie także w wojsku. Każdy młody mężczyzna o odpowiedniej zdolności fizycznej, bez względu na narodowość, podlegał obowiązkowi wojskowemu. Dla polskich władz wojskowych rodziło to wiele problemów, gdyż większość przedstawicieli mniejszości narodowych była obojętnie bądź wręcz wrogo nastawiona do polskiej państwowości. Stawiało to pod znakiem zapytania lojalność takich poborowych. Aby zminimalizować wynikające stąd niekorzystne zjawiska już w latach 20. wprowadzono eksterytorialny system uzupełnień, który następnie dopełniono systemem rozdzielników. W ten sposób ściśle kontrolowano liczebność przedstawicieli mniejszości narodowych w poszczególnych oddziałach. Efektem wprowadzonych rozwiązań było szczególnie liczne wcielanie do formacji stacjonujących w Toruniu i Grudziądzu poborowych ze wschodnich części kraju, zwłaszcza Białorusinów.

W polskiej historiografii istnieją już opracowania poświęcone mniejszościom narodowym w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym. Poważniejsze badania na ten temat podjęto w latach 90. XX w. Zaowocowało to opublikowaniem m.in. zbioru artykułów pod redakcją Zbigniewa Karpusa i Waldemara Rezmera¹. Pewien dorobek w powyższej problematyce ma też autor niniejszego artykułu². Podejmowano już także próby przedstawienia problemu mniejszości narodowych w garnizonach Torunia i Grudziądza³. O problemie służby przedstawicieli mniejszości narodowych w Wojsku Polskim okresu międzywojennego wiadomo już stosunkowo dużo, jednak

¹ *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej 1918–1939*, red. Z. Karpus, W. Rezmer, Toruń 2001.

² Zob. choćby: M. Krotofil, *Ukraińcy w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w siłach zbrojnych...*, s. 123–152; tenże, *Mniejszości narodowe w Polskiej Marynarce Wojennej w okresie międzywojennym*, [w:] *Problemy militarne na Pomorzu w latach 1914–1989*, red. A. Stachula, Słupsk 2002, s. 93–99; tenże, *Służba Ukraińców w wojsku II Rzeczypospolitej*, [w:] *Rzeczpospolita Obojga Narodów i jej tradycje. Studia i szkice*, red. M. Wagner, J. Wojtasik, Siedlce 2004, s. 345–360.

³ W. Rezmer, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w garnizonie toruńskim w latach 1920–1939*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w Toruniu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1993, s. 121–134; tenże, *Problematyka narodowościowa i wyznaniowa w wojsku na terenie Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu (1920–1939)*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe na Pomorzu w XIX i XX wieku*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1998, s. 149–179; tenże, *Garnizon Torunia w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Torunia*, t. 2, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 235–286; tenże, *Garnizon Grudziądzki*, [w:] *Historia Grudziądza 1920–1945*, t. 2, red. R. Sudziński, Grudziądz 2012, s. 91–153.

wiele kwestii do dziś czeka na wyjaśnienie czy też uszczegółowienie. Niniejszy artykuł podsumowuje i w pewnym stopniu wzbogaca dotychczasowy stan badań na temat mniejszości narodowych w międzywojennych garnizonach toruńskim i grudziądzkim.

Jak już wcześniej wspomniano w okresie międzywojennym przedstawiciele mniejszości narodowych stanowili ponad 30% ogółu obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Struktura narodowościowa kraju miała też swoje odbicie w Wojsku Polskim. Polskie władze wojskowe w pełni zdawały sobie sprawę z niebezpieczeństwa płynącego z wielonarodowego składu oddziałów. Sytuację pogarszał jeszcze fakt, że największe skupiska mniejszości narodowych w Polsce znajdowały się na obszarach przygranicznych. Stwarzało to potencjalne niebezpieczeństwo, że w razie konfliktu ludność tych terenów może utrudniać mobilizację, dezorganizować działanie administracji, stosować dywersję lub zajmować się szpiegostwem. Taki stan zmusił polskie czynniki dowódcze do poświęcenia szczególnej uwagi kwestiom narodowościowym. Troska o zminimalizowanie niekorzystnych zjawisk, wynikających z dużego odsetka żołnierzy z mniejszości narodowych, spowodowała wiele przedsięwzięć organizacyjnych⁴.

Po zakończeniu wojny polsko-bolszewickiej przystąpiono do demobilizacji armii i reorganizacji wojskowego podziału terytorialnego kraju, tworząc Dowództwa Okręgów Korpusów⁵. Przy wyznaczaniu granic DOK istotną rolę odgrywała kwestia narodowościowa. Chodziło o to, by przy terytorialnym systemie wcielania poborowych, utrzymać odpowiednie proporcje między Polakami, a ludnością niepolską. Dlatego też granice DOK nie pokrywały się z podziałem administracyjnym kraju, a ich wielkość była zróżnicowana.

W początkowym okresie formowania polskich sił zbrojnych składały się one w całości z Polaków. Armia była w znacznej mierze ochotnicza i miała charakter narodowy. Pierwszego poboru, który objął również obywateli polskich innych narodowości, dokonano w grudniu 1921 r.⁶ Odbył się on dość spokojnie. Pewne zamieszanie spowodowała antypolska propaganda prowadzona na terenach wschodnich przez organizacje ukraińskie i komunistyczne⁷. Pobór nie objął mężczyzn zamieszkałych

⁴ Obszerniej na ten temat zob.: J. Lewandowski, *Materiały Ministerstwa Spraw Wojskowych o polityce narodowościowej wojska w latach trzydziestych*, Warszawa 1963; P. Stawecki, *Kilka uwag o roli wojska w procesach integracyjnych i dezintegracyjnych II Rzeczypospolitej*, [w:] *Drogi integracji społeczeństwa w Polsce XIX i XX w.*, red. H. Zieliński, Wrocław 1976, s. 193–215; tenże, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981; W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym ze szczególnym uwzględnieniem Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII w Toruniu*, [w:] *Mniejszości narodowe i wyznaniowe w województwie pomorskim w okresie międzywojennym (1920–1939)*, red. M. Wojciechowski, Toruń 1991, s. 115–141; T.A. Kowalski, *Mniejszości narodowe w siłach zbrojnych Drugiej Rzeczypospolitej Polskiej (1918–1939)*, Toruń 1997; J. Kęsik, *Naród pod bronią. Społeczeństwo w programie polskiej polityki wojskowej 1918–1939*, Wrocław 1998, s. 168–185.

⁵ W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim...*, s. 118.

⁶ Centralne Archiwum Wojskowe w Warszawie (CAW), I.371.8.275., Referat „Obce narodowości w Wojsku Polskim” z 17 czerwca 1922 r., s. 1.

⁷ Tamże, s. 2.

w Galicji Wschodniej, gdyż jej sytuacja prawna na arenie międzynarodowej nie była jeszcze ostatecznie uregulowana. Poza tym postanowienia Rady Obrony Państwa z lipca 1920 r. zakazywały wcielania rekrutów wywodzących się z mniejszości narodowych na tym obszarze⁸.

Podczas poboru przeprowadzonego w grudniu 1921 r. pewną liczbę przedstawicieli mniejszości narodowych wcielono także do jednostek DOK nr VIII. Według stanu na dzień 1 kwietnia 1922 r. w jego oddziałach służyło 17 002 Polaków (86,88% wszystkich żołnierzy), 1636 Białorusinów (8,36%), 327 Żydów (1,67%), 310 Niemców (1,58%), 258 Rusinów (1,32%), 35 Ukraińców (0,18%) i Rosjanin⁹. W tym miejscu należy wyjaśnić, iż polskie władze wojskowe dzieliły ludność narodowości ukraińskiej na Rusinów – pochodzących z dawnego zaboru austriackiego i Ukraińców – mieszkających na ziemiach dawnego zaboru rosyjskiego. Podział ten miał na celu odróżnienie dwóch grup o różnym poziomie świadomości narodowej oraz zwykle odmiennym stosunku do państwowości polskiej, który wśród Ukraińców z Galicji Wschodniej był zdecydowanie negatywny¹⁰.

W czerwcu 1922 r. Oddział II Sztabu Generalnego opracował na użytek Ministerstwa Spraw Wojskowych (dalej: MSWojsk.) referat zawierający statystykę narodowościową wojska oraz spostrzeżenia dotyczące wcielania poborowych należących do mniejszości narodowych. O poborze z grudnia 1921 r. napisano, że

dokonano niejednokrotnie bezplanowego przydzielania rekruta do oddziałów, nieliczenie się z nastrojami środowiska, spośród którego rekrut był brany, skutkiem czego część pułków stacjonowanych szczególnie na kresach wschodnich miały [...] nadmiar elementu obcego, częstokroć wrogo do Państwowości Polskiej usposobionego, co w razie wybuchu wojny mogło mieć dla interesów państwowych nieobliczalne następstwa¹¹.

Wprawdzie oceniano, że grudniowy pobór spowodował zwiększenie autorytetu władz polskich wśród mieszkańców województw wschodnich oraz umocnił wiarę w trwałość państwa, lecz równocześnie dostrzegano konieczność wprowadzenia pewnych ustaleń organizacyjnych.

Już w maju 1922 r. wprowadzono eksterytorialny system uzupełnień¹². Polegał on na tym, że poborowych pochodzących z DOK zachodnich wcielano najczęściej do jednostek rozlokowanych na wschodzie kraju i odwrotnie. Oprócz podstawowego zadania, czyli ograniczenia liczby żołnierzy niepolskiego pochodzenia w jednostkach „kresowych” (także ograniczenia liczby Niemców w jednostkach pomorskich, wielkopolskich i śląskich), system ten miał się przyczynić do zintegrowania społeczeństwa

⁸ P. Stawicki, *Polityka wojskowa...*, s. 127.

⁹ CAW, I.371.8.275., Referat „Obce narodowości...”, s. 12–13.

¹⁰ M. Krotofil, *Ukraińcy w Wojsku Polskim...*, s. 125, 128.

¹¹ CAW, I.371.8.275., Referat „Obce narodowości...”, s. 2.

¹² W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim...*, s. 128.

polskiego. Uważano, że Ukraińcy czy Białorusini pełniący służbę wojskową w Wielkopolsce bądź na Pomorzu będą mieli możliwość zaznajomienia się z innymi wzorcami kulturowymi. Rzeczywiście w wielu przypadkach pobyt w regionach o wyższym niż w rodzinnych stronach stopniu rozwoju cywilizacyjnego mocno oddziaływał na psychikę młodego mężczyzny, wywołując w nim podziw i szacunek dla potęgi kraju. Miało to wpłynąć na poszerzenie horyzontów myślowych żołnierza i spowodować jego mocniejsze przywiązanie do państwa polskiego. Z drugiej strony Polacy służący w jednostkach na wschodzie kraju mieli tam umacniać polskie wpływy¹³.

System eksterytorialny miał jednak poważne wady. Do najważniejszych zaliczyć należy trudności mobilizacyjne. Poza tym młodzi rekruci pełniący służbę z dala od domu rodzinnego, wyrwani z własnego kręgu kulturowego, zmuszeni przebywać wśród obcych ludzi posługujących się własną gwarą, gorzej znosili trudy służby, a na miejscowej ludności sprawiali wrażenie wojska okupacyjnego¹⁴.

Wprowadzenie systemu eksterytorialnego nastąpiło przed planowanym wcieleniem do szeregów poborowych z Galicji Wschodniej. Władze obawiały się, że w jego wyniku liczba Rusinów w wojsku zwiększy się do niebezpiecznych rozmiarów. Przewidywano, że w niektórych oddziałach odsetek żołnierzy narodowości niepolskiej wyniesie nawet do 45%¹⁵.

W dniu 22 listopada 1922 r. minister spraw wojskowych zarządził pobór roczników poborowych 1900 i 1901 we wszystkich powiatach województw: tarnopolskiego i stanisławowskiego oraz w 21 powiatach województwa lwowskiego¹⁶. Wcielenia dokonano w styczniu 1923 r. Podobnie jak przy poborze w grudniu 1921 r., przedstawiciele mniejszości narodowych wcielono głównie do podstawowych rodzajów broni: piechoty, artylerii i kawalerii. Znaczną ich liczbę przydzielono do jednostek saperów i do taborów. Rekruci niepolskiego pochodzenia zostali także skierowani do jednostek stacjonujących na terenie DOK nr VIII. 1 maja 1923 r. w jego oddziałach służyło 27 875 osób, w tym 22 147 Polaków (79,45% całości stanów osobowych), 2 538 Białorusinów (9,11%), 1 304 Ukraińców (4,68%), 675 Niemców (2,42%), 560 Rusinów (2,00%), 114 Żydów (1,49%), 123 Rosjan (0,44%), 93 Litwinów (0,33%), 8 Czechów (0,03%) oraz 13 przedstawiciele innych narodowości (0,05%)¹⁷. Należy zwrócić uwagę,

¹³ Porównaj: J. Lewandowski, dz. cyt., s. 89–90; P. Stawecki, *Kilka uwag...*, s. 206; tenże, *Polityka wojskowa...*, s. 131; W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim...*, s. 128; tenże, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe...*, s. 127.

¹⁴ P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 134; W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim...*, s. 129.

¹⁵ CAW, I.371.8.275., Referat „Obce narodowości...”, s. 2.

¹⁶ CAW, I.371.8.50., Rozkaz wcielenia rekrutów roczników 1900 i 1901 ze Wschodniej Małopolski, styczeń 1923.

¹⁷ Byłe Centralne Archiwum Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji (CAMSWiA), Sztab Generalny, t. 66, Komunikat informacyjny „Obce narodowości w armii polskiej” z 18 października 1923 r., s. 12.

że na obszarze DOK nr VIII zwiększył się nieznacznie odsetek tzw. Rusinów, znacząco za to wzrósł odsetek Ukraińców oraz także Białorusinów. W efekcie w oddziałach zauważalnie zmniejszył się też odsetek Polaków¹⁸.

Duży udział procentowy przedstawiciele mniejszości narodowych w oddziałach wywołał zaniepokojenie władz wojskowych i zmusił je do podjęcia kolejnych decyzji mających zmienić istniejący stan narodowościowy armii. W 1923 r. wprowadzono jako obowiązujący system rozdzielników¹⁹. Były to sporządzane każdego roku szczegółowe instrukcje, nakazujące wcielać do poszczególnych oddziałów ściśle wyznaczoną liczbę żołnierzy należących do określonych mniejszości narodowych. System rozdzielników obowiązywał w Wojsku Polskim aż do wybuchu drugiej wojny światowej.

Aby spowodować ograniczenie wcielania do szeregów poborowych pochodzenia niepolskiego wydano wiele zarządzeń i instrukcji. W 1926 r. MSWojsk. nakazało, by nie przyjmowano do wojska ochotników z mniejszości narodowych „a odnośnie prosby załatwiać odmownie powołaniem się na brak kwalifikacji i warunków”²⁰. W tym samym zarządzeniu nakazywano, w celu zwiększenia liczby żołnierzy – Polaków przyjmować nie tylko „zdrowych bez zastrzeżeń”, ale też „zdrowych z zastrzeżeniami”²¹.

Wydaje się, że takie postępowanie dało zamierzony efekt. Udział procentowy przedstawiciele mniejszości narodowych w oddziałach zmniejszył się. Władze wojskowe starały się maksymalnie zwiększyć liczbę Polaków w armii, a poborowych innych narodowości wcielać tylko dla pokrycia zapotrzebowania kontyngentu. Nie dbano także specjalnie o to, by wszyscy poborowi mniejszości narodowych stawiali się do poboru. Równocześnie skrupulatnie trzymano się zasady rozdziału eksterytorialnego.

Omówiona wyżej polityka polskich władz wojskowych wobec mniejszości narodowych, była również stosowana w latach trzydziestych, a nawet uległa pewnemu zaostreniu²². Wskazówki dotyczące rozdziału i wcielania rekrutów jednoznacznie nakazywały, by przy nadmiarze rekrutów do szeregów wcielać przede wszystkim Polaków, a spośród mniejszości narodowych „przede wszystkim podających się za Polaków, których lojalność państwowa nie ulega żadnej wątpliwości”²³. Poborowych podających się za Polaków, a będących wyznania grekokatolickiego lub prawosławnego, przeznaczano na pokrycie zapotrzebowania rozdzielnika Rusinów lub Białorusinów, a nie Polaków. W ten sposób w planowanym odsetku żołnierzy narodowości ukraińskiej i białoruskiej chciano umieścić przede wszystkim osoby o propolskim nastawieniu²⁴.

¹⁸ Tamże.

¹⁹ W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim...*, s. 129; tenże, *Mniejszości narodowe i wyznaniowe...*, s. 128.

²⁰ CAW, I.300.22.11., Zarządzenie MSWojsk. w sprawie kontyngentu poborowych rocznika 1905 z 4 września 1926 r.

²¹ Tamże.

²² P. Stawecki, *Kilka uwag...*, s. 210; M. Krotofil, *Ukraińcy w Wojsku Polskim...*, s. 135–138.

²³ CAW, I.302.4.357., Wskazówki do rozdziału i wcielenia rocznika poborowego 1916, Warszawa 1937 r.

²⁴ CAW, I.371.2.46., Rozkaz wykonawczy o wcieleniu rekrutów rocznika 1911.

Skutkiem stosowania specjalnego szczegółowego rozdzielnika rekrutów do poszczególnych oddziałów było eliminowanie przedstawicieli mniejszości narodowych z niektórych rodzajów broni i służb²⁵. To z kolei powodowało ich zagęszczenie w innych formacjach. Żołnierzy niepolskiej narodowości bardzo rzadko kierowano do żandarmerii, lotnictwa, łączności i broni pancernej lub Marynarki Wojennej²⁶. Na pewno, przynajmniej częściowo, wynikało to z ogólnie niższych kwalifikacji poborowych Ukraińców czy Białorusinów. Jednak eliminowanie przedstawicieli mniejszości narodowych z niektórych, szczególnie ważnych rodzajów broni i służb miało też inny cel – służyło zwiększeniu bezpieczeństwa wojennego w newralgicznych formacjach oraz podyktowane było koniecznością utrzymania tajemnicy wojskowej²⁷.

Wszystkie opisane wyżej problemy oraz przedsięwzięcia polskich władz wojskowych oczywiście dotyczyły także jednych z największych w kraju garnizonów – Torunia i Grudziądza. W obu miastach stacjonowały liczne oddziały, pododdziały i inne formacje wojskowe.

W dwudziestoleciu międzywojennym struktura garnizonów ulegała pewnym zmianom, podobnie jak nazwy oraz skład poszczególnych oddziałów. Można jednak stwierdzić, że największymi i najważniejszymi jednostkami stacjonującymi w Grudziądzu były:

- Dowództwo 16 Dywizji Piechoty,
- 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich,
- 65 Starogardzki Pułk Piechoty,
- 16 Pułk Artylerii Lekkiej,
- 18 Pułk Ułanów Pomorskich,
- Centrum Wyszukolenia Kawalerii,
- Centrum Wyszukolenia Żandarmerii,
- Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty,
- różnego rodzaju szkoły lotnicze,
- pododdziały służb oraz warsztaty wojskowe²⁸.

Z kolei garnizon Torunia tworzyły przede wszystkim:

- Dowództwo 4 Dywizji Piechoty,

²⁵ Tamże; CAW, I.302.4.351., Rozkaz Departamentu Aeronautyki MSWojsk. o zaciągu ochotniczym do lotnictwa z 24 kwietnia 1931 r. Porównaj: J. Lewandowski, dz. cyt., s. 91–92; P. Stawecki, *Kilka uwag...*, s. 210; tenże, *Polityka wojskowa...*, s. 134; W. Rezmer, *Mniejszości narodowe w Wojsku Polskim...*, s. 131.

²⁶ CAW, I.302.4.352., Zestawienie rekrutów rocznika poborowego 1910; tamże, I.302.4.354., Zestawienie przeznaczonych do wcielenia rekrutów rocznika poborowego 1913; tamże, I.302.4.357., Wskazówki do rozdziału i wcielenia rocznika poborowego 1916 (wcielenie jesienne), Warszawa 1937 r.; tamże, Wskazówki do rozdziału i wcielenia rocznika poborowego 1916 (wcielenie wiosenne), Warszawa 1937 r.; M. Krotofil, *Mniejszości narodowe w Polskiej Marynarce Wojennej...*, passim.

²⁷ CAW, I.302.4.347., Instrukcja poufna dla dowódców Okręgów Korpusów do przeprowadzenia poboru w roku 1928; P. Stawecki, *Polityka wojskowa...*, s. 135.

²⁸ W. Rezmer, *Garnizon Grudziądzki...*, s. 104–130.

- 63 Toruński Pułk Piechoty,
- 67 Pułk Piechoty (II Batalion),
- 8 Pułk Artylerii Ciężkiej,
- 31 Pułk Artylerii Lekkiej,
- 4 Pułk Lotniczy,
- I Batalion Balonowy,
- 8 Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej,
- 8 Batalion Saperów,
- 8 Dywizjon Żandarmerii,
- 8 Batalion Telegraficzny,
- Centrum Wyszkożenia Artylerii²⁹.

Wcielenia rekrutów – przedstawiciele mniejszości narodowych – dotyczyły oddziałów i pododdziałów stacjonujących w obu garnizonach. Żeby zobrazować to zjawisko poniżej przedstawiono niektóre z dostępnych danych statystycznych związanych z wcieleniami oraz ze stanem narodowościowym jednostek wojskowych z Grudziądza i Torunia.

Według stanu na dzień 1 kwietnia 1922 r. w poszczególnych oddziałach służyło³⁰:

- 63 Toruński Pułk Piechoty – 681 Polaków, 147 Białorusinów, 11 Niemców, 5 Żydów,
- 67 Pułk Piechoty – 282 Polaków, 183 Białorusinów, 6 Żydów i 5 Niemców,
- 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich – 536 Polaków, 138 Białorusinów, 33 Niemców, 20 Żydów i 1 Ukraińiec,
- 65 Starogardzki Pułk Piechoty – 806 Polaków, 136 Białorusinów, 1 Niemiec i 1 Żyd,
- 16 Pułk Artylerii – 371 Polaków, 73 Białorusinów, 7 Niemców i 3 Żydów,
- 18 Pułk Ułanów – 422 Polaków, 81 Białorusinów i 4 Niemców.

Według stanu na dzień 1 maja 1927 r. w poszczególnych oddziałach służyło³¹:

- 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich – 810 Polaków, 240 Białorusinów, 59 Żydów i 20 Niemców,
- 65 Starogardzki Pułk Piechoty – 751 Polaków, 306 Białorusinów, 87 Żydów, 19 Niemców i 2 Ukraińców,
- 66 Pułk Piechoty – 743 Polaków, 299 Białorusinów, 55 Żydów i 18 Niemców,
- 16 Pułk Artylerii – 268 Polaków, 88 Białorusinów, 19 Niemców i 12 Żydów,
- 18 Pułk Ułanów – 423 Polaków, 124 Białorusinów, 20 Niemców i 3 Żydów.

Zgodnie ze stanem na dzień 1 maja 1931 r. w poszczególnych oddziałach było³²:

- 64 Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich – 1247 Polaków, 453 Białorusinów, 81 Żydów, 10 Niemców i 1 Ukraińiec,

²⁹ Tenże, *Garnizon Torunia...*, s. 235–281.

³⁰ CAW, I.371.8.275., Referat „Obce narodowości...”, s. 12.

³¹ W. Rezmer, *Garnizon Grudziądzki...*, s. 133–134.

³² Tamże.

- 65 Starogardzki Pułk Piechoty – 1217 Polaków, 421 Białorusinów, 85 Żydów, 11 Niemców i 15 Ukraińców,
- 66 Pułk Piechoty – 893 Polaków, 299 Białorusinów, 54 Żydów i 6 Niemców,
- 16 Pułk Artylerii – 416 Polaków, 232 Ukraińców, 36 Żydów i 2 Niemców,
- 18 Pułk Ułanów – 399 Polaków, 183 Białorusinów, 13 Żydów i 1 Niemiec.

W 1933 r. do jednostek wojskowych stacjonujących na obszarze DOK nr VIII wcielono 2723 Polaków (69,55%), 864 Białorusinów (22,07%), 172 Żydów (4,39%), 111 Niemców (2,84%) i 45 Rusinów (1,15%)³³.

Z analizy dostępnych źródeł wynika, że w początkowym okresie do jednostek wojskowych garnizonów Toruń i Grudziądz wcielano przede wszystkim przedstawicieli mniejszości białoruskiej i ukraińskiej (w pierwszych latach okresu międzywojennego). W następnych latach wśród żołnierzy z mniejszości w obu miastach zaczynają zdecydowanie dominować Białorusini. Takie zjawisko utrzymało się do końca okresu międzywojennego.

Wielu młodych ludzi narodowości białoruskiej (także ukraińskiej), stając przed komisjami poborowymi nie miało jeszcze wyrobionej świadomości państwowej i postawy społeczno-politycznej. Ich kilkunastomiesięczny pobyt w armii wywierał ogromny wpływ na światopogląd i często wpływał na stosunek do państwa polskiego. Polskie władze wojskowe w pełni zdawały sobie z tego sprawę. Wiedzano, że służbę wojskową można wykorzystać w celu integracji wielonarodowego społeczeństwa. Aby zwiększyć wpływ asymilacyjny i integracyjny służby wojskowej, armia, oprócz szkolenia czysto wojskowego, musiała wziąć na siebie także zadania wychowawcze. W sprawozdaniu, sporządzonym dla ministra spraw wojskowych 17 stycznia 1936 r., można przeczytać, że poza przygotowaniem obywateli do wojny, wojsko równocześnie wychowuje, wyrabia poczucie obowiązku, jest jedyną instytucją zwalczającą analfabetyzm u osób w wieku pozaszkolnym, przyczynia się do zlikwidowania różnic dzielnicowych i narodowościowych. Poza tym podnosi ogólny stan kultury wśród żołnierzy³⁴. Niewątpliwą zasługą wojska w okresie międzywojennym był jego ogromny wkład w zwalczanie analfabetyzmu. 21 lipca 1919 r. sejm przyjął ustawę „O przymusowym nauczaniu w Wojsku Polskim”. Odtąd armia postawiła sobie ambitny cel, że jej szeregów nie opuści żaden analfabeta. W początkowym okresie jej obowiązywania nauczanie obejmowało głównie Polaków. Z czasem, po wcieleniu do szeregów dużej liczby żołnierzy pochodzenia niepolskiego, dotyczyła to głównie ich³⁵. Z pewnością taka działalność prowadzona była w oddziałach stacjonujących w obu omawianych garnizonach.

³³ W. Rezmer, *Problematyka narodowościowa...*, s. 163.

³⁴ CAW, I.300.1.474., Sprawozdanie sporządzone na użytek ministra spraw wojskowych 17 stycznia 1936 r. O pracy wychowawczej prowadzonej w jednostkach obszarnej zob. J. Kęsik, dz. cyt., s. 181–183.

³⁵ O nauczaniu w Wojsku Polskim w okresie międzywojennym obszerniej zob.: W. Brummer, *Praca oświatowa w wojsku*, „Bellona”, 1921, z. 7, s. 611–621; J. Odziemkowski, *Armia i społeczeństwo II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1996, s. 41–51; J. Kęsik, dz. cyt., s. 139–155.

Bardzo ważnym aspektem związanym z wielonarodowościowym składem oddziałów Wojska Polskiego był problem opieki duszpasterskiej. Regułą bowiem było, że przedstawiciele mniejszości narodowych w międzywojennej Polsce byli także zwykle przedstawicielami mniejszości religijnych. W Wojsku Polskim w okresie międzywojennym obowiązywały przepisy i rozporządzenia gwarantujące wszystkim żołnierzom swobodę wyznania i możliwość odbywania praktyk religijnych. Każdemu żołnierzowi odbywającemu zasadniczą służbę wojskową zapewniano obsługę duszpasterską. Rozporządzeniem z 5 lipca 1921 r. uregulowano sprawę praktyk religijnych i nabożeństw w oddziałach wojskowych. Ustalono, że dowódcy umożliwią żołnierzom wszystkich wyznań odbycie codziennej rannej i wieczornej modlitwy w koszarach. Unormowano też sprawy związane ze spowiedzią i nabożeństwami niedzielными³⁶. Jak już wcześniej ustalono w omawianych garnizonach – grudziądzkim i toruńskim – główną grupę żołnierzy z mniejszości narodowych stanowili Białorusini. Byli oni przeważnie wyznania prawosławnego. W sierpniu 1921 r., utworzono Wydział Wyznań Niekatolickich MSWojsk., którego szef podlegał bezpośrednio ministrowi spraw wojskowych³⁷. Na czele służby duszpasterskiej wyznania prawosławnego stał protoprezbiter. W czerwcu 1927 r. nastąpiła reorganizacja, w wyniku której Wydział przemianowano na Biuro Wyznań Niekatolickich MSWojsk³⁸. W 1928 r. szefostwa duszpasterstwa prawosławnego istniały w ośmiu Okręgach Korpusów, w tym w Okręgu Korpusu nr VIII. Podlegały mu dwa Rejony Duszpasterstwa Wojskowego Prawosławnego – w Toruniu i w Grudziądzu³⁹. W Toruniu, głównie na potrzeby żołnierzy garnizonu funkcjonowała cerkiew prawosławna, a w Grudziądzu kaplica tego wyznania⁴⁰.

Podsumowując, warto zadać pytanie na ile żołnierze – przedstawiciele mniejszości narodowych – wpływali na życie omawianych miast garnizonowych – Grudziądza i Torunia. Z przeprowadzonych dotychczas badań wynika, że ich rola w tym zakresie nie była wielka. Na pewno byli widoczni w przestrzeni obu miast podczas spędzania wolnego czasu. Zapewne też pewna egzotyka wyznaniowa większości z nich (Białorusinów) rzucała się w oczy mieszkańcom regionu, w którym osiadła ludność prawosławna prawie nie istniała. Wydaje się, że w tym konkretnym przypadku – garnizonów Grudziądz i Toruń (a także innych na obszarze DOK nr VIII) to raczej miasta wywierały ogromny wpływ na służących w nich przedstawicieli mniejszości białoruskiej czy ukraińskiej. Kilkunastomiesięczny pobyt w zachodniej, lepiej pod wieloma względami rozwiniętej części państwa często był dla tych młodych ludzi szokiem cywilizacyjnym i trwale oddziaływał na ich świadomość.

³⁶ T. Böhm, *Organizacja wojskowej Służby Duszpasterskiej wyznań niekatolickich w II Rzeczypospolitej*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, 1993, z. 4, s. 50; *Duszpasterstwo wojskowe wyznań niekatolickich w II Rzeczypospolitej Polskiej*, „Polski Żołnierz Prawosławny”, 1995, nr 2, s. 11.

³⁷ W. Dunin-Wąsowicz, *Służba duszpasterska niekatolicka*, [w:] *Dziesięciolecie Odrodzenia Polskiej Siły Zbrojnej 1918–1928*, Warszawa 1928, s. 451; T. Böhm, dz. cyt., s. 50.

³⁸ Tamże, s. 55.

³⁹ W. Rezmer, *Garnizon Torunia...*, s. 284; tenże, *Garnizon Grudziądzki...*, s. 139–140.

⁴⁰ Tamże.

Robert Rybak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

MORSKIE SZKOLNICTWO WOJSKOWE NA POMORZU W CZASACH II RZECZYPOSPOLITEJ

THE BEGINNINGS OF NAVAL EDUCATION IN TORUŃ

ABSTRACT

The naval education in Poland in the interwar time was one of the most important governmental idea. It was not only education and preparing for the profession, it was also an important element of education of the young generation of patriots. Its institutional development and evolution of the implemented training programmes enabled training of the Polish Naval personnel in accordance with the best education programmes in the contemporary world. It was supposed to prepare officers and sailors to act as "ambassadors" of Poland at seas and oceans. The favor of local authorities and the sympathetic attitude of local population in the cities where the schools and educational centres of the Navy were established played huge role in the process of education . It was a way people expressed their gratitude for employment and learning opportunities. Social relations and mutual respect led to these schools and educational centres being remembered and recorded in the history of cities and the Navy as playing an important role in building the future naval education in Poland.



Europa po pierwszej wojnie światowej była kontynentem, na którym ukształtował się nowy system polityczny i społeczny, określany mianem ładu wersalskiego. Podstawą zaistniałych zmian był traktat pokojowy podpisany w Wersalu pod Paryżem 28 czerwca 1919 r.¹ Odradzające się wówczas po latach zaborów państwo polskie zde-

¹ P. Stawecki, *Polityka wojskowa Polski 1921–1926*, Warszawa 1981, s. 13.

terminowane było, by zapewnić sobie bezpieczeństwo oraz możliwie szeroki dostęp do morza, będący dla Polski szansą na rozwój – „oknem na świat” – pozwalającym nie tylko wzmocnić i rozwinąć kraj gospodarczo, ale również realizować istotne interesy narodowe. W związku z tak prowadzoną polityką w dniu 28 listopada 1918 r. Tymczasowy Naczelnik Państwa Józef Piłsudski powołał do życia Polską Marynarkę Wojenną (PMW). Powyższe działanie miało być wyraźnym sygnałem dla uczestników konferencji pokojowej w Wersalu o gotowości do przejścia przez Polskę Pomorza wraz z możliwie szerokim dostępem do morza². Podejmowane, w zaistniałej sytuacji polityczno-militarnej w Europie, inicjatywy polskie miały doprowadzić do jak najkorzystniejszych warunków do obrony Rzeczypospolitej³. Położona na pograniczu

² D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton. Rzecz o Szkole Podchorążych Marynarki Wojennej historią życia jej komendantów pisana*, Gdynia 2010, s. 9–10; „Na konferencję pokojową w Paryżu wysłano z Polski specjalną delegację oficerów marynarki wojennej. Byli to: wiceadmirał Konstanty Biergiel, kontradmirał Wacław Kłoczkowski i komandor porucznik Jerzy Zwierkowski” –; tamże, s. 11. Należy jednakże zauważyć, iż w początkowym okresie Marynarka Wojenna zajmowała stosunkowo mało miejsca, co wynikało z geograficznego i strategicznego położenia wybrzeża morskiego i ograniczonej możliwości jego obrony. Sytuacja zmieniła się po wybudowaniu portu w Gdyni – C. Ciesielski, *Szkołnictwo Marynarki Wojennej w latach II Rzeczypospolitej*, Warszawa 1974, s. 27.

³ Istotną rolę odgrywały tu plany obrony wybrzeża i jedyne dostępne dla Polski portu w Gdańsku. Polskie władze wojskowe przygotowały w tym celu dwa plany: plan maksimum i plan minimum. Plan maksimum Naczelnego Dowództwa WP mówił o całkowitym włączeniu Wolnego Miasta Gdańska w system obrony Polski w charakterze okręgu wojskowego. Wymogiem byłoby utrzymanie stałego garnizonu polskiego na terytorium miasta oraz zorganizowanie obrony wybrzeża morskiego. Program minimum sprowadzał się do żądania, aby w Gdańsku powstała Polska baza morską. Dodatkowo do obrony miasta przed agresją Polska powinna mieć uprawnienia do infrastruktury obronnej wzdłuż Wisły i Nogatu oraz na granicy morskiej, do lotniska w Oliwie i utrzymywania w mieście oddziału straży do ochrony magazynów, składnic i transportów wojskowych i rządowych. Plan minimum traktował również o tym, że w razie zagrożenia wojennego Polski mandat do obrony miasta miał zostać polecony Francji, mającej być w myśl zawartego ewentualnie traktatu militarnego odpowiedzialną za obronę tej części polskiego wybrzeża, dostępu do Wolnego Miasta Gdańska i komunikacji morskiej. W innych planach Naczelnego Dowództwa rozważano również zaangażowanie Wielkiej Brytanii do obrony Gdańska. Wiceadmirał Kazimierz Porębski, szef Kierownictwa Marynarki Wojennej, rozważając o planach powierzenia Wielkiej Brytanii samodzielnego mandatu do obrony miasta pisał: „Anglia nie poświęci ani jednego marynarza lub żołnierza dla obrony Gdańska dla Polski, o ile nie podyktuje jej tego koniecznie własny interes”. Na nic zdały się działania Ministra Sosnkowskiego w ramach dyrektyw uchwalonych przez Radę Ministrów dla delegacji polskiej w Lidze Narodów, co do mandatu obrony Gdańska. W toku prowadzonych dalszych rokowań nieprzychylność Wielkiej Brytanii podczas narad Komisji doradczej dla spraw wojskowych Ligi Narodów na temat powierzenia Polsce mandatu obrony miasta doprowadziły do ustaleń mówiących o obronie Gdańska przez Ligę Narodów. Innymi trudnymi kwestiami dla interesów obrony miasta były: gwarancje przewozu przez Gdańsk materiałów wojskowych oraz prawo do korzystania z portu gdańskiego przez okręty PMW, jako *port d'attaché*. Sprawę rozwiązała podjęta we wrześniu 1925 r. przez Radę Ligi Narodów decyzja przyznająca Polsce na wyłączne użytkowanie, w tym do tranzytu broni, amunicji i sprzętu wojskowego, jedynie 70 ha na Westerpalte. Opisany powyżej stan doprowadził do konieczności budowy nowego portu morskiego w Gdyni zabezpieczającego interesy gospodarcze państwa, interesy obrony i rozwój przyszłej marynarki wojennej – P. Stawicki, dz. cyt., s. 87–89.

dwoch systemów politycznych: kapitalistycznego i socjalistycznego, Polska graniczyła od zachodu i od wschodu z państwami mającymi nad nią przewagę terytorialną, ludnościową, i co najważniejsze, gospodarczą. Dodatkowo położenie wojskowo-geograficzne II Rzeczypospolitej zajmującej rozległe i rozszerzające się niziny Europy Środkowej i Wschodniej sprzyjające prowadzeniu działań wojennych, nie ułatwiało podejmowania działań obronnych. Inną ważną rolę odgrywały szlaki tranzytowe Wschód–Zachód i Północ–Południe. Szczególnie niekorzystnie pod względem militarnym położone było Pomorze, charakteryzujące się brakiem zwartej wewnętrznie organizacji, bez centrum politycznego i wojskowego. Nie mając naturalnych granic było szczególnie narażone na ewentualne działania wojenne. Negatywnie na zaistniałą sytuację wpływała także obecność na Pomorzu 10% mniejszości niemieckiej wrogo usposobionej do Polski. Ze strategicznego punktu widzenia utrata Pomorza przez Polskę w toku prowadzonych ewentualnych działań wojennych stawiała by ją w bardzo niekorzystnej sytuacji operacyjnej⁴. Dlatego też tak ważne było możliwie szybkie umocnienie tego regionu kraju, zarówno pod względem administracyjnym, jak i militarnym. Jednym z elementów realizowanej polityki było sprawne wprowadzenie, na mocy traktatu wersalskiego, polskiego zarządu do miast regionu i ulokowanie i rozwijanie w nich polskich instytucji i placówek kulturalno-oświatowych. Należały do nich również szkoły wojskowe, w tym np.: Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej, Kadry Marynarki Wojennej, Szkoła Specjalistów Marynarki Wojennej, otwarte na lokalnych maturzystów⁵ i będące dla miejscowej ludności miejscem pracy. Nie bez znaczenia pozostawał również ich wkład w kulturę i wpływ na lokalne środowiska intelektualne oraz kształtowanie patriotycznych postaw w społeczeństwie.

MORSKIE SZKOLNICTWO WOJSKOWE NA POMORZU

W początkowym okresie odradzającego się państwa polskiego morskie szkolnictwo wojskowe oraz ośrodki szkolenia ulokowano na ziemi pomorskiej w Toruniu, Świeciu oraz pod koniec lat 30. w Bydgoszczy. Szczególną rolę w historii morskiego szkol-

⁴ Tamże, s. 20, 35. Zdaniem Wiceadmirała Kazimierza Porębskiego „skuteczna obrona Rzeczypospolitej Polskiej wymagała, wobec jej trudnej sytuacji strategicznej zapewnienia komunikacji morskiej, przede wszystkim z sojusznicą Francją, utrzymania w polskich rękach skrawka wybrzeża, niedopuszczenia do zajęcia Wolnego Miasta Gdańska oraz blokowania Prus Wschodnich w celu uniemożliwienia przemieszczenia wojsk niemieckich ze wschodu na zachód i odwrotnie” – tamże, s. 91.

⁵ W 1924 r. nastąpiła zmiana statutu szkoły umożliwiająca naukę w Oficerskiej Szkole Marynarki Wojennej kandydatom bez wcześniejszego przeszkolenia wojskowego – bezpośrednio z cywila, ale po zdaniu pełnej matury – D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton...*, s. 35. O przyjęcie do SPMW mogła się ubiegać młodzież, która do 1 lipca ukończyła 17, a nie przekroczyła do tej daty 20 lub 20,5 lat – C. Ciesielski, *Kształcenie kadr oficerskich w Marynarce Wojennej II Rzeczypospolitej*, „Przegląd Morski”, z. 9, 1992, s. 24.

nictwa wojskowego odegrał Toruń, będący miejscem jego organizowania i rozwoju w okresie międzywojennym – kolebką.

Toruń wrócił do Polski w 1920 r. na mocy decyzji traktatu wersalskiego. Włączenie miasta do Rzeczypospolitej było wielkim sukcesem lokalnej ludności domagającej się zarówno przyłączenia miasta, jak i Pomorza do odradzającego się państwa Polskiego. Przygotowania związane z aktem inkorporacji Torunia do Polski rozpoczęto w 1919 r. W realizowanym procesie szczególną uwagę zwrócono na właściwe przygotowanie przyszłych kadr, administracji miejskiej, pracowników służb porządkowych i wymiaru sprawiedliwości oraz nauczycieli do objęcia funkcji po przejęciu miasta od Niemców. W dniu 25 listopada 1919 r. w Berlinie podpisano stosowną umowę polsko-niemiecką, określającą tryb przejmowania przez Polskę Pomorza i wybrzeża morskiego. Istotną rolę w czynnościach organizacyjnych związanych z powrotem Torunia do Polski odegrał Komitet Uroczystości Narodowej. Funkcję komisarzy generalnych pełnili wówczas dla Torunia ze strony polskiej dr Otton Steinborn i dr Arnold Hasse ze strony niemieckiej. Pierwsi polscy żołnierze pojawili się w mieście 10 stycznia 1920 r. i byli odpowiedzialni za przejęcie z rąk Niemców twierdzy toruńskiej⁶.

Prace związane z wprowadzeniem polskiego zarządu na Pomorzu poprzez ustanowienie wojewody pomorskiego oraz zorganizowanie w Toruniu Urzędu Wojewódzkiego (dalej: UW) podjęto w październiku 1919 r., co miało zapewnić jego zdolność do działania w styczniu 1920 r. Poza tym w okresie międzywojennym funkcjonowały w mieście: Starostwo Krajowe Pomorskie, Sąd Apelacyjny, Sąd Okręgowy, Wojewódzki Sąd Administracyjny, Komenda Wojewódzka Policji Państwowej XIII Okręgu, Dyrekcja I Okręgu Rzek Żeglownych, Oddział Banku Polskiego, Dowództwo Okręgu Korpusu nr VIII, Pomorska Izba Rolnicza. Najważniejszą władzę w mieście sprawowało Starostwo Grodzkie, do którego kompetencji należała: ewidencja i ruch ludności, oświata, zdrowie, bezpieczeństwo publiczne, pobór niektórych podatków, i Rada Miejska, będąca organem samorządu terytorialnego. Toruń, stolica województwa, ze względu na swoją powierzchnię i zaludnienie oraz podejmowane inicjatywy gospodarcze był zaliczany obok Grudziądza i Gdyni do grupy dużych miast województwa pomorskiego⁷. Był również największym, obok Grudziądza, skupiskiem sił zbrojnych na ziemiach północnych Rzeczypospolitej⁸ i wyróżniał się szkolnictwem wojskowym, głównie z powodu zlokalizowania w mieście Dowództwa Okręgu Kor-

⁶ M. Biskup, *Toruń dawny i dzisiejszy. Zarys dziejów*, Warszawa-Poznań-Toruń 1983, s. 417–419.

⁷ Tamże, s. 422–423, 426–427.

⁸ Znajdowały się tam: Inspektorat Armii, Dowództwo Okręgu Korpusu VIII (zlokalizowano je w Toruniu w 1922 r. po rozwiązaniu Dowództwa Okręgu Generalnego Pomorze z siedzibą w Grudziądzu), Dowództwo 4 Dywizji Piechoty (w Toruniu stacjonowały: 63 Pułk Piechoty oraz 4 Pułk Artylerii Lekkiej podległe temu dowództwu), Dowództwo Chełmińskiej Brygady Obrony Narodowej (od 1937 r.), 4 Pułk Lotniczy, 8 Pułk Artylerii Ciężkiej, Samodzielny Dywizjon Artylerii Przeciwlotniczej oraz Batalion Balonowy – tamże, s. 430–431.

pusu nr VIII oraz dużego garnizonu wojskowego. W mieście kształcono i szkolono kadry Marynarki Wojennej. Szkolnictwo wojennomorskie reprezentowały funkcjonująca w latach 1921–1928 Oficerska Szkoła Marynarki Wojennej⁹ oraz będąca jej kontynuatorką od 1928 r. Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej, przeniesiona w 1938 r. do Bydgoszczy¹⁰. Powołane do życia morskie szkolnictwo wojskowe miało na celu zasilić nowo utworzony morski rodzaj sił zbrojnych oraz pozwolić na obsadzenie etatów na okrętach PMW. Dodatkowo miało wykształcić oficerów tworzonej Marynarki Wojennej, którzy wcześniej pełnili służbę w marynarkach wojennych państw zaborczych i przeszli pomyślnie weryfikację¹¹. Powyższe było konieczne do pomyślnego przeprowadzania dalszego procesu szkolenia i scalenia kadry. W 1919 r. powstał Departament dla Spraw Morskich (dalej: DSM)¹², który zarządził organizację kursów wieczorowych nauczających zasad języka polskiego i historii Polski. Tego samego roku szef DSM kontradmirał Kazimierz Porębski polecił rozpoczęcie prac nad przygotowaniem tymczasowych instrukcji i przepisów. Powyższe zadanie powierzono wydziałowi naukowo-wydawniczemu stworzonemu przy sekcji personalno-szkolnej DSM. W dniu 20 marca 1921 r. DSM uruchomił w Toruniu Tymczasowe Kursy Instruktorskie dla Oficerów (dalej: TKIO)¹³, które realizowano do 1924 r. (w latach

⁹ S. Rutkowski, *Zarys dziejów polskiego szkolnictwa wojskowego*, Warszawa 1970, s. 98. Istotną rolę w kształtowaniu się morskiego szkolnictwa wojskowego odegrała reorganizacja przeprowadzona w latach 1922–1923 w szkolnictwie wojskowym polegająca na zmianie programów i struktury organizacyjnej. Był to okres przejściowy w funkcjonowaniu szkół wojskowych charakteryzujący się przeplataniem pozostałości szkolnictwa typu wojennego z nową organizacją szkół wojskowych typu pokojowego. Działania takie były odpowiedzią na zapotrzebowanie w różnych rodzajach broni na oficerów zawodowych, których korpus rozpoczęto tworzyć rok wcześniej. W sierpniu 1921 r. nastąpiło uruchomienie w Warszawie Szkoły Podchorążych przygotowującej podczas rocznego kursu kandydatów do szkół oficerskich wszystkich rodzajów broni – tamże, s. 96–97.

¹⁰ M. Biskup, dz. cyt., s. 468.

¹¹ W 1919 r. przy Departamencie Spraw Morskich powołano komisję weryfikacyjną dla oficerów marynarki. Komisji przewodniczył płk mar. W. Panasewicz, a członkami byli: ppłk mar. inż. W. Żelechowski i płk mar. B. Möller. Komisja miała za zadanie przedstawienie szefowi DSM wniosków dotyczących przyjęcia oficerów do PMW, wstępnego określenia stopni wojskowych i starszeństwa w służbie. Na początku listopada 1920 r. powołano kolejną komisję w celu przeprowadzenia weryfikacji oficerów marynarki, której przewodniczył mjr. mar. C. Petelenz. Równocześnie działała inna komisja, której zadaniem było sprawdzanie dokumentów i kwalifikacji podoficerów zawodowych. Wyniki prac przeprowadzonej weryfikacji zostały przedstawione na początku 1921 r. Powyższe działania były podyktowane tym, iż w latach 1918–1919 DSM był zmuszony przyjąć, ze względu na brak kadry, oficerów nieposiadających odpowiednich kwalifikacji zawodowych. Prowadzono również prace nad wyodrębnieniem stopni wojskowych właściwych dla Marynarki Wojennej. Miały być one prowadzone w miejsce stosowanych wówczas stopni wojsk lądowych. Ostatecznie stopnie wojskowe właściwe Marynarce Wojennej wprowadzono rozkazem DSM z 22 marca 1921 r. –C. Ciesielski, *Szkolnictwo...*, s. 55, 57.

¹² S.M. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*, t. 1, Albany, N.Y. 1983, s. 26.

¹³ Tamże, s. 62, 63; E. Kosiarz, *Departament dla Spraw Morskich, jego działalność i rola w dziejach Marynarki Wojennej w latach 1919–1921*, „Biuletyn Historyczny Marynarki Wojennej”, Gdynia 1963,

1922–1924 ukończyło je 39 słuchaczy)¹⁴. Organizację i uruchomienie TKIO polecono km. pp. Adamowi Mohuczemu, którego rozkazem szefa DSM wyznaczono w dniu 17 lutego 1921 r. na dowódcę kursów¹⁵. Również w tym samym roku w Świeciu nad Wisłą powstały, na bazie funkcjonujących od 1920 r. w Toruniu i Kazaniu ośrodków podstawowego i specjalistycznego szkolenia marynarzy i podoficerów dla potrzeb floty i flotylli rzecznych, ośrodki pod nazwami: Kadra Marynarki Wojennej¹⁶ i Szkoła Specjalistów Morskich¹⁷. W 1935 r. Szkołę Specjalistów Morskich przemianowano w Centrum Wyszkożenia Specjalistów Floty¹⁸.

O lokalizacji zdecydował prawdopodobnie brak choćby najbardziej prymitywnych pomieszczeń na ubogim i nie zagospodarowanym wybrzeżu. Toruń był wówczas siedzibą Kadry Marynarki Wojennej, tu miała swój port Flotylla Wiślana, tu po zakończeniu działań wojennych nastąpiła demobilizacja marynarzy z batalionów morskich. W ośrodku tym znajdowała się zatem największa liczba oficerów podlegająca przeszkoleniu. Wpły-

s. 193; tenże, *Powstanie i rozwój Polskiej Marynarki Wojennej w latach 1918–1926*, „Kwartalnik. Wojskowy Przegląd Historyczny”, R. XIV, nr 1, s. 110.

¹⁴ J. Przybylski, *Rozwój polskiego morskiego szkolnictwa wojskowego w latach 1919–1992*, „Przegląd Morski”, z. 9, 1992, s. 7.

¹⁵ C. Ciesielski, *Szkolnictwo...*, s. 73.

¹⁶ Z dniem 21 maja 1920 r. przeniesiony został z Modlina do Torunia Oddział Zapasowy Marynarzy będący zaczątkiem Kadry Marynarki Wojennej, dowódcą był kpt. mar. Antoni Wąsowicz – S.M. Piaskowski, dz. cyt., s. 67. W tym czasie poza trudnościami organizacyjnymi zmagano się również z zachowaniem ciągłości szkolenia – M. Kułkowski, *Marynarka Wojenna Polski Odrodzonej*, t. 1, Toruń 1988, s. 48. Jesienią 1921 r. Kadra Marynarki Wojennej przeniesiona została z Torunia do Świecia i organizacyjnie podporządkowana bezpośrednio Kierownictwu Marynarki Wojennej, stając się formacją macierzystą dla wszystkich podoficerów i szeregowych floty i flotylli rzecznej. W Świeciu dowództwo Kadry otrzymało do swojej dyspozycji obszerne koszary poniemieckie, położone w niewielkiej odległości od miasta, z dużym placem ćwiczeń. W połowie 1931 r. przeprowadzono kolejną reorganizację Kadry, tworząc z niej dwie oddzielne jednostki szkoleniowe – Kadre Szeregowych Floty, którą włączono w skład formacji floty i podporządkowano bezpośrednio Komendantowi Portu Wojennego w Gdyni, oraz Kadre Szeregowych Flotylli – podporządkowaną flotylli pińskiej – C. Ciesielski, *Z dziejów Polskiego szkolnictwa wojennomorskiego w latach 1919–1939*, „Biuletyn Historyczny”, nr 2, 1971, s. 46–47.

¹⁷ W dniu 21 października 1921 r. w Świeciu nad Wisłą otwarto Szkołę Specjalistów Morskich, której komendantem został jej organizator, komandor podporucznik Karol Korytowski. Szkoła miała dwa wydziały: Pokładowy – kierowany przez km. pp. Józefa Czechowicza i Techniczny – kierowany przez km. pp. inż. Hieronima Piotrowskiego. W 1925 r. do szkoły wcielono Szkołę Nurków – S.M. Piaskowski, *Kroniki...*, s. 40, 60. Również w 1925 r. do szkoły włączono rozwiązana w Toruniu, a działającą od 1922 r. przy Stałej Stacji Radiotelegraficznej, Szkołę Radiotelegrafistów i Radiomechaników Morskich. Na kursy do SSM kierowano marynarzy po odbyciu wstępnego zaokrętowania. Poza normalnymi kursami specjalistów w SSM rozpoczęto organizować w okresie letnim skrócone trwające 3 miesięczne kursy. Pierwszy rozpoczął się w sierpniu 1923 r. i był realizowany w specjalnościach: pokładowych, sterników sygnalistów, broni podwodnej (torpedystów), artylerzystów, maszynistów, motorzystów, palaczy, elektrotechników, pisarzy i gospodarczych. Szkołę ze względu na trudności lokalowe i możliwości szkolenia przeniesiono w sierpniu 1927 r. do Gdyni na ORP „Bałtyk”, komendantem szkoły został km. pp. Adam Mohucz – źródło: C. Ciesielski, *Z dziejów...*, s. 56, 62, 66.

¹⁸ J. Przybylski, dz. cyt., s. 7, 10.

nęły na to i inne czynniki. W Toruniu bowiem mieściły się także inne szkoły wojskowe i stąd istniała możliwość wykorzystania wykładowców przedmiotów ogólnowojskowych. Ponadto, odległość od dwóch ośrodków Marynarki Wojennej – Warszawy i Pucka, była prawie jednakowa, co w pewnym stopniu ułatwiało dojazd wykładowcom – specjalistom przedmiotów wojennomorskich¹⁹.

Na siedzibę kursów wyznaczono niewielką willę z podwórzem i ogrodem przy ul. Fredry 12, w której wcześniej mieszkał wojewoda pomorski, a przed pierwszą wojną światową mieściło się niemieckie kasyno.

W budynku tym obok pomieszczeń dydaktycznych urządzono gabinet komendanta, kancelarię, stołówkę zamienianą po obiedzie na salę wykładową, szatnię i umywalnię. Jedynymi meblami sali wykładowej były stoły i ławki prymitywne zbite z desek na krzyżakach. Z powodu braku internatu słuchacze Kursów w stopniach oficerskich mieszkali w wynajmowanych kwaterach prywatnych, a podchorążowie w koszarach pobliskiej Kadry Marynarki Wojennej. Do trudności lokalowych dochodził brak podstawowych pomocy naukowych, a nawet zeszytów i ołówków. Słuchacze nie posiadali również roboczych ubrań, co w znacznym stopniu utrudniało prowadzenie zajęć na okrętach w porcie²⁰.

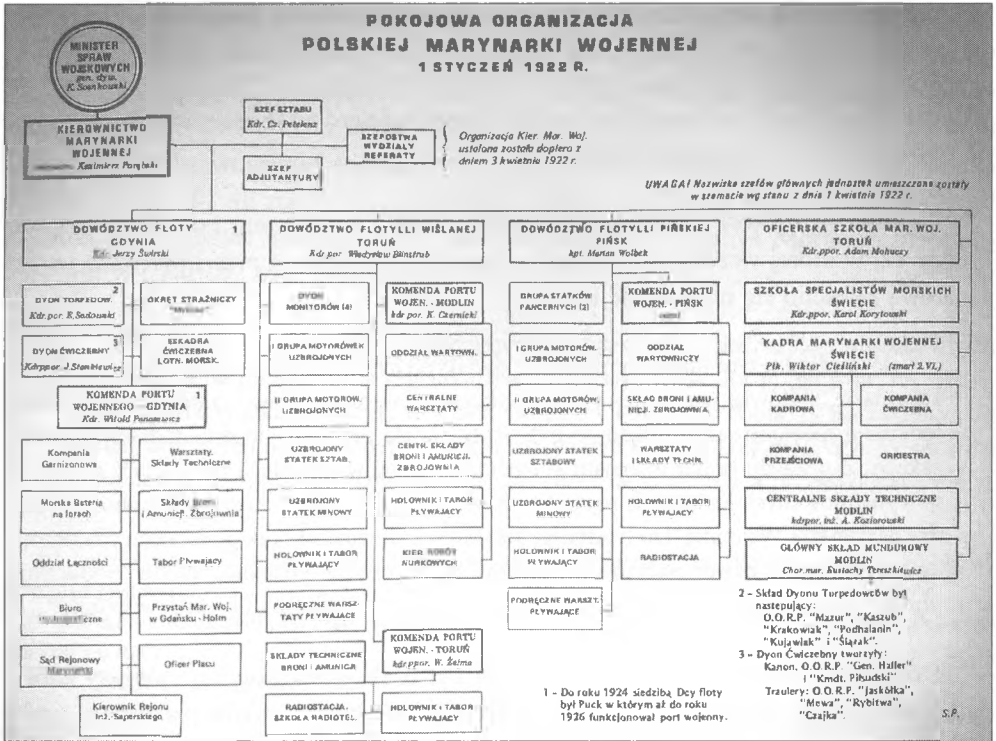
Dotkliwym problemem organizacyjnym był brak wystarczającej etatowej kadry dydaktycznej i nieregularność prowadzonych zajęć. Program kursów realizowali przeważnie oficerowie marynarki, którzy prowadzili zajęcia w charakterze wykładowców nietatowych i nie mieli przygotowania dydaktycznego, a jedynie dostateczny zasób wiedzy i mniejsze lub większe doświadczenie zawodowe²¹. Dojeżdżali głównie z Warszawy i Pucka. Z upływem czasu zajęcia na kursach zaczęli prowadzić wykładowcy skierowani z floty oraz z Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie, a także pracownicy dydaktyczni szkół toruńskich. Problem braku podręczników zamierzano rozwiązać siłami wykładowców zobowiązanych przez komendanta TKIO do opracowania skryptów wykładanych przez nich przedmiotów. Zadanie to było bardzo trudne do realizacji, głównie ze względu na nieprecyzyjną lub nieustaloną jeszcze terminologię morską oraz brak wprawy wykładowców w pisanie podręczników. Nie sprawdzały się również próby wykorzystywania do szkolenia opracowań obcojęzycznych. Nie ułatwiały one procesu dydaktyki z powodów stosowanego w nich specjalistycznego języka. Dlatego też postanowiono usunąć przeszkodę poprzez powołanie 27 marca 1920 r. specjalnej komisji dla opracowania podręczników i tłumaczeń obcych dzieł morskich w celach szkoleniowych²². Program szkolenia TKIO obejmował zajęcia z historii wojen morskich, nawigacji, astronomii nautycznej, dewiacji, locji, meteorologii i oceanografii,

¹⁹ C. Ciesielski, *Szkolnictwo...*, s. 72.

²⁰ D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton...*, s. 28.

²¹ C. Ciesielski, *Szkolnictwo...*, s. 74–75.

²² D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton...*, s. 30.



Il. 1. Usytuowanie szkół i ośrodków szkolenia MW w strukturze organizacyjnej Marynarki Wojennej w latach 20. XX w.

Źródło: S.M. Piaskowski, *Kroniki...*, s. 40.

artylerii morskiej, broni podwodnej, taktyki i strategii, teorii budownictwa okrętowego, maszyn parowych, silników spalinowych i elektrotechniki, międzynarodowego prawa morskiego, administracji morskiej, z literatury polskiej i języka angielskiego oraz praktykę morską²³. Charakteryzując pierwsze wykłady i trudności pracy dydaktycznej na TKI M. Borowski pisał:

wykładowcy z przedmiotów morskich opowiadali słuchaczom szkoły jedynie to, co pamiętali z własnej praktyki, nie posiadając do własnej dyspozycji prawie zupełnie podręczników. Trudności językowe, nie ustalona jeszcze terminologia morska, powodowały niekiedy humorystyczne momenty. Używano na przykład takich słów, „jak trąba okrętu” zamiast „komin okrętu”, [...], „nos okrętu” zamiast „dziób okrętu”, „tuczka” zamiast „chmura” itp.²⁴

W dniu 24 lutego 1922 r., na podstawie rozkazu Dowódcy Okręgu Korpusu VIII, ze względu na trudne warunki bytowe, kursy TKIO przeniesiono do nowego budynku przy ulicy Nad Starą Wisłą. Podobnie jak poprzednio był to budynek

²³ C. Ciesielski, *Szkołnictwo...*, s. 74.

²⁴ Tamże, s. 75.

poniemieckiego kasyna, jednakże większy od poprzedniego. Miał jedno piętro i był wykonany z tzw. pruskiego muru. Niestety wymagał on gruntownego remontu, który pomimo znacznych ograniczeń finansowych udało się przeprowadzić doprowadzając go do stanu używalności. Uporządkowano również teren wokół nieruchomości. Nadal jednak brakowało internatu, sali gimnastycznej i pomieszczeń na gabinety specjalistyczne²⁵. Zmiana warunków bytowych, poprawa poziomu kształcenia i przede wszystkim chęć wykształcenia pełnowartościowych oficerów morskich spowodowały, że jeszcze tego samego roku, 1 października, władze Marynarki Wojennej zdecydowały się przekształcić Tymczasowe Kursy Instruktorskie dla Oficerów MW w Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej (dalej: OSMW)²⁶. Opracowano nowe programy szkolenia, wykorzystując zarówno doświadczenia z realizowanych Kursów w Toruniu, jak i wzorce francuskie i amerykańskie. Pierwszy rocznik OSMW rozpoczął naukę w 1923 r. Zmiana statusu instytucji na samodzielną jednostkę organizacyjną podlegającą bezpośrednio szefowi Kierownictwa Marynarki Wojennej zapewniała środki pozwalające na zatrudnienie dodatkowych wykładowców wojskowych i cywilnych nauczycieli kontraktowych. Pierwszym komendantem Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej był komandor podporucznik Adam Mohuczy. Miał on do pomocy dyrektora nauk odpowiedzialnego za sprawowanie kontroli nad całokształtem szkolenia, porządkiem wewnętrznym i dyscypliną. Był również odpowiedzialny za poziom wykładów i realizację programów nauczania oraz kierował kształceniem teoretycznym i praktycznym²⁷.

W 1925 r. ze względu na wzrost liczby podchorążych pojawiły się problemy lokalowe. Skuteczne działania w celu pozyskania nowego obiektu podjął kolejny komendant szkoły komandor Witold Panasewicz.

Tymczasowym rozwiązaniem miało być przeniesienie OSMW do Bydgoszczy, do chwili kiedy szkołę będzie można przenieść do Warszawy, tak jak tego wymagają względy naukowe, dobór wykładowców i oszczędnościowe – korzystanie z gabinetów i laboratoriów tamtejszych uczelni²⁸.

W odpowiedzi na podjęte działania Magistrat Bydgoszczy zaproponował na przełomie 1924/1925 budynku opuszczone przez Szkołę Oficerską dla podoficerów. Natomiast Dowództwo Okręgu Korpusu VIII zaproponowało oddanie do dyspozycji koszar po rozwiązanej Flotylli Wiślanej lub przeniesienie szkoły do Grudziądza do koszar Świętopelka²⁹. Ostatecznie wiosną 1925 r. Oficerska Szkoła Marynarki Wo-

²⁵ D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton...*, s. 34.

²⁶ C. Ciesielski, *Kształcenie...*, s. 22.

²⁷ D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton...*, s. 34.

²⁸ Tenże, *Toruń jako pierwszy ośrodek szkolenia kadr oficerskich Marynarki Wojennej polski Odrodzonej*, „Zeszyty Naukowe AMW”, nr 2(139)99, s. 126.

²⁹ D. Nawrot, *Z Torunia do Okehampton...*, s. 50.



Il. 2. Koszary Raclawickie 1935
Źródło: B. Uziembło, *Marynarka
Wojenna II Rzeczypospolitej w foto-
grafii ze zbiorów Muzeum Okręgo-
wego w Toruniu*, Toruń 2016, s. 23.

jennej została przeniesiona do Koszar Raclawickich położonych nad Wisłą, między nowym mostem a starymi murami obronnymi ze słynną Krzywą Wieżą³⁰.

W dużym 3-piętrowym budynku mieściły się: stołówka, świetlica, czytelnia, biblioteka, sypialnie oraz pomieszczenia administracyjne. W pobliżu znajdowała się składnica mundurowa. Dalej za nią położony był długi, jednopiętrowy budynek, w którym na parterze mieściła się zbrojownia, sala gimnastyczna i zarazem reprezentacyjna, gabinety naukowe (nawigacyjny, mechanizmów i chemiczny) oraz gabinet dyrektora nauk, a na piętrze sale wykładowe³¹.

Czarne chmury zebrały się nad szkołą w 1926 r., kiedy ze względów oszczędnościowych wywołanych kryzysem gospodarczym postanowiono połączyć OSMW ze Szkołą Morską w Tczewie. Funkcjonująca wówczas Pomorska Okręgowa Komisja Oszczędnościowa przeprowadziła lustrację obu placówek i wypowiedziała się jednoznacznie za ich połączeniem. Sytuację zmieniła interwencja Kierownictwa Marynarki Wojennej poparta przez komisarza oszczędnościowego MSWojs. Gen. R. Góreckiego u ministra Skarbu³².

W 1928 r. w konsekwencji kolejnych zmian w szkolnictwie wojskowym, nawiązując do tradycji szkół wojskowych Królestwa Kongresowego, wszystkie szkoły oficerskie

³⁰ Tamże, s. 51.

³¹ Tamże.

³² C. Ciesielski, *Szkolnictwo...*, s. 88; Departament szkolnictwa Zawodowego Min. Wyzn. Relig. i Oświecenia Publ. w piśmie z dnia 5 października do Kierownictwa Marynarki Wojennej zaproponował umieszczenie Państwowej Szkoły Morskiej i OSMW w jednym mieście, tak aby obie szkoły mogły korzystać częściowo z tych samych wykładowców i pomocy naukowych. Projekt upadł z powodu braku odpowiedniego lokalu zarówno w Toruniu jak i w Tczewie –S.M. Piaskowski, *Kroniki...*, s. 67.



II. 3. Koszary Raclawickie, 1925
– część budynku dydaktycz-
nego

Źródło: B. Uziembło, dz. cyt., s. 22.

przemianowano na szkoły podchorążych. Z dniem 19 października 1928 r. Oficerską Szkołę Marynarki Wojennej przemianowano na Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej (dalej: SPMW). W tym samym roku otrzymała ona własny okręt szkolny, żaglowiec ORP „ISKRA”³³. Nadal podnoszono poziom nauczania i rozbudowywano program i rodzaje szkolenia. Na początku 1930 r. rozpoczęto realizację kursów taktycznych dla oficerów w celu zapoznania uczestników z nowoczesnymi poglądami na taktykę sił morskich i z osiągnięciami współczesnej techniki wojennomorskiej oraz ich wyszkolenia. Jednocześnie przygotowywano kadry do obsadzenia stanowisk na mających przybyć do kraju, budowanych we Francji, nowych okrętach³⁴. W lipcu 1931 r. zakończono organizację Wydziału Technicznego SPMW, który szkolił mechaników i elektryków dla potrzeb floty i flotylli rzecznej. Promocja pierwszej grupy absolwentów tego wydziału odbyła się w sierpniu 1934 r.³⁵ We wrześniu 1935 r., w związku z zaistniałymi potrzebami kadrowymi, wynikającymi z rozwoju floty, zorganizowany został Wydział Administracyjny w SPWM³⁶. Tego samego roku przeprowadzono ostatnią przed drugą wojną światową reorganizację morskiego szkolnictwa wojskowego. Szkołę Specjalistów Morskich przemianowano w Centrum Wyszkolenia Specjalistów Floty, którą w 1927 r. przeniesiono ze Świecia do Gdyni³⁷.

Inną formą szkolenia były Kursy Aplikacyjne dla Podporuczników (dalej: KAP)³⁸. Kierowano na nie oficerów młodszych po promocji, ale przed otrzymaniem przydzia-

³³ J. Przybylski, dz. cyt., s. 8.

³⁴ Tamże, s. 9; C. Ciesielski, *Kształtowanie...*, s. 29.

³⁵ J. Przybylski, dz. cyt., s. 10.

³⁶ S.M. Piaskowski, *Kroniki...*, s. 161.

³⁷ J. Przybylski, dz. cyt., s. 9.

³⁸ S. Ordon, *Wyszkolenie w Polskiej Marynarce Wojennej w latach międzywojennych*, „Przegląd Morski”, z. 12, 1965, s. 61–61.



Il. 4. Szkolenie w Polskiej Marynarce Wojennej
Źródło: S.M. Piskowski, *Kroniki...*, s. 95.

łów służbowych. Kursy odbywały się na wydziale morskim (od 1929 r.) i na wydziale technicznym (od 1934 r.) i były organizowane w celu wyszkolenia praktycznego i przygotowania do samodzielnego pełnienia obowiązków młodszych oficerów na okrętach floty³⁹. Ponadto, organizowano wiele kursów doszkalających, do których należały między innymi: Kurs Oficerów Artylerii Morskiej, Kurs Oficerów Sygnałowych, Kurs Broni Podwodnej, Kurs Oficerów Nawigacyjnych, Kurs Oficerski Obserwatorów Lotnictwa, Kurs Elektrotechniki Okrętowej⁴⁰.

³⁹ S.M. Piskowski, *Kroniki...*, s. 118.

⁴⁰ C. Ciesielski, *Kształtowanie...*, s. 27–28.

Il. 5. Budynek w którym mieściła się Szkoła Podchorążych Marynarki Wojennej w Bydgoszczy w 1938 r.

Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Gmach_Szko%C5%82y_Wojennej_w_Bydgoszczy#/media/File:Bdg_IWSZ_2_4-2015.jpg [data pobrania: 2 V 2017].



We wrześniu 1938 r. Szkołę Podchorążych Marynarki Wojennej przeniesiono do Bydgoszczy⁴¹.

W SPMW w Toruniu zrodziła się również inicjatywa wydawania pierwszego polskiego czasopisma specjalistycznego o tematyce morskiej pod tytułem „Przegląd Morski”. Powołany do życia pod koniec lat 20. minionego wieku, jako „fachowy organ Marynarki wojennej, na łamach którego zamierzano jawnie i publicznie [...] zgłębiać zagadnienia, o których mówiło się dotychczas po cichu i nieśmiało, stawiając pytanie, co będzie jutro? Powołane czasopismo miało stać się trybuną głoszącą konieczność szybkiego rozwoju marynarki wojennej i pomagającą przełamać istniejące pod tym względem trudności, a jednocześnie służyć pomocą oficerom w studiowaniu wiedzy wojennomorskiej [...]. Redakcja czasopisma postawiła sobie ambitny cel wytknięcia prawidłowej drogi przy tworzeniu własnej zdrowej, narodowej, silnej duchem i umysłem floty polskiej”⁴². Od grudnia 1928 r. do grudnia 1929 r. wydano 13 numerów „Przeglądu...”, w których ukazało się ponad 98 artykułów 36 autorów⁴³.

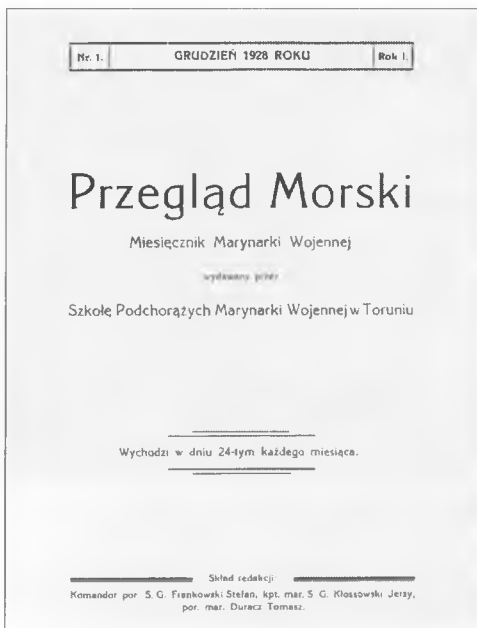
ZAKOŃCZENIE

Rozwój morskiego szkolnictwa wojskowego w początkowym okresie funkcjonowania we wspomnianych powyżej miastach ziemi pomorskiej był możliwy tylko dzięki sprzyjającym temu warunkom lokalnym. Pomimo iż infrastruktura pozostawiała wiele

⁴¹ S.M. Piaskowski, *Kroniki Polskiej Marynarki Wojennej 1918–1946*, t. 2, Albany N.Y. 1987, s. 13.

⁴² S. Pawlus, *Zarys działalności miesięcznika Marynarki Wojennej „Przegląd Morski”*, „Biuletyn Historyczny”, nr 7, 1980, s. 92

⁴³ Tamże, s. 91, 94.



Il. 6. Okładka „Przeglądu Morskiego” z 1928 r.

Źródło: B. Uziębło, dz. cyt.

do życzenia, pozwoliła ona na ukształtowanie i rozwój tego szkolnictwa w odradzającej się niepodległej Polsce. Nie bez znaczenia pozostaje również wpływ powoływanych i restrukturyzowanych instytucji na społeczeństwa lokalne, zapewniając im pracę i możliwość nauki. Na uwagę zasługuje również fakt, że dzięki miejscowemu społeczeństwu podchorążowie SPMW mogli nabierać ogłady towarzyskiej poprzez spotkania i bale oraz wspólne spędzanie czasu i wyjścia do Teatru Toruńskiego, w którym zawsze były miejsca dla podchorążych. W Teatrze organizowano również spotkania podchorążych z twórcami kultury. Panie z Toruńskiej elity towarzyszyły podchorążym w zajęciach nauki tańca towarzyskiego. Pomimo dobrych relacji nie obyło się bez sytuacji konfliktowych⁴⁴. Organy wojskowe dokładały wszelkich starań, aby stany osobowe MW przestrzegały lokalnych wytycznych i prawa miejskiego⁴⁵.

W gmachu szkoły miały miejsce pierwsze promocje podchorążych na stopień podporucznika z udziałem najwyższych władz wojskowych⁴⁶.

W latach 1922–1939 wyszkolono w OSMW i SPMW 224 oficerów morskich, 23 oficerów korpusu technicznego i 12 oficerów administracji. Kursy oficerskie i SPMW, i CWSF ukończyło ponad 150 oficerów. Ponadto, w OSMW oraz w SPMW i na jednost-

⁴⁴ Centralne Archiwum Wojskowe SPMW I 340.74/2; Rozkaz nr 7 Dowództwa Kursów dla Oficerów Marynarki Wojennej z dnia 25 stycznia 1922 r.

⁴⁵ Tamże, Rozkaz nr 25 Komendy Oficerskiej Szkoły Marynarki Wojennej z dnia 1 września 1922 r.

⁴⁶ C. Ciesielski, *Szkolnictwo...*, s. 137.

kach Floty przeszkolono ponad 300 absolwentów Państwowej Szkoły Morskiej w Tczewie, którzy stanowili następnie podstawową grupę oficerów rezerwy PMW. W szkołach specjalistów morskich i rzecznych w latach 1919–1939 wg. szacunkowych obliczeń wyszkolono około 20 tysięcy młodszych specjalistów, prawie 4 tysiące starszych specjalistów i podoficerów służby czynnej oraz około 1500 podoficerów nadterminowych i zawodowych⁴⁷.

Należy podkreślić, że zasadniczym zadaniem OSMW i SPMW aż do 1939 r. było stworzenie własnego narodowego programu szkolenia oficerów dla potrzeb PMW, wykorzystując do tego celu doświadczenia marynarzy z flot państw zaborczych i floty francuskiej. Tak realizowana działalność miała na celu stworzenie własnej oryginalnej polskiej myśli wojskowej.

⁴⁷ J. Przybylski, dz. cyt., s. 8, 11.

Mariusz Żebrowski

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

NIE TYLKO LOGISTYCZNE ZAPLECZE TWIERDZY GRUDZIĄDZ

NOT ONLY LOGISTICAL BASE OF THE GRUDZIĄDZ FORTRESS

ABSTRACT

In places of large military garrisons the problem of prostitution was unavoidable. So it was in the case of Grudziądz. The construction of the citadel and barracks complexes in Grudziądz attracted many women looking for opportunities to make money by prostitution. The military authorities, both Prussian and Polish, acknowledged the fact that the lack of control over this phenomena would sooner or later cause the outbreak of the epidemic of venereal diseases. Both Prussian and Polish administration, by the means of compulsory medical examination of persons suspected of being involved in this profession, tried to reduce the possibility of the outbreak of the epidemic. Court sources and publications referring to this problem unambiguously indicate that despite steps taken to tighten the laws on prostitution, it was practiced quite freely in Grudziądz throughout the whole period.



Powstanie stałego garnizonu w Grudziądzu z chwilą przejęcia miasta przez władze pruskie w 1772 r. spowodowało gospodarcze pobudzenie miasta oraz skok demograficzny. Rok później, w grudniu, pojawiło się w mieście kilkuset żołnierzy, tworzących nowo powstały *Regiment von Rohn*¹. Kolejnym elementem, który wpłynął na rozwój miasta było rozpoczęcie budowy w 1776 r. cytadeli. Spowodowało to sprowadzenie

¹ G. Gieraths, *Die Kampfhandlungen der Brandenburisch-Preussischen Armee 1626–1807*, Berlin 1964, s. 160.

do miasta 100 murarzy, 70 cegielników i 40 pomocników². W 1776 roku liczba pracowników przybyłych do Grudziądza wzrasta o 110 górników. Z nimi przybywa do miasta 41 kobiet i 66 dzieci³. Do tej liczby należy jeszcze dodać nie do końca określoną liczbę murarzy i rzemieślników, którzy pojawili się w mieście czasowo, w związku z tak intensywnymi pracami budowlanymi. Rok później na placu budowy pojawia się ponad 100 minerów. W tym czasie miasto Grudziądz liczyło 3675 mieszkańców⁴. Dane te sugerują, że liczba samotnych mężczyzn w sile wieku, wzrastała w mieście z każdym kolejnym rokiem. Problemem w tym wypadku był brak partnerek dla tak dużej liczby mężczyzn.

Przy wielu pozytywnych aspektach utworzenia garnizonu oraz budowie cytadeli, pojawiło się parę negatywnych elementów. Jednym z nich była prostytutka szerząca się w mieście i okolicy. Przyglądając się temu problemowi w kontekście funkcjonowania państwa pruskiego należy uwzględnić politykę ówczesnego władcy Prus – Fryderyka II. Zniósł on już w roku 1769 w Prusach kary za uprawianie prostytutki, jednocześnie wprowadzając przepisy umożliwiające rejestrowanie cór Koryntu. Jak się wydaje, decyzyja ta wynikała z czystego pragmatyzmu króla. Zależało mu bowiem na kontroli prostytutek pod względem epidemiologicznym, a tym samym na utrzymaniu własnej armii w odpowiednim stanie osobowym, a choroby weneryczne stawały się często przyczyną eliminowania dużej liczby żołnierzy. Z drugiej strony, znany ze skąpstwa Fryderyk II nie zamierzał wydawać pieniędzy na leczenie zarażonych żołnierzy. Starał się więc działać w sposób prewencyjny. Prostytutki zostały w związku z tym poddane dozorowi policyjnemu i lekarskiemu, aby istniała możliwość zarejestrowania tych, które mogły nadwerżyć możliwości armii pruskiej poprzez roznoszenie chorób wenerycznych⁵.

W ostatecznym rozrachunku powody, jakimi kierował się król w tej kwestii, nie są ważne. Istotne jest to, że pierwszy raz w historii państwo starało się zabezpieczyć społeczeństwo przed skutkami chorób wenerycznych. Działania te, nie znajdują jednak potwierdzenia w dostępnych źródłach, ze względu na ich skąpą bazę. Należy to także odnieść do funkcjonowania garnizonu pruskiego w Grudziądzu. Kolejny władca Prus nie tylko kontynuował politykę Fryderyka II w zakresie kontroli zjawiska prostytutki, ale starał się poprawić warunki pracy cór Koryntu. Aby zabezpieczyć finansowo na starość, te które poddane były dozorowi policyjnemu i lekarskiemu w roku 1792 w każdym mieście Prus zarządzono zorganizowanie kasy chorych dla nierządnic⁶. Umożliwiało to pokrycie, przynajmniej częściowe, kosztów leczenia osób

² Archiv für die officiere der Königlich Preußischen Artillerie und Ingenieur Korps, sechster Jahrgang, Zwölfter Band, Berlin 1841, s. 26.

³ Tamże, s. 29.

⁴ Kurze Nachrichten von der Vollständige Topographie des Königreich Preußen, Allgemeine deutsche Bibliothek Des sechs und neunzigsten Bandes erstes Stück, Berlin Stettin, 1790, s. 201.

⁵ D. Łukaszewicz, *Przemiany przestępczości w Prusach w XVIII i XIX wieku (do 1871 r.)*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych, Kwartalnik”, 2, 2014, s. 72.

⁶ Tamże, s. 73.

chorych na choroby weneryczne w szpitalach pod wezwaniem św. Łazarza. Kolejnym krokiem było uchwalenie w 1794 r. Pruskiego Powszechnego Prawa Krajowego, które dopuszczało oddawanie się prostytutce tylko w domach publicznych, znajdujących się pod nadzorem państwa (policja i opieka lekarska). Identyczne przepisy, dotyczące tego problemu, zostały wprowadzone na terenach zajętych przez państwo pruskie w wyniku rozbiorów Polski w 1797 r. W myśl tych przepisów: „Najprzód służyć to ma za prawidło, że kobiety ciało swoje na rzemiosło nierządne wystawiające, powinny przebywać w domach publicznych na to przeznaczonych, pod dozorem policji, nie mniej pod dozorem gospodarza lub gospodyni, aby rząd nad nimi tem łatwiej i dogodniej mógł być prowadzony (art. 1)”. Sprzeczność pojawiała się z chwilą lektury artykułów 21 i 23, w których prawodawca dopuszczał prowadzenie nierządu poza domem publicznym⁷. W 1804 r. opublikowano kolejne przepisy dotyczące prowadzenia domów publicznych pod tytułem: „Ustawa przeciwko zwodzeniu młodych dziewczyn do burdelów i do innego gatunku rozwiązłości, iako też: przeciwko rozszerzaniu się wenerycznych chorób wydanej w Berlinie »za szczególnym, najlaskawszym rozkazem Jego Królewskiej Mości«”. Tytuł wskazuje, że najważniejszym aspektem była ochrona przed chorobami, ale władze interesowały się również kwestiami dochodowymi jakie przynosił ten proceder. Świadczy o tym np. powtarzanie w różnych drukach ulotnych kilku paragrafów, które warto przytoczyć w całości. „Przypomina się wszystkim tu-tejszym mieszkańcom. Jeżeli w burdelu gospodarz swoje mieszkanie i gospodarstwo odmienić zechce, tedy o tym policyjnemu dyrektorowi pod karą więzienia trzech miesięcznego donieść i na to o pozwolenie prosić powinien. Posesor zaś domu przyjmujący do siebie gospodarza takiego, ni zapytawszy się o konsens Policji, zapłaci kary 10 talarów. Naymując stancyą nie powiedziawszy Posesorowi o swoim procederze, tę samą podpadnie karę⁸. Mimo przedsięwziętych środków kontroli prostytutek na terenie całych Prus, zatem także w Grudziądzu, działania te nie na wiele się zdały. W okresie panowania Fryderyka Wilhelma II nastąpił rozrost prostytutki w państwie. Rozluźnienie obyczajów było tak duże, że nawet radca Friedrich Cölln pisał o pruskich oficerach: „Noce spędzają oni w domach nierządu, przy kielichu i kartach, przeto za dnia niezdolni są do uczciwej służby. Co najwyżej czytają wówczas romanse i układają miłosne intrygi. Oficerowie z miast prowincjonalnych gonią za cudzymi żonami, składają kłamliwe obietnice małżeństwa, uwodzą niewinne dziew-

⁷ J. Sikora-Kulesza, *Zło tolerowane. Prostitution w Królestwie Polskim w XIX wieku*, Warszawa 2004, s. 36, Art. 21: „Nierządniczy, chcącej opuścić bordel, aby nadal na własną rękę toż łajdackie prowadziła życie, będzie wprawdzie dozwolono się niem bawić, wszakże tylko za wyraźnym policyi konsensem”; art. 23: „Kobiety szczególnie, na własną rękę z kilku innymi do rozpusty za pieniądze utrzymujące się, również donosić powinny o sobie Dyrekcji policyjnej końcem wpisania w rejestr i nadania ich konsensem. Niemniej są w obowiązku zarówno z nierządnicami w bordelach najmującymi się, ulegać bez oporu rewizji, która przez chirurga cyrkulowego będzie przedsięwzięta. Nareszcie złożyć do kasy szpitalnej św. Łazarza talarów dwa miesięcznie”.

⁸ „Gazeta Południowo-Pruska”, nr 27, 2.04.1806, Poznań.

częta, oszukują przy grze i zaciągają długi, których wcale nie zamierzają spłacać⁹. Czytając taki komentarz trudno nie odnieść wrażenia, że armia pruska rzeczywiście od czasów Fryderyka II nie zrobiła niczego, aby utrzymać swoją militarną pozycję w Europie. Żyjąc chyba tylko wspomnieniami z bitew i wojen z okresu wojen śląskich. To w oczywisty sposób zemściło się na niej w 1806 r. pod postacią klęsk w bitwach pod Jeną-*Auerstedt*¹⁰. W 1845 r. wszystkie domy publiczne w Prusach zostały zamknięte. Prostytucja stała się wtedy plagą powszechną ulic miast pruskich. W związku z tym w roku 1851 ponownie je otwarto, aby zamknąć w 1856 r. Kolejne zalegalizowanie nastąpiło po roku 1871 i tak już pozostało bez większych zmian do końca funkcjonowania państwa pruskiego. W okresach, gdy domy publiczne były prawnie zamknięte, prostytutki zaczęły wynajmować mieszkania w kamienicach i w nich uprawiały swój proceder¹¹. Ich usługi rozwinęły się na niespotykaną skalę w okresie pierwszej wojny światowej. W Grudziądzu brakowało miejsc, w których mógłby swobodnie spotykać się z żołnierzami i takim terenem stał się park miejski. Władze miasta w maju 1915 r. alarmowały, że park, stał się miejscem: „wałsania się wątpliwych kobiet”. Zauważyły także, że skala tego zjawiska, doprowadziła do dewastacji tego miejsca¹². Skala i jego skutki, jakimi były wręcz epidemie chorób wenerycznych, spowodowały konieczność zorganizowania specjalistycznych przychodni przeciwwenerycznych. Tego typu placówka działała w mieście w roku 1918¹³.

Warto zaznaczyć, że problem prostytucji istniał nie tylko w okresie pruskim, ale w związku z utrzymaniem po roku 1920 dużego garnizonu w mieście proceder ten kwitł nadal. Trochę zaskakujące jest to, że pierwsze przepisy dotyczące prostytucji na terenie Grudziądza po przejęciu miasta 23 stycznia 1920 r. przez władze polskie zostały wprowadzone już 1 grudnia tego roku. Oznaczać to może prawdopodobnie tylko jedno, że problem prostytucji w mieście istniał i to w stopniu wręcz zastraszającym. W punkcie 14 wniesiono zakaz mieszkania prostytutki w pobliżu kościołów, szkół, koszar lub innych publicznych budynków, w karczmach lub szynkowniach, u wynajemców czeladzi i stręczycieli. W następnym punkcie wprowadzano zakaz (jeden z wielu) odwiedzania przez prostytutki odwachów wojskowych lub koszar, zabroniono także przebywać im w wojskowych okolicach. Dodatkowo, w punkcie 17, wprowadzono zakaz chodzenia w jedną lub drugą stronę między innymi ulicą Lipową, czyli dzisiejszą ulicą Legionów, która w ponad połowie zabudowana jest właśnie koszarami¹⁴. Dokument, który obowiązywał przez cały okres dwudziestolecia między-

⁹ D. Łukaszewicz, dz. cyt., s. 73.

¹⁰ F.-G. Hourtoulle, *Jena, Auerstaedt. The Triumph of the Eagle*, Pari 1989.

¹¹ D. Łukaszewicz, dz. cyt., s. 73.

¹² T. Krzemiński, *Doświadczenia codzienności mieszkańców Grudziądza w czasie pierwszej wojny światowej (1914–1918)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 22, 2014, s. 127.

¹³ T. Krzemiński, *Wojenna codzienność na Pomorzu Nadwiślańskim w latach 1914–1918*, „Czasy Nowożytnie”, t. 27, s. 206.

¹⁴ Urząd Policynny, *Policynne przepisy moralności*, Grudziądz 1.12.1920.

wojennego, był zbiorem paragrafów przeniesionych wręcz z przepisów pruskich. Tego typu zapisy pojawiły się w wielu miastach ówczesnej Polski. Powstała więc potrzeba uregulowania problemu przepisami państwowymi. W roku 1922 zostało wydane rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych o nadzorze nad nierządem. Rozporządzenie określało, że uprawianie nierządu jest legalne, ale podlega nadzorowi komisji sanitarno-obyczajowej, lekarza powiatowego oraz policji. Natomiast delegalizacji uległy domy publiczne, co jak się wydaje w świetle dokumentów nie było respektowane. W 1932 r. zostało wysłane zapytanie ze strony Starostwa Grodzkiego w Grudziądzu do Wydziału Śledczego w Grudziądzu w sprawie Jankiego. Z pytań jasno wynika, że mężczyzna ten prowadził dom publiczny, z czego starosta grodzki zdawał sobie sprawę¹⁵. W rozporządzeniu nie uwzględniono w żaden sposób problemów dotyczących wojskowych oraz funkcjonowania garnizonów¹⁶. Nie było ówczesnie żadną tajemnicą, że w najbardziej luksusowej restauracji czyli w „Królewskim Dworze”, „pracowały” panie trudniące się najstarszym zawodem świata. Wystarczy przytoczyć fragment jednej z wielu relacji na temat funkcjonowania tego lokalu. Jak wspomina podchorąży Marian Dziewanowski, który w latach 1932–1933 służył w Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii: „Tam chodziło się zjeść, popić i spotkać miejscowe dziewczęta, różnego autoramentu. Restauracja była dobra, ale dość kosztowna na kieszenie większości »ułanów z cenzusem«”¹⁷. Jeśli przyjąć, że tak wyglądała sytuacja w najlepszym lokalu w mieście to oczywiste jest, że w pozostałych, przeznaczonych dla podoficerów i szeregowych, ten proceder kwitł w najlepsze. Władze wojskowe i cywilne starały się na różne sposoby zwalczać lub choćby go ograniczać. Zakazy wstępu do różnych lokali wydawane przez władze wojskowe różnego szczebla raczej nie były skuteczne¹⁸. Zakaz tego typu dotyczył wręcz nagminnie lokali „Mazurek”, „Wanda” i „Kuchnia Pomorska” znajdującej się przy ul. Chełmińskiej 26. Po zmianie nazwy lokalu na „Śniadalnia Kaszubska” zniesiono całkowicie zakaz odwiedzania tego lokalu. Podobny zakaz dotyczył restauracji i kawiarni „Szydzik”, znajdującej się przy pl. 23 Stycznia. Takimi miejscami były również Dom Gminny przy ul. Młyńskiej oraz restauracje „Pod Żłotą Kotwicą” i „Pod Łabędziem” przy Placu Promowym. W latach 1936–1937 zakazem objęte były lokale „Tivoli” przy ul. Lipowej oraz „Oaza” przy ul. Długiej¹⁹.

¹⁵ Archiwum Państwowe w Toruniu, Akta Magistratu, Wydz. III S., miasta Grudziądza dotyczące: wszelkie sprawozdania, 1932–34, syg. 2174.

¹⁶ Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 r. o nadzorze nad nierządem. Rozporządzenie oparte było na Zasadniczej Ustawie Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r.

¹⁷ R. Sudziński, *Historia Grudziądza 1920–1945*, Grudziądz 2012, s. 147.

¹⁸ Tamże, s. 146–147.

¹⁹ L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008, s. 193.

Podchorążowie szkolący się w Szkole Podchorążych Kawalerii nazywali córy Koryntu „4 Pułkiem Szwoleżerów”. Odniesienie do pułku lekkokonnego wynikało z porównania ich sposobu prowadzenia się. Mianem adiutanta tego „pułku” określano każdorazowo podchorążego, który w wyniku „działalności pułku” zmuszony był skorzystać z usług znajdującej się w Grudziądzu filii 8 Szpitala Okręgowego²⁰. Dodatkowym problemem były kobiety, które zajmowały się prostytucją dorywczo. Stwarzały zagrożenie chorobowe na terenie miasta. Najlepiej jest pod tym względem udokumentowana historia Stefanii J., której głównymi klientami byli właśnie żołnierze.

Dnia 28 czerwca 1932 r. przetrzymywana była przez patrol żandarmerii z Grupy za nierząd w Obozie Ćwiczebnym; 30 czerwca 1932 r. jako chora na kiłę, skierowana została do szpitala Dobrego Pasterza; 17 sierpnia 1932 r. zakończyła kurację w szpitalu; 24 września 1932 r. zatrzymana przez służby wartownicze 65 Pułku Piechoty za nierząd; 15 października 1932 r. zatrzymana przez policjantów z Komisariatu I Policji Państwowej za nierząd; 17 listopada 1932 r. zatrzymana za nierząd; 1 grudnia 1932 r. zatrzymana za nierząd; 18 stycznia 1933 r. zachorowała na rzeżączkę. Odstawiona została do szpitala w Grudziądzu, z którego 6 marca 1933 r. została zwolniona jako wyleczona. Informacja o jej wyleczeniu, została przekazana z filii VIII Szpitala Okręgowego w Grudziądzu, służbom miejskim²¹. W dokumentacji jej pracy znajdują się dokumenty dotyczące rozprawy sądowej przeciw niej w związku z zarażeniem ułana z 18 Pułku Ułanów i marynarza. Została uniewinniona w tej sprawie. Z dokumentów nie wynika czy żołnierze, zostali w jakikolwiek sposób ukarani²².

Magistrat Grudziądza, w myśl rozporządzenia z 1922 r., powołał do życia Komisję Sanitarno-Obyczajową, która w dużej mierze zajmowała się właśnie problemem prostytucji na terenie Grudziądza²³. Podlegał jej lekarz dla ubogich. Przez kilka lat stanowisko piastował doktor Kazimierz Maj. Głównym miejscem jego pracy była „Madera”. Właśnie w tej dzielnicy biedy i bezrobocia zagrożenie chorobami wenerycznymi było największe²⁴. Żona Kazimierza Maja, Teodora była przewodniczącą jednego ze stowarzyszeń przeciwdziałających rozprzestrzenianiu się patologii. Stowarzyszenie to nosiło nazwę „Polski Komitet Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi”²⁵. W zakres działań Komitetu wchodziło udzielanie pomocy kobietom, które chciały zaprzestania uprawiania procederu prostytucji. Na temat szerszej działalności tej or-

²⁰ Tamże, s. 197.

²¹ Archiwum Państwowe w Toruniu, Sąd Okręgowy w Grudziądzu, syg. 217, Akta w sprawie przeciwko Stefanii J., 1933.

²² Tamże.

²³ Rozporządzenie Ministra Zdrowia Publicznego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewnętrznych z dnia 6 września 1922 r. o nadzorze nad nierządem. Rozporządzenie oparte było na Zasadniczej Ustawie Sanitarnej z dnia 19 lipca 1919 r.

²⁴ M. Żebrowski, Archiwum osobiste Teodory Maj z Kończów, maszynopis, Toruń 1993, s. 29.

²⁵ Tamże, s. 29.

ganizacji pisał Piotr Gołdyn²⁶ w „Roczniku Grudziądzkim” i warto zapoznać się tym bardzo ciekawym artykułem. Należy podkreślić, że przy tak niewielkim materiale, dotyczącym życia społecznego naszego miasta, ten tekst jest naprawdę godny polecenia. Przytacza m.in. sprawozdanie z posiedzenia zarządu Komitetu w dniu 1 września 1930 r., na którym obecny był starosta. Wygłosił on przemówienie zwracając uwagę na główne skupiska prostytucji w Grudziądzu. Wymienił w związku z tym ulicę Nadgórną i dzielnice przylegające do koszar wojskowych. Starosta uznał, że najbardziej niebezpieczna jest prostytucja tajna, gdyż jej rozmiary nie są władzom znane. Natomiast w mieście pracowały 163 zarejestrowane prostytutki. W dalszej części posiedzenia interesujące wnioski z ramienia Urzędu Pracy przedstawił Hołodowski. Wyszedł z założenia, że „nędza moralna” w Grudziądzu pojawiła się w związku z uruchomieniem Przedsiębiorstwa Przemysłu Gumowego i wręcz najazdem młodych dziewcząt, szukających w tych zakładach pracy²⁷. Nie uznał za stosowne w swej analizie, choćby uwzględnić istnienie olbrzymiego garnizonu wojskowego, a tym samym jego potrzeb.

Następnym problemem wychodzącym poza zakres czasowy tej pracy jest prostytucja Polek w okresie okupacji. Ten temat jest w zasadzie „białą plamą” w naszej historii. Jedynie Maren Röger pokusił się o przedstawienie obrazu prostytucji w okresie drugiej wojny światowej na ziemiach polskich włączonych do Rzeszy i terenach, które znalazły się w granicach Generalnego Gubernatorstwa²⁸. Za autorem tej książki przytoczyć można dwa przykłady dotyczące prostytucji w Grudziądzu w okresie okupacji: „W przypadku Małgorzaty N., po wkroczeniu Niemców zmusił ją jej mąż. W okresie międzywojennym pracowała już jako prostytutka, ale później rzuciła to i – jak można wnioskować z jej zeznań przed sądem – w żadnym razie nie chciała do tego wracać. Jej mąż, karany już wcześniej drobny kryminalista, pod koniec listopada 1939 r., krótko po przeprowadzce pary do Grudziądza, przyprowadził do ich wspólnego mieszkania dwóch żołnierzy. W wyroku tamtejszego sądu rejonowego z dnia 23 marca 1940 r. stwierdzono krótko: „...stosunek seksualny nie doszedł do skutku, ponieważ Małgorzata N. się wzbraniała”. Ostatecznie jednak jej mąż Bolesław N. narzucił jej później swoją wolę i zmusił do prostytucji. Sąd stwierdził znów bardzo lapidarnie: „W wyniku powtarzających się żądań Bolesława N., wspieranymi czasami biciem, oskarżona rozpoczęła [...] regularne życie prostytutki”²⁹. Kolejny przykład prostytuowania się w okresie okupacji, odnosi się do informacji dotyczącej grudziądzanki, która zwróciła się do pewnej kobiety z prośbą „czy ze względu na

²⁶ P. Gołdyn, *Działalność Polskiego Komitetu Walki z Handlem Kobietami i Dziećmi w Grudziądzu (1930–1939)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 16, 2005.

²⁷ Tamże, s. 212.

²⁸ M. Röger, *Wojenne związki. Polki i Niemcy podczas okupacji*, Warszawa 2016.

²⁹ Tamże, s. 63.

panujący wielki mróz zimą 1939/1940 roku mogłaby odbywać stosunki płciowe ze swoimi klientami w jej mieszkaniu³⁰.

Problem nierządu, jak widać choćby po tych wzmiankach, był, jest i z pewnością jeszcze bardzo długo będzie istniał w powiązaniu z garnizonami wojskowych. W przypadku Grudziądza, przyczyn jakie wpływały na rozwój prostytucji należy szukać nie tylko w kontekście rozbudowy militarnej miasta, ale także między innymi w szybkiej industrializacji ośrodka, zwłaszcza po 1863 roku, gdy do miasta zaczęły przybywać dziewczęta z wsi, szukające pracy w nowo powstających zakładach lub jako służące w domach mieszczańskich. Brak stabilizacji zawodowej tych dziewcząt, a tym samym częste okresy bezrobocia, wpływały na podejmowanie decyzji dotyczącej, przynajmniej okresowego, ich prostytuowania się. Kolejnym elementem mającym wpływ na podejmowanie takich decyzji były pogłębiające się z roku na rok różnice majątkowe mieszkańców miast. Od bogatych i mieszkających w luksusowych domach mieszczan po bezrobotnych koczujących w warunkach, mówiąc ogólnie, odbiegających od humanitarnych³¹.

Kolejne badania dotyczące życia społecznego miasta, pozwolą prawdopodobnie na bardziej precyzyjne przeanalizowanie zjawiska prostytucji i powiązanej z nią szeroko rozumianej przestępczości.

³⁰ Tamże, s. 67.

³¹ D. Łukaszewicz, dz. cyt., s. 74.

Sylwia Grochowina

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

**WKROCZENIE WEHRMACHTU DO TORUNIA
I ZARZĄD WOJSKOWY MIASTA
(7 WRZEŚNIA – 25 PAŹDZIERNIKA 1939 R.)**THE WEHRMACHT INVASION OF TORUŃ AND GERMAN MILITARY ADMINISTRATION
IN THE CITY (SEPTEMBER 7 – OCTOBER 25, 1939)

ABSTRACT

The article presents the image of the city of Toruń during the German military administration from September 7, 1939 (the city's takeover by the German troops) to October 25, 1939 (the last day of the military administration). The organization of the military administration in the territories seized by the Wehrmacht units were specifically regulated in Adolf Hitler's decrees of September 8 and 25, 1939. Until October 25, 1939, Toruń belonged to the German military district "West Prussia" (Militärbezirk Westpreussen), which was headed by General Walther Heitz, while Albert Forster, the Nazi Party's former Gauleiter of the Free City of Danzig, became the Chief of Civil Administration. The period of the military administration that lasted 55 days set the stage for a new occupation order. The article discusses the organization of the military administration in Toruń and temporary Civil Administration, their most important decisions and actions, including ordinances discriminating the Polish population. Particular attention was paid to the Wehrmacht's participation in pacification of Toruń in the first weeks of the German occupation.



Ustanowiony po pierwszej wojnie światowej ład polityczny, nazywany „ładem wersalskim” zapewnił Europie i światu tylko dwudziestoletni pokój. Do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej doprowadziły przede wszystkim rewizjonistyczne działania władz niemieckich zmierzających do weryfikacji postanowień traktatu wersalskiego.

Nasiliły się one zwłaszcza po objęciu urzędu kanclerskiego przez Adolfa Hitlera. Tendencje rewizjonistyczne sprzęgnięte z nazistowską koncepcją zdobycia tzw. przestrzeni życiowej (*Lebensraum*) dla narodu niemieckiego generowały niemiecką politykę ekspansji i agresji. Po *Anschlussie* Austrii, opanowaniu Czechosłowacji i zagarnięciu litewskiego autonomicznego okręgu Kłajpedy, kolejny krok w realizacji hitlerowskiego planu podboju Europy stanowiła niemiecka agresja na Polskę. Cele kampanii wojennej przeciwko Polsce i metody ich osiągnięcia *Führer* i kanclerz Rzeszy Adolf Hitler jasno określił na odprawie z wyższymi dowódcami armii, która odbyła się 22 sierpnia 1939 r. w Obersalzbergu. Stwierdził on wówczas stanowczo, że:

Zniszczenie Polski wysuwa się na pierwszy plan [...]. W przypadku rozpoczęcia i prowadzenia wojny nie chodzi o prawo, lecz o zwycięstwo. Serca zamknąć na współczuciu. Postępować brutalnie. Osiemdziesiąt milionów ludzi musi otrzymać to, co im się należy. Ich egzystencja musi zostać zabezpieczona. Silniejszy ma rację. Całkowita bezwzględność [...]. Całkowite zniszczenie Polski jest celem militarnym. Szybkość jest najważniejsza. Prześladowania aż do całkowitej zagłady¹.

Dnia 1 września 1939 r. o świcie wojska niemieckie bez wypowiedzenia wojny zaatakowały Polskę z powietrza, lądu i morza. Pomorze Gdańskie było terenem działań wojennych 3. Armii niemieckiej gen. Georga von Küchlera oraz 4. Armii niemieckiej gen. Günthera Hansa von Kluge, należących do Grupy Armii „Północ”. Zadanie obrony Pomorza od zachodniej i wschodniej granicy otrzymała Armia „Pomorze” dowodzona przez gen. Władysława Bortnowskiego, skoncentrowana w Borach Tucholskich i nad rzeką Osą. Do 3 września 1939 r. większość oddziałów polskich na Pomorzu została okrążona przez Niemców w Borach Tucholskich i rozbita, a te które ocalały rozpoczęły odwrót w kierunku centralnej Polski².

Toruń został zajęty przez wojska niemieckie w czwartek 7 września 1939 r., ale już 1 września lotnictwo niemieckie wchodzące w skład 1 Floty Powietrznej (*Luftflotte 1*) dokonało dwóch nalotów na toruńskie lotnisko 4 Pułku Lotniczego (około godz. 13.00. i około godz. 17.00.), niszcząc je w znacznym stopniu. Toruński redemptorysta o. Władysław Szoldrski tak zapamiętał ten dzień:

1 września, w pierwszy piątek miesiąca, podczas nabożeństwa odezwał się głos alarmującej syreny. Popłoch w kaplicy, niebawem opustoszała. Nad miastem unosiło się kilka samolotów niemieckich, nie wiedziano zrazu, iż wojna się już rozpoczęła. Tegoż dnia po południu samoloty nieprzyjacielskie zaatakowały pobliskie lotnisko. Klasztor trząsł się

¹ *Akten zur deutschen auswärtigen Politik 1918–1945. Aus dem Archiv des Deutschen Auswärtiges Amtes. Serie D (1937–1945), Band VII: Die letzten Wochen vor Kriegsausbruch. 9. August bis 3. Dezember 1939*, Baden-Baden 1956, s. 171–172; *Der Prozeß gegen die Hauptkriegsverbrecher vor dem Internationalen Gerichtshof Nürnberg*, Nürnberg 1947, Bd. 2, s. 312–337.

² Szerzej zob. A. Smoliński, *Przygotowania do wojny oraz przebieg kampanii wrześniowej 1939 roku na obszarze miasta Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 455–497.

w posadach. Słup ognia wydobywający się z dział przeciwlotniczych, ogłuszający huk pękających bomb – wszystko nappełniało grozą³.

Następnego dnia doszło do kolejnych ataków niemieckiego lotnictwa w rejonie Torunia, a ich obiektem była m.in. toruńska radiostacja. W dniu 3 września 1939 r. niemieckie bombowce dokonały nieskutecznego nalotu bombowego na Dworzec Toruń-Miasto i mosty na Wiśle. Dwa dni później o godz. 5.30 nastąpił kolejny niemiecki atak lotniczy na toruńskie mosty, ale nie przyniósł on oczekiwanych rezultatów. Mosty zostały wysadzone w nocy z 6 na 7 września 1939 r. przez wycofujący się Oddział Wydzielony, którym dowodził szef etapów Armii „Pomorze” płk. dypl. Aleksander Myszkowski⁴. Siódmego dnia wojny między godz. 17.00 i 18.00 do Torunia triumfalnie wjechała niemiecka jednostka przeciwpancerna z 218 dywizji, tj. *Panzer – Abwehr – Abteilung* 32, którą dowodził ppłk. Heinz Joachim Werner-Ehrenfeucht⁵.

Na zajmowanych przez oddziały Wehrmachtu ziemiach polskich pełnia władzy należała do naczelnego dowódcy niemieckich wojsk lądowych gen. Walthera von Brauchitscha. Już pierwszego dnia wojny ogłosił on odezwę do ludności okupowanych obszarów Polski, w której znalazły się następujące słowa:

Z woli Führera i Naczelnego Dowódcy Sił Zbrojnych wkroczyły w Wasz kraj wojska niemieckie. Na obszarach okupowanych przez wojska niemieckie naczelnicy dowódcy poszczególnych armii objęli władzę wykonawczą. Należy się bezwzględnie stosować do ich rozkazów oraz do zarządzeń wszystkich niemieckich władz wojskowych. Siły zbrojne nie widzą w ludności cywilnej swego wroga, wszystkie postanowienia prawa międzynarodowego będą szanowane. Życie gospodarcze kraju oraz administracja są nadal czynne lub będą zorganizowane na nowo. Złożenie pracy jest wzbronione, bierny opór oraz sabotaż wszelkiego rodzaju będą uważane za czynność wrogą, skierowaną przeciw niemieckim siłom zbrojnym, i zwalczać się je będzie wszelkimi środkami. Każdy powinien się stosować do rozkazów wydanych w interesie każdego z osobna jak i ogółu⁶.

Zarząd wojskowy obowiązywał na okupowanych ziemiach polskich do dnia 25 października 1939 r. włącznie, a szczegółowo kwestię tę regulowały dekrety Hitlera z 8 września i 25 września 1939 r. Pełnia władzy wykonawczej (*vollziehende Gewalt*) spoczywała w rękach Naczelnego Dowódcy-Wschód (*Oberbefehlshaber Ost*,

³ S. Grochowina, *Dzieje toruńskich redemptorystów podczas II wojny światowej w świetle relacji ojca Władysława Szoldrskiego*, [w:] *Z dziejów redemptorystów w Toruniu w latach 1939–1989*, red. W. Rozynkowski, Kraków 2014, s. 59.

⁴ Szerzej zob.: A. Smoliński, dz. cyt., s. 455–497.

⁵ Władze miejskie, włącznie z prezydentem Leonem Raszeją, ewakuowały się w dniach 4–6 września 1939 r.; zob. J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz okupacyjnych Torunia (1939–1945)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2..., s. 502; <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Personenregister/W/WernerEhrenfeuchtEinzoachim.htm> [data pobrania: 12 II 2017].

⁶ *Okupacja i ruch oporu w Dzienniku Hansa Franka 1939–1945*, t. 1: 1939–1942, Warszawa 1972, s. 99.

Oberost) z kwaterą główną w Spale, podlegającego naczelnemu dowódcy wojsk lądowych. Dnia 3 października 1939 r. Naczelnym Dowódcą-Wschód został gen. Gerd von Rundstedt. Okupowane obszary Polski podzielono na cztery okręgi wojskowe (*Militärbezirke*): Prusy Zachodnie, Poznań, Łódź i Kraków, a dla wschodniego Górnego Śląska i południowych Prus Wschodnich (Mazowsze Północne i Suwalszczyzna) miało być odrębne uregulowanie. Na czele okręgów wojskowych stanęli dowódcy, a podporządkowano im szefów zarządu cywilnego (*Chef der Zivilverwaltung*), powołanych przez niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych (*Oberkommando des Heeres*, OKH) w porozumieniu z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych Rzeszy. Szefowie zarządu cywilnego podlegali nie tylko dowódcom okręgów wojskowych, ale także Naczelnemu Szefowi Administracji Cywilnej przy Naczelnym Dowódcy-Wschód (*Oberverwaltungschef für die besetzten ehemals polnischen Gebiete beim Oberbefehlshaber Ost*), którym został mianowany dr Hans Frank. Na czele Okręgu Wojskowego Prusy Zachodnie stanął gen. Walther Heitz, a szefem zarządu cywilnego mianowano Alberta Forstera, dotychczasowego gdańskiego gauleitera NSDAP. W Okręgu Wojskowym Poznań funkcję tę sprawowali – gen. Alfred von Vollard-Bockelberg i były prezydent Senatu Wolnego Miasta Gdańska Arthur Greiser, w Okręgu Wojskowym Łódź – gen. Gerd von Runstedt i Hans Frank, a w Okręgu Wojskowym Kraków – gen. Wilhelm List i Arthur Seyss-Inquart⁷.

W okresie zarządu wojskowego, czyli do dnia 25 października 1939 r. włącznie, Toruń należał do Okręgu Wojskowego Prusy Zachodnie (*Militärbezirk Westpreussen*). Jako pierwszy najwyższą władzę sprawował w mieście *Der Stadt- und Festungskommandant*, czyli komendant miasta i twierdzy, którym został ppłk Heinz Joachim Werner-Ehrenfeucht, mający swoją siedzibę w Ratuszu Staromiejskim. 8 września 1939 r. spotkał się on w ratuszu z miejscowymi Niemcami i powołano tymczasową cywilną administrację miejską w następującym składzie: komisaryczny burmistrz – adwokat Kurt Kohnert oraz jego współpracownicy – Carl Walter, Alfred Zahn, Kurt Domke, Hans Stoller i Rudolf Preuss. Funkcję pełnomocnika szefa zarządu cywilnego na miasto Toruń (*Der Beauftragte des Chefs der Zivilverwaltung für die Stadt Thorn*) jako pierwszy pełnił Horst Zachrau (od 9 września do, prawdopodobnie, 13 września 1939), następnie Nieckau. 18 września 1939 r. urząd komisarza miasta (*Stadtkommis-sar*) Torunia objął dotychczasowy nadburmistrz Erfurtu Walter Kiessling⁸ i sprawował go do 31 października 1939 r.⁹

⁷ „Thorner Freiheit”, nr 9, 29 IX 1939, s. 3; o podziale administracyjnym okupowanych ziem polskich szerzej zob. m.in.: Z. Janowicz, *Ustrój administracyjny ziem polskich wcielonych do Rzeszy Niemieckiej 1939–1945. Tzw. Okręgi Kraju Warty i Gdańska-Prus Zachodnich*, Poznań 1951; C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1, Warszawa 1970, s. 64–71; E. Jędrzejewski, *Hitlerowska koncepcja administracji państwowej 1933–1945. Studium polityczno-prawne*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1975; C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993, s. 91–97.

⁸ Zob. „Thorner Freiheit”, nr 1, 20 IX 1939, s. 3, 5.

⁹ Szerzej zob. J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 507–509.

Podczas zarządu wojskowego w Toruniu powołano do życia następujące instytucje wojskowe:

- dwie komendantury wojskowe: komendantura twierdzy Toruń (*Festungskommandantur Thorn*) przy Fosie Staromiejskiej 1a (*Grabenstrasse 1a*), na czele z gen. Eduardem Klutmannem, którego zastępcą był major Hass i komendantura miejscowa Toruń (*Ortskommandantur Thorn*) na Rynku Staromiejskim, na czele z kpt. Wolffem;
- terenową placówkę administracji wojskowej (*Heeresstandortsverwaltung Thorn*) utworzoną 19 września 1939 r. z siedzibą przy Woli Zamkowej 19 (*Karlstrasse 19*), którą kierował *Oberstabszahlmeister* Wollermann;
- Specjalnego Pełnomocnika Naczelnego Dowództwa Sił Zbrojnych (*Sonderbeauftragter des O.K.W. Abteilung Reichsversorgung*), którym został *Oberregierungsrat* Reinbach.

Poza tym przez dwa miesiące niemieckiej okupacji w Toruniu stacjonowała także 218. dywizja piechoty (218. *Infanterie Division*), będąca odwozem 4. Armii. Jej dowódcą był gen. Woldemar Freiherr Grote¹⁰, a siedziba dowództwa znajdowała się przy ul. Fredry (*Körnerstrasse*). W Toruniu mieściły się także: armijna składnica żywnościowa (*Armeeverpflegungslager*), batalion budowy mostów (*Brücken-Bau-Bataillon 624*) i lazaret dla koni (*Zweigstelle Heeres-Pferdelazaret*)¹¹.

Już dzień po zajęciu Torunia przez wojska niemieckie, czyli 8 września 1939 r., ppłk H.J. Werner-Ehrenfeucht wydał odezwę do mieszkańców miasta w językach niemieckim i polskim, w której zaapelował o zachowanie spokoju i obiecał, że „Ludności zachowującej się spokojnie nie stanie się nic złego. Pozostaje ona pod moją opieką”. Jednocześnie dla „utrzymania porządku i spokoju” zarządził: wprowadzenie godziny policyjnej od 19.00 do 6.00; oddanie wszelkiej broni i amunicji do godz. 18.00 dnia 9 września. Ostrzegł zarazem, że niewypełnienie tego polecenia będzie karane śmiercią. Nakazał informowanie władz miejskich o wszelkim porzuconym polskim i niemieckim mieniu, którego „nie wolno zabierać ani ukrywać”. Kategorycznie zakazał niszczenia i przywłaszczania sobie obcej własności, a zwłaszcza płądrowania opuszczonych mieszkań i sklepów. Specjalną ochroną mieli zostać objęci „członkowie społeczeństwa niemieckiego”¹².

Zarządzenia dyskryminujące ludność polską były ogłaszane systematycznie i dotyczyły różnych płaszczyzn życia codziennego. Na początku października 1939 r. komendant twierdzy toruńskiej wydał obwieszczenie, w którym nakazał „bezwzględne oddanie wszystkich aparatów radiowych, aparatów na słuchawki oraz części wymien-

¹⁰ <http://www.lexikon-der-wehrmacht.de/Personenregister/G/GroteWoldemarFrhr-R.htm> [data pobrania: 6 III 2017].

¹¹ J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 504–505.

¹² „Thorner Freiheit”, nr 1, 20 IX 1939, s. 5; zob. również: J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 504.

nych” do dnia 10 października do godziny 17.00¹³. Z kolei 12 października komendant wojskowy Wolff pod groźbą kary wezwał polskich mieszkańców miasta, aby do dnia 14 października przekazali do pralni wojskowej przy ul. św. Jakuba-Woli Zamkowej wszystkie wełniane kołdry¹⁴.

Decyzją niemieckich władz wojskowych polskich żołnierzy i oficerów wziętych do niewoli podczas kampanii polskiej umieszczano w toruńskich fortach obronnych. Już we wrześniu 1939 r. podjęto prace mające na celu przystosowanie ich na potrzeby obozów jenieckich. Dnia 14 października 1939 r. zaczął działać obóz jeniecki dla oficerów polskich w Forcie V (*Fort Scharnhorst ein Offizier-Gefangenenlager*) przy ul. Polnej, a podoficerów i szeregowych kierowano do stalagu w Forcie XII w lewobrzeżnej części miasta, w dzielnicy Podgórz. Wkrótce oficerów przeniesiono do innych oflagów, a żołnierze i podoficerowie byli stopniowo zwalniani, przenoszeni do innych stalagów bądź do „cywila”, co szło w parze ze skierowaniem na roboty przymusowe. Od roku 1940 do toruńskich fortów kierowano jeńców z pozostałych armii alianckich¹⁵.

W pierwszych tygodniach niemieckiej okupacji Torunia Wehrmacht miał przede wszystkim znaczący udział w pacyfikacji miasta. Już 8 września 1939 r. doszło do pierwszych, dość chaotycznych i przypadkowych aresztowań mieszkańców Torunia, które przeprowadziło głównie wojsko i funkcjonariusze gestapo. Ich celem było zastraszenie Polaków i spacyfikowanie nastrojów opozycyjnych wobec nowej niemieckiej władzy. 10 września 1939 r. komendant miasta i twierdzy Toruń H.I. Werner-Ehrenfeucht wydał obwieszczenie z ostrzeżeniem, że „Rozstrzelany będzie każdy: który odważy się strzelić do żołnierza niemieckiego lub osoby cywilnej, który nosi broń palną i białą przy sobie względnie ją ukrywa”¹⁶. Do końca września 1939 r. w charakterze zakładników aresztowano przynajmniej trzysta osób. Miały one zostać natychmiast rozstrzelane, gdyby doszło do jakichkolwiek wystąpień ze strony ludności polskiej. Już w pierwszych dniach okupacji niemieckie władze wojskowe przejęły toruńskie więzienie przy ul. Piekary 53 (*Bäckergasse 53*)¹⁷ i to właśnie ten charakterystyczny budynek o kształcie rotundy, potocznie nazywany „okrągłakiem”, „beczką” lub „Bastylią”, stał się miejscem przetrzymywania aresztowanych Polaków. Przez cały okres okupacji naczelnikiem aresztu był Eberhard Kunz. Więźniowie „okrą-

¹³ „Thorner Freiheit”, nr 17, 9 X 1939, s. 8; zob. również: J. Sziling, *Sytuacja gospodarcza i społeczna okupowanego Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2..., s. 649.

¹⁴ „Thorner Freiheit”, nr 20, 2 X 1939, s. 6; zob. również: J. Sziling, *Sytuacja gospodarcza i społeczna...*, s. 649.

¹⁵ J. Tyszewicz, *Stalag XXA. Obóz jeńców wojennych w Toruniu w latach 1939–1945*, „Zapiski Historyczne”, t. 41, 1976, s. 51–80; *Obozy hitlerowskie na ziemiach polskich 1939–1945. Informator encyklopedyczny*, Warszawa 1979, s. 520–522; J. Sziling, *Germanizacja Torunia*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2..., s. 572.

¹⁶ „Thorner Freiheit”, nr 1, 20 IX 1939, s. 5.

¹⁷ W październiku 1939 r. toruńskie więzienie podporządkowano Ministerstwu Sprawiedliwości Trzeciej Rzeszy.

glaka”, pod nadzorem niemieckich żandarmów, pracowali zarówno przy odbudowie zniszczonego mostu na Wiśle, jak również kierowano ich do prac porządkowych na terenie miasta. Nie wiadomo dokładnie, co stało się z poszczególnymi więźniami toruńskiego „okrąglaka”. Część z nich zwolniono, ale w październiku 1939 r., podczas akcji masowych aresztowań, wielu z nich aresztowano ponownie¹⁸.

W drugiej dekadzie września 1939 r., przed godziną 18.00, żołnierze Wehrmachtu aresztowali w podtoruńskim Rubinkowie siedmiu Polaków: urzędnika pocztowego Tadeusza Drzewuckiego, Leona Kurzawę, braci Jana i Kazimierza Lewandowskich, Czesława Piątkowskiego, Kazimierza Winiarskiego oraz młodego człowieka o nieustalonym nazwisku, który przyjechał z Warszawy do krewnych. Według Jana Lewandowskiego dalsze losy aresztowanych wyglądały następująco:

Zaprowadzono nas wszystkich do jakiegoś domu, w którym znajdowała się niemiecka jednostka wojskowa [...]. W czasie, gdy staliśmy przed tym domem pod eskortą wojskową zjawił się wyższy oficer niemiecki – zdaje mi się w stopniu majora – w towarzystwie dziesięciu uzbrojonych żołnierzy z hełmami stalowymi (grupa żołnierzy, która nas aresztowała była wprawdzie uzbrojona, lecz nie miała hełmów stalowych na głowie). Z rozmowy, którą wojskowi ci prowadzili między sobą, zdołałem się dowiedzieć, że jesteśmy wszyscy przeznaczeni na rozstrzelanie. Prowadzono nas następnie Szosą Lubicką w kierunku Lubicza około 700 metrów i to aż do pierwszego małego fortu wojskowego znajdującego się nad szosą [...]. Następnie ustawiono nas wszystkich twarzą do ściany fortu, a w międzyczasie inna grupa żołnierzy, która zjawiła się dodatkowo, obstawiła szosę, zatrzymując ruch na szosie. Gdy staliśmy przy ścianie, słyszeliśmy, jak żołnierze ładowali broń, po czym po odliczeniu do trzech przez prowadzącego pluton, oddano strzały w naszym kierunku. Ja odruchowo, zanim padły strzały, rzuciłem się na ziemię udając, że zostałem trafiony. Był to ułamek sekundy przed oddaniem strzału. Egzekucja miała miejsce o godzinie 18.00 [...].

Ja leżałem na ziemi udając nieżywego, z rozłożonymi rękami nad głową, z twarzą na ziemi. Tak się złożyło, że mój ręczny zegarek był widoczny. Czułem, że ktoś złapał mnie za rękę i odwrócił mnie na wznak, zrywając mi przy tej okazji zegarek z ręki, po czym zostawił mnie tak leżeć. Czynił to przy pomocy – jak sądzę – jakiegoś nożyka, bo pozostał u mnie na lewej ręce znak po obrażeniu, tak samo pozostał znak pod podbródkiem. Poza tym mam wklęśniętą czaszkę. Po egzekucji żołnierze oddalili się z tym, że w dalszej odległości – około 20 metrów – pozostawiono patrol. Dopiero, gdy się dosyć ciemno zrobiło – było to około godziny 24.00 – czołgałem się przy forcie i wówczas stwierdziłem, że pozostał przy życiu nieznan mi Polak pochodzący z Warszawy, który został zraniony w rękę. W dwójkę postanowiliśmy oddalić się od tego miejsca, ukrywając się w krzakach nad Wisłą¹⁹.

¹⁸ *Obozy hitlerowskie na ziemiach...*, s. 522; J. Sziling, *Germanizacja Torunia...*, s. 545–546; S. Grochowina, *Aresztowania mieszkańców Torunia jesienią 1939 roku w świetle relacji naocznych świadków*, [w:] *Miasta, regiony i ludzie. Studia i szkice z historii powszechnej i Polski w XX wieku*, red. R. Kozłowski, Z. Girzyński, M. Golon, Toruń 2016, s. 189–196.

¹⁹ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej (dalej: AIPN), sygn. Ok-By Ds. 52/67, protokół przesłuchania świadka Jana Lewandowskiego z 17 X 1968 r.

Zdaniem Jana Lewandowskiego egzekucja ta była odwetem za to, że krótko przed wkroczeniem Wehrmachtu nieznanymi sprawcami splądrowali należący do jakiegoś Niemca sklep spożywczy w Rubinkowie²⁰.

Charakterystycznym zjawiskiem towarzyszącym wdrażaniu polityki terroru było rozpowszechnianie przez niemiecki aparat propagandowy opowieści o rzekomych okrutnych prześladowaniach, których ofiarą miała paść przed wybuchem wojny oraz w pierwszych dniach września 1939 r. ludność niemiecka mieszkająca w Polsce. Na łamach toruńskiego dziennika „Thorner Freiheit” w poruszający sposób opisywano rzekome morderstwa i znęcanie się nad ludnością niemiecką przez Polaków, co podsycalo antypolskie nastroje wśród Volksdeutschtów. Dnia 21 września 1939 r. w kościele ewangelickim przy Rynku Nowomiejskim wystawiono trumny z ciałami czterdziestu Volksdeutschtów, zamordowanych jakoby w okolicach Aleksandrowa i Nieszawy podczas tzw. marszu śmierci (*Todesmarsch*). Terminem tym propaganda niemiecka określała internowanie w pierwszych dniach września 1939 r. miejscowych Niemców i konwojowanie ich na wschód, w kierunku Łowicza. Tego samego dnia w dzienniku „Thorner Freiheit” ukazała się następująca informacja:

W piątek 22 września o godzinie 15.00, na Starym Rynku odbęda się uroczystości pogrzebowe czterdziestu Volksdeutschtów z Torunia (39 mężczyzn i 1 kobiety), którzy zostali wywiezieni przez polskich bandytów i teraz znaleziono ich martwych²¹.

Do prac związanych z przygotowaniem tego uroczystego pogrzebu skierowano m.in. więźniów toruńskiego „okrągłaka”. Byli wśród nich aresztowani redemptoryści, w tym brat Gerard (Tomasz Burmer), który tak zapamiętał to wydarzenie:

Dnia 21 września [...] po kolacji odmówiono różaniec i po ciemku spędzano rekreację, po której miały nastąpić modlitwy wieczorne. Zabieramy się już do nich, aż tu zgrzyt klucza i wołanie wszystkich zakładników na podwórze [...]. Na podwórzu zastałiśmy oddział uzbrojonych żołnierzy. Ustawiono nas dwójkami, obok każdego żołnierza z gotowym do strzału karabinem. Jest nas trzynastu – nas pięciu i ośmiu obywateli miasta. Kazano iść i zapowiedziano, że najmniejsze zboczenie z szeregu spowoduje strzał... Przechodzimy koło kościoła Panny Marii, idziemy ulicą Szeroką, dochodzimy na Nowomiejski Rynek, a tu masy wojska i cośkolwiek cywilnych Niemców. Pewnie tu odbędzie się egzekucja, myślę sobie. Kościół prawosławny wewnątrz oświetlony i drzwi otwarte, a przed kościołem kilka taksówek i aut ciężarowych. Różne myśli cisną się do głowy, ale jedna szczególnie, że to ostatnia chwila naszego życia. Zatrzymano nas przed kościołem, na wprost drzwi podjechało auto ciężarowe, odsunięto zasłonę, a tu ukazały się trumny, które kazano nam zdejmować. W pierwszej chwili myślałem, iż to dla nas te trumny i że każdy ma ją sobie zanieść na miejsce przeznaczenia. Nie wiem, co się ze mną działo, byłem oszołomiony i dopiero przynaglenie, aby brać i nosić, wyrwało mnie z zamyślenia.

²⁰ O wydarzeniu tym zob. również: T. Jaszowski, C. Sobeci, *Niemcy świadek. Zbrodnie hitlerowskie w toruńskim Forcie VII i w lesie Barbarka*, Bydgoszcz 1971, s. 26–27.

²¹ „Thorner Freiheit”, nr 2, 21 IX 1939, s. 3.

Trzeba było przenieść 40 trumien Niemców zamordowanych rzekomo przez Polaków, zanieść je z auta do kościoła i złożyć na ziemi. Niektóre były tak ciężkie, że trzeba się było wysilać, by donieść na miejsce. Gdyśmy je znosili, naprzeciw kościoła z drugiej strony ulicy, zebrała się cała komisja, złożona z lekarzy, fotografów, dziennikarzy, wojskowych różnych stopni. Kazano nam następnie trumny według numerów zanosić przed komisję. Było nas do noszenia trzynastu, teraz nas podzielono na trzy partie, a przedtem były dwie, więc teraz gorzej. Dwie partie po czterech, a jedna pięciu. My wszyscy byliśmy przy pierwszych i nam zwykle kazano brać z cięższego końca. Gdy który chwiał się na nogach, albo nie szedł równo, wtedy okładano go kolbami, aż dopiero, gdy brat Bernard upadł i nie mógł powstać zaprzestano tego i między jednym a drugim przeniesieniem była mała przerwa – więc dozwolono nam spocząć na ławce w kościele. Ja nosiłem z ojcem Szrantem, bratem Bernardem i jednym nauczycielem i przynieśliśmy pierwszą trumnę przed komisję. Kazano złożyć ją na ziemię i odkryć wieko. Oczom przedstawił się straszny widok rozkładającego się trupa. Lekarz obejrzał go, kazał nam ubranie z niego zdjąć, obrócić na drugą stronę i znowu odwrócić, skarpetki ściągnąć, które zeszyły razem ze skórą. Lekarze oglądali, zapisywali, fotografowali, a potem kazano przykryć płótnem i wiekiem trumnę i odnieść do kościoła. Tak było z każdym, tylko w kilku wypadkach, gdy rana była widoczna, nie musieliśmy rozbierać. Wkrótce sala, gdzie się to odbywało napełniła się nieznośnym odorem, tak, iż niektórzy świadkowie uciekali na świeże powietrze, a którzy musieli zostać, wachali jakieś płyny, albo watę wkładali do nosa. To były rzekomo trupy Niemców, pomordowanych przez uciekających Polaków z okolic Nieszawy i Aleksandrowa. My jako ci, którzy podobno mieliśmy namawiać do tego mordowania, mieliśmy teraz patrzeć na trupy i je przenosić. Ponieważ przy tym przenoszeniu zrobiło się gorąco, niektórzy z naszych pozdejmowali płaszcze, skoro jednak Niemcy zobaczyli różańce, taki nowy szal wściekłości ich ogarnął, iż byliśmy pewni, że nie powrócimy żywi. O 12 w nocy skończyła się ta robota przy noszeniu trupów²².

Dnia 22 września trumny ustawiono na Rynku Staromiejskim, przed gmachem pocztowym, gdzie odbyły się uroczystości pogrzebowe z udziałem przede wszystkim przedstawicieli Wehrmachtu, a następnie pochówek na cmentarzu garnizonowym (*Garnisonfriedhof*). Na łamach „Thorner Freiheit” podkreślano, że Volksdeutsche byli przed śmiercią „bestialsko katowani”, co w wielu przypadkach uniemożliwiło identyfikację²³. Po wojnie toruński pastor Richard Otto Dey zeznał, że dzień przed uroczystym pogrzebem członków mniejszości niemieckiej:

pojawił się w moim biurze SS-man w czarnym mundurze ze znakiem SD. Miał dystynkcje SS-führera, myślę, że miał stopień oficerski. Zażądał ode mnie kluczy od kościoła, w którym wystawione były zwłoki. Jego postulat odrzuciłem, pytając, czego on szuka sam przy silnym zapachu zwłok w kościele, a ja ponoszę za to odpowiedzialność, żeby następnego dnia nienaruszone zwłoki gotowe były do planowanego państwowego pochówku. Na co on odpowiedział, że musi mieć te klucze i spędzić noc przy zwłokach,

²² S. Grochowina, *Dzieje toruńskich redemptorystów...*, s. 65–67.

²³ „Thorner Freiheit”, nr 3, 22 IX 1939, s. 3 i nr 4, 23.09.1939, s. 3.

aby naładować się wściekłością do akcji następnego dnia. Nie dałem mu klucza. Ale sly-
szalem, że mimo to znalazł wejście do kościoła i spędził noc ze zwłokami [...]. W dniu
pogrzebu państwowego po raz pierwszy usłyszałem hasło, że za każdego zamordowanego
Niemca zostanie zabitych 10 Polaków²⁴.

W celu „dostarczania urzędowych dowodów o okrutnych mordach na Volks-
deutschach” powołano w Toruniu Komisję Specjalną Urzędu Kryminalnego Rzeszy
(*Sonderkommission des Reichskriminalamtes*) pod kierunkiem komisarza kryminal-
nego dra Ochsa. Działała ona do 26 października 1939 r., czyli w okresie obowią-
zywania zarządu wojskowego²⁵. Z kolei pastor Richard Otto Dey był kierownikiem
placówki gromadzącej informacje o zaginionych Volksdeutschach (*Sammelstelle für
vermisste Volksdeutsche*), której biuro mieściło się w ewangelickim biurze parafialnym
przy ul. Piekary 24 (*Bäckerstrasse 24*)²⁶.

Główną siłą wspomagającą niemieckie wojsko w przygotowaniu gruntu pod
wprowadzenie nowego okupacyjnego porządku na zajętych polskich obszarach by-
ły grupy operacyjne policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa (*Einsatzgruppen
der Sicherheitspolizei und des Sicherheitsdienstes*)²⁷, które wkroczyły do Polski za re-
gularnymi formacjami Wehrmachtu. Utworzono je jeszcze przed agresją na Polskę
w ramach „operacji Tannenberg” (*Unternehmen „Tannenberg”*), mającej na celu fizycz-
ne unicestwienie tzw. polskiej warstwy przywódczej (*polnische Führerschicht*), czyli
przede wszystkim polskich elit intelektualnych. W opinii niemieckiego agresora to
właśnie ta grupa społeczna stanowiła potencjalne źródło oporu²⁸. Na Pomorzu przy
3. Armii niemieckiej działała *Einsatzgruppe V* dowodzona przez *SS-Standartenführera*
Ernsta Damzoga, a przy 4. Armii niemieckiej – *Einsatzgruppe IV*, którą dowodził
SS-Brigadeführer Lothar Beutel. To właśnie oddziały operacyjne (*Einsatzkommando*)
tych grup operacyjnych policji bezpieczeństwa i służby bezpieczeństwa przybyły do

²⁴ J. Böhrer, K.M. Mallmann, J. Matthäus, *Einsatzgruppen w Polsce*, Warszawa 2009, s. 150.

²⁵ „Thorner Freiheit”, nr 16, 7 X 1939, s. 3; J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 532.

²⁶ „Thorner Freiheit”, nr 3, 22 IX 1939, s. 3.

²⁷ Więcej na temat *Einsatzgruppen* zob. również: *Die Berichte der Einsatzgruppen der Sicherheitspolizei im Polenfeldzug 1939*, hrsg. von H. Krannhals, [b.m.] 1965; K. Leszczyński, *Działalność Einsatzgruppen policji bezpieczeństwa na ziemiach polskich w 1939 r. w świetle dokumentów*, [w:] Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (dalej: BGKBZHWP), t. 22, Warszawa 1971, s. 7–290; H. Krausnick, *Hitlers Einsatzgruppen. Die Truppe des Weltanschauungskrieges 1938–1942*, Frankfurt am Main 1998; Ł. Gładysiak, *Zabijajcie wszystkich. Einsatzgruppen w latach 1938–1941*, Warszawa 2012; R. Rhodes, *Mistrzowie śmierci. Einsatzgruppen*, Warszawa 2015; H. Langerbein, *Szwadrony śmierci Hitlera. Einsatzgruppen i logika masowej zbrodni*, Zakrzewo 2017.

²⁸ Więcej zob. m.in.: K. Radziwiłłczyk, „Akcja Tannenberg” grup operacyjnych Sipo i SD w Polsce jesienią 1939 r., „Przegląd Zachodni”, 1966, nr 5, s. 94–118; K. Leszczyński, dz. cyt., 7–290; B. Bojarska, *Eksterminacja inteligencji polskiej na Pomorzu Gdańskim (wrzesień–grudzień 1939)*, Poznań 1972; M. Wardzyńska, *Był rok 1939. Operacja niemieckiej policji bezpieczeństwa w Polsce. Intelligenzaktion*, Warszawa 2009.

Torunia w dniach 8–9 września 1939 r.²⁹ Wprawdzie między 15 września a 20 września 1939 r. *Einsatzgruppe IV* i *Einsatzgruppe V* opuścili Pomorze, ale 12 września dla pomorskiego okręgu wojskowego utworzono w Gdańsku *Einsatzkommando 16* na czele z SS-Obersturmbannführerem dr. Rudolfem Trögerem i najpóźniej 26 września przybył do Torunia jego oddział (*Teilkommando Thorn*) pod dowództwem SS-Hauptsturmführera Hansa Joachima Leyera³⁰.

Poza funkcjonariuszami *Einsatzgruppen* główną siłą odpowiedzialną za realizację zadań eksterminacyjnych była paramilitarna formacja *Selbstschutz*, czyli „Samoobrona”, która stanowiła istotne ogniwo niemieckiego aparatu policyjnego. Jeszcze zanim doszło do jej formalnego powołania przez Reichsführera SS i szefa policji niemieckiej Heinricha Himmlera³¹, zamieszkująca ziemie polskie ludność niemiecka (*Volksdeutsche*) już od pierwszych dni września 1939 r. z własnej inicjatywy tworzyła różne oddziały paramilitarne. W Toruniu już 8 września 1939 r., za sprawą niemieckiego właściciela Fabryki Wyrobów Papierowych przy ul. Rabińskiej 15/17 Rudolfa Preussa, powstała *Hilfspolizei*, czyli policja pomocnicza, która wspierała miejscowe oddziały wojskowe oraz napływające do miasta siły policyjne i wkrótce stała się częścią *Selbstschutzu*. Na Pomorzu Gdańskim *Selbstschutz* tworzył okręg północny kierowany przez SS-Oberführera Ludolfa von Alvenslebena, a miasto Toruń wraz z powiatami: chełmińskim, grudziądzkim, lipnowskim, toruńskim i wąbrzeskim stało się częścią II Inspektoratu *Selbstschutzu*, którego dowódcą był SS-*Standartenführer* Ludolf Jakob von Alvensleben, bratanek dowódcy północnego okręgu *Selbstschutzu*. Siedzibą II Inspektoratu *Selbstschutzu* był majątek w Płutowie w powiecie chełmińskim. W drugiej połowie września 1939 r. do Torunia przybył SS-*Sturmbannführer* Helmuth Kurt Zaporowicz, syn toruńskiego urzędnika prokuratury sprzed I wojny światowej, który w grudniu 1939 r. przyjął panieńskie nazwisko matki Goerz i to jemu właśnie dowódca pomorskiego okręgu *Selbstschutzu* powierzył stanowisko *Kreisführera*, czyli szefa *Selbstschutzu* na miasto Toruń i na powiat toruński, ale miasto i powiat tworzyły jedną jednostkę organizacyjną, tzw. *Kreis*. Natomiast organizator toruńskiej *Hilfspolizei* Rudolf Preuss objął funkcję *Stadtführera*, czyli kierował w mieście placówką miejscową *Selbstschutzu*, tzw. *Orte*. Siedziby dowódców toruńskiego *Selbstschutzu*, powiatowego i miejskiego, mieściły się pierwotnie w przedwojennym gmachu Urzędu Wojewódzkiego przy ul. Fosa Staromiejska 3, a w końcu października 1939 r. R. Preuss przeniósł swoją siedzibę do budynku przy ul. Bydgoskiej 14.

²⁹ J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 530; por. Ł. Gładysiak, dz. cyt., s. 202–214.

³⁰ J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 530; por. J. Böhrer, K.M. Mallmann, J. Matthäus, dz. cyt., s. 45; Ł. Gładysiak, dz. cyt., s. 231–240.

³¹ 20 IX 1939 r. *Reichsführer SS* i szef policji niemieckiej Heinrich Himmler polecieli szefowi Urzędu Uzupelnień SS (*SS-Ergänzungsamts*) *Brigadeführerowi* Gottlobowi Bergerowi zorganizować *Selbstschutz* na zajętych terenach polskich, a 7 X 1939 r. H. Himmler wydał tymczasowe wytyczne w sprawie powołania *Selbstschutzu* w okupowanej Polsce.

Według danych z 20 października tego roku do toruńskiego Selbstschutzu należało 256 Niemców³².

Realizowana przez niemieckie władze okupacyjne polityka eksterminacyjna uderzała w pierwszej kolejności w polską inteligencję i inne grupy społeczne, które – w opinii okupanta – stanowiły podstawową siłę polskich dążeń niepodległościowych. W dniu 16 października 1939 r. komendant policji ochronnej w Toruniu Dreier wydał „Rozkaz nr 1 o przeprowadzeniu aresztowań i rewizji od 17 października do 21 października 1939”, w celu „aresztowania elementów niepewnych politycznie, szczególnie osób przynależnych do warstw przywódczych oraz poszukiwania broni, amunicji, aparatów radiowych, przedmiotów skradzionych oraz kradzionego mienia armii”. Poza siłami policyjnymi do realizacji rozkazu miały być użyte również siły wojskowe, tj. żandarmeria polowa – jeden oficer i 25 żołnierzy oraz dwie kompanie z 218 Dywizji Piechoty, każda po 130 żołnierzy, a dowodzili nimi kpt. Langenbeck i por. Hartmann oraz dwa szwadrony po 80 żołnierzy pod dowództwem rotmistrza Gysae³³. Cała akcja została przeprowadzona bardzo sprawnie, a jej efekty dowódca toruńskiego Selbstschutzu podsumował następująco: „Udało mi się zamknąć całą polską inteligencję Torunia i wszystkich przywódców miejscowego społeczeństwa”³⁴.

Polaków zatrzymanych podczas zorganizowanej obławy osadzono w Forcie VII, położonym na obrzeżach miasta u zbiegu ulic Polnej i Szosy Okrężnej. W tej pruskiej fortecy z 2. poł. XIX wieku zorganizowano tzw. obóz dla internowanych osób cywilnych (*Zivilinternierungslager*) i do stycznia 1940 r. przetrzymywano tam około 1200 osób. Podczas zarządu wojskowego Fort VII pozostawał pod władzą Wehrmachtu i według relacji byłych więźniów warunki bytowe były wówczas znośne. Zdaniem Kazimierza Frąckowskiego niektórzy żołnierze niemieccy:

ofiarowali swe usługi na rzecz więźniów, np. przeniesienia do miasta listu do rodziny, przyniesienia paczki żywnościowej czy z bielizną itp. Jednym, który oddał duże usługi współaresztowanym ze mną, był podoficer Wehrmachtu, komendant straży fortowej Erich Jesse, pochodzący z Berlina [...]. Pamiętam jego nazwisko, gdyż on pierwszy w rozmowie za mną zaoferował się nawiązać kontakty uwiezionych z ich rodzinami i wyniesienie listów i kartek do miasta pod wskazany adres [...]. Pomoc taką okazał kilkakrotnie, bezinteresownie, zaznaczając, że dopóki jego oddział pełni wartę w Forcie, krzywdą nam się z ich strony nie stanie³⁵.

³² Więcej zob. S. Grochowina, *Selbstschutz w Toruniu i powiecie toruńskim. Powstanie i działalność (wrzesień–grudzień 1939)*, [w:] *Zapomniani kaci Hitlera. Volksdeutscher Selbstschutz w okupowanej Polsce 1939–1940. Wybrane zagadnienia*, red. I. Mazanowska, T. Ceran, Bydgoszcz–Gdańsk 2016, s. 175–198.

³³ S. Grochowina, J. Sziling, *Barbarka. Miejsce niemieckich egzekucji Polaków z Torunia i okolic (październik–grudzień 1939)*, Toruń 2009, s. 105–109.

³⁴ E. Ogłozła, *Pomorze pod okupacją niemiecką w latach 1939–1945. Fragment toruński*, Toruń 1945, s. 9.

³⁵ AIPN, sygn. Ok-By Ds. 52/67, protokół przesłuchania świadka Kazimierza Frąckowskiego z 5.07.1968 r.

Po okresie zarządu wojskowego Fort VII został podporządkowany Selbstschutzwowi i jednocześnie radykalnie pogorszyła się sytuacja więźniów. Komendantem administracyjnym Fortu VII został wówczas toruński stolarz, członek Selbstschutzu Karl Friedrich Strauss, a jego zastępcą Bruno Schoenborn. Komendant przewodniczył specjalnej komisji z udziałem przedstawicieli gestapo, Służby Bezpieczeństwa (*Sicherheitsdienst*, SD) oraz Selbstschutzu, która decydowała o dalszym losie osób osadzonych w Forcie VII. Największą liczbę Polaków komisja ta skazała na rozstrzelanie, część zatrzymanych miała być wywieziona do obozu Stutthof a niewielką grupę osób wypuszczono na wolność, ale wiązało się to z nakazem wysiedlenia wraz z najbliższą rodziną na teren Generalnego Gubernatorstwa (*Generalgouvernement*, GG). Egzekucje więźniów Fortu VII odbywały się w podtoruńskim lesie Barbarka i trwały od 28 października do 6 grudnia 1939 r. Niemcy rozstrzelali w sumie około 600 Polaków³⁶.

W procesie wdrażania nowego niemieckiego ładu na zajętych przez Wehrmacht polskich obszarach znaczącą rolę odgrywał aparat sądowniczy. Już 5 września 1939 r. niemieckie Naczelne Dowództwo Wojsk Lądowych wydało zarządzenie dla sądów wojskowych i sądów specjalnych (*Sondergerichte*) o stosowaniu na polskich terenach okupowanych niemieckiego prawa karnego. Ponadto według zarządzenia z 1 października tego roku, niemieckie prawo karne miało być stosowane także do czynów popełnionych przed dniem 1 września 1939 r. Organizację i zasady funkcjonowania sądownictwa wojskowego regulowało rozporządzenie kanclerza Adolfa Hitlera i szefa Naczelnego Dowództwa Wehrmachtu (*Chef des Oberkommandos der Wehrmacht*) Wilhelma Keitla z 17 sierpnia 1938 r. (*Kriegsstrafverfahrensordnung*). Podczas zarządu wojskowego sądownictwo wojskowe rozstrzygało nie tylko sprawy dotyczące osób wojskowych, ale także cywilnych, oskarżonych przede wszystkim o: szpiegostwo, działalność partyzancką, naruszenie zarządzeń dowódców wojskowych na okupowanych obszarach, zdradę stanu lub kraju, rozkład sił zbrojnych, uszkodzenie mienia wojskowego, przestępstwa popełnione w obiektach wojskowych. Z chwilą zniesienia zarządu wojskowego sądownictwo wojskowe rozstrzygało sprawy związane z łamaniem prawa przez żołnierzy i oficerów oraz dotyczące tzw. czynów gwałtownych osób cywilnych skierowanych przeciwko Wehrmachtowi³⁷. W odezwie do mieszkańców miasta z 8 września 1939 r. komendant miasta i twierdzy Toruń ppłk H.J. Werner-Ehrenfeucht zakomunikował, że „obowiązuje niemieckie prawo wojenne” i uprzedził, że nieprzestrzeżenie wydanych przez niego zarządzeń będzie karane przez polowe

³⁶ Szerzej zob.: S. Grochowina, J. Sziling, dz. cyt., passim.

³⁷ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970, s. 245; S. Godlewski, *Sądownictwo III Rzeszy na okupowanych terenach Polski włączonych do Rzeszy*, [w:] *Zbrodnie i sprawcy. Ludobójstwo hitlerowskie przed sądem ludzkości i historii*, red. C. Pilichowski, Warszawa 1980, s. 526, 537–538; E. Zarzycki, *Eksterminacyjna i dyskryminacyjna działalność hitlerowskich sądów Okręgu Gdańsk-Prusy Zachodnie w latach 1939–1945*, Bydgoszcz 1981, s. 13–14, 27–28.

sądy wojenne „ciężkim więzieniem albo więzieniem do 15 lat”³⁸. Wkrótce w mieście zaczął działać sąd polowy (*Feldkriegsgericht*), mający swoją siedzibę przy ul. Piekary 51 (*Bäckerstrasse* 51). Poza tym sądy wojskowe (*Militärgericht*) funkcjonowały przy stacjonujących w mieście dywizjach: *Gericht der 218 Division*, a następnie *Gericht der 156 Division* przy ul. Bydgoskiej 22 (*Hermann-Görling-Str.* 22)³⁹.

Z dniem 26 października 1939 r., po 55 dniach, zakończył się okres tzw. zarządu wojskowego, który przygotował grunt pod nowy okupacyjny porządek i pełnię władzy z rąk Wehrmachtu przejęła administracja cywilna. Jednocześnie okupowane ziemie polskie zostały włączone do terenowej struktury organizacyjnej Wehrmachtu i Okręg Rzeszy Gdańsk-Prusy Zachodnie stanowił odtąd Okręg Wojskowy XX (*Wehrkreis XX*)⁴⁰.

³⁸ „Thorner Freiheit”, nr 1, 20 IX 1939, s. 5; zob. również: J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 504.

³⁹ J. Sziling, *Organizacja niemieckich władz...*, s. 537.

⁴⁰ „Thorner Freiheit”, nr 33, 27 X 1939, s. 1.

Bartosz Janczak

Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu

**GENERAŁ BRYG. ZYGMUNT PODHORSKI PS. ZAZA
(1891–1960)
– KOMENDANT CENTRUM WYSZKOLENIA KAWALERII
W GRUDZIĄDZU, JENIEC OFLAGU VIIA MURNAU**

BRIGADIER GENERAL ZYGMUNT PODHORSKI, ALIAS ZAZA
– COMMANDER OF THE CAVALRY TRAINING CENTRE IN GRUDZIĄDZ,
A PRISONER OF WAR IN OFLAG VIIA MURNAU

ABSTRACT

Brigadier General Zygmunt Podhorski was one of the most outstanding generals of the pre-war Polish Army. He was born on May 25, 1891 in Popudnia estate in Lypovets district. During the WW1 he served in the tsarist army. After Poland regained its independence, Podhorski reported to the reactivated Polish Army. He served as an officer of 1st Krekhiv Uhlan Regiment, whereas during the Polish-Soviet war in 1920 he briefly commanded 203rd Uhlan Regiment. From 1920 to 1927 Podhorski was the commander of 1st Krekhiv Uhlan Regiment. After several trainings abroad, in 1928 he became the commander of the Cavalry Training Centre in Grudziądz. Nowadays he is considered the best commander in the history of the school. Highly respected in Grudziądz, Podhorski held this position to 1935. During the Polish campaign, as a Brigadier General, he commanded Suwalska Cavalry Brigade. After the campaign Podhorski was held as a prisoner of war by Germans. He was kept in several prisoner-of-war camps, the longest in Oflag VIIA Murnau, where he organized a conspiracy. After the end of the WW2 he served in Polish II Corps as a deputy commander of the 2nd Military Base. Podhorski never returned to Poland; he settled in London with his family, where he died on September 12, 1960 and was buried in the Brompton Cemetery.

W garnizonach II Rzeczypospolitej służyło kilka tysięcy oficerów, którzy każdego dnia wykonywali swoje codzienne obowiązki nie tylko na rzecz obronności kraju, ale także dla miejscowości, w której znajdowała się ich jednostka wojskowa. Część z nich na trwale zapisała się w historii miast garnizonowych. Niewątpliwie jedną z takich postaci dla Grudziądza jest gen. bryg. Zygmunt Podhorski, którego zalicza się do grona wyróżniających się generałów dwudziestolecia międzywojennego. W latach 1927–1935 był komendantem miejscowego Centrum Wyszkożenia Kawalerii (dalej: CWK). We wspomnieniach i dokumentach jego praca w grudziądzkiej szkole zazwyczaj oceniana jest bardzo wysoko i uznaje się go za najwybitniejszego komendanta w dziejach CWK. Osiągał tak dobre wyniki, ponieważ w służbie cechowała go głównie czynna postawa, pracowitość oraz ponadprzeciętna inteligencja. Jednakże wybuch drugiej wojny światowej zahamował jego karierę wojskową. Po zakończonej kampanii polskiej 1939 r. przez prawie sześć lat przebywał w niemieckich obozach jenieckich. W niewoli również pokazał swoje wysokie umiejętności, ponieważ był jednym z organizatorów nielegalnej konspiracji w Oflagu VIIA Murnau.

Zygmunt Podhorski urodził się 25 maja 1891 r. w majątku Popudnia w powiecie lipowieckim w ówczesnej guberni kijowskiej w bogatej rodzinie arystokratycznej, która miała korzenie rosyjskie. Ojciec miał na imię Piotr, a matką była Klementyna z domu Lipkowska. Przyszły generał był najmłodszy z rodzeństwa, miał jeszcze dwóch starszych braci: Włodzimierza (ur. 1884)¹ oraz Wacława (ur. 1885). Zygmunt do dwunastego roku życia uczył się w rodzinnym domu. Następnie kontynuował naukę w Gimnazjum Edwarda Rontalera w Warszawie. Była to 7-klasowa szkoła realna o profilu handlowym, tzw. „komercyjna”. W 1905 r. był jednym z organizatorów strajku szkolnego i musiał przerwać naukę, ale rok później powrócił do szkoły. W 1909 r. pozytywnie zdał maturę i zrobił równoległe eksternistyczną rosyjską maturę, co w tamtych czasach ułatwiało dostanie się na studia. W tym samym roku rozpoczął służbę wojskową w armii carskiej, w której otrzymał przydział do 9. Pułku Ułanów Bugskich. Rok później ukończył pułkową szkołę podoficerską i został awansowany na

¹ Płk inż. Włodzimierz Podhorski (1884–1941) – był synem Piotra i Klementyny z Lipkowskich, starszy brat Wacława (1885–1966) i Zygmunta. W 1903 r. ukończył szkołę średnią im. św. Pawła w Odessie. Po zdanej maturze odbył roczną służbę wojskową w 26. Pułku Dragonów w Białej Cerkwi, gdzie dosłużył się stopnia chorążego. W czasie I wojny światowej służył w 9. Korpusie armii carskiej i w Sztapie I Korpusu Polskiego. 1 maja 1919 r. został adiutantem dowódcy I Brygady Jazdy Wielkopolskiej. W kwietniu 1920 r. został zastępcą dowódcy 17 pułku ułanów Wielkopolskich. Od 4 września do 10 października 1920 r. oraz od 15 lipca 1921 r. pełnił obowiązki dowódcy pułku. 15 maja 1929 r. przestał być dowódcą pułku i powołano go na członka Oficerskiego Trybunału Orzekającego przy Biurze Personalnym Ministerstwa Spraw Wojskowych. 30 kwietnia 1933 r. przeniesiony został w stan spoczynku. W czasie kampanii polskiej 1939 r. ochotniczo służył w sztabie Grupy Kawalerii gen. bryg. Władysława Andersa. Po zakończeniu walk trafił do niewoli niemieckiej i był jeńcem m.in. w Oflagu VIIA w Murnau. Zmarł 30 lipca 1941 w Warszawie. *Wielka Księga Kawalerii Polskiej 1918–1939. 17 Pułk Ułanów Wielkopolskich im. Króla Bolesława Chrobrego*, Warszawa 2012, s. 75.

kaprała, a w sierpniu na plutonowego. W następnym roku otrzymał awans na chorążego. Po odbyciu obowiązkowej służby wojskowej, Podhorski w latach 1911–1914 był studentem Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego, gdzie uczęszczał do Studium Rolniczego. Wybuch pierwszej wojny światowej uniemożliwił mu obronę pracy dyplomowej z zakresu statystyki hodowli koni, która powstawała pod kierunkiem prof. Walerego Kleckiego (stopień inżyniera rolnictwa otrzymał dopiero w latach dwudziestych)².

Po wybuchu pierwszej wojny światowej, 18 listopada 1914 r., chor. Podhorski trafił do swojego macierzystego pułku, gdzie zasłużył się w wielu bojach – walczył w rejonie Przemyśla, w Besarabii i na Pokuciu. W marcu 1915 r. został awansowany na podporucznika. W trakcie walk w październiku został ranny w boju pod Krzywołuką przeciwko wojskom austriackim i przewieziony do szpitala polowego. Po zakończeniu leczenia powrócił do swojego oddziału. Jednakże służba w pułku trwała jedynie kilka miesięcy. Na wieść o formowaniu na terenie carskiej Rosji Pułku Ułanów Polskich wchodzącego w skład Legionu Puławskiego, ppor. Podhorski poprosił o przydział do tej jednostki. Po wielu trudnościach i staraniach 5 lipca 1917 r. przeniesiono go do tego pułku, w którym został dowódcą 2. szwadronu³.

Podporucznik Podhorski nie miał zbyt wiele czasu na zapoznanie się z pododdziałem i przeprowadzenie odpowiednich zajęć szkoleniowych, ponieważ 22 lipca pułk wyruszył do Stanisławowa. Bronił miasta przed zdemoralizowanymi żołnierzami armii carskiej, czym ułani zdobyli ogromny szacunek i wdzięczność mieszkańców. Dwa dni później dowódca oddziału, płk Bolesław Mościcki otrzymał rozkaz od dowództwa rosyjskiego skierowania pułku na pola pod wieś Krechowce, gdzie odbyła się zwycięska bitwa przeciwko wojskom austriackim i niemieckim. W tych walkach na czele 2. szwadronu wziął udział ppor. Podhorski, który za sprawne dowodzenie pododdziałem został awansowany na stopień porucznika i odznaczony Oficerskim Krzyżem Św. Jerzego i Żołnierskim Krzyżem św. Jerzego⁴.

Po bitwie pod Krechowcami pułk wszedł w skład I Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. Józefa Dowbór-Muśnickiego. Por. Podhorski nadal dowodził 2. szwadronem i walczył m.in. w rejonie Bobrujska i Mohylewa. Tak zapamiętał go z tego czasu jego podkomendny, przyszły generał dywizji Franciszek Skibiński:

Zameldowałem się u dowódcy szwadronu. Porucznik Zygmunt Podhorski był powszechnie nazywany Zazą [...] Pochodził z dalekiej lewobrzeżnej Ukrainy, ale nie zachował ani śladu kresowego akcentu, ponieważ studiował w Krakowie [...] Był dosyć

² M. Krawicz, W. Chrzęszczewski, *Zygmunt Podhorski*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, z. 112, Wrocław 1982, s. 102.

³ A. Suchcitz, *General Zygmunt Podhorski*, [w:] Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem. Wspomnienia i dokumenty od 13 marca do 10 października 1939 roku*, oprac. K. Skowrońska, Grudziądz 2002, s. 6; H. Bagiński, *Wojsko Polskie na Wschodzie 1914–1920*, Warszawa 1921, s. 80.

⁴ A. Wojciechowski, *Zarys historii wojennej 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1929, s. 9–13.

wysoki, bardzo przystojny, o bardzo rzadko spotykanym połączeniu blond włosów i wąsów z czarnymi oczami⁵.

Po wybuchu rewolucji bolszewickiej I Korpus został podporządkowany Radzie Regencyjnej i operacyjnie wykonywał rozkazy dowództwa niemieckiego. Jednakże w wyniku kolejnych, niekorzystnych dla polskich oddziałów zdarzeń, głównie natury politycznej, został on w maju 1918 r. rozformowany, w tym również 1. pułk ułanów. Na zwołanej w związku z tym wydarzeniem naradzie, oficerowie pułku postanowili, że część z nich, w tym por. Podhorski, udadzą się do Murzańskiego w celu odtworzenia oddziału. Porucznik ostatecznie nie dotarł do wyznaczonego miejsca, tylko trafił do Kijowa, gdzie nawiązał łączność z tamtejszą Polską Organizacją Wojskową i pod dowództwem mjr. Leopolda Lis-Kuli prowadził działalność dywersyjną na terenie Ukrainy⁶.

Dnia 12 października 1918 r. Rada Regencyjna wydała dekret wzywający polskich oficerów i żołnierzy do przyjazdu do Warszawy, by tworzyć powstające od 19 października polskie oddziały: dywizję piechoty, pułki ułanów i artylerii. W ten sposób zrodziła się szansa na odtworzenie 1. pułku ułanów, który w maju 1919 r. otrzymał nazwę Krechowicki. Na tę odezwę zareagował por. Podhorski i 3 listopada przybył do stolicy kraju. Po krótkim aresztowaniu przez Niemców, rozpoczął organizację 2. szwadronu. Dnia 11 listopada zajął koszary niemieckiego 5 pułku strzelców konnych przy ul. Koszykowej, gdzie udało się zdobyć 146 koni, 660 karabinów, 3 karabiny maszynowe oraz magazyny prowiantowe. Ta cenna zdobycz pozwoliła na przyjmowanie kolejnych ochotników i rozpoczęcie szkolenia szwadronu. 22 listopada 1918 r. wraz z 200 ułanami dowodzony przez niego pododdział przeniesiono do Kielc, gdzie kontynuowano proces szkoleniowy. Na czele szwadronu por. Podhorski stał do grudnia 1918 r. Wówczas został awansowany na rotmistrza z jednoczesnym przeniesieniem na nowe stanowisko kwatermistrza 1. pułku ułanów⁷.

Po uporządkowaniu najpilniejszych spraw związanych z zaopatrzeniem i wyposażeniem pułku, 17 grudnia wyruszył on na odsiecz Lwowa, który chcieli opanować Ukraińcy z Ukrainskiej Armii Halickiej. W tych walkach wziął również udział rtm. Podhorski, który, przeniesiony na stanowisko dowódcy dywizjonu składającego się z 1. i 2. szwadronu, od stycznia 1919 r. walczył o Gródek Jagielloński. Następnie dywizjon od lutego do marca z powodzeniem bronił Lubonia Wielkiego oraz Kamieniobrodu oraz ponownie Gródka Jagiellońskiego przed wielokrotnie silniejszym przeciwnikiem⁸.

⁵ F. Skibiński, *Ułańska młodość 1917–1939*, Warszawa 1989, s. 18.

⁶ Z. Mierzwiński, *Generałowie II Rzeczypospolitej*, t. 1, Warszawa 1990, s. 226.

⁷ A. Smoliński, *Jazda Rzeczypospolitej Polskiej w okresie od 12 X 1918 roku do 25 IV 1920 roku*, Toruń 2000, s. 15, 50–51; J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowickich im. płk. Bolesława Mościckiego*, Augustów–Suwałki 2015, s. 69–74.

⁸ A. Wojciechowski, dz. cyt., s. 25–27.

Po zakończeniu walk o Lwów, 7 kwietnia 1919 r., pułk został przewieziony do Wolbromia w Małopolsce, gdzie nastąpiła reorganizacja, uzupełnienie stanów oraz szkolenie rekrutów. Rtm. Podhorskiego wyznaczono zastępcą dowódcy pułku. 3 maja odbyła się bardzo ważna uroczystość – zaprzysiężenie na sztandar, a cztery dni później pułk został wysłany na front wołyński i 11 maja trafił do Włodzimierza Wołyńskiego. Na Wołyniu podjął działania wojenne przeciwko wojskom ukraińskim. W kolejnych miesiącach pułk m.in. walczył o Łuck, zdobył Brody oraz Radziwiłłów⁹. Podczas walk na froncie wołyńskim rtm. Podhorski czasowo dwukrotnie pełnił obowiązki dowódcy pułku, co było dużym wyróżnieniem. Ostatecznie 1 września powrócił na swoje dawne stanowisko dowódcy dywizjonu składającego się z dobrze mu znanych 1. i 2. szwadronu¹⁰.

Pierwszy pułk ułanów prowadził działania na Wołyniu do końca października. Na mocy rozkazu Naczelnego Wodza został wyznaczony jako jedna z jednostek do zajmowania Pomorza Gdańskiego, przyznanego Polsce na mocy traktatu wersalskiego. W związku z tym działaniem nastąpiło bardzo znamienne zdarzenie w życiu Podhorskiego. Otóż na czele dywizjonu składającego się z 2. szwadronu i plutonu trębaczy 1. pułku ułanów, wkroczył 23 stycznia 1920 r. do Grudziądza. Prowadził wówczas jeden z pierwszych pododdziałów odrodzonego Wojska Polskiego, który wkraczał do tego miasta¹¹. Zapewne wtedy nie przypuszczał, że powróci do Grudziądza siedem lat później i spędzi w nim jeden z najlepszych okresów swojej kariery wojskowej. Na początku marca 1920 r. rtm. Podhorski opuścił Pomorze i udał się do Tarnowa, gdzie objął stanowisko dowódcy szwadronu zapasowego 1. pułku ułanów. Na miejscu zajmował się przyjmowaniem i szkoleniem rekrutów, zdobywaniem umundurowania, wyposażenia, uzbrojenia oraz wysyłaniem uzupełnień do stacjonującego na Pomorzu Gdańskim pułku. Niespełna miesiąc później awansowano go do stopnia majora, co zostało oficjalnie potwierdzone dopiero 15 lipca¹².

Kolejny awans mjr. Podhorskiego również wiązał się z przeniesieniem na nowe stanowisko służbowe. Od 2 sierpnia był dowódcą 203. pułku ułanów (ochotniczego), który w ciągu kilku dni sformowano w Kaliszu i okolicach. Po przybyciu nowego dowódcy na kaliskim rynku odbył się uroczysty przegląd pułku oraz przysięga, którą ogłaszało bardzo wielu mieszkańców miasta. Oddział liczył wówczas 27 oficerów, 716 ułanów oraz 652 konie. Dwa dni później pułk opuścił w trzech transportach kolejowych Kalisz i 6 sierpnia w godzinach porannych wyładował się w Ciechanowie. Po przybyciu na miejsce okazało się, że sytuacja polskiego wojska była niezwykle trudna. Pułk w składzie VIII Brygady Jazdy w dniach 7–16 sierpnia 1920 r. walczył o Ciecha-

⁹ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława...*, s. 85–87.

¹⁰ A. Wojciechowski, dz. cyt., s. 32–33.

¹¹ A. Markwicz, *Hallerczycy przejmują miasto. Przypomnienie*, „Słowo Pomorskie”, nr 19, 24.01.1930, s. 8.

¹² *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 28, z 28 lipca 1928 r.

nów, m.in. 8 sierpnia 1920 r. opóźniał działania przeciwnika na kierunku Przasnysz–Ciechanów, gdzie rannych było 2 oficerów, a 40 ułanów było zabitych i rannych, 10 sierpnia 1920 r. wziął udział w natarciu VIII Brygady Jazdy na Ciechanów walcząc przeciwko 3. Korpusowi Kawalerii dowodzonemu przez Gaj-Chana, m.in. 17 sierpnia stoczył ciężki bój pod Smardzewem¹³. W tych dniach major, według opinii przełożonych, bardzo dobrze prowadził pułk w walkach, czego efektem było mianowanie go 17 sierpnia na dowódcę VIII Brygady Jazdy, zastępując na tym stanowisku gen. por. Aleksandra Karnickiego. Sam zainteresowany był zaskoczony tym awansem, ponieważ dowódcami innych pułków wchodzących w skład brygady byli bardziej doświadczeni i wyżsi stopniem oficerowie, jak chociażby płk Mikołaj Waraksiewicz – dowódca 2. pułku ułanów. Major Podhorski po otrzymaniu tego rozkazu wyprosił u przełożonych, aby nadal mógł pozostać na swoim stanowisku, co zostało zaakceptowane. Jak sam pisał:

Zadowolony wróciłem do pułku, z którym już się zżyłem przez ten krótki czas i czułem, że i oni ze mną, a co najważniejsze — doceniałem dużą wartość bojową pułku, nie przeszkolonego przecież, a wyłącznie zaprawionego w walkach i długich marszach, w których wykazał i bitność, i odporność na zmęczenie, i wytrwałość¹⁴.

Po walkach pod Ciechanowem pułk pod dowództwem mjr. Podhorskiego brał udział w dalszych potyczkach z wycofującymi się oddziałami Armii Czerwonej. Od 7 do 27 sierpnia ułani przebyli około 700 km. 28 sierpnia mjr. Podhorski przestał być dowódcą 203. pułku ułanów. Decyzja ta była dużym zaskoczeniem dla jego podwładnych. Jego miejsce zajął jeden z organizatorów oddziału, rtm. Adam Zakrzewski¹⁵.

Major Zygmunt Podhorski 8 września objął bowiem obowiązki dowódcy 1. pułku ułanów Krechowieckich¹⁶, co była dla niego ogromnym wyróżnieniem i zapewne spełnieniem marzeń. Pułk w tym czasie brał udział w działaniach przeciwko 1. Armii Konnej dowodzonej przez Siemiona Budionnego. 12 września dowodzony przez mjr. Podhorskiego oddział wziął udział w walkach pod Młyniskiem i Tyszkiewiczami, w których poniósł duże straty (8 zabitych, 26 rannych). Od 13 września dalej kontynuowano pościg za nieprzyjacielem. 1 października pułk dotarł nad rzekę Zbrucz, a w dniach 8–12 października major poprowadził 1. pułk ułanów w zwycięskim zagonie na Korosteń.

¹³ Z. Podhorski, *Szarża 203 Pułku Ułanów pod Ciechanowem dnia 8 sierpnia 1920 r.*, „Przegląd Kawalerski”, nr 12, 1936, s. 701–712; S. Rostworowski, *Zarys historii wojennej 27-go Pułku Ułanów (b. 203 Ochotniczego Pułku Ułanów)*, Warszawa 1930, s. 9–16.

¹⁴ Z. Podhorski, *Wspomnienia dowódcy 203. Pułku Ułanów z walk o Ciechanów w 1920 r.*, „Rocznik Stowarzyszenia Szwadron Kawalerii im. 27 Pułku Ułanów”, red. D. Goźliński, J. Matusiak, Żyrardów 2014, s. 36.

¹⁵ S. Rostworowski, dz. cyt., s. 23.

¹⁶ Instytut Polski i Muzeum im gen. Sikorskiego w Londynie (dalej: IPMS), A.XII.27/67, *Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego*.

Po podpisaniu rozejmu z Rosją Sowiecką pułk wycofano na zimowy postój w okolicy Łucka, a w marcu 1921 r. przeniesiono do Hrubieszowa. 20 marca w Tomaszowie Lubelskim odbyła się niezwykle ważna uroczystość w dziejach pułku, mianowicie dekoracja Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari V klasy pułkowego sztandaru przez Naczelnego Wodza Józefa Piłsudskiego¹⁷. W poczcie sztandarowym był mjr Podhorski: „Marszałek podszedł do sztandaru i stojąc na baczność odczytał rozkaz nadający mu krzyż »Virtuti Militari«, poczem zaszalutował, dowódca pułku wziął sztandar z rąk sztandarowego i pochylił go ku Marszałkowi. Marszałek przyjął krzyż i ponownie zaszalutował sztandarowi”¹⁸. Również major został odznaczony Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari V klasy za walki pod Ciechanowem¹⁹.

Po tych uroczystościach dowódca pułku musiał zająć się sprawami organizacyjnymi. 1. pułk ułanów, który wszedł w skład IV Brygady Jazdy, w maju 1921 r. został zakwaterowany w zniszczonych koszarach w Augustowie, gdzie 24 lipca odbyła się oficjalna uroczystość powitalna. Na wybór miejsca stacjonowania oddziału wpływ miał mjr Podhorski. Po przybyciu do miasta stanęło przed nim wiele zadań, m.in. poprawienie aprowizacji ludzi i koni, odpowiednie umundurowanie, wyposażenie i uzbrojenie oddziału, a przede wszystkim wyremontowanie i przystosowanie koszar do warunków pokojowych. 30 czerwca powołał komisję do spraw remontu koszar. Prowadzone systematycznie działania inwestycyjne skutkowały tworzeniem coraz lepszych warunków życia i służby, m.in. wybudowano krytą ujeżdżalnię, a także wyremontowano kasyno oficerskie i podoficerskie²⁰. Po usuwaniu kolejnych przeszkód poziom wyszkolenia wzrastał z roku na rok. Dużą była w tym zasługa dowódcy pułku. Jego trud w rozwój został doceniony m.in. w 1925 r. przez ministra spraw wojskowych, gen. dyw. Władysława Sikorskiego:

dowódca 1 pułku ułanów i jego korpus oficerski zasługuje na pełne uznanie. Pułk ten doskonale skonsolidowany i zwarty wewnętrznie, umiał opanować istniejące trudności wzorowo, organizując swą gospodarkę i podejmując stale celowy i skuteczny wysiłek w wyszkoleniu i przygotowaniu do celów wojny²¹.

Po zakończeniu działań wojennych mjr Podhorski zadbał również o swoje życie osobiste. W 1921 r. zawarł związek małżeński z Marią Janiną Zdziechowską. Dwa lata później urodził się im syn Piotr (1923–1944), a w 1928 r. już w Grudniądzu córka Maria Janina (1928–2000)²².

¹⁷ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława...*, s. 113–115.

¹⁸ J. Litewski, W. Dziewanowski, *Dzieje 1 Pułku Ułanów Krechowieckich*, Warszawa 1932, s. 401.

¹⁹ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 1, z 26 stycznia 1922 r.

²⁰ J. Szlaszyński, *1. Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie (1921–1939)*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, nr 4 (237), 2011, s. 57–58, 60.

²¹ Cyt. za: tegoż, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława...*, s. 191.

²² A. Suchcitz, *General Zygmunt Podhorski...*, [w:] Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 8–9.

Natomiast na początku 1922 r. mjr Podhorski został zweryfikowany do stopnia podpułkownika²³

Podpułkownik Podhorski podczas dowodzenia 1. pułkiem ułanów stale podnosił swoje kwalifikacje poprzez uczestnictwo w wielu szkoleniach. Od 17 czerwca do 10 lipca 1921 r. brał udział w kursie dla wyższych oficerów, który odbywał się w Centralnej Szkole Jazdy w Grudziądzu, następnie uczestniczył w sześciotygodniowym (od 21 stycznia do 28 lutego 1924 r.) kursie taktycznym przy 1. Dywizji Kawalerii, czterotygodniowym kursie dla wyższych dowódców jazdy przy Generalnym Inspektoracie Jazdy (24 kwietnia–22 maja 1924 r.), trzymiesięcznym Kursie Oficerów Sztabowych Kawalerii w Obozie Szkolnym Kawalerii w Grudziądzu (12 kwietnia–10 lipca 1926 r.), a jako komendant CWK w dziewięciomiesięcznym kursie wyższych dowódców w Centrum Wyższych Studiów w Warszawie (październik 1930–czerwiec 1931 r.)²⁴. Ponadto w latach 1921–1924 kilkakrotnie dowodził w zastępstwie IV Brygadą Jazdy, dzięki czemu zdobywał bardzo cenne doświadczenie. Ciągłe podnoszenie kwalifikacji, a także rzetelne wykonywanie powierzonych obowiązków, zaszkutkowało tym, że już 1 grudnia 1924 r. ppłk Podhorski otrzymał awans na stopień pułkownika ze starszeństwem z 15 sierpnia 1924 r. i 10. lokatą²⁵. W tym okresie otrzymał również dwa zagraniczne odznaczenia – francuski krzyż kawalerski Legii Honorowej oraz medal włoski Interalliee²⁶.

W 1927 r. w życiu płk. Podhorskiego doszło do poważnych zmian. Najpierw od 28 marca do 25 maja przebywał w Saumur we Francji na kursie, a następnie w Modenie, Pineollo i Tore di Quinto we Włoszech na stażach. Tam zapoznawał się z organizacją kawaleryjskiego szkolnictwa wojskowego. Znając język francuski nawiązywał kontakty z oficerami tamtejszych armii. Wyjazd ten był bardzo ważny z uwagi na objęcie kolejnego stanowiska służbowego. Po powrocie do kraju z dniem 1 lipca został wyznaczony na komendanta Obozu Szkolnego Kawalerii w Grudziądzu²⁷. Okoliczności mianowania na to stanowisko tak zapamiętał pułkownik:

W 1927 roku zostałem wezwany do 1-go Wiceministra Spraw Wojskowych, gdzie oznajmiono mi, że Marszałek Piłsudski zdecydował wyznaczyć mnie na komendanta Centrum Wyszkożenia Kawalerii. Byłem tym zaskoczony. Starłem się przekonać, że nie mam w tym kierunku dostatecznego przygotowania, nie mając dotąd z innym szkoleniem jak w pułku do czynienia. Niezależnie od tego nie będąc oficerem służby stałej, a co za tym idzie bez regularnej szkoły oficerskiej, a jedynie z ukończonym kursem szkoły podoficerskiej w jednym z pułków armii rosyjskiej i kursem dla oficerów sztabowych

²³ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 1, z 26 stycznia 1922 r.; tamże, nr 13, z 8 czerwca 1922 r.

²⁴ IPMS, A.XII.27/67, Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

²⁵ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 131, z 1 grudnia 1924 r.

²⁶ Tamże, nr 66, z 16 października 1923 r., tamże, nr 60, z 4 czerwca 1925 r.

²⁷ Tamże, nr 15, z 23 maja 1927 r.

w CWKaw. – uważałem, że nie posiadam odpowiednich kwalifikacji na tak wysokie stanowisko. Nic to nie pomogło. Powiedziano mi, że skoro dowodziłem pułkiem kawalerii na wojnie i obecnie przez 7 już lat dowodzę pułkiem w czasie pokoju – posiadam wystarczające dane do kierowania wyszkoleniem dla całej kawalerii i że dam sobie radę, tym bardziej, iż chodzi tu głównie o dobry wpływ i kierunek wychowawczy²⁸.

W dniu 24 lipca, w dziesiątą rocznicę bitwy pod Krechowcami, płk Podhorski przekazał dowodzenie 1. pułkiem ułanów swojemu następcy, płk. dypl. Marianowi Słonińskiemu. Dla większości podkomendnych płk. Podhorskiego było to bardzo trudne rozstanie, ponieważ pułkownik „stał się wcieleniem najlepszych tradycji pułku i cnót Krechowiaka”²⁹.

Po uregulowaniu spraw związanych ze zdaniem dowództwa pułku i zorganizowaniem przeprowadzki do Grudziądza, płk Podhorski objął nowe obowiązki służbowe. Zastąpił na stanowisku komendanta szkoły gen. dyw. Stefana de Castenedolo Kasprzyckiego, który przeszedł w stan spoczynku³⁰. O swoim poprzedniku pisał:

Należy mu oddać sprawiedliwość i pełne uznanie za zorganizowanie tego ośrodka od samego początku, właściwie małymi środkami. Najbardziej godna jest podkreślenia postawa generała, który był uosobieniem, jak to się określa „wielkiego gentelmana”, co bezsprzecznie miało swój duży wpływ na wzajemne stosunki jego i licznego zespołu instruktorów i uczni³¹.

Przed nowym komendantem szkoły stało bardzo wiele zadań natury strukturalno-organizacyjnej, aby w miarodajny sposób podnieść poziom szkolenia przyszłych kadr oficerskich kawalerii. Do przeprowadzenia dogłębnej reformy w grudziądzkiej szkole według władz wojskowych idealnie nadawał się 46-letni typowy oficer liniowy, mimo że nie posiadał on wyższych studiów wojskowych. Rok po objęciu stanowiska przez płk. Podhorskiego zmieniono nazwę szkoły na Centrum Wyszkożenia Kawalerii. Wprowadzono również nową organizację. Komendantowi podlegało: Komenda Centrum, Dywizjon Szkolny Podchorążych Kawalerii, Dywizjon Szkolny Podchorążych Rezerwy Kawalerii, Kwatermistrzostwo, Kursy Oficerskie oraz Kursy Jazdy Konnej³². Według opinii pułkownika stworzono samodzielne jednostki, a to pozwoliło na unik-

²⁸ Z. Podhorski, *Szkołnictwo kawalerii w Polsce*, „Przegląd Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii” (Londyn), nr 7, 1957, s. 255.

²⁹ S. Kopański, *Moja służba w Wojsku Polskim 1917–1939*, Londyn 1965, s. 54.

³⁰ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 5, z 5 lutego 1927 r.

³¹ Z. Podhorski, *Szkołnictwo kawalerii...*, s. 255.

³² W lipcu 1932 r. przeprowadzono w CWK kolejną reorganizację. Zmiany przeprowadzono w dwóch etapach. Najpierw przeorganizowano Dywizjon Szkolny Podchorążych Rezerwy Kawalerii na Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii. W drugim etapie przeorganizowano Komendę Centrum, utworzono Kurs Oficerski i Podoficerski, Kursy Jazdy Konnej przekształcono w Szkołę Jazdy Konnej. Zmiany zasły również w Dywizjonie Szkolnym Podchorążych Kawalerii – w jego miejsce powstała Szkoła Podchorążych Kawalerii. L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawalerska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008, s. 67.

nięcie wielotorowości dowodzenia. W szkole często żartowano, że nowy komendant zmienił praktycznie wszystko, pozostawił jedynie skrzynkę pocztową³³.

Praca płk. Podhorskiego z racji wprowadzanych zmian była ciągle poddawana ocenie przez przełożonych. W rocznym uzupełnieniu listy kwalifikacyjnej za rok 1927 dowódca Okręgu Korpusu nr VIII, gen. dyw. Leon Berbecki uznał płk. Podhorskiego, za oficera wybitnego. Natomiast po kilku miesiącach służby szef Departamentu Kawalerii Ministerstwa Spraw Wojskowych., gen. bryg. Jerzy Tokarzewski napisał o komendancie:

Zdolny, energiczny, sprężysty. Ma wolę i charakter oraz rozmach w pracy. Komendę Obozu Szkolnego objął faktycznie przed paru miesiącami i zdołał już uzyskać pewne dodatnie wyniki, ale dopiero po dokładnym zaznajomieniu się z jego pracą będzie można go dokładnie ocenić³⁴.

Natomiast cztery lata później, kolejny dowódca Okręgu Korpusu nr VIII, gen. bryg. Stefan Paślawski stwierdził:

Ideowo wyrobiony żołnierz o pięknym charakterze, oddany służbie i oddziałowi. Bardzo spokojny, opanowany. Bardzo dobra żołnierska postawa, wytrzymały. Bardzo dobre wykształcenie ogólne i fachowe, umysł głębszy. Bardzo duże zdolności i długoletnie doświadczenie dowódcy. Bardzo dobry organizator, posiada zmysł administracyjny, jest sumienny w pracy i w przestrzeganiu przepisów. Kieruje raczej pracą za pomocą wpływu, jaki wywiera na podwładnych, niż za pomocą rozkazów. Raczej łagodny, nadaje się na dowódcę Brygady Kawalerii³⁵.

Na podstawie różnych wspomnień i relacji można wywnioskować, że płk Podhorski cieszył się ogromnym szacunkiem, autorytetem, był podziwiany przez podwładnych, oficerów, podchorążych, a także mieszkańców miasta. To wszystko wypracował sobie własną osobowością, energicznością, odpowiednim przygotowaniem do służby, pracowitością a także inteligencją. Jeden z absolwentów CWK, por. Zdzisław Janota-Bzowski tak wspominał Podhorskiego:

Bardzo elegancki i przystojny, przejeżdżał czasami ulicami miasta w breku. Podchorążowie i oficerowie prężyli się wtedy, salutując pierwszemu po Bogu dowódcy w Grudziądzu³⁶.

Inny z absolwentów szkoły, ppor. Zbigniew Godyń, w swoich wspomnieniach podkreślał umiejętne podejście pułkownika do podchorążych. Odwołał się do jednej z defilad podczas Święta Niepodległości 11 listopada:

³³ Z. Podhorski, *Szkołnictwo kawalerii w Polsce*, „Przegląd Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii” (Londyn), nr 9, 1958, s. 24–26.

³⁴ Cyt. za: L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, dz. cyt., s. 406.

³⁵ Cyt. za: tamże, s. 406–407.

³⁶ Z. Janota-Bzowski, *Notatnik konnego strzelca 1932–1945*, Warszawa 1981, s. 9.

Chociaż przygotowywaliśmy się do niej jak najstaranniej, przecież rano, przed wymarszem, instruktorzy znajdowali to szablę przypiętą za nisko, to koc nie dość gładko zrolowany. Po defiladzie dopędził do nas na koniu komendant Centrum tuż przed koszarami i rozkazał zatrzymać się całej szkole. Niejeden spodziewał się usłyszenia jakichś nauk, może cierpkich uwag... Nie. Płk Podhorski stwierdził nasz duży wysiłek w przygotowaniu i godnym pokazaniu się na defiladzie, że prezentowaliśmy się pięknie i za widoczny wysiłek dziękuje nam w imieniu służby. [...] Komendant mógł być pewnym, że przy wszystkich następnych wystąpieniach będzie mógł z nas być równie dumnym i że go w tej pewności nie zawiedzimy³⁷.

Jednakże nie wszyscy pozytywnie oceniali pracę płk. Podhorskiego, jako komendanta szkoły. Wspomniany już rtm. F. Skibiński pisał:

Zarówno jako porucznik, później pułkownik i generał, znany był osobiście jako bardzo odważny żołnierz. A pomimo wszystko przez całą moją służbę odnosiłem (może niesłusznie) wrażenie, że swoje dość błyskawiczne awanse i wysokie stanowiska zawdzięczał w znacznym stopniu urodzie, koneksjom i nazwisku. [...] O ile wiem, Zaza nigdy nie ukończył żadnej uczelni wojskowej i jego znajomość kawalerskiego rzemiosła wynikała z praktyki, zapoczątkowanej służbą w rosyjskim pułku ułanów i kontynuowanej na polach bitew 1914–1920. Muszę jednak otwarcie stwierdzić, że w okresie jego dowodzenia CWK dał się wyraźnie odczuwać brak teoretycznego, studyjnego – że tak powiem – podbudowania tak bogatej praktyki. Ujawniało się to przy okazji omawiania przez niego ćwiczeń taktycznych, a już bardzo wyraźnie podczas gry wojennej, przeprowadzonej w Grudniędzu przez inspektora kawalerii, gen. Orlicz-Dreszera. Zaza pełnił funkcję dowódcy dywizji (czy może brygady) kawalerii, a my, jego podwładni i uczestnicy gry, odczuwaliśmy zażenowanie, obserwując popełniane przez naszego wodza błędy taktyczne, a już w szczególności słuchając bardzo ostrej i krytycznej oceny jego dowodzenia przez Dreszera. Nie podobał mi się ponadto (a nie byłem odosobniony) jego samowolny, kapryśny, często pozbawiony elementarnego taktu stosunek do podwładnych³⁸.

Pułkownik Podhorski, będąc komendantem CWK, nie zerwał kontaktów z 1. pułkiem ułanów Krechowieckich. Ciągłe nosił barwy tego pułku, uczestniczył w wielu ważnych uroczystościach, m.in. świętach pułkowych, a w 1934 r. został przewodniczącym komitetu organizacyjnego Koła Krechowiaków. Stawiało sobie ono za cel zachowanie, pielęgnowanie tradycji pułku, a także utrzymywanie więzów koleżeńskich i wzbogacanie zbiorów muzeum pułkowego³⁹.

Po ośmiu latach bycia komendantem CWK, 4 lipca 1935 r., płk Podhorski został wyznaczony na dowódcę XIII Brygady Kawalerii z dowództwem w Płocku. Jego miej-

³⁷ Z. Godyń, *Komendant Centrum Wyszkozenia Kawalerii (wspomnienia podchorążego rezerwy)*, „Przegląd Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii” (Londyn) 1956, nr 1, s. 12–13.

³⁸ F. Skibiński, dz. cyt., s. 197–198.

³⁹ J. Szlaszyński, *1. Pułk Ułanów Krechowieckich w Augustowie...*, s. 81.

sce w CWK zajął płk dypl. Józef Smoleński⁴⁰, któremu w 1931 r. wystawił następującą opinię, gdy ten był dowódcą 2. pułku ułanów Grochowskich:

Inteligencja bardzo duża. Umysł głęboki, bardzo logiczny i syntetyczny. Bardzo duży zasób wiedzy ogólnej i wojskowej. Charakter zrównoważony, poważny – o wysokich walorach moralnych. Stanowczy w przeprowadzeniu swych zamierzeń⁴¹.

Jednym z ostatnich obowiązków płk. Podhorskiego, jako komendanta grudziądzkiej szkoły był udział, jako członka delegacji, w pogrzebie Marszałka Józefa Piłsudskiego⁴².

Pułkownik Podhorski na stanowisku dowódcy brygady zastąpił płk. dypl. Michała Mochackiego. W skład XIII Brygady wchodził 11. pułk ułanów Legionowych oraz 4. pułk strzelców konnych Ziemi Łęczyckiej. Pułkownik pełnił obowiązki dowódcy brygady jedynie dwa lata. W 1937 r., w związku ze zmianami organizacyjnymi w polskiej kawalerii, brygadę rozformowano. 3 kwietnia płk. Podhorskiego przeniesiono na stanowisko dowódcy Suwalskiej Brygady Kawalerii, której dowództwo znajdowało się w Suwałkach⁴³. W jej skład wchodził macierzysty pułk Podhorskiego – 1. pułk ułanów Krechowickich, a ponadto 2. pułk ułanów Grochowskich, 3. pułk szwoleżerów Mazowieckich im. Płk. Jana Kozińskiego oraz 4. Dywizjon Artylerii Konnej. Nowy przydział wiązał się również z awansem 19 marca 1938 r. do stopnia generała brygady.

Na czele tejże brygady generał wziął udział w kampanii polskiej 1939 r. Suwalska Brygada Kawalerii weszła w skład Samodzielnej Grupy Operacyjnej (dalej: SGO) „Narew” dowodzonej przez gen. bryg. Czesława Młot-Fijałkowskiego i otrzymała zadanie obrony pasa o długości prawie 100 km, od granicy z Litwą po ujście Kanału Augustowskiego do Biebrzy w rejonie Dębowa⁴⁴. W pierwszych dniach kampanii 1939 r., po krótkim wypadzie rozpoznawczym na terytorium Prus Wschodnich, brygada nie prowadziła większych działań przeciwko wojskom niemieckim. Jednak wówczas generał już stwierdził, że „Niemcy w perzynę obracają wszystko, ogniem i mieczem pustosząc Polskę”⁴⁵.

W wyniku dynamicznie zmieniającej się sytuacji na froncie i zdecydowanej przewagi Wehrmachtu, brygadę gen. Podhorskiego skierowano na Zambrów, w celu wsparcia polskich oddziałów broniących linii Bugu. Przemarsz jednostki z rejonu Augustowa pod Zambrów zajął cztery noce (od 4 do 8 września), w trakcie których

⁴⁰ *Dziennik Personalny Ministerstwa Spraw Wojskowych*, nr 10, z 4 lipca 1935 r.

⁴¹ *Ósmy ułan Beliny. Generał brygady Józef Marian Smoleński „Kolec” (1894–1978)*, oprac. G. Nowik, Warszawa 2008, s. 236, 239.

⁴² L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, dz. cyt., s. 190.

⁴³ IPMS, A.XII.27/67, Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

⁴⁴ IPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego, s. 1–2.

⁴⁵ Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 41.

brygada często musiała kryć się w lasach przed atakami niemieckiego lotnictwa⁴⁶. 9 września o świcie dowódca brygady otrzymał rozkaz uderzenia na nieprzyjaciela w okolicach miejscowości Głęboz Wielki. W celu wykonania tego zadania, gen. Młot-Fijałkowski wydał rozkaz o utworzeniu Grupy Operacyjnej pod dowództwem gen. Podhorskiego składającej się z Suwalskiej i Podlaskiej Brygady Kawalerii oraz 18. Dywizji Piechoty. W godzinach popołudniowych udało się opanować wyznaczone miejscowości, biorąc licznych jeńców. O zmroku brygada wycofała się do lasów w rejonie m. Głęboz Wielki⁴⁷.

Po tych walkach pod komendą gen. Podhorskiego pozostały jedynie dwie brygady kawalerii oraz pojedyncze jednostki piechoty. 11 września polskie oddziały stoczyły ciężkie walki pod Zambrowem i tylko dzięki umiejętnym dowodzeniu przez gen. Podhorskiego, udało im się wyrwać z okrążenia i wycofać. Według generała natarcie na Zambrów było niedostatecznie przygotowane. Najwięcej uwag miał do biorących udział w walkach batalionów piechoty, które zabłądziły, pogubiły się i dodatkowo nie było z nimi łączności podczas silnej mgły⁴⁸.

Z rejonu Zambrowa oddziały dowodzone przez gen. Podhorskiego przeszły pod Tykocin. Dowódca w taki sposób dowodził podległymi mu jednostkami, że uniknął rozbicia. Od 13 września Grupa Operacyjna kierowała się na Brześć i Chełm, by tam dołączyć do przegrupowujących się oddziałów. 19 września dotarła w okolice Puszczy Białowieskiej. Na wieść o ataku Armii Czerwonej gen. Podhorski stanął przed dylematem, w jakim kierunku dalej prowadzić walkę. Pisał:

Na zachodzie Niemcy, na wschodzie wojska bolszewickie i skomunizowane bandy. O ogólnym położeniu nic nie wiem. [...] Decyduję się iść dalej na południe do Naczelnego Wodza, tam gdzie są ośrodki walki, czy to będzie Brześć, czy Warszawa, czy dalej, decyduję się walczyć, przede wszystkim z Niemcami i w kraju polskim, by mieć tylko jednego wroga, Niemców, a nie bolszewików i bandy⁴⁹.

Dnia 20 września w związku poniesionymi stratami osobowymi na szczuble brygad i pułków, gen. Podhorski postanowił przeorganizować podległe mu oddziały. Utworzył Dywizję Kawalerii „Zaza” (nazwa wzięła się od jego pseudonimu), składającą się z Brygady Kawalerii „Plis”, pod dowództwem płk. Kazimierza Plisowskiego oraz Brygadę Kawalerii „Edward”, pod dowództwem płk. Edwarda Milewskiego⁵⁰. Po przeprowadzonych zmianach organizacyjnych oddziały przebijają się na południe, tocząc po drodze wiele bojów z wojskami niemieckimi, m.in. pod Kalenkowiczami. 26 września po krótkim odpoczynku dywizja wywalczyła przeprawy na Wieprzu pod Kijanami, w Zawieprzycach i Spiczynie.

⁴⁶ IPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. Z. Podhorskiego, s. 22–23.

⁴⁷ J. Szlaszyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława...*, s. 296–297, 306–307.

⁴⁸ Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 41.

⁴⁹ IPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. Z. Podhorskiego, s. 47.

⁵⁰ Tamże, s. 45.

W dniu 28 września generałowi udało się nawiązać kontakt z SGO „Polesie” gen. bryg. Franciszka Kleeberga, który zaproponował dowódcy Dywizji „Zaza” połączenie sił, na co ten ostatni przystał⁵¹. Gen. Kleeberg postanowił pomaszerować do Głównej Składnicy Uzbrojenia nr 2 w Stawkach koło Dębina, by potem pójść na pomoc walczącej Warszawie. Dywizja „Zaza” maszerowała przez Niedźwiady, lasy Czemiernickie, dalej przez Tyśmienicę, aż dotarła do Syrokomli, gdzie 3 października stoczyła bój z wojskami Wehrmachtu. W dniach 3–4 października gen. Podhorski poprowadził do boju po raz ostatni podległe mu oddziały w walkach pod Wolą Gułowską⁵².

Generał Podhorski musiał coraz poważniej myśleć o zaprzestaniu dalszych walk, mimo że podlegli mu żołnierze zadawali nieprzyjacielowi dotkliwe straty, przez cały okres walk nie zostali rozbici, jednak coraz bardziej odczuwano brak amunicji i środków medycznych dla rannych, a stany osobowe w oddziałach były bardzo niskie. Jednakże trudno było mu podjąć tę decyzję. W przeddzień kapitulacji w sztabie dywizji odbyła się narada oficerów, podczas której każdy z nich przedstawił własną opinię na temat dalszych działań. Zdania były podzielone. Ostateczna decyzja należała do generała, który do końca wahał się:

Pozostaję sam ze swymi myślami. Zdaję sobie sprawę, że nie wypowiedziałem ostatniego słowa „zostajemy” – „kapitulujemy”. Nie może mi to przejść przez gardło. A jednak to wisi nade mną, lecz nie mogę się zdecydować. Czy tak jednym słowem mam przekreślić istnienie pułków i to jakich? Czy ze względu na tych dzielnych, w mych pułkach, poległych oficerów z ppłk. Litewskim⁵³ na czele, mam prawo zrezygnować z dalszej walki i pójść z mymi oficerami i żołnierzami do hańbiącej niewoli⁵⁴?

Dnia 5 października o godzinie 19.30 dowódca SGO „Polesie”, gen. F. Kleeberg, wydał rozkaz o zaprzestaniu dalszych walk. 6 października taką samą decyzję podjął gen. Podhorski:

I to wszystko się urywa. Ze zwartych oddziałów o pięknych tradycjach z zapisanymi pięknymi kartami historii bojowej mamy się stać wkrótce masą jeńców wojennych, wyrzuconych przynajmniej na jakiś czas poza nawias życia narodu. I znów zaczynam się buntować i zmagać się ze sobą, i czuję, że muszę się nareszcie wypowiedzieć, muszę to zrobić po męsku, odważając każdej nich ciężar gatunkowy na szali, i nikt nie może być współwinny. Ja muszę o tym zdecydować, ja muszę to wziąć na swoje sumienie, bo jestem ich dowódcą, i biorąc na siebie całkowitą odpowiedzialność, nikt inny, tylko ja będę za to odpowiadał⁵⁵.

⁵¹ Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 66.

⁵² IPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. Z. Podhorskiego, s. 58–60; J. Szlasyński, *1 Pułk Ułanów Krechowieckich im. płk. Bolesława...*, s. 368–372.

⁵³ Ppłk Jan Litewski podczas kampanii polskiej 1939 r. był dowódcą 1. pułku ułanów Krechowieckich. Zginął 11 września 1939 r. pod Zambrowem.

⁵⁴ Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 87.

⁵⁵ IPMS, B.I.18a/1, Relacja gen. Z. Podhorskiego, s. 79.

Po ogłoszeniu decyzji o zaprzestaniu walk, gen. Podhorski wydał ostatnie rozkazy swoim podkomendnym, m.in. nakazał zniszczyć im broń, podziękował za bohaterską postawę podczas działań wojennych, a także przygotował listy awansowe. Po uroczystym pożegnaniu, z szablą przy boku, generał udał się do gen. Kleeberga, który przedstawił mu dowódcę niemieckiej 13. Dywizji Piechoty, gen. por. Paula Ottona. Pomiędzy oficerami nastąpiła kurtuazyjna wymiana zdań. W godzinach wieczornych gen. Podhorski już jako jeńiec wraz z innymi oficerami został przewieziony do Dębina, dalej przez Radom, Łódź, Wrocław 8 października trafił do pierwszego niemieckiego obozu jenieckiego dla oficerów – Oflagu IV A Hohnstein. Po przybyciu na miejsce zapoznał się z regulaminem, porządkiem dnia, a także rozpoczął spisywanie swoich wspomnień z kampanii polskiej 1939 r., ponieważ pierwsza wersja została zakopana tuż przed kapitulacją i nigdy nie odnaleziona. W 1940 r. przepisał je na maszynie i po przekupieniu niemieckiego cenzora osteplowano je pieczęcią „Geprüft”, dzięki czemu nie zostały one skonfiskowane. Oryginał natomiast przesłał w paczce żonie. 18 października 1940 r. generał został przeniesiony do Oflagu IVB Königstein⁵⁶. Przebywał w nim jedynie dziesięć dni, skąd trafił do Oflagu VIIIE Johannisbrunn. W pierwszym z obozów otrzymał numer jeniecki 49060, którym posługiwał się przez cały okres niewoli. Podczas rejestracji, jako osobę, którą należało powiadomić w razie jego śmierci lub innych wypadków podał swoją żonę Marię, mieszkającą w Lublinie⁵⁷.

W Oflagu VIIIE Johannisbrunn poza gen. Podhorskim przetrzymywani byli również inni wyżsi dowódcy z kampanii polskiej 1939 r., m.in. gen. dyw. Tadeusz Kutrzeba, gen. dyw. Władysław Bortnowski, gen. dyw. Antoni Szyling czy dobrze mu znany gen. Czesław Młot-Fijałkowski. W tym oflagu generał przebywał prawie dwa lata. 27 kwietnia 1942 r., wraz z 31 oficerami i 30 ordynansami, został przeniesiony do Oflagu VIIA Murnau⁵⁸.

Obóz ten określany był przez Niemców jako obóz wzorcowy (*Musterlager*) i przetrzymywano w nim jedynie polskich oficerów i ich ordynansów. W momencie przybycia gen. Podhorskiego znajdowało się w nim ok. 4,5 tys. jeńców wojennych. Generał był człowiekiem bardzo pracowitym i również w niewoli chciał być aktywny. Zaangażował się w działalność konspiracyjną. Dowództwo Armii Krajowej na początku 1942 r. utworzyło specjalną komórkę IKO, której celem było nawiązanie i utrzymanie łączności konspiracyjnej z obozami jenieckimi. W maju IKO nawiązała kontakt z polskimi oficerami w Oflagu VIIA Murnau. Gen. dyw. Juliusz Rómmel, który sprawował komendę nad wszystkimi oficerami obozu, postanowił założyć konspiracyjną

⁵⁶ Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 89–93; IPMS, KOL. 176/21, Kolekcja gen. Tadeusza Piskora, Oflag IVA Hohnstein (Saksonia), 2 X 39–14 VI 1940.

⁵⁷ Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach–Opolu (dalej: CMJW), Wehrmacht-auskunftsstelle für Kriegerverluste und Kriegsgefangene (dalej: WAST), Oflag VIIIE Johannisbrunn sygn. 5273.

⁵⁸ CMJW, WAST, Oflag VIIIE Johannisbrunn sygn. 5286.

organizację wojskową. Zadanie jej zorganizowania powierzył gen. Podhorskiemu. Miała ona nawiązać łączności z krajem i polskim rządem w Londynie, utrzymywać kontakt z oddalonym o parę kilometrów Stalagiem VIIA Moosburg, gdzie przebywali polscy podoficerowie i szeregowi, z robotnikami przymusowymi pracującymi w Bawarii, a także zdobywać informacje o sytuacji militarnej i politycznej w czasie wojny, głównie z zabronionego przez komendanturę obozową nasłuchu radiowego⁵⁹.

Generał od razu przystąpił do tworzenia organizacji. Jego zastępcą został mjr Adam Lubiński. By sprawnie realizować powierzone zadania, stworzono całą strukturę organizacyjną, która przedstawiała się następująco:

- Oddział Łączności z Krajem i Zagranicą (dowódca gen. bryg. Edmund Knoll-Kownacki), w skład którego wchodził Wydział Propagandy;
- Oddział Ruchu Oporu z podległymi wydziałami: Wewnętrznym, Technicznym, Zewnętrznym oraz Bezpieczeństwa.

Na czele Oddziału Ruchu Oporu stał gen. Podhorski. Oddział ten miał przy pomocy Wydziału Propagandy zbierać informacje o sytuacji wojskowej w okupowanym kraju oraz na frontach II wojny światowej. Oficerowie podlegli generałowi, na podstawie zebranych informacji, redagowali „Dziennik Obozowy”, na łamach którego zamieszczali tajne komunikaty i informacje wojenne. Wydział Wewnętrzny prowadził akcję informacyjno-wywiadowczą, Techniczny analizował zdobyte wiadomości, a Zewnętrzny pozyskiwał do współpracy Niemców, jako agentów, a także wysyłał do pracy oficerów w kantynie, na poczcie obozowej, do kuchni, gdzie mieli łatwiejszy dostęp do różnego rodzaju informacji⁶⁰.

Przez cały okres pobytu w Murnau generał nadzorował działalność konspiracyjną w obozie. Na nim spoczywała główna odpowiedzialność za poczynania podległych mu oficerów. Należy podkreślić, że organizacja nie została zdekonspirowana przez niemiecką komendanturę obozową. Gdyby tak się stało, konsekwencje były by bardzo poważne, np. pozbawienie statusu jeńca wojennego i umieszczenie w obozie koncentracyjnym, a nawet wyrok śmierci.

W niewoli gen. Podhorski nie zapomniał o swojej rodzinie przebywającej na terenie okupowanego kraju. Regularnie prowadził z nimi korespondencję, martwił się o nich, starał się im pomagać. Najbardziej niepokoił się o syna Piotra, który jako kapral podchorąży wziął udział w powstaniu warszawskim w Zgrupowaniu „Bartkiewicza”. Od wybuchu walk o Warszawę w sierpniu 1944 r. nie miał o nim żadnych wiadomości. W grudniu 1944 r. zwrócił się do działającej w obozie Polskiej Komisji Strat, która za pośrednictwem Niemieckiego Czerwonego Krzyża (*Deutsches Rotes Kreuz*) poszukiwała zaginionych osób. Generał podał komisji wszystkie znane mu dane i prosił o sprawdzenie, czy jego syn znajduje się w jakimś obozie jenieckim na

⁵⁹ D. Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VIIA Murnau*, Opole 2015, s. 130–131.

⁶⁰ F. Bornstaedt, W. Karbowski, *Konspiracyjna organizacja wojskowa w Oflagu VIIA Murnau*, „Wojskowy Przegląd Historyczny”, nr 4 (90), 1979, s. 88–91.

terenie III Rzeszy. Mimo usilnych poszukiwań nie udało się go odnaleźć⁶¹. Gen. Podhorski miał jeszcze nadzieję, że został on wywieziony, jako żołnierz Armii Krajowej, na Syberię przez władze sowieckie. Niestety syn generała zginął 6 sierpnia 1944 r. podczas walk na Śródmieściu.

Oflag VIIA Murnau został wyzwolony przez wojska amerykańskie 29 kwietnia 1945 r. Obóz przekształcono w Polski Ośrodek Wojskowy w Murnau Polskich Sił Zbrojnych (6 grudnia 1945 r. ośrodek przemianowano na Obóz Polskich Oficerów w Murnau)⁶². Stamtąd oficerowie w dużej liczbie trafili do Polskich Sił Zbrojnych, głównie do 2. Korpusu Polskiego dowodzonego przez gen. dyw. Władysława Andersa. Przydział otrzymał także gen. Podhorski, którego mianowano na stanowisko zastępcy dowódcy Bazy 2. Korpusu. W pierwszych tygodniach po odzyskaniu wolności generał pisał wnioski odznaczeniowe za pracę w obozowej konspiracji, następnie współpracował z organami armii amerykańskiej, które zajmowały się ściganiem nazistowskich zbrodniarzy wojennych. 19 czerwca udał się do Paryża, a stamtąd do Włoch, gdzie od 28 czerwca do 1 lipca 1945 r. odbył staż w 2. Warszawskiej Dywizji Pancerniej⁶³. Po jego zakończeniu objął swoje stanowisko.

Baza 2. Korpusu powstała 4 czerwca 1944 r. Jej zadaniem było przyjmowanie, a następnie szkolenie przyszłych żołnierzy korpusu. Poza tym w bazie tworzono nowe oddziały i pododdziały zasilające 2. Korpus. Dowódcą bazy był oficer kawalerii, gen. bryg. Marian Przewłocki⁶⁴. Po przybyciu do Mottoli, położonej około 12 km na zachód od portu Taranto, gdzie stacjonowało dowództwo Bazy 2. Korpusu, gen. Podhorskiego zaznajomiono z nowymi obowiązkami. Jego głównym zadaniem była inspekcja oddziałów wchodzących w skład bazy, a także nadzorowanie procesu szkolenia. Stanęły przed nim zadania dość trudne, ponieważ w czasie wojny doszło do ogromnym zmian w wojsku. Zmieniła się organizacja, sposób dowodzenia, proces szkolenia, uzbrojenie, wyposażenie, taktyka prowadzenia działań wojennych, a przede wszystkim generał nie miał doświadczenia, jakie miał chociażby jego bezpośredni przełożony (wyniesione w czasie z walk na Półwyspie Apenińskim w latach 1944–1945).

Nie zważając na te wszystkie przeciwności, gen. Podhorski zaczął studiować obowiązujące regulaminy, instrukcje, zapoznawał się ze sprzętem, uzbrojeniem, poznawał mentalność i poziom dyscypliny w oddziałach, a jednocześnie sam musiał dawać przykład swoim podkomendnym. Jedną z pierwszych inspekcji odbył w dniach 19–20 września 1945 r. w garnizonach Galatina i Maglie. W pierwszej miejscowości wizyto-

⁶¹ CMJW, Deutsches Rotes Kreuz, sygn. 879, Formularz dotyczący poszukiwań kpr. podch. Piotra Podhorskiego z 14 grudnia 1944 r.

⁶² D. Kisielewicz, dz. cyt., s. 164–167.

⁶³ IPMS, A.XII.27/67, Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

⁶⁴ Tamże, A.XI.1/8, Dowództwo Bazy 2. Korpusu, L.dz. 250/Tjn/SD/44, Rozkaz organizacyjny Dowództwa Bazy 2. Korpusu z 4 czerwca 1944 r.

wał Ośrodek Wyszkożenia Motorowego 7. Dywizji Piechoty, natomiast drugiego dnia był w 11. batalionie saperów⁶⁵. W kolejnych miesiącach, aż do momentu opuszczenia Włoch, generał przeprowadził jeszcze wiele podobnych inspekcji⁶⁶.

Po pierwszych obserwacjach, 6 października, gen. Podhorski przedstawił dowódcy bazy swoje spostrzeżenia i wnioski dotyczące wyszkolenia broni pancernej w 2. Korpusie. Przede wszystkim skrytykował ówczesny system szkolenia podchorążych oraz oficerów. Szkolono ich w dwóch miejscach: w Szkole Podchorążych Rezerwy Broni Pancernej i Kawalerii Pancernej będącej w składzie 7. pułku pancernego oraz w Centrum Wyszkożenia Wojsk Pancernych⁶⁷. Generał zwrócił uwagę:

Poza tym rozdział podchorążówek szkolonych w różnych miejscach, może wpłynąć na różnolity system wychowania i rozdział na jakieś pod bronie zamiast złąć to w jeden system wychowawczy i zespolić w jeden przyszły zwarty korpus oficerski. Może to stworzyć później oficerów pierwszej i drugiej klasy, a z tym podział i antagonizmy niepotrzebne i szkodliwe. To samo się może tyczyć i oficerów, którzy w różnych miejscach byli przeszkalani i mogli otrzymać różny poziom przeszkolenia⁶⁸.

Zapewne w sporządzaniu tego raportu generał kierował się swoimi doświadczeniami z czasów reorganizacji CWK, gdzie starano się scentralizować system szkolenia. Jego uwagi nie zostały nigdy zrealizowane.

Generał Podhorski kilkakrotnie zastępował gen. Przewłockiego podczas jego nieobecności, np. już w październiku 1945 r. Wówczas, m.in., wydał rozkaz o przestrzeganiu dyscypliny przez oficerów, wizytował Ośrodek Wyszkożenia Służb w m. Almatura oraz uczestniczył w biegu św. Huberta zorganizowany w Szkole Podchorążych Kawalerii Pancernej działającej w ramach wspomnianego Centrum Wyszkożenia Wojsk Pancernych⁶⁹. Obecność generała w tym przedsięwzięciu była bardzo istotna, ponieważ bieg nawiązywał tradycjami do tych organizowanych przed wojną w CWK w Grudziądzu⁷⁰.

Dnia 7 czerwca 1946 r. wydano rozkaz dotyczący przygotowania oddziałów Bazy 2. Korpusu do transportu do Wielkiej Brytanii. Dwa dni później powołano Rzut Likwidacyjny Dowództwa Bazy 2. Korpusu. Jego głównym zadaniem było sprawne przeprowadzenie ewakuacji jednostek, żołnierzy oraz rodzin wojskowych do Wiel-

⁶⁵ Tamże, A.XI.15/4, Sprawozdanie z inspekcji przeprowadzonych w dniach 19 i 20 września 1945 r. w garnizonach Galatina i Maglie.

⁶⁶ Zob. tamże, A.XI.15/4, Program inspekcji zastępcy dowódcy Bazy 2. Korpusu.

⁶⁷ J.S. Tym, *Pancerni i ułani generała Andersa. Broń pancerna i kawaleria pancerna Polskich Sił Zbrojnych na Środkowym Wschodzie i we Włoszech 1941–1946*, Warszawa 2012, s. 233.

⁶⁸ IPMS, A.XI.5/4, Spostrzeżenia i wnioski z wyszkolenia broni pancernej w 2. Korpusie z 6 października 1945 r.

⁶⁹ Tamże, A.XI.5/4, Sprawozdanie z załatwionych i wstrzymanych spraw przez gen. Z. Podhorskiego podczas nieobecności dowódcy Bazy 2. Korpusu z 7 listopada 1945 r.

⁷⁰ E. Serebnicki, *Ostatnia podchorążówka kawalerii*, „Przegląd Kawalerii i Broni Pancernej” (Londyn), nr 152, 1996, s. 46–47.

kiej Brytanii, które miało się odbyć w możliwie jak najszybszym czasie⁷¹. W związku z tym wydarzeniem nowe obowiązki spadły również na gen. Podhorskiego. Pod koniec maja został wyznaczony na dowódcę Wysuniętej Bazy. W bardzo szybkim czasie musiał zorganizować potrzebne mu pododdziały, np. kompanię saperów do sprawnego przeprowadzania transportów i do stworzenia warunków dla przybywających żołnierzy na terenie Wielkiej Brytanii⁷².

W jednym z transportów w czerwcu 1946 r. gen. Podhorski trafił do Wielkiej Brytanii. 22 czerwca przeprowadził inspekcję w obozie Lemy Camp, gdzie przebywali polscy żołnierze. Warunki w nim ocenił pozytywnie. Generał niedługo przebywał na Wyspach, ponieważ już 6 lipca sprawdził obóz Trani we Włoszech. Ostatecznie Półwysep Apeniński zastępca dowódcy bazy opuścił 21 lipca, a do największego obozu dla polskich żołnierzy w Foxley dotarł 29 lipca⁷³. Na nowym miejscu generał nadal wykonywał swoje dotychczasowe obowiązki, a także zastępował gen. Przewłockiego podczas jego nieobecności.

Po rozwiązaniu Polskich Sił Zbrojnych gen. Podhorski wstąpił do Polskiego Korpusu Przysposobienia i Rozmieszczenia. Był dowódcą 5 Grupy Brygadowej⁷⁴. Pod koniec 1946 r. i w pierwszej połowie 1947 r. generał został doceniony za dokonania w czasie drugiej wojny światowej. Najpierw, w październiku, został odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami, po raz pierwszy za zorganizowanie działalności konspiracyjnej w Oflagu VIIA Murnau. Natomiast 25 lipca 1947 r. otrzymał Złoty Krzyż Orderu Virtuti Militari IV klasy za działania w czasie kampanii polskiej 1939 r.⁷⁵

Generał zamieszkał w Londynie. Do stolicy Wielkiej Brytanii udało mu się sprowadzić żonę oraz córkę Marię. Na emigracji rodzina Podhorskich żyła w trudnych warunkach materialnych. Jednak mimo wielu problemów osobistych, gen. Podhorski uczestniczył w życiu politycznym polskiej emigracji. W latach 1948–1954 był członkiem Rady Narodowej Rzeczypospolitej Polskiej, a w latach 1954–1958 Tymczasowej Rady Jedności Narodowej. W sporach politycznych na emigracji opowiadał się po stronie gen. Władysława Andersa. Należał także do Koła Generałów i Wyższych Dowódców, był założycielem Głównej Komisji Skarbu Narodowego. Działał również w wielu organizacjach kombatanckich, m.in. w Zrzeszeniu Kół Pułkowych Kawalerii⁷⁶.

⁷¹ IPMS, A.XI.16.1, Dowództwo Bazy 2. Korpusu Oddział Służby Sztabu L.dz.3775/Tj/SD/46, Rzut Likwidacyjny Dowództwa Bazy – organizacja z 9 lipca 1946 r.

⁷² Tamże, A.XI.15/4, Sprawozdanie z przeprowadzonych prac przez dowódcę Wysuniętej Bazy do Anglii z 29 maja 1945 r.

⁷³ Tamże, Sprawozdania z inspekcji przeprowadzonych w obozach Lemy Camp, Trani i Foxley.

⁷⁴ Tamże, A.XII.27/67, Zeszyt ewidencyjny gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego.

⁷⁵ Tamże, A.XII.85.100/1, Wniosek o odznaczenie Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami po raz pierwszy gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego; tamże, A.XII.85.159/61, Wniosek o nadanie Złotego Krzyża Orderu Virtuti Militari dla gen. bryg. Zygmunta Podhorskiego z 25 lipca 1947 r.

⁷⁶ M. Krawicz, W. Chrzęszczewski, *Zygmunt Podhorski...*, s. 104.

Generał Podhorski miał również talent pisarski. W okresie dwudziestolecia międzywojennego poza codziennymi obowiązkami służbowymi na łamach fachowego periodyku oficerów kawalerii – „Przeglądu Kawaleryjskiego” – opublikował swoje teksty⁷⁷. Przebywając na emigracji nadal prowadził działalność publicystyczno-historyczną. Jego artykuły pojawiały się m.in. na łamach „Przeglądu Zrzeszenia Kół Pułkowych Kawalerii”, „Przeglądu Kawalerii i Broni Pancernej” i „Bellony”. Najwięcej opracowań poświęcił dziejom 1. pułkowi ułanów Krechowickich. Spisał również swoje wspomnienia.

Generał brygady Zygmunt Podhorski zmarł 12 września 1960 r. na atak serca. Pochowano go w Londynie na cmentarzu Brompton. W jego pogrzebie uczestniczył m.in. gen. Anders, który wygłosił przemówienie nad grobem: „Odszedł od nas człowiek wielkiej miary w swej miłości Ojczyzny, w swym pełnieniu szczytnego obowiązku żołnierza. W naszej walce o wolność i niepodległość dla Polski, w walce z komunizmem jest to strata, której całkowicie zastąpić ani wyrównać nie będziemy mogli”⁷⁸.

⁷⁷ Z. Podhorski, *Zagadnienia organizacji szwadronu*, „Przegląd Kawaleryjski”, nr 5, 1927, s. 487–498; tenże, *Z przeżyć bojowych... Szarże pod Krzywołuką koło Jazłowca dn. 11 i 12 X 1915*, „Przegląd Kawaleryjski”, nr 9, 1936, s. 284–298; tenże, *Kilka uwag o szarży i lancy*, „Przegląd Kawaleryjski”, nr 7, 1938, s. 70–74.

⁷⁸ A. Suchcitz, *Generał Zygmunt Podhorski...*, [w:] Z. Podhorski, *Tak zapamiętałem...*, s. 9.

Włodzimierz Grabowski

Grudziądz

FORTYFIKACJE NIEMIECKIE TWIERDZY GRUDZIĄDZ I PÓŁNOCNEJ CZĘŚCI POMORZA NADWIŚLAŃSKIEGO Z LAT 1944–1945

THE GERMAN FORTIFICATIONS OF THE GRUDZIĄDZ FORTRESS
AND THE NORTHERN PART OF POMERELIA IN 1944–1945

ABSTRACT

In terms of its defensive system, Grudziądz is a unique city. Its constructions virtually show the full spectrum of the development of the art of fortification, quite accurately described in the scientific literature. The final undertaking in the process of fortification of the city was the establishment of the Grudziądz Fortress (Festung Grandenz) and implementation of new defensive elements in 1944 and early 1945 in anticipation of the Soviet offensive. Apart from Grudziądz, also other defensive complexes were established in Pomerelia. This topic has been scarcely presented by the historiography. Only a comprehensive assessment of these fortifications can contribute to explanation of the strategic defence plans of the German staff officers (headquarters?). The German implementation plans and the executive inventories of various elements of the defence lines and their workforce, disclosed by American archives, allowed for a comprehensive elaboration of the topic. The article presents the basic elements of the German defence lines at the end of the war, the lines of fortification in Pomerelia, aims of organization of construction works, implementation tables for entrenchments, anti-tank barriers, concrete shelters, and the workforce's quantitative structure. The article is supplemented by the recorded memories of workers employed in digging trenches, concerning especially the labour camp in Stary Folwark (Alt Vorwerk), the main of such places in the Grudziądz area.

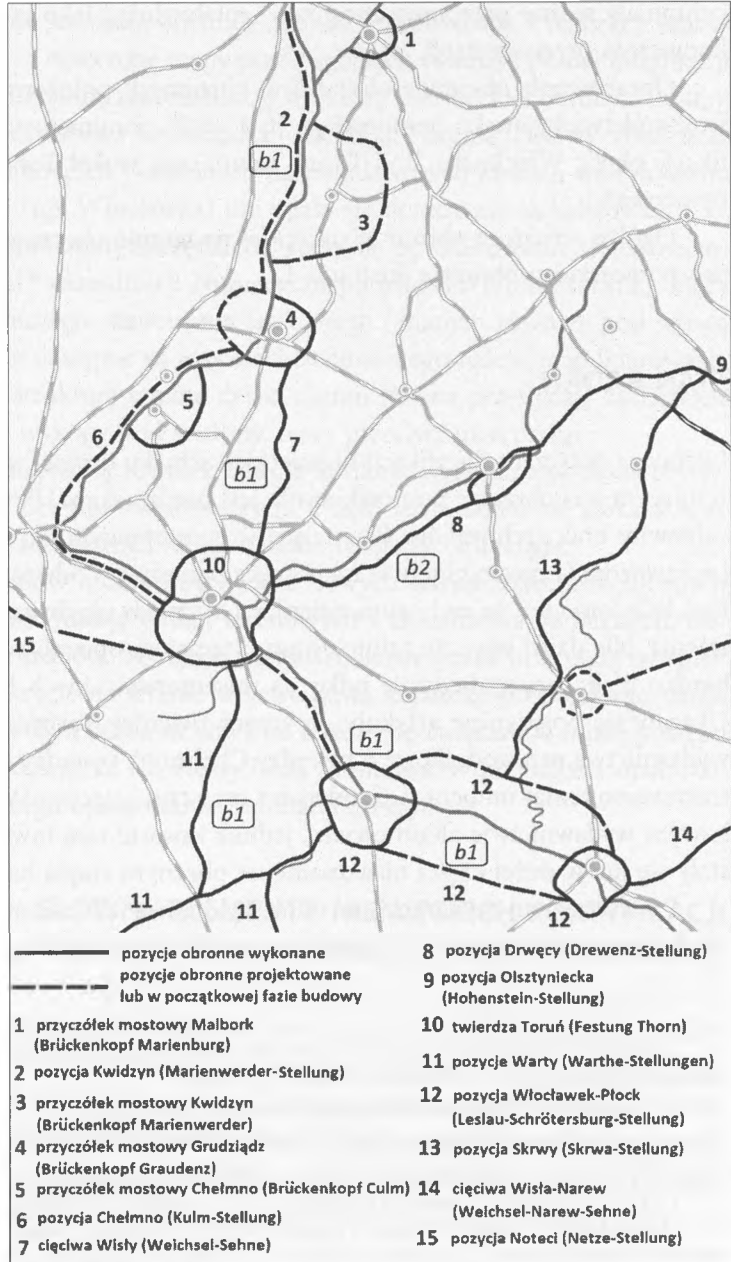
WSTĘP

Grudziądz, biorąc pod uwagę urządzenia obronne, należy do miast wyjątkowych. Od setek lat wznoszono tu obiekty obronne, obrazujące praktycznie pełne spektrum rozwoju sztuki fortyfikacyjnej. Szczególne miejsce zajmuje tu cytadela fryderycjańska, która od czasu budowy pod koniec XVIII w. uległa jedynie nieznacznym zniekształceniom. Cenne historycznie są również nowsze fortyfikacje, zarówno pruskie (wznieszone do 1915 r.), jak i polskie z 1939 r. Ostatnim akordem fortyfikowania miasta było jednak ustanowienie *Festung Graudenz* i urządzenie nowych umocnień w 1944 i na początku 1945 r. Twierdza Grudziądz została włączona wówczas w gigantyczny program linii obronnych frontu wschodniego w przewidywaniu ofensywy radzieckiej. Tereny polskie zostały przecięte licznymi, przebiegającymi przeważnie południkowo, liniami fortyfikacji polowych, tworzącymi skomplikowaną, wieloczołową sieć, której szczególne zagęszczenie nastąpiło na przewidywanych kierunkach uderzeń radzieckich. Na terenie Pomorza Nadwiślańskiego założono więc, oprócz Grudziądza, także inne zespoły obronne. Należy koniecznie zwrócić uwagę na to, że dopiero kompleksowa ocena tych fortyfikacji może dać odpowiedź na pytania o strategiczne plany obrony niemieckich sztabowców.

W sierpniu 1944 r., gdy wojna szybko przybliżała się do terytorium Rzeszy, szef OKH, generał Heinz Guderian zwrócił się do Hitlera o zgodę na wykorzystanie starych fortyfikacji, wzniesionych jeszcze przed 1939 r. na granicy polsko-niemieckiej (chodziło przede wszystkim o umocnienia „trójkąta lidzbarskiego”, Międzyrzeckiego Rejonu Umocnionego i Wału Pomorskiego). Między nimi a linią frontu zaplanowano także utworzenie pozycji pośrednich. Program prac budowlanych przygotował Guderian wspólnie z generałem Albertem Jacobem, szefem wojsk inżynieryjnych OKH¹. Rubieże te powstawały od jesieni 1944 r. na głębokości 200–300 km, pomiędzy Bałtykiem na północy a Karpatami na południu. Linie te oznaczono symbolami *a*, *b*, *c*, *d*, *e*. Dzieliły się one na struktury niższego rzędu, oznaczane jako *a-1*, *a-2*, *b-1*, *b-2* itp. Najważniejsza była *a-1 Stellung* – rubież zewnętrzna, biegnąca od Wisły w okolicach Sochaczewa, wzdłuż Bzury, Pilicy, Nidy i Dunajca. Bardzo rozbudowana została także *b-1 Stellung*, wiodąca od dolnej Wisły, wzdłuż Warty, do okolicy na zachód od Krakowa. Ochroniała ona Pomorze, Kraj Warty, zagłębie Górnośląskie². Pasy umocnień miały służyć usztywnieniu obrony dla wojsk wycofujących się z poprzednich linii. Miasta-twierdze z kolei powinny być zdolne do obrony okrężnej, blokować ważne

¹ Ch. Duffy, *Czerwony szturm na Rzeszę*, Warszawa 2007, s. 389–390. Rozkaz budowy fortyfikacji wydał Guderian 27 VII 1944 r.

² Tamże, s. 393.



Il. 1. Pozycje obrony niemieckiej na Pomorzu Nadwiślańskim w styczniu 1945 r. – rys. autora

węzły komunikacyjne i wiązać liczne siły wroga. Miejscowości-punkty oporu (Ortsstützpunkte) były z kolei jakby „namiastkami twierdz”, zdolnymi do obrony jedynie jako element linii frontu, a nie w stanie okrążenia. Przyczółki mostowe (Brückenköpfe)

ochraniały ważne przeprawy mostowe i miały służyć jako punkt wyjściowy do wykonywania przeciwnatarć³.

Opracowanie obejmuje obszar linii obronnych położonych w północnej części województwa kujawsko-pomorskiego (b-1 i b-2), pominięto zatem interesujące fortyfikacje okolic Włocławka, linii Toruń–Konin oraz wokół Torunia, warte oddzielnych opracowań.

Ogólną strukturę obrony niemieckiej na terenie obecnego województwa kujawsko-pomorskiego obrazuje ilustracja 1.

STAN BADAŃ

Literatura dotycząca fortyfikacji niemieckich schyłku drugiej wojny światowej na interesującym nas obszarze pomorskim nie jest bardzo skąpa. Powodem był praktycznie całkowity brak archiwaliów. Powstające w gorączkowym okresie końca wojny plany i sprawozdania często ginęły w toku wręcz panicznego odwrotu niemieckich oddziałów. Wiadomo też, że archiwum twierdzy Grudziądz uległo zniszczeniu w trakcie obłężenia. Nie dziwi więc, że zainteresowani tematem opierali swoje publikacje, zresztą bardzo nieliczne, praktycznie tylko na inwentaryzacyjnych badaniach terenowych. Ukazały się pojedyncze artykuły dotyczące twierdzy Toruń⁴, twierdzy Włocławek⁵, wydawnictwa przewodnikowe o twierdzy Chełmno⁶, twierdzy Grudziądz⁷. Szerzej potraktowano temat umocnień Grudziądza oraz tzw. „cięciwy Wisły” w popularnonaukowym wydawnictwie albumowym⁸, jednak zawarte tam inwentaryzacje i konkluzje stały się już w dużej części nieaktualne na obecnym etapie badań.

Przełomowym wydarzeniem stało się dopiero zlokalizowanie zespołu niemieckich dokumentów w National Archives and Records Administration (dalej: NARA)⁹.

³ T. Rawski, *Niemieckie umocnienia na ziemiach polskich w latach 1919–1945*, [w:] *Studia i materiały do historii wojskowości*, t. 12, Warszawa 1966, s. 296–297.

⁴ M. Rochniński, *Niemieckie fortyfikacje Torunia z 1944 roku*, [w:] *Ochrona zabytków architektury obronnej*, red. J. Furtak, Warszawa 2002; J. Bilski, *Punkt oporu „Brzozówka”*, „Infort”, nr 1(21), 2004; tenże, *Punkt oporu „Różankowo”*, „Forteca”, nr 4(19), 2004.

⁵ J. Bilski, K. Bazela, *Twierdza Włocławek 1945 – twierdzą SS?*, „Odkrywca”, nr 12, 2008, s. 59–61.

⁶ T. Budzyński, R. Gonia, *Twierdza Chełmno. Pierścień fortyfikacji. Przewodnik turystyczny*, Chełmno 2008; W. Grabowski, J. Franczak, T. Kowalski, P. Nowiński, H. Sokołowski, K. Tomczyk, M. Wojciechowski, M. Żebrowski, *Fortyfikacje Pomorza Nadwiślańskiego Twierdza Chełmno Przewodnik*, Grudziądz 2016.

⁷ W. Grabowski, J. Franczak, T. Kowalski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Fortyfikacje Pomorza Nadwiślańskiego Twierdza Grudziądz Przewodnik*, Grudziądz 2014.

⁸ J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz monografia*, Grudziądz 2010, s. 649–672.

⁹ Zbiory aleksandryjskie obejmują mikrofilmowe kopie dokumentów niemieckich (głównie III Rzeszy), które w końcu drugiej wojny światowej przejęli Amerykanie. Podczas blokady Berlina przerzucono

Wprawdzie zasób ten nie jest duży, obejmuje jednak sprawozdania z realizacji umocnień z początku 1945 r., a dołączone mapy poszczególnych twierdz i pasów fortyfikacji pozwalają na praktycznie pełną rekonstrukcję struktury niemieckiej obrony. Niestety, mapy te obejmują jedynie obszar Grudziądza, Chełmna, Torunia, cięciwy Wisły oraz linii Drwęcy. Planów umocnień położonych na południowych kresach województwa kujawsko-pomorskiego (np. Włocławka) nie udało się dotychczas zlokalizować.

Innym, bardzo pomocnym narzędziem, stało się opublikowanie w internetowym portalu Geoportal¹⁰ wizualizacji Numerycznego Modelu Terenu (NMT), który powstał w wyniku lotniczego skanowania laserowego (znanym również pod nazwą LIDAR). Wizualizacje te dostępne są w postaci cieniowanego reliefu map lidarowych, ukazujących dokładną strukturę terenu, dzięki czemu można prześledzić zachowane jeszcze reliktury okopów, wykopy pod schrony, rowy przeciwpancerne itp.

Coraz bardziej dostępne są również zdjęcia lotnicze, wykonane podczas brytyjskich i amerykańskich nalotów zwiadowczych. Dzięki temu udało się zlokalizować np. położenie baterii przeciwlotniczych na terenie twierdzy Grudziądz.

Pozyskanie materiałów archiwalnych oraz nowych narzędzi technologicznych umożliwiło owocną kontynuację badań terenowych i zlokalizowanie licznych, dotychczas nieznanych schronów. Trwające wieloosrodkowe prace inwentaryzacyjne¹¹ pozwoliły m.in. na wykrycie na terenie województwa kujawsko-pomorskiego około 500 schronów betonowych, a liczba ta zapewne jeszcze się zwiększy w miarę postępu badań. Należy mieć nadzieję, że ich efekty będą skutkować w przyszłości opublikowaniem odrębnego, dużego opracowania monograficznego.

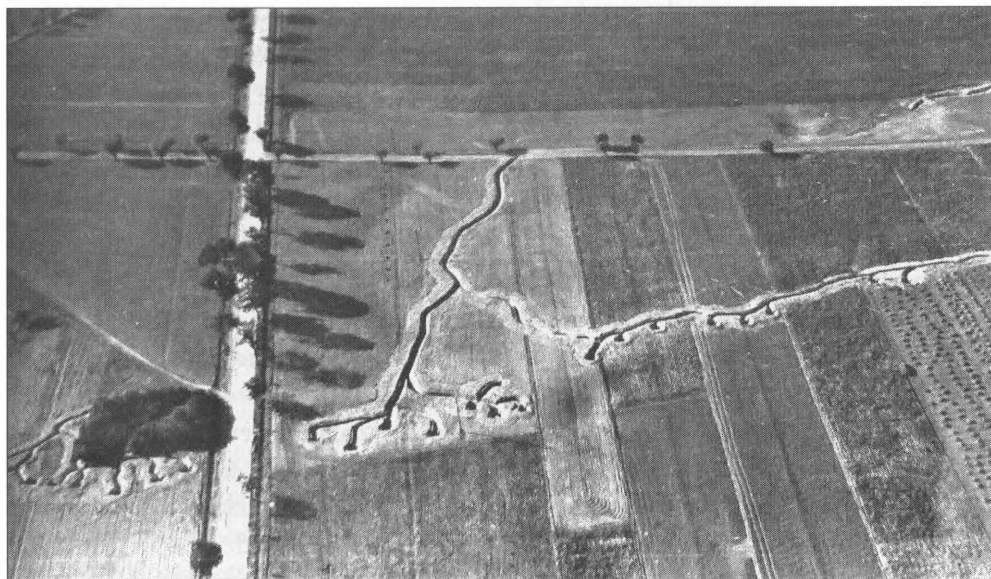
GŁÓWNE ELEMENTY NIEMIECKICH FORTYFIKACJI NA ZIEMIACH POLSKI Z OKRESU KOŃCA II WOJNY ŚWIATOWEJ

Doświadczenia działań wojennych skutkowały po stronie niemieckiej wypracowaniem bardzo skutecznego systemu fortyfikacji polowej. Jego struktura była relatywnie prosta. Prace ziemne były możliwe do wykonania przez niewykwalifikowaną siłę roboczą. Z kolei liczbę rodzajów schronów betonowych ograniczono do kilku względnie nieskomplikowanych, typizowanych obiektów (niem. *Regelbau*), dla których z góry określano potrzebne ilości betonu, stali, elementów wyposażenia technicznego. Pozwalało to na ich szybką realizację w terenie i nabranie dużego doświadczenia przez

je drogą lotniczą do Anglii, a później przewieziono do USA. Umieszczone są w National Archives and Records Administration (dalej: NARA).

¹⁰ <http://mapy.geoportal.gov.pl/imap/>

¹¹ Program inwentaryzacyjny schronów niemieckich jest koordynowany w zakresie poszczególnych elementów linii obronnych w następujących ośrodkach: Włocławek – K. Bazela, M. Pracki, Toruń – K. Tomczyk, A. Kowalkowski, Grudziądz i Chełmno – A. Gawlak, W. Grabowski, P. Nowiński, cięciwa Wisły – H. Sokołowski.



Il. 2. Zdjęcie okopów z okolic Grudziądza, prawdopodobnie z „cięciwy Wisły”, ze zbiorów autora

poszczególne ekipy budowlane. Duża liczba schronów, ich małe rozmiary i maskowanie (całkowite zagłębienie w ziemi) sprawiało, że trafienie w nie bezpośrednim ogniem artylerii było mało prawdopodobne. Poniżej omówiono skrótowo najważniejsze elementy fortyfikacji.

OKOPY

Okopy ziemne były oczywiście znane już od wieków, w fortyfikacji niemieckiej przybrały jednak charakterystyczny, łamany układ, z odgałęzieniami w kształcie „rogów jelenia”, zakończonymi stanowiskami strzeleckimi i obserwacyjnymi. Jeśli starczało czasu, szalowano wykopy balami drewnianymi lub faszyną. W linii okopów lub w zapole budowano schrony drewniano-ziemne o różnorodnych strukturach i funkcjach (ukrycia, schrony dowodzenia, amunicyjne, moździerzowe, sanitarne itp.). Poszczególne linie okopów (z reguły dwie, rzadziej trzy na pozycji obrony) wiązano rowami łącznikowymi.

ROWY PRZECIWPANCERNE

Rowy takie miały w założeniu strukturę ciągłą, wielokilometrową, aby nie można ich było ominąć. W miarę rozwoju broni pancernej zmieniano w czasie wojny parametry (głębokość, szerokość, stopień nachylenia stoków). Co ciekawe, zmieniono także umiejscowienie rowu względem głównej linii walki (Hauptkampflinie, dalej:

HKL)¹². Początkowo rowy wykopywano na przedpolu okopów, sprawiało to jednak, że Rosjanie mieli doskonałą kryjówkę przed planowanym atakiem. Po doświadczeniach z 1943 r. zaczęto urządzać rowy na zapolu. Pozwalało to zatrzymywać czołgi, pozbawione już desantu piechoty (eliminowanej na linii okopów) i łatwo niszczyć w sytuacji, gdy ich kierownicy gorączkowo szukali wyjścia z pułapki.

SCHRON RINGSTAND 58C „TOBRUK”

Był to prawdopodobnie najczęściej budowany schron w trakcie drugiej wojny światowej, przeznaczony dla obrony okrężnej, wzmacniający zarówno linie fortyfikacji polowych, jak i stałych. Sama idea wznoszenia tego typu obiektów powstała najpewniej we Włoszech, znane są też podobne schrony jugosłowiańskie. Szybko przeniesiono je na grunt niemiecki, wypełniając nimi od 1943 r. tysiące kilometrów linii obronnych. Załogę stanowiło dwóch żołnierzy. Uzbrojeniem był karabin maszynowy MG 34 lub MG 42, umieszczany początkowo na specjalnych lawetach różnych typów, a następnie (w dobie niedoborów wojennych) na typowej dwunożnej podstawie. Schron można było też zaopatrzyć w mały granatnik, miotacz ognia lub lornetę nożycową. Grubość ścian wynosiła 40 cm. Na wybudowanie „Tobruka” trzeba było przeznaczyć 11 m³ betonu. Mimo niewielkiej odporności na ostrzał artyleryjski była to bardzo udana konstrukcja, z powodu małych rozmiarów i zagłębienia w ziemi – bardzo trudna do znalezienia przez obserwatorów wroga. Otwór wejściowy był zakrywany siatką maskującą, rozwieszoną pomiędzy specjalnymi drutami wbetonowanymi w krawędź stropu (tzw. świńskimi ogonkami) a okopem.

SCHRON RINGSTAND 69 (BAUFORM 207)

Schron składał się z czterech przedziałów. Największy był przeznaczony na stanowisko dla moździerza 8 cm wz. 34. Obok mieściła się izba zaopatrzona w okrągły otwór dla obserwatora, z którego można było także prowadzić ogień z karabinu maszynowego. Dwie dodatkowe, zakryte izby, mieściły pomieszczenia na sprzęt oraz ukrycia dla załogi i dla amunicji. Do założenia schronu niezbędne było wykonanie wykopu ziemnego o objętości 170 m³. Do zbrojenia używano 2,5 t stali, zalewanej 38 m³ betonu. Na opisywanym terenie zrealizowano zaledwie jeden taki obiekt – w Stolnie (w obrębie przedmościa Chełmno).

SCHRON REGELBAU 668

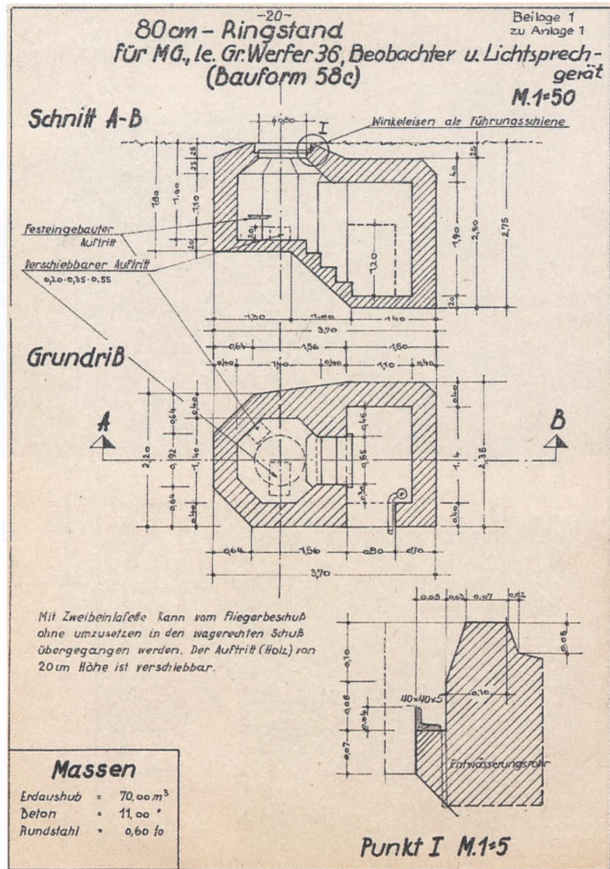
Regelbau 668 czyli „standaryzowany schron” typu 668 został zaprojektowany około 1942 r. jako rozwinięcie typu 501, stosowanego już na Wale Zachodnim od 1939 r.

¹² Wg instrukcji Ausbildungshinweis Nr 32, Oberkommando des Herres, Gen St d H./Gen d Pi Fest b Chef Gen St d H, 01.08.1944.



Il. 3. Schron Ringstand 58c „Tobruk” nr 2 wbudowany w wał główny fortu piechoty Strzemięcín w Grudziądzu – fot. autor

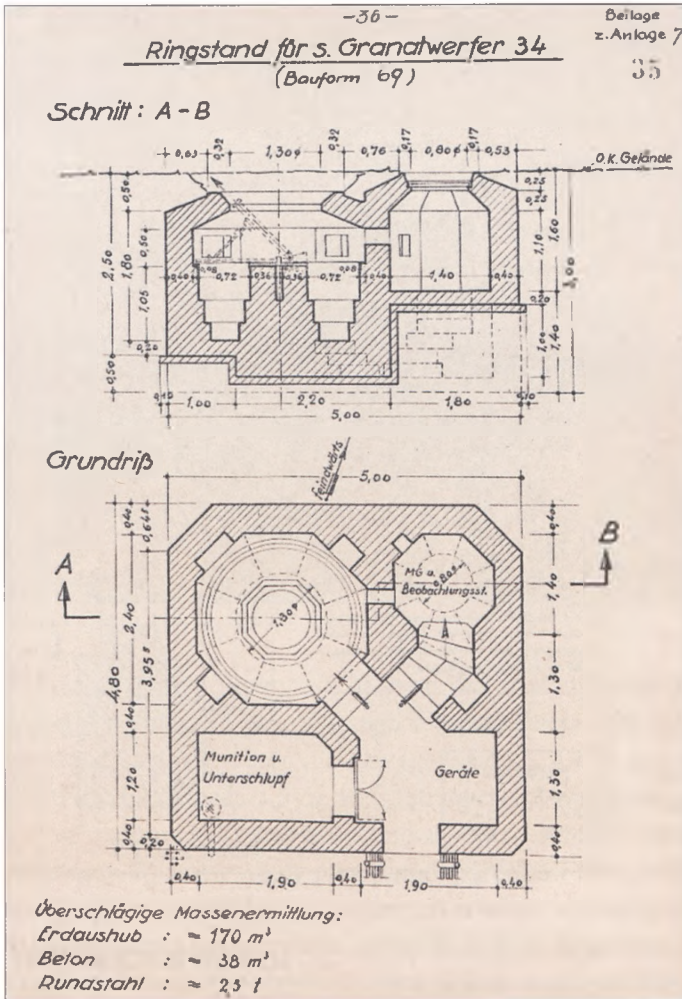
Był też nazywany prostym schronem dla drużyny (*einfacher Gruppenunterstand*) liczącej 9 żołnierzy i dowodzącego nią podoficera. Ten typowy schrony bierny miał wymiary 7 m (szerokość), 7,7 m (głębokość), 4,4 m (wysokość). Grubość ścian zewnętrznych wynosiła 1,5 m, wewnętrznych 0,8 m. Budowa obiektu wymagała użycia 210 m³ betonu, 9,4 t stali zbrojeniowej oraz 1,7 t stali profilowanej. Schron był przystosowany do celów wojny przy pomocy środków chemicznych. Przedśionek był miejscem oczyszczania odzieży z bojowych środków chemicznych (dekontaminacji). Przez drzwi pancerne przechodziło się do służby przeciwgazowej. Przy pomocy specjalnych urządzeń utrzymywano w niej (oczywiście w przypadku zagrożenia atakiem gazowym) ciśnienie nieco wyższe niż na zewnątrz. Drzwi miały masę około 250 kg, były dwudzielne. Umożliwiało to otwarcie górnej połowy w przypadku częściowego zasypania przedśionka. Przez kolejne drzwi pancerne, gazoszczelne (o pełnym skrzydle) przechodziło się do głównego pomieszczenia mieszkalnego, zaopatrzonego w 6 do 9 łóżek, stół, krzesła. Na prawo od wyjścia awaryjnego stawiano piecyk grzewczy, zazwyczaj typu WT 80. Po lewej stronie z kolei był umieszczony wentylator z wymiennymi filtrami przeciwgazowymi z węgla aktywowanego o typie HES-1,2. W pomieszczeniu tym utrzymywano jeszcze wyższe ciśnienie niż na zewnątrz i w służbie przeciwgazowej. Z pomieszczenia głównego wiodło na zewnątrz wyjście ewakuacyjne. Było ono osłonięte od zewnątrz ceglana cembrowina wypełniona piachem, który można było wybierać do wnętrza schronu. Wyjście na strop prowadziło po klamrach stalowych. Obiekty były zazwyczaj zupełnie pokryte ziemią, ponad jej powierzchnię wystawały jedynie kołnierze anten radiostacji oraz kominek do odprowadzania dymu z piecyka grzewczego. Na terenie Pomorza Nadwiślańskiego zbudowano kilkadziesiąt schronów tego typu.



Il. 4. Schemat schronu Ringstand 58c – wg instrukcji Ausbildungshinweis Nr 32, Oberkommando des Herres, Gen St d H./Gen d Pi Fest b Chef Gen St d H, 01.08.1944

SCHRON REGELBAU 701

Obiekt zwany „PAK-Unterstellraum ohne Nebenräume” (schron dla armaty przeciwpancernej bez pomocniczych pomieszczeń) był potężnym żelbetowym blokiem-garażem dla działa przeciwpancernego, choć mógł być oczywiście wykorzystywany dla ukrycia innych typów dział, sprzętu i żołnierzy. Mieściła się w nim np. jedna duża armata 8,8 cm, ale już mniejszych armat przeciwlotniczych 2 cm można byłoby tam ulokować 3 sztuki, armat 3,7 cm – 2 sztuki itp. Jeśli działa były niskie, tzn. ich wysokość nie przekraczała 140 cm, to można było wygospodarować dodatkowe pomieszczenie w przyziemi dla magazynowania amunicji, przykryte belkami wsuwanymi w specjalne szczeliny. Dopiero na te belki wtaczano działą. Do wykonania obiektu niezbędne było użycie 380 m³ betonu, 17 t stali zbrojeniowej, 2,9 t stali profilowanej. Grubość stropu i ścian wynosiła 2 m, wysokość 5,4 m, długość 12 m, szerokość 6,7 m. Schrony tego typu stawiano zazwyczaj przy głównych drogach, celem ich blokowania. Budowle nie były zaopatrzone w drzwi, dla ochrony przed odłamkami przewidywano jedynie lekkie zasłony drewniane, zasłaniające otwór wjazdowy.



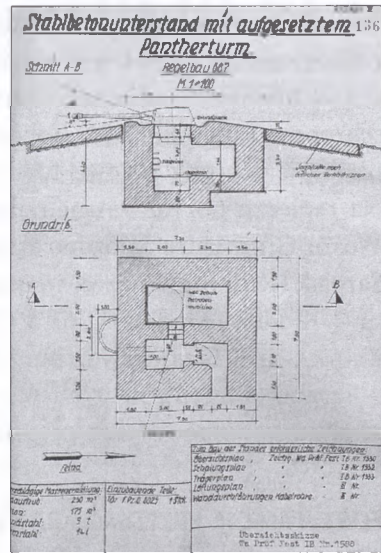
Il. 5. Plan schronu Ringstand 69 –
wg instrukcji Ausbildungshinweis
Nr 32, Oberkommando des Herres,
Gen St d H./Gen d Pi Fest b Chef
Gen St d H, 01.08.1944



Il. 6. Schron Regelbau 668 w Ryrisku
– fot. autora



Il. 7. Schron Regelbau 701 w Płużnicy – fot. autora



Il. 8. Plan schronu Regelbau 687 – wg instrukcji Ausbildungsinweis Nr 32, Oberkommando des Herres, Gen St d H./Gen d Pi Fest b Chef Gen St d H, 01.08.1944

Na interesującym nas terenie pomorskim wybudowano jedynie cztery takie obiekty – jeden w Płużnicy oraz trzy w punkcie oporu Lubicz toruńskiej twierdzy.

SCHRONY BETONOWE Z WIEŻĄ CZOŁGOWĄ (PANTHERTURM)

Według planów niemieckich sztabowców pomorskie linie obrony miały być wzmocnione wieżami czołgowymi osadzonymi na betonowym schronie – „Stahlbetonunterstand mit aufgesetztem Pantherturm – Regelbau 687”. Wieże czołgu PzKpff V Panther wyposażone w armatę kalibru 7,5 cm miały zwalczać pojazdy pancerne wroga. Mogły obracać się w promieniu 360°. Dla twierdzy Toruń przewidziano 18 wież,

dla linii Drwęcy – 12, dla twierdzy Grudziądz – 6. W Toruniu nie zdążono rozpocząć żadnych prac. Na linii Drwęcy i w Grudziądzu rozpoznano miejsca budowy, zgromadzono materiały i rozpoczęto sporządzanie wykopów ziemnych. Na tym etapie prace budowy porzucono przed ofensywą radziecką¹³.

FORTYFIKACJE TWIERDZY GRUDZIĄDZ

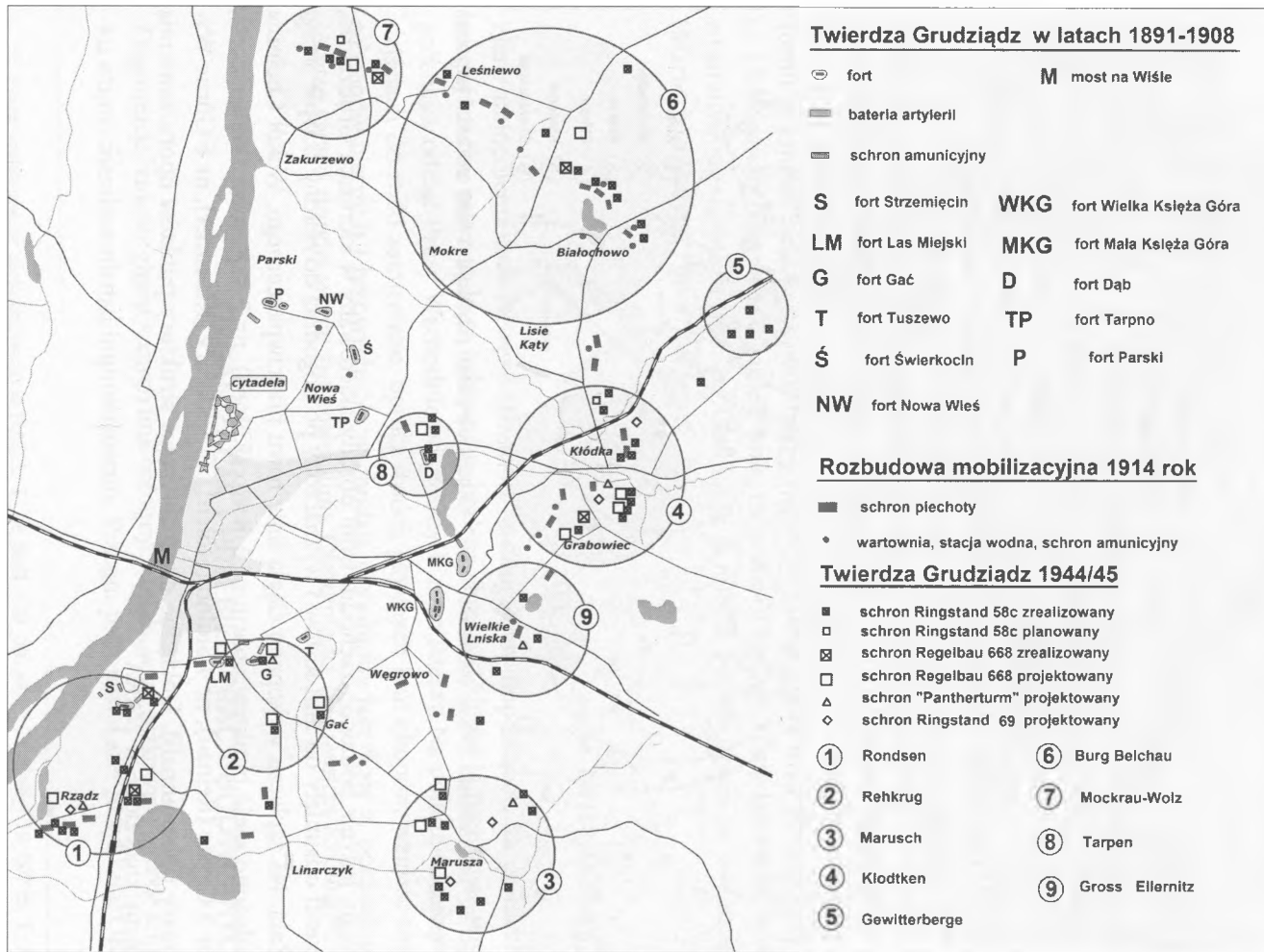
Wobec zagrożenia inwazją radziecką w głąb Rzeszy, rozkazem Hitlera z dnia 8 marca 1944 r. utworzono 28 twierdz (*Feste Plätze*). W ten sposób ważne miasta – węzły komunikacyjne – zamieniono w silne punkty oporu. Twierdzą ogłoszono także Grudziądz. Była to podstawa do utworzenia garnizonu fortecznego z odpowiednimi strukturami organizacyjnymi, z wyższym dowódcą w stopniu generała, z uprawnieniami dowódcy grupy korpusnej. Zewnętrzną linię obrony poprowadzono wzdłuż linii schronów piechoty pochodzących jeszcze z czasów pierwszej wojny światowej (zbudowanych w 1914 r. w ramach rozbudowy mobilizacyjnej). Pozwoliło to na zredukowanie liczby schronów biernych typu 668 oraz wzniesienie w zamian licznych schronów Ringstand 58c „Tobruk”. W linii starszych fortów ułożono natomiast nieliczne schrony bojowe typu Ringstand 58c, tworząc wewnętrzny pas obrony. Na zapleczu pozycji zewnętrznej wykopano ciągłą linię rowu przeciwpancernego. Wokół Grudziądza założono dziewięć punktów oporu: nr 1 Rządź (Rondsens), nr 2 Sarniak (Rehkrug – nazwa własna przydrożnej restauracji), nr 3 Marusza (Marusch), nr 4 Kłódka (Klodtken), nr 5 Gewitterberge (nazwa wzgórz na wschód od Lisich Kątów), nr 6 Białochowo (Burg Belchau), nr 7 Mokre-Welcz (Mocker-Wolz), nr 8 – Tarpno (Tarpen), nr 9 Wielkie Lniska (Groß Ellernitz). Dokładne dane dotyczące struktury punktów oporu zawierają plany znalezione w NARA¹⁴.

FORTYFIKACJE PRZEDMOŚCIA CHEŁMNO (BRÜCKENKOPF CULM)

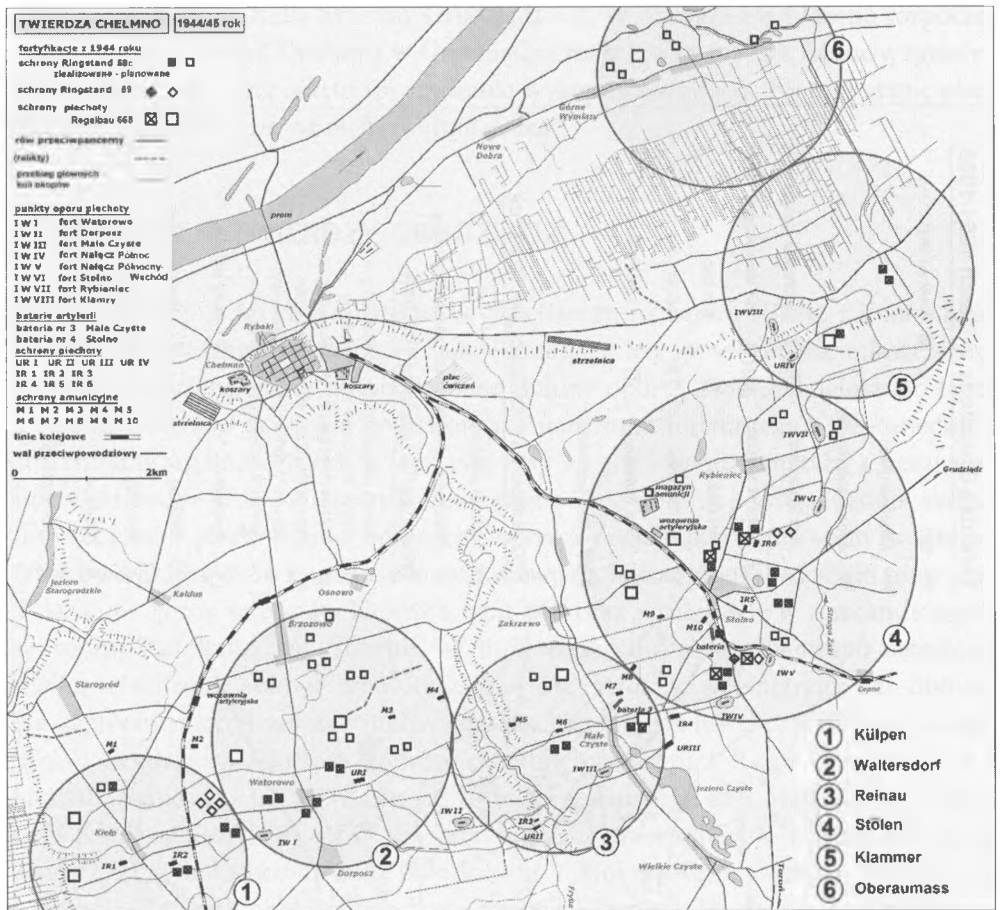
Do utworzenia przedmościa Chełmno (nie uzyskało ono ostatecznie statusu twierdzy) wykorzystano pas starych fortów piechoty i różnorodnych schronów pochodzących z okresu do pierwszej wojny światowej. W linii fortów wzniesiono liczne schrony bojowe typu Ringstand 58c („Tobruk”). Węzeł drogowy w Stolnie wzmocniono uni-katowym na ziemiach polskich schronem Ringstand 69 dla karabinu maszynowego i moździerza. Uzupełnieniem było kilka schronów biernych typu Regelbau 668. Całość wzmocniono co najmniej dwiema liniami okopów, z zasiekami z drutu kolczastego.

¹³ Patrz zestawienia na rycinach 11 i 12, por. także B. Perzyk, *Armata 75 mm KwK42L/70 w niemieckiej stacjonarnej obronie przeciwpancernej na froncie wschodnim 1943–45*, „Poligon”, nr 1(48), styczeń–luty 2015.

¹⁴ NARA T-78_Roll_640-00044, T-78_Roll_649_00045.



II. 9. Plan twierdzy Grudziądz – na podstawie planów pozyskanych z NARA oraz badań terenowych – rys. autora



Ryc. 10. Plan przedmościa Chełmno (Brückenkopf Culm) – na podstawie planów pozyskanych z NARA oraz badań terenowych – rys. autora

stego. Jedynie północno-zachodni front obrony, skierowany w kierunku Grudziądza, został odsunięty od linii fortów i wyznaczony po dogodnej do obrony skarpie Strugi Żaki. Na zapleczu wykopano ciągłą linię rowu przeciwpancernego. Wokół Chełmna założono sześć punktów oporu: nr 1 Kielń (Külpen), nr 2 Watorowo (Waltersdorf), nr 3 Czyste (Reinau), nr 4 Stołno (Stölen), nr 5 Klamry (Klammer), nr 6 Górne Wymiary (Oberaumass). Dokładne dane dotyczące struktury punktów oporu zawierają plany znalezione w NARA¹⁵

¹⁵ NARA T-78_Roll_649-00013, T-78_Roll_649_00014 – Betonausbau Culm, Kd. der Bef. im Wehrkr. XX, Anlage 5 Nr. 465/44 g. Kd.

CIĘCIWA WISŁY

Bardzo ważną strategicznie rolę odgrywało dla niemieckich sztabowców zakole Wisły (*Weichselbogen*), którego obszar stanowił rodzaj placu broni. Ograniczała go od wschodu linia fortyfikacji, nazwana „cięciwą Wisły”. Fortyfikacje cięciwy Wisły (*Weichsel-Sehne*) składały się z dziewięciu punktów oporu. Punkty te połączone były ciągłymi liniami okopów (w dwóch liniach) oraz pasami zasieków z drutu kolczastego. Na zapleczu wykopano rów przeciwpancerny. Całość wkomponowano w licznie występujące tu jeziora, ciekł wodne i wzgórza. Od strony południowej, rozpoczynając od twierdzy Toruń, założono następujące punkty oporu: nr 1 Turzno (Tauer), nr 2 Nowy Dwór (Neuhof), nr 3 Mlewo (Leben), nr 4 Węgorzyn (Wangerin), nr 5 Ryńsk (Rheinsberg), nr 6 Płużnica (Pfeilsdorf), nr 7 Nowa Wieś Królewska–Wielki (Königsneudorf), nr 9 Mgowo (Pogendorf), nr 8 Dębieniec–Turznice (Debenz). Na południe od Turzna linie fortyfikacji łączyły się z okrężną linią twierdzy Toruń w rejonie punktów oporu nr 14 Lipniczki (Lindenhof) oraz punktu oporu nr 13 Rogówko (Deutsch Rogau). Z kolei na północy cięciwa Wisły łączyła się z zewnętrznym pierścieniem twierdzy Grudziądz w rejonie punktu oporu nr 3 Marusza (Marusch) i Starego Folwarku¹⁶.

LINIA DRWĘCY

Plany umocnienia linii Drwęcy (*Drewenz-Stellung*) były imponujące. Ta graniczna niegdyś rzeka, przez stulecia była ważną barierą obronną. Musiał ją przełamać wróg próbujący odciąć Prusy Wschodnie od głównych ziem Rzeszy. Na południowych podejściach do rzeki zamierzano, oprócz dwóch głównych linii okopów, wzniesć setki schronów biernych i bojowych. Na wschodzie pas obrony łączył się z, pochodzącą jeszcze sprzed drugiej wojny światowej, linią Olsztyniecką (*Hohenstein-Stellung*)¹⁷.

ORGANIZACJA I PRZEBIEG PRAC BUDOWLANYCH

Organizacja budowy gigantycznych linii obronnych miała, w gorączkowym okresie schyłku wojny, charakter niemal improwizowany. Pracom patronował szef fortyfikacji OKH

¹⁶ Plany wykonawcze zlokalizowano w NARA: T_78_Roll_639_00724, T_78_Roll_639_00725, T_78_Roll_640_00141, T_78_Roll_640_00142, T_78_Roll_640_00143.

¹⁷ Plany wykonawcze zlokalizowano w NARA: T_78_Roll_639_00675, T_78_Roll_639_00676, T_78_Roll_639_00726, T_78_Roll_639_00727, T_78_Roll_639_00728, T_78_Roll_639_00729.

(*General der Pioniere und Festungen*) poprzez komendantów poszczególnych okręgów wojskowych (*Kommandant der Befestigungen des Wehrkreises*). Na interesującym nas terenie, obejmującym obszar XX Okręgu Wojskowego (Gdańsk–Prusy Zachodnie), sztab rozbudowy mobilizacyjnej powołano 15 sierpnia 1944 r.¹⁸ Wcześniej jednak, bo już z 28 sierpnia 1944 r., w Gdańsku odbyła się narada gauleitera Alberta Forstera, jego pełnomocnika do spraw organizacji budowy fortyfikacji Gerharda Seelera oraz trzech generałów Wehrmachtu. Gremium to zbierało się jeszcze wielokrotnie w celu ustalenia przebiegu linii umocnień, sposobu rekrutacji robotników, możliwości ich zakwaterowania, wyżywienia oraz nadzorowania¹⁹. Według relacji landrata powiatu wąbrzeskiego, Dietera Krümmella, na naradzie w Gdańsku 13 sierpnia 1944 r., dowiedział się on, wraz z innymi landratami pobliskich terenów, o budowie ziemnych umocnień. Na kolejnej naradzie u Forstera – 4 września 1944 r. – jasno określono, że za budowę umocnień odpowiedzialna miała być administracja powiatowa poprzez lokalne placówki NSDAP²⁰. Natychmiast uruchomiono zaciąg siły roboczej i zaopatrzenie materiałowe. Zasadnicze plany pozycji były gotowe już do końca sierpnia. Nie rozwiązaniem do końca problemem był jednak brak jasno określonych kompetencji wykonawczych, bowiem w pracach brały udział zarówno wojska liniowe, oddziały tyłowe Wehrmachtu, Organizacja Todt, jak i struktury partyjne NSDAP.

LICZBA WYKONANYCH UMOCNIEŃ

Zlokalizowane w NARA sprawozdania dla OKH obrazują stopień zaawansowania prac przy fortyfikacjach polowych. Przypuszcza się, że umocnienia ziemne i zasięki wykonano prawie w pełnym zaplanowanym zakresie. Było to możliwe dzięki zaangażowaniu do prostych prac dużej liczby niewykwalifikowanych pracowników.

Ważniejsze elementy umocnień poszczególnych odcinków obrony przedstawiają tabele 1. i 2., w nawiasach oznaczono procent realizacji planowanych zamierzeń²¹:

Inaczej przedstawia się stan wykonania zaplanowanych schronów betonowych. Wymagały one zastosowania wykwalifikowanej siły roboczej, przeważnie z podjednostek pionierów, a także wystarczającej ilości betonu, stali zbrojeniowej i wyposażenia technicznego (drzwi pancernych, piecyków grzewczych, filtrów przeciwchemicznych itp.).

¹⁸ M. Rochniński, *Niemieckie fortyfikacje Torunia z 1944 roku*, [w:] *Ochrona zabytków architektury obronnej*, red. J. Furtak, Warszawa 2002, s. 164. Budowa fortyfikacji południowej części obecnego województwa kujawsko-pomorskiego, tzn. obszaru wokół Włocławka i linii łączącej Toruń z Koninem (część Warthe-Stellung) podlegały już komendantowi XXI Okręgu Wojskowego.

¹⁹ W. Jastrzębski, *Budowa umocnień polowych przez Niemców na Pomorzu Gdańskim w ostatnich miesiącach II wojny światowej*, „Militaria Pomorskie”, t. 1, 2011, s. 201.

²⁰ Tamże, s. 202.

²¹ Sprawozdanie dla OKH z dnia 05.01.1945 wykonane przez Komendanta Twierdz XX. Okręgu Wojskowego – za: NARA Roll_639_00743 i Roll_639_00744.

Należy też zwrócić uwagę, że proces technologiczny wznoszenia schronów wynosił 2 do 4 tygodni, nie licząc okresu niezbędnego do odpowiedniego utwardzenia betonu. Do chwili pojawienia się wojsk radzieckich na omawianym terenie zrealizowano nie więcej niż 50% planowanych obiektów żelbetowych, a na linii Drwęcy nie więcej niż 10%.

Tabela 1. Stan realizacji prac przy fortyfikacjach Pomorza Nadwiślańskiego

Odcinek obrony	1. linia okopów [km]	2. i 3. linia okopów [km]	Rowy łącznikowe [km]	Duże schrony połowe (Unterstände)	Małe schrony połowe (Unterschläpfe)
Drwęca	195,8 (100%)	204,8 (100%)	88,8	212 (15%)	1328 (45%)
Toruń	115,7 (100%)	33,8 (45%)	37,7	177 (25%)	927 (70%)
Cięciwa Wisły	68,6 (85%)	60,3 (75%)	64,6	30 (5%)	389 (30%)
Chełmno	37,8 (85%)	34,9 (80%)	16,8	11 (5%)	135 (20%)
Grudziądz	66,4 (55%)	44,2 (35%)	33,8	116 (10%)	559 (25%)
Malbork	27,3 (100%)	18,7 (75%)	9,7	108 (50%)	94 (20%)
Kwidzyn	–	–	–	–	1 (0,1%)

Tabela 2. Stan realizacji prac przy fortyfikacjach Pomorza Nadwiślańskiego – c.d.

Odcinek obrony	Przeszkody przeciwpancerne (Panzerhindernisse) [km]	Przeszkody drutowe, potykanie (Drahhindernisse) [km]	Stanowiska dla armat przeciwpancernych	Stanowiska dla karabinów maszynowych
Drwęca	102,2 (60%)	180,0 (100%)	40 (10%)	2056 (75%)
Toruń	98,8 (100%)	123,4 (100%)	66 (25%)	939 (70%)
Cięciwa Wisły	35,4 (45%)	27,8 (35%)	2 (1%)	389 (30%)
Chełmno	4,9 (10%)	150 (100%)	25 (15%)	501 (70%)
Grudziądz	22,3 (20%)	136,3 (100%)	4 (1%)	559 (25%)
Malbork	12,8 (50%)	16,2 (65%)	–	133 (30%)
Kwidzyn	0,5 (0,5%)	–	–	1 (0,1%)

Warto zwrócić uwagę, że przy planowej budowie fortyfikacji nie zastosowano pól minowych. Cały zapas min zużyto bowiem na umocnienie pierwszej linii frontu – na tzw. Großhauptlinie. Nieliczne, „punktowe”, pola minowe rozwinięto dopiero w trakcie walk w styczniu 1945 r.

Kommandant der Befestigungen

Anlage 2 zu:
 Kdt. d. Bef. i. W. K. XX Ia/Pi 1
 Az. 67 Nr. 634 /45 g. Edos.
 vom 17.1.1945

2 Ausfertigungen
 Ausfertigung

Im Bereich des Kdt. der Befestigungen im Wehrkreis XX sind nachstehende Regelbauten in Arbeit bzw. ausgeschalt und somit bedingt für den Einsatz geeignet.

Stützpunkt	58c		668		701		69	
	begonnen	davon ausgeschalt	begonnen	davon ausgeschalt	begonnen	davon ausgeschalt	begonnen	davon ausgeschalt
I. Sehme								
Tauer	7	1	2	-	-	-	1	-
Neuhof	7	4	3	-	-	-	-	-
Leben	6	4	2	-	-	-	-	-
Wangerin	7	6	2	-	-	-	-	-
Rheinsberg	14	12	4	-	-	-	-	-
Pfeilsdorf	13	7	3	1	1	1	1	-
Königsneudorf	9	6	2	-	1	-	1	-
Debenz	8	7	5	-	-	-	1	-
II. Kulm								
Kilpen	6	2	2	-	-	-	-	-
Waltersdorf	13	4	1	-	-	-	-	-
Reinau	6	2	2	-	-	-	-	-
Stölen	23	9	6	3	-	-	4	-
Klammer	2	2	1	1	-	-	-	-
Oberausmaß	6	-	-	-	-	-	-	-
III. Graudenz								
Rondsen	11	11	4	2	-	-	2	-
			1/687					
Rehkrug	4	4	4	-	-	-	-	-
			1/687					
Marusch	10	10	4	-	-	-	-	-
			1/687					
Klotzken	12	12	5	1	-	-	-	-
			1/687					
Gewitterberge	4	4	-	-	-	-	-	-
Burg-Belchau	10	10	2	1	-	-	2	-
			1/687					
Mockrau-Wolz	5	5	3	1	-	-	-	-
Tarpen	4	4	-	-	-	-	-	-
Gr. Ellernitz	3	3	1	-	-	-	-	-
			1/687					
zw. d. Stützpunkten	4	4	-	-	-	-	-	-

Il. 11. Zestawienie stanu zaawansowania prac przy schronach betonowych (obiekty rozpoczęte oraz rozszalowane i gotowe do użytku) na obszarze poszczególnych punktów oporu cięciwy Wisły, twierdzy Chełmno i twierdzy Grudziądz, stan na 17 I 1945 r.
 Źródło. NARA T_78_Roll_640_00099

Bejeme ...

- 2 -

Stützpunkt	58c		668		701		69	
	begonnen	davon ausgeschalt	begonnen	davon ausgeschalt	begonnen	davon ausgeschalt	begonnen	davon ausgeschalt
IV. Thorner-Ring								
Kunkel-Straße	11	1	1	-	-	-	-	-
Kunkel-Eisenbahn	7	-	1	-	-	-	-	-
Waldow	12	-	3	1	-	-	-	-
Aschenort	4	-	2	-	-	-	-	-
Sachsenbrück	10	3	3	1	-	-	-	-
Krügers-Hauland-Eisenbahn	7	2	2	2	-	-	-	-
Krügers-Hauland	10	-	1	-	-	-	-	-
Leibisch	11	-	2	-	3	1	-	-
Dtsch. Rogau	24	1	1	-	-	-	-	-
Lindenhof	10	-	1	-	-	-	-	-
Posensdorf	23	10	1	-	-	-	-	-
Rosenberg	17	7	1	-	-	-	-	-
Birglau	10	1	1	-	-	-	-	-
V. Drewenz								
Wengersk-Falkenau	8	8	3	-	-	-	-	-
Wengersk	8	3	2	-	-	-	-	-
Falkenau	-	-	1	-	-	-	-	-
			1/687					
Falkenau-Bochenitz	-	-	2	-	-	-	-	-
Bochenitz	8	8	4	2	2	-	-	-
			1/687					
Bochenitz-Sdunitz	2	-	-	-	-	-	-	-
Strasburg	-	-	7	1	-	-	-	-
Strasburg-Dammfurt	-	-	2	-	-	-	-	-
Glemboczek-Brosen	4	-	2	-	-	-	-	-
Poln. Brosen	-	-	5	1	-	-	-	-
Brosen-Bratisdorf	3	-	-	-	-	-	-	-
Bratisdorf	3	-	4	1	1	-	-	-
Bratisdorf-Krumau	4	-	-	-	-	-	-	-
Krumau	-	-	3	-	-	-	-	-
Krumau-Quesendorf	3	-	-	-	-	-	-	-
Quesendorf-Augustenhof	-	-	1/687	-	-	-	-	-
Quesendorf	6	-	3	-	-	-	-	-
			1/687					
Quesendorf-Linnowitz	16	16	3	-	-	-	-	-
Tillnitzken	-	-	1/687	-	-	-	-	-
Linnowitz	5	-	1	-	-	-	-	-
Wantau	8	-	1	-	-	-	-	-
Schweinichen	-	-	2	-	-	-	-	-
			1/687					
Schweinichen-Wallmühle	-	-	1	-	-	-	-	-
Wallmühle	-	-	1	-	-	-	-	-

II. 12. Zestawienie stanu zaawansowania prac przy schronach betonowych (obiekty rozpoczęte oraz rozszalowane i gotowe do użytku) na obszarze poszczególnych punktów oporu linii Drwęcy oraz twierdzy Toruń

Źródło: NARA T_78_Roll_640_00100

ZAAANGAŻOWANIE SIŁ ŻYWYCH

Bardzo interesująca, nawiązująca do tematu konferencji jest kwestia sił żywych użytych do budowy fortyfikacji na interesującym nas obszarze oraz uwarunkowań społecznych im towarzyszących. Główną formą uzyskiwania informacji są wywiady z osobami, które brały udział w pracach „przy okopach”. Dodatkowych danych dostarczają sprawozdania z prac, kierowane do sztabu OKH na początku 1945 r.

Zaangażowanie sił żywych do budowy linii obronnych na terenie Pomorza Nadwiślańskiego przedstawia poniższa tabela²²:

Tabela 3. Zestawienie sił żywych zaangażowanych przy budowie fortyfikacji, na 5 I 1945

Odcinek obrony	Długość (km)	Żołnierze	Organizacja Todt	Robotnicy cywili niemieccy i Hitlerjugend	Łącznie
Drwęca	140	512	1348	7640	9500
Toruń	65	5519	413	4760	10692
Cięciwa Wisły	65	27	327	1046	1400
Chełmno	36	37	366	135	538
Grudziądz	105	409	99	707	1215
Malbork	21	83	36	209	328
Kwidzyn	75	114	6	128	248

Liczba robotników zmieniała się dynamicznie, bowiem inne dane przedstawia sprawozdanie sporządzone po 2 tygodniach²³:

Tabela 4. Zestawienie sił żywych zaangażowanych przy budowie fortyfikacji, na 20 I 1945

Odcinek obrony	Długość (km)	Żołnierze	Organizacja Todt	Robotnicy cywili niemieccy i zagraniczni	Łącznie
Drwęca	140	689	1977	11415	14081
Toruń	65	4894	613	7523	13030
Cięciwa Wisły	65	77	624	2507	3208
Chełmno	36	42	693	241	976
Grudziądz	105	179	318	2197	2694
Malbork	21	349	164	244	759
Kwidzyn	75	145	10	250	405

²² Sprawozdanie dla OKH z dnia 05.01.1945 wykonane przez Komendanta Twierdz XX. Okręgu Wojskowego – za NARA Roll_639_00743 i Roll_639_00744.

²³ Sprawozdanie dla OKH z dnia 20.01.1945 wykonane przez Komendanta Twierdz XX. Okręgu Wojskowego – za NARA Roll_640_00107.

W ostatnich latach ukazało się kilka prac regionalnych miłośników fortyfikacji, przeważnie z terenu Małopolski (to jest z obszaru dawnego Generalnego Gubernatorstwa)²⁴. Zebrali oni sporo wywiadów od osób biorących udział w budowie umocnień. Wynika z nich, że dominującą siłą roboczą była miejscowa ludność polska w ramach prac przymusowych. Czy na terenach pomorskich, wcielonych do Rzeszy, po przesiedleniach dużej części ludności polskiej do GG, sprawa mogła wyglądać podobnie? W pewnym sensie tak. W miejscach zamieszkania pozostały bowiem polskie rodziny, w większości z dziećmi, które, aby przetrwać wojnę, musiały iść na kompromisy z niemiecką władzą. Zakładała ona przyjęcie pozostawionych na miejscu Polaków, często wymuszeniami, do III niemieckiej grupy Volkslisty. Pozostała tu też pewna liczba Polaków, która odmówiła podpisu lub niespełniająca kryteriów. Byli oni zatrudnieni jako pracownicy rolni, przemysłowi, pomoce domowe itp. przy niemieckich rodzinach lub instytucjach. Ogólną zasadą, określoną przez władze NSDAP, był obowiązek pracy całej ludności wieku od 14 do 60 lat. W każdym gospodarstwie mogła pozostać jedynie jedna osoba, celem pilnowania mienia.

Temat zaangażowania do budowy umocnień ludności cywilnej na terenie Pomorza Nadwiślańskiego był dotychczas bardzo ogólnie przedstawiany w literaturze. Kilka wspomnień miejscowych mieszkańców zgromadził nauczyciel-regionalista Janusz Marcinkowski na stronie internetowej „Płużnickie historie”²⁵. Pojedyncze relacje zawarto także w przyczynkowej pracy W. Jastrzębskiego²⁶. Nadal słabo rozpoznany tematem jest problem obozów pracy przymusowej. Dostępne siły miejscowej ludności były bowiem zbyt skromne, aby mogły podjąć gigantycznym robotom przy umocnieniach. Ograniczone ramy artykułu nie pozwalają omówić temat pracy przymusowej więźniów z obozu w Stutthofie, zwłaszcza żydowskich więźniarek (z całym martyrologicznym kontekstem). Pracowały one przy umocnieniach wokół Torunia i w południowej części „ciężki Wisły”. Temat ten zresztą został już dość dokładnie omówiony w literaturze naukowej i popularnonaukowej²⁷.

Główny obóz dla robotników przymusowych na północnym obszarze ziemi chełmińskiej, w zasięgu twierdzy Grudziądz i północnej flanki „ciężki Wisły”, znajdował się w miejscowości Stary Folwark (*Alt Vorwerk*) w pobliżu Maruszy i Pokrzywna. Na temat tego obozu narosło wiele nieporozumień i nieścisłości. Dominowały, mające źródło w czasach PRL, kwestie martyrologiczne. Jak pisze Edward Wiśniewski:

W październiku 1944 r. faszyci hitlerowscy na skraju wsi założyli obóz przejściowy dla ludności Powstania Warszawskiego. Byli oni zatrudniani w pobliskich miejscowościach

²⁴ M.in. R. Podsiadło, *Fortyfikacje niemieckie na linii OKH Stellung A2*, Kraków 2012.

²⁵ <http://pluznickiehistorie.pl/> [data pobrania: 28 II 2017].

²⁶ W. Jastrzębski, dz. cyt., s. 203–204.

²⁷ Por. m.in. J. Łukasiak, *Obozy Organisation Todt jako filie KL Stutthof na terenie ziemi chełmińskiej*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 22, 2014, s. 201–227.

ciach do kopania rowów, zbioru płodów rolnych itp. Wielu z nich zmarło z wycieńczenia, część została wywieziona i rozstrzelana na Księżych Górach, a reszta w styczniu 1945 r. została deportowana do Niemiec²⁸.

O eksterminacji robotników – powstańców warszawskich – wzmiankują też inne opracowania²⁹. Inaczej przedstawiają się jednak wspomnienia naocznych świadków wydarzeń.

W ciekawym wywiadzie Michała Sudniarka z Hanną Blikowską dowiadujemy się o powstaniu obozu i warunkach pobytu³⁰. Mająca wówczas 16 lat dziewczyna, wyjędzona 23 sierpnia 1944 r. z domu na górnym Mokotowie w Warszawie, trafiła do obozu przejściowego w Pruszkowie, a następnie do obozu w Stutthofie. Po krótkim pobycie została przewieziona w okolice Grudziądza. Jak podaje:

Pociąg staje gdzieś i prowadzą nas na teren zupełnie pusty, otoczony lasami. Jakby ogromna polana, właściwie wokół są lasy, a tu zupełnie pusty [teren]... Kazał nam wysiadać. Znowu podejrzenie, znowu strach, bo nie wiemy, [co planują]. Obserwujemy, że przyjeżdżają samochody ciężarowe i przywożą jakby części drewniane. Jak się okazało, części składowe baraków. Na tym właśnie [placu] w ciągu tego jednego dnia trzydzieści pięć baraków postawili. Baraki były okrągłe jak dla koni, były drzwi do baraku, okna [ani podłogi] nie było, środek był okrągły, pusty, a wokół dziesięć ogrodzonych tylko barierkami stoisk dla koni. Czyli było dziesięć [kojców]. Na [taki kojec], jedną dziesiątą [całego baraku], przypadały cztery osoby. [...] Była słoma rzucona [w kojcach – na gołej ziemi]. Było trzydzieści pięć baraków mieszkalnych dla nas i kilka administracyjnych, więc oczywiście obsługa i tak dalej, Lagerführer tak zwany [też tam] mieszkał – oczywiście tam były inne warunki. [...] Od następnego dnia, [to jest] od [31 sierpnia] do roboty. Było kopanie rowów przeciwpancernych, bardzo głębokie rowy przeciwpancerne. O piątej pobudka, do pracy. Praca zaczynała się o godzinie szóstej [dla] mężczyzn i kobiet, z tym że wymarsz mężczyzn był pierwszy, a kobiety pół godziny później. Kobiety od szesnastu lat. [...] To miejsce, które było wybrane [na obóz pracy], to miejsce, w którym było naturalne źródło wody. Tak że woda była z tego źródła, ale osób było [ponad tysiąc] i jedno źródło. Kuchnia polowa, było [to] zorganizowane. Do pomocy byli ludzie wybrani. Gotowana była zupa na miejscu, transport przychodził z wyżywieniem. Traktowani byliśmy nie jak więźniowie, ale jak pracownicy, bo im zależało na [sile roboczej], front się zbliżał, zbliżała się ofensywa 1945 roku. Dzieci zostawały na miejscu. Dzieciom nie wolno było być w baraku, musiały być na zewnątrz, nawet trzyletnie musiały być na zewnątrz, piętnastoletnie też. Każdy miotła [w rękę] i sprzątanie całego obozu. [...] Obóz nie był otoczony parkanem, ale nikomu nie przyszło do głowy uciekać. Bo gdzie uciekać?

²⁸ E. Wiśniewski, *Dzieje Maruszy i okolicznych miejscowości*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, R. IV, nr 33 (107), 2006.

²⁹ D. Schoenwald, *Eksterminacja ludności polskiej w Grudziądzu jesienią 1939 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, 2011, s. 165.

³⁰ Strona internetowa Muzeum Powstania Warszawskiego <http://www.1944.pl/archiwum-historii-mowionej/hanna-blikowska,2949.html> [data pobrania: 5 III 2017, wywiady z dn. 19 i 31 VIII 2012].

Jesteśmy na terenie tak zwanej Rzeszy Niemieckiej. Nie powiedziałam, że to było w okolicy Grudziądza. Podano nam adres, jaki tu będzie. Zorganizowano pocztę. [...] Porcję żywności dostawaliśmy: pół kilograma chleba na dzień na osobę (to było dosyć dużo, jak na warunki [obozowe]), ale jednocześnie było i trochę mało. Były też bardzo niewielkie porcje, ale czasami (nawet dość często, trzeba powiedzieć) coś do chleba: albo margaryna, albo sztuczny miód. Raz chyba był kawałeczek masła. W każdym razie warunki były znośne. Gdzieś od października nastąpiła zmiana i kobiety już od piętnastu lat [wysyłano] do pracy, więc już i ja chodziłam do pracy. Kilofy [ciężkie], było coraz zimniej. [...] Gdzieś od października albo listopada zmienił się Lagerführer. Już bijący, zły [został] zabrany, podobno na front. Ale to plotki albo życzenia. Przyszedł inny. Nie wiem, jaka to jest formacja, ale w mundurze brązowym, czerwona opaska, swastyka. Chociaż ubranie groźne budziło, ale z wyglądu jowialny. [...] Jak były Święta, to Lagerführer w Wigilię obchodził poszczególne baraki i życzenia składał. Też nadzwyczajnie po prostu. Jeszcze wcześniej, jak rozmawiałam z nim, to powiedział (chyba mi powiedział, [albo] czy ja zapytałam – tego już nie pamiętam), że może nam dać przepustkę na jeden dzień, że możemy wyjść. Poprosiłam o taką przepustkę. Oczywiście w dzień, kiedy nie szliśmy do pracy, czyli w niedzielę. Poszliśmy (to było dziesięć kilometrów) do Grudziądza, żeby przejść, zwiedzić, jak można, to poszliśmy, ale było napisane, że do osiemnastej mamy wrócić. Nie mieliśmy zamiaru uciekać, no bo gdzie uciekać? Tutaj jesteśmy jakoś zorganizowani, a tak nas gdzieś złapią, zastrzelą i koniec. [...] Około połowy stycznia w dalszym ciągu dobrotliwy Lagerführer ogłasza, że jest zarządzona ewakuacja naszego obozu. Jeszcze powiedział: „Ja was będę prowadził, tak że będzie bezpiecznie”. Jeszcze radził, żeby sobie w lesie z gałęzi zrobić rodzaj sanek, żeby nie dźwigać. Nie powiedziałam jeszcze, że w te zimne dni w grudniu czy jeszcze nawet w listopadzie były przywiezione okrągłe piecyki, [tak zwane kozy]. W środku były zainstalowane i było ciepło. Chociaż na ziemi spaliśmy, to było ciepło. Było zaopatrzenie, dostaliśmy wszyscy [prowiant] i ruszyliśmy w dalszą drogę ewakuacyjną. Oczywiście z sankami wędrowaliśmy. W czasie tego dnia dochodzimy do miejsca nad Wisłą, gdzie trzeba przejść przez łód.

Podobnie są wspomnienia Wacławy Połomskiej ³¹:

W Pruszkowie przebywaliśmy kilka dni. Pod koniec tygodnia Niemcy załadowali masę ludzi do towarowych wagonów i powieźli nas do obozu do Stuthofu. W Stuthofie rozmieszczono nas w barakach, w których na podłodze rozsypanych było trochę trocin. Na nich spaliśmy. [...] Nie pamiętam, jak długo byliśmy w obozie w Stuthofie, w każdym razie we wrześniu część ludzi, między innymi i nas załadowano do wagonów (najpierw chyba do wagonów kolejki wąskotorowej, a potem do normalnych, dużych wagonów i przewieziono do obozu pracy pod Grudziądzem. Miejscowość, w której mieścił się obóz, nazywała się po niemiecku Alt Vorwerk. Obóz rozmieszczony był na podmokłej łące. Znajdowały się tam okrągłe baraki obite dyktą, z przegrodami jak dla koni. W każdej przegrodzie znajdowało się miejsce na cztery osoby. W baraku takim mieściło się 40 osób. Mamę ze mną i siostrą skierowano do baraku nr 18. Każdego ranka Niemcy

³¹ Portal internetowy „Wypędzeni z Warszawy 1944. Losy dzieci”, http://www.banwar1944.eu/?ns_id=187 [data pobrania: 12 I 2017].

organizowali w obozie apele, w czasie których osoby dorosłe kierowali do prac przy kopaniu okopów, a starsze dzieci okoliczni gospodarze niemieccy zabierali do pracy w polu. Często zatrudniana byłam przy zbieraniu ziemniaków i kopaniu buraków. Warunki życia w obozie wraz ze zbliżającą się zimą były bardzo trudne. Spałyśmy na ziemi, na którą rzucone było trochę słomy. Dopiero później udało się nam zrobić z kawałków desek łóżko. W obozie panowała epidemia tyfusu, brak było mydła, bardzo złe było odżywianie. Ze wspólnej kuchni otrzymywaliśmy niskokaloryczne obiady. Dlatego też często chodziliśmy z siostrą na pola i z kopców wybierały ziemniaki. Bałyśmy się Niemców, ale głód był silniejszy. [...] 20 stycznia 1945 roku Niemcy ewakuowali mieszkańców obozu w Alt Vorwerk. Pognano nas w kierunku Wisły, którą przeszliśmy po lodzie i skierowano do obozu w Grupie.

Sporo szczegółów do warunków życia i pracy w obozie w Starym Folwarku wnosi wspomnienie bydgoszczanina Czesława Kubickiego (ur. 1923)³². Według jego relacji Niemcy „wzięli go do »Einsatzu«,” czyli kopania okopów³³. Początkowo pracował w Malborku, ale tylko 2–3 dni, potem Polaków załadowano na samochód i zawieziono do Pokrzywna koło Grudziądza. Obóz był duży, na około 1000 osób. Większość stanowili Polacy, Francuzi, ale było też kilku Włochów, Ukraińców. Traktowani byli „dość tolerancyjnie”. Kopali rowy przeciwpancerne, nawet zimą. Wojska niemieckie musiały wysadzać w powietrze zamrożoną ziemię, glinę, robotnicy musieli ją następnie wyrzucać. Spali w stajniach połowych dla koni. Okrągłych barakach, z przedziałami. Barak miał jedne drzwi wejściowe, spało w nim około 15 osób. Wewnątrz był stalowy piecyk. Jako izolacja od ziemi do spania służyły gałęzie jałowca, które musieli przynieść sobie z lasu. Może miał jakiś koc. Miał jedną miskę, w której się mył, golił, szedł do kuchni po jedzenie i z niej jadł. Pamięta kłótnie i przepychanki między robotnikami różnych narodowości, aby dostać dodatkową porcję jedzenia z kotła. Przywożono im także na pole w miejsce pracy, była to kasza. Odwiedził ich kiedyś generał niemiecki „w czerwonych lampasach”, z adiutantem. Dawał im papierosy Juno, a co dziesiątemu paczkę tytoniu. Mieli dobrego Gruppenführera, który miał 40 osób pod opieką. Był to chyba Volksdeutsch. Byli w obozie do 15 stycznia 1945 r. Pracowali wtedy przy bunkrach w okopach, dla oficerów. Słyszeli już odgłosy armat. Komendant obozu nakazał im zbudowanie sobie sanek. Dotarli 13 km do Grudziądza, nocowali chyba w mleczarni. Następnego dnia przeszli przez Wisłę po lodzie.

Ciekawe jest porównanie zeznań napływowych polskich robotników przymusowych ze wspomnieniami miejscowej ludności. Młody chłopak Erwin S., rocznik 1929, jako 15-latek musiał brać udział w 1944 r. w robotach fortyfikacyjnych w okolicy Ma-

³² Nagranie opublikowane w Archiwum Historii Mówionej „Pamięć bydgoszczan”, które gromadzi wspomnienia i relacje mieszkańców Bydgoszczy i osób związanych z miastem. Data nagrania: 8.03.2012, <http://pamiecbydgoszczan.ukw.edu.pl/relacje/kopanie-okopow/> [data pobrania: 3 XII 2016].

³³ Trudne do dosłownego przetłumaczenia słowo oznaczało „akcję”, „operację”. Określenie to, używane przez niemieckie władze administracyjne i wojskowe jest często przytaczane przez świadków i uczestników prac fortyfikacyjnych na terenie całej Polski

ruszy i Okonina³⁴. Wraz z innymi Polakami, często rówieśnikami, kopał okopy, rowy przeciwpancerne, wykopy pod schrony betonowe i drewniane w Pokrzywnie i Maruszy oraz w pobliżu Okonina. Według świadka w zasadzie nie był to przymus, po prostu dostawał za to żywność – bochenek chleba, masło, sztuczny miód i marmoladę. W robotach ziemnych brali udział także robotnicy cudzoziemscy, zwłaszcza jeńcy z Francji, Włoch i Rosjanie. Byli oni zakwaterowani w barakach w Starym Folwarku, postawionych na żwirowisku w rozwidleniu dróg. Erwin mógł tam nocować, ale wolał wracać do domu i codziennie dojeżdżać do Starego Folwarku rowerem. Pilnowanie jeńców było iluzoryczne, nie palili się oni do ucieczki. Raczej panowała obawa przez „wyzwolicielem” ze wschodu. Wcześniej obóz baraków też istniał, jednak jeńcy byli zatrudniani przy robotach polnych w Starym Folwarku, u niemieckich gospodarzy. Po powstaniu warszawskim dokwaterowano kilkuset powstańców, a obóz rozbudowano. Rozmówca nie słyszał o, jakoby, późniejszym rozstrzelaniu powstańców.

Warto zwrócić uwagę na kilka relacji rdzennych grudziądzan, zmuszonych do prac fortyfikacyjnych. Jak wspomina Maria Daniel³⁵:

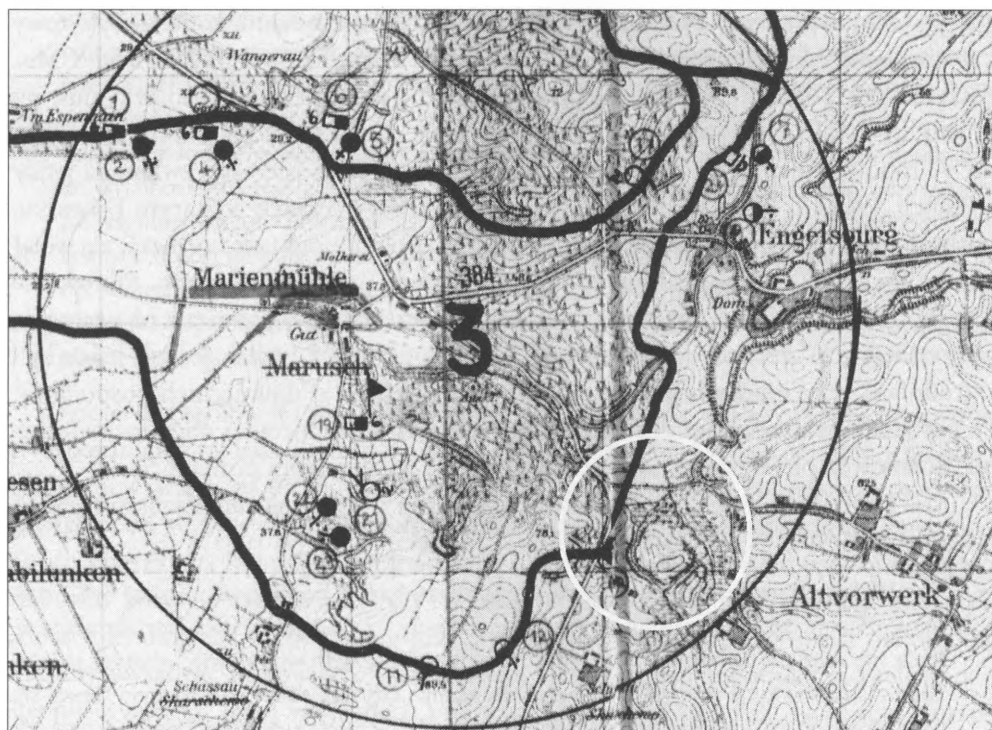
Wokół miasta zaczęto kopać rowy przeciwczołgowe, do czego zmuszani byli naturalnie Polacy, których musiały wytypować zakłady i przedsiębiorstwa zatrudniające tę tanią siłę roboczą. Sprzeciwić się temu zarządzeniu nie było wolno, więc również ja jako 16-letnia dziewczyna musiałam dołączyć do grupy „kopaczy”. Rano trzeba było stawić się na wyznaczonym miejscu, podjeżdżały samochody ciężarowe, ładowano nas wszystkich (znowu obawa dokąd wywiozą) i zawożono (na szczęście) na obrzeża miasta, rozdawano łopaty i kazano kopać zgodnie z ustalonymi przez wojsko wymiarami (szerokie i dosyć głębokie rowy), co było pracą niesamowicie ciężką i pond siły dla kobiet i dziewcząt w moim wieku. Praca ta trwała do późnych godzin popołudniowych – jako zapłatę otrzymywałam 5 papierosów! Na szczęście ekipy kopaczy wymieniano co kilka dni.

Prace fortyfikacyjne kontynuowano jeszcze podczas oblężenia Grudziądza. Jak wspomina 14-letni wówczas Jan Ronczkowski:

Podczas oblężenia miasta fabrykę [maszyn rolniczych przystosowaną do produkcji zbrojeniowej] zamknięto a pracowników odesłano do domów, a raczej piwnic tych domów. Tu codziennie rano przychodziła milicja i Gestapo, aby wybierać mężczyzn do kopania okopów. Ukryliśmy się w różnych zakamarkach piwnicy, ale nie zawsze się to udawało. Pewnego dnia kopaliśmy rowy za Wisłą. Wtedy właśnie został wysadzony most. [...] Innym razem, wbrew dotychczasowym zwyczajom, wysłano nas do pracy dopiero po południu. Przetrzymano kilka godzin i dopiero o zmroku poprowadzono na teren wodociągów. Stąd niemieccy saperzy przeprowadzili nas przez pola minowe w kierunku Węgrowa. Tam przed wsią, która była już zajęta przez Rosjan, kopaliśmy stanowiska ogniowe dla wojska niemieckiego. Podczas pracy nie wolno nam było oczywiście roz-

³⁴ Wywiad przeprowadził autor dnia 14.03.2013 r. Rozmówca zastrzegł sobie nie ujawnianie nazwiska, bowiem rodzina jego podpisała Volkslistę, aby uniknąć deportacji do Generalnego Gubernatorstwa.

³⁵ M. Daniel z d. Kocińska, *Byłam naocznym świadkiem kapitulacji*, [w:] *Grudziądz 1945. Wspomnienia*, Grudziądz 1997, s. 40.



Il. 13. Punkt oporu 3 Marusze twierdzy Grudziądz. Oznaczono linie okopów, schrony Ringstand 58c, Regelbau 668, Ringstand 69 – gotowe, w budowie oraz projektowane. Nr 24 oznaczono miejsce projektowanego schronu z wieżą czołgową (*Pantherturn*). Białym kołem ukazano lokalizację obozu w Starym Folwarku. Fragment planu twierdzy Grudziądz

Źródło: NARA T_78_Roll_640_00044.

mawiać, aby odgłosy nie dotarły do wioski. Żołnierze dozorujący nas rozmawiali tylko szeptem. [...] Po około sześciu godzinach pracy zostaliśmy wyprowadzeni tą samą drogą do szosy warszawskiej³⁶.

Prac przy północnych partiach twierdzy Grudziądz dotyczy z kolei relacja Tadeusza Nowaka³⁷:

Białochowo to miejsce, do którego jesienią 1944 roku Niemcy przetrzucili nas, Polaków transportem kolejowym z Malborka. Przed stacją kolejową Owczarki w polu zatrzymano pociąg i nas wyrzucono. Przy świetle księżyca i dość chłodnej nocy, grupami pędzono nas przez pola – nie wiadomo dokąd. Grupy stanowiły około 10 osób, na czele której stał tzw. »Gruppenführer« zaopatrzony w krótką broń. Rano dotarliśmy do wsi Białochowo. W tym wielkim bałaganie z transportu wielu z nas uciekło, ale po dwóch tygodniach gestapo sprowadziło ich z powrotem, zaznaczając, że po ponownej

³⁶ J. Ronczkowski, *Wspomnienia z prac wojennych*, [w:] tamże, s. 61.

³⁷ T. Nowak, *Fragment wspomnień*, [w:] tamże, s. 90–91.

próbie ucieczki przysła do pilnowania Ukraińców. [...] Na skraju wsi Białochowo mieścił się kompleks przygotowanej kuchni polowej. Jadalnię stanowił drewniany stół długości ok. 6 m. usytuowany na wolnym powietrzu, z którego rzadko korzystaliśmy, gdyżienne racje żywnościowe dostarczano nam do okopów, gdzie pracowaliśmy. Wracając do wsi grupami odprowadzano nas do wcześniej przygotowanych gospodarstw, w których byliśmy zakwaterowani. Moja grupa liczyła dziewięć osób. Spaliśmy na strychu na sianie. Mieliśmy tylko przydział po jednym kocu i własne ubrania. Zimą spaliśmy razem, zyskując w ten sposób 3 koce, nawet w ubraniach i czapkach. Pozostałe grupy zostały zakwaterowane po całej okolicy. Niemcy sprytnie nas rozdzielili i nikt nie wiedział, kto gdzie się znajduje. Nawet prace były tak zaplanowane, żeby nikogo nie móc spotkać. [...] Również miejsce zakwaterowania było zakamuflowane. Początkowo nie wiedzieliśmy, że jesteśmy we wsi Białochowo, ponieważ cała poczta była przesyłana za pośrednictwem poczty polowej. [...] Adres brzmiał „Organisation TOT” miejscowość Tanenroda – nr grupy³⁸. [...] Początkowo kopaliśmy rów przeciwczołgowy wzdłuż lotniska Lisie Kąty, a następnie umacnialiśmy rowy strzeleckie. Wojsko niemieckie w tym czasie na podejściu do rowów zakładało niskie zasieki z drutu kolczastego. Codziennie do okopów przychodził żołnierz niemiecki i sprawdzał obecność każdego w pracy. Poza tym przy dobrej pogodzie nadzorowanie prac sprawdzał z powietrza przelatujący obserwacyjny samolot »sztors«³⁹. Przebywaliśmy tam prawie o końca stycznia. Na dzień przed wkroczeniem Rosjan spędzili nas z tobołkami koło kuchni polowej celem ewakuacji. [...] Zaopatriono nas w konserwy i chleb i ustawiono na szosie w kolumnę.

O budowie pomorskich fortyfikacji wspomina także Wanda Jankowska Przytuła⁴⁰. Według jej świadectwa, w 1944 r. pracowała jako opiekunka dla dzieci w dworze w Wielkiądzu:

W 1944 roku, kiedy Niemcy stracili swoją butą zwycięzców i nieubłagalnie szedł ku Polsce rosyjski front, to dla Wandy skończyła się robota w wielkiądzkim dworze. Jakoś pod koniec lata 1944 roku ją, jak i wiele innych zagoniono do kopania okopów. Wysłano ją za Grudziądz do Górnej Grupy. Mężczyźni i kobiety kopali okopy do mrozów, które nie pozwoliły na dalsze prowadzenie robót. Podczas tych kilkunastu tygodni nocowano gdzie się dało. Przeważnie na poddaszach budynków gospodarczych w okolicznych gospodarstwach. Organizowało się słomę, koc i spało się gdzie popadnie! Po zakończeniu kopania nie puszczono przymusowych robotników do domu. Wandę przewieziono do cukrowni w Unisławiu. Tam w zimie, wilgoci załadowywała wysłodki na wagony kolejowe. Była to równie wyczerpująca praca, jak przy kopaniu rowów. Tam też zastała ją wejście Armii Czerwonej.

Świadkiem prac na „ciąciwie Wisły” był Tadeusz Chmielewski z Płużnicy⁴¹. Jak wspomina:

³⁸ Nazwa polska Świerkocin.

³⁹ Samolot rozpoznawczo-łącznikowy Fieseler Fi 156 Storch („Bocian”).

⁴⁰ <http://pluznickiehistorie.pl/wspomnienia/5253/> [data pobrania: 10 III 2017].

⁴¹ Płużnicki pac umocnień <http://pluznickiehistorie.pl/wspomnienia/1646/> [data pobrania: 10 III 2017].

Po kłękach na Wschodzie Niemcy spokornieli i zaczęli przygotowywać się do obrony „Heimatu”. Poprzez wieś od Czapel po Józefkowo budowano rowy przeciwczołgowe i strzeleckie. Punkty szczególne stanowiły betonowe schrony na pojedyncze stanowiska ciężkich karabinów, schrony bojowe dla kilku żołnierzy wyposażonych w broń cięższą. Wybudowano magazyn amunicyjny na cmentarzu katolickim. [...] Do budowy pasa umocnień zatrudniano przymusowych robotników Polaków. Sprowadzono ich do wsi w 1944 roku w liczbie ok. 150 osób. Mieszkali w drewnianych barakach specjalnie w tym celu pobudowanych. Część baraków mieściła się koło Rompcy, nad jeziorem, druga część baraków wraz z kuchnią mieściła naprzeciw domu Rygielskiego i Górecznych, po drugiej stronie drogi nad łąką”

W nielicznych wspomnieniach robotników rdzennie niemieckich lub identyfikowanych z niemiecką listą narodowościową dominują wrażenia, że praca przy okopach była wręcz przyjemnym odpoczynkiem, w porównaniu z warunkami panującymi w innych „tyłowych frontach wojny”. Potwierdza to relacja Tadeusza Esmana⁴², dotycząca prac w Otłoczynie (w obszarze twierdzy Toruń):

Okolica ładna, wzgórza, parowy, lasy. Prawdę powiedziawszy bałem się pracy fizycznej, do której nie przywykłem, ale czekało mnie przyjemne rozczarowanie. Praca polegała głównie na kopaniu rowów przeciwczołgowych. Wymagania naszych nadzorców, miały wymiar skromny. Nikt się nie przepracowywał, ani Polacy, ani tym bardziej Niemcy. [...] Chwilami odnosiłem wrażenie, że w Popiołach panuje nastrój majówki – świeże powietrze, piękna na ogół pogoda, racje żywnościowe ciężko pracujących – podwójne. Apetyty dopisywały, przy kuchniach połowych tłoczono się w oczekiwaniu na repety.

⁴² Za: W. Jastrzębski, dz. cyt., s. 203–204.

Łukasz Nadolski

Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy

CMENTARZE I GROBY WOJENNE ŻOŁNIERZY POLEGŁYCH PODCZAS BITWY O BYDGOSZCZ W 1945 R.

CEMETERIES AND WAR GRAVES OF SOLDIERS FALLEN
DURING THE BATTLE OF BYDGOSZCZ 1945

ABSTRACT

The great battle in January 1945 resulted in the liberation of Bydgoszcz, but also the death of thousands of soldiers on both sides. The battle of Bydgoszcz in 1945 is one of the most forgotten clashes that took place in our region, despite its importance for the campaigns in this part of Poland at the end of WW2. Obviously, this event took many lives and the fallen soldiers were buried in many war cemeteries. This text is an attempt to illustrate these issues, as well as to point attention to the problems associated with investigating such a topic. The war cemeteries are an important reminder of these events. The text presents mainly these cemeteries where the soldiers fighting in Bydgoszcz region at the end of January 1945 were buried.



Bitwa o Bydgoszcz w 1945 roku pozostaje jednym z bardziej zapomnianych starć do jakich doszło w naszym regionie. Dzieje się tak pomimo dużego znaczenia jakie miała ta bitwa dla przebiegu walk w tej części Polski pod koniec II wojny światowej. Boje wiązały się oczywiście ze śmiercią wielu żołnierzy po obu stronach frontu, a co za tym idzie powstaniem licznych cmentarzy wojennych. Niniejszy tekst próbuje przybliżyć tę kwestię, jak również zwrócić uwagę na wiele problemów związanych z badaniem tego zagadnienia.

W styczniu 1945 r. Rosjanie rozpoczęli wielką ofensywę, która doprowadziła do wyzwolenia prawie całego terytorium Polski. Już 17 stycznia zajęta została Warszawa,

a następnie oddziały Armii Czerwonej i Wojska Polskiego skierowały się w stronę Bydgoszczy. 21 stycznia 1945 r.¹ rozpoczęły się zacięte walki na przedpolu miasta nad Brdą, a następnego dnia także o Nakło. Sojusznicy mieli zdecydowaną przewagę liczebną. Bydgoszcz broniła improwizowana jednostka, ekwiwalent wzmocnionego batalionu, powstał z wykładowców i uczniów miejscowych szkół wojskowych, Volksturm i ozdrowieńców, zaś w rejonie Nakła biła się, mocno rozciągnięta, 15. Dywizja Grenadierów Waffen-SS. Wobec dysproporcji sił nie było możliwości dłuższego stawiania skutecznego oporu. 23 stycznia 1945 r. Rosjanie wdarli się do południowych dzielnic Bydgoszczy. Następnego dnia, przy dużym udziale 1. Brygady Pancерnej im. Bohaterów Westerplatte, opanowali całe miasto aż do Brdy. Polskim żołnierzom udało się także zabezpieczyć most Królowej Jadwigi. 25 stycznia 1945 r. sojusznicy przystąpili do zdecydowanego uderzenia na północ, zdobywając większość miasta. Nad ranem niemiecki garnizon Bydgoszczy rozpoczął ucieczkę w kierunku Pruszcza. Po ciężkich walkach, udało się przebić tylko części żołnierzy, reszta poległa lub dostała się do niewoli. Wyrwanie się z okrążenia było możliwe dzięki interwencji pododdziałów 337. Dywizji Grenadierów Ludowych i 4. Dywizji Pancерnej. Podczas tych wydarzeń 15. Dywizja Grenadierów Waffen SS toczyła ciężkie walki w rejonie Nakła i kanału bydgoskiego. Wobec zagrożenia okrążenia dywizja wycofała się na północ, a następnie wschód. 27 stycznia 1945 r. walki w rejonie Bydgoszczy ostatecznie ustały².

Działania z 1945 r. pociągnęły za sobą bardzo poważne straty po obu stronach. Oczywiście nie można ich porównywać do wielkich bitew frontu wschodniego, ale były one bez wątpienia znaczące. Możemy wydzielić tutaj kilka sektorów walk: obszar na południe od Bydgoszczy, Bydgoszcz, teren na północ od miasta nad Brdą oraz Nakło. W latach 1946–1947 przeprowadzono masową akcję przenoszenia mniejszych grobów i łączenia ich w wielkie cmentarze wojenne, które stały się charakterystyczną cechą krajobrazu naszego regionu.

Przyjrzyjmy się najpierw Armii Czerwonej, zaczynając od linii Nowa Wieś Wielka–Rojewo. W Złotnikach Kujawskich znajduje się grób poległych w tych walkach radzieckich żołnierzy. W dokumentach grobownictwa wojennego można znaleźć informację, że leży tutaj 87 zabitych żołnierzy Armii Czerwonej, których miano ekshumować z tymczasowych miejsc pochówku w 1947 r. W polskiej publikacji na temat grobów wojennych Armii Czerwonej w województwie kujawsko-pomorskim podano, że w latach 1946–1947 przeprowadzono ekshumacje 148 ciał (Rucewo, Prądocin, Nowa Wieś Wielka, Dąbrówka, Dąbrówka Wielka, Tarkowo). Taka liczba widnieje

¹ Szczegółowy opis bitwy o Bydgoszcz znajduje się w: *Bitwa o Bydgoszcz. Walki, wspomnienia, relacje*, red. Ł.M. Nadolski, Bydgoszcz 2015.

² Tamże, s. 57–128; Z. Lalak, D. Jędrzejewski, *Niemiecka broń pancerna 1939–1945*, Warszawa 1997, s. 202–204; A. Jasiński, *Przelamanie Wału Pomorskiego*, Warszawa 1958, s. 34; K. Przytocki, *Warszawska pancerna*, Warszawa 1981, s. 154; H. Guderian, *Wspomnienia żołnierza*, Warszawa 1991, s. 307–318; R. Cross, *Strącony orzeł*, Warszawa 1997, s. 54–61.



Il. 1. Kwatera żołnierzy Armii Czerwonej Cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy, przy ul. Artyleryjskiej 10
Fot: Łukasz Nadolski

na pomniku. Trudno powiedzieć skąd taka różnica. Analizując przebieg walk trzeba uznać, że wyższa liczba jest zdecydowanie bliższa prawdy. Część z poległych w tych walkach żołnierzy pogrzebano w Bydgoszczy. Innych, biorąc pod uwagę trudny, lesisty teren, prawdopodobnie nigdy nie odnaleziono³.

Równie skomplikowana sytuacja dotyczy Bydgoszczy. Z Karty Ewidencji Kujawsko-Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego dowiadujemy się, że na Cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy, przy ul. Artyleryjskiej 10 leży 1084 żołnierzy Armii Czerwonej poległych i zmarłych z ran w dniach 23–27 stycznia 1945 r., 112 poległych w okolicach Bydgoszczy, 213 jeńców (zmarłych w czasie okupacji) i 11 cywilów, razem około 1420 osób. Większą liczbę poległych podaje publikacja o cmentarzach Armii Czerwonej w województwie bydgoskim, w której znajduje się informacja, że na cmentarzu przy ulicy Artyleryjskiej spoczywa 1545 żołnierzy Armii Czerwonej poległych „w walkach o wyzwolenie miasta”, których ekshumowano w latach 1946–1947. Z tej liczby znane są tylko 552 nazwiska. W rosyjskim katalogu cmentarzy wojennych w Polsce możemy przeczytać: „W bojach o wyzwolenie miasta poległo ponad 1400 sowieckich żołnierzy”. Spośród nich 515 rozpoznano. Tak wielu zabitych wskazywałaby na olbrzymią zaciekołość i krwawość walk. Trudno w ten sposób ocenić walki w Bydgoszczy i jego okolicach. Większość Rosjan pogrzebanych w Bydgoszczy to żołnierze zmarli w szpitalach wojskowych w kolejnych miesiącach wojny, ale znajduje się wśród nich także co najmniej dwóch zastrzelonych przez oficera za próbę gwał-

³ Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy, Karta Ewidencji Pomnika Pamięci Narodowej, Złotniki Kujawskie; F. Fedorowicz i in., *Informator o grobach żołnierzy radzieckich w województwie bydgoskim*, Bydgoszcz 1978, s. 40; *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 129.

tu na Polce. W mieście leży około 420 osób, które pozostają nieznanne, pochowane w masowych grobach. Bez wątpienia są to żołnierze polegli w czasie styczniowych walk. Do tego należy doliczyć 13 żołnierzy, o których wiemy, że zginęli w dniach 23–27 stycznia 1945 r. Oprócz nich około 90. miało zginąć w 1945 r., prawdopodobnie także w czasie walk w Bydgoszczy. W sumie dość pewnie można przyjąć, że w samym mieście i jego najbliższych okolicach (ekshumacje dokonywano w Bielawie, Bieźgłowie, Brzozie, Emilianowie, Fordonie, Lubiczu, Magdalence, Makowiskach⁴, Mirowcu, Młyńcu, Małej Cerkwi, Pakości, Przyłubiu, Przysieku, Radziejowie Kujawskim, Smukale, Solcu Kujawskim, Tryszczynie, Wypaleniskach i Kobylarni) zginęło około 500 żołnierzy⁵ radzieckich, ale można ocenić, że nie więcej jak 200–250 poległo na terenie samego miasta⁶.

Kolejną zagadką są straty sowieckie na północ od Bydgoszczy, w czasie wychodzenia z okrążenia niemieckiego garnizonu miasta. Wiemy, że w Kozielcu pogrzebano 31 Rosjan, a na cmentarzu w Pruszczu aż 1168 poległych w mieście i jego okolicach. Ilu z nich zginęło 26 i 27 stycznia w czasie walk z garnizonem Bydgoszczy oraz 4. Dywizją Pancerną i 337. Dywizją Grenadierów Ludowych? Tylko 25 żołnierzy radzieckich znanych jest z imienia i nazwiska oraz daty i miejsca śmierci. Trzech z nich mogło zginąć podczas bitwy o Bydgoszcz. Analiza dostępnych danych wskazuje, że Rosjanie między Pruszczem a Wałdowem stracili około 100 ludzi. Nie jest znane miejsce pochowania wszystkich żołnierzy radzieckich poległych między Kotomierzem a Mirowicami. W samych Mirowicach pochowano, w zależności od rozbieżnych informacji, 27, 34 lub 37 czerwonoarmistów. W Archiwum Państwowym w Bydgoszczy można znaleźć informację o 44 żołnierzach radzieckich ekshumowanych z Kotomierza i Włóków. Biorąc pod uwagę, że we Włókach nie było żadnych walk, większość z nich poległa w czasie przebijania się garnizonu z Bydgoszczy. Prawdopodobnie zginęło ich znacznie więcej. Liczba około 250 Rosjan zabitych między Bydgoszczą a Pruszczem wydaje się prawdziwa⁷.

W Nakle i w jego najbliższych okolicach zginęło około 500 żołnierzy Armii Czerwonej. W mieście znajduje się duży cmentarz, na którym pochowano 436 żołnierzy rosyjskich, w tym 237 poległych w Nakle i 191 w Paterku, ale także 51 w Trzeciewnicy. Biorąc pod uwagę zaciętość walk wątpliwe, by wszyscy polegli znaleźli się na

⁴ Co najmniej pięciu żołnierzy poległych w czasie nieudanego szturmu Solca Kujawskiego.

⁵ Na przykład 175. Dywizja Strzelecka straciła 23 i 24 stycznia, czyli w dniach, gdy była mocno zaangażowana w walki o zachodnią Bydgoszcz, co najmniej 22 zabitych, vide. Журнал боевых действий войск 47 А. Период: 24.12.1944–31.01.1945, s. 71–74.

⁶ *Каталог захороненных советских воинов военнопленных и гражданских лиц погибших в годы Второй мировой войны и погребенных на территории Республики Польша*, Warszawa–Moskwa 2003, s. 82; Kujawsko-Pomorski Urząd Wojewódzki w Bydgoszczy, Karta Ewidencji Pomnika Pamięci Narodowej, Bydgoszcz, ul. Artyleryjska; F. Fedorowicz i in., dz. cyt., s. 7; *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 129.

⁷ *Каталог захороненных советских воинов...*, s. 103; *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 129–130; F. Fedorowicz i in., dz. cyt., s. 28.



Il. 2. Grób żołnierzy Armii Czerwonej w Ślesinie
Fot. Łukasz Nadolski

tym cmentarzu, a część nadal znajduje się w tymczasowych, bezimiennych grobach. W Ślesinie pochowano 211 żołnierzy radzieckich, poległych na linii Kanału Bydgoskiego, z tego 42 miało polec w samej miejscowości, a pozostali w pobliskich wsiach. Nawet ta liczba nie jest pełna. Na przykład wśród nich ma być 21 żołnierzy ekshumowanych z grobu w Gorzeniu. Na podstawie dokumentów z Archiwum Państwowego w Bydgoszczy wiemy, że w rzeczywistości było ich 30, ale 20 udało się zidentyfikować. Interesujący jest jeszcze jeden fakt. Według relacji świadków w grobie znaleźli się także żołnierze łotewscy. Ze względu na zaciętość walk przeciwników chowano we wspólnych mogiłach, a podczas ekshumacji nie zidentyfikowano ich wystarczająco dokładnie. W Kcyni leży 48 żołnierzy radzieckich – 44 zmarło w szpitalu na skutek



Il. 3. Groby radzieckich żołnierzy w Nakle
Źródło: Muzeum Wojsk Lądowych w Bydgoszczy.

ran odniesionych w czasie walk o Nakło, a czterech rozstrzelało NKWD za gwałty na Polkach. We wsi Krukówko pod Mroczą spoczywa, w zależności od źródeł, 78, 103 lub 113 żołnierzy radzieckich poległych w okolicy. W sumie na odcinku 15. Dywizji Grenadierów Waffen-SS Rosjanie mogli stracić około 1000 żołnierzy. Zdecydowana większość z nich znalazła miejsce ostatecznego spoczynku na zadbanych cmentarzach wojennych⁸.

Z powyższych wyliczeń wynika, że Armia Czerwona między 21 a 27 stycznia 1945 r. w bitwie o Bydgoszcz straciła około 2000 żołnierzy. Liczba ta jest oczywiście przybliżona i raczej zaniżona niż zawyżona. Zostali oni pochowani na czterech głównych cmentarzach – w Bydgoszczy, Pruszczu, Ślesinie i Nakle.

Analiza grobów żołnierzy Wojska Polskiego jest łatwiejsza, ale także tutaj pojawiają się wątpliwości. W 1. Brygadzie Pancerniej, która bardzo przyczyniła się do wyzwolenia Bydgoszczy, zginęło 10 osób; rannych zostało około 20. W walkach na północ od Bydgoszczy 9. Pułk Piechoty 28 stycznia stracił trzech żołnierzy. 1. Brygada Kawalerii miała jednego zabitego w wypadku i trzech rannych. W powyższych przypadkach sytuacja jest jasna⁹.

Zupełnie inaczej było z 8. Pułkiem Piechoty, który brał udział w bardzo intensywnych walkach. Wiemy że pod Magdalenką stracił on 49 żołnierzy i miał 79 rannych. Nie ma jednak żadnych danych dotyczących uszczerbków 8. Pułku Piechoty podczas zaciętych bojów w bydgoskim Ludwikowie. Jest bardzo prawdopodobne, że polegli w tej walce spoczywają w masowym grobie na cmentarzu w Ludwikowie.

⁸ Ł. Nadolski, A. Kaliński, *Bydgoszcz 1945*, Bydgoszcz 2011, s. 91; *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 129–130; F. Fedorowicz i in., dz. cyt., s. 23 i 36.

⁹ *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 130.

Pochowani tam żołnierze opisani są jako polscy NN (nieznani) z 1945 r. Według danych Polskiego Czerwonego Krzyża jest ich 37. Można spotkać się z informacją, że w grobie tym leży 97 polskich żołnierzy z 1945 r. (taka liczba widnieje na grobie). Jak nietrudno się domyśleć, nastąpił błąd i ktoś „domknął” brzuszkiem liczby trzy. W ten sposób 37 zamieniło się w 97. Wydaje się, że liczba poległych w tym dramatycznym starciu podawana przez Czerwony Krzyż jest bardziej realna. W sumie straty 8. Pułku Piechoty wyniosły najprawdopodobniej 86 zabitych i około 150 rannych. Jeden żołnierz zginął w wyniku wypadku¹⁰.

Do strat polskich należy dodać kilkunastu żołnierzy z nieznannej jednostki 1. Armii Wojska Polskiego poległych w Żołędowie. Jest bardzo prawdopodobne, że pochowano ich jako NN żołnierzy z 1945 r. na cmentarzu w Ludwikowie (w sumie 10). Oprócz tego jeden żołnierz z 7. Rejonu Baz Lotniczych zginął w okolicach Bydgoszczy 30 stycznia 1945 r.¹¹

Polscy żołnierze spoczęli na cmentarzu komunalnym przy ul. Ludwikowo 4, blisko miejsca, w którym wielu z nich poległo. Znajduje się on na uboczu miasta, a część napisów jest już bardzo niewyraźna.

Podczas bitwy o Bydgoszcz poległo także bardzo wielu żołnierzy III Rzeszy. Walki o Inowrocław mogły kosztować Niemców nawet 100 zabitych, chociaż część z nich była cywilami. Straty Wehrmachtu na linii Nowa Wieś Wielka–Rojewice nie mogły być wielkie. Do tej pory znaleziono tam tylko sześć ciał niemieckich żołnierzy. Na podstawie opisu walk można stwierdzić, że nie zginęło ich tam więcej niż kilkunastu. Na pewno ciężki uszczerbek ponieśli Niemcy w czasie przebijania się w stronę Bydgoszczy. Wiadomo, że tylko koło Rynarzewa, przy moście przez Kanał Notecki, poległo 30 żołnierzy z *Aufklärungs und Kavallerieschule*. Kolejnych 11 zostało pogrzebanych w Lisim Ogonie. Można ocenić, że w czasie tych działań III Rzesza straciła 100–200 żołnierzy. W samej Bydgoszczy zarejestrowano do tej pory nie więcej niż 20 grobów żołnierzy poległych w 1945 r. W sumie liczba około 50 zabitych w Bydgoszczy niemieckich żołnierzy wydaje się bliska prawdy. Do tego należy dodać 42 obrońców mostu w Fordonie, którzy zostali zabici przez żołnierzy 2. Korpusu Kawalerii Gwardii. Jeśli chodzi o wyrwanie się garnizonu Bydgoszczy z okrążenia, to wiemy na pewno, że poniósł on ciężkie straty. W Linówcu wydobyto zwłoki trzech Niemców. W Pyszczyńcu hitlerowcy stracili co najmniej siedmiu swoich ludzi. Bez wątplenia ciężkie straty Niemcy ponieśli w Kotomierzu, w którym odkryto do tej pory zwłoki 13 żołnierzy. Wśród nich są żołnierze piechoty, wojsk przeciwlotniczych i członkowie *Volkssturm*, co świadczy, że w walkach ucierpiała cała kolumna, a nie tylko grupa uderzeniowa. Dość wiarygodne informacje mówią o kolejnych

¹⁰ Polski Czerwony Krzyż, Spis żołnierzy polskich z wojny 1945 roku spoczywający na cment. garnizonow. ul. Ludwikowo; Urząd Miasta w Bydgoszczy, Wydział Gospodarki Komunalnej i Ochrony Środowiska, Wykaz pochowanych na cmentarzu Ludwikowo 4; *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 130.

¹¹ *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 130.



Il. 4. Cmentarz polskich żołnierzy przy ul. Ludwikowo 4
Fot. Łukasz Nadolski

100 żołnierzach niemieckich pogrzebanych na terenie tej miejscowości. Nie udało się ich jednak ekshumować¹². Nie mamy żadnych jednoznacznych informacji z rejonu Mirowice–Pruszcz. Na pewno garnizon Bydgoszczy poniósł tam ciężkie straty. Można ocenić, że wydostanie się z okrążenia kosztowało Niemców około 200–250 zabitych. Straty 4. Dywizji Pancерnej i 337. Dywizji Grenadierów Ludowych nie mogły być wielkie. W Pruszczu znaleziono tylko dwa ciała Niemców, którzy mogli zginąć w czasie bitwy o Bydgoszcz. Wątpliwe, aby te dwie jednostki straciły więcej niż 50 poległych¹³.

Przyjmuje się, że w czasie walk o Nakło i na linii Kanału Bydgoskiego zginęło około 500 Łotyszy z 15. Dywizji Grenadierów Waffen-SS. Szczątkowe dane z grobów potwierdzają tę liczbę. W Teresinie i Michalinie pochowano 54 łotewskich żołnierzy, w Ślesinie – 58, w Kazinie – 7–8, w Strzelewie – 11, w Kosowie – 20 i Gumnowicach – 19¹⁴.

Z powyższych danych widać, że na naszej ziemi w 1945 r. poległo prawdopodobnie około 1000 żołnierzy III Rzeszy. Nie doczekali się oni własnego cmentarza. Bezpośrednio po zakończeniu wojny, z dość oczywistych powodów, nie było takiej możliwości. Zachowana dokumentacja wskazuje na to, że dokonywane były eks-

¹² Jeden z masowych grobów ma się znajdować pod placem pokrytym asfaltem, bez zerwania którego nie ma możliwości sprawdzenia wiarygodności tych relacji.

¹³ *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 131–132.

¹⁴ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Akta Gminy Wierzchucin [Ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich], Tabela pochowanych żołnierzy; APB, Akta Gminy Wierzchucin [Ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich], Zawiadomienie po pochowaniu 19 żołnierzy łotewskich w Gumnowicach; APB, Akta Gminy Wierzchucin [Ekshumacja zwłok żołnierzy radzieckich], Wykaz grobów wojennych wyznaczonych do przeniesienia na cmentarze wojenne /gminne lub parafialne/, *Bitwa o Bydgoszcz...*, s. 130.

humacje, ale trudno czasami stwierdzić, gdzie znajduje się ostateczne miejsce spoczynku. Doskonałym przykładem może być ekshumacja przeprowadzona w dniach 19–22 kwietnia 1948 r. Na ulicy Toruńskiej 76 wydobyto ciała siedmiu żołnierzy niemieckich. Natomiast w dniach 4–7 maja tego roku wydobyto pięć ciał żołnierzy niemieckich na ulicy Glinki 35 i jedno z ul. Żwirki i Wigury 33. Wszystkich Niemców pochowano na Cmentarzu Ewangelicko-Augsburskim przy ulicy Szubińskiej 101. Cmentarz jednak zlikwidowano, a znajdujące się tam szczątki przeniesiono na cmentarz ewangelicko-augsburski w Bydgoszczy, przy ul. Zaświaty 6. Nie ma jednak na nim śladu po niemieckich żołnierzach. Co się z nimi stało? Można się tylko domyślać. Na miejscu cmentarza wybudowano bloki mieszkalne. Część niemieckich żołnierzy poległych w rejonie Bydgoszczy trafiło na Cmentarz Centralny w Szczecinie, a następnie Cmentarz Wojenny Żołnierzy Niemieckich w Glinnej. Wydobywane obecnie szczątki chowane są właśnie na tym cmentarzu. Nie ulega jednak wątpliwości, że zdecydowana większość niemieckich żołnierzy poległych w styczniu 1945 r. pozostaje w bezimiennych grobach na terenie województwa kujawsko-pomorskiego¹⁵.

Na tle losów żołnierzy III Rzeszy, którzy zginęli w rejonie Bydgoszczy wyróżnia się grupa Łotyszy z Dąbrówki Nowej. 22 stycznia 1945 r., czerwonooarmiści z 9. Korpusu Pancernego Gwardii rozbili tutaj kompanię z 5. Batalionu 2. Pułku Grenadierów *Waffen-SS Lettisches Feldersatz Depot* (Łotewski Polowy Skład Uzupelnień *Waffen SS*)¹⁶. W nierównej walce zginęło 51 żołnierzy łotewskich. Ciała przez pewien czas leżały na drodze i polu, gdyż miejscowa ludność bała się nimi zająć. Dopiero, gdy procesy gnilne sprawiły, że zapach stał się nie do zniesienia, furmanką przewieziono je w pobliże cmentarza i pochowano na głębokości 2 metrów. Grób został przysypany śmieciami. Historia rozbitej kompanii była znana, a po 1989 r. wielu badaczy próbowało odnaleźć Łotyszy. Poszukiwania jednak nie powiodły się – gruba warstwa ziemi i śmieci skutecznie ukrywała szczątki żołnierzy. Dopiero w 2009 r. świadek tych wydarzeń, Maksymilian Ciszewski (był przewodnikiem sowieckich żołnierzy w czasie boju 22 stycznia 1945 r.), opowiedział całą historię autorowi niniejszego tekstu. Informacje o tym zostały przekazane Stowarzyszeniu „Pomost” zajmującemu się poszukiwaniem ciał niemieckich żołnierzy. Wizja lokalna pozwoliła zlokalizować miejsce pochówku. W dniach 28–30 lipca 2010 r. Stowarzyszenie „Pomost” na zlecenie Fundacji „Pamięć” i Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi dokonało ekshumacji grobu w Dąbrówce Nowej. Wydobyto szczątki 51 żołnierzy łotewskich i 2 niemieckich. Ci ostatni byli pogrzebani w oddzielnym grobie i prawdopodobnie polegli w innym incydencie, być może podczas przebijania się do

¹⁵ APB, Akta gminy Ślesin. Urządzenia komunalne, I/1587/Inf.48. Protokoły z ekshumacji z ulic Bydgoszczy; *Cmentarz Wojenny Żołnierzy Niemieckich w Glinnej*, http://cmentarze.szczecin.pl/chapter_11964.asp?soid=4016AFC9CC8B4BFCB3AA8350A8009325 [data pobrania: 16 III 2017].

¹⁶ Nie należy ich mylić z żołnierzami 15. Dywizji Grenadierów *Waffen-SS*.



Il. 5. Grób 28 nieznanich żołnierzy Armii Czerwonej na Cmentarzu Nowofarnym w Bydgoszczy, którzy zostali ekshumowani w Przyłubia
Fot: Łukasz Nadolski

własnych linii w kolejnych dniach. Łotysze i Niemcy zostali pochowani na Cmentarzu Wojennym Żołnierzy Niemieckich w Glinnej (Starym Czarnowie)¹⁷.

Groby wojenne żołnierzy poległych w styczniu 1945 r. są ważnym świadectwem historii naszego regionu. Związane z nimi informacje są niestety często niepełne lub po prostu błędne. Wynika to nie tylko z okoliczności grzebania poległych w czasie wojny (olbrzymim problemem była identyfikacja zwłok ze względu na słabej jakości nieśmiertelniki lub ich brak), ale także pośpiesznie i często źle przeprowadzanych

¹⁷ Ekshumacja Stowarzyszenia Pomost na zlecenie Fundacji „Pamięć” i Niemieckiego Ludowego Związku Opieki nad Grobami Wojennymi, Dąbrówka Nowa 28–30 lipca 2010 roku; Relacja Maksymiliana Ciszewskiego ze zbiorów MWL w Bydgoszczy; relacja Franciszka Dornowskiego ze zbiorów MWL w Bydgoszczy; A. Kotowski, *Walki o Bydgoszcz w styczniu 1945 roku*, „Kronika Bydgoska”, nr 21, s. 57; J. Gdański, *Łotewska Dywizja Waffen SS na Pomorzu*, „Inne Oblicza Historii”, nr 1, 2005, s. 64.

ekshumacji. W znaczący sposób utrudnia to pracę historyka. Oczywiście nie zawsze tak było. Doskonałym przykładem jest ekshumacja przeprowadzona 21 marca 1949 r. w Przyłubiu. Wydobyto wtedy 28 ciał żołnierzy Armii Czerwonej (prawie wszystkie w postaci szkieletów). Nierozpoznanych żołnierzy pochowano we wspólnym grobie przy ulicy Artyleryjskiej w Bydgoszczy, właściwie go opisując, wliczając nawet datę ekshumacji. Tabliczka na grobie zachowała się do dziś, a litery pozostają wyraźne¹⁸.

Cmentarze wojenne ukazują nie tylko krwawy szlak walk, ale także zmiany podejścia do tego zagadnienia na przestrzeni lat. Przed rokiem 1989 były one ważnym elementem ówczesnej świadomości historycznej. Obecnie sytuacja się zmieniła. Opieka nad cmentarzami Armii Czerwonej i Wojska Polskiego nie jest na pewno wśród priorytetów władz regionalnych. Warto jednak zaznaczyć, że generalnie groby są zadbane, co jest wynikiem ciężkiej pracy pracowników regionalnej administracji.

¹⁸ APB, Gminna Rada Narodowa w Solcu Kujawskim. Sprawy budowlane i odbudowy [ekshumacje]. Protokół z ekshumacji zwłok żołnierzy radzieckich, odbytej w dniu 21 III 1949 r. w miejscowości Przyłubie Krajeńskie, gm. Solec Kujawski.

Waldemar Rozykowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

PARAFIA GARNIZONOWA ŚW. KATARZYNY W TORUNIU W ŚWIETLE KRONIKI PARAFIALNEJ Z 2. POŁ. XX W.

GARRISON PARISH OF ST. CATHERINE IN TORUŃ
IN THE LIGHT OF PARISH CHRONICLE OF THE SECOND HALF OF THE 20TH C.

ABSTRACT

Until the end of the WW2 there were five diocese parishes in Toruń: of St. John the Baptist and St. John the Evangelist, of Jacob the Apostle, of St. James, of St. Peter and Paul, of the Assumption of the Blessed Virgin Mary, and of Christ the King. The city was also the seat of the garrison parish of St. Catherine. The origins of the garrison parish date back to the end of the 19th c. and are connected with the presence of a strong military garrison in Toruń. As a result, there was an urgent need for pastoral care for Lutheran soldiers and their families. The construction of the church was launched in 1894, and its dedication, honoured by the presence of Emperor Wilhelm II, took place in 1897. After Poland regained its independence in 1920, the church was taken over by the Polish Army. In July of the following year the church was dedicated by the military bishop Stanisław Gall.

The history of the garrison parish in Toruń still waits for its researchers. The article's aim is to draw attention to a very interesting source, namely the preserved parish chronicle covering the years 1963-1990. The chronicle may be very helpful in reconstructing the post-war history of the parish of St. Catherine. Moreover, its content is also an interesting source, in the light of which we can examine the complex reality of garrison parishes in the post-war Poland, such as rather specific pastoral care and, quite often, the attitude of the priests. The chronicle is also a valuable source for the history of Toruń and the history of the church, both locally and nationally. Finally, the chronicle echoes many nationwide events.

WSTĘP

W Toruniu do zakończenia drugiej wojny światowej istniało pięć parafii diecezjalnych: św. Janów, św. Jakuba Apostoła, św. Apostołów Piotra i Pawła, Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny oraz Chrystusa Króla. W mieście była również parafia garnizonowa, której patronowała św. Katarzyna¹. Okres po drugiej wojnie światowej charakteryzował się dynamicznym rozwojem sieci parafialnej. Do 1992 r., czyli do momentu powołania do życia diecezji toruńskiej, liczba parafii w Toruniu zwiększyła się do 17. Po powstaniu diecezji toruńskiej erygowano jeszcze pięć nowych parafii². Trzeba jednak nadmienić, że pojawienie się części parafii związane było z rozszerzeniem granic miasta. Przypomnijmy, że parafia jest podstawową i najmniejszą samodzielną jednostką administracyjną w Kościele katolickim³.

Po drugiej wojnie światowej, do 1992 r., Toruń był podzielony między diecezję chełmińską i archidiecezję gnieźnieńską. Granicę stanowiła rzeka Wisła, dzieląca miasto na dwie części. Do diecezji chełmińskiej należały tereny znajdujące się po prawej stronie Wisły, zaś te po lewej, położone na Kujawach, znajdowały się w granicach archidiecezji gnieźnieńskiej. Po reorganizacji administracyjnej Kościoła katolickiego w Polsce i powstaniu nowych diecezji, na mocy bulli papieża Jana Pawła II z 25 marca 1992 r. *Totus Tuus Poloniae populus* miasto Toruń znalazło się w granicach diecezji toruńskiej⁴.

Geneza parafii garnizonowej w Toruniu sięga końca XIX wieku i łączy się z obecnością w mieście silnego garnizonu wojskowego. W związku z tym pojawiła się pilna potrzeba opieki duszpasterskiej nad żołnierzami i ich rodzinami, dodajmy wyznania ewangelickiego. Budowę świątyni rozpoczęto w 1894 r., a uroczyste jej poświęcenie nastąpiło w 1897 r. Na wydarzeniu tym był cesarz Wilhelm II. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości świątynię przejęło Wojsko Polskie. W lipcu 1921 r. kościół został konsekrowany przez biskupa polowego Stanisława Galla. Na mocy podpisanego przez Polskę konkordatu ze Stolicą Apostolską w 1925 r. uregulowany został status

¹ *Diecezja toruńska. Historia i teraźniejszość: Dekanaty toruńskie*, t. 15/16/17, red. S. Kardasz, Toruń 1995, passim; W. Konopka, *Rozwój sieci parafialnej w Toruniu w latach 1945–1992*, „Rocznik Toruński”, t. 37, 2010, s. 99–102; W. Konopka, W. Rozynekowski, *Parafia miłosierdzia Bożego w świetle rozwoju sieci parafialnej w Toruniu po II wojnie światowej*, [w:] *Parafia Miłosierdzia Bożego w Toruniu. Historia – teraźniejszość – przyszłość*, red. W. Rozynekowski, Toruń 2015, s. 9–14.

² W. Rozynekowski, *Rozwój sieci parafialnej w Toruniu od średniowiecza do czasów współczesnych*, [w:] *Toruń miasto wielu wyznań*, red. J. Kłaczek, P. Oliński, W. Rozynekowski, Toruń 2017, s. 17–32.

³ W. Rozynekowski, *Powstanie i rozwój sieci parafialnej w diecezji chełmińskiej w czasach panowania zakonu krzyżackiego*, Toruń 2000, s. 5.

⁴ Zob.: W. Rozynekowski, *Toruńska Diecezja*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 19, Lublin 2013, kol. 911–913.

kościółów garnizonowych. Od tego czasu powstawały na terenie całej Polski parafie wojskowe⁵. Jedną z nich była parafia pw. św. Katarzyny w Toruniu. W 1928 r. parafia toruńska stała się siedzibą dekanatu⁶.

W okresie międzywojennym w parafii posługiwali między innymi: ks. Marian Pączek, ks. Sylwester Grabowski, ks. Jerzy Sienkiewicz, ks. Stanisław Sinkowski oraz ks. Jan Kroczek. Podczas drugiej wojny światowej świątynia była wykorzystywana przez protestantów, służyła głównie żołnierzom niemieckim. Po wojnie katolicka parafia garnizonowa wznowiła swoją działalność, jednak przez cały okres PRL była to tylko namiastka przedwojennego duszpasterstwa wojskowego. Funkcje kapelanów w Toruniu w okresie powojennym, do przemian ustrojowych, pełnili kolejno: ks. Jan Tołpa (1945–1963), ks. Tadeusz Janczak (28 VI 1963–10 XII 1969), ks. Kazimierz Dyndarski (9 XII 1969–19 X 1973) oraz ks. Jan Zawistowski (20 X 1973–10 X 1990)⁷.

Dzieje parafii garnizonowej w Toruniu czekają na zainteresowanie ze strony badaczy. Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na bardzo ciekawe źródło do historii tejże parafii, mianowicie zachowanej kroniki parafialnej. Zawartość kroniki może być niezmiernie pomocna w pisaniu powojennych dziejów parafii św. Katarzyny. Jej lektura przynosi także interesujące informacje, w świetle których możemy badać złożoną rzeczywistość parafii garnizonowych w Polsce po drugiej wojnie. Myślimy tu chociażby o specyficznej posłudze, a niejednokrotnie także i postawie księży kapelanów. Kronika to także interesujące źródło do historii Torunia oraz historii Kościoła, zarówno w wymiarze lokalnym, jak i ogólnopolskim. W końcu w kronice znajdujemy echo różnych wydarzeń ogólnopolskich.

OPIS KRONIKI

Na pierwszej stronie źródła znajduje się napis: KRONIKA. Nad nim pieczętka z napisem: Probstwo Garnizonu Toruń. Kronika liczy 97 ponumerowanych kart, formatu A 4, zasadniczo obejmuje lata 1963–1990. Została założona prawdopodobnie w 1964 r., być może w miesiącu lipcu. Czytamy w niej bowiem, że dnia 14 lipca tegoż

⁵ Zob. Artykuł VII konkordatu, w: *Konkordaty pomiędzy Stolicą Apostolską a Polską z 1925 i 1993 roku*, oprac. Jan Staszów, Kraków 2006, s. 16.

⁶ *Archiwum parafii św. Katarzyny w Toruniu, Kronika Probstwo Garnizonu Toruń*, k. 12-13 (dalej: Kronika); *Diecezja chełmińska. Zarys historyczno-statystyczny*, Pelplin 1928, s. 661; *Diecezja toruńska...*, s. 150; E. Alabrudzińska, *Stosunki religijne w Toruniu (1815–1914)*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 1: *W czasach zaboru pruskiego (1793–1920)*, red. M. Biskup, Toruń 2003, s. 403; P. Birecki, *Sztuka luterancka na ziemi chełmińskiej od II poł. XVI do I ćw. XVIII w.*, Warszawa 2007, s. 120–122; tenże, *Architektura i sztuka ewangelicka w Toruniu w XIX i XX wieku*, [w:] *Ewangelicy w Toruniu (XVI–XX w.)*, red. J. Kłaczek, Toruń 2011, s. 322–324, 337–338.

⁷ Kronika, k. 12 i n.; K. Przybyszewski, *Sienkiewicz Jerzy*, [w:] *Toruński Słownik Biograficzny*, t. 1, red. K. Mikulski, Toruń 1998, s. 224–225.

roku odbyła się „inspekcja Probostwa Garnizonu Toruń”. Generalny Dziekan Wojska Polskiego ks. ppłk Julian Humeński, który przeprowadził inspekcję, pozostawił kilka wskazań, między innymi polecił zaprowadzić „Kronikę Kościoła i Probostwa Garnizonu Toruń”⁸. Być może założono ją natychmiast po tym wydarzeniu. Nie można jednak wykluczyć, że minęło trochę czasu, może nawet kilka tygodni. Kolejny wpis po inspekcji nosi datę sierpień 1964 r. Następnym przywołuje wydarzenia dopiero z 10 lutego 1965 r.⁹ Jak widać początkowo wpisy były bardzo nieregularne.

Warto odnotować, że na pierwszych stronach spotykamy krótki zarys historii kościoła i parafii garnizonowej. Oprócz tekstu zamieszczono kilka zdjęć oraz trzy dokumenty. Pierwszy z 20 czerwca 1894 r. dotyczy zezwolenia na podjęcie prac przy wznoszeniu kościoła garnizonowego. Drugi, z 1 grudnia 1905 r., informuje o zakończeniu prac przy świątyni. Zamieszczony na początku kroniki list Generalnego Dziekana ks. J. Humeńskiego z 5 lutego 1981 r. to informacja dla duszpasterzy garnizonowych w sprawie prowadzenia „Kroniki Probostwa i Kościoła garnizonowego”.

Systematyczne, choć przez pierwsze strony źródła w dużych odstępach czasu dokonywane wpisy spotykamy od k. 13 v. Pierwszą informacją na tej stronie jest adnotacja o tym, że dnia 28 czerwca 1963 r. proboszczem parafii garnizonowej w Toruniu został ks. ppłk. Tadeusz Janczak. Możemy więc przyjąć, że założenie kroniki to jego dzieło. Zapisy w kronice wskazują, że prowadzili ją prawdopodobnie proboszczowie.

CHARAKTERYSTYKA ZAWARTOŚCI ŹRÓDŁA

Poniżej dokonamy zwięzłej charakterystyki omawianego źródła. Wskażemy na kilka jego wątków tematycznych.

PARAFIA GARNIZONOWA

Najwięcej kwestii poruszanych w kronice dotyczy bezpośrednio funkcjonowania parafii garnizonowej. Jest to jak najbardziej zrozumiałe. Podejmowane zagadnienia są różnorodne, poniżej przedstawiam kilka wybranych

Sprawy gospodarcze, remontowe

W kronice tych wątków jest najwięcej, przytoczmy dwa wpisy:

- *22 lipca 1965 r. nastąpiło otwarcie ulicy Warszawskiej dla ruchu kołowego i pieszego, a przez to ułatwiony został dostęp do kościoła Garnizonowego. Niektóre prace wokół samego kościoła pokryte zostały z kasy kościelnej, gdyż przedsiębiorstwo*

⁸ Kronika, k. 13 v.

⁹ Tamże, k. 13v-14.

*drogowe nie chciało nawet naprawić tego, co w trakcie prac zostało przy kościele uszkodzone*¹⁰;

- *Przez cały niemal rok 1968 przeprowadzony został remont Probostwa Garnizonu przy ul. Szpitalnej 1. Przełożony został dach, założone nowe rynny, naprawione otynkowanie murów, a wewnątrz plebanii wymalowane. Pokryty został również dachówką budynek gospodarczy. Mur, oddzielający Probostwo Garnizonu od kościoła parafialnego św. Jakuba, zrujnowany zrzębem czasu, został nadbudowany, przy czym zużyto kilka tysięcy cegieł i znaczną ilość materiału budowlanego*¹¹.

Wątki liturgiczne

Funkcjonowanie parafii w znacznym stopniu opiera się na liturgii, przede wszystkim na sprawowaniu sakramentów, np. Eucharystii. Rytm życia liturgicznego każdej parafii wyznacza zaś kalendarz liturgiczny. Nie może zatem dziwić, że w kronice spotkamy wiele takich wątków. Dotyczą one różnych spraw, np. frekwencji wiernych podczas nabożeństw, przebiegu rekolekcji, niespodziewanych trudności w sprawowaniu liturgii. W źródle spotykamy także ciekawy zapis dotyczący wprowadzanych w Kościele reform liturgicznych. Poniżej przytaczamy dwa fragmenty odnoszące się do przywoływanego zagadnienia:

- *1 października 1966 roku rozpoczęto obok kościoła Garnizonowego budowę parkingu strzeżonego. Roboty wykonuje się w czynnie społecznym, w niedziele, a odgłosy pracujących maszyn zakłócają spokój, konieczny do odprawiania nabożeństw*¹²;
- *29 czerwca 1967 r. weszła w życie kościelno-liturgiczne druga część zmian Konstytucji Liturgicznej, uchwalonej przez Sobór Watykański II. Rozpocząłem również – podobnie jak w innych kościołach – odprawiać mszę św. twarzą do wiernych*¹³.

Duszpasterstwo

Interesującym zagadnieniem poruszonym na kartach kroniki są kwestie duszpasterskie parafii garnizonowej. Przypomnijmy, że dotyczą one specyficznego wojskowego środowiska. Jeżeli dodamy do tego jeszcze powojenną rzeczywistość w Polsce, to wiele wątków duszpasterskich może być interesujących. Poniżej przytaczamy kilka fragmentów kroniki, które ilustrują nam nowe zjawiska duszpasterskie obecne w wojsku od początku lat 80.:

- *wigilie i święta 1981 roku, w czasie stanu wojennego: Nastrój pozytywny wśród żołnierzy służby zasadniczej wprowadził fakt zorganizowania spowiedzi dla nich w okresie świąt. W toruńskim kościele było ich kilkudziesięciu. Również można*

¹⁰ Tamże, k. 16.

¹¹ Tamże, k. 22.

¹² Tamże, k. 18.

¹³ Tamże, k. 19.

- było wręczyć żołnierzom opłatek wigilijny. Dowódcy byli razem z żołnierzami na wieczerzy wigilijnej również z opłatkiem¹⁴;
- Kwiecień 1982 – Akcja spowiedziowa żołnierzy – pomimo zapewnień odgórnych (na odprawie), jak i dowódców jednostek w Toruniu nie dała żadnego efektu. Żołnierze nie byli powiadomieni. Jedynie we Włocławku (ok. 36 żołnierzy) i Brodnicy (18 żołnierzy) w nieznacznym procencie zwolniono do kościoła na spowiedź¹⁵;
 - W grudniu [1989 r. – dopisek autora] nastąpiły spotkania opłatkowe we wszystkich jednostkach w Toruniu. Zmienia się w duszpasterstwie wojskowym. Święta pod znakiem pełnej wolności¹⁶;
 - 5 marca [1990 r. – dopisek autora] spotkania ks. kapelana z gen. Chudym – dow. garnizonu – w sprawie akcji spowiedzi wielkanocnej. Ks. kapelan odbył spotkania we wszystkich jednostkach wojsk z żołnierzami w sprawie spowiedzi wielkanocnej¹⁷.

Wydarzeniem duszpasterskim dla parafii garnizonowej była na pewno obecność peregrynującego po całej diecezji chełmińskiej obrazu Marki Bożej Częstochowskiej. W kronice czytamy:

- Październik 1988 – peregrynacja kopii cudownego obrazu częstochowskiego w dekanatach Torunia. [...] 25 października nabożeństwo peregrynacyjne w kościele garnizonowym. Obraz dany tylko na 2 godziny z kościoła św. Jakuba z udziałem (pod koniec) ks. bpa Śliwińskiego – sufragana chełmińskiego¹⁸.

Widać, że proboszcz parafii garnizonowej ks. Jan Zawistowski nie był zadowolony z tak krótkiej obecności cudownego obrazu w środowisku wojskowym.

Relacje z duchowieństwem diecezjalnym

Kronika jest także cennym źródłem do ukazania relacji między powojennymi proboszczami parafii garnizonowej a księżmi diecezjalnymi. Najwięcej o tych stosunkach pisze ks. J. Zawistowski, przytoczmy dwa fragmenty źródła:

- 8 grudnia 1973 r. – ks. kapelan Jan Zawistowski wygłosił kazania odpustowe przed południem i wieczorem w parafii św. Ap. Piotra i Pawła w Toruniu Podgórzu. Ogólnie poprawiły się stosunki kapelana WP i Probostwa Garnizonu Toruń z duchowieństwem miejscowym¹⁹;
- 16 grudnia 1973 r. – ks. kapelan Jan Zawistowski złożył wizytę w Kurii Biskupiej w Pelplinie. Ks. Biskup ordynariusz Bernard Czapliński okazał zadowolenie z tej

¹⁴ Tamże, k. 63.

¹⁵ Tamże, k. 63 v-64.

¹⁶ Tamże, k. 93 v.

¹⁷ Tamże, k. 94.

¹⁸ Tamże, k. 91-91 v.

¹⁹ Tamże, k. 32 v.

wizyty, podkreślając brak kontaktów z Kurią Biskupią ostatnich poprzednich kapelanów²⁰.

Kapelani

Analizowana kronika ukazuje specyfikę funkcjonowania kapelanów wojskowych po drugiej wojnie światowej, chociażby w perspektywie relacji kapelanów z ówczesną władzą. Odwołajmy się do źródła:

- *Z okazji XXV-lecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, poseł Aleksander Schmidt odznaczył ks. ppłk. Tadeusza Janczaka Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Praca społeczna w Zrzeszeniu Katolików „Caritas” zabiera także znaczne ilości czasu²¹;*
- *20 lipca 1974 – ks. kapelan WP – p.o. Proboszcza Garn. Jan Zwistowski został odznaczony przez Radę Państwa Złotym Krzyżem Zasługi w związku z 30 leciem PRL²².*

Ksiądz Jan Zawistowski odnotował pod datą 14 grudnia 1973 r., że odbyło się spotkanie władz Torunia z duchownymi. Chodziło o spotkanie księży z Tadeuszem Konarskim, przewodniczącym prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Toruniu. Wydaje się, że wiele mówiące może być lakoniczne zdanie, które zanotował w kronice proboszcz z kościoła garnizonowego: *Udział jednak był nieliczny – tylko proboszczowie niektórych parafii byli obecni²³.*

ROCZNICA II POKOJU TORUŃSKIEGO – MILENIUM CHRZTU POLSKI

Interesujący wpis spotykamy w kronice pod datą 11 września 1966 r.:

- *W dniu dzisiejszym, 11 września 1966 r., w niedzielę odbyły się państwowe uroczystości związane z 500-leciem II pokoju toruńskiego (1466–1966) i zwycięstwa Polski nad Krzyżakami. Przed południem generał Tadeusz Tuczapski promował uroczystości na Starym Rynku nowych oficerów W.P., kadetów toruńskiej O.S.A. (Oficerska Szkoła Artylerii). Także 11 września Episkopat Polski urządził w Toruniu obchody Tysiąclecia Chrztu Polski. Przybył Kardynał-Prymas Wyszyński. Biskupi odprawiali nabożeństwa i głosili kazania we wszystkich kościołach toruńskich – z wyjątkiem garnizonowego²⁴.*

Wydaje się, że jest to jedyna kronika kościelna w Toruniu, która w takiej kolejności opisuje wydarzenia, które miały miejsce w Toruniu 11 września 1966 r., mia-

²⁰ Tamże, k. 33.

²¹ Tamże, k. 22.

²² Tamże, k. 34 v.

²³ Tamże, k. 32 v.

²⁴ Tamże, k. 18.

nowicie: najpierw obchody rocznicowe II pokoju toruńskiego, a następnie Milenium Chrztu Polski w diecezji chełmińskiej. Wiemy dokładnie w świetle istniejących badań, że podjęte obchody rocznicowe pokoju toruńskiego były pomysłem władz, jak pomniejszyć planowane od miesięcy wydarzenie milenijne, by odciągnąć wiernych od uczestnictwa w spotkaniach religijnych²⁵.

PAPIEŻ JAN PAWEŁ II

Ksiądz Jan Zawistowski sporo miejsca poświęca osobie Ojca Świętego Jana Pawła. Wspomina o wyborze 16 X 1978 r. kardynała Karola Wojtyłę na papieża. Opisuując inaugurację pontyfikatu pisał między innymi:

- *Odezwa papieża do świata pozwala przypuszczać, że rozpoczyna się nowy styl rządzenia Kościołem – służenia ludzkości. Polacy otrząsnęli się z przygnębienia, nabrali otuchy²⁶.*

W innym miejscu czytamy:

- *Od 22 stycznia [1979 r. – dopisek autor] odbyła się kilkudniowa odprawa szkoleniowa kapelanów wojskowych w Zakopanem. W prelekcjach i dyskusjach zaznaczano znaczenie dla Polski w świecie faktu, że Polak jest papieżem. W programie szkolenia miejscowy kapelan z Torunia ks. mjr Jan Zawistowski wygłosił prelekcję na temat „Postawa patriotyczno-społeczna kapelana katolickiego w PRL”²⁷.*

Jak widać środowisko kapelanów wojskowych próbowało odnaleźć się w nowej dla nich rzeczywistości.

W kronice spotykamy także informacje o pielgrzymce papieża Jana Pawła II do Polski w dniach 2–10 czerwca 1979 r. Ks. J. Zawistowski odnotował:

- *Transmisja telewizyjna bezpośrednia z powitania na lotnisku w Warszawie przez Episkopat, przew. Rady Państwa Henryka Jabłońskiego i społeczeństwo. Ogromne przeżycie wszystkich Polaków²⁸.*

Wierni z parafii garnizonowej brali udział w spotkaniu z papieżem w Gnieźnie (3–4 czerwca).

²⁵ Zob.: W. Konopka, W. Rozyrkowski, *Na szlaku Prymasa Tysiąclecia. Prymas Stefan Wyszyński na Kujawach i Pomorzu*, Warszawa 2016, 145–151.

²⁶ Kronika, k. 49.

²⁷ Tamże, k. 51.

²⁸ Tamże, k. 52.

Ksiądz kapelan miał być również obecny podczas pożegnania Ojca Świętego w Gnieźnie²⁹.

W analizowanym źródle spotykamy także echo związane z zamachem na papieża:

- *13 maja – odprawa ks. kapelanów WP w Jeleniej Górze – z okazji Dnia Zwycięstwa. W czasie wieczornej Mszy św. dowiedzieliśmy się wstrząsającej wiadomości – zamach na Ojca św. Pawła II – w czasie środowej audiencji na Pl. Św. Piotra. Wstrząs przeszedł przez świat – zwłaszcza przez Polskę. Ludzie spontanicznie płakali na ulicach, w domach – niezależnie od ideologii. Jest to znak ogólnego zła w świecie. Kruczata modłów w całej Polsce. Ks. Prymas Wyszyński – w ostatnim etapie swojego życia – ofiaruje swoje cierpienia³⁰.*

KS. JERZY POPIEŁUSZKO

W kronice spotykamy kilka zapisów związanych z porwaniem, śmiercią oraz procesem zabójców ks. Jerzego Popiełuszki. Wydaje się, że są one godne podkreślenia w perspektywie środowiska, w którym powstawało omawiane źródło. Chociaż proboszcz parafii garnizonowej bardzo ogólnie opisuje zaistniałe zdarzenia, to jednak sam wyraźnie jest poruszony i nie ma wątpliwości, że mord na ks. Jerzym podważa poczynania nie tylko służby bezpieczeństwa, ale także władzy w Polsce. Odwołajmy się do słów odnotowanych w kronice:

- *19 października 1984 – ogromne poruszenie społeczeństwa Torunia i okolicy a następnie w całej Polsce i świecie. Koło Torunia w Przysieku został porwany a następnie bestialsko zamordowany ks. Jerzy Popiełuszko z parafii św. Stanisława Kostki w Warszawie duchowy opiekun Solidarności i główny duszpasterz ludzi pracy. Po kilkunastu dniach poszukiwań i śledztwa okazało się, że zrobili to funkcjonariusze służby bezpieczeństwa. Wielki ból narodu³¹,*
- *3 listopada w Warszawie odbył się pogrzeb ks. Jerzego Popiełuszki – po wyłowieniu ciała z Wisły pod Włocławkiem i autopsji medycyny sądowej – z udziałem setek tysięcy ludzi i przedstawicieli władz. Poruszenie w całym świecie. Polska straciła na znaczeniu w oczach świata. Władza odżegnuje się od inspiracji zabójstwa³²;*
- *27 grudnia rozpoczął się „proces toruński” przeciw 4 oficerom Służby Bezp. – zabójcom ks. Jerzego Popiełuszki³³;*

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże, k. 60.

³¹ Tamże, k. 76 v.

³² Tamże, k. 77.

³³ Tamże, k. 78.

- *Styczeń 1985 – całe społeczeństwo polskie i świat zainteresowani procesem toruńskim – o zabójstwo księdza Jerzego Popiełuszki. W kościołach nabożeństwa za zamordowanego i o spokój w kraju*³⁴;
- *Luty 1985 – 7 lutego zakończenie procesu toruńskiego, ogłoszenie wyroku. 25 lat więzienia dla dwóch oskarżonych dla innych 15 i 14 lat. Społeczeństwo przeżywa rozczarowanie z powodu niedotarcia do „góry”, do inspiratorów i głównego celu zbrodni*³⁵.

PRZEMIANY USTROJOWE

W analizowanym źródle, w końcowej jego części, znajduje się sporo informacji o wydarzeniach ogólnopolskich, głównie o zachodzących zmianach ustrojowych. Prześledźmy kilka zapisów, poczynając od wprowadzenia w Polsce stanu wojennego.

Wprowadzenie stanu wojennego

W kronice pod datą 13 grudnia 1981 r. zanotowano:

- *...wprowadzenie stanu wojennego w Polsce. W nocy z 12/13 aresztowano i internowano całą czołówkę Solidarności i wielu członków aktywniejszych – kilka tysięcy ludzi – łącznie z Lechem Wałęsą. Ogromne zaskoczenie i przygnębienie w narodzie. Wielu pobitych*³⁶.

Pod datą 15 grudnia czytamy, że w Warszawie miała miejsce odprawa księży kapelanów, w której odniesiono się do nowej sytuacji w Polsce: „Wystąpienie Ks. Generalnego Dziekana w telewizji, »usprawiedliwienie« stanu wojennego – uniknięcie wielkiego przelewu krwi³⁷. Umieszczenie w tekście cudzysłowu wskazuje na to, że kapelan toruński miał zastrzeżenia co do podjętych, i to nie tylko przez dziekana, ale i władze państwowe, działań. W kolejnym zapisie pod datą 16 grudnia czytamy o ofiarach wśród górników na Śląsku: „wypadki krwawe w kopalni w Katowicach – 7 górników zabitych. Jeszcze większe rozgoryczenie i niechęć do władzy, która »co parę lat strzela do swoich obywateli«”³⁸.

Okrągły stół, wybory

Na ostatnich stronach kroniki ks. J. Zawistowski nawiązywał często do zmian ustrojowych, które dokonywały się w Polsce w 1989 r.:

³⁴ Tamże, k. 79.

³⁵ Tamże.

³⁶ Tamże, k. 62 v.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże.

- *Luty 1989 – 6 lutego posiedzenie „przy okrągłym stole” wszystkich sił politycznych w Polsce. Lech Wałęsa stawia mocne żądania*³⁹;
- *10 marca zakończenie posiedzeń „Okrągłego Stołu”. Postanowienia co do wolnych wyborów*⁴⁰;
- *Maj 1989. Spory w PZPR – chwieje się. Przygotowania do wyborów do sejmu i senatu*⁴¹;
- *4 i 18 czerwca wybory do sejmu i senatu Polski. Przegrana PZPR – wygrana sił reformatorskich*⁴².

Kiedy ks. J. Zawistowski podsumowywał w kronice rok 1989 napisał: „Pomyślny rok dla Polski i świata. Komunizm załamał się u nas i załamuje się na świecie”⁴³.

Przywrócenie święta 3 Maja

Jedne z ostatnich informacji zawartych w kronice dotyczą zmian w świętach:

- [1990 r. – dopisek autora] *Zniesiono święto 22 lipca a przywrócono 3 Maja. [...] 3 Maja na Rynku Staromiejskim koncelebra duchowieństwa z udziałem wojska i władz za Ojczyznę – przewodniczy ks. Bp Ordynariusz Marian Przykucki*⁴⁴.

ZAKOŃCZENIE

Celem powyższego artykułu było zwrócenie uwagi na kronikę parafii garnizonowej w Toruniu jako na interesujące źródło do badań nad dziejami tejże parafii po drugiej wojnie światowej. Zaprezentowany, dodajmy wybiórczo, materiał źródłowy wskazuje na bogactwo podejmowanych przez wojskowych kapelanów kwestii. Najwięcej wpisów dotyczy bieżącej działalności parafii, dodajmy w różnych jej wymiarach. W omawianym źródle spotykamy także inne wątki, od toruńskich do ogólnopolskich. Zaprezentowana charakterystyka źródła ma przede wszystkim zachęcić historyków do sięgnięcia po kronikę oraz do dalszych badań nad dziejami parafii garnizonowej w Toruniu.

³⁹ Tamże, k. 92.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże.

⁴² Tamże, k. 93.

⁴³ Tamże, k. 93 v.

⁴⁴ Tamże, k. 95.



Materialy
i miscellanea

Włodzimierz Appel

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Filologiczny

BŁĘDOWSKI KRĄG I RZYMSKA MONETA Z BŁĘDOWA

BŁĘDOWO STONE CIRCLE AND A ROMAN COIN

ABSTRACT

The author of the article recalls the history of the 1876 discovery of a stone circle in Błędów in the vicinity of Grudziądz, where also a Roman coin from the time of Emperor Theodosius I (383–388) was found, as well as discusses older and newer interpretations of this find. Modern archaeologists failed to find a trace of this stone circle, whereas the fate of the coin, which for some time had been in Constanty Florkowski's (†1894) possession, requires clarification (possibly it remains in numismatic collection of the Museum in Grudziądz).



Podgrudziądzkie Błędowo otoczone dziś pajęczyną wiatraków traci jeszcze niedawne atuty wioski przyjaznej lokalnej społeczności, której poświadczony źródłowo byt sięga XIV stulecia. Dopiero gdy głębiej zanurzymy się w historię miejscowości, dowiemy się wiele o ludziach i zdarzeniach, które czynią z Błędowa miejsce warte przypomnienia.

Oto gdzieś nieopodal dokonano swego czasu ciekawego, zgoła przypadkowego, odkrycia. O niewątpliwiej naoczności sensacji archeologicznej donosiło m.in. niedzielne wydanie „Gazety Toruńskiej” z 1876 r. następującą notatką:

W Błędowie, wiosce między Chełmnem i Grudziądzem, gdzie kopią kamienie do mostu z Laskowic do Jabłonowa, znaleźli robotnicy kilkanaście regularnych kamieni ustawionych w koło, mające 15 metrów średnicy. W środku tego koła znaleziono dwie urny przykryte kamieniami. Przez nieostrożność robotnicy urny te potłukli. Cokolwiek

głębiej znaleziono kościotrupa, przy którego głowie była moneta z czasów cesarza Teodozjusza, cesarza panującego w 4 stuleciu po Chrystusie. Na jednej stronie był wyraźny wizrunek tego cesarza z napisem bardzo niewyraźnym, w którym wyczytano jednak imię Teodozjusza. Druga strona monety przedstawia wojownika, trzymającego nogę na karku zwyciężonego. Moneta ta ma blisko 1500 lat¹.

Wspomniany w notce most kolejowo-drogowy istotnie umożliwił połączenie Laskowic z Grudziądzem. Został on zbudowany w latach 1876–1879, czyli w czasach zaboru pruskiego, a obecnie nosi imię naszego znakomitego lekkoatlety, Bronisława Malinowskiego, który tragicznie na nim zginął w roku 1981. Czy wspomniane urny istotnie zostały rozbite „przez nieostrożność”, czy może celowo w nadziei na znalezienie w nich jakiegoś skarbu, na te pytania raczej nie znajdziemy odpowiedzi; trudno też dziś określić lokalizację owego kamiennego kręgu. Wiadomo wszakże, że na fundamentach ułożonych z okolicznych kamieni, czy raczej głazów, wzniesiono w Błędowie na przełomie stuleci niejedno domostwo, znacznie wcześniej zaś na kamiennym fundamencie stanął zbudowany również z kamienia błędowski kościół pod wezwaniem św. Michała Archanioła, który niemal doszczętnie spłonął w 1923 r. (dziś na kamiennym fundamencie piętrzy się budowla ceglana). Można zatem przyjąć, że decyzja o wykopywaniu kamieni w tej okolicy bynajmniej nie była przypadkowa, aczkolwiek nie słyszymy o istnieniu w Błędowie (lub w jego bliskim sąsiedztwie) jakiegось kamieniołomu z prawdziwego zdarzenia. Czas zatarł ewentualne ślady i mogło się wydawać, że błędowskie znalezisko poszło dziś w całkowitą niepamięć.

Tymczasem niedawno, bo zaledwie przed pięciu laty, został opublikowany interesujący artykuł, którego autor przypomniał niegdysiejsze błędowskie odkrycie i ciekawie skonfrontował je ze współczesną wiedzą na temat pochówków „z obszaru kultury wielbarskiej z okresu wpływów rzymskich”². Z naukowego punktu widzenia tekst ten zawiera niemal wszystko to, co obecnie na temat owego kamiennego kręgu i błędowskiej monety można by powiedzieć. Tym niemniej wydaje się, że można napisać doń swego rodzaju *pendant*.

Jeśli chodzi o okoliczności związane ze znaleziskiem, to M. Woźniak odtwarza je, podążając wiernie za informacjami zaczerpniętymi ze źródłowej publikacji na ten temat³, jaką było opracowanie przygotowane przez M.G. von Hirschfelda⁴. Można

¹ Zob. „Gazeta Toruńska”, Nr 53, R. 10, 1876, s. 3.

² Zob. M. Woźniak, *Groby i krąg kamienny z Błędowa w pow. Wąbrzeskim (dawne Blandau, Kr. Culm)*, „Światowit”, Rocznik Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, T. IX(L), 2011, Fasc. B, *Archeologia Pradziejowa i średniowieczna archeologia Polski*, Warszawa 2012, s. 169–179 (cyt. s. 169).

³ Jak powiada czyni tak: „Ze względu na liczne błędy, przekłamania i nadinterpretacje pojawiające się już rok po pierwszej publikacji badań w Błędowie” – tamże, przyp. 2. Wydaje się jednak, że ta skrajna opinia jest nieco nazbyt krzywdząca tych dawniejszych autorów, którzy wspominali o błędowskim odkryciu, a ponadto dziś umyka nam w ten sposób określony wycinek historii badań nad tym znaleziskiem.

⁴ Zob. M.G. von Hirschfeld, *Die Steindenkmale der Vorzeit und ihre Bedeutung (mit Ausschluss der lediglich zur Tottenbestattung bestimmten Grabstrukturen unter der Erde)*, „Zeitschrift des historischen Vereins für den den Regierungsbezirk Marienwerder”, H. II, 1877, s. 80–81.

w nim znaleźć także interesującą ilustracyjną dokumentację efektów podjętych *in situ* badań archeologicznych⁵, w niemałym stopniu amatorskich, przeprowadzonych zresztą nie tylko w okolicach Błędowa, ale także w Komorsku niedaleko Warlubia (rysunek „Steinsetzung” wraz z urną, Tafel IX Fig. 3), w Watkowicach, powiat Kwidzyn (rysunek „Bronceglocke”, Tafel IX Fig. 4) oraz w Kronsteinbergu (niedaleko Grossenbrode), gdzie już znacznie wcześniej odkryto jeden z ciekawszych zabytków kultury megalitu, ułożony z kamieni stumetrowy „Riesenbett” (Tafel IX Fig. 2). W kontekście błędowskiego znaleziska szczególnie interesujące było odkrycie dokonane nieopodal Komorska (lub Warlubia), ponieważ oprócz urny ustawionej pomiędzy pięcioma (lub sześcioma) głazami znaleziono tam ponadto rzymską monetę z czasów cesarza Juliana Apostaty (IV w.). O tym odkryciu w osobnej notatce informował C. Florkowski, w którego posiadaniu znalazła się zarówno moneta, jak i skorupy z owej niewielkiej urny (9 cm), która rozpadła się przy jej wydobywaniu⁶.

Krąg w Błędowie tworzyło 26 głazów ułożonych wokół centralnie ustawionej potężnej kamiennej steli (wysokiej na 240 cm; w najgrubszym miejscu mierzyła ona 160 cm), obsypanej mniejszymi kamieniami. Von Hirschfeld (a za nim M. Woźniak) szczegółowiej opisuje pozostałe znaleziska, na które składają się jeszcze dwie urny, męski szkielet, a także leżąca przy jego podbródku (lub żuchwie) moneta z czasów cesarza Teodozjusza.

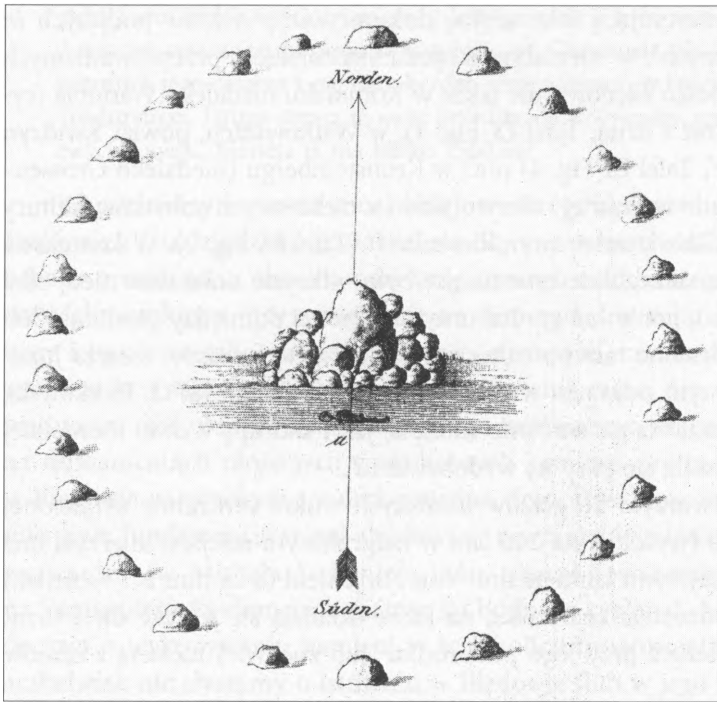
Okazuje się, że pochówek z Błędowa „odbiega od zwyczajów pogrzebowych, jakim hołdowała ludność kultury wielbarskiej”, choćby ze względu na „obecność tak późnego numizmatu” w tym grobie, co specjalistom daje podstawę do zaproponowania bardziej szczegółowych jego interpretacji i zasugerowania hipotezy, że „pochówek z Błędowa należy chyba wiązać z oddziaływaniami docierającymi na Pomorze z terenów kultury czerniachowskiej lub Sintana de Mures”⁷.

Jak podkreśla M. Woźniak, jest możliwe, „iż skupisko kamieni ułożonych wokół steli mogło mieć charakter wtórny”, wynikający „z naruszenia pierwotnej konstrukcji przez [...] młodszy pochówek” (sc. szkieletowy, dop. – W.A.), natomiast jeśli chodzi

⁵ Tamże, Tafel IX, Fig. 1. oraz 1a.

⁶ Zob. C. Florkowski, *Steinsetzung zwischen Warlubien und Kommorsk*, „Zeitschrift des historischen Vereins für den den Regierungsbezirk Marienwerder”, H. II, 1877, s. 163; por. wyżej, przyp. 2. Przerory awersu i rewersu owej monety zobaczyć można również na wzmiankowanej już tablicy IX, Fig. 3a. Florkowski w notce pisze o 5 głazach, natomiast na rysunku widocznych jest ich 6. Notatka napisana została w Grudziądzu w 1877 r., a kończy ją wspomniana informacja: „Die Scherben und die Münze sind in meinem Besitz”. Monetę tę wymienia M. Gumowski, *Moneta rzymska w Polsce*, Poznań 1958 (nadbitka z „Przeglądu Archeologicznego”, t. 10), nr 17, s. 110: Powiat Świecki, nr 99 (tam dawniejsza literatura) jako „brąz Juliana Apostaty z 365 r.” W późniejszym opracowaniu M. Gumowski zaznacza, że: „do jakich zbiorów przeszła (sc. ta moneta – dop. W.A.), nie wiadomo”. Zob. M. Gumowski, *Wykopaliska monet w Grudziądzu i okolicy*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 3, 1963, s. 225 (s.v. Warlubie).

⁷ Zob. M. Woźniak, dz. cyt., s. 171–173.



Il. 1. Dokumentacja rysunkowa znaleziska z Błędowa

Źródło: M.G. von Hirschfeld, dz. cyt., (tablica IX, fig. 1; literą „a” oznaczone zostało miejsce znalezienia monety

o znaczenie błędowskiego znaleziska, to autor artykułu podkreśla, że jest to „jedyne tego typu założenie, zarejestrowane po prawej stronie Wisły”⁸.

Dokumentację rysunkową sporządził wspomniany już C. Florkowski, o czym von Hirschfeld powiada następująco: „Die Zeichnungen verdanken wir der Güte des Herrn Malers Florkowsky zu Graudenz, welcher die Münze besitzt”⁹.

Ów „Maler” to postać dla Grudziądza bardzo zasłużona. Albowiem ten archeolog-pasjonat, miłośnik wszelkiego rodzaju „starożytności”, był m.in. współtwórcą grudziądzkiego *Altertumsgesellschaft*, powstałego pod koniec 1883 r. (zostało ono rozwiązane dopiero w 1921 r.). Niebawem (15 VI 1884 r.) powołano tu do życia Miejskie Muzeum Starożytności, w którym C. Florkowski od samego początku, aż do swej śmierci w roku 1894 (urodził się w r. 1819), piastował funkcję „honorowego kustosa-konserwatora”¹⁰. W interesującym artykule Małgorzata Kurzyńska wspomina także o jednym z pierwszych badań C. Florkowskiego, „które prowadził w roku 1876”, dotyczącym „kamiennego kręgu z okresu rzymskiego w Błędowie”¹¹. Powołuje się

⁸ Tamże, s. 170.

⁹ Tamże, s. 80.

¹⁰ Zob. M. Kurzyńska, *Constanty Florkowski, jeden z założycieli Muzeum Starożytności w Grudziądzu (1819–1894)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 19, 2011, s. 373–379.

¹¹ Tamże, s. 375–376.

przy tym na pracę Gerarda Ossowskiego, który, jak sama zauważa, raz twierdził, że C. Florkowski prowadził badania w Błędowie w latach 1874–1875, innym razem, że w 1876 r.¹² M. Kurzyńska podaje także, że „Kurhan w późniejszym okresie rozebrała miejscowa ludność”¹³. Ta ostatnia uwaga jest chyba jednak tylko przypuszczeniem, a nie stwierdzeniem faktu, albowiem zdaje się ona wyływać tylko z tego względu, iż dzisiaj trudno znaleźć jakieś uchwytnie pozostałości po owym błędowskim znalezisku. W nieco wcześniejszej swojej publikacji G. Ossowski stwierdził przecież, że to „przy rozbieraniu kręgu (podkreślenie W.A.) w r. 1876 natrafiono na urnę”¹⁴, a zatem ewentualna jego dewastacja bynajmniej nie musiała być skutkiem podjęcia późniejszych działań przez miejscową ludność. Wziąwszy zaś pod uwagę wspomnianą na początku artykułu notatkę z „Gazety Toruńskiej”, można sobie wyobrazić, że z chwilą, kiedy przypadkowo natrafiono na znalezisko, to po części już je zniszczono, i to jeszcze zanim zjawił się tam C. Florkowski i sporządził dokumentację obiektu, zapewne kierując się przy tym w jakiejś mierze zasięgniętymi na miejscu informacjami. Notka w „Gazecie Toruńskiej” została zamieszczona w dziale „Wiadomości miejscowe i prowincjonalne”, przygotowanym już 4 marca 1876 r. Należy przyznać, że techniczne szczegóły prasowego doniesienia są z precyzją budzą nasz podziw. Jest pewne, że wstępną identyfikację monety zawdzięczamy właśnie C. Florkowskiemu, który, być może, jest również w jakimś sensie współautorem zajmującej „wiadomości prowincjonalnej”, albowiem sam mógł udzielić stosownych fachowych objaśnień. Niejako na marginesie tych zdarzeń można też zaznaczyć, że informację o dokonanej w Błędowie odkrywce znali z publikacji von Hirschfelda autorzy wydanego już w 1880 r. *Słownika geograficznego Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*¹⁵, którzy w błędowskim znalezisku doszukiwali się aż „46 głazów” (sic!), doliczając do kręgu, być może, kamienie otaczające stelę.

Ciekawie układała się także historia związana z błędowską rzymską monetą.

¹² Zob. *Mapa archeologiczna Prus Zachodnich z przyległymi częściami W.(ielkiego) Księstwa Poznańskiego*. Tekst objaśniający na podstawie badań dokonanych w latach 1875–1878 opracował G. Ossowski, Kraków 1881 (s. 17 i 84–5). Ossowski powiada wręcz, że krąg błędowski „odkrył” (podkreślenie W.A.) i badał tu w r. 1876 p. Florkowski z Grudziądza” (sformułowanie „odkrył” należy zapewne rozumieć tak, że pierwszy zajął się nim w sposób naukowy, a nie, że pierwszy nań natrafił).

¹³ Tamże, s. 376.

¹⁴ Zob. G. Ossowski, *O pomnikach przedhistorycznych Prus Królewskich*, „Roczniki Towarzystwa Naukowego w Toruniu”, I, 1878, s. 42.

¹⁵ Zob. *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, wydany pod redakcją Filipa Sulimierskiego, redaktora *Wędrowca*, magistra nauk fizyczno-matematycznych b.(ylej) Szkoły Głównej Warszawskiej, Bronisława Chlebowskiego, magistra nauk filologiczno-historycznych b.(ylej) Szkoły Głównej Warszawskiej, Władysława Walewskiego, obywatela ziemskiego, kandydata nauk dyplomatycznych uniwersytetu dorpackiego, tom I, Warszawa 1880, s. 248.



Il. 2. Moneta z grobu z Błę-
dowa

Źródło: M.G. von Hirschfeld,
dz. cyt., tablica IX, il. 3a

Uwzględnił ją w swym opracowaniu W. Schwandt a po nim I. Bolin¹⁶; odnotował ją również M. Gumowski w obu wspomnianych już pracach¹⁷, natomiast w artykule M. Woźniaka znaleźć można dalsze informacje i wskazówki bibliograficzne, z których niezbitnie wynika, że przy próbach dokładniejszej identyfikacji błędowskiej monety popełniono w późniejszych opracowaniach niejedną pomyłkę¹⁸. Dzięki pomocy mgra T. Więckowa z Instytutu Archeologii UW M. Woźniak podaje następujący, w szczególności poprawny, opis tego numizmatu: „Ae 2, Teodozjusz I, 383–388, Kyzikos; Av: DN THEO-DO-SIVS PF AVG, popiersie cesarza w perełkowym diademie, draperii i zbroi, p.; Rv: VIRTVS E-XERCITI, cesarz stojący frontalnie, głowa zwrócona w p., trzyma *labarum* w prawej i glob w lewej ręce, lewa noga oparta na kłęczącym jeńcu; Odc: SMKB; RIC IX: 245, nr 25 (b)”¹⁹. To, oczywiście, informacja dla specjalistów. Dla wygody czytelnika należy ją zatem rozszyfrować. Mianowicie brązowa moneta znaleziona w Błędowie wybita została w Kyzikos (miasto leżące w anatolijskiej Myzji), na jej awersie widnieje głowa cesarza Teodozjusza I oraz napis:

DNTHEODO SIVSPFAVG

tj. D(OMINVS) N(OSTER) THEODOSIVS P(IVS) F(ELIX) AVG(VSTVS)

Natomiast na rewersie oprócz opisanego wyżej wizerunku widnieje napis:

VIRTVSE XERCITI

tj. VIRTVS EXERCITI

oraz stempel menniczny: SMKB tj. S(ANCTA) M(ONETA) K(YZIKOS) B, przy czym owo „B” oznacza drugą oficynę menniczną. Wypada dodać jeszcze, że *labarum*, które dzierży cesarska dłoń, symbolizuje główny sztandar wojskowy używany w rzymskiej armii od czasów cesarza Konstantyna († w 337 r.). Piękną, wzorcową re-

¹⁶ Zob. W. Schwandt, *Westpreussische Münzfunde*, [w:] *Beiträge zur Landeskunde Westpreussen. Festschrift zum XV. Deutschen Geographentag in Danzig*, Danzig 1905 (nr 18) oraz I. Bolin, *Die Funde römischer und byzantinischer Münzen in Ostpreussen*, „Prussia”, *Zeitschrift für Heimatkunde*, Bd. 26, 1926, 101 (*non vidi*; informację podaję za M. Gumowskim, *Moneta rzymska...*, s. 107, zob. *supra*, przyp. 6.).

¹⁷ Zob. *supra*, przyp. 6.

¹⁸ Zob. tamże, s. 172, przyp. 10.

¹⁹ Tamże, s. 172.

produkcję (i opis) innego egzemplarza tej monety można znaleźć w monumentalnym wydaniu RIC, tj. *The Roman Imperial Coinage*, Vol. IX: Valentinian I – Theodosius, s. 245, nr 25 (b); tom ten, wydany w Londynie w 1951 r., przygotował J.W.E. Pearce.

Marcin Woźniak słusznie przestrzega, by nazbyt łatwo nie ulegać pokusie datowania zespołów grobowych tylko na podstawie danych wynikających z identyfikacji znalezionej w nich numizmatu, ale podkreśla zarazem, że „w przypadku okazu z Błędowa na stosunkowo krótki czas obiegu monety może wskazywać wyrazistość przedstawień i legend, czyli przypuszczalnie niewielki stopień [jej – dop. W.A.] zużycia” i dodaje, iż, być może, „moneta znaleziona w Błędowie” pełniła rolę „daru grobowego, tzw. obola Charona”²⁰. Byłby to zatem w jakimś stopniu podobny obyczaj do tego, jaki znamy z czasów starożytnej Grecji. A swoją drogą to ciekawe, czy ta, w pewnym sensie, najzupełniej wyjątkowa błędowska moneta trafiła do zbiorów grudziądzkiego Muzeum²¹, a jeśli tak, to czy dziś można ją w nim odnaleźć?

I jeszcze jedna końcowa uwaga dotycząca niegdysiejszej lokalizacji błędowskiego kręgu. Otóż von Hirschfeld podaje, że znajdował się on na północnym stoku wzgórza biegnącego „durch das Gut Blendau” (sic!, nie Blandau)²². W okolicach Błędowa rzeczywiście występuje w lesistym terenie wiele jarów, czy wręcz wąwozów; może więc chodziło o któryś z pagórków opadających w kierunku Sarnowa? Niewykluczone więc, że współcześni eksplorery mieliby tutaj coś jeszcze do zrobienia²³.

²⁰ Zob. M. Gumowski, *Moneta rzymska...*, s. 171, przyp. 7. oraz s. 172.

²¹ Losy części kolekcji stanowiącej własność C. Florkowskiego przedstawia M. Kurzyńska, dz. cyt., *passim*; dzieje kolekcji numizmatów Muzeum w Grudziądzu syntetycznie kreśli J. Błachnio, *Zarys historii zbioru numizmatycznego Muzeum w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 2, 1961, s. 159 i n.

²² Zob. M. Kurzyńska, dz. cyt., s. 80.

²³ Na oficjalnej stronie internetowej Stowarzyszenia Badań Kamiennych Kręgów (<http://www.kamienne.org.pl/index.php/przewodnik/14-przewodnik/132-województwo-kujawsko-pomorskie.html>), na której m.in. przedstawiona została mapa Polski z zaznaczonymi miejscami, gdzie owe kręgi się znajdują (lub się znajdowały), w odniesieniu do województwa kujawsko-pomorskiego pod hasłem „Błędowo” znajdziemy informację, że tu istniał „podobno krąg kamienny kultury wielbarskiej, śr. 15 m” [data pobrania: 8 II 2016]; otóż w świetle naszej wiedzy przynajmniej to zastrzeżenie „podobno” należałoby wykreślić, a to tym bardziej, że jeszcze w wydany w 1924 r. *Ilustrowanym przewodniku po województwie pomorskim* autorstwa dra Mieczysława Orłowicza (Książnica Polska Lwów-Warszawa MCXXIV) znajdziemy na stronie 175 następującą informację dotyczącą błędowskiego kręgu: „Przed wsią mogiła kamienna z czasów przedhistorycznych, o 2,4 m. wysokości, 15 m. średnicy”.

Paweł Pilarski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

63 TORUŃSKI PUŁK PIECHOTY W ŚWIETLE ŻYCIA CODZIENNEGO MIESZKAŃCÓW TORUNIA

63RD TORUŃ INFANTRY REGIMENT
IN THE LIGHT OF RECORDS OF EVERYDAY LIFE OF TORUŃ INHABITANTS

ABSTRACT

Making use of a general literature and available press materials, the author presents the everyday life of the soldiers of 63rd Toruń Infantry Regiment. Of particular interest is the issue of soldiers' functioning in the urban space of Toruń and their influence on the everyday life of the city. The article focuses on the commonest information published in the press, which deal with the Regiment, such as city celebrations, football games, concerts of the regimental orchestra, and also many other issues that are worth quoting. The article is divided into sections; each section deals with specific information on the activities of the Regiment and the relations between the Regiment and the city. The author expresses his belief that this article shall start the detailed research on 63rd Toruń Infantry Regiment, particularly dedicated more to the lives and deeds of individual soldiers than the history of the whole unit and its military activity. At the same time, he hopes that the published text will increase the Toruń citizens' awareness of the Regiment, so strongly connected with Toruń.



Zarówno dziejami Garnizonu Toruń, jak i militarną historią Torunia z okresu dwudziestolecia międzywojennego zajmowało się już wielu naukowców i regionalnych badaczy. Kilku autorów podejmowało się wydania różnych publikacji czy to o tematyce związanej z całym garnizonem, czy też o poszczególnych jednostkach, organizacjach bądź szkołach wojskowych zlokalizowanych w mieście lub niedalekiej bliskości z nim. Treściwie o historii toruńskiego garnizonu w latach 1920–1939 pisze Walde-

mar Rezmer w trzecim tomie *Historii Torunia*¹. W zawartym tam artykule można odnaleźć tzw. „informacje w pigułce”. Autor omawia wątki związane z dowództwem, szkolnictwem, lotnictwem oraz marynarką wojenną, a nawet porusza kwestie mniejszości narodowych i przybliża dzieje duszpasterstwa wojskowego Garnizonu Toruń. Informacji o poszczególnych jednostkach toruńskiego garnizonu, ściślej o 4 Dywizji Piechoty, można zasięgnąć w monografii napisanej przez Przemysława Dymka². Publikacja zawiera dwa rozdziały opisujące funkcjonowanie pułków w okresie dwudziestolecia międzywojennego i kampanii z 1939 r.³ Ostatnie sto stron książki zajmują bogate załączniki, chociażby ze spisem obsady personalnej 4 Dywizji Piechoty bądź biogramami jej dowódców. 63 Toruński Pułk Piechoty doczekał się w zasadzie dwóch króciutkich monografii. Jedną z nich to część pracy Aleksandra Tomaszewskiego, który stworzył zarys historii pułków w latach 1918–1920⁴. Drugą, którą opublikował Przemysław Dymek, rozbudowuje wcześniej powstały zarys o dwudziestolecie międzywojenne i kampanie polską z 1939 r.⁵ Większość publikowanych opracowań przeważnie zawiera informacje dotyczące szlaku bojowego pułku lub niewyczerpująco wspomina o garnizonowym życiu żołnierzy. Chociaż Przemysław Dymek podjął próbę wykorzystania doniesień z prasy dotyczących pułku, istnieje jeszcze spory zbiór informacji z gazet o 63 Toruńskim Pułku Piechoty, który nie został opracowany i opublikowany. Stąd też, mimo ciągłej analizy tematu i coraz to nowszych odkryć, nadal pozostaje niedosyt w publikowaniu wzmianek o codziennym życiu poszczególnych żołnierzy oraz ich funkcjonowaniu w przestrzeni miejskiej.

Zdaniem autora przedstawienie wyżej wymienionych aspektów jest ważne, ponieważ pozwala odtworzyć pełną historię dziejów 63 Toruńskiego Pułku Piechoty oraz umożliwia poznanie relacji między mieszkańcami Torunia a pułkiem. Wzbogaca ponadto wszelkie opisy wydarzeń z życia pułku w toruńskim garnizonie.

Niniejszy artykuł opiera się na lokalnej prasie. Właśnie w tych źródłach można odnaleźć wiele informacji o wszelkich zachowaniach wojsk skoszarowanych w Toruniu oraz ich oddziaływaniu na miasto. Autor skupił się w szczególności na gazecie „Słowo Pomorskie” z lat 1921–1939, wykorzystując zaledwie namiastkę zebranego materiału dotyczącego 63 Toruńskiego Pułku Piechoty (z około pięciu i pół tysiąca egzemplarzy). Artykuł został podzielony na pięć tematycznych części. Symboli-

¹ W. Rezmer, *Garnizon Torunia w latach 1920–1939*, [w:] *Historia Torunia*, t. 3, cz. 2: *W czasach Polski Odrodzonej i okupacji niemieckiej (1920–1945)*, red. M. Biskup, Toruń 2006, s. 235–286.

² P. Dymek, *Toruńska Dywizja 4. Dywizja Piechoty 1921–1939*, Oświęcim 2015.

³ W skład 4 Dywizji Piechoty wchodziły: 14 Pułk Piechoty (Włocławek), 63 Toruński Pułk Piechoty (Toruń), 67 Pułk Piechoty (Brodnica z II batalionem w Toruniu), 4 Pułk Artylerii Polowej (Inowrocław).

⁴ A. Tomaszewski, *Zarys historii wojennej pułków polskich 1918–1920. 63 Toruński Pułk Piechoty*, Warszawa 1929.

⁵ P. Dymek, *Zarys historii wojennej pułków polskich w kampanii wrześniowej. 63 Toruński Pułk Piechoty*, Pruszków 2016.

zują one poniekąd najczęściej publikowane w gazecie informacje dotyczące pułku: orkiestra, uroczystości, cywilni pracownicy, piłka nożna oraz inne warte wspomnienia wątki.

63 Toruński Pułk Piechoty, zwany Dziećmi Torunia, swoje początki ma w powstałej formacji stworzonej do walki o granice państwa w latach 1919–1920. Oddział nosił nazwę Kompania Zachodnio-Pruska, później przemianowana na Toruński Pułk Strzelców. Ostateczną nazwę nadano pułkowi na wiosnę 1920 r., kiedy Ministerstwo Spraw Wojskowych wprowadziło reformy związane ze scalaniem Wojska Polskiego. W okresie dwudziestolecia międzywojennego pułk otrzymał kilka obiektów koszarowych rozlokowanych na terenie Torunia. Dowództwo pułku stacjonowało w Koszarach Piłsudskiego. Koszary Hallera były przeznaczone dla I batalionu. II i III bataliony otrzymały swoje lokum w Koszarach Sowińskiego i Chłopickiego. Na rzecz 63 Pułku Piechoty przeznaczono również dwa toruńskie forty. Jeden przy ulicy Chrobrego, Fort IV Stanisława Żółkiewskiego, a drugi Fort – V Karola Chodkiewicza – przy ul. Polnej⁶. W czasie spokojnego życia garnizonowego pułk odbywał wiele szkoleń i zmian kadrowych. Już 12 maja 1924 r., został zniemacka zwizytowany przez generała dywizji Władysława Sikorskiego, ówczesnego pana Ministra Spraw Wojskowych. Warto wspomnieć, że nie tylko minister przybył na wizytację. Towarzyszyli mu: Generalny Inspektor Szkół Wojskowych generał dywizji Osiński, Szef Administracji Armii generał brygady Zwierzchowski, generał brygady Litwinowicz z kadry Szefostwa Administracji, zastępca Generalnego Inspektora Artylerii generał dywizji Kaczyński, Dyrektor Wyszkożenia Wojsk Misji Francuskiej pułkownik Trousson i liczni przedstawiciele oddziału I i III Sztabu Generalnego. Powyższa profesjonalna kadra miała za zadanie sprawdzić stopień wyszkolenia i czas mobilizacji nie tylko pułku 63 pułku, ale również całego Okręgu Korpusu nr VIII. Od godziny piątej rano zarządzono alarm, który postawił w zadowalającym tempie pułk w gotowość bojową. Przed południem nastąpił przegląd kursów oficerskich, szkoły ognia i służby Intendentury i Uzbrojenia, a po południu odbyły się ćwiczenia bojowe. Nazajutrz wizytująca kadra przeprowadziła przegląd Oficerskiej Szkoły Artylerii i Centralnej Szkoły Strzelniczej. Po południu rozpoczęto wspólne ćwiczenia kombinowane wszystkich rodzajów wojsk. Całościowa inspekcja w toruńskim garnizonie zakończyła się wspólną defiladą ćwiczących wojsk, między godzinami siedemnastą a osiemnastą⁷.

Podczas tego spokojnego życia garnizonowego rozwija się również orkiestra 63 Toruńskiego Pułku Piechoty, która w zasadzie towarzyszyła pułkowi i stopniowo rozwijała się od jego pierwszych dni. Już w lutym 1921 r. możemy odnaleźć wzmianki w „Słowie Pomorskim” o pierwszym wielkim koncercie smyczkowym, który odbył się w gmachu teatru miejskiego. W dniu koncertu odegrano między innymi symfo-

⁶ Tamże, s. 7.

⁷ *Minister Spraw Wojskowych w Toruniu*, „Słowo Pomorskie”, nr 112, 1924, s. 5.

nię Szuberta w tonacji h-moll, a mistrzem batuty był pan kapelmistrz Wiśniewski⁸. Koncert nie wywarł zbyt dużego wrażenia na mieszkańcach Torunia. Muzyka grana przez orkiestrę była oceniana na poziomie „względnie niezłym”. Niekompletny skład orkiestry oraz mała liczba prób doprowadziła do przeciętnego odegrania zaplanowanej symfonii. Mimo tego, że na koncercie nie było wielu mieszkańców, postanowili oni docenić starania orkiestry gromkimi brawami, a sam pan kapelmistrz otrzymał od publiczności kwiaty⁹. Orkiestra pułkowa z czasem prezentowała coraz wyższy poziom. Zaczęto grywać koncerty w różnych miejscach. Często przebywała na występach w „Teatryku Wodewil” bądź „Oazie”, kawiarni ogrodowej przy ulicy Bydgoskiej 12, dawnej restauracji „Tivoli”¹⁰. Niejedne odbywające się w owej restauracji koncerty, nie zawsze miały charakter ściśle rozrywkowy. Pewnego razu zorganizowany koncert muzyki operowej był zainicjowany promocją dwutygodnika „Muzyk Wojskowy”, czasopisma które dbało o nauczanie i pogłębianie wiedzy instrumentalistów wojskowych oraz prowadziło do poszerzania horyzontów i podwyższenia kultury muzycznej wojaków¹¹. Coraz to lepsze wykształcenie muzyków doprowadziło do tego, że koncerty były wyczekiwane z niecierpliwością. Publiczność toruńska po prostu uwielbiała słuchać muzykę symfoniczną prezentowaną przez orkiestrę. Muzycy stali się swojego rodzaju estradowcami, koncertującymi regularnie. Najlepszym tego przykładem może być chociażby seria koncertów w „Oazie”. Jeden ze zorganizowanych koncertów w ogrodzie przyciągnął wielu okolicznych mieszkańców, tak że zajęte zostały wszystkie stoliki. Ponadto co chwilę przybywały na niego spacerujące w pobliżu osoby. Mieszkańcy Torunia byli wręcz zafascynowani muzycznym przedstawieniem, a utwory jakich mogli wysłuchać to kompozycje między innymi Moniuszki, Chopina, Pucciniego i Griega¹². Cykliczne występy orkiestry nie tylko odbywały się w parku, ale również w centrum miasta, zarówno na Rynku Staromiejskim, jak i Rynku Nowomiejskim. Podczas posiedzenia Zarządu Związku Towarzystw stworzono dokument (prośbę) skierowaną do dowództwa 63 Toruńskiego Pułku Piechoty w sprawie cyklicznych koncertów orkiestry. Odtąd muzycy występowali dwa razy w tygodniu w parku, a w niedzielę „na mieście”. Od godziny 12:15 dźwięki instrumentów rozbrzmiewały między kamienicami Starego Miasta, a od godziny 13:00 gościły już w Nowym Mieście¹³.

Uroczystości wojskowe w Toruniu były oczywiście codziennością. 63 Toruński Pułk Piechoty obchodził bardzo uroczyście wszelkie wydarzenia związane z ważnymi obchodami ceremonii państwowych, jak również swoje lokalne święta bądź związane z Toruniem. Obchody z okazji 3 maja rokrocznie wyglądały dość podobnie. W dniu

⁸ *Pierwszy wielki koncert smyczkowy*, „Słowo Pomorskie”, nr 45, 1921, s. 6.

⁹ *Koncert Smyczkowy*, „Słowo Pomorskie”, nr 48, 1921, s. 4.

¹⁰ *Koncert*, „Słowo Pomorskie”, nr 138, 1927, s. 16.

¹¹ *Wieczór muzyki operowej w Wodewilu*, „Słowo Pomorskie”, nr 161, 1927, s. 11.

¹² *Koncerty w Oazie*, „Słowo Pomorskie”, nr 192, 1926, s. 11.

¹³ *Ruchome koncerty w mieście*, „Słowo Pomorskie”, nr 170, 1926, s. 8.

poprzedzającym uroczystości pod wieczór odbywał się capstrzyk. Następnego dnia rozpoczęła się parada hejnałem płynącym z wieży ratuszowej. Przeważnie była to godzina 6:30. Następnie przedstawiciele zebranych towarzystw i cechów ruszali z placu Teatralnego w ustalonym porządku w kierunku placu Garnizonowego. Po dotarciu na miejsce komenda placu, dbając o porządek w szeregach wszystkich delegatów, rozlokowywała poszczególne jednostki w miejscu docelowym. Następowła rewia wojsk i przybyłych organizacji cywilnych, a następnie odprawiano mszę polową. Po nabożeństwie odbywała się uroczysta defilada przez miasto w kierunku Ratusza Staromiejskiego pod pomnik Mikołaja Kopernika, a konkretnie na plac między pocztą a ratuszem. Po ponownym uformowaniu szeregów na balkonie Ratusza Staromiejskiego pojawiał się pan Antczak, prezes rady miejskiej. Orkiestra 63 pułku zainicjowała hymn narodowy, żeby zaraz po przemowie prezesa znów wejść z kolejną pieśnią. Uroczystości przedpołudniowe na rynku Starego Miasta zakończyło wspólne odśpiewanie Roty. Po południu nastąpiło wiele mniej oficjalnych wydarzeń. Batalion balonowy z Torunia zorganizował konkurs balonów na lądowisku przy hali aeronautycznej mieszczącej się przy ulicy Lotniczej (dzisiejsza ulica Balonowa). O godzinie 14:00 rozpoczęto na stadionie wojskowym zawody sportowe kierowane przez WKS Gryf, a o godzinie 15:00 odbyła się wielka zabawa ludowa¹⁴. Tak mniej więcej cyklicznie przebiegały w Grodzie Kopernika uroczystości z okazji Święta Narodowego Trzeciego Maja, gdzie wojsko wspólnie świętowało i bawiło się z mieszkańcami Torunia. Ten majowy dzień był dla pułku bardzo wyjątkowy, nie tylko ze względu na rocznicę ustanowienia konstytucji, ale także z uwagi na datowane na dzień trzeciego maja święto pułkowe, które było arcyważnym wydarzeniem. Uroczystości wzajemnie się nie pokrywały, ponieważ święto pułkowe było tradycyjnie obchodzone 8 maja. Zmiana terminu ustalonego w rozkazie Ministra Spraw Wojskowych została wprowadzona z tego względu, że w dniu 8 maja 1920 pułk stoczył zwycięską bitwę pod Jełaniem, tego dnia również swoje święto ma patron pułku, święty Stanisław. W czasie święta pułkowego przeważnie organizowano wraz z mieszkańcami wspólną defiladę wojskową i mszę świętą. Często również odwiedzano pomnik poległych żołnierzy 63 pułku i składano pod nim kwiaty. W taki sposób obchodzono przykładowo piętnastolecie istnienia 63 Toruńskiego Pułku Piechoty¹⁵.

Swoistego rodzaju lokalnymi uroczystościami były chwile, kiedy pułk powracał z manewrów odbytych w okolicach Torunia do swojego garnizonu. Nie zdarzyło się, żeby takie przybycie było ignorowane przez torunian. Mieszkańcy przy każdej takiej okazji przystrajali okna, wywieszali flagi, obrzucali wkraczających żołnierzy kwiatami, a magistrat wygłaszał mowę powitalną. Warto zaznaczyć, że pułk zawsze wkraczał do miasta przy dźwiękach swojej orkiestry. Mieszkańcy Torunia bardzo żyli się z pułkiem, a chcąc zaakcentować silne przywiązanie do żołnierzy nazywali ich „Toruń-

¹⁴ *Program obchodu 3 maja*, „Słowo Pomorskie”, nr 103, 1928, s. 12.

¹⁵ *Uroczystości 15-lecia 63 pułku piechoty*, „Słowo Pomorskie”, nr 106, 1934, s. 8.

skimi dziećmi”¹⁶. Silne więzi między pułkiem a mieszkańcami Torunia ujawniły się również przy budowie pomnika poległych żołnierzy w wojnie z bolszewikami z lat 1918–1920. Torunianie przeprowadzili wiele zbiórek materiałów, np. żelazo, szkło i papier na rzecz datku na wspomniany pomnik. Żołnierze natomiast w okazaniu wdzięczności mieszkańcom ofiarowali 400 złotych za możliwość budowy toruńskiego Domu Żołnierza¹⁷.

Kolejnym przykładem na funkcjonowanie żołnierzy toruńskiego garnizonu w przestrzeni miejskiej Torunia może być chociażby poszukiwanie pracowników cywilnych dla wojska wśród tutejszych mieszkańców. Ze stron gazet, w rubrykach przeznaczonych do drobnych ogłoszeń, widnieją informacje skierowane od poszczególnych batalionów 63 Pułku Piechoty czy też bezpośrednio od piłkowej Spółdzielni mieszczącej się w Koszarach Hallera. Najwięcej ogłoszeń dotyczy pań, które sprawdziłyby się dobrze na miejscu stenotypistki i biuralistki¹⁸. Poszukiwano jednak nie tylko osób do prac biurowych. Z innych ogłoszeń można wyczytać, że pułk poszukuje pilnie fryzjera bądź fryzjerkę, a nawet pomocnika rzeźnika¹⁹. Wzajemne relacje między wojskiem a mieszkańcami można dostrzec podczas wszelkich przetargów. Dowództwo co jakiś czas organizowało konkurs skierowany do mieszkańców na najlepszą ofertę dotyczącą (przeważnie) zaopatrzenia w żywność. Takie ogłoszenia często pojawiały się na stronach „Słowa Pomorskiego”. Z jednego z nich dowiadujemy się, że kwatermistrz szukał dostawcy mięsa na okres trzech miesięcy, w ilości 12 000 kg mięsa wołowego i skopowego oraz 2400 kg słoniny miesięcznie²⁰.

Istnym widowiskiem, poza wyniosłymi uroczystościami i koncertami orkiestry dla mieszkańców Torunia, były z pewnością rozgrywane przez pułk mecze piłki nożnej. Tym bardziej, że wstęp na boisko dla widzów był bezpłatny. Torunianie oprócz darmowego wstępu na mecz, mogli również skorzystać z nieodpłatnego uczestniczenia we wszelkich treningach, w których brała udział kadra piłkarska pułku²¹. Początkowo mieszkańcy nie pałali zbytnim entuzjazmem do piłki nożnej. Jednak kiedy pułkowa drużyna piłkarska zaczęła odnosić sukcesy, na boisku zaczęli pojawiać się kibice. Rozgrywając mecz za meczem zawodnicy toruńskiej drużyny w końcu osiągnęli tytuł mistrza Dowództwa Okręgu Korpusu nr VIII i utrzymywali ten tytuł przez wiele lat²².

Przy ukazaniu znaczenia 63 Toruńskiego Pułku Piechoty w życiu codziennym mieszkańców Torunia warto wspomnieć o kilku incydentalnych wątkach. Styczeniowy numer gazety z 1921 r. informował o kradzieży zwierzęcia przywiezionego ze wschodu przez pluton 63 pułku. Zwierzę wabiło się Boles i zostało wywiezione do Poznania,

¹⁶ *Powrót pułku z manewrów*, „Słowo Pomorskie”, nr 213, 1929, s. 12.

¹⁷ *Dom Żołnierza*, „Słowo Pomorskie”, nr 262, 1931, s. 9.

¹⁸ *63 pp poszukuje*, „Słowo Pomorskie”, nr 15, 1921, s. 4.

¹⁹ *Fryzjer i rzeźnik*, „Słowo Pomorskie”, nr 197, 1924, s. 8.

²⁰ *Przetarg na mięso*, „Słowo Pomorskie”, nr 63, 1926, s. 10.

²¹ *Zawody treningowe między 63 pp a KS Zuch*, „Słowo Pomorskie”, nr 183, 1926, s. 8.

²² *Mecz między 63 Pułkiem Piechoty a 4 Pułkiem Lotniczym*, „Słowo Pomorskie”, nr 173, 1926, s. 7.

jednak policja szybko trafiła na jego trop. Sytuacja nie byłaby dziwna, gdyby zwierzęciem nie okazał się wilk, a redaktor gazety ze spokojem zapewnia, że na dniach mieszkańcy znów będą mogli ujrzyć Bolesia na ulicach miasta Torunia²³.

Z innej sytuacji można dowiedzieć się jak w toruńskim pułku były postrzegane osoby pod wpływem alkoholu, które stawiały się na ćwiczeniach. Jeden z rezerwistów podczas zbiórki za swoje niewłaściwe i hałaśliwe zachowanie został uderzony szablą w głowę przez oficera inspekcyjnego²⁴. Bez pomocy medycznej oczywiście się nie obyło.

Pomimo wielu radosnych chwil płynących w murach toruńskiej twierdzy, zdarzały się też dramatyczne sytuacje, których świadkami byli żołnierze pułku, a mieszkańcy Torunia jedynie dowiadywali się o nich z lokalnej prasy. W przeddzień kolejnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości w Forcie IV Stanisława Żółkiewskiego rozegrały się makabryczne losy podporucznika Tułodzieckiego, odbywającego ćwiczenia rezerwistów w toruńskim garnizonie, który okazał się szpiegiem. O godzinie 12:30 w sądzie rejonowym przy ulicy św. Jakuba zapadł wyrok wykonania kary śmierci na Tułodzieckim poprzez rozstrzelanie. Prezydent Rzeczypospolitej odrzucił wniosek o uniewinnienie, a wyrok przy asyście kompani szkolnej 63 Pułku Piechoty wykonano o godzinie 17:00 tego samego dnia, prawdopodobnie na jednym z dziedzińców Fortu IV²⁵.

„Słowo Pomorskie” na swoich stronach zamieszczało również swojego rodzaju epitafia, wspomnienia mieszkańców o zmarłych żołnierzach. Przykładem może być kapitan Konstanty Gawlikowski, który służył przez 10 lat w szeregach toruńskiego pułku, a następnie został przeniesiony do 41 pułku, gdzie nastąpił jego nagły zgon. Mimo odejścia kapitana, toruńska gazeta z wielkim żalem poinformowała o jego śmierci i wspominała go nie tylko przez wzgląd na wojsko, ale również przez jego pracę społeczną i życie towarzyskie wśród torunian²⁶.

63 Toruński Pułk Piechoty nie tylko dał się poznać obywatelom Torunia, ale również społeczeństwu z niedalekich okolic. W 1925 r. podczas wielkiego pożaru w Sartowicach w powiecie świeckim kadeci ze szkoły podoficerskiej pułku szybko stawili się na miejscu zagrożenia i sprawnie opanowali rozprzestrzeniający się ogień²⁷. W zupełnie innej sytuacji styczność z żołnierzami mieli mieszkańcy Kowalewa Pomorskiego. Na prośbę Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej Męskiej i Towarzystwa Gimnastycznego Sokół, oficer instrukcyjny 63 Pułku Piechoty kapitan Korczewski wygłosił wykład odnośnie gazoznawstwa. Wystąpienie nie trwało długo i było bardzo ciekawe, jednak nie zainteresowało mieszkańców Kowalewa Pomorskiego. Wiadomo że oficer

²³ Wilk Boles, „Słowo Pomorskie”, nr 22, 1921, s. 4.

²⁴ Pijany rezerwista, „Słowo Pomorskie”, nr 216, 1928, s. 9.

²⁵ Stracenie oficera za szpiegostwo, „Słowo Pomorskie”, nr 263, 1931, s. 6.

²⁶ Wspomnienie zmarłego kapitana Gawlikowskiego, „Słowo Pomorskie”, nr 181, 1930, s. 6.

²⁷ Pożar leśny, „Słowo Pomorskie”, nr 189, 1925, s. 8.

nie poddał się i ze swoją wykładową misją pojawiał się w miasteczku jeszcze nie raz, wygłaszając chociażby wykład dotyczący lotnictwa²⁸.

Toruń, miasto od wieków o charakterze militarnym, był i jest idealnym miejscem na rozwój Garnizonu Toruń. W czasie dwudziestolecia międzywojennego stacjonujący tutaj 63 Toruński Pułk Piechoty wpisał się chlubnie na kartach historii miasta. Nie tylko przez wygrane bitwy czy potyczki, ale co ważniejsze przez osobisty kontakt żołnierzy z ludnością. Torunianie dzięki pułkowi mieli zapewnione różne rozrywki, od defilad, przez koncerty, na wspólnych zabawach kończąc. Natomiast toruński pułk w obywatelach Torunia znalazł partnerów do rozbudowywania swojego logistycznego zaplecza. Relacje między mieszkańcami a pułkiem układały się na zasadzie wzajemnego uzupełniania. Bez 63 Toruńskiego Pułku Piechoty międzywojenna przestrzeń miejska Torunia byłaby bez wyrazu i kolorytu. Natomiast bez toruńskiej społeczności nie powstałoby tak wiele ciekawych historii i fascynujących wątków związanych z życiem „Dzieci Torunia” w toruńskim garnizonie.

²⁸ Wykład o gazach, „Słowo Pomorskie”, nr 66, 1927, s. 8.

Anna Wajler

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

WOJSKO W MIEŚCIE ZBIORY POŚWIĘCONE HISTORII WOJSKOWOŚCI W MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU

THE ARMY IN THE CITY. THE COLLECTIONS DEVOTED TO THE MILITARY HISTORY
OF WŁADYSŁAW ŁĘGA MUSEUM IN GRUDZIĄDZ

ABSTRACT

The collections of the military history started to be regularly stored after the WW2, when the History Department in the Museum's organizational structure was created. Previously, a small collection of various objects illustrating the siege of Grudziądz by the Napoleonic armies in 1807 was associated with the military theme. In the 1960s new objects connected with the activity of the interwar garrison, such as badges and commemorative badge certificates, military booklets, military award certificates, officer commission certificates, etc., were added to the collection; also gun collections were increased (mainly through purchases). Moreover, the Department's collection was enriched with uniforms of the interwar period, which had been provided by the army. There was also added a brand new branch – the so-called "cavalry collection" – consisting of various objects connected with the activity of the Cavalry Training Centre and the pre-war cavalry regiments, donated by former cavalrymen and their families via the Foundation for the Tradition of Polish Cavalry in Grudziądz established in 1991. Each year the Museum welcomes participants of the Congress of Cavalrymen of the Second Polish Republic, presenting exhibitions on this occasion. The Museum's activities in this area had a significant impact on the decision of Anna Wyrwińska to hand over a rich collection of very precious objects connected to the cavalry in August 2013, namely sabers, regimental badges, cavalrymen's souvenirs, paintings, etc. These items had been collected by Aleksander Wyrwiński. Summing up, the collections related to the military history stored in Władysław Łęga Museum in Grudziądz may be divided into the following sections: 1. photographs, illustrating military architecture, the activities of the Grudziądz garrison and various cavalry regiments; 2. archival documents – mainly loose documents; 3. cartographic documents – town plans, military maps; 4. militaria – transregional section including weapons, uniforms and military equipment mainly of the Second Polish Republic, but also earlier; 5. souvenirs; 6. a small collection of paintings related to the theme.

Grudziądz, jako miasto garnizonowe, zaczął kształtować się wraz z budową twierdzy. Przedsięwzięcie to miało ogromny wpływ na rozwój miasta. Położona na północ od zamku twierdza początkowo funkcjonowała oddzielnie. Powstała wówczas cała dzielnica – obecna ul. Legionów – gdzie osiedlano robotników sprowadzanych do budowy fortecy¹. Praktycznie do połowy XIX wieku w księgach adresowych nie wymieniano terenu twierdzy jako organizmu funkcjonującego w symbiozie z miastem, chociaż wykaz jednostek oraz oficerów tam stacjonujących pojawił się w 1821 r.² Urzędy oraz jednostki wojskowe stacjonujące w twierdzy uwzględniano regularnie od 1868 r.³ Praktycznie do lat 80. XIX w., kiedy to powstały pierwsze kompleksy koszarowe, tzw. stare koszary artylerii przy ul. Legionów wzniesione w latach 1883–1885, a wkrótce potem wybudowano ogromne zespoły koszarowe oraz siedziby urzędów wojskowych, cały grudziądzki garnizon mieścił się na terenie twierdzy⁴. Decyzja o budowie grudziądzkiego przedmościa z 9 maja 1889 r. spowodowała szybki wzrost liczebny miejscowego garnizonu. Grudziądz, niemal z dnia na dzień stawał się miastem garnizonowym z wszystkimi tego konsekwencjami. Był to czas dynamicznego rozwoju gospodarczego miasta a także rozwoju rozmaitych towarzystw, które zaspokajały ambicje intelektualne mieszkańców.

Do najbardziej znaczących należało miejscowe Towarzystwo Starożytności, które doprowadziło w 1884 r. do powstania Muzeum Miejskiego gromadzącego przede wszystkim zabytki archeologiczne. Obok nich w zbiorach muzealnych znalazły się nieliczne dokumenty archiwalne, mapy oraz militaria. Dotyczyły one czasu budowy twierdzy oraz roku 1807, kiedy to gen. Wilhelm de Courbière dowodził obroną cytadeli podczas blokady i oblężenia załogi pruskiej przez wojska napoleońskie⁵. Z tego okresu pochodzi portret generała, nieliczne plany, karabiny skałkowe wz. 1777 oraz wykonane w 1910 r. rysunki przedstawiające sylwetki walczących wówczas żołnierzy

¹ A. Wajler, *Ulice Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 9, 1985, s. 73.

² Adress-Buch des Marienwerder. Regierungs. Bezirke für des Jahr 1821; W kolejnych znanych nam księgach adresowych, jak: Großes Adreßbuch der Kaufleute, Fabrikanten und handelnden Gewerbsleute von Europa und den hauptplätzen der fremden Welttheile. No.9. Brandenburg, Preußen, Posen, Pommeren, Schlesien, Nürnberg, 1843, s. 303–305; Statistisch=topographisches Adress=Handlbuch von Westpreussen 1858, Danzig und Elbing, s. 207–208. Opis zaczyna się od: Graudenz, (Polnisch Grudziadz) twierdza nie została uwzględniona.

³ Adressbuch und Wohnungs=Anzeiger der Stadt und des Kreises Graudenz in vier Nachweisungen nach amtlichen Duellen zusammengestellt im Januar 1868, Graudenz 1868, III. Nachweis sämtlicher Behörden und öffentlichen Institute der Stadt und Festung, s. 38–39.

⁴ K. Biskup, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX w.*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 93–102.

⁵ J. Stankiewicz, *Twierdza Grudziądz*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 5–6, 1970, s. 160–161. O oblężeniu twierdzy w 1807 r. pisali m.in.: R. Bergel, *Oblężenie twierdzy grudziądzkiej w 1807 r.*, Grudziądz 1922; P. Fischer, *Graudenz und Feste Courbiere*, Graudenz 1902, s. 66–73; tenże, *Feste Graudenz 1807 unter Gouverneur de Courbière. Geschichte der Blockade und Belagerung mit Vorgeschichte von 1806*, Graudenz 1907; J. Krzyś, *Udział Polaków w walkach pod Grudziądzem w 1807 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 12, 1996, s. 25–48.

pod wspólnym tytułem „Die Belagerer von Graudenz 1807”, skrzynia pułkowa itp.⁶ W latach międzywojennych nie poszerzano tego zbioru. Kiedy koszary zostały zajęte przez oddziały Wojska Polskiego, nikt nie pasjonował się pruskimi pocztówkami, a o okresie zaborów chciano jak najszybciej zapomnieć. Muzeum oddano pod zarząd Towarzystwa Czytelni Ludowych. Nad urządzaniem nowej ekspozycji czuwał znakomity archeolog prof. dr Józef Kostrzewski. Zabytki związane z oblężeniem twierdzy w 1807 r. pokazano w oddzielnej sali. Honorowy kustosz Muzeum ks. dr Władysław Łęga powiększał zbiory głównie o zabytki przyrodnicze i etnograficzne, choć zdarzały się także takie perełki, jak działka lontowe – dwulufowe lub siedmiolufowe, tzw. wiwatówki, z których strzelano podczas rezurekcji⁷. Wątki militarne zostały wyeksponowane na pierwszym planie podczas okupacji. Wówczas to uzupełniano pospiesznie zbiór militariów o wzory uzbrojenia z czasów pruskich, sprowadzano mundury itp. Spora część kolekcji broni palnej pochodzi właśnie z tego okresu⁸. Sytuacja zmieniła się diametralnie po zakończeniu drugiej wojny światowej. Dział Historii wyodrębniono w strukturze organizacyjnej Muzeum w 1961 r. Do Muzeum zaczęły napływać obiekty związane z działalnością przedwojennego garnizonu, np. odznaki i legitymacje odznak pamiątkowych miejscowych pułków, książeczki wojskowe, dyplomy odznaczeń wojskowych, patenty oficerskie. Przedmioty te, mimo krótkiego upływu czasu, bardzo szybko zmieniły status z „użytecznych” w codziennym życiu na wyłącznie pamiątkowy. Wiele z nich znalazło się na stałej wystawie pt. „Historia Grudziądza” otwartej 17 lipca 1974 r. w spichrzu nr 9⁹. Tymczasem młode pokolenie nie umiało rozwiązać skrótu „CWK”, nie miało pojęcia, że na cytadeli stacjonował 18. pułk ułanów Pomorskich, o kawalerii mówiono wyłącznie z przekąsem, o Polskich Siłach Zbrojnych na Zachodzie cokolwiek słyszano, lecz poza bitwą o Monte Cassino, niewiele o nich wiedzano. Wykorzystując zbiory własne, Muzeum Okręgowego im. Leona Wyczółkowskiego w Bydgoszczy oraz prywatne Adama Wolnikowskiego, zorganizowano w 1976 r. wystawę czasową pt. „Garnizon grudziądzki w latach międzywojennych”¹⁰. Temat okazał się interesujący, a do placówki zaczęły napływać pamiątki po ojcach i dziadkach. Dział Historii, którego zdaniem było gromadzenie, opracowywanie i udostępnianie poprzez wystawy zbiorów ilustrujących dzieje miasta poprzez stulecia rozpoczął systematyczne zbieranie obiektów pokazujących życie gru-

⁶ Niemal wszystkie zabytki związane z oblężeniem twierdzy w 1807 r. zreproduковано w publikacji: J. Franczak, W. Grabowski, P. Nowiński, M. Żebrowski, *Twierdza Grudziądz*, Grudziądz 2010, s. 117–149.

⁷ *120 lat Muzeum w Grudziądzu*, red. A. Wajler, Grudziądz 2004, s. 19–22; W. Łęga, *Wpływy do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu od 1931–1935*, „Zapiski Towarzystwa Naukowego w Toruniu” (dalej: TNT), Toruń 1936, t. 10 z. 7, s. 270–271; tenże, *Wpływy do Muzeum Miejskiego w Grudziądzu (1936)*, Zapiski TNT, 1937, t. 10, z. 11–12, s. 430–431.

⁸ H.B. Meyer, *Graudenz und sein Stadtmuseum*, „Westpreußen Jahrbuch”, Bd. 19, 1969, s. 123–127; *120 lat...*, s. 23–24.

⁹ A. Wajler, B. Michalska-Kaczor, *Historia Grudziądza. Przewodnik po wystawie*, Grudziądz 1976.

¹⁰ A. Wajler, *Garnizon grudziądzki w latach międzywojennych. Folder do wystawy*, Grudziądz 1976.

dziądzkiego garnizonu, w tym także sprzed 1920 r. Zebrano pokaźny zbiór fotografii, pocztówek, drobnych dokumentów itp., które tematycznie można pogrupować na:

1. Zdjęcia, na których utrwalono zarówno architekturę wojskową, jak i życie grudziądzkiego garnizonu;
2. Archiwalia, wśród których dominują drobne dokumenty, legitymacje, patenty oficerskie itp. Muzeum nie gromadzi akt, które z mocy prawa przekazywane są do archiwów państwowych;
3. Kartografię – dla ilustracji dziejów militarnych miasta interesujące są plany miasta oraz twierdzy. Osobną niewielką grupę (kilkanaście sztuk) stanowią polskie mapy wojskowe wydawane przez Wojskowy Instytut Geograficzny w latach 30. XX w. oraz niemieckie. Dla nas najbardziej interesujące są te z rejonu Grudziądza¹¹;
4. Militaria – zbiór broni palnej i białej oraz umundurowanie i oporządzenie. Kolekcja ta ma charakter ponadregionalny.
5. Przedmioty, takie jak np. rozmaite nagrody zdobywane w wojskowych zawodach sportowych, wyposażenie kasyna itp.

W zbiorze fotografii reprezentowane są wszystkie szkoły wojskowe działające w latach międzywojennych w Grudziądzu, najlepiej jednak Centrum Wyszukolenia Kawalerii oraz Szkoła Podoficerów Zawodowych Piechoty. Bogatą dokumentację fotograficzną posiadają także stacjonujące w mieście pułki wchodzące w skład 16. Dywizji Piechoty, której dowództwo znajdowało się w Grudziądzu. Szczególnie dobrze wypada tu 64. Pułk Piechoty. Najbogatsza kolekcja zdjęć dotyczy 18. Pułku Ułanów Pomorskich, a to dzięki darowi Pani Marty Sokulskiej, żony oficera tegoż pułku. Do ciekawszych darów związanych z historią wojskowości w tym zbiorze należą niewątpliwie dwa albumy pamiątkowe kpt. Zygmunta Dobrowolskiego z okresu jego pobytu w obozie jenieckim w Hann-Münden z lat 1915–1917. Do Muzeum trafiają też fotografie związane z historią pułków stacjonujących na kresach II RP, przekazywane przez rodziny repatriantów osiadłych w Grudziądzu. W ten sposób otrzymaliśmy niewielką liczbę zdjęć ilustrujących 85. Pułk Strzelców Wileńskich z lat 1925–1930 oraz 83. Pułk Piechoty z Kobrynia¹². Wśród licznych zdjęć i pocztówek przedstawiających widoki miasta od połowy wieku XIX po lata 50. i 60. XX wieku znajduje się pokaźna kolekcja fotografii przedstawiających koszary i inne obiekty wojskowe, pokazywane przy okazji prezentacji widoków miasta na wystawach, jak np. *Pozdrowienia z Grudziądza. Widoki miasta na pocztówkach z XIX i XX wieku*¹³ i w nowym cyklu pod wspólnym tytułem – *Ulice i zaułki Grudziądza*¹⁴.

¹¹ Zbiory kartograficzne Muzeum wykorzystano m.in. w publikacji *Atlas Historyczny Miast Polskich*, t. 1: *Prusy Królewskie i Warmia*, red. A. Czacharowski, z. 4: *Grudziądz*, oprac. hist. W. Sieradzan, oprac. kart. Z. Koziel, Toruń 1997.

¹² Zabytki zarejestrowane w księgach inwentarzowych: „Archiwalia” oraz „Ikonografia”.

¹³ *120 lat...*, s. 221.

¹⁴ D. Schoenwald, M. Żebrowski, *Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego–Legionów*, Grudziądz 2015.

W ostatnich latach miasto zmieniło charakter z garnizonowego na cywilny. Dawne koszary przejmują rozmaite urzędy, często przebudowywane są na mieszkania. Za kilka lat, najmłodsze pokolenie będzie mogło je zidentyfikować jako dawne obiekty wojskowe tylko na muzealnych widokach. Na fali nostalgii olbrzymią popularnością cieszą się wydawnictwa albumowe prezentujące stare widoki¹⁵.

Wśród dokumentów związanych z garnizonem wyróżnia się: *Album obchodu 15-lecia 18. pułku ułanów Pomorskich w Grudziądzu (29 V 1934)* zawierający wiele telegramów i listów gratulacyjnych z autografami wielu dowódców kawaleryjskich pułków – ofiarowany wraz z dokumentacją pułku opracowaną przez rtm. Jerzego Sokulskiego przez Martę Sokulską z Grudziądza oraz album pamiątkowy ppor. 18. pułku ułanów Jerzego Piotrowicza z okresu pobytu w Woldenbergu, zawierający ryciny, drzeworyty, wpisy z lat 1942-1944, a przekazany przez Zofię Wachowiak z Koszalina. Niebagatelną rolę kulturalną garnizonu ilustrują afisze reklamujące koncerty orkiestry 64. pułku piechoty pod dyrekcją kapelmistrza por. Stanisława Szuleckiego, ofiarowane przez jego syna – Zygmunta.

Ponadregionalny charakter ma kolekcja militariów. Trudno dziś ustalić proveniencję wszystkich eksponatów. Z początku XX wieku pochodzi na pewno broń drzewcowa, a więc halabardy i szpontony, francuskie karabiny skałkowe piechoty wz. 1777, część pruskich karabinów kapiszonowych oraz kilka sztuk broni białej. Kolekcje te poszerzano głównie drogą zakupów i przekazów. Egzemplarze broni konstrukcji polskiej, radzieckiej, a także innej, używane podczas drugiej wojny światowej – z najbardziej znanym niemieckim karabinem Mauser wz. 187 (Suhl) – na czele, to przede wszystkim przekazy. Na wystawach eksponujemy także rosyjski karabin Mosin wz. 1891 – wzór wyjściowy dla wielu późniejszych modyfikacji (np. we Francji dla karabinu Lebel wz. 1866). W zbiorach Muzeum znajduje się polski karabin przeciwpancerny Ur wz. 1935 oraz ckm wz. 30 syst. Browning. Z ręczną bronią palną nieodłącznie związany był bagnet. Ich kolekcja liczy kilkadziesiąt egzemplarzy. Poza bagnetami tulejowymi zdecydowanie najwięcej jest niemieckich bagnetów, zarówno z pierwszej, jak i drugiej wojny światowej. XIX-wieczną bronią piechoty stanowił m.in. tasak. W zbiorach placówki ten typ broni reprezentują głównie tasaki francuskie i pruskie. Spośród 66 sztuk broni białej – zarejestrowanej w inwentarzu militariów – na uwagę zasługuje XVII-wieczny rapier piechoty oraz szpada walońska. Pozostałe to szpady, pałasze i szable pruskie, przedwojenne polskie, głównie wz. 21/22, w tym tzw. „złota szabla prezydenta”, prymusa Oficerskiej Szkoły Kawalerii ppor. Ludwika Pawlikowskiego z 15 sierpnia 1928 r., a także wz. 34 produkcji Huty Ludwików oraz nieliczne austriackie i francuskie. W tej grupie zbyt rzadko zdarzały się dary, tym bardziej należy podkreślić gest p. Edwarda Niesielskiego z Wielkiej Brytanii, który w 2000 r. ofiarował Muzeum karabelę z dekoracją patriotyczną krakowskiego

¹⁵ A. Wajler, *Grudziądz na starej pocztówce – auf alten Postkarten*, Grudziądz 1999; też: *Grudziądz na pocztówkach z lat 1920–1939/auf alten Postkarten aus den Jahren 1920–1939*, Grudziądz 2002.

warsztatu Ignacego Höfelmejera (1861 r.), rosyjską szaszękę kozacką wz. 1888 oraz kompletną szablę pruskiej artylerii polowej wz. 1864. W tym dziale znajdują się także przykłady oporządzenia i umundurowania Wojska Polskiego sprzed 1939 r., Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie oraz stare wzory mundurów LWP, hełmy pruskie, niemieckie i polskie, rozmaite naszywki (przede wszystkim PSZ na Zachodzie) itp. Inwentarz Militariów liczy 1033 pozycje inwentarzowe. Broń bywa tematem samodzielnych wystaw, które cieszą się niezmiennym zainteresowaniem publiczności¹⁶.

Nową kolekcją działu „Historia” jest tzw. „zbiór kawaleryjski”, którego początki związane są ściśle z powołaniem w 1991 r. – z inicjatywy byłych kawalerzystów, absolwentów Centrum Wyszkożenia Kawalerii – Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej w Grudziądzu. Wraz z powstaniem Fundacji do zbiorów Muzeum zaczęły napływać – z całego kraju i zagranicy – eksponaty przekazywane przez samych kawalerzystów lub ich rodziny. Przywożono je osobiście, przysyłano pocztą, ekspediowano statkami morskimi. Wszystkie dary i przekazy rejestrowane są w odrębnym inwentarzu, stąd taka różnorodność zabytków, od fotografii poczynając, przez albumy, dokumenty, odznaczenia, odznaki pułkowe, umundurowanie, oporządzenia itp. Pamiątki po kawalerzystach dotyczą głównie oficerów służby stałej, jak i rezerwy II RP, osób znanych w historii i tych mniej znanych. Wszystkie dokumentują dzieje tej formacji, tak popularnej w latach międzywojennych. Spora część eksponatów dotyczy udziału kawalerzystów w walkach niemal na wszystkich frontach drugiej wojny światowej – głównie w szeregach PSZ na Zachodzie. Ze zrozumiałych względów przekazane pamiątki związane są najczęściej z konkretnymi osobami oraz z Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu, gdzie w Szkole Podchorążych Kawalerii, Szkole Podchorążych Rezerwy Kawalerii i na licznych kursach kształcili się kawalerzyści. Znajduje się tu m.in. szabla wz. 21 Władysława Beliny-Prażmowskiego, pierwszego kawalerzysty II RP, dowódcy legendarnej „Siódemki”, buzdygan gen. Wieniawy-Długoszowskiego ofiarowany mu przez oficerów 2 dywizji kawalerii 14 maja 1938 r. na pożegnanie przed wyjazdem na placówkę dyplomatyczną, kopia maski pośmiertnej marszałka Józefa Piłsudskiego wykonana w 1935 r. przez art. rzeźbiarza Stanisława Lipskiego według oryginału prof. Szczepkowskiego, odznaczenia płk. Feliksa Dziewickiego (p.o. dowódcy 1. pułku ułanów Krechowickich w 1918 r. odznaczony OVM za wojnę 1918–1920), siodło sportowe znanego malarza batalisty, por. rez. 16. pułku ułanów Wacława Byliny, kurtka mundurowa Stanisława Wyskota Zakrzewskiego, dowódcy Pułku Ułanów Karpackich. Koło 12. Pułku Ułanów Podolskich z Londynu przekazało bogatą dokumentację dotyczącą kampanii włoskiej oraz albumy fotograficzne ilustrujące dzieje tego pułku. Zbiór liczy 135 pozycji inwentarzowych, w tym 12 albumów z fotografiami z lat 1941–1946¹⁷. Wśród darów zdarzają się także eksponaty wcześniej-

¹⁶ A. Wajler, *Broń iglicowa. Katalog wystawy*, Grudziądz 1985; teźże, *Szabla żołnierza polskiego XVII–XX wiek. Folder do wystawy*, Grudziądz 1990.

¹⁷ Inwentarz „Kawaleria” w Dziale Historii Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, sygn. MG/K/392-514.

sze, np. ofiarowany przez Antoniego Ławrynowicza z Warszawy „kredensyalny list” – nominacja na rtm. powiatu oszmiańskiego dla Michała Czechowskiego, wystawiony przez Antoniego Wozniaka, chorążego i generalnego Pułkownika Powiatu Oszmiańskiego z 1785 r. Zbiór ten wzbogacono w 2003 r. – dzięki życzliwości prezydenta miasta Grudziądza Andrzeja Wiśniewskiego – o ponad 400 eksponatów z kolekcji znakomitego znawcy kawalerii Lesława Kukawskiego, wśród których znajduje się 87 oryginalnych, kawalerskich odznak pamiątkowych, mundury i oporządzenie kawalerii II RP i polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie i tych jednostek współczesnych, które przejęły tradycje kawalerskie. Wśród rozmaitych pamiątek przekazywanych przez kawalerzystów swoje miejsce znalazł także żart w postaci ilustracji „żurawiejek” oraz karykatur z albumem *Centralna Szkoła Kawalerii w karykaturze* autorstwa Stefana Mossora z 1923 r. na czele¹⁸. Mimo ofiarności kawalerzystów skupionych w Fundacji na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej tworzona od podstaw kolekcja nie mogłaby stanowić reprezentatywnego zbioru dokumentującego dzieje kawalerii II RP, gdyby nie przekaz w trwały depozyt Stowarzyszenia Kombatantów – Duszpasterstwa Weteranów Kawalerii i Artylerii Konnej w Warszawie. Do zbiorów Muzeum trafiło ponad 2600 eksponatów rozmaitej wartości, w tym spora kolekcja umundurowania Polskich Sił Zbrojnych na Zachodzie, pokaźny zbiór zdjęć, odznak, rozmaitych pamiątek, a także Księga Honorowa z wpisami znakomitych gości, z autografem ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego na czele oraz Księga Pamiątkowa Sali Rycerskiej¹⁹.

Wysiłki zmierzające do propagowania historii kawalerii II RP poprzez liczne wystawy przypominające dzieje Centrum Wyszkozenia Kawalerii wpłynęły istotnie na decyzję p. Anny S. Wyrwińskiej, która postanowiła przekazać w darze kolekcję kawalerską swego męża, Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego do zbiorów Muzeum. Uroczyste przekazanie tej znakomitej kolekcji nastąpiło w sierpniu 2013 r. podczas XXV. Jubileuszowego Zjazdu Kawalerzystów II RP. Trzon tej kolekcji, liczącej ponad 600 obiektów, stanowią dwie grupy zabytków nierozzerwalnie kojarzonych z jazdą, są to szable oraz odznaki pułkowe. Bogata kolekcja szabli ilustruje przede wszystkim uzbrojenie w broń białą polskiej kawalerii w czasach walki o niepodległość podczas pierwszej wojny światowej oraz czasu pokoju w II Rzeczypospolitej, nie brakuje tu jednak dużo wcześniejszych, cennych egzemplarzy, z XVII i XVIII w., okresu napoleońskiego i zrywów powstańczych. W kolekcji Aleksandra Wyrwińskiego mamy wszystkie odmiany polskiej szabli używanej w kawalerii XX wieku, a wykonywanej przez rodzimych wytwórców, jak: Gabriel Borowski, Alfons Mann, W. Gorkowski, wytwórnia „Arma”, firma „Morawski i Ska”. Wszystkie egzemplarze broni białej, a jest ich 46 sztuk, są doskonale zachowane, posiadają pochwy, a większość z nich także temblaki. Imponująca jest kolekcja odznak pułkowych kawalerii II RP (ponad 200)

¹⁸ Karykatury pokazano w 1998 r. na wystawie pt. „O kawalerii z uśmiechem”, Zob.: *120 lat...*, s. 224. Ilustracje „żurawiejek” opublikowano w: *Żurawiejki*, red. A. Wajler, Grudziądz 2010.

¹⁹ *120 lat...*, s. 170–173.

występujących w rozmaitych wzorach, typach i odmianach, bitych przez różnych grawerów. Są tu odznaki wszystkich pułków kawalerii II RP oraz szkół jazdy, które weszły w skład Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu, a także z okresu pierwszej wojny światowej. Obok odznak pułkowych znalazły się tu także pamiątki rzeczowe i honorowe po jeźdźcach, w mniejszym stopniu hodowcach, przede wszystkim indywidualne. Z nagród honorowych, zarówno zespołowych, jak i indywidualnych, w kolekcji znalazły się: ryngrafy oraz rozmaite medale, różniące się zarówno wielkością, jak i kruszcem oraz formą artystyczną, co odzwierciedlało rangę zawodów. Niewielką grupę tworzą odznaki przyznawane absolwentom oficerskich kursów jazdy konnej i podoficerskich kursów ujeżdżaczy koni CWK oraz znaczki pułkowych kół sportu konnego (zwykle inicjał pułku w podkowie).

W kolekcji muzealnej jest nadto kilka egzemplarzy broni palnej krótkiej (pistolety skałkowe i kapiszonowe, rakiernice), orły z czapek legionistów i wcześniejsze, czapki wojskowe, rozmaite pamiątki po kawalerzystach, takie jak ryngrafy i papierośnice, trzy cenne obrazy, przedmioty codziennego użytku i dekoracyjne (przyborniki i przyciski na biurko, figurki). Osobną grupę tworzą ordery i odznaczenia, w tym rozmaite egzemplarze Orderu Virtuti Militari V klasy i Krzyża Walecznych. Zbiór kończy niewielka, aczkolwiek niezmiernie interesująca, kolekcja broni japońskiej, która powstała niejako „przy okazji” kompletowania kolekcji kawaleryjskiej. Wystawie, na której prezentowana jest ta niezwykła kolekcja, towarzyszy katalog²⁰.

Reasumując należy podkreślić, że zbiory Muzeum związane z historią militarną miasta, kolekcja militariów oraz „kawaleryjska” wielokrotnie służyły do ilustracji rozmaitych publikacji, w tym – co jest oczywiste – poświęconych pułkom grudziądzkim²¹, Centrum Wyszkozenia Kawalerii²², a także bardziej ogólnym, jak np. odznaki pamiątkowe pułków kawaleryjskich²³.

²⁰ A. Wajler, M. Żebrowski, *Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego. Militaria. Falerystyka. Malarstwo. Varia*, Grudziądz 2016. W inwentarzu „Kawaleria” obiekty ofiarowane przez Annę S. Wyrwińską zostały zarejestrowane pod numerami: MG/K/1335–1926.

²¹ J. Krzyś, 64. *Pomorski Pułk Strzelców Murmańskich*, Pruszków 1993; tenże, 65. *Starogardzki Pułk Piechoty*, Pruszków 1994; tenże, *Militarna przeszłość Grudziądza*, Grudziądz 2002.

²² L. Kukawski, J.S. Tym, T. Wójcik, *Kawaleryjska Alma Mater w Grudziądzu 1920–1939. Zarys dziejów*, Grudziądz 2008; W.B. Moś, W. Soszyński, *Polskie szkolnictwo wojskowe 1908–1939. Odznaki – Emblematy – Dokumenty*, Kraków 2007; A. Wajler, *Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu. Folder do wystawy*, Grudziądz 1996.

²³ Z. Sawicki, A. Wielechowski, *Odznaki Wojska Polskiego 1918–1945. Wojsko Polskie 1918–1939. Polskie Siły Zbrojne na Zachodzie*, Warszawa 2007; W.B. Moś, *Dyskretny urok kasyna. Wojskowa zastawa kasynowa i jej symbolika*, Bytom 2003.

Krzysztof Żabierek

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy, Wydział Humanistyczny

**LOTNICZA SZKOŁA BOMBARDOWANIA
I STRZELANIA W GRUDZIĄDZU
– KUŹNIA POLSKICH ASÓW PRZESTWORZY
W II RZECZYPOSPOLITEJ**

**AERIAL BOMBARDMENT AND SHOOTING SCHOOL IN GRUDZIĄDZ
– PLACE FOR HONING AVIATION ACES IN THE SECOND POLISH REPUBLIC**

ABSTRACT

The article discusses the topic of one of many aviation academies. The one in Grudziądz operated between 1928 and 1937. Its activity was focused on educating aviators on various courses, inter alia the most known Higher Pilotage Course. After the school was dissolved, this course was separated and the training in military pilotage was continued.

The school played huge role in the aerial education in the Second Polish Republic, and the evidence of its significance may be the fact that it organized i.a. army championship in aerial shooting.

The teaching staff reflected the level of education: among them there were famous aviators such as Jerzy Brajan, the winner of Challenge of 1934, and Tadeusz Rolski, the leader of the No. 306 (City of Toruń) Polish Fighter Squadron during the WW2.

Despite the fact that the school was one of many aviation schools in the city of Grudziądz, due to which many experienced aviators joined the ranks of the Polish aviation, its contribution was rarely mentioned. Thus, this article is supposed to outline the school and city of Grudziądz's impact on feeding the ranks of Polish aviation with conscious and experienced aviators, the greatest treasure that the Polish aviation had on the eve of the WW2.

HISTORIA GRUDZIĄDZA W POCZĄTKACH II RP

O umiejętnościach polskich pilotów, których przykłady dostarczyła nam choćby bitwa o Anglię w 1940 r. lecz również walki w kampanii polskiej w 1939 r., nikogo nie trzeba przekonywać. Mało jednak kto zdaje sobie sprawę, że przyszele asy lotnictwa polskiego zaczynały (lub też przechodziły jeden z etapów) swoją historię z lataniem w Grudziądzu.

Lotnisko w Grudziądzu powstało w latach 1912–1914¹. Jego wymiary wynosiły 850 na 550 metrów. Na kompleks koszar lotniczych składały się: budynek główny, dwie stalowe konstrukcje (hangary), kasyno oficerskie oraz zaplecze niezbędne do funkcjonowania jednostek lotniczych².

Dnia 23 stycznia 1920 r. miasto witało pierwsze oddziały wojsk polskich, które pod wodzą generała Józefa Hallera, w wyniku postanowień traktatu wersalskiego, dokonywały przyłączenia tych terenów do Macierzy. Początkowo dywizja pomorska nie wykorzystywała zostawionych pustych hangarów, ograniczając się do zorganizowania komendy portowej³. Jesienią 1920 r. przybyły pierwsze eskadry bojowe: 14 Eskadra Wywiadowcza i 18 Eskadra Myśliwska oraz dowodzony przez porucznika Waleckiego I Ruchomy Park Lotniczy⁴.

Po zakończeniu zmagani wojennych z sowiecką Rosją i ustabilizowaniu się granic młode państwo Polskie przystąpiło do wzmacniania swoich sił na polu gospodarczym jak również obronnym. Zdawano sobie sprawę z roli, jaką zaczynał odgrywać na polach bitewnych nowy rodzaj formacji jakim było lotnictwo. Dlatego też już od początku niepodległości zwrócono szczególną uwagę na rozwój szkół lotniczych, mających uzupełnić potrzeby w zakresie odpowiednio wyszkolonego personelu. Pierwsza powstała już 1 sierpnia 1919 r. w Warszawie jako Oficerska Szkoła Obserwatorów Lotniczych⁵.

SZKOŁY LOTNICZE W GRUDZIĄDZU

Na rozwój polskiego lotnictwa bez wątpienia największy wpływ miała opinia o tej formacji przedstawicieli wojska. Szczególnie widoczne stało się to po zamachu majo-

¹ K. Biskup, *Twierdza Grudziądz na przełomie XIX i XX wieku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 10, 1992, s. 100.

² R. Budziński, Z. Otremba, *Z Grudziądza nad Anglię. Podporucznik Jan Budziński i inni piloci z grudziądzkich szkół lotniczych*, Gdańsk 2003, s. 13.

³ *Ku czci poległych pilotów. Księga pamiątkowa*, red. M. Romeyko, Warszawa 1933, s. 66.

⁴ S. Mądrzejewski, *Lotnictwo sportowe w Grudziądzu*, Grudziądz 2010, s. 8.

⁵ A. Przedpełski, *Lotnictwo Wojska Polskiego 1918–1996*, Warszawa 1997, s. 61.

wym w 1926 r. Marszałek Polski Józef Piłsudski, określając cele dla wojsk lotniczych w przyszłej wojnie, stwierdził: „Zabraniam wszelkich walk, zwalczania, ostrzeliwań, bombardowań dokonywanych przez lotnictwo. Lotnictwo ma służyć tylko do wywiadu i w tym kierunku należy je rozwijać”⁶.

Początkowo w Grudziądzu znajdowała się Wyższa Szkoła Pilotów powstała z powołanej w roku 1920 Wyższej Szkoły Lotniczej, na czele której stał ppłk Konstanty Abakanowicz⁷. Jej zadaniem było szkolenie teoretyczne i praktyczne obsługi wszystkich stosowanych wówczas samolotów bojowych, będących na wyposażeniu polskiego lotnictwa, tj. myśliwskich, liniowych i bombowych⁸.

Wyższa Szkoła Pilotów weszła w skład powołanej w roku 1925 Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, aby po jej przeniesieniu do Dęblińca pozostać w Grudziądzu jako Wyższa Szkoła Myśliwska (inna nazwa Kurs Wyższego Pilotażu), zmieniając profil nauki na wyłącznie myśliwski (oficerowie szkoleni byli wiosną, natomiast podoficerowie jesienią)⁹. Lokalizacja Oficerskiej Szkoły Lotnictwa, która była jednostką samodzielną na prawach brygady, od samego początku była tylko tymczasowa. Zakładano jej przeniesienie do Dęblińca po przygotowaniu odpowiednich warunków do nauki¹⁰. Kierowana była przez płk. Romana Antoniego Florera. Nauka trwała dwa lata. Kandydaci musieli mieć od 18 do 24 lat, zdaną maturę oraz ukończony roczny kurs wstępny w Szkole Podchorążych w Warszawie¹¹. W roku 1928 placówkę zastąpiono Lotniczą Szkołą Bombardowania i Strzelania. Jej tymczasowa organizacja została zatwierdzona rozkazem wydanym w dniu 4 lutego 1928 r. przez ministra spraw wojskowych Józefa Piłsudskiego¹². Oficjalnie szkołę utworzono 8 marca 1928 r., a 15 lipca 1928 r. rozpoczęły się zajęcia¹³. Szkoła wykorzystywała w procesie nauczania zaplecze przejęte po Oficerskiej Szkole Lotnictwa¹⁴. Początki nowej jednostki były bardzo ciężkie. Przykładem jest problem remontu i naprawy maszyn, które w początkowej fazie musiały odbywać się w Bydgoszczy i w Toruniu¹⁵.

⁶ *Zarys dziejów wojskowości polskiej w latach 1864–1939*, red. M. Cieplewicz, A. Rzepniewski, P. Stawecki, J. Wojtasik, M. Wrzosek, Warszawa 1990, s. 575.

⁷ R. Mechliński, *Tradycje szkolnictwa lotniczego w Grudziądzu 1920–1939*, Grudziądz 1982, s. 4.

⁸ R. Budziński, Z. Otremba, dz. cyt., s. 14.

⁹ A. Przedpełski, dz. cyt., s. 63.

¹⁰ K. Wagner, *Szkolenie Pilotów w Grudziądzu oraz specjalistów lotniczych w Świeciu w latach międzywojennych*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 15, 2003, s. 71–93.

¹¹ L. Wyszczelski, *Od demobilizacji do zamachu majowego. Wojsko Polskie w latach 1921–1926*, Warszawa 2007, s. 225.

¹² Dziennik Rozkazów Ministerstwa Spraw Wojskowych, nr 4 z 4 II 1928, poz. 38.

¹³ *Kalendarz Grudziądzki 2012*, Grudziądz 2011, red. A. Janosz, s. 16.

¹⁴ *Księga pamiątkowa 10-lecia polskiego Pomorza*, Toruń 1930, s. 158.

¹⁵ T. Ruciński, *Z dziejów wojskowych szkół lotniczych w Grudziądzu*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 14, 2001, s. 151.

W skład placówki wchodziły w tym czasie: komenda szkoły, kwatermistrzostwo, kompania portowa, eskadra szkolna i eskadra ćwiczebna¹⁶. Początkowo plan nauczania, zgodnie z informacją podaną w wydaniu publikacji pamiątkowej z okazji dziesięciolecia polskiego Pomorza, obejmował szkolenie „w pierwszym rzędzie strzelców pokładowych, a następnie przejście do doskonalenia pilotów i obserwatorów w strzelaniu i bombardowaniu”¹⁷.

Pierwszy kurs rozpoczął się 11 lipca 1928 r. Program przewidywał wyszkolenie teoretyczne i ćwiczenia na ziemi w liczbie 584 godzin oraz szkolenie w powietrzu – 34 loty samolotami typu Potez XV¹⁸. Kurs trwał 2,5 miesiąca. Plan nauczania obejmował w tym okresie taktykę walki, orientację nawigacyjną pilota po zakończeniu walki, loty w szyku do 10 samolotów, doktrynę użycia lotnictwa myśliwskiego i wyszkolenie strzeleckie. Początkowo strzelano z karabinu i karabinu maszynowego do tarczy, następnie do rzutek (strzelec musiał błyskawicznie wymierzyć i strzelić). Trzecim etapem było strzelanie do tarczy z karabinu maszynowego umieszczonego na ruchomym wózku, który imitował pozycję siedzącego w kabinie pilota¹⁹. W trakcie strzelania posługano się karabinami maszynowymi Vickers i Lewis²⁰. Ważnym elementem ćwiczeń były lekcje rozpoznawania sylwetek samolotów, ocena odległości, ocena prędkości, jego wielkości oraz dobór poprawek celu. Praktyczne ćwiczenia wykonywano na poligonie, strzelając do tarcz wykładanych na ziemi. Jeśli prowadzono strzelanie z samolotów na skupienie, stosowano tarcze z płótna malowane w kolorze ziemi o wymiarach 12 na 30 m z obrazem samolotu widzianego z przodu o wymiarach rzeczywistych. Kolejnym etapem szkolenia było strzelanie do celów ruchomych. W powietrzu polegało to na wyrzuceniu z kabiny papierowego obciążonego spadochroniku o średnicy około metra. Strzelano do niego z ostrej amunicji (PWS 16 miały wbudowane prowizoryczne fotokarabiny, natomiast PWS 16 bis był już wyposażony w nie fabrycznie)²¹.

Dalszym etapem strzelania były próby strzelania do tzw. rękawa. Była to holowana za samolotem płóciana pięciometrowa rura o średnicy metra (linka miała 160 metrów). Do rękawa mogło strzelać jednocześnie 4 pilotów, gdyż amunicja była barwiona²². Jak wspominał późniejszy polski as myśliwski Witold Urbanowicz ten element ćwiczeń był bardzo trudny, ponieważ „Strzelanie do ruchomego celu nie jest zbyt łatwe; natomiast na tym stopniu przeszkolenia nie tak trudno jest postrzelić załogę samolotu, który ten nieszczęsny rękaw ciągnie”²³.

¹⁶ E. Kozłowski, *Wojsko Polskie 1936–1939. Próby modernizacji i rozbudowy*, Warszawa 1974, s. 253.

¹⁷ *Księga pamiątkowa 10-lecia Pomorza...*, s. 158.

¹⁸ K. Wagner, dz. cyt., s. 77.

¹⁹ T. Ruciński, dz. cyt., s. 152.

²⁰ A. Przedpeński, dz. cyt., s. 65.

²¹ T. Ruciński, dz. cyt., s. 152.

²² Tamże, s. 152.

²³ W. Urbanowicz, *As. Wspomnienia legendarnego dowódcy dywizjonu 303*, Kraków 2016, s. 22.

Aby sprawdzić umiejętności lotników w akrobacjach szkoła potrzebowała samolotów dwumiejscowych. Początkowo rolę tę spełniał Lublin R-XIII. Następnie przyszli piloci latali m.in. na PWS-A Avia BH 33, PWS-10, PZL-P.7²⁴. Szkoła miała dwie eskadry szkolne. Jedna przeznaczona była dla Kursu Wyższego Pilotażu, korzystając z samolotów myśliwskich, natomiast druga eskadra obsługiwała pozostałe kursy²⁵. Bardzo myląca mogła być nazwa szkoły, wskazująca że uczono w niej tylko strzelania i bombardowania. W rzeczywistości prowadziła jeszcze inne specjalności:

- Kurs Wyższego Pilotażu;
- Kursy strzelców samolotowych;
- Kursy rusznikarzy lotniczych (powtarzane okresowo);
- Kursy strzeleckie i bombardierskie dla pilotów i obserwatorów pułkowych;
- Szkołę ognia dla oficerów i podchorążych rezerwy personelu latającego²⁶.

Od dnia 29 czerwca 1929 r., zgodnie z decyzją komendanta szkoły, we wtorki i w czwartki od godziny 21 odbywano loty nocne. Do lotów tych, tak samo jak do skoków spadochronowych, wykorzystywano bombowiec typu Farman Goliath²⁷. W roku 1930 przeprowadzono szkolenie pilotów liniowych, mające na celu poszerzenie umiejętności obronnych i manewrów obronnych²⁸. Decyzją komendanta szkoły personel i uczniowie musieli utrzymać odpowiednią kondycję fizyczną, toteż istniały tu sekcje sportowe: lekkoatletyczna, piłki nożnej, bokserska, i tenisowa²⁹.

W latach 1929–1932 jednostka wyszkoliła na prowadzonych kursach strzelców pokładowych, rusznikarskich i pilotów liniowych, dostateczną liczbę personelu fachowego zapewniającego przekazywanie wiedzy w macierzystych jednostkach. Od tego momentu położono większy nacisk na naukę pilotów myśliwskich na Kursach Wyższego Pilotażu (bardzo poważnie pomógł w tym samolot PWS 14, umożliwiający dokonywanie pełnych akrobacji). Kursanci w trakcie nauki szkolili się na PWS 14, następnie na Avia BH 33 (tutaj już loty typowe dla walk powietrznych), Vibault 70 (ciężki i leniwy) PWS 10, a na koniec PZL-P7a.

O poziomie nauki pobieranej przez absolwentów szkoły świadczyć może fakt, że to właśnie w Grudziądzu przygotowywano się do zawodów „Challenge de Tourisme Internationale” rozgrywanych w Polsce w roku 1934. W czasie szkolenia w Grudziądzu polska ekipa, oprócz zajęć praktycznych (ćwiczone m.in. loty w zamkniętej kabinie, tzw. „ślepek” na specjalnie przygotowanym samolocie Lublin XIII T, w połączeniu z lotami długodystansowymi i tzw. „skoki przez bramkę”, której wysokość wynosiła 8 metrów³⁰), uczestniczyła w wielu wykładach teoretycznych, które głosili

²⁴ T. Ruciński, dz. cyt., s. 152.

²⁵ K. Wagner, dz. cyt., s. 77.

²⁶ A. Przedpełski, dz. cyt., s. 65.

²⁷ K. Wagner, dz. cyt., s. 77.

²⁸ T. Ruciński, dz. cyt., s. 159.

²⁹ K. Wagner, dz. cyt., s. 78.

³⁰ T. Ruciński, dz. cyt., s. 160.



Il. 1. Wręczenie nagrody najlepszemu strzelcowi w szkole
Źródło: *Ku czci poległych pilotów...*

ppłk. Krzyczkowski, inż. Grzeszczyk i inż. Tuszyński. Nad całością szkolenia czuwał osobiście komendant szkoły ppłk. Bolesław Stachoń, natomiast kierownikiem zespołu był znany pilot kpt. Piotr Dudziński³¹.

W szkole organizowano ogólnopolskie zawody myśliwskie w strzelaniu powietrznym³². Już wówczas dostrzec można było przyszłych asów przestworzy spod białoczerwonej szachownicy. W latach 1932 i 1933 zwycięzcą był kapral pilot Karol Pniak. W czasie kampanii polskiej w 1939 r. walczył w składzie 142 eskadry myśliwskiej zapisując na swoim koncie 2 i 1/4 samolotów wroga. Kolejne jego zwycięstwa na froncie zachodnim sprawiły, że trafił do Afryki, gdzie walczył jako zastępca kapitana pilota Stanisława Skalskiego w tzw. „Cyrku Skalskiego”³³.

Szkoła spełniała również ważne zadanie pod względem zacieśniania przyjaźni międzynarodowych. W roku 1931 na jej terenie odbyły się zawody lotnicze, w których brała udział reprezentacja naszego wojskowego sojusznika – Rumunii. Spotkania takie były ważnym elementem podkreślającym prawdziwość układów sojuszniczych, a wybór Grudziądza na miejsce tych zawodów bez wątpienia wskazywał na znaczenie miasta dla rozwoju polskiego lotnictwa.

W latach 1932–1934 skryształizował się profil szkolenia i obowiązujące kryteria doboru do Wyższej Szkoły Pilotażu. Rozpoczęto szkolić podchorążych III rocznika OSŁ w Dęblinie³⁴. W 1934 r. na grudziądzkim lotnisku wylądował balon „Wilno” w składzie por. Mogulski i podchorążowie rezerwy Włodek i Piekarski. Balon wchodził w skład 1 batalionu balonowego z Torunia. Pomocy załodze udzieliła szkoła

³¹ „Challenge 1934” w pełni przygotowań, „Słowo Pomorskie”, nr 8, 1934, s. 1.

³² Zawody lotnicze o mistrzostwo armji, „Słowo Pomorskie”, nr 243, 1935, s. 13.

³³ R. Budziński, Z. Otremba, dz. cyt., s. 81–82.

³⁴ T. Ruciński, dz. cyt., s. 159.



Il. 2. Zakończenie kursu pilotów
myśliwskich

Źródło: *Ku czci poległych pilotów...*

lotnicza w Grudziądzu. Wydarzenie to trafiło następnie na łamy „Słowa Pomorskiego”, tym samym dowiedzieli się o nim czytelnicy w całym województwie³⁵.

Na początku 1937 r. w placówce szkoliło się 40 kursantów³⁶. Poprzez liczne kursy przyczyniła się do całkowitego ujednoczenia poziomu wykształcenia w lotnictwie woj-skowym, co doprowadziło, decyzją Ministra Spraw Wojskowych, do jej zlikwidowa-nia 28 sierpnia 1937 r.³⁷. Pozostałością po szkole był Kurs Wyższego Pilotażu, który z dniem 20 sierpnia 1937 r. zmienił nazwę na Wyższą Szkołę Pilotażu. W później-szym okresie, przerwany wybuchem drugiej wojny światowej, zamierzano przenieść do Kielc i rozbudować podoficerską szkołę pilotażu i strzelców samolotowych z Gru-dziądza³⁸. Godłem szkoły była uskrzydłona bomba lub jej połowa ze skrzydełkami, niekiedy wpisana w szachownicę i malowana przeważnie w tylnej części kadłuba³⁹.

WYPADKI

Szkolenie pilotów myśliwskich zawsze związane było i jest z ryzykiem wypadków, do których dochodziło również w grudziądzkiej szkole. Biorąc jednak pod uwagę liczbę przeszkolonych pilotów oraz liczbę wylatanych godzin, w porównaniu z innymi jed-nostkami grudziądzka szkoła wypadła korzystnie⁴⁰. Od 1930 r. w grudziądzkiej szkole

³⁵ *Lądowanie balonu*, „Słowo Pomorskie”, nr 187, 1934, s. 7.

³⁶ L. Wyszczelski, *W obliczu Wojny. Wojsko Polskie 1935–1939*, Warszawa 2008, s. 208.

³⁷ *Kalendarz Grudziądzki*, red. K. Skowrońska, Grudziądz 2002, s. 48.

³⁸ E. Kozłowski, dz. cyt., s. 270.

³⁹ K. Wagner, dz. cyt., s. 83.

⁴⁰ T. Ruciński, dz. cyt., s. 165.

doszło do 13 śmiertelnych wypadków. Z tej liczby należy odliczyć 4 zabitych na samolocie Fokker, niewchodzącego w skład wyposażenia szkoły w locie pozaszkolnym. W ciągu 9 lat zginęło 9 osób. W tym czasie wylatano około 18 tys. godzin przy około 70 tys. startów w różnych, często trudnych, warunkach⁴¹.

Wśród poległych lotników znaleźli się również instruktorzy szkoły bombardowania i strzelania. W maju 1933 r. miał miejsce śmiertelny wypadek kapitana pilota Wacława Głowczewskiego – szefa pilotażu tutejszej szkoły. W wyniku defektu silnika samolot pilotowany przez doświadczonego pilota runął na ziemię w okolicy Lisewa (powiat chełmiński). Pilot poniósł śmierć na miejscu⁴².

Rok później (1934) podczas lotu samolotem „Potez” wypadkowi uległ kolejny instruktor, chorąży pilot Wacław Jurek i obserwator kapitan Stanisław Pokorny. Z tego samego powodu co rok wcześniej (defektu silnika), po godzinym locie samolot zaczął tracić wysokość i runął do Wisły w okolicy Nowego. Chorąży Jurek zdołał tuż nad wodą wyskoczyć z samolotu i dopłynąć do brzegu. Tyle szczęścia nie miał jednak kapitan Pokorny, który utonął w nurtach Wisły⁴³. Jego ciało odnaleziono dopiero po sześciu tygodniach⁴⁴.

Tabela 1. Zestawienie wypadków do jakich doszło w Szkole Strzelania i Bombardowania w Grudziądzu w latach 1930–1937⁴⁵

Data wypadku	Ofiara wypadku	Przyczyna
17 kwietnia 1930	sierżant pilot Kłosiński starszy majster Antoni Najderski	samolot „Potez” wpał w korkociąg
11 maja 1931	major pilot Jerzy Józef Wieniawa-Długoszowski	samolot SPAD 61 zawadził o przewody wysokiego napięcia
18 sierpnia 1931	plutonowy pilot Jan Kibler porucznik obserwator Michał Mazurek porucznik obserwator Gustaw Stanisław Dąbrowski plutonowy strzelec Jerzy Doszkiewicz	samolot typu „Fokker” spadł podczas lotu nocnego na zabudowania gospodarce
4 maja 1933	kapitan pilot obserwator Wacław Głowczewski	samolot runął na ziemię
30 kwietnia 1934	kapitan Władysław Pokorny	awaria silnika
27 czerwca 1934	porucznik obserwator Józef Leszczyński	awaria silnika; pilot próbował skakać na spadochronie

⁴¹ Tamże, s. 165.

⁴² *Katastrofa lotnicza*, „Słowo Pomorskie”, nr 105, 1933, s. 8.

⁴³ *Katastrofa lotnicza pod Nowem*, „Słowo Pomorskie”, nr 100, 1934, s. 2.

⁴⁴ Z. Zawadzki, *Zginęli śmiercią pilota*, [w:] *Kalendarz Grudziądzki 2015*, Grudziądz 2014, s. 115–123.

⁴⁵ *Katastrofa lotnicza pod Grudziądzem*, „Słowo Pomorskie”, nr 92, 1930, s. 2; *Straszna katastrofa lotnicza*, „Słowo Pomorskie”, nr 110, 1931, s. 1; *Straszna katastrofa lotnicza na Pomorzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 190, 1931, s. 1; *Katastrofa lotnicza pod Lisewem*, „Słowo Pomorskie”, nr 105, 1933, s. 8; *Katastrofa lotnicza pod Nowem*, „Słowo Pomorskie”, nr 100, 1934, s. 2; *Katastrofa lotnicza*, „Słowo Pomorskie”, nr 147, 1934, s. 2; *Katastrofa lotnicza w Grudziądzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 244, 1935, s. 5; *Straszna katastrofa samolotowa w Grudziądzu*, „Słowo Pomorskie”, nr 198, 1937, s. 10; T. Ruciński, dz. cyt., s. 165–166.

Data wypadku	Ofiara wypadku	Przyczyny
27 września 1935	Lucjan Czerniak	samolot PZL P7; pilot zginął podczas podejścia do lądowania
18 października 1935	podporucznik Józef Jakub Szmańko	w trakcie mistrzostw Polski
27 sierpnia 1937	kapral pilot Jan Folmer	samolot „Avia” BH 33

INSTRUKTORZY

O jakości szkolenia świadczy mała liczba wypadków, a to z kolei jest zasługą profesjonalnej kadry. Instruktorzy wybierani byli spośród najlepszych polskich pilotów, by zagwarantować odpowiednio wysoką jakość kształcenia. Warto przyrzeć się niektórym postaciom, z pewnością autorytetom, które kształtowały charakter młodych pilotów. Do tych osób możemy zaliczyć bez wątpienia Jana Balcerza. Był on m.in. pilotem, który w 1928 r., w trakcie awarii samolotu w czasie lotu wyskoczył ze spadochronem z wysokości 6 tys. metrów. Za ten czyn został przyjęty do angielskiego klubu lotników posiadających odznakę „Złotej gąsienicy” oraz otrzymał Brązowy Krzyż Zasługi. Brał udział w IV zawodach „Challenge”. Z uwagi na swoje umiejętności został instruktorem w Lotniczej Szkole Bombardowania i Strzelania (uczył m.in. Z. Henneberga – pilota i dowódcę eskadry dywizjonu 303, a następnie całego dywizjonu i H. Szczęsnego, na liście Bajana⁴⁶ zajmuje 11 lokatę z 9 i 1/3 pewnych zestrzeleń, 1 prawdopodobnym i 2 uszkodzonymi)⁴⁷.

Kolejną wybitną postacią związaną ze szkołą jest Bolesław Stachon, pełniący obowiązki komendanta szkoły w latach 1929–1932. W czasie pobytu we Francji w maju 1926 r. na samolocie SPAD pobił rekord świata wznoszenia się na wysokość 6 tys. metrów w czasie 14 minut i 38 sekund⁴⁸. W roku 1927 był szefem pilotażu w Centralnej Szkole Podoficerów Pilotów Lotnictwa w Bydgoszczy, a od 11 maja 1929 r. objął komendę nad Lotniczą Szkołą Bombardowania i Strzelania. W czasie kampanii polskiej dowodził lotnictwem Armii Pomorze. Zginął w czasie wykonywania lotu bojowego nad Holandią w 1941 r.⁴⁹

Jerzy Bajan był absolwentem Kursu Wyższego Pilotażu w Grudziądzu. W dniu 25 maja 1931 r. kapitan pilot Jerzy Bajan zdobył I nagrodę w Ogólnopolskiej klasyfikacji

⁴⁶ Zbiór dokumentów sporządzony przez komisję historyczną Polskich Sił Powietrznych, pt. „Polish Fighter Pilots Achievements during the Second World War”, podpisany 25 III 1946 r. przez płk. dypl. pil. Jerzego Bajana, stąd potoczna nazwa spisu „lista Bajana”.

⁴⁷ M. Szajerka, *Grudziądzki akcent międzynarodowych zawodów lotniczych IV Challenge 1934 (O Janie Balcerze)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 11, 1994, s. 213.

⁴⁸ <http://www.ipsb.nina.gov.pl/a/biografia/boleslaw-feliks-stachon> aktualizacja 12.05.2017.

⁴⁹ R. Budziński, Z. Otremba, dz. cyt., s. 61–62.



II. 3. Bolestaw Stachoń
Źródło: *Ku czci poległych pilotów...*

za najlepszą akrobację⁵⁰, został zwycięzcą „Challenge” 34⁵¹, był szefem wyszkolenia w Wyższej Szkole Pilotażu w Grudziądzu.

Jan Tadeusz Buczma pełnił funkcję instruktora strzelania w Lotniczej Szkole Bombardowania i Strzelania w Grudziądzu od 8 kwietnia 1935 r. Po krótkim pobycie w Bydgoszczy ponownie uczył w Grudziądzu, objął stanowisko wykładowcy i dowódcy pododdziału portowego tej placówki. Od 1 lutego 1936 r. służył jako dyrektor nauk, od 1 kwietnia 1936 r. jako wykładowca, a od 24 sierpnia jako dowódca pododdziału portowego⁵².

Tadeusz Rolski ukończył Kurs Wyższego Pilotażu w Lotniczej Szkole Bombardowania i Strzelania, po którym otrzymał przydział do 142 eskadry myśliwskiej w 4 Pułku Lotniczym w Toruniu. Od roku 1935 został instruktorem w Lotniczej Szkole Bombardowania i Strzelania w Grudziądzu. W czasie kampanii polskiej, w której od 2 września dowodził III dywizjonem myśliwskim, jego dywizjon zestrzelił 21 samolotów wroga. On sam w czasie drugiej wojny światowej wykonał 110 lotów bojowych i 48 lotów operacyjnych. Uczestnicząc w 32 walkach powietrznych, zapisał na swoim koncie 4 samoloty wroga zestrzelone na pewno, 4 prawdopodobnie i 6 uszkodzonych⁵³.

Tak wykwalifikowane grono instruktorów wykształciło dla polskich sił lotniczych prawdziwych asów przestworzy. Wystarczy wspomnieć choćby o Stefanie Witorzeńcu. Urodził się on w Lidzie 15 stycznia 1908 r. W roku 1930 zgłosił się do Centrum

⁵⁰ Tamże, s. 19.

⁵¹ *Zdobyliśmy po raz drugi puchar Challenge'owy*, „Słowo Pomorskie”, nr 213, 1934, s. 1.

⁵² Zeszyt ewidencyjny J.T. Buczmy – Przebieg Służby Wojskowej Jana Tadeusza Buczmy, w zbiorach autora.

⁵³ R. Budziński, Z. Otremba, dz. cyt., s. 73–75.



Il. 4. Major inż. Wereszczyński

Źródło: *Księga pamiątkowa dziesięciolecia Pomorza...*

Wyszkolenia Oficerów Lotnictwa w Dęblinie. Następnie ukończył Kurs Wyższego Pilotażu (z drugą lokatą) w Lotniczej Szkole Bombardowania i Strzelania w Grudziądzu. Wykazując się wielkimi zdolnościami jako myśliwiec został instruktorem najpierw w tej jednostce, a następnie w Wyższej Szkole Pilotażu. W czasie Bitwy o Anglię zestrzelił cztery i pół samolotu w tym niemieckiego asa Horsa „Jacob” Tietzena⁵⁴. Witold Urbanowicz (1908–1996) skończył Kurs Wyższego Pilotażu w Grudziądzu w 1934 r. W czasie drugiej wojny światowej na swoim koncie zapisał 17 pewnych zestrzeleń i jedno prawdopodobne⁵⁵.

W bitwie o Anglię w 1940 r. uczestniczyło 145 polskich pilotów. Zestrzelili oni 203 samoloty nieprzyjaciela⁵⁶. Wśród tych pilotów 59 w swojej lotniczej przygodzie zdobywało umiejętności nad Grudziądzem⁵⁷.

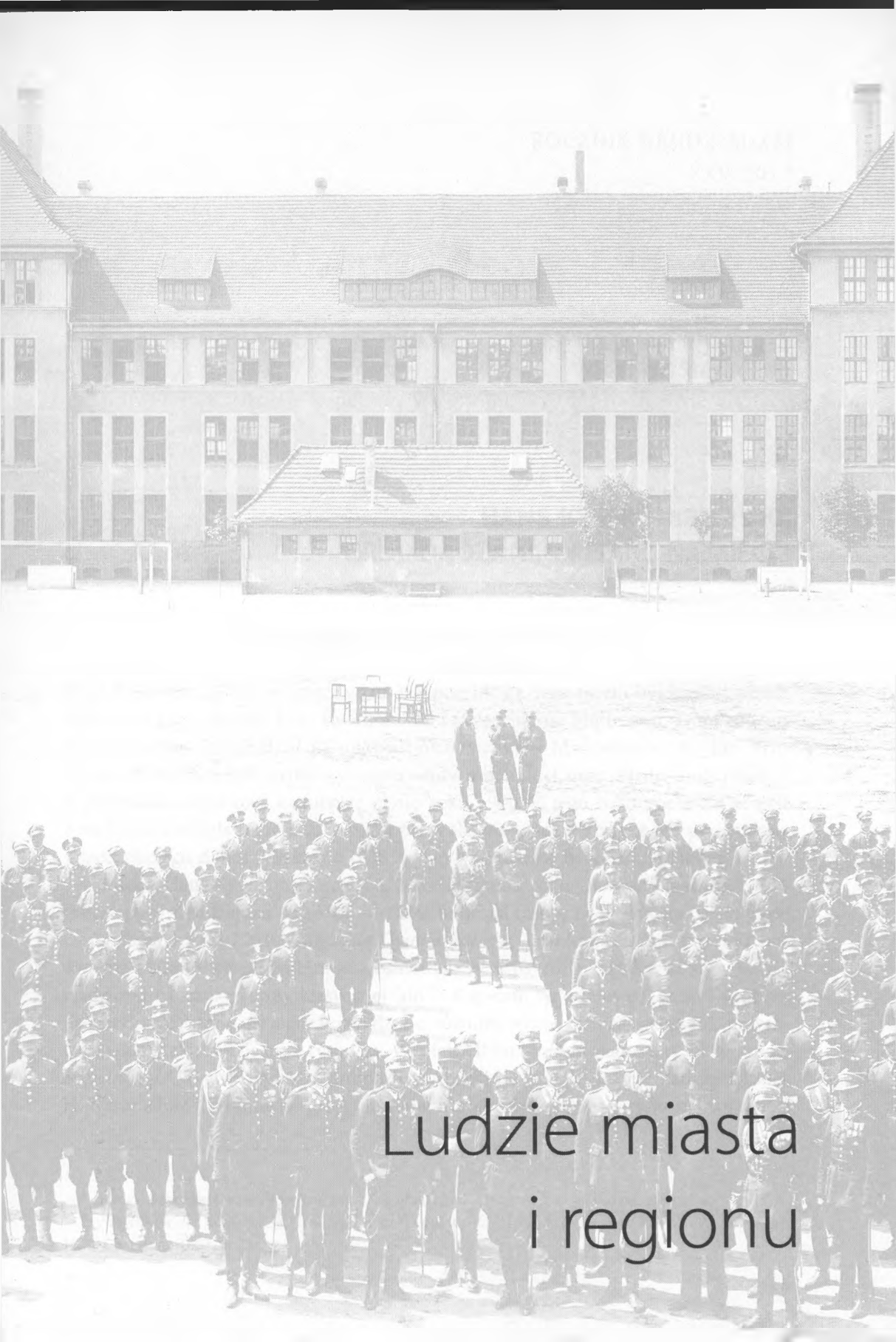
Szukając kolebki polskiego lotnictwa najczęściej myślimy o Dęblinie, zapominając o wspaniałej historii Grudziądza i o wkładzie, jakie to miasto włożyło w rozwój polskiego lotnictwa. Warto jednak pamiętać, że takie asy przestworzy jak gen. pil. Stanisław Skalski i płk. pil. Witold Urbanowicz zdobywały swoje umiejętności i wiedzę nad grudziądzkim niebem.

⁵⁴ Tamże, s. 137–138.

⁵⁵ <http://www.polishairforce.pl/urbanowicz.html> aktualizacja 12.05.2015.

⁵⁶ Kampania powietrzna głównie nad południową i centralną Anglią. Walki toczone były między siłami koalicji antyhitlerowskiej a niemieckim lotnictwem Luftwaffe, trwały od 10 lipca do 31 października.

⁵⁷ R. Budziński, Z. Otremba, dz. cyt., s. 106.



Ludzie miasta
i regionu

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

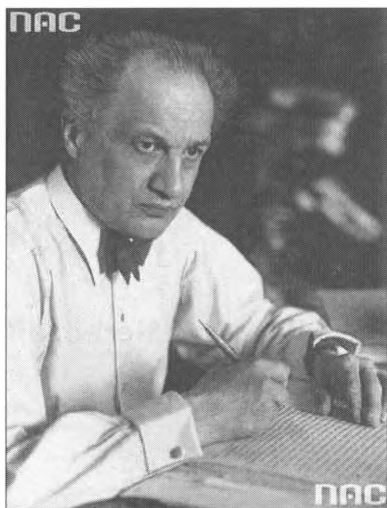
HANS KYSER (1882–1940) GRUDZIĄDZANIN, PISARZ NIEMIECKI

Hans Kyser urodził się w Grudziądzu 22 lipca 1882 r. Jego ojcem był kupiec, przedsiębiorca i rajca miejski Fritz Kyser, matką Marie z domu Hüttmann. Dom rodziny Kyser znajduje się (do dziś) na rogu współczesnej ulicy Mickiewicza i Rynku¹. Fritz Kyser był właścicielem małej wytwórni wody mineralnej oraz składu drogowego. Z pewnością kupił ową kamienicę około roku 1900. Z tego roku pochodzi zdjęcie z rozbiórki kościoła na Rynku, na którym w tle widać też rozbiórkę lub przebudowę wspomnianego domu. Jeszcze w 1898 r. jego właścicielką była Minna Hewert.

Młody Hans Kyser uczęszczał do, istniejącego od roku 1866, seminarium ewangelickiego w Grudziądzu. Od 1882 r. szkoła ta nosiła nazwę *Evangelisches Gymnasium zu Graudenz*, a od 1901 *Königliches Gymnasium zu Graudenz*. Nauka, poprzedzona dwiema klasami wstępnymi, trwała osiem lat. W programie kształcenia silny nacisk kładziono na naukę łaciny klasycznej (do 7–8 godzin tygodniowo), greki i języków niemieckiego i francuskiego. Prowadzono również lekcje historii, geografii, przyrody, matematyki, religii oraz rysunku. W niewielkim stopniu nauczano także języka angielskiego². W grudziądzkim gimnazjum, dzięki doskonałej kadrze nauczycielskiej, H. Kyser zdobył gruntowne przygotowanie humanistyczne, które stało się doskonałą

¹ *Neues Adressbuch von Graudenz mit Einschluss der Feste Courbier...*, Graudenz 1913, s. 77.

² *Programm des Königlichen Gymnasium zu Graudenz: für das Schuljahr von Ostern 1872 bis Ostern 1873*, Graudenz 1873, s. 23.



Il. 1. Hans Kyser

Źródło: NAC, sygn. 2-14270. <https://audiovis.nac.gov.pl/obraz/49199/h:193/>

podstawą dla jego dalszego wykształcenia³. Po ukończeniu szkoły rozpoczął studia na *Friedrich-Wilhelms-Universität* w Berlinie⁴. Studiował trzy kierunki: historię, germanistykę i filozofię. Był w kręgu oddziaływania noblisty – G. Hauptmanna w ramach tzw. „Der Friedrichshagener Dichterkreis”. Następnie pracował jako wolny literat. Pierwsze dzieło to powieść napisana w 1909 r. nosząca tytuł *Der Blumenhiob*. Dwa lata później opublikował kolejny utwór, dramat *Titus und die Jüdin*⁵. Uwagę szerszej publiczności przyciągnął w roku 1912 opublikowanym w „*Neue Rundschau*” atakiem na „*Deutsche Schillerstiftung*”⁶.

Podczas pierwszej wojny światowej H. Kyser był korespondentem wojennym przede wszystkim na froncie wschodnim w Rosji. Pod koniec wojny zaczął dostrzegać niebezpieczeństwo utraty przez Niemców – na rzecz powstającego państwa polskiego – jego rodzimej prowincji Prus Zachodnich, w tym także Grudziądzka. Postanowił wówczas zaangażować się w walkę o utrzymanie wspomnianej prowincji w granicach powojennych Niemiec. W roku 1932 napisał dramat pt. *Es brennt an der Grenze*, przedstawiający losy Niemców z Prus Zachodnich w Polsce i krzywdę „wypędzonych z ojczyzny”⁷. Dzieło to, wpisujące się w propagandową histerię o obliczu nacjonalistycznym, zostało nawet zaadaptowane na potrzeby słuchowiska w roku 1933. Rok później bielefeldzkie i lipskie wydawnictwo Velhagen & Klasing wydało jego teksty

³ G. Roethe, *Meine Vaterstadt Graudenz*, „*Ostdeutsche Monatshefte*”, 3 Jg., 1922, nr 1, s. 7.

⁴ E. Fischer, *Kyser, Hans Schriftsteller*, [w:] *Neue Deutsche Biographie*, Bd. 13, Berlin 1982, s. 358.

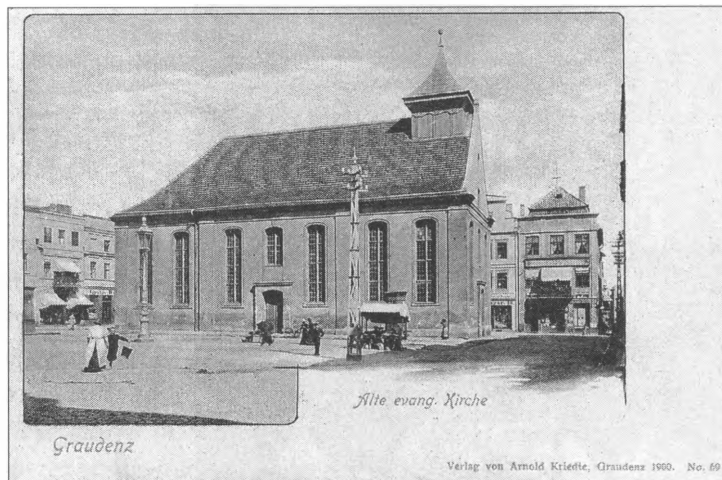
⁵ S. Kirsten, *Haben Sie mich gehasst? Antworten für Martin Beradt (1881–1949). Schriftsteller, Rechtsanwalt. Berliner jüdischen Glaubens*, Oldenburg 1999, s. 169.

⁶ H. Kyser, *Die Deutsche Schillerstiftung*, [w:] *Die Neue Rundschau*, Bd. 1, 1912, s. 108, 121, 402–419; Następnie też: *Umwandlung der Deutschen Schillerstiftung*, [w:] *Vossische Zeitung*, nr 390, Berlin 1919 (8.08.1919).

⁷ J. Chodera, *Literatura niemiecka o Polsce*, Katowice 1969, s. 54.

Il. 2. Dom Kyserów w Grudziądzu, na rogu ul. Mickiewicza i Starego Rynku, 1900

Źródło: MG, Historia, brak sygn.



polityczno-historyczne *Lebenskampf der Ostmark*⁸, pierwotnie będące jego wykładami radiowymi prowadzonymi od października 1932 do kwietnia 1933 r. W istocie jest to zbiór siedmiu tekstów odzwierciedlających narodowo-polityczne poglądy Kysera, silnie umiejscowione w historii. Niewątpliwie trudno zarzucić autorowi brak znajomości wielu faktów i procesów historycznych zwłaszcza w odniesieniu do dziejów państwa zakonu krzyżackiego w Prusach oraz Prus Zachodnich, ale Kyser jawi się w nich jako zdecydowany nacjonalista o znacznej dozie antypolonizmu, który w żaden sposób nie może się pogodzić z utratą niemieckiego wschodu na skutek postanowień traktatu wersalskiego⁹. Krytykę tych postanowień, która oznaczała ponadto opuszczenie dawnego terytorium Rzeszy przez wielu Niemców, łączył z całkowitym odrzuceniem polskich praw do Pomorza Gdańskiego i ziemi chełmińskiej, a z drugiej strony z wyolbrzymianiem kulturotwórczej roli Niemców na tym obszarze¹⁰. Ostatni rozdział zakończył wymownym zapisem: „Nicht am Rhein, an der Weichsel Liege heute Deutschlands, ja Europas Schicksal”¹¹. Jego poglądy narodowo-historyczne, dzięki audycjom w Deutschlandsender I, transmitowanych spod podberlińskiej radiostacji na falach długich na całe Niemcy, miały silny wpływ na kształtowanie opinii publicznej¹².

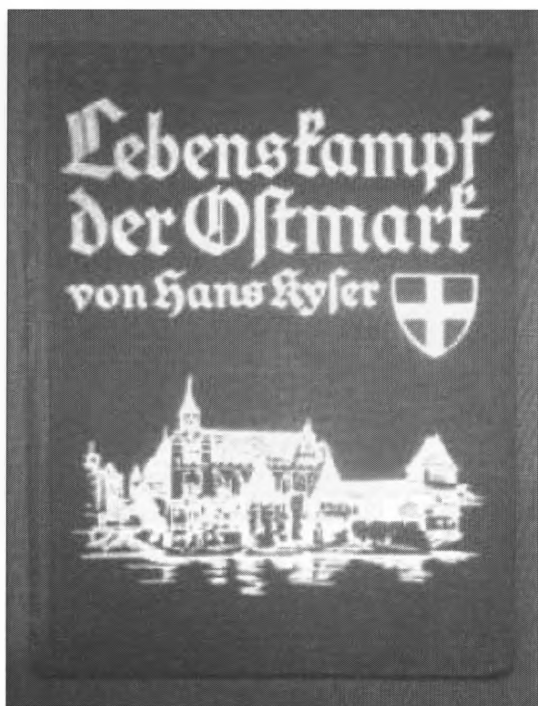
⁸ H. Kyser, *Lebenskampf der Ostmark*, Bielefeld-Leipzig 1934.

⁹ E. Fischer, dz. cyt., s. 358.

¹⁰ Tamże, s. 41 i passim.

¹¹ Tamże, s. 267.

¹² W rozdziale książki *Lebenskampf...* zatytułowanym *Von der deutsche Bürgerkrone*, przedstawiając utracone po 1919 r. przez Niemcy na rzecz odrodzonego państwa polskiego miasta w dawnych Prusach Zachodnich H. Kyser odniósł się również do swojego rodzinnego miasta. Jawi się w tym fragmencie jako zwolennik germańskiej koncepcji nazwy miasta, wywodząc go od germańskich Greutingerów. Wspomina Wieżę Klimek, spichrze oraz kościół św. Mikołaja, co według niego, jako całość, tworzyło najpiękniejszą i pełną siły panoramę niemieckiego wschodu. Mikołaja z Ryńska, ściętego podstępnie na



Il. 3. Okładka książki H. Kysera *Lebenskampf der Ostmark*

W podobnym duchu, w 1937 r., powstało inne dzieło grudziądzkiego pisarza: *Wolken am Horizont* – sztuka teatralna w pięciu aktach¹³.

Na gruncie organizacyjno-literackim warto wspomnieć, że na przełomie lat 1920 i 1921 Kyser pełnił z powodzeniem funkcję dyrektora handlowego „Schutzverbandes deutscher Schriftsteller” (SDS). Na tym polu, w licznych artykułach prasowych, toczył walkę o udział w zyskach wydawnictw sprzedających twory niemieckich autorów zagranicą¹⁴. Starał się również o zabezpieczenie socjalne tej grupy twórców kultury. Równocześnie w 1921 r. zdobył etat w wydawnictwie S. Fischer Verlag. Bardzo ważne dla dalszej kariery Kysera było objęcie posady szefa działu literackiego w dużej bawarskiej wytwórni filmowej „Münchner Bavaria Film AG”. Rozpoczęło to bardzo

rynku grudziądzkim po bitwie grunwaldzkiej, określa jako zdrajcę. W jego pamięci pozostawała również fryderycjańska twierdza i jej rola w zmaganiach przeciw Napoleonowi. Ponadto warto wspomnieć jego stereotypową ocenę czasów polskich w okresie nowożytnym i doprowadzenie do upadku gospodarczego miasta (*polnische Starostenwirtschaft*). Dopiero przejście Grudziądza do Prus stworzyło warunki do dalszego rozwoju miasta.

¹³ Z innych utworów H. Kysera warto wymienić: nowele *Aprikosenbäumchen*, *Tango argentino*, powieść *Das Gastmahl des Domitian*, tragedię *Medusa*, komedię *Abschied von der Liebe* oraz komedię romantyczną *Rembrandt vor Gericht*.

¹⁴ E. Fischer, dz. cyt.

aktywny okres jego nowej pasji – pisanie scenariuszy do coraz liczniejszych produkcji filmowych, najpierw niemych, a później dźwiękowych. Trzeba zauważyć, że szczególne zainteresowanie okazywał tematyce historycznej. W 1922 r. napisał scenariusz do filmu *Nathan der Weise*, dwa lata później do *Arabella, der Roman lines Pferdes, Faust* w reżyserii F.W. Murnau'a (1925/1926)¹⁵. W Polsce mało znany jest fakt, że to on jest autorem scenariusza do pierwszej niemieckiej produkcji dźwiękowej. Był to film pod tytułem *Das Mädchen mit den Schwefelhölzern*, technicznie będący jednak nieudaną produkcją wytwórni filmowej UFA (Universum Film AG). Lata 30. w okresie III Rzeszy przyniosły kolejne filmy: *Der Student von Prag* (1932) oraz *Der Kurier des Zaren* (1936). W erze radia H. Kyser chętnie pisał scenariusze wielu słuchowisk. Warto wymienić przede wszystkim: *Prozeß Sokrates* (1929), *Der Tod des Sockrates* (1930), *Wiederaufnahmeverfahren in Sachen Rembrandt* (1931) oraz opublikowane drukiem w roku 1933 przez wydawnictwo Velhagen & Klasing *Schicksal um Norck*. Według E. Fischera środkowa część trylogii *Der letzte Akt*, zatytułowana *Ankommt eine Depesche* jest również emitowana współcześnie¹⁶.

Poza wymienionymi wyżej produkcjami filmowymi, do których H. Kyser pisał scenariusze w 2. poł. lat 20. XX w., z wątkami historycznymi należy dodać bardzo ważny dla publiczności niemieckiej film *Luther* z 1927 r.¹⁷ Film ten był jednocześnie, na ogół dobrze przyjętym, jego debiutem reżyserskim.

Apogeum aktywności pisarskiej grudziądzkiego pisarza przypada niewątpliwie na lata Republiki Weimarskiej. W okresie nazistowskim, na krótko przed wybuchem drugiej wojny światowej, powstały już tylko nieliczne dzieła. Nie jest bliżej znana kwestia jego stosunku do reżimu III Rzeszy.

Hans Kyser zmarł nieoczekiwanie 22 (lub 24) października 1940 r. w wieku 58 lat w Berlinie w następstwie przeprowadzonej operacji.

¹⁵ K. Weniger, *Das große Personenlexikon des Films*, Bd. IV, s. 530.

¹⁶ Tamże, s. 358.

¹⁷ www.difarchiv.deutsches-filminstitut.dedt2tp0127htm.

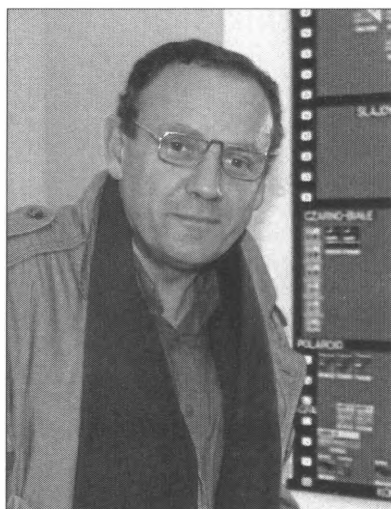
Małgorzata Kurzyńska

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**RYSZARD BOGUWOLSKI
(2 MARCA 1942–11 MAJA 2015)**

15 maja 2015 roku na cmentarzu rzymskokatolickim w Toruniu, przy ul. Wybickiego 78–80 pożegnaliśmy wieloletniego dyrektora Muzeum w Grudziądzu, archeologa – Ryszarda Boguwolskiego.

Ryszard Boguwolski urodził się 2 marca 1942 r. w Międzyzlesiu k. Turku w Wielkopolsce w rodzinie inteligenckiej jako syn Stanisławy z domu Wawrzyniak i Bolesława. W 1946 r. rodzice wraz z dziećmi, Ryszardem i jego starszą siostrą Elżbietą, przenieśli się do Chełmna, gdzie ojciec podjął pracę jako nauczyciel. Ryszard wraz z siostrą rozpoczął edukację w szkole podstawowej i gimnazjum, a następnie w szkole średniej – w Liceum Ogólnokształcącym im. Mikołaja Kopernika. W roku 1960, po złożeniu egzaminu dojrzałości, rozpoczął studia archeologiczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu na Wydziale Humanistycznym, które ukończył w 1966 r. Pracę dyplomową pod kierunkiem prof. Kazimierza Żurowskiego poświęcił zabytkom pow. wąbrzeskiego „Powiat wąbrzeski w pradziejach i średniowieczu”. Po ukończeniu studiów, 2 stycznia 1967 r., rozpoczął pracę w Muzeum w Grudziądzu, obejmując kierownictwo Działu Archeologii. Z instytucją tą współpracę rozpoczął jednak dużo wcześniej, bowiem już jako student uczestniczył w badaniach muzeum na wczesnośredniowiecznym cmentarzysku w Grucznie – nekropoli badanej przez M. Tuszyńskiego od roku 1964. Po tragicznej śmierci M. Tuszyńskiego w 1966 r., R. Boguwolski kontynuował dzieło swojego poprzednika, doprowadzając do całkowitego rozpoznania cmentarzyska, odsłaniając około 200 na 460 tam znalezionych pochówków. Badania te dostarczyły niezwykle bogatego zespołu zabytków z XI i XII w.



Ryszard Boguwolski (1942–2015)

W roku 1968 R. Boguwolski rozpoczął badania na kolejnej, bardziej rozległej, bo liczącej około 1300 pochówków, i nieco późniejszej (XIII–XIV w.) nekropoli. Również to cmentarzysko dostarczyło interesujących, choć nieco skromniejszych, źródeł. Wyniki badań na obu cmentarzyskach prezentował w sprawozdaniach, na rozlicznych sesjach i konferencjach, publikował w „Komunikatach Archeologicznych” wydawanych w Bydgoszczy oraz „Informatorze Muzeum w Grudziądzu”.

Koniec lat 60. XX w. to również ważny okres w jego życiu osobistym. W 1968 r. zawarł związek małżeński z Urszulą z d. Śmiglewską. W kolejnym roku na świat przyszedł ich syn, Tomasz.

Na przełomie lat 60. i 70. XX w. R. Boguwolski podjął nowy temat badawczy związany ze średniowiecznym osadnictwem obronnym północnej części ziemi chełmińskiej. Badania prowadził pod opieką i ze wsparciem naukowym prof. Kazimierza Żurowskiego z Katedry Archeologii UMK w Toruniu. Wspólnie z Andrzejem Kołą i Gerardem Wilke z Katedry Archeologii Polskiej, inicjują wiele badań weryfikacyjno-sondazowych ośrodków grodowych ziemi chełmińskiej, świeckiej i brodnickiej. Już w 1967 r., wspólnie z A. Kołą, rozpoczął prace na grodziskach w Świeciu n. Osą, Grucie i Mełnie. W latach 1969–1972 badał zespoły grodowe w okolicach Brodnicy: w Długim Moście i Brodnicy-Michałowie oraz na grodach w Wielądzu, Orłowie, Gawłowicach, Gołębiewku, Szembruku, Plemiętach, Grucie, Mełnie, Mędrzycach, Słupskim Młynie, Ryńsku, Rogóźnie, a także na Górze Zamkowej w Grudziądzu. Wspólnie z G. Wilke prowadził badania o podobnym charakterze na trzech grodziskach – w Bzowie, Sartowicach i Gródku k. Drzycimia, w powiecie świeckim. Jego zainteresowania nie ograniczały się do badań stanowisk średniowiecznych, podejmował działania zmierzające do ratowania i rozpoznania stanowisk z innych okresów, m.in. w latach 1968–1972 prowadził badania ratownicze osady kultury łużyckiej w Parskach

k. Grudziądz, cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich w Jaworzu k. Wąbrzeźna, grobów skrzynkowych kultury pomorskiej w Bąkowie, Osnówku i Ernestowie na ziemi świeckiej. W roku 1970 wziął udział w akcji ratowniczej nad jeziorem Pakoskim w Janikowie, prowadzonej pod auspicjami Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN, mającej na celu przebadanie 50, zagrożonych bezpowrotnym zalaniem wodą, stanowisk.

Wiele wyprzedzających badań weryfikacyjno-sondażowych podjętych przez tego badacza w latach 1968–1972 na grodziskach średniowiecznych, doprowadziło do opracowania szczegółowych wniosków i postulatów badawczych, a w konsekwencji do podjęcia przez niego systematycznych badań w zakresie problematyki „Średniowiecznego osadnictwa obronnego”. R. Boguwolski podjął badania w Słupskim Młynie, w Mełnie, Osieczku, Świeciu n. Osą, Rogóźnie-Zamku, Szembroku, Szywnawaldzie, Pokrzywnie, Plemiętach, Grucie. Dostarczyły one wyjątkowych źródeł nieruchomości oraz ruchomych wczesno- i późnośredniowiecznych w postaci materiału ceramicznego i metalowego. Wczesnośredniowieczne naczynia stały się podstawą do wyróżnienia faz garncarskich oraz do opracowania chronologii i wyznaczenia faz osadniczych na wielu wczesnośredniowiecznych grodziskach ziemi chełmińskiej.

Wśród badanych przez R. Boguwolskiego późnośredniowiecznych ośrodków grodowych do wyjątkowych należy gródek rycerski w Plemiętach, ewenement w skali Polski i Europy. Odkrycia dokonane w Plemiętach według słów wielu znakomitych badaczy średniowiecza, w tym Andrzeja Nadolskiego, wpisały się na stałe i zajęły poczesne miejsce w dziejach badań nad kulturą polskiego średniowiecza. Wzbogaciły one istotnie wiedzę o charakterystycznej odmianie fortyfikacji występującej w późnym średniowieczu, tj. gródku na stożku, jak i dostarczyły wielu bezcennych danych istotnych do rekonstrukcji średniowiecznych wież mieszkalnych w Polsce. O naukowej wadze odkryć w Plemiętach zdecydowały nie tylko elementy konstrukcyjne gródka, ale znalezione wytwory kultury materialnej. Wyniki wieloletnich badań odkrywca prezentował na wielu konferencjach i sympozjach naukowych w Warszawie, Gdańsku, Łodzi, a także na wystawach czasowych, jak chociażby w salach Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie w 1978 r. – „Gródek krzyżacki koło Grudziądza” – ekspozycji przygotowanej z okazji VIII Kongresu Międzynarodowego Stowarzyszenia Muzeów Broni i Historii Wojskowej. W 1988 r. zabytki z Plemięt prezentowane były w Łodzi na wystawie „Średniowieczne i nowożytnie siedziby obronne w Polsce”.

Ryszard Boguwolski nie tylko włączył się aktywnie w pozyskiwanie nowych źródeł archeologicznych, ale systematycznie je opracowywał oraz udostępniał społeczeństwu poprzez przygotowywanie stałych ekspozycji. W 1970 r. z jego inicjatywy stała wystawa „Pradzieje ziemi chełmińskiej” poszerzona została o nowe nabytki z Gruczna. W roku 1973 część poświęcona Grucznu zyskała nową oprawę i aranżację i przekształciła się w odrębną ekspozycję „Wczesnośredniowieczne Gruczno n. Wisłą”. W 1976 r., zgodnie z jego pomysłem i scenariuszem, dotychczasowa wystawa

„Pradzieje ziemi chełmińskiej” została przekomponowana na „Najdawniejsze dzieje północnej części ziemi chełmińskiej”.

W latach 1976–1978 R. Boguwołski podjął kolejne działania badawcze na ziemi świeckiej (administracyjnie już na terenie województwa bydgoskiego), rozpoczynając badania archeologiczno-konserwatorskie zamku pokrzyżackiego w Gródku, gm. Drzycim. Uczestniczył także w wykopaliskach na zamku w Nowem n. Wisłą.

Rok 1979 był przełomowy w jego życiu zawodowym – z dniem 1 września został dyrektorem Muzeum w Grudziądzu. Funkcja ta w żadnym stopniu nie ograniczyła jego aktywności archeologicznej. Godził w równym stopniu obowiązki administracyjne z pracami naukowo-badawczymi, znajdując także czas na podnoszenie swoich kwalifikacji zawodowych, podejmując w roku 1983 Podyplomowe Studia Muzeologiczne na UMK w Toruniu. Początek lat 80. XX w. to okres przygotowań grudziądzkiego muzeum do obchodów 100-lecia zbiorów tej instytucji. W planach dyrektora, w dalszym ciągu badacza i archeologa, były nie tylko prace koordynujące oficjalne uroczystości, ale także udział w realizacji dwóch stałych wystaw archeologicznych, których był współautorem „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach” i „Pradzieje ziemi chełmińskiej”. Uroczyste otwarcie wystaw w nowo odrestaurowanych spichrzach 13/15, uświetniło główne obchody rocznicowe Muzeum, w dniu 27 września 1984 r. Kolejny, 1985 rok, kończy kilkuletni okres jego intensywnych działań w pozyskiwaniu środków finansowych na konserwację, a także naukowe opracowanie materiałów źródłowych z gródka rycerskiego w Plemiętach uwiecznionych monografią *Plemięta – średniowieczny gródek w ziemi chełmińskiej*.

Lata 80. XX w. to okres dalszych badań R. Boguwołskiego w ramach programu „Osadnictwo obronne północnej części ziemi chełmińskiej” i kolejnych prac rozpoznawczych nad ośrodkami grodowymi usytuowanymi na ziemi brodnickiej: Pokrzydowie, Jaguszewicach, Płowęzy, a także ponowny powrót do już badanych ośrodków (m.in. Słupski Młyn).

Na początku lat 90. XX w. muzeum grudziądzkie aktywnie włączyło się w obchody 700-lecia miasta, organizując wystawy poświęcone tej rocznicy. R. Boguwołski został członkiem Komitetu Obchodów Miasta, uczestnicząc także we wspólnym przedsięwzięciu monograficznym – *Dzieje Grudziądza* – w którym jest autorem rozdziału *Region Grudziądza w pradziejach i wczesnym średniowieczu*. Praca ta ukazała się w roku 1992.

Początek lat 90. to ważny etap w historii grudziądzkiego muzeum. Z instytucji podległej merytorycznie i finansowo Ministerstwu Kultury stało się placówką samorządową. Początki transformacji były bardzo trudnym okresem dla jednostki i pracowników. Zaangażowanie i postawa dyrektora przyczyniły się do tego, iż profil i działania statutowe instytucji pozostały niezmienione. W okresie tym zdobywał środki finansowe nie tylko na bieżącą działalność, ale także remonty i modernizację obiektów muzealnych.

W latach 1990–1992 podjął kolejne badania nad zespołem grodowym w Wielądzu, ośrodku grodowym w Mędrzycach (Świecie n. Osą). Od roku 1991, wspólnie z A. Kołą z Instytutu Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu, zajął się nową tematyką badawczą – przedkolacyjnym oraz lokacyjnym ośrodkiem miejskim w Radzynie Chelmińskim.

Wyniki wieloletnich badań były przedmiotem wielu jego specjalistycznych opracowań. Do takich należą opracowania dotyczące badanych grodzisk umieszczone w „Informatorze Muzeum w Grudziądzu” oraz w publikacji *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chelmińskiej*, z roku 1994, pod red. J. Chudziakowej, przygotowanej w Instytucie Archeologii i Etnologii UMK w Toruniu. W części katalogowej jest autorem i współautorem części poświęconych grodziskom: Jaguszewice, Mełno, Osieczek, Pokrzydowo, Pokrzywno, Słup, Świecie n. Osą, Wielądź.

W roku 1996 otwarto kolejną wystawę autorstwa R. Boguwolskiego, poświęconą zabytkom z grucznieńskiej nekropoli – „Średniowieczna Bizuteria w Grucznie”. Ekspozycja została uhonorowana wyróżnieniem w ogólnopolskiej edycji organizowanej przez Ministerstwo Kultury i Sztuki – „Najważniejsze Wydarzenie Muzealne Roku 1996”.

Szczególnego znaczenia w kręgu jego poczynań naukowych nabrała tematyka zamków krzyżackich, a efektem jego dociekań stała się wystawa „Zamki Krzyżackie w Polsce”, otwarta w salach grudziądzkiego Muzeum w grudniu 2002 r. Ekspozycji towarzyszył katalog wydany przy współpracy z M. Haftką. Została ona zaprezentowana kolejno w Münster, w Muzeum w Krokowej i Pieniężnie oraz w Konsulacie w Kaliningradzie.

Ryszard Boguwolski był inicjatorem wielu przedsięwzięć, nie tylko z zakresu archeologii. Będąc dyrektorem aktywnie angażował się we współpracę z ośrodkami muzealnymi i placówkami badawczymi z kraju i zagranicy. Jedną z pierwszych znaczących realizacji była prezentacja w 1986 r. zabytków z Gruczna (wystawa „Wczesnośredniowieczna biżuteria z Gruczna”) w Museum für Regionalgeschichte und Volkunde w Gotha. Kolejnym było zaprezentowanie w 1990 roku zabytków z Plemiń na wystawie „800 Jahre Deutscher Orden” w Germanisches Nationalmuseum w Norynberdze. Był współorganizatorem i pomysłodawcą przedsięwzięcia „Muzea Pomorza Nadwiślańskiego”. Jedno ze spotkań odbyło się w salach grudziądzkiego Muzeum, w 1995 r. Następnym ważnym przedsięwzięciem, zakończonym sukcesem, było doprowadzenie do wpisania Muzeum w Grudziądzu w poczet Muzeów Rejestrowanych. Był jednym z głównych inicjatorów współpracy kulturalnej między partnerskimi miastami – Grudziądzem, niemieckim Gütersloh i szwedzkim Falun. Z jego inicjatywy i przy jego współudziale zaprezentowano wiele znaczących polskich wystaw, głównie w Gütersloh, oraz niemieckich w Grudziądzu. W ramach tej współpracy, podczas Tygodnia Kultury Europejskiej, zaprezentował wystawy „Zamki Krzyżackie w Polsce” (2000 r.) oraz „Średniowieczna biżuteria z Gruczna” (2002 r.).

Ryszard Boguwolski był nie tylko aktywnym badaczem i naukowcem, ale także społecznikiem. Z jego inicjatywy powołano w Grudziądzu (20 stycznia 1970) Oddział

Polskiego Towarzystwa Archeologicznego, od 1972 r. Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego, którego (od samego początku aż do roku 1991) był prezesem. Był inicjatorem wielu akcji popularyzatorskich, jak chociażby spotkań sobótkowych organizowanych w latach 1973–1975, przeprowadzonych na grodziskach w Słupskim Młynie i w Szembruku z udziałem pracowników Katedry Archeologii UMK w Toruniu, Muzeum Etnograficznego w Toruniu i koła pletwonurków z bydgoskiego klubu Archeologii Podwodnej i społeczności lokalnych. W latach 2001–2008 był członkiem Rady Muzeum w Brodnicy, od 2003 r. członkiem Rady Kultury przy Prezydencie Miasta Grudziądza, członkiem Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury i Związku Muzeów Polskich.

Prowadził ożywioną działalność w zakresie edukacji i popularyzacji dziedzictwa archeologicznego, m.in. organizując prelekcje dla dzieci i młodzieży szkolnej, na których prezentował wyniki swoich badań, opowiadając o dziedzictwie kulturowym najbliższego otoczenia. Był autorem cyklu wystaw o grodach i zamkach północnej części ziemi chełmińskiej prezentowanych w szkołach powiatu grudziądzkiego, m.in.: w Wydrznie, Słupie, Radzynie Chełmińskim.

Za zasługi w zakresie upowszechniania kultury w roku 1974 otrzymał wyróżnienie „Zasłużony Działacz Kultury”. W 1982 r. uzyskał dyplom honorowy Ministra Kultury za zasługi w rozwoju i upowszechniania kultury w województwie toruńskim, a w 1983 odznaczony został Srebrnym Krzyżem Zasługi, w kolejnych latach Srebrną i Złotą Odznakami Opieki nad Zabytkami. W roku 1980, w 10-lecie grudziądzkiego oddziału PTAiN, otrzymał wyróżnienie-medal „Zasłużonemu dla Polskiego Towarzystwa Archeologicznego i Numizmatycznego” nadany przez Zarząd Główny PTAiN w Warszawie.

Był dziadkiem dwóch uroczych wnuków Michała i Bartka. Im też poświęcał każdą wolną wakacyjną chwilę. Chętnie oddawał się również wielkiej swojej pasji – wędkowaniu – oraz grze w brydża, jednak nadmiar obowiązków nie pozwalał na to zbyt często. Praca zawodowa, badawcza i naukowa wypełniała całkowicie jego życie. Wyzwaniem była dla niego kolejna rocznica powstania Muzeum w Grudziądzu, tj. obchody 120-lecia zbiorów, przypadająca w 2004 r. Z tej okazji, z jego inicjatywy, przygotowano kolejne wydawnictwo *Archeologia północnej części ziemi chełmińskiej*, której był współautorem oraz przewodnik po stałych wystawach archeologicznych Muzeum w Grudziądzu, a także opracowanie poświęcone badaniom w Plemiętach, Grucznie oraz obszernej monografii poświęconej muzeum: *120 lat Muzeum w Grudziądzu*. Rocznicą ta była doskonałą okazją do zmiany nazwy Muzeum, z Muzeum w Grudziądzu na Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

31 grudnia 2008 r. Ryszard Boguwolski przeszedł na emeryturę, jednak nie zapomniał o Muzeum i często do niego wracał. 19 września 2014 r., z okazji kolejnego jubileuszu 130-lecia istnienia Muzeum, z inicjatywy następczyni, dyrektor Małgorzaty Kurzyńskiej, został uhonorowany przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego srebrnym medalem *Gloria Artis*.

Ryszard Boguwolski przepracował w grudziądzkim Muzeum 41 lat, pozostawił po sobie niekwestionowany dorobek naukowy, ponad 100 publikacji oraz badania i kolekcje archeologiczne, które są wizytówką grudziądzkiego Muzeum.

WYKAZ BADAŃ ARCHEOLOGICZNYCH, KTÓRE PROWADZIŁ LUB W KTÓRYCH UCZESTNICZYŁ RYSZARD BOGUWOLSKI¹

- Gruczno: 1967–1972 – badania archeologiczne zespołu osadniczego, stan. 1, 2 (grodzisko, osada podgrodowa, cmentarzyska, 1, 2); współpraca G. Wilke (1968), G. Kriesel, A. Florkowski (1968).
- Skrzyniska: 1967 – badania ratownicze grobu skrzynkowego, pow. świecki.
- Świecie n. Osą: 1967, 1976–1980, badania powierzchniowe, sondażowe i wykopaliskowe na zespole osadniczym w Świeciu n. Osą (1967–1977); współpraca A. Kola, W. Matuszewska-Kola, M. Kochanowski (1979) i R. Kirkowski (1980).
- Bzowo, Gródek, Sartowice: 1968, współuczestnictwo w badaniach powierzchniowych i sondażowych na grodziskach w Bzowie, Gródku, Sartowicach, pow. świecki, kier. G. Wilke.
- Grabowo: 1968 – badania ratownicze grobu popielnicowego w Grabowie, pow. świecki; współpraca A. Florkowski.
- Jaworze: 1968 – badania ratownicze na cmentarzysku w Jaworzu, stan. 1, pow. wąbrzeski.
- Parski: 1968 – badania ratownicze w Parskach, stan. 1, pow. grudziądzki.
- Bąkowo: 1969 – badania ratownicze grobu skrzynkowego Bąkowie, pow. świecki.
- Grażawy (Długi Most): 1969, współuczestnictwo w badań sondażowych w Grażawach (Długim Moście), pow. brodnicki, kier. A. Kola.
- Melno: 1969, 1971, 1973 – badania powierzchniowe i szerokopłaszczyznowe na grodzisku w Melnie, stan. 1, pow. grudziądzki, współpraca. A. Kola (1971, 1973).
- Janikowo: 1970 – badania archeologiczne na stan. 9 w Janikowie, pow. inowrocławski.
- Michałowice: 1970 – badania archeologiczne w Michałowicach, pow. brodnicki.
- Gawłowice: 1971, 1972 – badania powierzchniowe na grodzisku, stan. 1, pow. wąbrzeski (1971); współpraca A. Kola.

¹ Badania zostały przedstawione w porządku chronologicznym. Jako główne kryterium przyjęto rok rozpoczęcia badań (powierzchniowych, sondażowych, szerokopłaszczyznowych), następnie przedstawiono badania na stanowiskach w kolejności alfabetycznej i chronologicznej. Zastosowano następujące skróty: kier. – kierownik badań; KAP UMK – Katedra Archeologii Polski Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu; IAiE UMK w Toruniu – Instytut Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu; IA UMK – Instytut Archeologii UMK; A. Kola, W. Matuszewska-Kola, G. Wilke – Katedra Archeologii Polski UMK w Toruniu (od 1976 r. Instytut Archeologii i Etnografii UMK w Toruniu; od 1994 r. Instytut Archeologii UMK w Toruniu, od 2003 r. Instytut Archeologii UMK w Toruniu); G. Kriesel, A. Florkowski – Katedra Antropologii UMK w Toruniu; M. Kochanowski, R. Kirkowski, M. Kurzyńska, W. Pacuszka – Muzeum w Grudziądzu (od 2005 r. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu).

- Gruta: 1971, 1978–1980 – badania powierzchniowe, sondażowe, szerokopłaszczyznowe na grodzisku w Grucie, stan. 1, pow. grudziądzki; współpraca A. Kola, W. Matuszewska-Kola (1978), M. Kochanowski (1978), R. Kirkowski (1980).
- Plemięta: 1971, 1974–1977, badania powierzchniowe, weryfikacyjno-sondażowe, szerokopłaszczyznowe na gródku stożkowatym w Plemiętach, stan. 1, gm. Gruta; współpraca A. Kola, G. Wilke (1971–1977), M. Kochanowski (1975–1977).
- Ryńsk: 1971 – współuczestnictwo w badaniach weryfikacyjno-sondażowych na grodzisku w Ryńsku, stan. 1, kier. A. Kola.
- Słup (Słupski Młyn): 1971, 1972–1974, 1984–1987 – badania powierzchniowe, sondażowe, wykopaliskowe na zespole osadniczym w Słupskim Młynie, stan. 3, gm. Grudziądz (1971–1973); współpraca A. Kola, M. Kurzyńska (1985–1987).
- Wieldzadz: 1971, 1990 – badania weryfikacyjno-sondażowe, szerokopłaszczyznowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Wieldzadzu, stan. 1, pow. wąbrzeski; współpraca A. Kola (1971) (kier.).
- Ernestowo: 1972 – badania ratownicze grobu skrzynkowego w Ernestowie, pow. świecki; współpraca A. Florkowski.
- Grudziądz, Góra Zamkowa: 1972, 1992 – badania weryfikacyjno-sondażowe na Górze Zamkowej, stan. 1, pow. grudziądzki; współpraca A. Kola.
- Mędrzyce: 1972, 1992 – badania weryfikacyjno-sondażowe na grodzisku w Mędrzycach (Świecie n. Osą, stan. 2), pow. grudziądzki; współpraca A. Kola (1972, 1992), M. Kurzyńska (1992).
- Osieczek: 1972, 1973 – współudział w badaniach szerokopłaszczyznowych na grodzisku w Osieczku, stan. 1, pow. wąbrzeski; kier. A. Kola; współpraca W. Matuszewska-Kola.
- Rogóżno-Zamek: 1972, 1975, 1977, 1994, 1995 – badania na zamku wysokim i przedzamczu wewnętrznym (stan. 1), pow. grudziądzki; współpraca A. Kola (1972), M. Kochanowski (1977), J. Dąbrowski (1994), M. Kurzyńska, R. Kaźmierczak (1995).
- Orłowo: 1973 – współuczestnictwo w badaniach wykopaliskowych na grodzisku w Orłowie, stan. 1, pow. wąbrzeski; kier. A. Kola.
- Grudziądz, Stare Miasto: 1974–1975 – badania ratownicze na starówce w Grudziądzu w trakcie wymiany sieci kanalizacyjnej.
- Lisnowo: 1974, 1993 – badania weryfikacyjno-sondażowe na domniemanym grodzisku w Lisnowie, pow. grudziądzki, stan. 1.
- Łasin: 1974 – badania ratownicze na terenie starówki w Łasinie, pow. grudziądzki.
- Pokrzywno: 1974–1975, 1979–1980 – badania weryfikacyjno-sondażowe, szerokopłaszczyznowe zespołu pokrzyżackiego w Pokrzywnie (gród i zamek krzyżacki), stan. 1, pow. grudziądzki; współpraca M. Kochanowski (1979), R. Kirkowski (1980).
- Radowiska Małe: 1974 – badania sondażowe na stan. 1, pow. wąbrzeski (kurhany 1, 2).
- Szembruk: 1974, 1975 – badania archeologiczne na grodzisku i podgrodziu, stan. 1, 2, pow. grudziądzki; współpraca A. Kola, G. Wilke.

- Wąbrzeźno: 1974 – współuczestnictwo w badaniach sondażowych na zamku w Wąbrzeźnie; kier. A. Kola.
- Rogóżno-Zamek: 1975 – badania na domniemanym cmentarzysku w Rogóżnie, stan. 2, pow. grudziądzki; współpraca A. Florkowski.
- Gródek: 1976, 1978, 1980 – badania powierzchniowe, weryfikacyjno-sondażowe, Gródek, stan. 1, pow. świecki; współpraca G. Wilke, M. Kochanowski (1978, 1980).
- Łasin: 1976, 1979 – badania powierzchniowe, sondażowe na wyspie łańskiejskiej, stan. 1; współpraca M. Kochanowski, G. Wilke (1979).
- Wydrzno: 1976, 1977, 1978 – badania powierzchniowe, szerokopłaszczyznowe na grodzisku w Wydrznie, stan. 1, pow. grudziądzki; współpraca A. Kola, W. Matuszewska-Kola, M. Kochanowski (1977).
- Nowe n. Wisłą: 1977 – współuczestnictwo w badaniach archeologiczno-architektonicznych na zamku w Nowem, pow. świecki, kier. U. Huszcza.
- Sulnówko: 1977 – badania grobu skrzynkowego w Sulnówku, pow. świecki; współpraca M. Kochanowski.
- Świecie-Marianki: 1977 – badania ratownicze grobu ludności kultury pomorskiej w Świeciu-Mariankach, stan. 1, pow. świecki; współpraca M. Kochanowski.
- Szynwałd: 1981 – badania sondażowe na wyspie w Szynwałdzie, stan. 1, pow. grudziądzki; współpraca R. Kirkowski.
- Gołębiewko: 1981 – badania wykopaliskowe na stan. 1 w Gołębiewku, pow. grudziądzki.
- Nogat: 1981 – badania sondażowe na domniemanym grodzisku w Nogacie, stan. 1, pow. grudziądzki; współpraca R. Kirkowski.
- Płowęż: 1982 – badania weryfikacyjno-sondażowe na grodziskach w Płowęży, stan. 1, 2, pow. brodnicki.
- Jaguszewice: 1983 – badania weryfikacyjno-sondażowe na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Jaguszewicach, stan. 1, pow. brodnicki.
- Pokrzydowo: 1984 – badania archeologiczne na grodzie i osadzie podgroдовой w Bachotku (Pokrzydowie), stan. 1, pow. brodnicki; współpraca M. Kurzyńska.
- Słupski Młyn: 1988 – badania sondażowe na stan. 2 w Słupskim Młynie; współpraca M. Kurzyńska.
- Wieldząd: 1990–1991 – badania ratownicze na stan. 21 w Wieldządzu (osada), pow. wąbrzeski; współpraca J. Grześkowiak (1991).
- Białachowo: 1993 – badania wiertnicze i sondażowe w Białachowie, pow. grudziądzki.
- Radzyń Chełmiński: współudział w badaniach (1993–1995, 1996, 1998–1999, 2001) weryfikacyjno-sondażowych na terenie Starego Miasta w Radzynie Chełmińskim, pow. grudziądzki; kier. A. Kola; współpraca M. Kurzyńska (1996, 1998–1999), W. Pacuszka (1996).
- Plemięta: 1994 – badania sondażowe w Plemiętach, stan. 5, pow. grudziądzki.
- Plemięta: 1995 – badania sondażowe i wiertnicze na stan. 44 w Plemiętach, gm. Gruta; współpraca M. Kurzyńska.

Słupnica: 1996, 1997 – badania weryfikacyjno-sondazowe gródka stożkowatego w Słupnicy, stan. 1, pow. nowomiejski; współpraca M. Kurzyńska (1996–1997), W. Pacuszka (1997).

PUBLIKACJE

1966

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Grucznie, pow. Świecie n. Wisłą prowadzonych w roku 1966, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. VII, nr 4(70), s. 43–44.

1967

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych prowadzonych w Grucznie, pow. Świecie n. Wisłą w roku 1967, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. VIII, nr 4(74), s. 51–55.

1968

Gruczno, pow. Świecie, „Informator Archeologiczny. Badania 1967”, Warszawa, s. 216–217.

1969

Komunikat o badaniach powierzchniowych i weryfikacyjnych grodzisk wczesnośrednio-wiecznych w powiecie grudziądzkim, „Informator Muzeum Grudziądzu”, R. X, nr 4, s. 40–45.

Gruczno, pow. Świecie, stanowisko 1, 2, „Informator Archeologiczny. Badania 1968”, Warszawa, s. 240–241.

Jaworze, pow. Wąbrzeźno, „Informator Archeologiczny. Badania 1968”, Warszawa, s. 171–172.

Parski, pow. Grudziądz, „Informator Archeologiczny. Badania 1968”, Warszawa, s. 121.

Sprawozdanie z badań archeologicznych w Długim Moście, pow. Brodnica, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. X, nr 2–3 (80–81), s. 19–22.

Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w roku 1968. Gruczno, pow. Świecie n. Wisłą, stan. 2, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. X, nr 1(79), s. 3–6.

Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w roku 1968. Gruczno, pow. Świecie n. Wisłą, stan. 1, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. X, nr 1(79), s. 6–7.

Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w roku 1968. Parski, pow. Grudziądz, stan. 1, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. X, nr 1(79), s. 7–8.

Badania archeologiczne grudziądzkiego Muzeum w roku 1968. Jaworze, pow. Wąbrzeźno, stan. 1, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. X, nr 1(79), s. 8.

1970

- Sprawozdanie z badań archeologicznych na osadzie średniowiecznej w Janikowie, pow. Inowrocław*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XI, nr 4, s. 60–61.
- Grób skrzynkowy kultury pomorskiej w Bąkowie, pow. Świecie n. Wisłą*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XI, nr 4(86), s. 57, 62–64.
- Gruczno, pow. Świecie, stanowisko 2*, „Informator Archeologiczny. Badania 1969”, Warszawa, s. 361.

1971

- Gruczno, pow. Świecie, stan. 2*, „Informator Archeologiczny. Badania 1970”, Warszawa, s. 166.
- Komunikat o powierzchniowych i weryfikacyjnych badaniach grodzisk w powiatach grudziądzkim i wąbrzeskim* [współ. A. Kola], „Informator Muzeum Grudziądzu”, R. XII, nr 1–2(87–88), s. 5–18.

1972

- Sprawozdanie z archeologicznych badań wiertniczych przeprowadzonych na obszarze miasta Grudziądza w okresie 19–26 IV 1972 roku*, [współ. A. Kola], „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XIII, nr 3(93), s. 54–64.
- Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych w roku 1969 na grodzisku i podgrodziu w Długim Moście, pow. Brodnica*, [współ. A. Kola], „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1968–1969”, Bydgoszcz, s. 78–81.
- Gruta, pow. Grudziądz, stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania 1971”, Warszawa, s. 247.
- Mełno, pow. Grudziądz, stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania 1971”, Warszawa, s. 198.
- Słupski Młyn, pow. Grudziądz*, „Informator Archeologiczny. Badania 1971”, Warszawa, s. 219.
- Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Mełnie, pow. Grudziądz w roku 1971*, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XIII, nr 2(92), s. 29–35.
- Sprawozdanie z badań ratowniczych w Parskach, pow. Grudziądz na stanowisku 1 w 1968 r.*, „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa Bydgoskiego w latach 1968–1969”, Bydgoszcz, s. 3–5.
- Sprawozdanie z badań ratowniczych przeprowadzonych w Grucznie, pow. Świecie na stanowisku 2, w 1968 i 1969 roku*, „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1968–1969”, Bydgoszcz, s. 71–77.

1973

- Rogóżno-zamek, pow. Grudziądz, stanowisko 1*, „Informator Archeologiczny. Badania 1972”, Warszawa, s. 266.

Słupski Młyn, pow. Grudziądz, stanowisko 3, „Informator Archeologiczny, Badania 1972”, Warszawa, s. 225–226.

Ernestowo, pow. Świecie n. Wisłą, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XIV, nr 1(95), s. 9–12.

Komunikat o badaniach sondażowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Mędrzycach, pow. Grudziądz, Informator Muzeum w Grudziądzu, R. XIV, nr 1(95), s. 6–9.

1974

Badania archeologiczne na grodzisku i cmentarzysku wczesnośredniowiecznym w Osieczku, pow. Wąbrzeźno w latach 1972–1973, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XV, nr 1–2 (99–100), s. 6–12.

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na pokrzyżackim Zamku w Rogóźnie, pow. Grudziądz, w roku 1972 (st. 1), „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XV, nr 1–2(99–100), s. 12–18.

Dotychczasowe wyniki prac archeologicznych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Słupskim Młynie, pow. Grudziądz (stanowisko 3) w latach 1971–1973, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XV, nr 3–4, 1974, s. 53–67.

Mełno, pow. Grudziądz, stan. 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1973”, Warszawa, s. 193–194.

Słupski Młyn, pow. Grudziądz, stanowisko 3, „Informator Archeologiczny. Badania 1973”, Warszawa, s. 215–216.

Osieczek, pow. Wąbrzeźno, st. 1, 3 [W. Matuszewska-Kola, A. Kola (współ.)], „Informator Archeologiczny. Badania 1973”, Warszawa, s. 201–202.

1975

Komunikat o dotychczasowych badaniach archeologicznych prowadzonych na grodzisku i podgrodziu w Szembruku, gmina Rogóźno w latach 1974–1975, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XVI, nr 3–4(105–106), s. 5–12.

Pokrzywno-Zamek, gm. Gruta, woj. toruńskie, „Informator Archeologiczny. Badania 1975”, Warszawa, s. 203–204.

Szembruk, gm. Rogóźno, woj. toruńskie, st. 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1975”, Warszawa, s. 216.

Szembruk, gm. Rogóźno, woj. toruńskie, st. 2, „Informator Archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa, s. 217.

Plemięta, pow. Grudziądz, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa, s. 249–250.

Pokrzywno-Zamek, pow. Grudziądz, stan. 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa, s. 191–192.

Słupski Młyn, stan. 3, pow. Grudziądz, „Informator Archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa, s. 197.

Szembruk, pow. Grudziądz, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa, s. 205.

Szembruk, pow. Grudziądz, stanowisko 2, „Informator Archeologiczny. Badania 1974”, Warszawa, s. 206.

1976

Plemięta, gm. Gruta, woj. toruńskie, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1975”, Warszawa, s. 256–257.

Pokrzywno-Zamek, gm. Gruta, woj. toruńskie, „Informator Archeologiczny. Badania 1975”, Warszawa, s. 203–204.

Wstępne wyniki prac wykopaliskowych na domniemanym grodzisku pomorskim oraz zamku pokrzyżackim w Gródku koło Drzycimia w 1976 roku, [współautor G. Wilke], „Informator Muzeum w Grudziądz”, R. XVII, 3–4(109–110), VII–XII, s. 5–9.

1977

Plemięta, gm. Gruta, woj. toruńskie, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1976”, Warszawa, s. 279–280.

Wydrzno, gm. Łasin, woj. toruńskie, „Informator Archeologiczny. Badania 1976”, Warszawa, s. 251, 252.

1978

Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Wydrznie, woj. toruńskie, gm. Łasin w 1978 r., [współ. A. Kola], „Informator Muzeum w Grudziądz”, R. XIX, nr 3–4(117–118), s. 37–41.

Wydrzno, gm. Łasin, woj. toruńskie, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1977”, Warszawa, s. 208–209.

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Gawłowicach, pow. Wąbrzeźno w 1972 r., „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970–1972”, Bydgoszcz, s. 191–194.

Sprawozdanie z badań ratowniczych w Ernestowie, pow. Świecie n. Wisłą, w 1972 r., „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970–1972”, Bydgoszcz, s. 67–70.

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych prowadzonych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Osieczku, pow. Wąbrzeźno w 1972 r., „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970–1972”, Bydgoszcz, s. 195–200.

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na grodzisku wczesnośredniowiecznym w Słupskim Młynie, pow. Grudziądz, w latach 1971–1972, „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970–1972”, Bydgoszcz, s. 201–206.

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych na pokrzyżackim zamku w Rogoźnie, pow. Grudziądz, w 1972 r. (stan. 1), „Komunikaty Archeologiczne. Badania wykopaliskowe na terenie województwa bydgoskiego w latach 1970–1972”, Bydgoszcz, s. 305–310.

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na późnośredniowiecznym gródku rycerskim w Plemiętach, gm. Gruta, w 1976 r., „Sprawozdania Gdańskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 4, 1977, s. 69–72.

Muzeum w Grudziądzu. Wykopaliska 1975–1977, Późnośredniowieczny gródek rycerski w Plemiętach, gm. Gruta, folder do wystawy, Grudziądz.

Das Museum In Grudziądz. Ausgrabungsarbeiten 1975–1977. Kleine Spätmittelalterliche Ritterburg in Plemięta, Gemeinde Gruta, folder do wystawy, Grudziądz.

Sprawozdanie z badań archeologicznych prowadzonych na wczesnośredniowiecznym grodzisku w Wydrznie, gmina Łasin, woj. toruńskie w latach 1976–1977, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XIX, nr 1(115), s. 4–9.

1979

Wydrzno, gm. Łasin, woj. toruńskie, „Informator Archeologiczny. Badania 1978”, Warszawa, s. 212–213.

Gruta, woj. toruńskie, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1978”, Warszawa, s. 230–231.

1980

Gruta, woj. toruńskie, stanowisko 1, „Informator Archeologiczny. Badania 1979”, Warszawa, s. 215.

Wyniki badań archeologicznych prowadzonych na średniowiecznym gródku rycerskim w Plemiętach, woj. toruńskie, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XXI, nr 1–2(123–124), s. 5–9.

1981

Wyniki badań archeologicznych średniowiecznego grodziska w Grucie, woj. toruńskie, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XXII, nr 2(128), s. 4–10.

1982

Wczesnośredniowieczny gród w Melnie w świetle badań wykopaliskowych [współautor A. Kola], Toruń.

1985

Wyniki badań archeologicznych na grodzisku w Plemiętach, [w:] Plemięta średniowieczny gródek rycerski w ziemi chełmińskiej, red. A. Nadolski, Warszawa–Poznań–Toruń, s. 17–28.

Wczesnośredniowieczny gród i osada w Bachotku świetle badań archeologicznych, „Informator Muzeum w Grudziądzu”, R. XXVI, nr 1(137), s. 4–14.

1986

Frühmittelalterlicher Schmuck aus Gruczno von den Samlungen des Museums in Grudziądz, Grudziądz, folder do wystaw.

1987

Wyniki badań archeologicznych na grodzisku w Plemiętach, [w:] *Średniowieczne siedzi-by rycerskie w ziemi chełmińskiej na tle badań podobnych obiektów na ziemiach polskich. Materiały z sesji archeologiczno-historycznej. Bachotek 3–4 maja*, red. A. Kola 1985, Toruń, s. 65–75.

1988

Średniowieczny zespół osadniczy w Słupskim Młynie, woj. toruńskie, stanowisko 3, „Informator Muzeum w Grudziądz”, R. XXIX, nr 1–2(143–144), I–XII, s. 6–16.

1992

Region Grudziądza w pradziejach i wczesnym średniowieczu, [w:] *Dzieje Grudziądza*, red. J. Danielewicz, Grudziądz, s.165–187.

Biżuteria średniowieczna z Gruczna, folder wystawy [Mittelalterliche Schmuckgegenstände aus Gruczno], Grudziądz.

Plemięta, średniowieczny gródek rycerski, folder wystawy, Grudziądz.

1993

Muzeum w Grudziądz, red. R. Boguwolski, J. Drozdowska [*The Museum in Grudziądz; Museum in Grudziądz*], Grudziądz.

1994

Pokrzywno, gm. Gruta, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł* [współautorka M. Grupa], red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 140–143.

Słup, gm. Gruta, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł* [współautor A. Kola], red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 160–165.

Melno, gm. Gruta, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł* [współautor A. Kola], red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 102–105.

Jaguszewice, gm. Jabłonowo Pomorskie, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 69–74.

Pokrzydowo, gm. Zbiczno, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 136–140.

Wieldządz, gm. Płużnica, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł*, red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 190–194.

Osieczek, gm. Książki, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł* [współautorzy A. Kola, D. Poliński], red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 124–129.

Świecie nad Osą, gm. loco, [w:] *Wczesnośredniowieczne grodziska ziemi chełmińskiej. Katalog źródeł* [współautorzy A. Kola, D. Poliński], red. J. Chudziakowa, Toruń, s. 166–170.

1995

Ryńsk Gmina Wąbrzeźno, Średniowieczny Gródek rycerski [współautor A. Kola], Wąbrzeźno.

Wczesnośredniowieczne grodziska w Świeciu n. Osą i Mędrzycach [współautor A. Kola], Wąbrzeźno.

1996

Muzeum w Grudziądzu, [w:] *Muzea Pomorza Nadwiślańskiego. Tradycja i współczesność* [współautorka J. Drozdowska], red. M. Woźniak, Toruń, s. 95–106.

Region Radzyna Chełmińskiego w pradziejach i wczesnym średniowieczu [współautor A. Kola], Grudziądz.

Szlakiem średniowiecznych grodzisk Gminy Gruta. Mełno, Pokrzywno, Słupski Młyn, Gołębiewko, Gruta, Plemięta [współautor A. Kola], Grudziądz.

1997

Zamek pokrzyżacki w Rogóźnie [współautor A. Kola], Grudziądz.

Wczesnośredniowieczne osiedle w Wielądzu, woj. toruńskie (badania w 1995), [w:] *Wczesnośredniowieczny szlak lądowy z Kujaw do Prus (XI wiek)* [współautor D. Poliński], red. W. Chudziak, Toruń, s. 131–161.

1998

Muzeum w Grudziądzu, Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu, folder do wystawy, Grudziądz.

Museum in Grudziądz. Der nördliche teil des Kulmem Landem In der Vorgeschichte und Mittelalter, Grudziądz.

Region Łasina w pradziejach i wczesnym średniowieczu [współautor M. Kurzyńska], red. A. Kola, Grudziądz.

1999

Das Museum zu Graudenz und ein Beispiel seiner Tätigkeit – ein Streifzug durch die 115jährige Geschichte des Museums, Beiträge zur Geschichte Westpreußens, „Zeitschrift der Copernicus-Vereinigung zur Pflege der Heimatkunde und geschichte Westpreußens e.V.”, nr 16, Münster, s. 9–37.

2000

Burgen des Deutschen Ordens in Polen, katalog wystawy, Gütersloh.

2001

Archeologia północnej części ziemi chełmińskiej [współautorka M. Kurzyńska], red. A. Kola, Grudziądz.

2002

Zamki krzyżackie w Polsce [współautor M. Haftka], katalog wystawy = *Burgen des Deutschen Ordens in Polen*, Grudziądz.

2003

Wystawy archeologiczne. Przewodnik [współautorki M. Kurzyńska, W. Pacuszka], Grudziądz.

2004

Średniowieczny gródek rycerski w Ryńsku, Kalendarz Grudziądzki, Grudziądz, s. 67–70.

2005

Biżuteria średniowieczna z cmentarzyska w Grucznie [współautor L. Hyss] = *Mittelalterlicher Schmuck aus dem Gräberfeld in Gruczno*, Grudziądz.

Plemięta. Wieżowa siedziba rycerska z XIV–XV wieku w ziemi chełmińskiej [współautorzy A. Kola, G. Wilke] = *Ein Rittersitz auf einem Turmhügel des 14.15. Jahrhunderts im Kulmerland*, Grudziądz.

Wąbrzeźno i okolice w pradziejach i wczesnym średniowieczu, [w:] *Historia Wąbrzeźna* [współautorzy A. Kola, M. Kurzyńska], red. K. Mikulski, przy współpracy A. Czarneckiego, Wąbrzeźno, s.45–76.

Region Jezewa w pradziejach i średniowieczu, [w:] *Gmina Jezewo* [współautor M. Kurzyńska], red. E. Brózdowska, J. Brózdowski, Z. Dąbrowski, Jezewo, s. 52–80.

2006

Szlakiem średniowiecznych grodzisk (Gołębiewko, Gruta, Mełno, Plemięta, Pokrzywno, Słupski Młyn), Kalendarz Grudziądzki 2006, t. 11, Grudziądz, s. 79–86.

Średniowieczna biżuteria z Gruczna, folder, Świecie.

2007

Zamek konwentualny w Grudziądzu, Kalendarz Grudziądzki 2008, t. 12, Grudziądz, s. 73–78.

2008

Zamek konwentualny w Rogoźnie, Kalendarz Grudziądzki 2009, t. 13, Grudziądz, s. 73–77.

2009

Interesująca ruina [współautor R. Byner], Kalendarz Grudziądzki 2010, t. 14, Grudziądz, s. 71–76.

Zamek Aniołów [współautor R. Byner], *Kalendarz Grudziądzki 2011*, t. 15, Grudziądz s. 67–75.

Średniowieczne precjoza z Gruczna [współautor R. Byner], *Kalendarz Grudziądzki 2014*, Grudziądz, s. 115–121.

Gródek rycerski w Plemiętach [współautor R. Byner], *Kalendarz Grudziądzki 2014*, Grudziądz, s. 99–107.

Wiesław Sieradzan

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, Wydział Nauk Historycznych

STEFAN HARTMANN (1943–2016) NIEMIECKI HISTORYK I ARCHIWISTA

W wieku 74 lat dnia 8 lipca 2016 r. zmarł w Berlinie długoletni wicedyrektor tamtejszego Tajnego Archiwum Państwowego Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (*Geheimes Staatsarchiv Preussischer Kulturbesitz*) oraz członek Rady Naukowej „Rocznika Grudziądzkiego”, Stefan Hartmann.

Stefan Hartmann urodził się w Kassel 7 lutego 1943 r. Po maturze uzyskanej w rodzinnym mieście rozpoczął studia na uniwersytetach w Marburgu/Lahn i w Wiedniu¹. Podobnie jak wielu innych niemieckich uczonych nie ograniczał się do jednego kierunku studiów, gdyż studiował historię, germanistykę i slawistykę. Pracę doktorską pisał pod kierunkiem, nieco kontrowersyjnego ze względu na swoją działalność w okresie drugiej wojny światowej, prof. Petera Scheiberta, który w 1959 r. objął katedrę historii Europy Wschodniej na uniwersytecie w Marburgu. S. Hartmann został wypromowany na podstawie dysertacji poświęconej Tallinowi (niem. nazwa – *Reval*) w okresie Wojny Północnej. Praca ukazała się drukiem w Bonn i Bad Godesberg w 1973 r.² Już wcześniej, bo w roku 1971, po uzyskaniu wykształcenia archiwalnego, rozpoczął pracę w Państwowej Składnicy Archiwalnej (*Staatliche Archivlager*) w Getyndze, w której opiekował się zespołem tallińskiego archiwum miejskiego. Poza tym mógł poznawać składowane tam, po przewiezieniu pod koniec drugiej wojny

¹ *Stefan Hartmann zum 60. Geburtstag*, „Preußenland”, 40, 2002, nr 2, s. 1.

² S. Hartmann, *Reval im Nordischen Krieg*, Bonn–Bad Godesberg 1973.

światowej, archiwalia królewieckie (*Königsberger Staatarchiv*). W związku w przypadającą w 1973 r. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika otrzymał polecenie zbadania czy niektóre rękopisy toruńskiego astronoma, uważane przez część badaczy za anonimowe, są pracami Kopernika. Z powierzonego zadania wywiązał się znakomicie. Już w tym samym roku dr S. Hartmann został wybrany na członka czynnego Komisji Historycznej do Badań Regionalnych Prus Wschodnich i Zachodnich (*Historische Kommission für Ost-und Westpreussische Landesforschung*), organizacji powołanej w 1923 r. w Królewcu celem badań przeszłości tych ziem. Równolegle S. Hartmann został przeniesiony do *Niedersächsische Staatsarchiv* w Oldenburgu³. Wyrazem pozycji i zaufania środowiska naukowego, zajmującego się tym byłym obszarem Niemiec, było powierzenie mu, wraz z Ernstem Bahrem, kierowania pismem wspomnianego towarzystwa naukowego – „Preußenland”. Dobrze wywiązywał się z nowej roli, pozyskując cały czas nowe teksty od autorów. Trwało to przez ponad 20 lat (do 1995 r.). W uznaniu zasług i dorobku w 1989 r. został wybrany do zarządu wspomnianej Komisji. Dużą jego zasługą, od 1978 r., kiedy powrócił znów do uniwersyteckiej Getyngi i wspomnianej składnicy, było zajmowanie się przeniesieniem zasobu archiwalnego do Berlina. Tam od roku 1988 sprawował urząd dyrektora, a od 1990 wicedyrektora Tajnego Archiwum Państwowego Pruskiego Dziedzictwa Kulturalnego (GSA).

W opinii przedstawicieli Komisji Historycznej do Badań Regionalnych Prus Wschodnich i Zachodnich, pomimo obowiązków archiwalnych, cały czas brał czynny udział w jej działalności⁴.

Zanim przejdziemy do omówienia jego działalności naukowej warto wspomnieć o jego, narastającymi w miarę upływu czasu, niezwykle rozbudowanych kontaktach z ośrodkami uniwersyteckimi i archiwalnymi, a nawet muzealnymi w Polsce. Warto wymienić w tym miejscu przede wszystkim Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu, placówkę naukowo-dydaktyczną, w której badacze zajmują się na co dzień obszarem dawnych Prus oraz archiwistyką. Z tą uczelnią współpracował zarówno z pracownikami starszego, jak i średniego pokolenia. Miał również kolegów w Pracowni Historii Pomorza PAN. Owocem tych kontaktów były nie tylko odczyty, referaty podczas konferencji naukowych, ale również przyjacielskie stosunki. Były one możliwe dzięki wyjątkowej na gruncie niemieckim znajomości języka polskiego, która była efektem stażu naukowego w naszym kraju, jak również wcześniejszym studiom slawistycznym. Dr S. Hartmann niewątpliwie szczylił się tym faktem, co miało również inny pozytywny wymiar. Stał się on bowiem osobą prezentującą dorobek polskiej nauki historycznej na forum niemieckim, na łamach tamtejszych czasopism historycznych, a zwłaszcza „*Zeitung für Ostforschung*”. Dzięki temu nauka niemiecka mogła poznać osiągnięcia naszych historyków, co przyczyniało się do obiektywnej konfrontacji poglądów i obiegu wiedzy naukowej. Warto ponadto podkreślić i docenić

³ *Stefan Hartmann zum 60. Geburtstag...*, s. 1.

⁴ Tamże, s. 34.

opiekę, jaką każdorazowo otaczał polskich historyków w swoim archiwum. Pamiętał i realizował jeszcze przedwojenny zwyczaj zapraszania do swojego gabinetu przyjeżdżających do Berlina badaczy z Polski. Ich celem było nie tylko zdobycie informacji o ich badaniach i zamiarach naukowych, ale przede wszystkim przyjacielska pomoc w wyszukiwaniu materiałów z ogromnego oraz bardzo wartościowego zasobu GSA.

Zestawiona przez berlińskiego archiwistę i historyka dr. Dietera Heckmanna bibliografia prac S. Hartmanna została opublikowana w 2014 r.⁵ Obejmuje ona łącznie ponad 200 pozycji bibliograficznych. W istocie prac naukowych dr S. Hartmann napisał o wiele więcej, gdyż wspomniane zestawienie bibliograficzne nie rejestruje omówień książek, zwłaszcza polskojęzycznych, publikowanych przez niego z upodobaniem przez wiele lat na łamach różnych periodyków naukowych. Nie czas jeszcze na dogłębną analizę jego głównych opublikowanych opracowań historycznych. Są tu różnorodne prace, począwszy od monografii, artykułów analitycznych o problemach z dziejów Prus Zachodnich i Wschodnich (w tym szczególnie o Bydgoszczy, Elblągu, Gdańsku, Gniewie, Królewcu, Labiawie, Lidzbarku Warmińskim, Toruniu), recenzji, a skończywszy na katalogach archiwalnych i edycji źródeł. Dla badaczy dziejów Grudziądza szczególnie ważne okazały się dwa artykuły opublikowane w 1991 r., w ramach obchodów rocznicy 700-lecia lokacji miasta, poświęcone zakładowi poprawczemu w latach 1831–1876 oraz dziejom słynnego grudziądzkiego seminarium nauczycielskiego w 2. poł. XIX w.⁶ Pierwszy z tych grudziądzkich tekstów, za zgodą autora, Redakcja „Rocznika Grudziądzkiego” zdecydowała się udostępnić swoim czytelnikom w języku polskim. Artykuł ukazał się na łamach XVII tomu naszego periodyku w roku 2007 w tłumaczeniu Gizeli Wantoch-Rekowskiej i Michała Sieradzana. S. Hartmann zwracał w nim uwagę, że miasto w XIX w. miało znaczenie nie tylko jako ośrodek fortecny, ale również jako siedziba licznych instytucji administracyjnych. Zaliczał do nich również, funkcjonujący od początku XIX w., powiązany z domem poprawczym, zakład karny, który powstał w przebudowanym kompleksie po klasztorze reformatów. Analiza problemu, którego celem było przedstawienie dziejów tych instytucji, była możliwa dzięki dogłębnej analizie odnalezionych przez niego źródeł historycznych w XIV zespole wspomnianego archiwum berlińskiego. Być może warto byłoby rozważyć możliwość udostępnienia w języku polskim jego drugiego tekstu o historii Grudziądza? Byłaby to nie tylko pewna forma uczczenia i upamiętnienia działalności dr. Stefana Hartmanna oraz jego dorobku naukowego i archiwalnego, ale także osoby przyjaznej Polsce i Polakom.

⁵ *Verzeichnis der wissenschaftlichen Veröffentlichungen von Stefan Hartmann (mit Ausnahme von Besprechungen), zusammengestellt von Dieter Heckmann, [w:] Preußen und Livland im Zeichen der Reformation*, hg. v. A. Menzel-Reuters u. K. Neitmann, (Tagungsberichte der Historischen Kommission für Ost- und Westpreußische Landesforschung, Bd. 28), Osnabrück 2014, s. 345–366.

⁶ S. Hartmann, *Die Zwangs- und Verbesserungsanalten in Graudenz 1831–1876*, Westpreußen-Jahrbuch, 41, 1991, s. 37–50; tenże, *Zur Geschichte des Graudenzer Lehrerseminars in der zweiten Hälfte des 19. Jahrhunderts*, „Beiträge zur Geschichte Westpreußens”, 12, 1991, s. 37–64.

Paweł Nastrożny

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

KSIĄDZ KANONIK JÓZEF BŁASZCZYK (1940–2016)

Na początku 2016 roku zmarł ks. Józef Mieczysław Błaszczyk – kanonik honorowy grudziądzkiej Kapituły Kolegiackiej. Przez prawie 39 lat pełnił funkcję proboszcza parafii pw. św. Józefa w Turznicach koło Grudziądza.

Urodził się 15 marca 1940 r.¹, około godziny 8:00 rano², w niewielkiej wsi Klon położonej współcześnie w gminie Czajków, w powiecie ostrzeszowskim (województwo wielkopolskie; w latach 1975–1998 – województwo kaliskie). Rodzicami byli Józef Błaszczyk (senior)³, z zawodu stolarz (ur. w 1912 r.) i Katarzyna Wąsala⁴ (ur. w 1911 r.)⁵. W niedzielę, trzy tygodnie po swoich narodzinach (7 kwietnia) przyjął o godzinie 11:00 sakrament chrztu w swoim kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika⁶. Rodzicami chrzestnymi zostali: Jan Skorupa i Józefa Zelna⁷.

Józef Błaszczyk wychowywał się w rodzinnej wsi⁸. W latach 1947–1954 był uczniem miejscowej szkoły podstawowej. W tym czasie, w wieku 10 lat, przystąpił do

¹ Jedno z opracowań podaje błędną datę 13 III 1940 r. „Rocznik Diecezji Toruńskiej”, 1993, *Spis parafii i duchowieństwa*, Toruń 1993, s. 98.

² Księga chrztów parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czajkowie, nr 42/1940. Autor składa serdeczne podziękowania Jerzemu Krzywaźni z Rojowa za pomoc udzieloną w dotarciu do niektórych źródeł.

³ Syn Antoniego i Marianny z Kofłów, których dom rodzinny znajdował się we wsi Muchy w gminie Czajków.

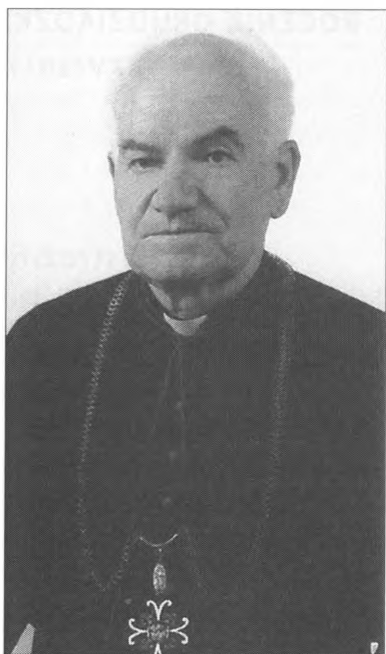
⁴ Córka Józefa i Józefy z Wróblewskich. Pochodziła ze wsi Klon.

⁵ Księga chrztów parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czajkowie, nr 42/1940.

⁶ Parafię erygował 15 XI 1919 r. biskup diecezjalny wrocławski Stanisław K. Zdzitowiecki. Obszar nowo powstałej jednostki administracji kościelnej wydzielono w całości z parafii Kraszewice.

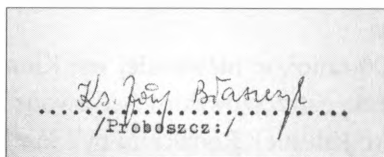
⁷ Księga chrztów parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czajkowie, nr 42/1940.

⁸ Miał rodzeństwo, w tym starszego brata (ur. 1933 r.), jednak bliższych danych nie udało się ustalić.



Il. 1. Ks. kan. Józef Błaszczyk, fot. ok. 2007 r.

Źródło: Kapituła Kolegiacka Grudziądzka 1992–2008, oprac. J.K. Kalinowski, Grudziądz 2008, s. 33.



Il. 2. Odręczny podpis ks. J. Błaszczyka na dokumentach parafialnych, 1984 r.

Źródło: Archiwum Diecezjalne w Pelplinie, zespół Kuria Biskupia Chełmińska.

uroczystej Pierwszej Komunii Świętej. Krótco po ukończeniu szkoły, 11 lipca 1954 r., przyjął sakrament dojrzałości chrześcijańskiej (bierzmowanie). Oba wydarzenia miały miejsce w kościele parafialnym w Czajkowie⁹.

Już jako kilkunastoletni młodzieniec odczuwał powołanie do służby w Kościele. Niewątpliwie ugruntowaniu jego duchowości służyło katolickie wychowanie, które otrzymał w domu. Rodzice byli zaangażowani w działalność parafii. Począwszy od lipca 1956 r. ojciec Józefa pracował przy kapitalnym remoncie kościoła parafialnego jako jeden z głównych wykonawców. W 1963 r. w domu Błaszczyków funkcjonował punkt katechetyczny, utworzony po usunięciu nauczania religii w szkołach państwowych. Był jednym z czterech takich miejsc w parafii Czajkowo¹⁰.

⁹ Kapituła Kolegiacka Grudziądzka 1992–2008, oprac. J.K. Kalinowski, Grudziądz 2008, s. 33. W pracy zamieszczono krótkie (niespełna pół strony) biografie kanoników Kapituły. W niniejszym tekście kilka informacji podano za tym opracowaniem, gdyż akta personalne zmarłych kapłanów udostępniane są dopiero po upływie 50 lat od ich śmierci. Teczka ks. J. Błaszczyka stanie się częścią zasobu Archiwum Akt Dawnych Diecezji Toruńskiej.

¹⁰ http://szkicelhistoryczne.blogspot.com/p/dzieje-parafii-czajkow_1.html [data pobrania: 14 XII 2016].

W 1955 r. Józef Błaszczyk rozpoczął naukę w Niższym Seminarium Duchownym w Częstochowie, którą kontynuował przez cztery lata. Egzamin dojrzałości zdał w częstochowskim państwowym I Liceum Ogólnokształcącym 16 czerwca 1959 r.¹¹

Po złożeniu potrzebnych dokumentów, już cztery dni później, został przyjęty do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Częstochowskiej, którego ówczesna siedziba zlokalizowana była w Krakowie¹².

W 1961 r. uczestniczył w obrzędzie tonsury (z łac. „strzyżenie”), co było zewnętrznym wyrazem oddzielenia od świata i chęci całkowitego oddania się Bogu. Podczas formacji seminaryjnej, w następnych latach przyjmował kolejne niższe urzędy – w 1962 r. ostiariat i lektorat.

Uniknął czynnej służby wojskowej, która w latach 1959–1980 obowiązywała w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej alumnów wyższych seminariów duchownych (w różnych diecezjach i okresach w niejednorodnym stopniu)¹³. Jako kleryk, a później kapłan, podlegał jednak ewidencji osób stanu duchownego w wieku poborowym¹⁴.

Dnia 31 sierpnia 1963 r. zmienił miejsce dotychczasowej formacji, przenosząc się do Wyższego Seminarium Duchownego Diecezji Chełmińskiej w Pelplinie. 22 lutego następnego roku przyjął ostatnie ze stopni święceń niższych – egzorcystat i akolitat. W tym samym roku, w II Niedzielę Adwentu (13 grudnia) stał się subdiakonem¹⁵, który od XI wieku zaliczano pod względem liturgicznym i zwyczajowym (choć nie teologicznym) do święceń wyższych.

Niespełna tydzień później (19 grudnia) przyjął święcenia diakonatu. Po trwającym pół roku najważniejszym etapie przygotowań, w uroczystość Zesłania Ducha Świętego, 6 czerwca 1965 r., w katedrze pelplińskiej Józef Błaszczyk, jako jeden z dwudziestu diakonów, otrzymał sakrament święceń prezbiteratu, którego tego dnia udzielali obaj biskupi diecezji – ks. bp Kazimierz Józef Kowalski, ordynariusz chełmiński oraz Bernard Czapliński, biskup pomocniczy¹⁶. Tydzień później w kościele parafialnym pw. św. Stanisława Biskupa w Czajkowie odprawił prymicyjną mszę świętą¹⁷.

¹¹ *Kapituła Kolegiacka...*, s. 33.

¹² Alumni częstochowskiego Wyższego Seminarium Duchownego studiowali w Krakowie aż do roku 1991.

¹³ Szerzej zob.: T. Fitych, *Służba wojskowa alumnów w PRL*, „Chrześcijanin w Świecie”, R. 24, 1994, nr 1, s. 119–135; A. Lesiński, *Służba wojskowa kleryków w latach 1959–1980*, Olsztyn 2010, passim.

¹⁴ Archiwum Diecezjalne w Pelplinie (dalej: ADP), Kuria Biskupia Chełmińska 1945–1992 (dalej: KBCh), sygn. 43, Spis duchownych niezakonników w wieku poborowym, zatrudnionych w diecezji chełmińskiej na terenie województwa gdańskiego. Stan z dnia 20 marca 1969 r., poz. 10.

¹⁵ Księga chrztów parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czajkowie, nr 42/1940, dopisek ks. A. Wodzisławskiego; *Kapituła Kolegiacka...*, s. 33.

¹⁶ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 16, 1965, nr 7–8, s. 214.

¹⁷ *Kapituła Kolegiacka...*, s. 33.

Z początkiem lipca ks. Józef powrócił z urlopu i został skierowany do pracy duszpasterskiej w pierwszej placówce – parafii pw. Wszystkich Świętych w Wysinie w dekanacie kościerskim¹⁸ (obecnie dekanat skarszewski w diecezji pelplińskiej). Po dwóch latach został przeniesiony do parafii pw. św. Marii Magdaleny w Strzeczcu¹⁹, dekanat wejherowski (dziś sierakowicki). Następnie przebywał na urlopie, po którym 1 czerwca 1970 r. został skierowany do parafii pw. św. Wojciecha Biskupa i Męczennika w Kielnie²⁰, w ówczesnym dekanacie żukowskim (dziś na obszarze archidiecezji gdańskiej). Czwarte miejsce pracy duszpasterskiej stanowiła parafia pw. Trójcy Świętej w Kościelnej Jani w dekanacie osieckim (obecnie dekanat skórzecki diecezji pelplińskiej), gdzie ks. Józef pełnił w roku 1971 posługę wikariusza-zastępcy²¹. Przedostatnią placówką wikariuszowską (od 30 września 1971 r.) była parafia farna pw. św. Katarzyny Aleksandryjskiej w Brodnicy nad Drwęcą – wówczas jedyna w mieście. Zgodnie z zapisem w wykazie „Zmiany wśród duchowieństwa” miała być to posługa „na czas przejściowy”²² przed objęciem nowych ważnych funkcji.

W latach 1966–1969 ks. Józef zdawał kilka egzaminów wikariuszowskich. Byli do nich zobowiązani kapłani zatrudnieni w duszpasterstwie diecezjalnym, którzy nie ukończyli jeszcze kursu proboszczowskiego. Zakres przedmiotowy kursu każdorazowo wyznaczały władze diecezji. Egzaminy odbyły się w następujących terminach: 15 listopada 1966 r., 14 listopada 1967 r., 12 listopada 1968 r., 18 listopada 1969 r.²³ W 1971 roku ks. Błaszczyk przystąpił do egzaminu proboszczowskiego, który odbywał się w seminarium duchownym w Pelplinie w dniach 22–23 września²⁴.

Nowy rozdział w pracy kapłańskiej ks. Józefa Błaszczyka rozpoczął się 1 lipca 1972 r. Został on wówczas przeniesiony do parafii św. Józefa w Turznicach niedaleko Grudziądza, z zadaniem objęcia całokształtu duszpasterstwa, choć jeszcze na oficjalnym stanowisku wikariusza-zastępcy²⁵. W kierowaniu parafią zastąpił schorowanego już ks. Edmunda Czaplewskiego, który od kilku lat zabiegał o zmianę i możliwość przejścia na emeryturę²⁶. Niespełna półtora roku później, około 13 listopada 1973 r.,

¹⁸ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 16, 1965, nr 7–8, s. 214.

¹⁹ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 18, 1967, nr 6–8, s. 200.

²⁰ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 21, 1970, nr 7–9, s. 224.

²¹ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 22, 1971, nr 4–6, s. 124.

²² „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 22, 1971, nr 11–12, s. 279.

²³ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 17, 1966, nr 7–8, s. 43; R. 18, 1967, nr 6–8, s. 191; R. 19, 1968, nr 3–6, s. 148; R. 20, 1969, nr 5–8, s. 143.

²⁴ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 22, 1971, nr 1–3, s. 43.

²⁵ „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 23, 1972, nr 8–10, s. 258. W pracy *Kapituła Kolegiacka...* na s. 33 podano funkcję „wikariusza-ekonomy”, były to jednak różne stanowiska.

²⁶ ADP, KBCh, sygn. 492, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1969; sygn. 496, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1970.

ks. J. Błaszczyk został urzędowo mianowany administratorem parafii²⁷, a 24 lutego 1976 r. – proboszczem²⁸.

Parafia w Turznicach została erygowana jako kuracja²⁹ 10 czerwca 1937 r. dekretem ordynariusza diecezji chełmińskiej, ks. bpa Stanisława Okoniewskiego. W tym samym roku rozpoczęto prace budowlane przy kościele. Pierwszym jej proboszczem został ks. Leon Etter. W okresie drugiej wojny światowej nowo wzniesiona świątynia była użytkowana jako magazyn sprzętu rolniczego, a plebanię zamieszkiwała niemiecka rodzina. Zarówno podczas działań wojennych, jak i po ich zakończeniu, obsługę duszpasterską parafian zapewniali kapłani z okolicznych miejscowości (Błękowo, Sarnowo, Radzyń Chełmiński). Stały proboszcz został przydzielony dopiero w połowie lat 50. XX wieku³⁰.

Do parafii w Turznicach do dziś należą również okoliczne wsie: Dębieniec, Hanowo, Kobyłanka, Linarczyk, Piaski i Skarszewy. Kościół parafialny pw. św. Józefa znajdował się w Turznicach. Pierwsza informacja o godzinie stałych nabożeństw odbywających się tam za czasów administrowania parafią przez ks. Błaszczyka pochodzi z 1975 r. W niedzielę odprawiano dwie msze święte: o godzinie 8:00 i 10:30, a w dni powszednie jedną – rano lub wieczorem³¹.

Ksiądz Józef Błaszczyk pełnił posługę duszpasterską także w innych miejscach. Pierwszym z nich była publiczna kaplica pw. św. Wawrzyńca w Dębieńcu, wybudowana jeszcze w 2. poł. XIX stulecia. Mszę świętą odprawiano co tydzień, początkowo w niedzielę, w południe³².

Drugim miejscem, w którym do dziś sprawowane są nabożeństwa, jest kościół filialny pw. Matki Bożej Królowej Polski w Piaskach. Wzniesiono go na przełomie XIX i XX wieku (1900 r.) dla parafii ewangelickiej, która korzystała z kościoła jako zboru do 1945 r. Wówczas budynek został przejęty przez Skarb Państwa i oddany do użytku w celach magazynowych Państwowym Zakładom Zbożowym z Wąbrzeźna.

²⁷ Jedno z opracowań (*Kapituła Kolegiacka...*, s. 33) podaje błędną datę mianowania – 7 IX 1973 r., podczas gdy dopiero 11 października Kuria wysłała do władz województwa informację o zamiarze mianowania ks. Błaszczyka administratorem. Odpowiedź Wydziału do Spraw Wyznań z datą 10 XI 1973 r. nadeszła trzy dni później. Pismo zawiera dekretację natychmiastowego wykonania „z dniem dzisiejszym” oraz informację o wysyłce dekretu 14 listopada. ADP, KBCh, sygn. 49, Pismo Kurii Biskupiej Chełmińskiej do Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Bydgoszczy, L.dz. 3761/73/I z dn. 11 X 1973 r.; Odpowiedź Wydziału do Spraw Wyznań Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej, L.dz. Wz. II-501/38/73 z dn. 10 XI 1973 r. Por. Orędownik Diecezji Chełmińskiej, R. 24: 1973, nr 9–12, s. 364.

²⁸ *Dekret w sprawie tytułowania rządców parafii*, „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 27, 1976, nr 1–2, s. 21; *Kapituła Kolegiacka...*, s. 33.

²⁹ Samodzielna stacja duszpasterska z osobowością prawną. Duszpasterz kuracji miał wszelkie prawa i obowiązki proboszcza.

³⁰ *Diecezja Toruńska. Historia i teraźniejszość*, t. 8: *Dekanat grudziądzki*, red. S. Kardasz, Toruń 1997, s. 123.

³¹ ADP, KBCh, sygn. 520, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1976, s. 2.

³² Tamże.

Według jednego z opracowań, już po kilku latach, w 1949 r. dawny kościół został oficjalnie przekazany parafii w Turznicach. Niestety był on zniszczony w około 40%³³. Przez kolejne dziesięciolecia niewiele poczyniono nad zmianą tego stanu. Energiczne działania podjął dopiero ks. Józef Błaszczyk, po objęciu funkcji proboszcza. 25 czerwca 1981 r. świątynia uzyskała oficjalny status kościoła filialnego parafii w Turznicach³⁴. Rozpoczęto generalny remont bardzo zniszczonego budynku³⁵ i już pół roku później, 8 grudnia, w uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny, poświęcenia i nadania wezwania dokonał ks. bp Marian Przykucki, ordynariusz diecezji chełmińskiej³⁶.

Do czasu objęcia funkcji administratora w Turznicach przez ks. J. Błaszczaka, życie duchowe parafii było nikłe, na co wpływ miał również sam charakter placówki. Od 2. poł. 1972 r. w źródłach zauważalne są intensywne działania nad zmianą dotychczasowego stanu rzeczy. Parafia obejmowała wówczas 980 dusz³⁷. Na plebanii (znajdowała się naprzeciwko świątyni w Turznicach) zamieszkiwał emerytowany ks. Stefan Hanas, który ze względu na ciężką chorobę nie pomagał w pracy duszpasterskiej³⁸. Od początku ks. Błaszczyk był więc jedynym kapłanem posługującym w parafii. Już pierwszej jesieni po objęciu urzędu wikariusza-zastępcy zorganizował pielgrzymkę na Jasną Górę. Wyjazdy do duchowej stolicy Polski były później kontynuowane i odbywały się nawet kilka razy w roku³⁹. W 1973 r. został powiększony do 12 osób skład Rady Parafialnej.

Z inicjatywy ks. Józefa Błaszczaka w parafii przeprowadzono konieczne prace gospodarcze. W 1973 r. dokonano remontu plebanii (pokrycie dachu oraz tynkowanie ścian), poszerzono cmentarz i ogrodzono nową oraz naprawiano starą część płotu⁴⁰. Wzniesiono drewnianą dzwonicę, którą zamieniono na konstrukcję stalową w roku 1979. Wówczas zakupiono również dwa dzwony⁴¹.

W kolejnych latach zrealizowano remonty obiektów sakralnych. Przeprowadzono kapitalne naprawy dachów kaplicy w Dębieńcu i kościoła w Turznicach, gdzie zainstalowano również ogrzewanie elektryczne⁴². Rok 1975 poświęcono pracom we

³³ *Diecezja Toruńska. Historia...*, s. 126; *Diecezja Toruńska: rok 2002. Spis parafii i duchowieństwa*, Toruń 2002, s. 309.

³⁴ *Diecezja Toruńska: 2006. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2006, s. 185.

³⁵ ADP, KBCh, sygn. 534, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1981, s. 2; sygn. 262, Kwestionariusz sprawozdawczy z wizytacji dziekańskiej w parafii Turznice w 1984 roku, s. 1.

³⁶ *Diecezja Toruńska: 2006...*, s. 185.

³⁷ ADP, KBCh, sygn. 504, Kwestionariusz statystyczno-duszpasterski parafii Turznice za rok 1972, s. 1.

³⁸ Nazwisko ks. S. Hanasa jako kapłana pracującego w parafii w lipcu i sierpniu 1972 r. zostało uwzględnione na tablicy pamiątkowej umieszczonej w kościele w Turznicach.

³⁹ Zob. choćby: ADP, KBCh, sygn. 504, Kwestionariusz statystyczno-duszpasterski parafii Turznice za rok 1972, s. 1; sygn. 508, Kwestionariusz statystyczno-duszpasterski parafii Turznice za rok 1973, s. 2.

⁴⁰ ADP, KBCh, sygn. 508, Kwestionariusz statystyczno-duszpasterski parafii Turznice za rok 1973, s. 2.

⁴¹ ADP, KBCh, sygn. 534, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1979, s. 4.

⁴² ADP, KBCh, sygn. 512, Kwestionariusz duszpasterski parafii Turznice za rok 1974, s. 2.

wnętrzu kościoła parafialnego. Wymieniono wówczas 13 okien oraz podwyższono i unowocześniono prezbiterium. Zmodernizowano także plebanię, remontując kuchnię i malując wnętrza pokoi⁴³. W następnym roku uzupełniono tynkowanie ścian kościoła parafialnego i wymalowano obiekt na zewnątrz i wewnątrz. Malowanie przeprowadzono też w kaplicy św. Wawrzyńca. Cmentarz wyposażono w pompę wodną⁴⁴. Wszystkimi pracami kierował ks. Błaszczyk, od lutego 1976 r. piastujący oficjalnie funkcję proboszcza.

W roku 1977 zakupiono do kościoła św. Józefa organy elektryczne za sumę 38 tys. złotych. Dokonano radiofonizacji obiektu oraz naprawiono dzwon otrzymany z parafii pw. Świętego Krzyża w Grudziądzu⁴⁵, który poświęcono dwa lata później podczas kanonicznej wizytacji parafii przez biskupa ordynariusza⁴⁶. Podczas kolejnych lat realizowano dalsze remonty i inwestycje⁴⁷, w tym wspomniane już wcześniej przejście, remont i konsekrację kościoła filialnego w Piaskach. Kapitałną renowację w 1981 r. przeprowadzono również w kaplicy św. Wawrzyńca w Dębieńcu⁴⁸. Staraniem proboszcza systematycznie wzbogacano lub odnawiano wyposażenie obiektów sakralnych, w tym przede wszystkim kościoła św. Józefa⁴⁹.

Z początkiem lat 80. ubiegłego wieku, w związku ze zwiększeniem liczby świątyń na terenie parafii, zmieniono porządek głównych nabożeństw stałych. Ks. Błaszczyk odprawiał w niedzielę msze święte w Turznicach (o godz. 8:00, później o 9:00) i Piaskach (o godz. 11:30), a dodatkowo, w każdą pierwszą niedzielę miesiąca, także w Dębieńcu (o godz. 16:00)⁵⁰. W kaplicy tej, od lat 90., mszę odprawiano co tydzień, w sobotę wieczorem (liturgia niedzielna).

Wśród duchowych celów pracy duszpasterskiej ks. Błaszczyka od połowy lat 70. XX wieku wykształciły się cztery podstawowe, do których należały:

- pogłębianie kultu Słowa Bożego;
- katechizacja dzieci i młodzieży;
- rozwijanie kultu Matki Bożej Częstochowskiej, będącej drugą patronką parafii;
- zwalczanie nałogu pijaństwa wśród wiernych we wsiach należących do parafii⁵¹.

Charakter placówki duszpasterskiej, także pod względem topografii wsi, nie sprzyjał rozwojowi życia religijnego, w tym również uczestnictwu wiernych w co-

⁴³ ADP, KBCh, sygn. 516, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1975, s. 3.

⁴⁴ ADP, KBCh, sygn. 520, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1976, s. 5.

⁴⁵ ADP, KBCh, sygn. 525, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1977, s. 7.

⁴⁶ ADP, KBCh, sygn. 534, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1979, s. 1.

⁴⁷ Szerzej zob. choćby: ADP, KBCh, sygn. 530, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1978, s. 4; sygn. 534, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1979, s. 4; sygn. 538, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1981, s. 2.

⁴⁸ ADP, KBCh, sygn. 534, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1981, s. 2.

⁴⁹ ADP, KBCh, sygn. 262, Kwestionariusz sprawozdawczy z wizytacji dziekańskiej w parafii Turznice w 1984 roku, s. 1.

⁵⁰ Tamże, s. 2.

⁵¹ ADP, sygn. 516, Sprawozdanie duszpasterskie parafii Turznice za rok 1975, s. 1.

dziennych nabożeństwach. Parafia nie była liczna, a na dodatek młodzież często przenośiła się do miast, przede wszystkim do pobliskiego Grudziądza. Na wsi zamieszkiwali w większości rolnicy, których zaangażowanie w pielęgnowanie życia duchowego często było warunkowane aktualną porą roku i potrzebą prac na polach i w gospodarstwach. Parafia obejmowała znaczny obszar – przy kościele św. Józefa w Turznicach istniało ówczesnie tylko kilka zabudowań.

Pomimo tych kłopotów posługa duszpasterska była stale rozwijana. Prężnie działała Rada Parafialna, której członkowie spełniali wiele istotnych funkcji, także na polu ewangelizacji wśród parafian mniej związanych z Kościołem. Już od 1973 r. w Turznicach zatrudniony był organista, z biegiem lat uformowała się też niewielka schola. W parafii praktykowano Żywy Różaniec („Róże”), funkcjonowały zespoły służby liturgicznej przy kościołach św. Józefa i Matki Bożej Królowej Polski. Organizowano rekolekcje oraz misje święte, które najczęściej głosili księża werbiści. Parafię włączano też we wszystkie akcje aranżowane w Kościele w Polsce.

W 1990 roku, 6 czerwca, ks. proboszcz Józef świętował razem z parafianami swój srebrny jubileusz kapłaństwa⁵².

Dnia 25 marca 1992 r., w związku ze zmianami administracji kościelnej, ks. Błaszczyk stał się prezbiterem nowo utworzonej diecezji toruńskiej, której ordynariuszem został ks. bp Andrzej Wojciech Suski.

W Grudziądzu od grudnia 1992 r. funkcjonowała Kapituła Kolegiacka przy kościele pw. św. Mikołaja⁵³. 6 grudnia 1998 r. do grona kanoników honorowych dołączył na mocy decyzji biskupa diecezjalnego ks. Józef Błaszczyk. Uroczysta instalacja w Kolegiacie odbyła się dokładnie rok później⁵⁴. Nadanie godności kanonika było przejawem docenienia zaangażowania księdza w dotychczasową pracę duszpasterską.

W roku 1997 parafia św. Józefa w Turznicach obchodziła 60-lecie swojego istnienia⁵⁵. Ksiądz Błaszczyk zorganizował wówczas Misje Ewangelizacyjne, które poprowadzili ojcowie redemptoryści z Torunia. Trzy lata później parafianie pod przewodnictwem swojego proboszcza aktywnie zaangażowali się w program obchodów Wielkiego Jubileuszu roku 2000⁵⁶.

W latach 90. XX wieku w kościołach w Turznicach i Piaskach przeprowadzono remont pokryć dachowych. W kościele filialnym położono również nową posadzkę i odmalowano cały budynek. Świątynię wzbogaciły ponadto nowe organy⁵⁷. Ksiądz Józef był inicjatorem tych prac gospodarczych.

⁵² „Orędownik Diecezji Chełmińskiej”, R. 41, 1990, nr 1–3, s. 43.

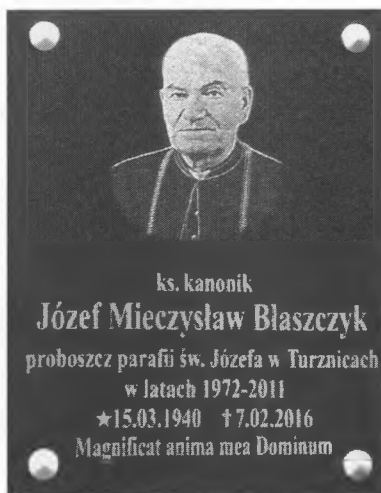
⁵³ Dekret ustanawiający Kapitułę Kolegiacką pw. św. Mikołaja w Grudziądzu, L.dz. 1868/92/Ord., z dn. 1 XII 1992 r., *Kapituła Kolegiacka...*, s. 16–17.

⁵⁴ *Kapituła Kolegiacka...*, s. 33.

⁵⁵ 60-lecie parafii, „Niedziela: Głos z Torunia”, 1997, nr 27, s. II.

⁵⁶ *Diecezja Toruńska: rok 2002. Spis parafii...*, s. 309.

⁵⁷ Tamże.



Il. 3. Pamiątkowa tablica poświęcona ks. kan. Józefowi Błaszczykowi, umieszczona w kościele parafialnym pw. św. Józefa w Turznicach.

Fot. P. Nastrożny

Ze względu na trudny charakter samodzielnej pracy duszpasterskiej w wiejskiej parafii obejmującej ponadto kilka kościołów, ks. Błaszczyk nie pełnił dodatkowych funkcji w diecezjalnych radach czy kolegiach. 22 czerwca 2004 r. wybrano go jednak na stanowisko referenta misyjnego dekanatu Grudziądz II⁵⁸.

Ksiądz kan. Błaszczyk był inicjatorem i uczestnikiem wielu parafialnych pielgrzymek. Co roku organizowano kilka wyjazdów autokarowych do sanktuariów maryjnych (m.in.: Jasna Góra w Częstochowie, Rywałd, Chełmno). Popularnością cieszyły się także pielgrzymki na Kaszuby i Kociewie (m.in. Pelplin). Najczęściej łączyły one nawiedzanie miejsc ważnych ze względów religijnych ze zwiedzaniem ciekawych zabytków historycznych. Na początku 2. poł. lat 90. ubiegłego wieku uczestniczyło w nich nawet 230 osób w ciągu roku, co biorąc pod uwagę typowo wiejski charakter parafii, było bardzo dobrym wynikiem⁵⁹.

W ostatnich latach swojej posługi proboszczowskiej ks. Józef Błaszczyk mocno podupadł na zdrowiu. Na początku czerwca 2011 r. ks. bp Andrzej Suski zwolnił go z dotychczasowych obowiązków. Po prawie 39 latach pracy w Turznicach zmorzony chorobą przeszedł na zasłużoną emeryturę. Ks. Józef przeprowadził się i zamieszkał w Domu Kapłana Seniora Diecezji Pelplińskiej im. Biskupa Kazimierza Józefa Kowalskiego w Chojnicach⁶⁰. 6 czerwca 2010 r. obchodził złoty jubileusz 50-lecia święceń prezbiteratu.

Ksiądz kan. Józef Błaszczyk zmarł 7 lutego 2016 r. w Chojnicach, w 76 roku życia i 51 roku kapłaństwa. Uroczystości pogrzebowe odbyły się kilka dni później,

⁵⁸ *Kapituła Kolegiacka...*, s. 33.

⁵⁹ *Diecezja Toruńska. Historia i teraźniejszość...*, s. 123.

⁶⁰ *Diecezja Toruńska: 2014. Struktura i duchowieństwo*, Toruń 2015, s. 446.



Il. 4. Nagrobek ks. kan. Józefa Błaszczyka na cmentarzu parafii pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czajkowie

Fot. J. Krzywaźnia

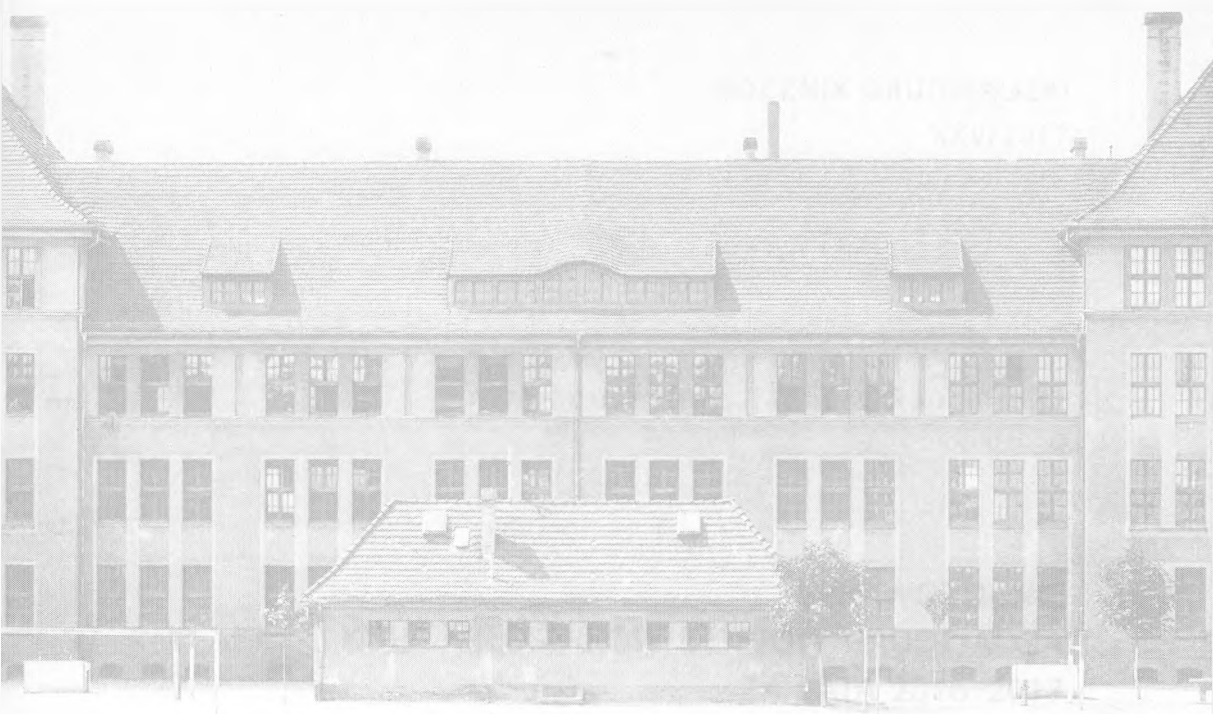
11 lutego. O godz. 11:00 w rodzinnej parafii – kościele pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika w Czajkowie (dekanat Grabów w diecezji kaliskiej) odprawiono mszę świętą pogrzebową⁶¹. Pochówek odbył się na cmentarzu parafialnym w tej samej miejscowości⁶², nieopodal kościoła.

Przez parafian ks. Józef został zapamiętany jako dobry i pracowity kapłan. Służył pomocą zwłaszcza w konfesjonale⁶³. Odznaczał się życzliwością także dla gości, przyjezdnych, których ciepło pozdrawiał zwłaszcza podczas letnich, niedzielnych mszy świętych. Co roku organizował także poczęstunki dla pielgrzymów pieszych, którzy w sierpniu i wrześniu przechodzili przez teren parafii, udając się do sanktuariów maryjnych na Jasnej Górze i w Rywałdzie Królewskim. Dzięki jego zaangażowaniu wierni ze wsi Piaski mogli już od lat 80. XX wieku cieszyć się swoim kościołem. Poza organizacją całokształtu posługi duszpasterskiej był też wytrwałym budowniczym życia duchowego wiernych parafii w Turznicach.

⁶¹ <http://diecezja-torun.pl/Artykuly/View/997/zmarl-ks-kan-jozef-blaszczyk> [data pobrania: 15 XII 2016].

⁶² *Z żałobnej karty, Ks. kan. Józef Błaszczyk (1940–2016)*, <http://niedziela.pl/artukul/123382/nd/Z- زالobnej-karty>, [data pobrania: 10 XII 2016].

⁶³ Tamże.



Recenzje i sprawozdania

Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz

Grudziądz

SPRAWOZDANIE KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA ZA LATA 2016–2017

I

Sprawozdanie niniejsze obejmuje rok działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (KMDG) w Grudziądzu (13.01.2016–19.04.2017), którego siedziba znajduje się w Klubie „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej przy ul. Moniuszki 13, i jest kontynuacją sprawozdań opublikowanych w poprzednich tomach „Rocznika Grudziądzkiego” (t. X, s. 206–211; t. XI, s. 233–239; t. XII, s. 260–264; t. XIII, s. 223–226; t. XV, s. 301–311; t. XVI, s. 355–361; t. XVIII, s. 311–325; t. XIX, s. 442–450; t. XX, s. 243–249; t. XXI, s. 329–332; t. XXII, s. 301–305; t. XXIII, s. 282–287 oraz t. XXIV, s. 259–263). W okresie tym Zarząd KMDG zorganizował następujące odczyty, wykłady, spotkania autorskie oraz promocje wydawnictw.

2016

- 13 I – Odczyt Ryszarda Bynera, Kalendarz Grudziądzki 2016.
- 20 I – Odczyt Jana Golombka i wystawa modelarska: Statki – okręty w miniaturze”.
- 27 I – Odczyt Wiesława Błachnio, „Zarys organizacyjny działalności instytucji państwowych oraz użyteczności publicznej w Grudziądzu w latach 30. XX wieku”.

- 3 II – Odczyt Marka Szajerki, „Podobieństwo w rozplanowaniu średniowiecznego Grudziądza i Starej Warszawy”.
- 10 II – Odczyt Marcina Maryniaka, „Rocznik Grudziądzki”, t. 23, Biuletyn opracowała Anna Wajler.
- 17 II – Odczyt Macieja Wiśniewskiego, „120 lat tramwajów w Grudziądzu”.
- 24 II – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, „Tradycje Ludwisarskie na Pomorzu”.
- 2 II – Odczyt Marka Szajerki, „Kamienice średniowieczne w Grudziądzu”.
- 9 III – Odczyt Marcina Maryniaka, „Kierunek francuski w dyplomacji polskiej okresu międzywojennego”.
- 16 III – Odczyt Aleksandra Laskowskiego i Andrzeja Szynaki, „85 lat modelarstwa lotniczego w Grudziądzu 1931–2016”. Otwarcie wystawy modeli samolotów i szybowców.
- 30 III – Odczyt Czesława Tomczaka, „55 lat Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Grudziądzu”.
- 6 IV – Odczyt Macieja Wiśniewskiego, „Sala tradycji JW 1109”.
- 13 IV – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, „Chryścianizacja Polski i Pomorza”.
- 20 IV – Odczyt Marka Szajerki, „Symbolika figuralna na czarze chrzcielnej romańskiej bazyliki św. Mikołaja w Grudziądzu”.
- 27 IV – Odczyt Dawida Schoenwalda, „Alojzego Ruchniewicza domniemane złote medale z wystaw przemysłowych w Brukseli i Grudziądzu”.
- 4 IV – Odczyt Ilony Sulik-Kurowskiej, „Wielkanoc w pocztówce zakłeta... Z kolekcji Mariana Sołobodowskiego” – wystawa prezentowana w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.
- 11 V – Jan Przylibski, „Polskie dziennikarstwo na Pomorzu” (Referat zgłoszony na III Zjazd Dziennikarzy Polskich we Lwowie). Prezentuje Janusz Hinz.
- 18 V – Odczyt Waldemara Skińskiego, „Czy aktywizm Wiktora Kulerskiego był głównym powodem drastycznego spadku nakładu »Gazety Grudziądzkiej« – próba odpowiedzi”.
- 8 VI – Odczyt Małgorzaty Kurzyńskiej, „Rzeczy zwykle i niezwykle ze zbiorów grudziądzkiego Muzeum”.
- 15 VI – Odczyt Marka Szajerki, „Walory architektoniczne kamienicy przy Placu Miłośników Astronomii nr 6–8”.
- 22 VI – Odczyt Janusza Hinz, „Bibliografia Grudziądzka, wydawnictwa zwarte z lat 2011–2015”.
- 29 VI – Odczyt Tadeusza Rauchfleisza, „Odznaki krajoznawcze województwa kujawsko-pomorskiego”. Opracowanie biuletynu Krzysztof Czerepowicki.
- 7 IX – Odczyt Marcina Maryniaka, „Drugi obieg wydawniczy 1976–1989 – zarys problematyki – część I”.
- 14 IX – Odczyt Marka Szajerki, „Łażnia w Grudziądzu w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych”.
- 21 IX – „Obchody 30-lecia KMDG”. Opracowanie Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Marcin Maryniak, Tadeusz Rauchfleisz.

- 28 IX – Odczyt Waldemara Skińskiego, „Wiktor Kulerski w historiografii powojennej do roku 1989 r.”
- 5 X – Odczyt Marka Szajerki, „60 lat makiety Grudziądza współautorstwa Jerzego Frycza – konserwatora zabytków w Toruniu”.
- 12 X – Odczyt Marcina Maryniaka, „Drugi obieg wydawniczy 1976–1989 – zarys problematyki – część II”.
- 19 X – Odczyt Tomasza Jacka Lisa, „Wykorzystanie narracyjnych źródeł kościelnych do badań nad problematyką chłopską”.
- 26 X – Odczyt Janusza Hinza, „Bieg kolarski do morza polskiego z 1930 roku”.
- 9 XI – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, „Nieistniejące cmentarze grudziądzkie”.
- 16 XI – Odczyt Marka Szajerki, „Nazwa Bramy Łasińskiej w dokumentach z XV–XVI w.: analiza tekstów źródłowych”.
- 23 XI – Odczyt Wiesława Błachnio, „Józef Błachnio (1912–1969)”.
- 30 XI – Odczyt Edwarda Wiśniewskiego, „Brodnica i jej historia”.
- 7 XII – Odczyt Stefana Niedźwińskiego (Kraków), „Rejestr sztuki romańskiej w Polsce. Romański Grudziądz”.
- 14 XII – Odczyt Małgorzaty Ambrosius-Okońskiej, „40 lat Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury” oraz promocja tomiku fraszek ks. Jana Bednarka *Życie się kręci*.
- 21 XII – Prezentacja Kalendarza Grudziądzkiego 2017. Tekst Ryszard Byner, prezentacja Małgorzata Ambrosius-Okońska.

2017

- 4 I – Odczyt Mirosława Pietkiewicza, „Wilhelm Burza (1871–1945)”.
- 11 I – Odczyt Marcina Nowickiego, „Od klasztoru do więzienia, Historia Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu”.
- 18 I – Odczyt Mateusza Zmudzińskiego, „Prowadzenie poszukiwań genealogicznych – jak rozpocząć i kontynuować pracę?”
- 25 I – Odczyt Marka Szajerki, „Mechaniczne budziki podróżne z XX w.”
- 1 I – Odczyt Tadeusza Rauchfleisza, „Polskie Towarzystwo Krajoznawcze Oddział w Grudziądzu”. Biuletyn opracował Wiesław Błachnio.
- 8 II – Odczyt Macieja Wiśniewskiego, „Stacja kolejowa Grudziądz”.
- 15 II – Odczyt Krzysztofa Czerepowickiego, „Dziesięć Wojewódzkich Złotów Aktywnych Krajoznawców”.
- 22 II – Odczyt Andrzeja Sobolewskiego, „Budowniczy kamienych kręgów na Pomorzu”.
- 1 III – Odczyt Emilii Pieńkowskiej, „Wacław Pieńkowski (1919–1994) i jego pamiętnik”.
- 8 III – Katarzyna Wełnowska, prezentacja książki *Miłość, koty i inne głupoty*.

- 15 III – Odczyt Waldemara Skińskiego, „»Echo świata« mało znane czasopismo wydawnictwa Wiktora Kulerskiego”.
- 22 III – Prezentacja książki *Przyroda powiatu grudziądzkiego – zwierzęta wokół nas*. Michał Kosowicz, Kazimierz Sobótka.
- 29 III – Odczyt Arkadiusza Wagnera, „Sztuka książki. O nietypowych oprawach słów kilka”.
- 12 IV – Odczyt Łukasza Piaseckiego, „Prezydent Grudziądza Józef Włodek”.
- 19 IV – Odczyt Marka Prabuckiego, „Założenie oraz działalność Towarzystwa Gimnastycznego SOKÓŁ w Grudziądzu w latach 1894–1939”.

II

Do wygłaszanych odczytów ukazały się drukiem następujące „Biuletyny KMDG”:

2016

- Nr 1(454) Ryszard Byner, *Kalendarz Grudziądzki 2016* (13.01.2016)
- Nr 2(455) Jan Golombek, *Wystawa modelarska: statki – okręty w miniaturze* (20.01.2016).
- Nr 3(456) Wiesław Błachnio, *Zarys organizacyjny działalności instytucji państwowych oraz użyteczności publicznej w Grudziądzu w latach 30. XX wieku* (27.01.2016)
- Nr 4(457) Marek Szajerka, *Podobieństwo w rozplanowaniu Grudziądza i Starej Warszawy* (3.02.2016)
- Nr 5(458) Anna Wajler, *Rocznik Grudziądzki*, t. 23 (10.02.2016)
- Nr 6(459) Maciej Wiśniewski, *120 lat tramwajów w Grudziądzu* (17.02.2016)
- Nr 7(460) Andrzej Sobolewski, *Tradycje Ludwisarskie na Pomorzu* (24.02.2016)
- Nr 8(461) Marek Szajerka, *Kamienice średniowieczne w Grudziądzu* (2.03.2016)
- Nr 9(462) Marcin Maryniak, *Kierunek francuski w dyplomacji polskiej okresu międzywojennego* (9.03.2016)
- Nr 10(463) Aleksander Laskowski, *85 lat modelarstwa lotniczego w Grudziądzu 1931–2016* (16.03.2016)
- Nr 11(464) Czesław Tomczak, *55 lat Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Grudziądzu* (30.03.2016)
- Nr 12(465) Maciej Wiśniewski, *Sala tradycji JW.1109 w Grudziądzu* (6.04.2016)
- Nr 13(466) Andrzej Sobolewski, *Chryścianizacja Polski i Pomorza* (13.04.2016)
- Nr 14(467) Marek Szajerka, *Symbolika figuralna na czarze chrzcielnej romańskiej bazyliki św. Mikołaja w Grudziądzu* (20.04.2016)
- Nr 15(468) Dawid Schoenwald, *Alojzego Ruchniewicza domniemane złote medale z wystaw przemysłowych w Brukseli i Grudziądzu* (27.04.2016)

- Nr 16(469) Ilona Szulik-Kurowska, Wielkanoc w pocztówce zakłeta. Z kolekcji Mariana Sołobodowskiego – wystawa prezentowana w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu (4.05.2016)
- Nr 17(470) Jan Przylibski, *Polskie dziennikarstwo na Pomorzu (Referat zgłoszony na III Zjazd Dziennikarzy Polskich we Lwowie)* (11.05.2016)
- Nr 18(471) Waldemar Skiwski, *Czy aktywizm Wiktora Kulerskiego był głównym powodem drastycznego spadku nakładu „Gazety Grudziądzkiej” – próba odpowiedzi* (18.05.2016)
- Nr 19(472) Małgorzata Kurzyńska, *Rzeczy zwykłe i niezwykłe ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu* (8.06.2016)
- Nr 20(473) Marek Szajerka, *Walory architektoniczne kamienicy przy Placu Miłośników Astronomii nr 6–8* (15.06.2016)
- Nr 21(474) Janusz Hinz, *Bibliografia Grudziądzka, wydawnictwa zwarte z lat 2011–2015* (22.06.2016)
- Nr 22(475) Krzysztof Czerepowicki, *Odznaki krajoznawcze województwa kujawsko-pomorskiego* (29.06.2016)
- Nr 23(476) Edward Wiśniewski, *Ulica Chopina w Grudziądzu i jej historia* (29.06.2016)
- Nr 24(477) Edward Wiśniewski, *Jabłonowo Pomorskie* (30.06.2016)
- Nr 25(478) Anna Wajler, *Rocznik Grudziądzki*, t. 24, 2016 (30.6.2016)
- Nr 26(479) Marcin Maryniak, *Drugi obieg wydawniczy 1976–1989 – zarys problematyki – część I* (7.08.2016)
- Nr 27(480) Marek Szajerka, *Łażnia w Grudziądzu w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych* (14.09.2016)
- Nr 28(481) Marcin Maryniak, Jerzy Krzyś, *30 lat działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza* (21.09.2016)
- Nr 29(482) Waldemar Skiwski, *Wiktor Kulerski w historiografii powojennej do roku 1989* (28.09.2016)
- Nr 30(483) Marek Szajerka, *60 lat makiety Grudziądza współautorstwa Jerzego Frycza – konserwatora zabytków w Toruniu* (5.10.2016)
- Nr 31(484) Marcin Maryniak, *Drugi obieg wydawniczy 1976–1989 – zarys problematyki – część II* (12.10.2016)
- Nr 32(485) Tomasz Jacek Lis, *Wykorzystanie narracyjnych źródeł kościelnych do badań nad problematyką chłopską* (19.10.2016)
- Nr 33(486) Janusz Hinz, *Bieg kolarski do morza polskiego z 1930 roku* (26.10.2016)
- Nr 34(487) Andrzej Sobolewski, *Nieistniejące cmentarze grudziądzkie* (9.11.2016)
- Nr 35(488) Marek Szajerka, *Nazwa Bramy Łasińskiej w dokumentach z XV–XVI. Analiza tekstów źródłowych* (16.11.2016)
- Nr 36(489) Wiesław Błachnio, *Józef Błachnio (1912–1969)* (23.11.2016)
- Nr 37(490) Stefan Niedźwieński (Kraków), *Rejestr sztuki romańskiej w Polsce. Romański Grudziądz* (7.12.2016)

- Nr 38(491) Edward Wiśniewski, *Brodnica i jej historia* (30.11.2016)
Nr 39(492) Iwona Żurawska, *Grudziądz w styczniu 1920 r.* (8.12.2016)
Nr 40(493) Małgorzata Ambrosius-Okońska, *40 lat Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury 1976–2016* (14.12.2016)
Nr 41(494) Ryszard Byner, *Kalendarz Grudziądzki 2017* (21.12.2016)

2017

- Nr 1(496) Mirosław Pietkiewicz, *Wilhelm Burza (1871–1945)* (4.01.2017)
Nr 2(497) Marcin Nowicki, *Od klasztoru do więzienia. Historia Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu* (11.01.2017)
Nr 3(498) Mateusz Zmudziński, *Prowadzenie poszukiwań genealogicznych – jak rozpocząć i kontynuować pracę?* (18.01.2017)
Nr 4(499) Marek Szajerka, *Mechaniczne budziki podróżne z XX w.* (25.01.2017)
Nr 5(500) Wiesław Błachnio, *Polskie Towarzystwo Krajoznawcze, Oddział w Grudziądzu* (1.02.2017)
Nr 6(501) Maciej Wiśniewski, *Stacja kolejowa Grudziądz* (8.02.2017)
Nr 7(504) Krzysztof Czerepowicki, *Dziesięć Wojewódzkich Złotów Aktywnych Krajoznawców* (15.02.2017)
Nr 8(505) Andrzej Sobolewski, *Budowniczość kamiennych kręgów na Pomorzu* (22.02.2017)
Nr 9(506) Emilia Pieńkowska, *Wacław Pieńkowski (1919–1994) i jego pamiętnik* (1.03.2017)
Nr 10(507) Stanisław Poręba, *Z tradycji kulturalnych Grudziądza. Socjalista na Maderze Ferdinand Neumauer* (2.03.2017)
Nr 11(508) Katarzyna Welnowska, *Prezentacja książki „Miłość koty i inne głupoty”* (8.03.2017)
Nr 12(509) Waldemar Skiński, *„Echo świata” mało znane czasopismo wydawnictwa Wiktora Kulerskiego* (15.03.2017)
Nr 13(510) Michał Kosowicz, Kazimierz Sobótka, *Prezentacja książki „Przyroda powiatu grudziądzkiego – zwierzęta wokół nas”* (22.03.2017)
Nr 14(511) Władysław Cieszyński, Edward Wiśniewski, *Mijają lata zostają wspomnienia, Grudziądz 1945 r.* (23.03.2017)
Nr 15(512) Arkadiusz Wagner, *Sztuka książki. O nietypowych oprawach słów kilka* (29.03.2017)
Nr 16(513) Franciszek Melkowski, *Wyzwolenie Grudziądza* (5.04.2017)
Nr 17(514) Łukasz Piasecki, *Prezydent Grudziądza Józef Włodek* (12.04.2017)
Nr 18(515) Marek Prabucki, *„Założenie oraz działalność Towarzystwa Gimnastycznego Sokół w Grudziądzu w latach 1894–1939* (19.04.2017)

III

W serii wydawniczej „Biblioteka KMDG” wydano następujące tomy:

- t. 71: Marta Stasińska, *Wiersze Jerozolimskie*, Grudziądz 2014, s. 45, il.
- t. 72: Marta Stasińska, *Przez cały rok... 2014*, Grudziądz 2014, s. 116, il.
- t. 73: Janusz Hinz, *Grudziądzki Pitawał: zbrodnia i kara sprzed lat*, Grudziądz 2014, s. 32, il.
- t. 74: Hinz Janusz, *Bibliografia grudziądzka: wydawnictwa zwarte 2011–2015 wraz z uzupełnieniami*, Grudziądz 2016, s. 264.
- t. 75: *Triennale Jednego Dzieła 2016*, Grudziądz 2016, s. 35, il.
- t. 76: *30 lat działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. V Księga pamiątkowa*, Grudziądz 2016, s. 96, il.
- t. 77: Halina Frąckowiak-Kleszowska, *Polska Partia Socjalistyczna w Grudziądzu*, Grudziądz 2017 (w przygotowaniu).
- t. 78: Katarzyna Wełnowska, *Miłość, koty i inne głupoty*, Grudziądz 2017, s. 57, il.
- t. 79: Franciszek Melkowski, *Kształtowanie się władzy ludowej w Grudziądzu w latach 1945–1947*, Grudziądz 2017, s. 32, il.

IV

Członkami Rady Redakcyjnej przy Kole Miłośników Dziejów Grudziądza są: mgr Janusz Hinz (przewodniczący), dr Jerzy Krzyś, mgr Marcin Maryniak, mgr Krystyna Nowak, mgr Tadeusz Rauchfleisch, mgr Marek Szajerka, lek. wet. Zbigniew Zawadzki.

V

W pracach Rady Redakcyjnej Kalendarza Grudziądzkiego 2016 brali udział członkowie KMDG: Janusz Hinz, Jerzy Krzyś, Grzegorz Rygielski, Tadeusz Rauchfleisch, Karola Skowrońska, Zbigniew Zawadzki.

VI

Od września 2013 r. KMDG posiada stronę internetową pod adresem: www.kmdg.grudziadz.pl

VI

Kołem od września 2016 r. kieruje Zarząd w składzie: przewodniczący – mgr Tadeusz Rauchfleisz, zastępca przewodniczącego – lek. wet. Zbigniew Zawadzki, skarbnik – inż. Urszula Rodzińska, sekretarz i opiekun dokumentacji – Maria Falkowska, opiekun wystaw – mgr Krystyna Nowak, opiekun ds. plastycznych – mgr Grzegorz Rygielski, redaktor wydawnictw – mgr Janusz Hinz, członek – Edward Wiśniewski.

Anna Wajler

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

**„NARODZINY MIASTA. W 725. ROCZNICĘ
LOKACJI GRUDZIĄDZA (1291–2016)”****SPRAWOZDANIE Z INTERDYSCYPLINARNEJ KONFERENCJI NAUKOWEJ
INAUGURUJĄCEJ OBCHODY 725. ROCZNICY LOKACJI GRUDZIĄDZA
GRUDZIĄDZ, 27 LISTOPADA 2015 R.**

W dniu 27 listopada 2015 r. w salach grudziądzkiego Muzeum odbyła się konferencja interdyscyplinarna poświęcona średniowiecznemu Grudziądzu zorganizowana przez Urząd Miasta Grudziądz, Instytut Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu.

Gości, prelegentów i słuchaczy przybyłych na konferencję przywitała dyrektor Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu – Wioletta Pacuszka. Swą obecnością spotkanie zaszczytili m.in.: prezydent Grudziądz Robert Malinowski, zastępca dyrektora Instytutu Historii i Archiwistyki UMK dr hab. Maciej Krotofil, wójt gminy Grudziądz Andrzej Rodziewicz, miejski konserwator zabytków mgr Izabela Fijałkowska, prof. dr. hab. Wiesław Sieradzan.

Profesor Wiesław Sieradzan nawiązał do znaczącej w dziejach miasta daty – 18 czerwca 1291 r., kiedy to Grudziądz otrzymał formalnie prawa miejskie. Idea zorganizowania konferencji naukowej w związku ze zbliżającą się 725. rocznicą lokacji miasta zrodziła się w środowisku skupionym wokół „Rocznika Grudziądzkiego”. Założono, że przygotowane na konferencję artykuły zostaną opublikowane w tomie XXIV „Rocznika Grudziądzkiego”, który ukazał się w czerwcu 2016 r. Jeszcze do niedaw-

na nie doceniano aktów lokacji miast pomorskich dokonywanych przez Krzyżaków, tymczasem dla historii miast są one wręcz bezcenne. Przy okazji kształtowania się programu konferencji powzięto myśl, aby z okazji tejże rocznicy przygotować i wydać drukiem biogramy osób związanych z Grudziądzem poprzez urodzenie bądź działalność, które rozślały miasto w Europie na przestrzeni wieków. Efektem tego jest wydanie zwartej publikacji *Wpisani w dzieje. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*.

Prezydent Grudziądza Robert Malinowski omówił działania miasta służące przedstawianiu jego historii. Wspominał o „Roczniku Grudziądzkim” wydawanym dzięki subwencji Urzędu Miejskiego od 1960 r. oraz najnowszych inwestycjach miasta dotyczących strefy zabytkowej – zakończono prace nad rekonstrukcją wieży zamkowej „Klimek”, podjęto rewitalizację ulicy Spichrzowej, trwają badania archeologiczne na Górze Zamkowej zmierzające do udostępnienia publiczności dalszych fragmentów zamku. Na wyniki prac zarówno archeologów jak i historyków mieszkańcy miasta czekają z niecierpliwością.

Doktor hab. Maciej Krotofil podkreślił, iż konferencja została przygotowana przez trzy podmioty: Urząd Miasta Grudziądza, Instytut Historii i Archiwistyki UMK oraz Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, które bardzo dobrze ze sobą współpracują. Prof. dr hab. Wiesław Sieradzan jest członkiem Rady Muzeum, w Muzeum pracuje wielu absolwentów UMK, którzy są także członkami Redakcji „Rocznika Grudziądzkiego”, Pani dyrektor Wioletta Pacuszka jest członkiem Rady Interesariuszy Zewnętrznych Instytutu Historii i Archiwistyki UMK. Współpraca Muzeum z Instytutem Historii i Archiwistyki UMK ma też często wymiar praktyczny: mamy możliwość zaprezentowania zbiorów i metod pracy w Muzeum studentom historii. Kończąc swoje wystąpienie dr hab. Krotofil wyraził osobiste zainteresowanie współpracą w dziedzinie historii wojskowości, którą się zajmuje. Życzył obecnym owocnych obrad.

Dyrektor Wioletta Pacuszka podziękowała prezydentowi Grudziądza i przedmówcom za dotychczasową współpracę i poprosiła prof. dr. hab. Romana Czaję o prowadzenie pierwszej części konferencji. Profesor przedstawił pierwszego referenta, prof. dr hab. Wiesława Sieradzana, którego zainteresowania naukowe obejmują średniowiecze i historię nauki.

W swoim wystąpieniu „Narodziny miasta Grudziądza w średniowieczu w świetle XIX i XX-wiecznej historiografii polskiej i niemieckiej” profesor nawiązał do badań prof. Mariana Biskupa, który podjął wątki historii dawnego Grudziądza, jako że dzieje Grudziądza nie zostały dość dobrze poznane, i poza opracowaniem Froelicha z końca XIX wieku brakowało innych rzetelnych publikacji. Omawiając dorobek polskich i niemieckich badaczy prelegent podkreślił znaczenie prac Xaverego Froelicha, który po raz pierwszy dokonał kwerendy źródłowej. Poza fundamentalną historią powiatu grudziądzkiego (*Geschichte des Graudenzer Kreises*) wydaną w 1868 r. w Grudziądzu oraz w Gdańsku (t. I–II) w latach 1884-

1885, kroniką miasta Grudziądza (*Chronik der Stadt Graudenz*) z 1891 r., w której opis dziejów miasta rozpoczął od roku 1291 oraz historią Góry Zamkowej (*Der Schlossberg bei Graudenz*) z 1895 r., opublikował też wiele artykułów nie odnoszących się jednak do średniowiecza. Po jego śmierci w 1898 r. nastąpiła luka w badaniach nad Grudziądzem, której nie wypełniały pojawiające się artykuły. Analizy literatury niemieckiej dokonał swego czasu prof. Jerzy Serczyk, zwracając uwagę, że wiele publikacji z okazji 700-lecia nadania praw miejskich Grudziądzowi, m.in. w „Westpreußen Jahrbuch” wydawanym w Münster miało charakter nostalgicznej literatury popularnej, nie były artykułami naukowymi. Należy jednak zauważyć, że odmienne spojrzenie na lokację miasta miał B. Jähning. Cenną pozycją jest praca K. Zielińskiej-Melkowskiej *Lokacja Grudziądza w roku 1291* wydana w Toruniu w 1991 r. W latach międzywojennych badań nad przeszłością Grudziądza w zasadzie nie prowadzono, nie było bowiem własnego środowiska naukowego. Z opracowań sprzed roku 1920 pewne znaczenie ma jedynie przewodnik Ignacego Żnińskiego, a po odzyskaniu niepodległości wydana w 1928 r. popularnonaukowa praca pt. *Kościoty i klasztory grudziądzkie* oraz publikacje ks. dr. Władysława Łęgi, który nie ukrywał krzyżackiej przeszłości miasta. Dopiero „Rocznik Grudziądzki”, którego pierwsze tomy (I–VI) ukazały się pod redakcją wybitnego mediewisty prof. Mariana Biskupa spowodował rozwój badań nad średniowiecznym Grudziądzem. Rozpoczęły je dwa artykuły Mariana Biskupa i Jerzego Frycza opublikowane w 1960 r. w tomie pierwszym periodyku. Jak dotąd miasto nie doczekało się monografii obejmującej najdawniejszą jego historię. Wydane w 1992 r. przez Grudziądzkie Towarzystwo Kultury *Dzieje Grudziądza*, t. I, pod red. Jerzego Danielewicza nie spełniło oczekiwanej roli. Część poświęconą średniowieczu napisała bowiem specjalistka od historii nowożytnej. W badaniach nad przeszłością miasta istotne znaczenie miał także wydany przez UMK w 1997 r. *Atlas Historyczny – Grudziądz*, ze wstępem Wiesława Sieradzana i opracowaniem kartograficznym planów Zenona Koziela. Reasumując swoje wystąpienie prof. Sieradzan podkreślił znaczenie „Rocznika Grudziądzkiego” dla rozwoju badań nad historią Grudziądza oraz konieczność wydania monografii poświęconej średniowieczu.

Kolejno wystąpił dr hab. Marcin Wiewióra z Instytutu Archeologii UMK z referatem „Stan badań nad zamkiem krzyżackim w Grudziądz”, zaprezentował także wizualizację nowych odkryć dokonanych podczas rewitalizacji zamku krzyżackiego. Badania te miały zweryfikować dotychczasowy stan badań, w których pojawia się wątek obecności – lub nie – grodu na Górze Zamkowej oraz samego zamku, do którego zachowały się stosunkowo bogate źródła ikonograficzne, choć funkcje pomieszczeń czasem są dyskusyjne. Prelegent nawiązał do badań archeologicznych jeszcze z końca XIX w., z lat okupacji, badań sondażowych z lat 60. XX wieku prowadzonych przez Muzeum oraz najnowszych dokonanych przez dr. Pawłowskiego a kontynuowanych przez archeologów z Instytutu Archeologii UMK. Ostatnie badania odsłoniły skrzydło południowe zamku, część północna właściwie się nie zachowała. Wykład był ko-

mentarzem do bardzo ciekawej prezentacji architektury, poszczególnych pomieszczeń zamku, detalu architektonicznego.

Następnie prowadzący poinformował uczestników konferencji, że odczyt p. Małgorzaty Kurzyńskiej przedstawiający stan badań archeologicznych nad średniowiecznym Grudziądzem nie odbędzie się z powodu choroby autorki.

Dawid Schoenwald reprezentujący Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu przedstawił referat „Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o średniowiecznym Grudziądzu”. Wykład ilustrowany był prezentacją multimedialną. Prelegent omówił wspomnianą księgę ławniczą, z zapisków której dowiadujemy się o urzędnikach tego okresu, księżach i znaczniejszych obywatelach wymienianych z imienia i nazwiska przy okazji transakcji zakupu nieruchomości. Po raz pierwszy w źródłach pojawiły się w niej używane ówczesnie nazwy ulic, dzięki czemu możemy umiejscowić podawane budynki.

Kolejny referent, dr Piotr Birecki z Wydziału Sztuk Pięknych UMK, wygłosił wykład „Z dziejów grudziądzkiej fary”, bogato ilustrowany widokami miasta i samej fary oraz cytatami z dawnej epoki, jak „pyszne widoki” czy „mętne wody Wisły”. W skrócie omówił dzieje fary, którą wybudowano już w czasach krzyżackich, choć przedtem mógł tam istnieć mały kościółek lub kaplica. Architekt, który wznosił ten kościół musiał znać kościoły niemieckie (Westfalii, Meklemburgii), geneza fary nie jest jednoznaczna. Prawdopodobnie zaczęto ją wznosić jednocześnie z budową zamku – uruchomiono wówczas cegielnię dla potrzeb budowy (*fabrica ecclesiae*). Najpierw poświęcono kaplicę zamkową, potem przystąpiono do budowy kościoła w mieście, którą finansowali prywatni donatorzy. W latach 1291-1310 wzniesiono prezbiterium. Chronologia powstania naw bocznych jest nadal kontrowersyjna. Po pożarze z 1341 r. budowę kontynuowano, lecz powstał inny niż w pierwotnym projekcie korpus. Inwestycja trwała jeszcze w wieku XVII – kościół z tego czasu murowany był do wysokości empory, dalej był konstrukcji szachulcowej. Gotlandzka chrzcielnica nie ma nic wspólnego z datowaniem budowy kościoła. Została przywieziona z Gotlandii jako obciążenie statku i umieszczona w kościele.

Po zakończonym odczycie odbyła się dyskusja nad przedstawionymi referatami. Najwięcej szczegółowych pytań skierowano do dr. hab. Marcina Wiewióry oraz dr. Piotra Bireckiego. W dyskusji udział wzięli: Paweł Grochowski, p. Kaczmarek, Grzegorz Machaj, p. Szatkowski oraz Marek Szajerka, który przygotował wykład i prezentację dotyczącą zamku i wieży „Klimek”, chcąc zaprezentować własny, całkowicie odmienny, aczkolwiek niepoparty żadnymi naukowymi badaniami, pogląd na ten temat. Doktor Marcin Wiewióra odesłał p. Szajerkę do publikacji z 2012 r. Koncepcja konferencji przewidywała dyskusję, a nie długie przeciwne wystąpienia. Podczas dyskusji dr Birecki wyjaśnił także, że wieża zwana potocznie „Klimek” została wybudowana razem z zamkiem, więc nie może być wieżą romańską.

Po dyskusji zaproszono zebranych na przerwę „kawową” w obradach, podczas której dalej trwała intensywna wymiana poglądów. Podczas przerwy TV Spółdzielni

Mieszkańciew, TV Akcent i Radio „ESKA” przeprowadziły z zaproszonymi gośćmi wywiady. Serwis fotograficzny zapewniał Gerard Szukay, a dla potrzeb dokumentacyjnych Muzeum zdjęcia wykonywała mgr Emilia Markot.

Po przerwie prowadzenie konferencji przejął prof. dr hab. Wiesław Sieradzan. Jako pierwszy wystąpił prof. dr hab. Roman Czaja – wybitny mediewista, redaktor historycznych atlasów kartograficznych (którą to funkcję przejął po prof. Antonim Czacharowskim), a także członek Międzynarodowej Komisji Historii Miast.

Profesor Czaja wygłosił referat „Znaczenie gospodarcze Grudziądza w średniowieczu” choć – jak podkreślał – w badaniach nad historią gospodarczą doskwiera brak źródeł lub ich cząstkowość. W wystąpieniu podkreślił warunki ekonomiczne, które doprowadziły do powstania miasta, przenikającą się kolonizację wiejską i miejską, handel zbożem a przede wszystkim mąką – Grudziądz był w XV wieku centrum skupu mąki. Dokonywał tutaj zakupów szafarz królewski, prowadzono wyzynyk piwa.

Kolejny referat przygotował prof. dr hab. Waldemar Rozynkowski nt. „Kościoł w średniowiecznym Grudziądzu”, a wygłosił go pod nieobecność autora p. mgr Witold Konopka. We wstępie podkreślił znaczenie misji biskupa Chrystiana, a wraz z nią rozwój chrześcijaństwa w Grudziądzu, choć nie ma pewności czy ten był osobiście w Grudziądzu. Wobec braku źródeł nie znamy daty erygowania kościoła św. Mikołaja, a hipoteza o dwóch ośrodkach religijnych w mieście jest co najmniej dyskusyjna. Po raz pierwszy pleban z Grudziądza jest wymieniony w roku 1300. Nie znamy jednak uposażenia kościoła, a bez tego nie można było erygować parafii, tymczasem jeśli chodzi o Grudziądz pierwsze uposażenie znamy dopiero z początku wieku XVI! Parafia tymczasem istniała na pewno w XIII w. Spis dekanatów również znamy dopiero z XVI wieku.

Następnym prelegentem był prof. dr hab. Sławomir Józwiak. Przedstawił on „Znaczenie komturstwa grudziądzkiego w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach”. Z ogromną swadą profesor omówił temat komturstwa, poruszając takie zagadnienia, jak: terytorium komturstwa, dochody, wyposażenie zamku, rolę Günthera von Schwarzenberga, kariery grudziądzkich komturów, misje dyplomatyczne, negocjacyjne, sprawy rozjemcze w innych konwentach.

Ostatni referat, przygotowany przez mgr Janusza Bonczkowskiego z Archiwum Państwowego w Toruniu nt. „Kancelaria miasta Grudziądza w średniowieczu”, przedstawił pod nieobecność autora mgr Dawid Schoenwald z grudziądzkiego Muzeum. Referat ilustrowany dokumentami z archiwum w Toruniu przybliżył funkcjonowanie rady miasta Grudziądza, wybory burmistrzów, rajców, sędziów i ławników, rolę pisarza miejskiego. Pierwszy znany dokument wystawiony przez radę miasta Grudziądza pochodzi z 1307 r. i dotyczy potwierdzenia darowizny dla kościoła św. Mikołaja.

Po prezentacji referatów profesor Sieradzan zaprosił zebranych do dyskusji. Wzięli w niej udział: p. Sabiniarz, Paweł Grochowski, Zbigniew Zawadzki, Dawid Schoenwald. Wiele pytań skierowanych było do prof. Czaji, który wyjaśniał m.in.: zagad-

nienia związane z handlem zbożem (Grudziądz nie miał prawa składu), co to było mercatorium – a właściwie sukiennice, dlaczego Grudziądz nie należał do Hanzy. W dyskusji nawiązano do obchodów 900-lecia Grudziądza w 1965 r., w których podkreślano „piastowość” grodu, tymczasem nie zostało to dostatecznie udowodnione. Padały także pytania o datę zakończenia budowy zamku. Tu zarówno prof. Czaja, jak i dr Wiewióra, podkreślili, że nie należy wiązać budowy zamku z lokacją i budową samego miasta. Po oddaniu kaplicy rozbudowywano dalej skrzydła zamku. Profesor Józwiak wyjaśniał znaczenie wójtostwa w Lipieńku, w którym podpisano akt lokacji Grudziądza.

Po zakończeniu dyskusji profesor Wiesław Sieradzan podziękował wszystkim prelegentom za wystąpienia, a słuchaczom za uwagę.

Wioletta Pacuszka, Marian Wesołowski
Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI MUZEUM IM. KS. DR. WŁADYSŁAWA ŁĘGI W GRUDZIĄDZU ZA ROK 2016

W 2016 roku w grudziądzkim Muzeum odbyło się wiele interesujących wydarzeń, które cieszyły się dużym zainteresowaniem. Widzom udostępniono 23 wystawy czasowe, w tym 8 kontynuowanych z lat poprzednich. Melomanom zaoferowano 10 koncertów w wykonaniu muzyków z kraju i zagranicy. Mogli oni także podziwiać umiejętności najmłodszych instrumentalistów z Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. Stanisława Moniuszki w Grudziądzu. Nie zabrakło bogatej oferty w sferze edukacyjnej, z której od lat chętnie korzystają zarówno najmłodszy, jak też osoby dorosłe.

Miłośnicy muzyki mogli jej posłuchać nie tylko w muzealnych salach, lecz także na dziedzińcu Muzeum i na Górze Zamkowej. U podnóża zamkowej wieży Klimek odbyły się koncerty muzyki dawnej oraz wydarzenia towarzyszące II Festiwalowi Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza, którego głównym organizatorem jest grudziądzki chór „Tibi Mariae”. We wrześniu miejsce to zajęły natomiast historyczne grupy rekonstrukcyjne biorące udział w III Festiwalu Grup Rekonstrukcyjnych „Dzieńdzictwo – źródło tożsamości”, które, jak co roku, organizuje Gildia Działań Historycznych „Alte Knochen”. Nadal, każdego dnia, Góra Zamkowa i wieża Klimek cieszą się niesłabnącym zainteresowaniem turystów, którzy z wieży widokowej podziwiają panoramę miasta oraz dolinę Wisły.

W sferze wydawniczej wspomnieć warto o promocjach czterech publikacji własnych i jednej zewnętrznej. Swoją książkę pt. *Linowo, stanowisko 6 – birtualne cmen-*

tarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej z materiałami innych kultur i analizami specjalistycznymi prezentowała Małgorzata Kurzyńska. Promocji towarzyszył wykład prof. dr. hab. Andrzeja Kokowskiego pt. „Trzy twarze archeologii”. Podczas Grudziądzkiej Nocy w Muzeum po raz pierwszy zaprezentowano katalog wystawy „Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum” autorstwa Dawida Schoenwalda, odbyła się także promocja XXIV tomu „Rocznika Grudziądzkiego” pod redakcją prof. Wiesława Sieradzana. Podczas II Spotkania Kawalerzystów, ich Rodzin i Miłośników Kawalerii wypromowany został katalog wystawy „Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia”, którego autorami są Anna Wajler i Mariusz Żebrowski. W dniu 6 grudnia grudziądzanie otrzymali mikołajkowy prezent w postaci interesującej publikacji pt. *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod redakcją Wiesława Sieradzana, przy współpracy Wioletty Pacuszki i Anny Wajler. Publikacja wydana została z okazji 725. rocznicy lokacji Grudziądza. Wcześniej, bo we wrześniu, odbyła się w Pałacu Opatów promocja albumu *Józef Błachnio. Z kart historii Grudziądza i regionu* poświęcona pierwszemu powojennemu kustoszowi Muzeum w Grudziądzu. Publikację opracowali jego synowie: Henryk i Wiesław Błachnio.

Z innych wydarzeń wspomnieć warto o udanym kiermaszu wielkanocnym, majowej „Nocy Muzeów”, a następnie czerwcowej „Grudziądzkiej Nocy w Muzeum”. W październiku odbyła się w Muzeum inauguracja XXX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii nt. „Kartografia wojskowa krajów Młodszej Europy XVI–XX wieku”. Konferencja została przygotowana przez Zespół Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk wspólnie z Instytutem Historii i Archiwistyki UMK w Toruniu, a w grudziądzkim Muzeum można było wysłuchać panelu studenckiego.

Dwukrotnie w ciągu roku spotkali się członkowie Rady Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu V kadencji. Pierwsze z posiedzeń odbyło się 20 maja. Omawiano na nim plany dotyczące działalności merytorycznej, inwestycyjnej i remontowej Muzeum w 2016 r. Kolejne posiedzenie członków Rady miało miejsce 15 grudnia. Zajęto się wówczas analizą sprawozdania z działalności Muzeum w 2016 roku, a ponadto zamierzeniami instytucji na rok 2017. Członkowie Rady podjęli również dyskusję nad poprawkami do „Regulaminu Rady Muzeum”.

W roku 2016 Muzeum stało się członkiem Lokalnej Grupy Działania „Grudziądzki Spichlerz”.

Po 28 latach pracy w Muzeum, 7 stycznia, na emeryturę odeszła Hanna Opatka, kwalifikowany opiekun zabytków, brygadzystka. Podziękowanie za długoletnią pracę złożyli jej Dyrektor Wioletta Pacuszka oraz koleżanki i koledzy. Do Działu Gospodarczego od 7 stycznia zatrudnieni zostali Michał Bergius i Piotr Ziółkowski. Od 19 sierpnia umowę o pracę na czas nieokreślony w Dziale Edukacji i Promocji podpisała mgr Marika Szczepanowska, pracująca dotychczas w zastępstwie mgr Dominiki Raduńskiej, która swoje zawodowe związała z Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy.

WYSTAWY STAŁE

W 2016 roku w salach grudziądzkiego Muzeum prezentowano 6 wystaw stałych. Kontynuowane były usilne starania o przywrócenie zwiedzającym ważnej dla Grudziądza ekspozycji – „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu”, ale projekt wystawy w nowej aranżacji w Pałacu Opatok nie doczekał się realizacji z powodu braku dofinansowania zewnętrznego, na które złożono wnioski w 2015 r. Miłośnicy historii wojskowości i militariów mogli jednak w zamian oglądać dwie ekspozycje czasowe – „Polski mundur kawaleryjski 1914–1945” oraz „Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego – dar Anny Stefanii Wyrwińskiej. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia”.

Dużym zainteresowaniem cieszy się Galeria Współczesnego Malarstwa Pomorskiego, od 2011 r. prezentowana w nowej aranżacji i oprawie plastycznej. Ekspozowane są na niej dzieła malarzy związanych z Pomorzem od 1945 r., m.in. Tymona Niesiołowskiego, Stanisława Borysowskiego, Mieczysława Ziomka, Bronisława Jamontta, Andrzeja Gutfelda, Jerzego Feldmana. Obecnie jest to jedyna tego rodzaju środowiskowa galeria w naszym regionie.

Jedną z ważniejszych, tak dla Muzeum jak i miasta, jest mieszcząca się na czterech kondygnacjach Spichrza numer 9 stała wystawa zatytułowana „Historia Grudziądza”, prezentująca dzieje miasta od średniowiecza do 1939 r. W obiekcie tym dostępna jest także makieta średniowiecznego miasta oraz ekspozycja ponad 100 modeli samolotów będących dziełem Czesława Szachnitowskiego – Honorowego Obywatela Grudziądza.

W Spichrzach nr 11/13 niezmiennym zainteresowaniem cieszyły się wystawy archeologiczne: „Średniowieczny gródek rycerski w Plemiętach”, „Grudziądz w okresie wpływów rzymskich”, „Biżuteria średniowieczna z Gruczna” oraz „Północna część ziemi chełmińskiej w pradziejach i średniowieczu”. Powstały one na bazie pozyskanych znalezisk i wieloletnich badań prowadzonych przez pracowników Muzeum od końca XIX w. do czasów współczesnych. Dla najmłodszych atrakcją jest salon jaskiniowców, w którym przy pomocy nowoczesnych urządzeń tworzyć można własne „rysunki naskalne”.

WYSTAWY CZASOWE

W ubiegłym roku w Muzeum udostępniono łącznie 23 ekspozycje czasowe. Wśród nich znalazło się 8 wystaw kontynuowanych z roku poprzedniego lub lat wcześniejszych. Na uwagę zasługiwały m.in.: wystawa malarstwa Lecha Wolskiego, twórczości Adama i Zbigniewa Papke czy Digital Painting Kamili Szutenberg. Z dużą uwagą

przyjęto pokaz memów Marty Frej oraz spotkanie z autorką podczas finisażu ekspozycji. Swoje ciekawe prace pokazali także absolwenci Liceum Plastycznego w Grudziądzu z roku 2016 oraz kolekcjoner pocztówek Marian Sołobodowski, którego kolekcje cofnęły widzów do wielkanocnych klimatów sprzed wielu dziesięcioleci. Na bazie jego pocztówkowej kolekcji przygotowano także ekspozycję dotyczącą 1050. rocznicy Chrztu Polski. Wielu widzów przyciągnęły wystawy ukazujące miniatury tkackie ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni oraz ciekawa kolekcja monet Republiki Rzymskiej.

Dzieciom – i nie tylko – podobały się rzeźby z zapalek Anatola Karonia, czyli najmniejsze muzeum świata oraz ekspozycja zatytułowana „Artystyczny atlas zwierząt”. Podziwiać można było także oryginalne prace plastyczne dzieci i młodzieży, będące plonem konkursu diecezjalnego zainicjowanego przez Grudziądzkie Centrum Caritas im. Błogosławionej Juty z Grudziądza, a dotyczące postaci Papieża Franciszka.



Il. 1. Niemalym zainteresowaniem widzów cieszyła się interesująca ekspozycja „Najmniejsze muzeum świata. Wystawa rzeźb z zapalek Anatola Karonia” otwarta podczas Nocy Muzeów.

Fot. Gerard Szukay

Poniżej zamieszczamy szczegółowe kalendarium wystaw czasowych.

Tabela 1. Wystawy czasowe w roku 2016

Ep.	Nazwa wystawy	Czas trwania wystawy
1	„Polski mundur kawalerski 1914–1945” (kontynuacja z 2008 r.). Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler	1.01.2016–31.12.2016
2	„Bronisław Malinowski (1951–1981). Mistrz Olimpijski. Lekkoatleta” (kontynuacja z 2011 r.). Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Anna Wajler	1.01.2016–31.12.2016
3	Wystawa Nauczycielskiej Grupy Twórczej „NaGrut” (kontynuacja z 2015 r.) Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	1.01.2016–5.01.2016
4	„Ulice i zaułki Grudziądza. Wybickiego – Legionów” (kontynuacja z 2015 r.). Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald	1.01.2016 – 1.02.2016
5	„Wielka Wojna (1914–1918). Chateauroux–Gütersloh–Verdun” (kontynuacja z 2015 r.). Autor koncepcji, scenariusza – Rolf Westheider, autorzy aranżacji – mgr Mariusz Żebrowski, mgr Emilia Markot	1.01.2016–10.01.2016
6	„Święty Mikołaj – Biskup Miry”, wystawa pokonkursowa (kontynuacja z 2015 r.). Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Marian Wesołowski	1.01.2016–5.01.2016

Il. 2. „Lech Wolski. Malarstwo” – to pierwsza otwarta w 2016 roku wystawa. Podczas wernisazu obecny był prof. Lech Wolski. Od prawej strony stoją dyrektor Muzeum Wioletta Pacuszka i kurator wystawy Emilia Markot.
Fot. Alicja Szelczyńska



Ep.	Nazwa wystawy	Czas trwania wystawy
7	„Proszę Państwa oto Miś. Kolekcja Aliny Wierzbickiej” (kontynuacja z 2015 r.) Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji – Alina Wierzbicka, kurator wystawy – mgr Ilona Sulik-Kurowska	1.01.2016–31.01.2016
8	„Zapomniani kaci Hitlera. »Samoobrona« Niemiecka (Selbstschutz Westpreussen) na Pomorzu Gdańskim w 1939 roku” (kontynuacja z 2015 r.). Autorka koncepcji, scenariusza – dr Izabela Mazanowska (IPN Bydgoszcz)	1.01.2016–5.01.2016
9	„Lech Wolski. Malarstwo”. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	15.01.2016–28.03.2016
10	„Wielkanoc w pocztówce zaklęta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”. Autor koncepcji, scenariusza – Marian Sołobodowski, aranżacja, kurator wystawy – mgr Ilona Sulik-Kurowska	12.03.2016–24.04.2016
11	„Adam Papke. Akwarele zebrane tu i tam. Zbigniew Papke. Kolor i światło w malarstwie”. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	8.04.2016–29.05.2016
12	„Nabytki 2015. Wystawa z okazji Międzynarodowego Dnia Ochrony Zabytków”. Autorka scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska	14.04.2016–3.05.2016
13	„Digital Painting. Wystawa Kamili Szutenberg”. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot (wystawa otwarta podczas Nocy Muzeów 2016)	14.05.2016–28.08.2016
14	„Najmniejsze muzeum świata. Wystawa rzeźb z zapalek Anatola Karonia”. Autor koncepcji, scenariusza – Anatol Karoń, aranżacja, kurator wystawy – mgr Małgorzata Kurzyńska (wystawa otwarta podczas Nocy Muzeów 2016)	14.05.2016–2.10.2016
15	„Absolwenci Liceum Plastycznego 2016”. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot (wystawa otwarta podczas Nocy Muzeów 2016)	14.05.2016–12.06.2016
16	„Chrzest Polski w pocztówkach z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”. Autorka koncepcji, scenariusza, kurator wystawy – mgr Anna Wajler, autorka aranżacji – mgr Emilia Markot	17.06.2016–28.08.2016
17	„Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum”. Autor koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Dawid Schoenwald	17.06.2015–13.11.2016
18	„Miniatura tkacka ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni”. Autorka koncepcji, scenariusza – dr Anna Śliwa, aranżacja wystawy – dr Anna Śliwa (Muzeum Miasta Gdyni), mgr Emilia Markot, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	16.09.2016–30.12.2016

Lp.	Nazwa wystawy	Czas trwania wystawy
19	„Military Art.” Wystawa pokonkursowa zorganizowana przez Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej. Odpowiedzialna za prezentację wystawy – mgr Marta Bolek-Maszewska	20.10.2016–30.11.2016
20	„Z Papieżem Franciszkiem idziemy drogami miłosierdzia”. Wystawa pokonkursowa. Autor scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – Marian Wesołowski	22.10.2016–22.11.2016
21	„Monety Republiki Rzymskiej”. Autor koncepcji i scenariusza – mgr Marian Marciniak (Muzeum w Brodnicy), autor aranżacji, kurator wystawy – mgr Paweł Nastrożny	28.10.2016–31.12.2016
22	„Memy Marty Frej”. Autorka scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	4.11.2016–31.12.2016
23	„Artystyczny atlas zwierząt”. Autorka koncepcji, scenariusza, aranżacji, kurator wystawy – mgr Emilia Markot	2.12.2016–31.12.2016

KONCERTY

Do urozmaicenia oferty kulturalnej muzeum, obok organizowanych wystaw, przyczyniają się także koncerty. W roku 2016 zorganizowano ich 9. Uczestniczyło w nich 1 150 osób.

Pierwszą muzyczną imprezą była koncert kolęd w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo”. Jak co roku publiczność przybyła tak licznie, że trzeba było dostawiać dodatkowe krzesła. Podobnie bywa na koncertach organizowanych z okazji kolejnych rocznic powrotu Grudziądza do Macierzy. Tym razem melomani wysłuchali koncertu „Karnawał lubi klasykę”.

Niespodzianką dla słuchaczy był koncert z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja pt. „All Praise to You”. W pamięć zapadły koncerty na dziedzińcu Muzeum: „Wieczór muzyki amerykańskiej – George Gershwin & Scott Joplin” zorganizowany z okazji 132. urodzin Muzeum, „Violeta Parra powraca do Polski. Muzycy chilijscy składają hołd jednej z najbardziej wpływowych artystek latynoamerykańskich” – koncert przygotowany wspólnie z Ambasadą Chile w Warszawie oraz koncert Chóru Gregoriańskiego „Schola Cantorum Gymevensis” z Gniewu, który odbył się w ramach II Festiwalu Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza. Jak co roku Muzeum „użyczyło” także swoich sal na koncert w ramach cyklu „Lato na Starym Mieście”. Tym razem był to koncert „Pieśni żydowskiego Polesia” w wykonaniu Olgi Mieszczuk z zespołem.

Grudziądzka publiczność przybywa bardzo licznie także na doroczne koncerty z okazji Narodowego Święta Niepodległości. W 2016 roku Muzeum zaproponowało spektakl poetycki „Piosenka w drodze do Niepodległej” w wykonaniu aktorów „Teatru pod Górkę”.

Muzycznym wydarzeniem stał się wspomniany wcześniej koncert na Górze Zamkowej pt. „Niebo Kopernika z muzyką w tle” w ramach II Festiwalu Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza, w którym uczestniczyło kilka zespołów śpiewaczych, grupy rekonstrukcyjne, tancerze ognia, a także przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii.

II. 3. Jednym z muzycznych wydarzeń na dziedzińcu Muzeum był wieczór muzyki amerykańskiej – George Gershwin & Scott Joplin w wykonaniu zespołu Chopin Quartet z gościnnym udziałem kontrabasisty Błażeja Babija. Koncert zorganizowany został z okazji 132. urodzin Muzeum.
Fot. Gerard Szukay



Tabela 2. Koncerty w roku 2016

Lp.	Nazwa oraz wykonawca koncertu	Data
1	Wieczór kołęd w wykonaniu Chóru Męskiego „Echo”	16.01.2016
2	„Karnawał lubi klasykę” – koncert z okazji 96. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy w wykonaniu Magdaleny Kotarskiej – sopran, Moniki Polaczek-Przeździelskiej – fortepian, Macieja Przeździelskiego – skrzypce, Tomasza Kirszinga – trąbka. Koncert prowadziła Marta Kirszing	23.01.2016
3	„All Praise to You” – koncert z okazji rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja w wykonaniu „Collegium Vocale” z Bydgoszczy.	3.05.2016
4	Koncert „Niebo Kopernika z muzyką w tle” w wykonaniu Chóru „Tibi Mariae” z Grudziądza, Oktetu Żeńskiego „Cantores Novienses” z Nowego, Zespołu Muzyki Dawnej „Grupa Radnyna” z Pruszcza Gdańskiego, z pokazami grup rekonstrukcyjnych: „Wilcza Rota” z Grudziądza, Stowarzyszenie Odtwórstwa Historycznego Rota Zbrojna Grodu Lubicz, Teatr Tancerzy Ognia „Arta Foc” z Torunia oraz pokazem nocnego nieba zorganizowanego przez Grudziądzki Oddział Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii. Wydarzenie zorganizowane na Górze Zamkowej w ramach II Festiwalu Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza	4.06.2016
5	„Violeta Parra powraca do Polski. Muzycy chilijscy składają hołd jednej z najbardziej wpływowych artystek latynoamerykańskich” (koncert na dziedzińcu Muzeum)	7.06.2016
6	Koncert Chóru Gregoriańskiego „Schola Cantorum Gymevensis” z Gniewu oraz Zespołu Muzyki Renesansowej „Miraculis” z Poznania. Koncert na dziedzińcu Muzeum w ramach II Festiwalu Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza	11.06.2016
7	„Wieczór muzyki amerykańskiej – George Gershwin & Scott Joplin” w wykonaniu zespołu „Chopin Quartet” z gościnnym udziałem kontrabasisty Błażeja Babija zorganizowany z okazji 132. urodzi Muzeum (koncert na dziedzińcu Muzeum)	15.06.2016
8	Koncert pieśni żydowskich z cyklu „Lato na Starym Mieście” (koncert na dziedzińcu Muzeum)	9.07.2016
9	Spektakl poetycki „Piosenka w drodze do Niepodległej”. Koncert z okazji 98. rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości w wykonaniu aktorów „Teatru pod Górkę” – Stanisława Górki i Wojciecha Machnickiego, akompaniament – Zbigniew Rymarz	11.11.2016

DZIAŁALNOŚĆ EDUKACYJNA I KULTURALNA

Niezwykle istotną sferą aktywności muzealników jest działalność edukacyjna, która w 2016 roku przyciągnęła pokaźną liczbę dzieci, młodzieży i dorosłych. Na ofertę składały się cykliczne imprezy kulturalne, prelekcje, wykłady oraz lekcje muzealne. w minionym roku odbyło się w Muzeum łącznie 35 prelekcji i prezentacji wygłoszonych przez pracowników placówki oraz gości z zewnątrz. Przeprowadzono ogółem niemal 290 lekcji muzealnych i warsztatów, z których skorzystało ponad 6 200 uczestników. Zorganizowano 42 seanse filmowe dla 1 120 widzów. Pełne zestawienie wszystkich wydarzeń, prelekcji, niektórych zajęć dla dzieci przedstawiono poniżej w dwóch odrębnych tabelach.

Tabela 3. Wydarzenia kulturalne oraz imprezy cykliczne w roku 2016

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data
1	„Białe Wakacje 2016”. Podczas dwóch tygodni ferii zorganizowano cykl zajęć edukacyjnych dla dzieci i młodzieży: „Archeologiczne opowieści – garncarstwo w wiekach dawnych”, „O chlebie i nie tylko... Kuchnia naszych przodków”, „Historyczne gry”, „Malarstwo od kuchni”, „Szlakiem grudziądzkich ulic”, „Z misiem i o misiu”, „Skąd wziął się papier?”. Zajęciom towarzyszyły projekcje filmów. Uczestnicy spotkań w Muzeum otrzymali nagrody i drobne upominki ufundowane przez sponsorów i darczyńców. W zajęciach uczestniczyło 46 grup dzieci i młodzieży (1 435 osób), zaś frekwencja zwiedzających Muzeum w trakcie dwóch tygodni ferii wyniosła ogółem 1 782 osoby	18.01–29.01.2016
2	„Międzynarodowy Dzień Przewodnika Turystycznego” w ramach akcji „Poznaj swój region z przewodnikiem” spacer „Spichrzową przez wieki” (Flisak–ul. Spichrzowa–Muzeum – tu: wystawy poświęcone historii miasta: „Historia Grudziądza”, „Ulice i zaułki Grudziądza – Wybickiego–Legionów”–Góra Zamkowa). Wydarzenie zorganizowane wspólnie z Kółem Przewodników PTTK Oddział w Grudziądzu. Frekwencja – 45 osób	21.02.2016
3	Promocja książki Małgorzaty Kurzyńskiej pt. <i>Linowo, stanowisko 6 – birytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej z materiałami innych kultur i analizami specjalistycznymi</i> połączona z wykładem prof. dr. hab. Andrzeja Kokowskiego „Trzy twarze archeologii” oraz prezentacją mezolitycznej łaski magicznej znalezionej na posesji p. Kazimierza Lipeckiego w Gołębiewie k. Radzyna Chełmińskiego (oficjalny przekaz od Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Toruniu). Frekwencja 100 osób	3.03.2016
4	Spotkanie muzyczno-poetyckie z okazji Dnia Kobiet przygotowane przy współpracy Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu oraz Grudziądzkiej Grupy Literacko-Kulturalnej „Świt”. W programie przedstawiony został wizerunek kobiety w muzyce, literaturze i sztuce od średniowiecza do początków XX wieku (prezentacja – Emilia Markot). Frekwencja – 80 osób	8.03.2016
5	Kiermasz wielkanocny „Pisanki, kraszanki i palmy – magia wielkanocnej tradycji”. Udział w kiermaszu wzięli wystawcy tworzący ozdoby świąteczne o tematyce wielkanocnej, dekoracje, stroiki, pamiątki, rękodzieło, artykuły papiernicze i z tworzyw naturalnych, wyroby ceramiczne, z drewna, wikliny, ozdobne obrusy, serwety i in. Równocześnie z kiermaszem otwarta została wystawa „Wielkanoc w pocztówce zaklęta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”. Po wystawie odbyło się spotkanie z Marianem Sołobodowskim – kolekcjonerem pocztówek i „wielkanocnych klejnotów”. Frekwencja ogółem – 180 osób	12.03.2016
6	Etap Rejonowy Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Sztuce i Kulturze dla Gimnazjalistów – projekt Muzeum Okręgowego w Toruniu realizowany przy współpracy Muzeum w Grudziądzu	14.03.2016

II. 4. Niezwykle barwna wystawa „Wielkanoc w pocztówce zaklęta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego” otwarta została w jednym z muzealnych spichrzy. W wernisażu uczestniczył kolekcjoner pocztówek. Obok Dyrektor Muzeum Wioletta Pacuszka.
Fot. Piotr Bilski



Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data
7	Audycja słowno-muzyczna poświęcona okupacji hitlerowskiej w Polsce, zrealizowana w języku angielskim przez młodzież z Zespołu Szkół Ekonomicznych w Grudziądzu dla grupy młodzieży i nauczycieli z Holandii, Austrii, Niemiec i Grudziądza biorących udział w projekcie Erasmus. Frekwencja – 55 osób	7.04.2016
8	Prelekcja dla słuchaczy projektu Erasmus z okazji wyzwolenia Grudziądza w 1945 roku – Mariusz Żebrowski. Frekwencja – 40 osób	17.04.2016
9	Międzynarodowy Dzień Ochrony Zabytków – konferencja prasowa dla przedstawicieli lokalnych mediów nt. planów wystawienniczych, edukacyjnych, inwestycji i remontów w Muzeum na 2016 r. W dniach 14 kwietnia – 3 maja w gmachu głównym prezentowane były najnowsze nabytki Muzeum pozyskane w 2015 roku. W Spichrzu nr 17 odbywały się warsztaty edukacyjne pt. „Archeo-puzzle – rekonstrukcja zabytków archeologicznych”	19.04.2016
10	Noc Muzeów. W programie: – otwarcie wystaw: „Kamila Szutenberg. Digital Painting”, „Najmniejsze muzeum świata, wystawa rzeźb z zapalek Anatola Karonia”, „Absolwenci Liceum Plastycznego 2016”; – kuratorskie prezentacje pod nazwą „Z muzealnego skarbcza”: Paweł Nastrozny „Grudziądzkie banknoty zastępcze z 1918 roku”, Małgorzata Kurzyńska „Krzyżyki i zawieszki z cmentarzyśk średniowiecznych w Grucznie – symbole chrześcijaństwa, sprzączki z napisem „Ave Maria” jako przykłady kultu maryjnego”; – zwiedzanie Góry Zamkowej z wieżą Klimek, ulicy Wodnej i Spichrzowej oraz bazyliki św. Mikołaja (realizacja wspólnie z Kołem Przewodników PTTK Oddział w Grudziądzu); – warsztaty edukacyjne: „W pradziejowej osadzie...” (prezentacje stanowisk pradziejowych, pokaz wytwarzania narzędzi i naczyń z gliny, pokaz strojów, degustacja potraw – realizowane przez studentów z Koła Eksperymentalnej Archeologii Pradziejowej Instytutu Archeologii UMK w Toruniu), zajęcia „Archeologiczne opowieści... laska magiczna i nie tylko...” prowadzone przez Ilonę Sulik-Kurowską i Kamilę Górecką oraz warsztaty „Digital painting” prowadzone przez Marię Szczepanowską i Martę Bolek-Maszewską; – stoisko z wydawnictwami i pamiątkami muzealnymi, prezentacja zbiorów Grudziądzkiego Towarzystwa Kolekcjonerów i Miłośników Sztuki Dawnej „Pomorze”, kawiarenka, stoiska kiermaszowe z wytworami rękodziela, pokaz filmu „Kamila Szutenberg. Digital Painting” oraz filmu z cyklu „Muzeum utracone”. Frekwencja ogółem – 2 800 osób. W czasie Nocy Muzeów około 800 osób odwiedziło wieżę Klimek.	14.05.2016
11	Dzień Dziecka w Muzeum – warsztaty samodzielnego wykonywania nadruków na koszulkach zorganizowane na Górze Zamkowej. Prowadzenie – Marika Szczepanowska, Marta Bolek-Maszewska, stażystka Alicja Szelczyńska. Frekwencja – 75 osób	1.06.2016



Il. 5. XXX Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii „Kartografia wojskowa krajów Młodszej Europy XVI–XX wieku”, która rozpoczęła się w Muzeum w Grudziądzu 13 października, kontynuowana była przez następne dwa dni w Toruniu. Na zakończenie pierwszego dnia wystąpił prof. dr. hab. Andrzej Tomczak, nestor polskiej kartografii, reprezentujący Zespół Historii Kartografii Warszawa/Toruń
Fot. Marian Wesołowski

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data
12	Grudziądzka Noc w Muzeum (w ramach obchodów 725-lecia lokacji miasta). W programie: – otwarcie wystawy „Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum” wraz z kuratorskim oprowadzaniem; – prezentacja katalogu wystawy „Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum” (autor Dawid Schoenwald) – 70 osób, – promocja XXIV tomu „Rocznika Grudziądzkiego” z udziałem redaktora naukowego prof. Wiesława Sieradzana i autorów – 70 osób; – warsztaty dla dzieci pn. „Grudziądzkie kolorowanki” prowadzone przez Marię Szczepanowską i Martę Bolek-Maszewską; – koncert grudziądzkiego Chóru „Tibi Mariae”. Frekwencja ogółem – 913 osób	17.06.2016
13	Wakacje w Muzeum – zajęcia dla dzieci: – wykonanie zabawki; – tworzenie aparatu otworkowego do wykonywania zdjęć, z którym dzieci wędrowały po starym mieście w poszukiwaniu najlepszych kadrów; – wykonanie latawców, które można było puszczać na Górze Zamkowej. Frekwencja ogółem 170 osób	5, 12, 19, 26.07.2016
14	Spotkanie w Muzeum w ramach „II Spotkania kawalerzystów, ich rodzin i miłośników kawalerii” połączone z promocją katalogu Anny Wajler i Mariusza Żebrowskiego „Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia”. Frekwencja – 150 osób	28.08.2016
15	Europejskie Dni Dziedzictwa. W dniach 9–11 września oraz 16–18 września 2016 r. udostępniono zwiedzającym bezpłatny wstęp na wystawy stałe i czasowe. 10 września zorganizowane zostały z tej okazji oraz w związku z 1050. rocznicą Chrztu Polski rodzinne warsztaty pn. „Mieszko, mieszk i wojowie”, zaś 16 września otwarto wystawę „Miniatura tkacka ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni”. Frekwencja w Muzeum – 376 osób, Góra Zamkowa i wieża Klimek – 2 430 osób	Wrzesień 2016
16	Promocja albumu <i>Józef Błachnio. Z kart historii Grudziądza i regionu</i> . Frekwencja – 70 osób	17.09.2016
17	Festiwal dawnych komputerów i gier – impreza współorganizowana z Fundacją Promocji Retroinformatyki „Dawne Komputery i Gry”, współfinansowana przez Urząd Miejski w Grudziądzu. Frekwencja – 190 osób	2.10.2016
18	XXX Ogólnopolska Konferencja Historyków Kartografii nt. „Kartografia wojskowa krajów Młodszej Europy XVI–XX wieku” – trzydniowa konferencja, zorganizowana przez Zespół Historii Kartografii przy Instytucie Historii Nauki PAN oraz Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zapoczątkowana została w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu panelem studenckim. Wystąpiło 6 studentów z Uniwersytetu Szczecińskiego oraz z UMK w Toruniu oraz naukowcy z Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Państwowego Instytutu Geologicznego, Instytutu Historii PAN. Pierwszy dzień konferencji zakończyło wystąpienie prof. dr. hab. Andrzeja Tomczaka, nestora polskiej kartografii, reprezentującego Zespół Historii Kartografii Warszawa/Toruń, którego wykład był wspomnieniem o własnej drodze do poznania zagadnień kartografii. Przez kolejne dni uczestnicy konferencji obradowali w Toruniu. Frekwencja – 85 osób	13.10.2016

Lp.	Nazwa oraz opis wydarzenia	Data
19	Promocja książki <i>Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków</i> (red. Wiesław Sieradzan, współpraca Wioletta Pacuszka, Anna Wajler), wydanej z okazji obchodów 725. rocznicy lokacji Grudziądza. Frekwencja – 100 osób	6.12.2016
20	„Baju, baju o Mikołaju...” – przedświąteczna audycja słowno-muzyczna. W programie: opowieść o „mikołajkowych ciekawostkach” (Ilona Sulik-Kurowska), występ uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II st. im. St. Moniuszki w Grudziądzu oraz Julii Ostaszewskiej i Kai Czerwińskiej. Frekwencja – 85 osób	11.12.2016

Tabela 4. Prelekcje, prezentacje i warsztaty edukacyjne w roku 2016

Lp.	Typ i nazwa prezentacji oraz tematyka prezentacji	Data
Muzealne wtorki		
1	„71. rocznica wyzwolenia Grudziądza spod okupacji hitlerowskiej” – pokaz filmu dokumentalnego z komentarzem Mariusza Żebrowskiego. Frekwencja – 53 osoby	1.03.2016
2	„Mieszko I – chrześcijaństwo a ziemia chełmińska” – wykład Małgorzaty Kurzyńskiej związany z 1050. rocznicą Chrztu Polski. Frekwencja – 83 osoby	12.04.2016
3	„Archeo-puzzle” – warsztaty edukacyjne (Ilona Sulik-Kurowska). Frekwencja – 25 osób	19.04.2016
4	Warsztaty graficzne z okazji Międzynarodowego Dnia Rysunku Graficznego (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 15 osób	26.04.2016
5	Warsztaty z okazji Dnia Matki (Marika Szczepanowska). Frekwencja w 2 grupach – 52 osoby	24.05.2016
6	Muzyczny Dzień Dziecka – audycja słowno-muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja – 56 osób	31.05.2016
7	„Tajemnice warsztatu archeologa” – zajęcia edukacyjne na błoniach nadwiślańskich (Ilona Sulik-Kurowska i Kamila Górecka). Frekwencja – 43 osoby	7.06.2016
8	Warsztaty z okazji Urodzin Muzeum (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 19 osób	14.06.2016
9	Wykład Mariusza Żebrowskiego z okazji 77. rocznicy wybuchu drugiej wojny światowej. Frekwencja – 60 osób	27.09.2016
10	„Zaczarowany smyczek” – audycja słowno-muzyczna w wykonaniu uczniów Państwowej Szkoły Muzycznej I i II stopnia im. S. Moniuszki w Grudziądzu pod kierunkiem Urszuli Szopa. Frekwencja – 70 osób	4.10.2016
11	Dzieje Orderu Wojennego Virtuti Militari – wykład Pawła Nastrożnego. Frekwencja – 40 osób	8.11.2016
12	„Z Mikołajem przez świat” – wykład Ilony Sulik-Kurowskiej nt. tradycji Świąt Bożego Narodzenia. Frekwencja – 80 osób	6.12.2016
Muzealne piątki		
1	Historie znad włóczki #gru. Warsztaty prowadzone przez Magdalenę Kalbarczyk:	
	– decoupage. Frekwencja – 8 osób	26.02.2016
	– technika quillingu (ozdabianie styropianowych jaj). Frekwencja – 9 osób	18.03.2016
	– kartki okolicznościowe wykonane metodą quillingu. Frekwencja – 7 osób	29.04.2016
	– haft wstążeczkowy – podstawy techniki. Frekwencja – 6 osób	20.05.2016
	– technika pergaminowa. Frekwencja – 9 osób	30.09.2016
	– karty okolicznościowe wykonane techniką pergaminową. Frekwencja – 7 osób	21.10.2016
	– frywolitka – podstawy techniki. Frekwencja – 19 osób	25.11.2016
– frywolitka – tworzenie śnieżynki na choinkę – 8 osób	16.12.2016	
2	Warsztaty z okazji Międzynarodowego Dnia Godności Osób Niepełnosprawnych połączone z rocznicą założenia Galerii Współczesnego Malarstwa Pomorskiego (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 17 osób	6.05.2016
3	Wykłady pracowników Archiwum Państwowego w Toruniu Janusza Bonczkowskiego i Marzeny Kamińskiej dotyczące najstarszej zachowanej księgi miasta Grudziądza „Księga czynszowa 1502–1516”. Frekwencja – 50 osób	9.09.2016



Il. 7. Dużym zainteresowaniem grudziądzan cieszył się kiermasz wielkanocny, zorganizowany w salach Muzeum 12 marca. Przy okazji można było obejrzeć wystawę „Wielkanoc w pocztówce zaklęta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego” oraz spotkać się z kolekcjonerem pocztówek
Fot. Piotr Bilski

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
4	„Wodociągi w Grudziądzu w okresie średniowiecza” – wykład mgra Wacława Kulczykowskiego z Uniwersytetu Gdańskiego. Frekwencja – 25 osób	14.10.2016
5	„Cymelia grudziądzkiej fotografii do 1939 roku” – wykład Dawida Schoenwalda. Frekwencja – 40 osób	18.11.2016
Sobota w Muzeum		
1	Warsztaty pt. „Misiowy Dzień Babci i Dziadka” (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 26 osób	23.01.2016
2	Rodzinne warsztaty walentynkowe (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 31 osób	13.02.2016
3	Rodzinne warsztaty wielkanocne prowadzone przez Marię Szczepanowską. Frekwencja w 2 grupach – 35 osób	5.03.2016
4	„Rodzinne życzenia na pocztówce” – warsztaty rodzinne prowadzone na kanwie wystawy „Wielkanoc w pocztówce zaklęta” przez Ilonę Sulik-Kurowską. Frekwencja w 2 grupach – 44 osoby	19.03.2016
5	„Mieszko, mieszk i wojowie – pierwsze symbole państwa polskiego” – warsztaty rodzinne prowadzone przez Małgorzatę Kurzyńską. Frekwencja – 18 osób	16.04.2016
6	Warsztaty graficzne z okazji Międzynarodowego Dnia Rysunku Graficznego (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 15 osób.	23.04.2016
7	„Mieszko, mieszk i wojowie” – rodzinne warsztaty z okazji Europejskich Dni Dziedzictwa oraz 1050. rocznicy Chrztu Polski (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 2 osoby	10.09.2016
8	Warsztaty kreatywne (cz. 1) w ramach akcji Weekend Seniora z Kulturą „60+ Kultura” (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 6 osób	24.09.2016
9	Warsztaty kreatywne (cz. 2) w ramach Soboty dla Rodzin (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 14 osób	8.10.2016
10	Warsztaty adwentowe (Marika Szczepanowska). Frekwencja – 25 osób	26.11.2016
11	Sobota w Muzeum – warsztaty świąteczne dla rodzin (papierowa latarnia, Marika Szczepanowska). Frekwencja – godz. 10.00 – 23 osoby, godz. 12.00 – 23 osoby	3.12.2016
12	Sobota w Muzeum – warsztaty świąteczne dla rodzin (dekoracje na wigilijny stół, Marika Szczepanowska). Frekwencja – godz. 10.00 – 17 osób, godz. 12.00 – 26 osób	10.12.2016
13	Sobota w Muzeum – warsztaty świąteczne dla rodzin (papierowa bombka na choinkę, Marta Bolek-Maszewska). Frekwencja – godz. 10.00 – 20 osób, godz. 12.00 – 13 osób	17.12.2016

Il. 8. Zajęcia edukacyjne zawsze cieszą się ogromnym zainteresowaniem wśród dzieci. Nie brakuje ich w ciągu całego roku, a szczególnie podczas zimowych ferii. W styczniu na kanwie wystawy „Proszę Państwa oto Miś. Kolekcja Aliny Wierzbickiej” zajęcia pod nazwą „Z misiem i o misiu” poprowadziła Ilona Sulik-Kurowska

Fot. Marian Wesotołwski



Tabela 5. Wykłady, prelekcje i inne działania organizowane przez Muzeum poza jego siedzibą

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
1	„Grudziądzenie na fotografii z lat 1944–1960” wykład multimedialny dla Instytutu Niemieckiego w Warszawie (Dawid Schoenwald)	25.02.2016
2	Udział w pokazie filmu „Historia Roja” w cyklu „Kino na temat” w kinie „Helios” w Grudziądzu (Mariusz Żebrowski). Frekwencja – 500 osób	18.03.2016
3	Przygotowanie prezentacji o wynikach badań w Linowie i wygłoszenie wykładu Bibliotece Publicznej im. J. Kulerskiego w Grucie (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 10 osób	20.04.2016
4	Wygłoszenie wykładu z prezentacją multimedialną „Cmentarzyska z okresu wpływów rzymskich w regionie północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej” w Instytucie Archeologii UMK w Toruniu (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 30 osób	28.04.2016
5	Przygotowanie prezentacji multimedialnej nt. pocztówek wielkanocnych w nawiązaniu do wystawy „Wielkanoc w pocztówce zaklęta...” i wygłoszenie wykładu w Kole Miłośników Dziejów Grudziądza (Ilona Sulik-Kurowska). Frekwencja – 17 osób	4.05.2016
6	Warsztaty czerpania papieru podczas Kwidzińskiego Biegu Papiernika w Kwidzynie (Marika Szczepanowska, Ilona Sulik-Kurowska, Paweł Nastrożny). Frekwencja – 500 osób	21.05.2016
7	„Majówka na trawie” – warsztaty pn. „Kwiaty we włosach... czyli robimy wianki!” (Rynek Główny). Prowadzenie – Marika Szczepanowska, Ilona Sulik-Kurowska, wolontariuszka Kinga Grablis. Frekwencja – 40 osób	27.05.2016
8	Warsztaty czerpania papieru podczas festynu rodzinnego w Szkole Podstawowej nr 5 w Kwidzynie (Marika Szczepanowska, Ilona Sulik-Kurowska, Paweł Nastrożny). Frekwencja – 100 osób	4.06.2016
9	Wystąpienie z prezentacją multimedialną „Rzeczy zwykłe i niezwykłe ze zbiorów grudziądzkiego Muzeum” w Kole Miłośników Dziejów Grudziądza (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 30 osób	8.06.2016
10	Przeprowadzenie warsztatów pt. „Mieszko, Mieszki i Wojowie” podczas III Wąbrzeskiego Festynu Historycznego (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja ok. 100 osób	21.06.2016
11	Pokaz czerpania papieru podczas Jarmarku Dominikańskiego w Gdańsku (Ilona Sulik-Kurowska)	3.08.2016
12	Wykład z prezentacją multimedialną „Gockie opowieści” dla mieszkańców Środowiskowego Domu Samopomocy w Dąbrówce Królewskiej w ramach projektu „Biblioteka na kółkach” (Małgorzata Kurzyńska). Frekwencja – 25 osób	15.09.2016

Lp.	Tytuł, rodzaj prezentacji oraz osoba prowadząca	Data
13	Wykład z prezentacją multimedialną „100-lecie Parafii pw. Podwyższenia Świętego Krzyża w Grudziądzu” w kościele (Mariusz Żebrowski). Frekwencja 1500 osób	9.10.2016
14	Wykład „Demonologia słowiańska” w Zakładzie Karnym nr 1 (Mariusz Żebrowski). Frekwencja 40 osób	19.10.2016
15	Wykład z prezentacją multimedialną „Z Mikołajem przez świat” w Szkole Podstawowej w Nowej Wsi (Ilona Sulik-Kurowska). Frekwencja 78 osób	6.12.2016

GROMADZENIE, OPRACOWYWANIE KONSERWACJA I DIGITALIZACJA ZBIORÓW

Na koniec 2016 roku Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu we wszystkich kolekcjach skupionych w 4 działach posiadało 29 750 pozycji inwentarzowych. W ciągu 2016 roku instytucja powiększyła swoje zbiory o 131 numerów inwentarzowych o wartości 102.781,51 zł. Najliczniejszą grupę stanowią tu dary i przekazy. Z zakupów pochodzi 8 zabytków: 2 opisy patentów Cesarskiego Urzędu Patentowego – urządzenia do klejenia tapet dla Gustava Breuninga z Grudziądza oraz innowacyjnego pługa dla Augusta Jacoba Ventzkiego, 5 pocztówek z widokami Grudziądza z lat 1906–1942 oraz sprawozdanie dyrekcji Państwowego Gimnazjum Żeńskiego w Grudziądzu za rok 1932/1933 z roku 1933.

Wśród darowizn od osób prywatnych lub instytucji znalazły się m.in.: trzydziestoży zestaw porcelanowy z okresu drugiej wojny światowej, mapy sztabowe z linii frontu niemiecko-francuskiego z 1918 r., mapa Wiednia z 1936 r., gazeta „Wiadomości Wojskowe”, nr 31–32 z 1917 r., policyjna książeczka służbowa Teodora Sawickiego i jego zdjęcia portretowe z 1943 r., 19 historycznych monet i 2 żetony z kilku krajów i różnych lat, medal zawodów Szkoły Podchorążych Rezerwy Kawalerii i proporczyk – nagroda w Biegu św. Huberta w SPR Kawalerii z 1935 roku, proporczyk emaliowany 24. Pułku Ułanów – zawieszka, srebrna papierośnica należąca do kawalerzysty Tadeusza Zygmunta Zagórskiego, szabla pamiątkowa stylizowana na karabelę z dedykacją dla rtm. Józefa Hlebowicza z 1991 r., arkusze z namalowanymi sylwetkami 10 oficerów 5. Pułku Strzelców Konnych z roku 1937, 2 prace prof. Lecha Wolskiego (olej, płótno; akwarela, papier), praca autorstwa Adama Papke *Zimowy Grudziądz* (akwarela, papier), oprawiony w księgę zbiór gazet „Przyjaciel Młodzieży”, „Gość Świąteczny” i „Śmiech” z lat 1928–1929, zbiór 17 fotografii związanych ze służbą W. Piwowara w szkole lotniczej w Grudziądzu z okresu drugiej Rzeczypospolitej.

Wśród przekazów na szczególną uwagę zasługują także pamiątki po podpułkowniku Józefie Trenkwaldzie, komendancie Szkoły Jazdy Konnej w grudziądzkim Centrum Wyszkożenia Kawalerii przekazane do Muzeum przez jego pasierba Edwarda Dzieduszyckiego zamieszkałego w Kanadzie (niestety zmarłego tuż przed oficjalnym przekazem). Przekaz stanowiły: szabla paradna z pochwą, pistolet „Baby Browning”, srebrna papierośnica (nagroda zdobyta w konkursie hippicznym) oraz srebrne pudeł-

ko na papierosy. Pamiątki dotarły do Muzeum drogą dyplomatyczną a ich uroczyste odbioru z Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w dniu 4 sierpnia 2016 r. dokonali Dyrektor – Wioletta Pacuszka i starszy kustosz Anna Wajler.

Niezwykle cenny, zwłaszcza dla archeologów, był przekaz do Muzeum przedmiotu wykonanego z poroża, zdobionego rytami, uznanego jako symbol władzy – tzw. laska magiczna – datowanego na okres mezolitu (IX tys. p.n.e. do VI tys. p.n.e). Ten wyjątkowy przedmiot – jeden z nielicznych w Polsce i w Europie – został znaleziony w Gołębiewie k. Radzyna Chełmińskiego, na polu Kazimierza Lipeckiego. Po interwencji Mariana Gładyszewskiego i Małgorzaty Kurzyńskiej trafił do Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Toruniu. Oficjalnie w rąk Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków Sambora Gawińskiego i inspektora ds. zabytków archeologicznych WU-OZ Wojciecha Sosnowskiego przekaz odebrała dyrektor Wioletta Pacuszka w dniu 3 marca 2016 r.

Zbiory muzealnej biblioteki powiększyły się o 161 książek i czasopism na sumę 6.231,84 zł, w tym 10 pozycji inwentarzowych stanowiły zakupy, 150 pozycji pochodziło z darów i wymiany międzymuzealnej, zaś jedno czasopismo zamówione zostało w prenumeracie. Wzbogacona została również kolekcja katalogów z dziedziny sztuki, archeologii, historii, numizmatyki, etnografii oraz z innych dyscyplin wiedzy. Do inwentarzy katalogów wprowadzono łącznie 63 pozycje. Ogółem muzealny księgozbiór liczył na koniec 2016 r. 13 287 woluminów.

OBIEKTY PRZEKAZANE DO KONSERWACJI

W 2016 roku zakończono konserwację 7 listów cechowych z końca XVIII wieku, znajdujących się w zbiorach Działu Historii. Z Działu Archeologii przekazano do konserwacji (odkwaszenia) I Księgę Inwentarzową Zbiorów Archeologicznych. Dział Sztuki w ramach współpracy z Muzeum Okręgowym w Toruniu przekazał do konserwacji cztery olejne obrazy Stanisława Borysowskiego w zamian za ich użyczenie na wystawę. Ze zbiorów numizmatycznych oddano do konserwacji dziesięć medali.

Zadania zrealizowane zostały przez pracowników Zakładu Konserwacji Papieru i Skóry UMK w Toruniu.

DIGITALIZACJA ZBIORÓW

W 2016 roku, w ramach środków inwestycyjnych przyznanych Muzeum, kontynuowane było zadanie KSP/19/2012/Muzeum – „Konserwacja i digitalizacja zbiorów muzealnych”. Jest to zadanie wieloletnie, realizowane od 2013 r. przez okres 5 lat, tj. do roku 2017. Całkowita wartość zadania to kwota 175 000,00 zł. Do wykorzystania w roku 2016 zaplanowano kwotę 29 781,00 zł, jednak rzeczywiście wydatkowano 29 736,86 zł. W ciągu roku zdigitalizowano w sumie 75 obiektów muzealnych metodą fotografii obrotowej 360°. Jest to interaktywna prezentacja eksponatu umożliwiająca

jego ogląd z każdej strony oraz przybliżenia na wybrany fragment. Najwięcej zdigitalizowanych obiektów pochodziło ze zbiorów Działu Sztuki – 34, Archeologii – 14, Historii – 13, Etnografii – 10, Gabinetu Numizmatycznego – 4.

WSPÓŁPRACA Z MEDIAMI

Ubiegłoroczne wydarzenia w Muzeum oraz wszelkie inicjatywy kulturalne podejmowane przez pracowników merytorycznych instytucji traktowane były przez media regionalne i lokalne bardzo życzliwie. Z instytucją bardzo owocnie współpracowali dziennikarze TVP Bydgoszcz, Radia PiK, Radia ESKA, TV Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu, TV „Akcent”, „Nowości Grudziądzkich”, „Gazety Pomorskiej”, „Nasze-go Kuriera Grudziądzkiego”. Muzeum otrzymywało także wsparcie ze strony mediów internetowych. We wszystkich rodzajach społecznych publikatorów pojawiały się nie tylko informacje i komunikaty, ale także liczne relacje, wywiady i reportaże z muzealnych wydarzeń.

DZIAŁALNOŚĆ NAUKOWO-BADAWCZA

Ubiegły rok zaznaczył się niemałą aktywnością zespołu archeologów grudziądzkiego Muzeum: Małgorzaty Kurzyńskiej, Wioletty Pacuszki, Ilony Sulik-Kurowskiej i Kamili Góreckiej. Przeprowadzono m.in. kilka nadzorów archeologicznych przy budowie domów jednorodzinnych przy ul. Fiołkowej, Jaworowej, Gierymskiego, Jaśminowej, Kosaka w Grudziądzu oraz w Brankówce i Kobylance. Nadzory prowadzone były także podczas remontu schodów do ratusza oraz budowie ciepłociągu przy ul. Mickiewicza. Zespół archeologów zajmował się ponadto badaniami w Maruszy-Skarszewach, stan. 3 i 9 oraz w Szynychu, stan. 14.

Naturalną konsekwencją tych działań było opracowanie dokumentacji naukowej, rysunkowej i fotograficznej, sprawozdań naukowych oraz inwentaryzacji pozyskanych materiałów.

Ważną sferę działalności naukowo-badawczej stanowiły kwerendy, zarówno dla osób i instytucji z zewnątrz, jak też dla własnych potrzeb w celu wzbogacenia zawartości przygotowywanych wystaw lub publikacji. Liczne kwerendy prowadzone były m.in. przed otwarciem wystaw: „Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum” i „Artystyczny atlas zwierząt”.

Ponadto we wszystkich działach udzielano na bieżąco informacji na temat zbiorów Muzeum, różnych aspektów działalności instytucji lub publikacji znajdujących się w zasobach muzealnej biblioteki. Równocześnie opracowywano karty katalogu naukowego do zabytków już istniejących lub wprowadzanych do inwentarzy. Dane wprowadzane były sukcesywnie do komputerowych programów Mona i Libra.

UDOSTĘPNIANIE ZBIORÓW

Zbiory Muzeum w Grudziądzu udostępniane były w 2016 roku nie tylko muzeom, lecz także innym instytucjom. Oto ich pełna lista:

1. Instytut Archeologii Uniwersytetu Łódzkiego
 - 2 siekiery z Plemiąt, gm. Gruta, woj. kujawsko-pomorskie do opracowania naukowego.
2. Muzeum Archeologiczno-Historyczne w Stargardzie
 - 32 zabytki na wystawę „Jaki krój – taki strój” (szkatułka do igieł, okulary; Hänsel R.; XIX/XX wiek, Berlin, klamra do pasa carskiej piechoty z okresu I wojny światowej, pierścienie, broszki, bransolety, miary składane, wachlarze, nożyczki, pas haftowany nicią i koralikami, torebka jedwabna haftowana koralikami, portfel ze skóry XIX w., żelazka do prasowania z XX w., maszyna do szycia z Fabryki Maszyn i Odlewni Żeliwa „Polna” w Przemyślu, cylinder w pudle, melonik).
3. Muzeum Okręgowe w Toruniu
 - 24 zabytki na wystawę „Na drodze do państwa z europejską tożsamością” (brzytwa, raszpla-pilnik, nożyce, wiadro brązowe, zapinka z Podwieska i Węgrowa, kolia z Gruczna, pucharzek gliniany toczony z Jaworza, gm. Wąbrzeźno, okucia pasa typu balteus z Linowa, kolie, zapinki, moneta Marek Aureliusz z Linowa, grzebień z poroża z Linowa, gm. Świecie nad Osą),
 - 4 obrazy olejne na wystawę monograficzną Satniśława Borysowskiego,
 - 49 prac Stanisława Borysowskiego (obrazy olejne, akwatinty, grafiki, prace tworzone techniką mieszaną) na wystawę „Stanisław Borysowski – malarstwo, rysunek, grafika”,
 - 1 akwarela Wilhelma Burzy na wystawę „550. rocznica zawarcia II Pokoju Toruńskiego”.
4. Muzeum w Brodnicy
 - 8 akwarel, druk i rysunek Wilhelma Burzy na wystawę monograficzną Wilhelma Burzy.
5. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie
 - 9 obiektów na wystawę „Badania archeologiczne w województwie kujawsko-pomorskim w latach 2013–2014”.
6. Instytut Archeologii UMK w Toruniu
 - 11 zabytków archeologicznych (ceramika, naczynia, krzemienie, siekierki) do opracowania naukowego.
7. Muzeum Archeologiczne w Biskupinie
 - 4 zabytki archeologiczne (popielnica twarzowa i waza twarzowa z Papowa – kultura pomorska, bransoleta i paciorki – kolia z Gruczna) na wystawę „Archeomoda. Trendy, style i hity od pradziejów”.

8. dr Marek Kołyszko, Toruń
- 10 zabytków numizmatycznych (medale – polskie i zagraniczne) przeznaczonych do konserwacji.

WYDAWNICTWA

- *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, – pod red. prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana przy współpracy Wioletty Pacuszki i Anny Wajler, Grudziądz 2016.
- „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, pod red. prof. dr. hab. Wiesława Sieradzana, 2016.
- Anna Wajler, Mariusz Żebrowski, *Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia*, Grudziądz 2016.
- Dawid Schoenwald, *Perły archiwalne grudziądzkiego muzeum*, Grudziądz 2016 (katalog wystawy).
- Emilia Markot, *Lech Wolski. Malarstwo*, Grudziądz 2016 (katalog wystawy).
- Adam Papke, *Adama Papke akwarele zebrane tu i tam*, Grudziądz 2016 (katalog wystawy).
- Adam Papke, *Zbigniew Papke. Kolor i światło w malarstwie*, Grudziądz 2016 (katalog wystawy).

PUBLIKACJE

W okresie sprawozdawczym ukazały się następujące artykuły i opracowania:

- Kurzyńska Małgorzata, *Akwamanila z Golubia-Dobrzynia*, [w:] *Od Torunia do Charkowa*, pod red. Małgorzaty Grupy, Andrzeja Pydyna, Toruń 2016.
- Kurzyńska Małgorzata, *Stan badań archeologicznych średniowiecznego Grudziądza*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 13–35.
- Kurzyńska Małgorzata, *Konstanty Florkowski (1819–1894), konserwator muzealny, archeolog – amator*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 72–77.
- Kurzyńska Małgorzata, *Siegfried Otto Louis Anger (1837–1911), przewodniczący Towarzystwa Starożytności Altertumsgesellschaft w Grudziądzu*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 98–105.
- Kurzyńska Małgorzata, *Rzeczy zwykłe i niezwykłe ze zbiorów Muzeum w Grudziądzu*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 19(474), Grudziądz 2016.

- Markot Emilia, *Wilhelm Burza (1871–1945), malarz*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 174–178.
- Markot Emilia, *Sigmund Lipinsky (1873–1940), malarz*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 179–183.
- Markot Emilia, *Wacław Bernard Szczeblewski (1888–1965), malarz*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 216–221.
- Markot Emilia, *Krzysztof Jan Cander (1936–2006), malarz*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 297–303.
- Nastrożny Paweł, *Miasto i twierdza Grudziądz w rosyjskiej Wojennej Encyklopedii z 1912 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 215–224.
- Nastrożny Paweł, *Jan Michał Rakowski (1859–1939), dziennikarz, działacz społeczno-kulturalny*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 132–138.
- Nastrożny Paweł, *Wiktor Kulerski (1865–1935), dziennikarz, wydawca*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 144–153.
- Nastrożny Paweł, *Johannes Gronowski (1874–1958), polityk*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 184–190.
- Nastrożny Paweł, *Józef Włodek (1891–1944), inżynier, prezydent Grudziądza 1920–1939*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 230–237.
- Nastrożny Paweł, *Ervin Levy (1907–1991), psycholog*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 259–262.
- Nastrożny Paweł, *Władysława Staruszkiewicz (1908–1970), pedagog, działaczka społeczna*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 263–267.
- Nastrożny Paweł, *Pieniądz i medalierstwo epoki saskiej i stanisławowskiej na wystawie w Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu*, „Bydgoskie Wiadomości Numizmatyczne”, 2016, nr 54, s. 16–21.
- Pacuszka Wioletta, *Władysław Łęga (1889–1960), kapelan Wojska Polskiego, honorowy kustosz Muzeum w Grudziądzu*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Zna-*

- ni i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 222–229.
- Pacuszka Wioletta, *Tadeusz Kaube (1921–1942), członek grudziądzkiej konspiracji*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 284–287.
 - Schoenwald Dawid, *Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o późnośredniowiecznym Grudziądzu*, *Rocznik Grudziądzki*, t. 24, 2016, s. 103–113.
 - Schoenwald Dawid, *August Ventzki (1856–1922), przemysłowiec*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 115–118.
 - Schoenwald Dawid, *Alojzy Teofil Ruchniewicz (1867–1955), przemysłowiec*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 154–158.
 - Schoenwald Dawid, *Julian Szychowski (1876–1951), adwokat, działacz narodowy, senator RP, Honorowy Obywatel Grudziądza*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 191–196.
 - Schoenwald Dawid, *Samuel Zelik Halperin (1893–1933), przemysłowiec*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 238–243.
 - Schoenwald Dawid, *Stanisław Michałowski (1903–1984), wiceprezydent Grudziądza*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 244–248.
 - Schoenwald Dawid, *Zofia Staruszkiewicz (1918–1996), lekkoatletka*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 278–283.
 - Schoenwald Dawid, *Alojzego Ruchniewicza domniemane złote medale z wystaw przemysłowych w Grudziądzu i Brukseli z 1896 roku*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 15(470), Grudziądz 2016.
 - Sulik-Kurowska Ilona, *Pocztówki wielkanocne*, „Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza”, nr 16(471), Grudziądz 2016.
 - Wajler Anna, *Georg Gottfried Kallenbach (1805–1865), historyk architektury*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 67–71.
 - Wajler Anna, *Josepf Herzfeld (1832–1898), przemysłowiec*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 93–97.

- Wajler Anna, *Alfred Wohl (1863–1939)*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 139–143.
- Wajler Anna, *Stefan de Castenedolo Kasprzycki (1870–1936) Generał Dywizji Wojska Polskiego, komendant Centralnej Szkoły Kawalerii/Obozu Szkolnego Kawalerii w Grudziądzu*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 167–173.
- Wesołowski Marian, *Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w 2015 roku*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 237–258.
- Żebrowski Mariusz, *Teodora Maj (1882–1970)*, „Rocznik Grudziądzki”, t. 24, 2016, s. 227–233.
- Żebrowski Mariusz, *Paul von Gontzenbach (1724–1799), Szwajcar w służbie pruskiej, pułkownik, projektant twierdzy Grudziądz*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 62–66.
- Żebrowski Mariusz, *Damazya Klimek (1870–1939), Honorowy Obywatel Grudziądza, drogerzysta, działacz*, [w:] *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*, pod red. Wiesława Sieradzana, Grudziądz 2016, s. 164–166.

MATERIAŁY PROMOCYJNE

1. Muzealny Informator Edukacyjny luty–lipiec 2016 r.
2. Muzealny Informator Edukacyjny wrzesień 2016 r.–styczeń 2017 r.
3. Pięć plakatów do wystaw: „Wielkanoc w pocztówce zakłeta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”, „Wokół pejzażu. Zbigniew i Adam Papke”, „Monety Republiki Rzymskiej”, „Memy Marty Frej”, „Artystyczny atlas zwierząt”.
4. Plakat na promocję książki Małgorzaty Kurzyńskiej *Linowo, stanowisko 6 – birtualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej*.
5. Plakat na Noc Muzeów.
6. Plakat na Grudziądzką Noc w Muzeum.
7. Dziesięć zaproszeń na otwarcie wystaw: „Lech Wolski. Malarstwo”, „Wielkanoc w pocztówce zakłeta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego”, „Adam Papke. Akwarele zebrane tu i tam, Zbigniew Papke. Kolor i światło w malarstwie”, „Kamila Szutenberg. Digital Painting”, „Najmniejsze muzeum świata. Wystawa rzeźb z zapalek Anatola Karonia”, „Perły archiwalne grudziądzkiego Muzeum”, „Miniatura tkacka ze zbiorów Muzeum Miasta Gdyni”, „Monety Republiki Rzymskiej”, „Memy Marty Frej”, „Artystyczny atlas zwierząt”.

8. Pięć zaproszeń na koncerty: z okazji 96. rocznicy powrotu Grudziądza do Macierzy, z okazji Święta Konstytucji 3 Maja, „Wieczór muzyki amerykańskiej – George Gershwin & Scott Joplin”, „All Praise to You. Psalmy Thomasa Tallisa, Wacława z Szamotuł i Cypriana Bazylika” w wyk. „Collegium Vocale” Bydgoszcz, „Piosenka w drodze do Niepodległej” z okazji Narodowego Święta Niepodległości.
9. Zaproszenie na Noc Muzeów 2016.
10. Zaproszenie na promocję publikacji Małgorzaty Kurzyńskiej *Linowo, stanowisko 6 – birytualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej*.
11. Zaproszenie na promocję książki *Wpisani w dzieje miasta. Znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków*.
12. Karta świąteczna z życzeniami świątecznymi na Boże Narodzenie.

KONFERENCJE, SZKOLENIA, SESJE NAUKOWE

1. Udział w konferencji „Wyzwania turystyki kulturowej w perspektywie zakończenia prac w zespole kościoła Najświętszej Marii Panny w Malborku” w Muzeum Zamkowym w Malborku (Marta Bolek-Maszewska) – 29.01.2016 r.
2. Udział w uroczystościach z okazji 70-lecia Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Emilia Markot) – 4.02.2016 r.
3. Uczestnictwo w warsztatach „Pastwisko wyobraźni” w Muzeum Etnograficznym w Toruniu (Marta Bolek-Maszewska, Ilona Sulik-Kurowska, Marika Szczepanowska) – 8.02.2016 r.
4. Udział w konferencji „Współczesne zagrożenia o charakterze terrorystycznym a bezpieczeństwo osób w obiektach publicznych” zorganizowanej w Grudziądzu przez Prezydenta Grudziądza, Komendanta Miejskiego Policji oraz Wydział Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UM w Grudziądzu (Wojciech Kozłowski) – 18.02.2016 r.
5. Udział w uroczystościach związanych z urodzinami Mikołaja Kopernika w Toruniu (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Dawid Schoenwald) – 19.02.2016 r.
6. Udział w konferencji „Marketing w kulturze. Komunikacja – trendy – praktyka”, zorganizowanej przez Narodowe Centrum Kultury i Instytut Kultury Miejskiej w Europejskim Centrum Solidarności w Gdańsku (Marta Bolek-Maszewska) – 19.02.2016 r. oraz w warsztatach w Gdańskiej Bibliotece PAN – 20.02.2016 r.
7. Udział w zebraniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum Uniwersyteckim w Toruniu (Emilia Markot) – 18.03.2016 r.
8. Udział w otwarciu wystawy „Na drodze do państwa z europejską tożsamością” w Muzeum Okręgowym w Toruniu (M. Kurzyńska) oraz wystawy „Wilhelm Burza 1871–1945” w Muzeum w Brodnicy (Małgorzata Kurzyńska, Emilia Markot) – 18.03.2016 r.

9. Udział w zebraniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum Uniwersyteckim w Toruniu (Emilia Markot) – 18.03.2016 r.
10. Udział w webinarium Narodowego Centrum Kultury „Wystąpienia publiczne – okazja do osiągnięcia ważnych celów instytucji kultury (1.04.2016 r.).
11. Udział w wykładzie Jarosława Kozłowskiego, pracownika Działu Numizmatycznego Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy pt. „Propaganda militarna w mennictwie i medalierstwie Zygmunta III Wazy (1587–1632) w kontekście wydarzeń politycznych i tendencji artystycznych epoki – wybrane przykłady”, Bydgoszcz – Paweł Nastrożny (7.04.2016 r.)
12. Udział w działaniach edukacyjnych „Pastwisko wyobraźni” organizowanych przez Fabrykę Sztuk w Tczewie – Marta Bolek-Maszewska, Ilona Sulik-Kurowska, Marika Szczepanowska (18.04.2016 r.)
13. Udział w jury Wojewódzkiego Konkursu Wiedzy o Sztuce i Kulturze (etap wojewódzki) w Muzeum Okręgowym w Toruniu – Emilia Markot (5.05.2016 r.).
14. Udział w webinarium Narodowego Centrum Kultury „Media społecznościowe w promocji i kulturze. Narzędziownik” – Marta Bolek-Maszewska (10.05.2016 r.).
15. Udział w spotkaniu organizacyjnym dotyczącym międzymuzealnego projektu wystawienniczego „Miasto – Ludzie – Muzeum – Rzeka” zainicjowanym przez Oddział Kujawsko-Pomorski Stowarzyszenia Muzealników Polskich oraz Muzeum Okręgowego w Bydgoszczy – Marian Wesołowski (11.05.2016 r.).
16. Udział w jury XIV Regionalnego konkursu Wiedzy o Regionie w Zespole Szkół w Radzynie Chełmińskim – Małgorzata Kurzyńska (21.05.2016 r.).
17. Udział w webinarium „Pisz skutecznie w internecie. Webwriting, newslettery, informacje prasowe i prośby o patronat” – Marta Bolek-Maszewska (23.06.2016 r.).
18. Udział w spotkaniu Rady Programowej dorocznej Konferencji Naukowej Muzealników Województwa Kujawsko-Pomorskiego w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (Emilia Markot) – 1.07.2016 r.
19. Udział w webinarium Narodowego Centrum Kultury pn. „Promocja instytucji kultury w internecie” (Marta Bolek-Maszewska) – 8.09.2016 r.
20. Udział w zebraniu członków Oddziału Kujawsko-Pomorskiego Stowarzyszenia Muzealników Polskich w Muzeum w Brodnicy (Małgorzata Kurzyńska, Emilia Markot, Marta Bolek-Maszewska) – 12.09. 2016 r.
21. Udział w jubileuszu 30-lecia Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (Dyrektor Wioletta Pacuszka) – 21.09.2016 r.
22. Udział w warsztatach „Pastwisko wyobraźni” w Muzeum Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie (Małgorzata Kurzyńska, Ilona Sulik-Kurowska, Marika Szczepanowska) – 26.09.2016 r.
23. Udział w konferencji jubileuszowej „80, 70, 40 lat od powstania akademickiego ośrodka naukowego w Toruniu” (Małgorzata Kurzyńska) – 7–8.10.2016 r.

24. Udział w XXX Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Kartografii w Toruniu (drugiego dnia) – Paweł Nastrożny – 14.10.2016 r.
25. Udział w koncercie organizowanym przez Centrum Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Grudziądzu (OPTAN 2016) – 19.10.2016 (W. Pacuszka)
26. Udział w otwarciu wystawy „Bizuteria Patriotyczna 1791–1945” w Muzeum w Brodnicy (Paweł Nastrożny) – 21.10.2016 r.
27. Udział w spotkaniu nt. edukacji w muzeach i współpracy szkół z instytucjami kultury – Muzeum Okręgowe w Toruniu – 26.10.2016 (Dyrektor Wioletta Pacuszka).
28. Uczestnictwo w dwudniowych warsztatach „Jak udostępniać on-line zbiory instytucji kultury?” w Poznaniu (Emilia Markot) – 26–27.10.2017 r.
29. Udział w spotkaniu organizacyjnym nt. realizacji wspólnego projektu – wystawy pt. „Miasto – Ludzie – Muzeum” w Muzeum Okręgowym w Bydgoszczy (Marian Wesołowski) – 7.11.2016 r.
30. Udział w otwarciu wystawy Izby Historii i Pamięci w Zakładzie Karnym Nr 1 w Grudziądzu (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Dawid Schoenwald, Mariusz Żebrowski) – 22.11.2016 r.
31. Udział w uroczystości 40-lecia Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury (Dyrektor Wioletta Pacuszka, Dawid Schoenwald, Małgorzata Kurzyńska) – 24.11.2016 r.

FREKWENCJA

W 2016 roku Muzeum odwiedziło łącznie 30 588 osób. W tej liczbie znalazły się 803 grupy (16 163 osoby w grupach). W porównaniu do roku 2015 (36 355 osób) nastąpił pewien spadek frekwencji. Spowodowany on został – jak można przypuszczać – brakiem jednej ze sztandarowych wystaw stałych – „Centrum Wyszkożenia Kawalerii w Grudziądzu – kolebka kawalerii II Rzeczypospolitej”. Ekspozycja, dostępna w Pałacu Opatów, w kwietniu 2013 r. została zdemontowana na czas remontu obiektu, z myślą o nowej jej aranżacji w momencie pozyskania dofinansowania z zewnątrz (Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Urząd Miejski w Grudziądzu). Złożony w 2015 r. wniosek o dofinansowanie nie uzyskał aprobaty w Ministerstwie, toteż postanowiono go ponowić w 2016 r. z nadzieją na lepszy skutek. Brak wystawy kawalerskiej w mieście, które nazywane jest stolicą polskiej kawalerii, jest dotkliwy, zwłaszcza dla przyjezdnych, którzy tu szukają śladów chlubnej przeszłości swoich przodków lub pozostałości przedwojennej legendy.

Jak w latach poprzednich, znacznym zainteresowaniem cieszyły się ciekawe lekcje muzealne, warsztaty, wykłady, prelekcje i pokazy multimedialne, ale także możliwość zwiedzania oferowanych wystaw.

W Muzeum gościły także dość często zorganizowane grupy dorosłych, którzy chętnie korzystają z bogatej oferty różnorodnych wydarzeń. Wciąż znacznym zainte-

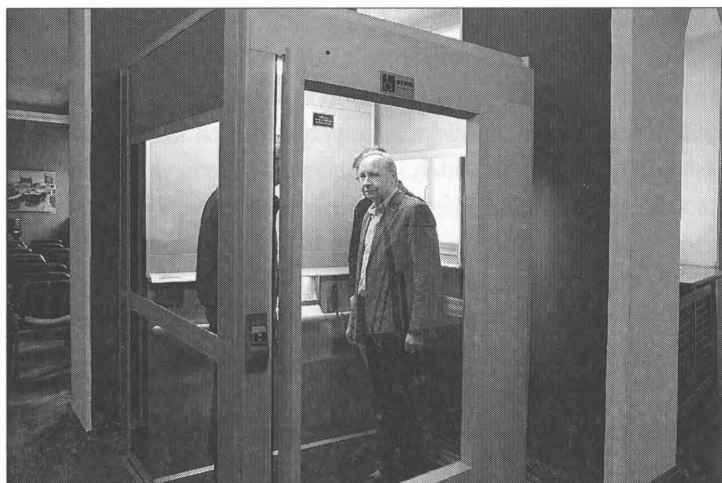
resowaniem cieszą się warsztaty rodzinne organizowane w soboty. Dają one bowiem możliwość uczestnictwa w interesujących zajęciach rodzicom z dziećmi lub babciom i dziadkom z wnukami. W grupie dorosłych widzów nie brakowało znawców sztuki uczestniczących w wernisażach, melomanów pojawiających się na koncertach czy miłośników dziejów uczestniczących w wykładach i prelekcjach. Tematyka tych spotkań satysfakcjonowała nie tylko miłośników historii, ale również innych pokrewnych dyscyplin wiedzy.

Muzealnicy, inicjujący pewne wydarzenia poza siedzibą własnej instytucji lub też uczestniczący w imprezach przygotowywanych przez innych organizatorów, również przyciągają do siebie pokazną grupę widzów. W wykładach, prelekcjach i innych imprezach, w których brali udział pracownicy Muzeum, a także podczas pokazów czerpania papieru dla załogi International Paper w Kwidzynie, podczas Międzynarodowego Dnia Dziecka, zajęć z cyklu Lato w Muzeum i przy innych okazjach udział wzięło łącznie około 3 000 osób.

Atrakcją dla miejscowych i przyjezdnych stanowi wciąż możliwość podziwiania widoków miasta z wierzchołka odbudowanej wieży „Klimek” na Górze Zamkowej. Od połowy 2015 r. wejście na te obiekty udostępnione jest bez ograniczeń, choć w określonych godzinach zwiedzania. W roku ubiegłym przez to historyczne miejsce przewinęło się ponad 130 tysięcy osób.

PRACE INWESTYCYJNO-REMONTOWE

1. „Konserwacja i digitalizacja zbiorów muzealnych” (Zad: KSP/19/2012/muzeum)
Zadanie wieloletnie, realizowane od 2013 r., przez okres 5 lat, do 2017 r. Całkowita wartość zadania to kwota: 175 000,00 zł. Wartość środków finansowych wykorzystana w 2016 r. – 29 736,86 zł. W roku 2016 zdigitalizowano 75 obiektów muzealnych metodą fotografii obrotowej 360°. Jest to interaktywna prezentacja eksponatu umożliwiająca jego ogląd z każdej strony oraz przybliżenia na wybrany fragment.
2. „Dostosowanie budynku gmachu głównego muzeum do potrzeb osób niepełnosprawnych – zakup i montaż dźwigu platformowego Zad.: (KSP/14/2016/muzeum)
W dniu 27 maja 2016 r. Muzeum podpisało umowę z Urzędem Marszałkowskim w Toruniu – Departamentem Spaw Społecznych i Zdrowia o dofinansowanie ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych. Wartość dofinansowania ze środków PFRON wyniosła 58 000,00 zł. Urząd Miejski w Grudziądzu wyasygnował na to zadanie 61 876,61 zł.
Przeprowadzono postępowanie w trybie zapytania cenowego o zamówienie publiczne na roboty budowlane o wartości szacunkowej do 30 000 euro. Postępowanie zostało ukończony w dniu 22 czerwca 2016 r. W dniu 29 czerwca, z wykonawcą robót – Firmą Budowlaną Jarosław Nowicki, Świecie – została



Il. 5. Winda umożliwiająca osobom starszym i niepełnosprawnym łatwy dostęp do ekspozycji na piętrze gmachu głównego
Fot. Marian Wesołowski

podpisana umowa na roboty budowlane oraz zakup i montaż dźwigu platformowego. Wartość zadania ogółem wyniosła 119 876,61 zł. Prace zakończono w październiku 2016 r.

BUDŻET MUZEUM (DANE OGÓLNE)

W 2016 roku Muzeum otrzymało dotację podmiotową z Urzędu Miejskiego w Grudziądzu w wysokości 1 823.400,00 zł oraz dotacje celowe w wysokości 91 613,47 zł. Dotacje celowe przeznaczone zostały na:

- digitalizację zbiorów muzealnych w wysokości 29 736,86 zł,
- montaż windy w Gmachu Głównym muzeum w wysokości 61 876,61 zł.

Dochody własne ze sprzedaży towarów i usług stanowiły kwotę 234 570,77 zł.

Koszty osobowe wyniosły 1 210 091,42 zł, zaś koszty rzeczowe 814 834,02 zł.

W kosztach rzeczowych największą pozycję – 355 791,98 zł – stanowiło utrzymanie nieruchomości. Na działalność merytoryczną wydatkowano 159 228,02 zł, na remonty 32 442,86 zł, zaś pozostałe wydatki zamknęły się kwotą 139 950,30 zł.

POZYSKIWANIE FUNDUSZY Z ZEWNĄTRZ

Jak co roku, również w roku 2016 Muzeum pozyskało środki finansowe ze źródeł zewnętrznych:

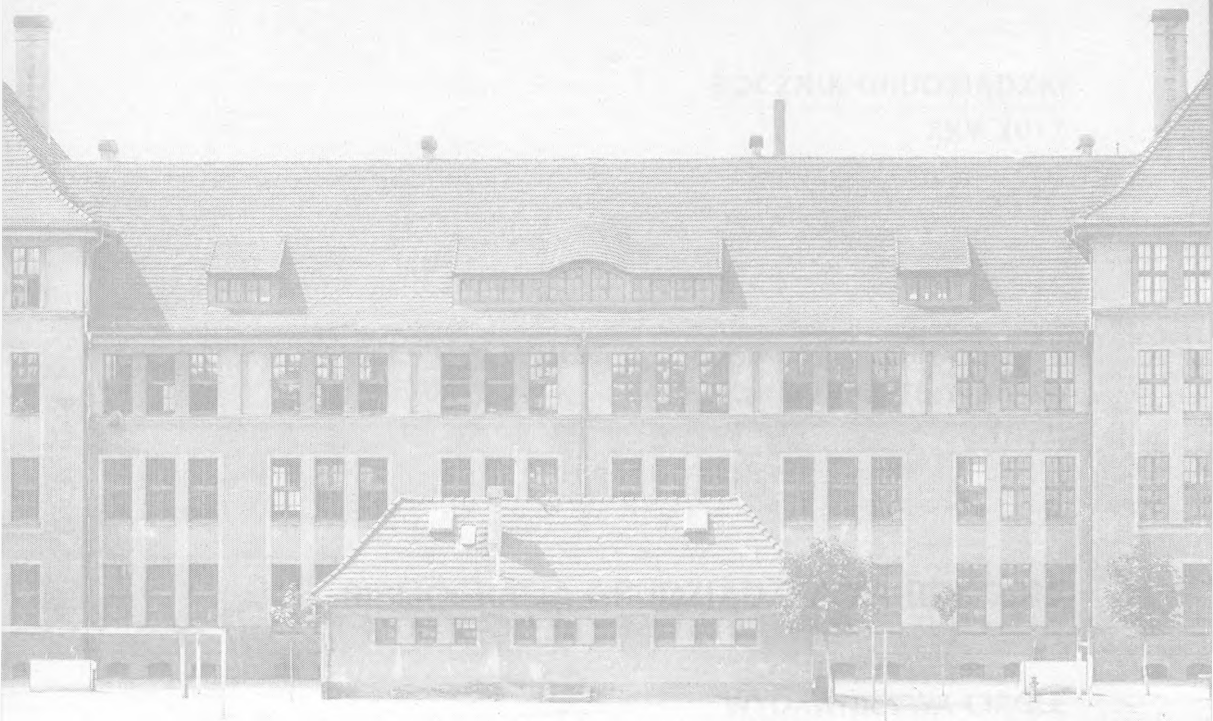
- Urząd Marszałkowski w Toruniu – dotacja w wysokości 58 000,00 zł na montaż windy w Gmachu Głównym Muzeum,
- Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków – dotacja w wysokości 10 000,00 zł na naprawę muru przypory Spichrza Nr 15,

— Kujawsko-Pomorski Wojewódzki Konserwator Zabytków – dotacja w wysokości 10 000,00 zł na badania archeologiczne na stanowiskach Skarszewy stan. 3 i 9.

Na działania edukacyjne w ramach „Białych Wakacji” uzyskano kwotę 1 400,00 zł od organów administracji terenowej i firm prywatnych. Nie zabrakło także pomocy rzeczowej w postaci upominków, gadżetów lub materiałów przekazanych przez instytucje przyjazne Muzeum celem uatrakcyjnienia dzieciom zimowych ferii. Wydanie katalogu *Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego. Militaria, falerystyka, malarstwo, varia* dofinansowały Miejskie Wodociągi i Oczyszczalnia sp. z o.o. w kwocie 3 000,00 zł.

Ponadto złożone zostały wnioski do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie projektów:

- Wystawa „Centrum Wyszkozenia Kawalerii w Grudziądzu 1920–1939” w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych” – projekt dwuletni 2017–2018,
- Wydanie publikacji *Cymelia grudziądzkiej fotografii* – w ramach programu „Wspieranie działań muzealnych” – projekt na 2017 rok,
- *Grudziądz-Rządź – zachowane dziedzictwo. Publikacja materiałów kultury oksywskiej i wielbarskiej* – w ramach programu „Ochrona Zabytków Archeologicznych” – projekt dwuletni 2017–2018,
- *Grudziądz, Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, dw. Zespół Klasztoru Benedyktyn (XVII/XVIII w.) – prace konserwatorskie zabytkowych pomieszczeń piwnicznych* – w ramach programu „Ochrona zabytków 2017” – projekt na 2017 r.



Bibliografia

Katarzyna Furmańska

Grudziądz

BIBLIOGRAFIA GRUDZIĄDZKA ZA ROK 2015

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

I. KALENDARZ GRUDZIĄDZKI

BYNER, Ryszard

Jubileusz ekslibrisu / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 199–200

1. Stopikowski, Henryk (1935–).
2. Ekslibrisy – historia – 16–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie

BYNER, Ryszard

Sportowcy z pe-pe-ge / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 145–158

1. Polski Przemysł Gumowy (Grudziądz)
2. Klub Sportowy Pracowników „Pe-Pe-Ge” (Grudziądz) – historia
3. GKS Pe-Pe-Ge (Grudziądz) – historia
4. Kluby sportowe – Polska – 1918–1939 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – organizacje – 20 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – historia – 20 w.

BYNER, Ryszard

Wizytówka parafii / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 63–81

1. Parafia Podwyższenia Krzyża Świętego (Grudziądz)
2. Klunder, Jan (1889–1939)
3. Kościoły i kaplice – Polska – 20–21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – 1901–1918 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia – 20–21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół Podwyższenia Krzyża Świętego

BYNER, Ryszard

Z żałobnej karty: Bożesław Tafelski (1945–2015) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 218–222

1. Tafelski, Bożesław (1945–2015)
2. Prezydent miasta – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – samorząd – 20–21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
5. Nekrologi

BYNER, Ryszard

Z żałobnej karty: Leszek Leiss (1932–2015) / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 211–214

1. Leiss, Leszek (1932–2015)
2. Bokserzy – Polska – od 1944 r.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
4. Nekrologi

Calendarium grudziądzkie / oprac. Stanisław Poręba et al. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 7–56

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kalendarium
2. Calendarium

Ćwierć wieku z kablówką (tekst sponsorowany). // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 235–238

1. Telewizja Kablowa Spółdzielni Mieszkaniowej (Grudziądz)
2. Telewizja kablowa – Polska – 20–21 w.
3. Telewizja regionalna – Polska 20–21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – media – 20–21 w.

DUDZIŃSKA, Ewa

Dziadek z Wermachtu / Ewa Dudzińska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 191–194

1. Ceraficki, Joachim (1921–).
2. Volksdeutsche – Polska
3. Wojna 1939–1945 – udział Polaków
4. Wojsko – Niemcy – 1939–1945 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie

GRABOWSKI, Włodzimierz

Budowniczy cytadeli / Włodzimierz Grabowski. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 83–88

1. Gontzenbach, Paul von (1722–1799)
2. Architektura obronna niemiecka – zabytki – Polska
3. Twierdze i fortyfikacje miejskie – Polska
4. Twierdza Grudziądz
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
7. Biografie

GROCHOWSKI, Paweł

Klimek odbudowany / Paweł Grochowski. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 95–104

1. Społeczny Komitet Odbudowy Klimka (Grudziądz)
2. Zamki krzyżackie

3. Konserwatorstwo – projekty – Polska – 21 w.
4. Wieże – ochrona i konserwacja – Polska
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Góra Zamkowa
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – projekty – 21 w.

Hinz, Janusz (1960–)

Grudziądzkie publikacje / Janusz Hinz. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 223–226

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Bibliografia terytorialna

Janosz, Anna

Baryton z Nagórnej / Anna Janosz. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 175–179.

1. Kosiński, Mirosław (1953–)
2. Śpiewacy polscy – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie – 20–21 w.

KAMIŃSKI, Henryk

Teatr w latach 1982–1987 / Henryk Kamiński. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 159–166

1. Teatr Ziemi Pomorskiej (Grudziądz)
2. Teatr polski – historia – 20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – teatr – 20 w.

KRZYŚ, Jerzy (1928–).

Wyśłannik Napoleona / Jerzy Krzyś. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 89–94

1. Łazowski, Józef Feliks (1759 – 1812)
2. Wojny 1803–1815 r. napoleońskie – Polska
3. Twierdza Grudziądz
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie

LICHNEROWICZ, Dorota

Hufiec harcerzy / Dorota Lichnerowicz. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 137–144

1. Harcerstwo polskie – 1918–1939 r.
2. Hufiec Harcerzy (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 1918–1939 r.

MROCZKOWSKA, Ilona

Nagroda Aleksandra / Ilona Mroczkowska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 167–174

1. Centrum Kultury Teatr (Grudziądz)
2. Nagroda im. Aleksandra Gąssowskiego – historia – 20–21 w.
3. Nagroda im. Aleksandra Gąssowskiego – laureaci – 20–21 w.
4. Nagrody kulturalne – Polska – 20–21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – imprezy – 20–21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – teatr – konkursy i festiwale – 20–21 w.

OGONOWSKA, Edyta

Z żałobnej karty : Piotr Mroziński „Filip (1968–2013) / Edyta Ogonowska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 206–207

1. Mroziński, Piotr (1968–2013)
2. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Oddział (Grudziądz)
3. Grudziądzki Klub Turystyczny Miłośników Nordic Walking „Patyczaki”

4. Przewodnicy turystyczni – Polska – od 1944 r.
5. Turystyka – popularyzacja – Polska
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
7. Nekrologi

OSSOWKA, Małgorzata

Chór Tibi Mariae / Małgorzata Ossowska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 181–184

1. Gołńska-Michna Małgorzata
2. Chór Tibi Mariae (Grudziądz)
3. Parafia Niepokalanego Serca Najświętszej Marii Panny (Grudziądz). Chór
4. Chóry – Polska – 21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzyka – organizacje – 21 w.

PACUSZKA, Wioletta

Z żalobnej karty: Ryszard Boguwolski (1942–2015) / Wioletta Pacuszka. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 215–217

1. Boguwolski, Ryszard (1942–2015)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – pracownicy
3. Archeolodzy – Polska – od 1944 r.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – od 1944 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
6. Nekrologi

PIETKIEWICZ, Mirosław

Fabryka Ventzkiego / Mirosław Pietkiewicz. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 115–122

1. Ventzki, August (1856–1922)
2. Fabryka Maszyn August Ventzki (Grudziądz)
3. Pomorska Fabryka Maszyn (Grudziądz)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 19–20 w.

RAUCHFLEISZ, Tadeusz (1934–)

Patroni ulic Grudziądza / Tadeusz Rauchfleisch. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 59–62

1. Czwartacy -a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Towarzystwo Filomatyczne – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Gromada Ludu Polskiego Grudziądz – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
4. Karabinierzy – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
5. Kosynierzy Gdyńscy – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
6. Legiony Polskie (1914–1917) – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
7. Patroni ulic i placów – Polska – 21 w.
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulice i place

RAUCHFLEISZ, Tadeusz ; Zawadzki, Zbigniew

Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych / Tadeusz Rauchfleisch, Zbigniew Zawadzki. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 227–234

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – imprezy – 2015 r.

SCHOENWALD, Dawid (1978–)

Perełka architektury mieszczańskiej / Dawid Schoenwald. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 123–128

1. Budownictwo miejskie – Polska – 19 w.
2. Nieruchomości miejskie – Polska – 19 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – 19 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – nieruchomości – 19 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulica Młyńska – historia

SKOWROŃSKA, Karola (1944–)

Niezwykła historia ułana / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 195–198

1. Molik, Andrzej (1913–1944)
2. Kawaleria – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia

SKOWROŃSKA, Karola (1944–)

Weekend z kawalerią / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 201–204

1. Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej (Grudziądz)
2. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii (27 ; Grudziądz)
3. Kawaleria – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – imprezy – 21 w.

SKOWROŃSKA, Karola (1944–)

Z żalobnej karty : rtm. Tadeusz Bączkowski (1913–2015) / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 208–210

1. Bączkowski, Tadeusz (1913–2015)
2. Centrum Wyszkożenia Kawalerii (Grudziądz)
3. Kawaleria – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie

STENZEL, Adam

Dzieje Wielkiego Tarpna / Adam Stenzel // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 105–114

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Tarpno
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia

STENZEL, Adam ; BYNER, Ryszard

Na morzach, oceanach i Wiśle / Adam Stenzel, Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 129–136

1. SMS Graudenz (okręt)
2. Graudenz (statek)
3. m/s Grudziądz (statek)
4. Polskie Linie Oceaniczne
5. Krążowniki – Niemcy – 20 w.
6. Marynarka wojenna – Niemcy – 1914–1918
7. Transport morski – historia – Polska – 20 w.
8. Statki – przemysł – historia – Polska – 20 w.

SZYMCZYK, Aleksandra (1963–)

Biblioteka bez barier / Aleksandra Szymczyk. // Kalendarz Grudziądzki 2016. – 2015, s. 185–189

1. Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego. Filia nr 13 i Ośrodek Czytelnictwa Niepełnosprawnych (Grudziądz)
2. Biblioteki publiczne – Polska – 20–21 w.
3. Biblioteki dla chorych i niepełnosprawnych – Polska

4. Niepełnosprawni – a czytelnictwo – Polska
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – imprezy – 20–21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – bibliotekarstwo – 20–21 w.

2. ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

ADAMCZYK, Kamil ; GARBACZ-KLEMPKA Aldona ; KOWALSKI Łukasz

Miedziana siekiera z Białego Boru, gm. Grudziądz w świetle nowych analiz / Kamil Adamczyk, Garbacz-Klempka Aldona, Łukasz Kowalski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 169–177

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – zbiory
2. Polska – epoka kamienia
3. Narzędzia – archeologia – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – archeologia

Bibliografia grudziądzka za rok 2013 / oprac. Katarzyna Furmańska.// Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 291–321

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Bibliografia

Bibliografia grudziądzka za rok 2014 / oprac. Katarzyna Furmańska.// Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 322–342

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Bibliografia

BIRECKI, Piotr (1972–)

Z dziejów architektury ewangelickiej w Grudziądzu / Piotr Birecki. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 49–73

1. Parafia Kościoła ewangelicko-unijnego (Grudziądz) – 19–20 w.
2. Architektura sakralna niemiecka – historia – 19–20 w.
3. Kościoły i kaplice – Polska – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – 19–20 w.

BRILLOWSKI, Wojciech ; SAKOWICZ Dorota

Lampki antyczne w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu / Wojciech Brillowski, Dorota Sakoicz. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 179–196

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – zbiory
2. Lampy – zbiory – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – zbiory
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – archeologia

FIJAŁKOWSKA, Izabela

Grudziądzkie kamienie. Wybrane zagadnienia / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 75–98

1. Architektura polska – historia
2. Architektura niemiecka – zabytki – Polska
3. Budownictwo miejskie – historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – historia

GACKOWSKI, Andrzej

Osadnictwo ludności kultury amfor kulistych na obszarze Wysoczyzny Świeckiej. Studium geograficzno-osadnicze / Andrzej Gackowski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 13–39

1. Kultura amfor kulistych – Polska
2. Osadnictwo – historia – Polska
3. Kujawsko-pomorskie, województwo – archeologia

HINZ, Janusz (1960–) ; RAUCHFLEISZ, Tadeusz (1934–)

Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za lata 2014–2015 / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisz. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 282–287

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – 21 w.
3. Sprawozdania

KONOPKA, Witold

Sprawozdanie z konferencji „Młodzież a Kościół w Polsce po II wojnie światowej”. Górsk, 11 czerwca 2015 r. / Witold Konopka. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 256–258

1. Centrum Edukacji Młodzieży im. ks. Jerzego Popiełuszki (Górsk) – zjazdy i konferencje
2. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Toruń). Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych – zjazdy i konferencje
3. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Toruń). Instytut Historii i Archiwistyki – zjazdy i konferencje
4. Nauka – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w.
5. Kościół katolicki – a młodzież
6. Kościół katolicki – Polska – od 1944 r.
7. Górsk (woj. kujawsko-pomorskie) – nauka – imprezy – 21 w.
8. Sprawozdania z konferencji

KRZEMIŃSKI, Tomasz

Problem prostytucji w międzywojennym Grudziądzu / Tomasz Krzemiński. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 129–141.

1. Prostytucja – Polska – 1918–1939 r.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – patologia społeczna – 1918–1939 r.

KURZYŃSKA, Małgorzata (1960 –).

Najnowsze znaleziska monet rzymskich z rejonu Grudziądza / Małgorzata Kurzyńska. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 41–47

1. Monety rzymskie – archeologia – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie; okręg) – archeologia

NASTROŹNY, Paweł

Parafia pw. Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika w Grudziądzu – historia powstania (1981–1987) / Paweł Nastrożny. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 143–166

1. Parafia pw. Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika i Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus (Grudziądz)
2. Parafia – katolicyzm – Polska – 20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół pw. Świętego Stanisława, Biskupa i Męczennika i Świętej Teresy od Dzieciątka Jezus
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia – 20 w.

NIEWĘGŁOWSKA, Aneta (1971-)

Średnie szkolnictwo żeńskie w dziewiętnastowiecznym Grudziądzu / Aneta Niewęgłowska. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 111-127

1. Dziewczęta – szkolnictwo – Niemcy – 19 w.
2. Dziewczęta – szkolnictwo – Prusy – 19 w.
3. Szkolnictwo średnie – Niemcy – 19 w.
4. Szkolnictwo średnie – Prusy – 19 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata – 19 w.

POLESIAK, Krzysztof

Działalność Arnolda Kriedte w grudziądzkim Deutsche Schulverein in Polen / Krzysztof Polesiak // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 231-248

1. Kriedte, Arnold (1869-1945)
2. Mniejszości narodowe – szkolnictwo i oświata – Polska – 1918-1939 r.
3. Polska – a Niemcy – nauczanie
4. Szkolnictwo – Polska – 1918-1939 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata – 1918-1939 r.

PRZEGIĘTKA, Marcin (1982-).

Gardeja. Dworzec na granicy polski i Niemiec w dwudziestoleciu międzywojennym / Marcin Przegiętka. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 211-219

1. Stacje kolejowe – Polska – 20 w.
2. Gardeja (woj. pomorskie) – historia – 1918-1939 r.
3. Gardeja (woj. pomorskie) – stacja kolejowa

SCHOENWALD, Dawid (1978-).

Pierwsza lokalizacja Muzeum w Grudziądzu w świetle źródeł archiwalnych / Dawid Schoenwald. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 205-210

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Planowanie przestrzenne – Prusy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – planowanie przestrzenne

SCHOENWALD, Dawid (1978-).

Plany architektoniczne zespołu poklasztornego benedyktynek w Grudziądzu z lat 1836-1893 / Dawid Schoenwald. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 99-110

1. Benedyktynki – Polski – 19 w.
2. Klasztory (bud.) – Polska – dokumentacja – 19 w.
3. Budownictwo – projekty – Polska – 19 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – klasztor benedyktynek – 19 w.

SIERADZAN, Wiesław

Radosław Krajniak, Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży od 1466 roku : studium prozopograficzne, Wyd. Europejskie Centrum Edukacyjne, Toruń 2013, ss. 281 / Wiesław Sieradzan. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 251-255

1. Radosław Krajniak, Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży od 1466 roku. Studium prozopograficzne
2. Recenzje

Zawiera rec. książki: Duchowieństwo kapituły katedralnej w Chełmży od 1466 roku : studium prozopograficzne / Radosław Krajniak. Toruń, 2013

TYLICKA, Teresa

Malarz Gustav Breuning. Addenda / Teresa Tylicka. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 223–230

1. Breuning, Gustav – (1827–1902)
2. Malarze niemieccy – 19–20 w.
3. Malarstwo niemieckie – historia 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sztuka – 19–20 w.
6. Biografie

WESOŁOWSKI Marian // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 259–281

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – 21 w.
3. Sprawozdania

WŁODARSKI, Łukasz

Katolicy w parafii św. Mikołaja Biskupa w Grudziądzu w latach 1775–1914. Elementy analizy demograficznej / Łukasz Włodarski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 23 (2015), s. 197–204

1. Parafia św. Mikołaja Biskupa (Grudziądz)
2. Parafia – Katolicyzm – Prusy – 18–19 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Mikołaja Biskupa
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia – 18–19 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ludność – 18–19 w.
6. Dane statystyczne

3. BIULETYN KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

BEDNAREK, Jan (1934–)

Spotkanie autorskie i promocja tomiku fraszek „Samo życie” / Jan Bednarek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądzka – R. 13 (2015), nr 35

1. Bednarek, Jan (1934 –). Samo życie : fraszki, etiudy, obrazy
2. Poezja – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

BŁASZCZYK, Katarzyna; BŁASZCZYK Włodzimierz; STACHOWICZ Maciej

Grudziądzkie mosty średniowieczne / Katarzyna Błaszczyk, Włodzimierz Błaszczyk, Maciej Stachowicz; red. Marek Szajerka. // // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądzka – R. 13 (2015), nr 24

1. Mosty – Polska – średniowiecze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – 13–15 w.

BYNER, Ryszard

Kalendarz Grudziądzki 2015 / Ryszard Byner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądzka – R. 13 (2015), nr 1

1. Kalendarz Grudziądzki (czasop.)
2. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 21 w.
4. Kalendarze polskie – tematyka – 21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – drukarstwo i edytorstwo – 21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

CZAPLIŃSKI, Piotr (1967–)

Twórczość poetycka / Piotr Czapliński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 23

1. Czapliński, Piotr (1967–)
2. Poezja polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

DROZDOWSKA, Jadwiga (1943 –).

Jerzy Feldman (1927–2004). Artysta malarz, muzealnik, konserwator / Jadwiga Drozdowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 30

1. Feldman, Jerzy (1927–2004).
2. Muzealnicy – Polska – 20–21 w.
3. Malarze polscy – 20–21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie – 20–21 w.
5. Biografie

GROCHOWSKI, Paweł

Zabytki pod opieką społeczników / Paweł Grochowski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 8

1. Towarzystwo Opieki nad Zabytkami. Oddział Grudziądz
2. Ochrona zabytków – organizacje – Polska – od 1980 r.
3. Ochrona zabytków – Polska – 20–21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – od 1980 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zabytki – ochrona i konserwacja

GURSKI Bolesław (1924–2010)

Wspomnienia z Grudziądza z lat 1924–1943 / Bolesław Gurski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 17

1. Gurski Bolesław (1924–2010)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 20 w.
3. Biografie

HINZ, Janusz (1960–)

Gernot Jacob (1927–2004) i jego pamiętnik „Der Weg nach irgendwo...” (Droga dokąd)/ Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 32

1. Jacob, Gernot (1927–2004). „Der Weg nach irgendwo...”
2. Jacob, Gernot (1927–2004) a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

HINZ, Janusz (1960–), RAUCHFLEISZ, Tadeusz

Wspomnienie z zapomnianej działalności wydawniczej KMDG z lat 1991–1993 / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 30

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza – wydawnictwa
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – od 1980 r.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – drukarstwo i edytorstwo – od 1980 r.

KAMIŃSKI, Henryk

Teatralna rocznica w Grudziądzu / Henryk Kamiński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 6

1. Teatr Popularny (Grudziądz)
2. Teatr Ziemi Pomorskiej (Grudziądz)

3. Teatr polski – historia – 20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – teatr – od 1944 r.

KIKULSKI, Maciej

„Gazeta Grudziądzka” wobec stosunków polsko-niemieckich (IX 1938 – IX 1939). Kryzys czechosłowacki / Maciej Kikulski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 11

1. Gazeta Grudziądzka (1894–1939) – tematyka
2. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – media – 19–20 w.

KIKULSKI, Maciej

Fenomen „Gazety Grudziądzkiej” / Maciej Kikulski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 3

1. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)
2. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – media – 19–20 w.

KOSOWICZ, Michał; SOBÓTKA Kazimierz

Ochrona przyrody powiatu grudziądzkiego / Michał Kosowicz, Kazimierz Sobótka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 41

1. Obszary chronione – fauna – Polska
2. Obszary chronione – flora – Polska
3. Rezerwaty przyrody – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – środowisko – ochrona
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – fauna
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – flora

KURZYŃSKA, Małgorzata (1960–)

Węgrowo, stan. 11 : cmentarzysko kultury wielbarskiej z późnego okresu wpływów rzymskich oraz wczesnej fazy okresu wędrówek ludów na ziemi chełmińskiej / Małgorzata Kurzyńska // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 15

1. Węgrowo (woj. kujawsko-pomorskie) – archeologia
2. Groby – archeologia – Polska
3. Kultura wielbarska – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – archeologia

KWIATKOWSKA-DREYER, Anna

Obraz Niemiec na łamach Gazety Grudziądzkiej od jej powstania do traktatu wersalskiego (1894–1919) / Anna Kwiatkowska – Dreyer. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 22

1. Gazeta Grudziądzka (1894–1939) – tematyka
2. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – media – 19–20 w.

LIS, Tomasz Jacek

Trudne powroty – II RP oczami młodzieży emigracyjnej/ Tomasz Jacek Lis. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 37

1. Reemigracja – Polska – 1918–1939 r.

LIS, Tomasz Jacek

Zarys historii Polonii w Bośni i Hercegowinie przełomu XIX i XX wieku / Tomasz Jacek Lis. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 18

1. Polacy za granicą – Bośnia i Hercegowina

MARYNIAK, Marcin

Komenda Obrońców Polski (KOP) – zarys działalności w okręgu pomorskim 1939–1940 / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 25

1. Komenda Obrońców Polski. Okręg Pomorze
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 1939–1945 r.

MARYNIAK, Marcin

Organizacje i ugrupowania podziemia niepodległościowego działające na terenie Grudziądza i powiatu grudziądzkiego w latach 1945–1956 / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 27

1. Podziemie polityczne i zbrojne (1944–1956) – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 1944–1956 r.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie; okręg) – organizacje – 1944–1956 r.

MARYNIAK, Marcin

Propaganda katolicka w dobie polskiej kontrreformacji / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 5

1. Kontrreformacja – Polska
2. Propaganda religijna
3. Kościół katolicki – propaganda

NEHRING, Julia (1933–)

Aparatura Rentgena w latach 1952–1990 w Zespole Opieki Zdrowotnej w Grudziądzu

1. Nehring, Julia (1933–) – wspomnienia
2. Szpital Miejski. Zakład RTG (Grudziądz) – wyposażenie
3. Szpitale – Polska – 20 w.
4. Diagnostyka obrazowa
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – służba zdrowia – 20 w.
6. Wspomnienia

OTREMBA, Zbigniew (1932–)

Józef Piłsudski (1867–1935). Komendant – Naczelnny Wódz – Pierwszy Marszałek / Zbigniew Otremba. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 19

1. Piłsudski, Józef (1867–1935)
2. Piłsudski, Józef (1867–1935) a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
3. Politycy – Polska – 20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 1918–1939 r.
5. Biografie

PIETKIEWICZ, Mirosław

Najwięksi Przedsiębiorcy Dawnego Grudziądza – August Ventzki (1856–1922) / Mirosław Pietkiewicz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 13 (2015), nr 12

1. Ventzki, August (1856–1922)
2. Fabryka maszyn A. Ventzki (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 19–20 w.

4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
5. Biografie

POLOCZEK, Czesław

Ksiądz Franciszek Opieczonek MIC – oddany duszpasterz i budowniczy kościoła / Czesław Poloczek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 13 (2015), nr 39

1. Opieczonek, Franciszek (1915–1997)
2. Duchowieństwo katolickie – Polska – 20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
4. Biografie

PRABUCKI, Marek

Działalność grudziądzkiego oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego / Marek Prabucki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 13 (2015), nr 10

1. Polskie Towarzystwo Krajoznawcze. Oddział (Grudziądz)
2. Turystyka – organizacje – Polska 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka – organizacje – 20–21 w.

PRABUCKI, Marek

Firma Młyny Górne (1883–1939) i Młyn Radzyński (1909–1939) / Marek Prabucki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 13 (2015), nr 20

1. Młynarstwo – Polska – 19–20 w.
2. Młyny zbożowe – Polska – 19–20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) –Górny Młyn
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) –przemysł – 19–20 w.
5. Radzyń Chełmiński (woj. kujawsko-pomorskie) – młyn parowy

SCHOENWALD, Dawid (1978–)

Sfalszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 roku / Dawid Schoenwald. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 13 (2015), nr 26

1. Zygmunt Stary (król Polski ; 1467–1548)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Mikołaja Biskupa
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 16 w.
4. Źródła historyczne

SOBOLEWSKI, Andrzej

Warmia / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 38

1. Pomorskie Zakłady Urządzeń Okrętowych „Warmia” (Grudziądz)
2. Venture Industries (Grudziądz)
3. Warmia Novum (Grudziądz)
4. Przemysł okrętowy – Polska – 20 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 20–21 w.

SOBOLEWSKI, Andrzej

Zarys historii przemysłu w Grudziądzu / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 13 (2015), nr 4

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 19–21 w.

SZAJERKA, Marek

Browarnictwo i gorzelnictwo w Grudziądzu w średniowieczu i czasach nowożytnych w świetle dzieła X. Froelicha z 1868 r. / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 14

1. Froelich, Xaver (1822-1898). *Geschichte des Graudenzener Kreises* – tematyka
2. Piwowarstwo – Polska – historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – historia

SZAJERKA, Marek

Budziki mechaniczne, jako przedmiot kolekcjonerstwa / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 28

1. Zegary i zegarki – zbiory – Polska
2. Kolekcjonerstwo –Polska

SZAJERKA, Marek

Kompleks szpitalny Świętego Ducha w Grudziądzu z XIII w. / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 9

1. Kościół Świętego Ducha (Grudziądz)
2. Kościoły i kaplice – Polska
3. Szpitale – Polska – 13 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Kościół Świętego Ducha
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia – 13 w.

SZAJERKA, Marek

Kościół św. Jerzego na Rybakach – o zaginionej tożsamości Grudziądza / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 40

1. Architektura sakralna – historia
2. Kościoły i kaplice – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Jerzego

SZAJERKA, Marek

Nowa ekspozycja ruin Zamku Wysokiego w Grudziądzu / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 2

1. Zamki krzyżackie
2. Architektura niemiecka – zabytki – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Góra Zamkowa

SZAJERKA, Marek

Opis ruin Zamku Wysokiego w Grudziądzu, według stanu z września 2015 r. / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 36

1. Zamki i pałace – Polska
2. Zamki krzyżackie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Góra Zamkowa – archeologia

SZAJERKA, Marek

Oszkarpowanie wewnętrzne ścian kościoła pojezuickiego w Grudziądzu – unikalne rozwiązanie architektoniczne ze średniowiecza na terenie województwa kujawsko-pomorskiego / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 21

1. Kościoły i kaplice – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Franciszka Ksawerego

SZAJERKA, Marek

Recenzja artykułu D. Schoenwalda pt.: „*Sfalszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 roku*” / Marek Szajerka. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 34

1. Dawid Schoenwald. Sfalszowany przywilej Zygmunta Starego dla parafii grudziądzkiej z 1524 roku
2. Recenzje

WAJLER, Anna

Rocznik Grudziądzki – tom XXII / Anna Wajler. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 7

1. Rocznik Grudziądzki (czasop.)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wydawnictwa
3. Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział (Grudziądz) – wydawnictwa
4. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Toruń). Instytut Historii i Archiwistyki – wydawnictwa
5. Sieradzan, Wiesław (1957–).
6. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 21 w.

WIŚNIEWSKI, Edward

Westerplatte 1939 / Edward Wiśniewski. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 33

1. Bitwa 1939 r. o Westerplatte

WIŚNIEWSKI, Maciej

Stacja kolejowa w Grudziądzu – refleksje historyczne / Maciej Wiśniewski. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 12

1. Stacje kolejowe – Polska – 19–21 w.
2. Kolejnictwo – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – komunikacja – historia
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – stacja kolejowa (budynki)

ZMUDZIŃSKI, Mateusz

Archiwa państwowe w perspektywie nowego użytkownika / Mateusz Zmudziński. // *Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza*. – R. 13 (2015), nr 16

1. Archiwa państwowe – Polska

4. INNE

DEJNA, Dagna (1984–), NALASKOWSKI, Paweł

Plany edukacyjne młodzieży z Grudziądza i okolic : raport z badań = Educational plans of teenagers from Grudziądz and its region : a research report / Dagna Dejna, Filip Nalaskowski ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu. // *Przegląd Badań Edukacyjnych* 2015, nr 1, s. 43–71

1. Szkolnictwo wyższe – Polska – 21 w.
2. Wybór kierunku kształcenia – Polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – szkolnictwo i oświata
4. Dane statystyczne

Goetheschule Graudenz. – [B.m.] : [b.w.], 2015. – 28 s. : fot. ; 21 cm
(Rundbrief XXI/6 Februar 2015)

Gemeinschaft ehemaliger Schuler, Lehrer und Freunde der Goetheschule Graudenz
(Goetheschulgemeinschaft)

Tekst w j. niem.

1. Goetheschule Graudenz (czasop.)
2. Gimnazjum im. Johanna Wolfganga von Goethe (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata

Goetheschule Graudenz. – [B.m.] : [b.w.], 2015. – 27 s. : fot. ; 21 cm

(Rundbrief XXII/1 September 2015)

Gemeinschaft ehemaliger Schuler, Lehrer und Freunde der Goetheschule Graudenz
(Goetheschulgemeinschaft)

Tekst w j. niem.

1. Goetheschule Graudenz (czasop.)
2. Gimnazjum im. Johanna Wolfganga von Goethe (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata

Goetheschule Graudenz. – [B.m.] : [b.w.], 2016. – 18 s. : fot. ; 21 cm

(Rundbrief XXII/2 Februar 2016)

Gemeinschaft ehemaliger Schuler, Lehrer und Freunde der Goetheschule Graudenz
(Goetheschulgemeinschaft)

Tekst w j. niem.

1. Goetheschule Graudenz (czasop.)
2. Gimnazjum im. Johanna Wolfganga von Goethe (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata

KULKA, Mirosław

Pogrom chojnicki i jego echo w świetle doniesień „Gazety Grudziądzkiej / Mirosław Kulka. // Nowy Słupnik 2014, s. 153–178.

WASIK, Bogusz

Zamki pokrzyżackie w województwie chełmińskim w czasach Rzeczypospolitej Obojga Narodów = Post-Teutonic castles in Chełmno province in the times of Polish-Lithuanian Commonwealth / Bogusz Wasik ; Instytut Archeologii UMK, Toruń. / Bogusz Wasik. // Wiadomości Konserwatorskie 2015, nr 41, s. 20–35

1. Zamki i pałace – Polska – 13–18 w.
2. Zamki krzyżackie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek

ZAWADZKI, Jarosław Maciej

Szychowski Julian (1876–1951), adwokat, działacz polityczny i społeczny / Jarosław Maciej Zawadzki. // W: Polski Słownik Biograficzny, T. 49. – Warszawa, 2014. – s. 528–530

1. Szychowski Julian (1876–1951)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
3. Biografie

WYDAWNICTWA ZWARTE

Antologia II grupy poetyckiej „Ogród Poetów” / [redakcja Ryszard Waksmund, Rafał Brzeziński]. – Brodziszów : Usługi Badawcze i Wydawnicze dr Rafał Brzeziński, 2015. – 167, [2] strony : ilustracje ; 21 cm.

1. Poezja polska – 21 w.
2. Antologia

Z treści: Pęczkowska, Teresa Anna, Byt, Homo sapiens, Absolut

ARENDDT Hanna, KOSOWICZ, Michał

Walory przyrodnicze i kulturowe Powiatu Grudziądzkiego / [tekst Hanna Arendt, Michał Kosowicz. – Grudziądz : Starostwo Powiatowe, [2015]. – [36] s. : il. (kolor), mapa ; 15 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – publikacje

ARENDDT, Hanna, PASIK, Henryk (1950–)

Przewodnik turystyczny po powiecie grudziądzkim. Cz. 2 / [tekst Hanna Arendt, Henryk Pasik]. – Grudziądz : KRD Obsługa Poligraficzno-Reklamowa, 2015. – 72 s. : il. kolor. ; 23 cm

ISBN 978-83-63779-09-2

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Bazylika Kolegiacka w Grudziądzu / [oprac. Mariusz Zawacki]. – Grudziądz : Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej ; Bydgoszcz : Wydawnictwo Koronis, 2015. – 111, [1] s. : il. (gł. kolor.) ; 31 cm.

ISBN 978-83-62545-78-0

1. Kościoły i kaplice – Polska.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Mikołaja Bpa.

BEDNAREK, Jan M. (1934–)

Samo życie / Jan M. Bednarek. – Grudziądz: [b.w.], 2015. – 288 s., [64] s. tabl. : il. (kolor.) ; 21 cm

1. Aforyzmy polskie – 21 w.
2. Fraszka polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – publikacje

Bezpośrednie inwestycje zagraniczne w województwie kujawsko-pomorskim : raport z badania 2015 / Włodzimierz Karaszewski, Ewa Siemińska, Małgorzata Jaworek, Leszek Czapplewski, Marcin Kuzel, Małgorzata Szałucka, Aneta Szóstek, Magdalena Kuczmańska, Martyna Kokosińska ; Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, Urząd Marszałkowski Województwa Kujawsko-Pomorskiego. – Toruń : Województwo Kujawsko-Pomorskie, 2015. – 56, [2] s. : il. kolor. ; 30 cm

ISBN 978-83-940411-3-7

1. Inwestycje zagraniczne – Polska – 21 w.
2. Rozwój regionalny – Polska – 21 w.
3. Polityka regionalna – Polska – 21 w.
4. Kujawsko-pomorskie, województwo – gospodarka

BIENIASZEWSKA, Anna

Żydzi w Grudziądzu. – Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015. – 280 s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-8019-045-0

1. Żydzi – Polska – 19–20 w.
2. Mniejszości narodowe – Polska – 19–20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ludność – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – stosunki etniczne – 19–20 w.

BŁACHNIO, Józef (1912–1968), BŁACHNIO, Henryk (1952–)

Szlakiem wód: powroty / Józef Błachnio, Henryk Błachnio. – [Swarzędz] : Studio Foto-Video Henryk Błachnio, 2015. – 84 s. : il. (w tym kolor.) ; 22 cm

ISBN 9788393456611

1. Narew – żegluga – 1918–1939 r.
2. Wisła – żegluga – 1918–1939 r.
3. Wkra – żegluga – 1918–1939 r.
4. Literatura podróżnicza polska – 1918–1939 r.

BOGDAŃSKI, Mieczysław (1936–).

Chazaj – Heniek / Mieczysław Bogdański. – Grudziądz : Stowarzyszenie Kaszubsko-Pomorskie, 2014. – 112 s. ; 21 cm

Stanowi cz. 3. opowiadań, cz. 2. pt.: Chazaj.

ISBN 978-83-936183-1-6

1. Opowiadanie polskie – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – publikacje

BOGDAŃSKI, Mieczysław (1936–)

Chazaj – Heniek / Mieczysław Bogdański. – Wyd. 1. i 2. – Grudziądz : Mieczysław Bogdański, [2015]. – 132 s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-936183-8-5

1. Opowiadanie polskie – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – publikacje

BOGDAŃSKI, Mieczysław (1936–)

Ucieczka dzieci z Sybiru / Mieczysław Bogdański – Grudziądz: [nakład autora], 2015. – 128 s. : il. ; 21 cm

1. Polacy za granicą – ZSRR – 1939–1945 r.
2. Wysiedlanie – ZSRR – 1939–1945 r.
3. Syberia (Rosja) – 1939–1945 r.

Bogu i ojczyźnie : śpiewnik : wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. – Grudziądz : [s.n.], 2015. – [23] s. : il. ; 21 cm

1. Pieśń patriotyczna polska
2. Śpiewniki

BOKINIEC, Ewa

Szynych, gm. Grudziądz, woj. kujawsko-pomorskie. T. 1, Katalog: stanowisko 12 / Ewa Bokiniec. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, cop. 2014. – 334, [1] s. : il. (w tym kolor.) ; 30 cm + 1 dysk optyczny (CD-ROM). – (Pozostałości osadnictwa z okresów przedrzymskiego i rzymskiego w strefie przebiegu autostrady A-1 w województwie kujawsko-pomorskim)

ISBN 978-83-231-3318-6

1. Kultura oksywska
2. Kultura wielbarska
3. Osadnictwo – archeologia – Polska
4. Szynych (woj. kujawsko-pomorskie) – archeologia

BRĄLKOWSKI, Zdzisław (1953–)

Syberia, inny świat / Zdzisław Brąlkowski. – Gdynia : Novae Res – Wydawnictwo Innowacyjne, cop. 2015. – 231, [3] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-7942-670-6

1. Wymiana młodzieży – ZSRR – 1945–1991 r.
2. Wymiana młodzieży – Polska – 1945–1991 r.
3. Pamiętniki polskie 1980–1989 r.

BRANICKI, Roman (1953–)

Wiersze dla ciebie / Roman Branicki. – Grudziądz : [s.n.], 2015. – 24 s. ; 21 cm

1. Poezja polska – 21 w.

Centrum Szkolenia Logistyki im. Kazimierza I Odnowiciela, ul. Dworcowa 6A, Grupa, 86–134 Dragacz / [wstęp Dariusz Żuchowski]. – Grudziądz : Centrum Szkolenia Logistyki im. Kazimierza I Odnowiciela, 2014. – 21 s. : il. (kolor.), mapka ; 22 cm

1. Centrum Szkolenia Logistyki im. Kazimierza I Odnowiciela (Grupa)
2. Logistyka – nauczanie – Polska – 21 w.
3. Logistyka – wojsko – Polska – 21 w.
4. Grupa (woj. kujawsko-pomorskie) – wojsko – 21 w.
5. Garnizon Grudziądz

Chór Męski „Echo” im. Prof. Pawła Osińskiego Spółdzielni Mieszkaniowej w Grudziądzu : 1925–2015 : 90 lat. – [Grudziądz] : Stowarzyszenie Pro Choro, 2015. – [24] s. : il. ; 21 cm.

1. Chór Męski „Echo” im. Prof. Pawła Osińskiego (Grudziądz)
2. Chóry – Polska – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzyka – organizacje – 20–21 w.

CHRÓŚCIŃSKA, Marianna

Sercem pisane III... / Marianna Chruścińska. – Grudziądz : [s.n.], 2014. – 47 [1]s. : il. ; 21 cm

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – poezja – 21 w.

CHRÓŚCIŃSKA, Marianna

Sercem pisane IV... / Marianna Chruścińska. – Grudziądz : [s.n.], 2015. – 59 [1]s. : il. ; 21 cm

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – poezja – 21 w.

CHAL JOE [Chałubowicz, Józef] (1951–)

Z dała od jarzębiny: poezja z malarstwem tematycznym / Joe Chal. – Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015. – 127 s. : il. kolor. ; 21 cm.

ISBN 978-83-8019-233-1

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – poezja – 21 w.

CISZEWSKA, Wanda A. (1972–)

Skażone władzą : ruch wydawniczo-księgarski na Kujawach i Pomorzu w latach 1945–1956 / Wanda A. Ciszevska. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015. – 493, [1] s., [1] k. tabl. złoż. : il. (w tym kolor.) ; 22 cm + 1 dysk optyczny (CD-ROM)

ISBN 978-83-2313-361-2

1. Drukarnstwo – Polska – 1944–1956 r.

2. Edytorstwo – Polska – 1944–1956 r.
3. Księgarstwo – Polska – 1944–1956 r.
4. Wydawnictwa – Polska – 1944–1956 r.
5. Kujawy – drukarstwo i edytorstwo – 1944–1956 r.
6. Kujawy – księgarstwo i antykwarstwo – 1944–1956 r.
7. Pomorze – drukarstwo i edytorstwo – 1944–1956 r.
8. Pomorze – drukarstwo i edytorstwo – 1944–1956 r.

CISZKIEWICZ Jolanta, LEWANDOWSKI Stanisław (1943–)

Minęło 90 lat: publikacja okolicznościowa z okazji jubileuszu i XI Zjazdu Absolwentów / Jolanta Ciszkiewicz, Stanisław Lewandowski. – Grudziądz: Zespół Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego, 2015. – 80 s. : il. (gł. kolor.) ; 24 cm

ISBN 83-907310-5-3

1. Zespół Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego (Grudziądz)
2. Rolnictwo – szkolnictwo – Polska – 20–21 w.
3. Szkolnictwo zawodowe – Polska – 20–21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata – 20–21 w.
5. Księgi pamiątkowe

CZAPLIŃSKI, Piotr (1967–)

Dogonić blask dnia / Piotr Czaplinski. – Grudziądz : Studio Grafiki Komputerowej, 2015. – 96 s. ; 21 cm
ISBN 978-83-62324-22-4

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – poezja – 21 w.

CZEREPOWICKI, Krzysztof

Krajoznawcze odznaki turystyczne. Ich wpływ na zainteresowanie fortyfikacjami oraz historię oręża polskiego: materiał na XXVIII Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego „Dzieje Fortyfikacji Grudziądzka” / Krzysztof Czerepowicki. – Grudziądz: [nakład autora], 2014. – 24 s. : il. kolor. ; 21 cm – (Biblioteczka Wydawnictw Pożytecznych Krzysztofa Czerepowickiego ; t. 101)

1. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – odznaki i oznaki
2. Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego (28 ; 2014 ; Grudziądz)
3. Krajoznawstwo – odznaki i oznaki – Polska
4. Turystyka – odznaki i oznaki – Polska
5. Krajoznawstwo – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – turystyka
7. Materiały konferencyjne

CZEREPOWICKI, Krzysztof

VIII Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców Sitnica 2014: 4–5 października 2014” / Krzysztof Czerepowicki. – Grudziądz: [nakład autora], 2014. – 40 s. : il. kolor. ; 21 cm. – (Biblioteczka Wydawnictw Pożytecznych Krzysztofa Czerepowickiego ; t. 104)

1. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Regionalne Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2. Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców (8 ; 2014 ; Sitnica)
3. Krajoznawstwo – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w.
4. Turystyka – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w.
5. Sitnica (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka – imprezy – 21 w.
6. Kujawsko-pomorskie, województwo – turystyka – organizacje
7. Sprawozdania

CZEREPOWICKI, Krzysztof

IX Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców Inowrocław 2015: 3–4 października 2015 roku. / Krzysztof Czerepowicki. – Grudziądz: [nakład autora], 2015. – 16 s. il. (kolor); 21 cm – (Biblioteczka Wydawnictw Pożytecznych Krzysztofa Czerepowickiego; t. 106)

1. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze. Regionalne Kolegium Instruktorów Krajoznawstwa Województwa Kujawsko-Pomorskiego
2. Wojewódzki Zlot Aktywnych Krajoznawców (9; 2015; Inowrocław)
3. Krajoznawstwo – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w.
4. Turystyka – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w.
5. Sitnica (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka – imprezy – 21 w.
6. Kujawsko-pomorskie, województwo – turystyka – organizacje
7. Sprawozdania

Czy dokarmiać dzikie zwierzęta? Grudziądz. – Grudziądz: Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2014]. – 15 s. : fot. kolor. ; 21 cm

1. Zwierzęta – ochrona – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – fauna
3. Poradniki

Dzika przyroda. Jak o nią dbać zgodnie z prawem? Pytania i odpowiedzi. – Grudziądz: Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2014]. – 15 s. : fot. kolor. ; 21 cm

1. Ochrona przyrody – prawo – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – fauna
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – flora
4. Poradniki

Dzieje fortyfikacji Grudziądz : XXVIII Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego, Grudziądz, 8–11 kwietnia 2014 r. : wydawnictwo poseminaryjne / [zespół aut. Krzysztof Czerepowicki, Jakub Franczak, Włodzimierz Grabowski, Tomasz Iwaszkiewicz, Sławomir Kosmala, Jacek Olszewski, Anna Wajler, Wojciech Zawadzki, Mariusz Żebrowski, Dariusz Żuchowski]. – [Warszawa] : Departament Wychowania i Promocji Obronności MON, 2014. – 192 s. : il. (w tym kolor.); 24 cm + 1 dysk optyczny (CD-ROM). ISBN 978-83-63755-62-1

1. Seminarium Krajoznawcze Wojska Polskiego (28; 2014; Grudziądz).
2. Architektura obronna niemiecka – zabytki – Polska
3. Twierdze i fortyfikacje miejskie – Polska – 13–19 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – 13–19 w.
5. Materiały konferencyjne

Ekslibrisy dla Henryka Stopikowskiego z Grudziądz : Dom Kultury „Podgórze” w Krakowie Galeria Ekslibrisu 16.03–18.04.2015 r. / [przygotowanie i realizacja wystawy, opracowanie i redakcja katalogu Andrzej Znamirowski]. – Kraków : Dom Kultury „Podgórze”, [2015]. – 32 s. : il. ; 21 cm

1. Stopikowski, Henryk (1945–).
2. Dom Kultury „Podgórze” (Kraków)
3. Dom Kultury „Podgórze” (Kraków). Galeria Ekslibrisu
4. Katalog wystawy (Dom Kultury „Podgórze”. Galeria Ekslibrisu; Kraków; 2015)
5. Katalogi wystaw

Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądz : Grudziądz, 13–14 czerwca 2015. – Grudziądz : [s.n.], 2015. – Folder ([8] s.) : il. ; 30 cm

1. Piotr z Grudziądz (ca 1400–ca 1480)

2. Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza (2015 ; Grudziądz)
3. Muzyka – konkursy i festiwale – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzyka – konkursy i festiwale – 21 w.
5. Programy imprez

Fraszki i słowne igraszki / [pod red. Janiny Krassowskiej-Tarnawskiej, Wiesława Hawelko-Wizo ; [il. Jądwigą Hawelko-Biedzińska, Wiesław Pelech, Jakub Murszewski, Joanna Ostrowska] ; Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt” – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2015. – 100 s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-940978-0-6

1. Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”
2. Fraszka – 21 w.
3. Poezja polska – 21 w.
4. Antologie

Gminy województwa kujawsko-pomorskiego w perspektywie finansowej 2014–2020 : szanse i zagrożenia : raport z badania / Włodzimierz Karaszewski, Leszek Czaplewski, Małgorzata Jaworek, Marcin Kuzel, Małgorzata Szałucka, Aneta Szóstek, Magdalena Kuczmarska. – [Toruń] : Województwo Kujawsko-Pomorskie, 2014. – 62, [1] s. : il. kolor. ; 30 cm

ISBN 978-83-940411-2-0

1. Budżety gminne – 21 w.
2. Rozwój regionalny – programy i fundusze wspólnotowe – Polska
3. Kujawsko-pomorskie, województwo – gospodarka
4. Dane statystyczne

GRABOWSKI, Włodzimierz (1964–) i in.

Twierdza Malbork : przewodnik / Włodzimierz Grabowski, Jakub Franczak, Tomasz Kowalski, Piotr Nowiński, Mariusz Wojciechowski, Mariusz Żebrowski. – Grudziądz : SGK – Tomasz Kowalski, 2015. – 270 s. : il. (gl. kolor.) ; 21 cm. – (Fortyfikacje Pomorza Nadwiślańskiego)

ISBN 978-83-936818-1-5

1. Architektura obronna niemiecka – zabytki – Polska
2. Twierdze i fortyfikacje miejskie – Polska – 19–21 w.
3. Twierdza Malbork
4. Przewodniki turystyczne

Grudziądz na weekend : przewodnik : zabytki, historia, kultura, rozrywka, noclegi / [red.: Magdalena Brudniewicz, Michał Czepek]. – Wyd 10, popr. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku, 2014. – 28 s. : fot. ; 21 cm

ISBN 978-83-926242-4-0

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądz : panorama miasta / [aut. zdj. Michał Czepek, Łukasz Dąbrowski, Arkadiusz Kikulski, Wojciech Łączkowski, Tomasz Kowalski, Mariusz Nasieniewski, Grzegorz Piotrowski ; tekst Dawid Schoenwald]. – Grudziądz : SGK – Tomasz Kowalski, 2015. – 119, [1] s. : il. kolor. ; 24 x 33 cm

ISBN 978-83-936818-3-9

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ikonografia
2. Fotografia polska – 21 w.
3. Albumy

Grudziądz : plan miasta / Geoplan. – Bielsko-Biała : Geoplan, [2014]. – 1 mapa : kolor. ; 60 x 60 cm, na ark. 101 x 70 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – plan miasta

Grudziądz plus 3 : plan miasta 1:20 000 / Wydawnictwo Demart ; oprac. kartogr. Waldemar Wieczorek Kartografika ; oprac. tech. Krzysztof Kulczyk. – Warszawa : Demart, cop. 2015. – 1 mapa : kolor. ; ark. pap. 67 x 49 cm, złoż. 23 x 12 cm

ISBN 83-89239-98-1

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – plan miasta

Grudziądz : przewodnik. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku ; na zlec. Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego, 2015. – 20 s. : il. ; 21 cm – (Turystyka Miejska i Kulturowa)

ISBN 978-83-942813-0-4

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądz : przewodnik : zabytki, hotele, restauracje, puby, kluby, informacje, wypoczynek, atrakcje / [zdjęcia Jarmila Zaborowska, Mariusz Nasieniewski, Piotr Bilski]. – Grudziądz : Grupa Edeon, 2015.– 39 s. : il. kolor. ; 21 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądz : Reiseführer. / red. Informacja Turystyczna, fot., Mariusz Nasieniewski, fot. Michał Czepek, fot. Arkadiusz Kikulski. – Grudziądz : Verleger Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku : Abteilung für Kultur, Sport und Förderung des Stadtamtes in Grudziądz, 2015. – 20 s. : il. ; 21 cm – (Turystyka Miejska i Kulturowa)

ISBN 978-83-942813-0-4

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądz : spacer po mieście / [red. Magdalena Brudniewicz, Michał Czepek]. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku ; na zlecenie Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego, 2014. – Teka (8 folderów) : il. ; 22 x 12 cm

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądz : spacer po mieście / [red. Magdalena Brudniewicz, Michał Czepek]. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku ; na zlecenie Wydziału Kultury, Sportu i Promocji Urzędu Miejskiego, 2015. – Teka (8 folderów) : il. ; 22 x 12 cm

ISBN 978-83-926242-3-3

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądz turystyka wodna – przewodnik: Marina Grudziądz, dla kajakarzy, dla miłośników rekreacji wodnej, dla wędkarzy, baza noclegowa / [red. Michał Czepek, teksty Magdalena Brudniewicz, Zbigniew Byczyński, Michał Czepek]. – Wyd. 3 popr. – Grudziądz: Wydawca Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku; Informacja Turystyczna, 2014. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku, 2014. – 40 s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-926242-8-8

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądzki poradnik dla osób z zaburzeniami psychicznymi i ich rodzin / [oprac. Urząd Miejski w Grudziądzu Wydział Spraw Społecznych]. – Grudziądz: Urząd Miejski. Wydział Spraw Społecznych, 2015. – 12 s. ; 21 cm.

1. Choroby psychiczne – leczenie – Polska – 21 w.
2. Chorzy psychicznie – opieka społeczna – organizacje – Polska – 21 w.
3. Chorzy w rodzinie – opieka społeczna – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – opieka społeczna – organizacje – 21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – służba zdrowia – 21 w.
6. Poradniki

Grudziądzki poradnik dla seniorów / Urząd Miejski, Wydział Spraw Społecznych. – Grudziądz : [Urząd Miejski, Wydział Spraw Społecznych], 2015. – [20] s. ; 21 cm

1. Integracja społeczna – Polska – 21 w.
2. Ludzie starzy – a inicjatywy lokalne – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 21 w.
4. Poradniki

GRUSZCZYŃSKI, Tadeusz

Gazownictwo w Grudziądzu: rys historyczny / Tadeusz Gruszczyński. – Gdańsk; Grudziądz: Wydawca Polska Spółka Gazownictwa, 2015. – 50 s. : fot., pl., 21 x 30 cm

1. Gazownia Grudziądz
2. Gazownictwo – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – energetyka

Guide to Grudziądz / red. Informacja Turystyczna, fot., Mariusz Nasieniewski, fot. Michał Czepek, fot. Arkadiusz Kikulski. – – Grudziądz: Publisher Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku Commissioned by Department of Culture, Sports and Promotion of the Grudziądz Municipal Office, 2015. – 20 s. : il.; 21 cm – (Turystyka Miejska i Kulturowa)

ISBN 978-83-942813-0-4

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Jubileusz ciepłownictwa w Grudziądzu 1965–2015 : 50 lat : niezawodnie od lat / [OPEC Grudziądz]. – [S.l. : s.n., 2015]. – [28] s. : il. ; 21 cm

1. OPEC Grudziądz.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – energetyka.

Jubileusz Nauczycielskiej Grupy Twórczej 1975–2015: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu, wystawa październik–listopad 2015. – Grudziądz: Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2015. – 11 s. : il. (gł. kolor.) ; 22 cm

1. Nauczycielska Grupa Twórcza (Grudziądz)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy
3. Wystawy sztuki – Polska – 21 w.
4. Malarstwo polskie – 20–21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
6. Informatory

KACZMAREK, Andrzej Antoni (1949–).

Dziadek, czy Halloween to grzech? / Andrzej Antoni Kaczmarek ; [il. Aleksandra Julia Kaczmarek]. – Grudziądz : Wydawnictwo Anda, 2014. – 48 s. : il. ; 21 cm.

ISBN 978-83-924231-6-4

1. Pamiętniki polskie – od 1944 r.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie – 21 w.

KACZMAREK, Andrzej Antoni (1949–).

Sny przerażające / Andrzej Antoni Kaczmarek. – Grudziądz: Wydawnictwo Anda, 2015. – 26 s. ; 17 cm

ISBN 978-83-924231-7-1

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie – 21 w.

KALISZ, Magdalena, SZOPOWSKA, Dorota

Grudziądz: ogarnij miasto: miejski przewodnik subiektywny = Get your Head around the city: The subjective guide to the city / Magdalena Kalisz, Dorota Szopowska. – [Warszawa]: Ogarnij Miasto, 2015.

– 151 s. : fot. ; 16 cm

ISBN 9788293918065

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Kawiarenka poetycka : almanach użytkowników / oprac. Krystyna Wajda. – Koszalin : Wydawnictwo KryWaj Krystyna Wajda, 2015. – 140 s. : il. ; 21 cm.

ISBN 978-83-64234-52-1

1. Poezja polska – 21 w.
2. Antologie

Z treści: Wiersze Anny Teresy Pęczkowskiej, s. 89–92

Kawiarenka poetycka : almanach użytkowników 2 / oprac. Krystyna Wajda. – Koszalin : Wydawnictwo KryWaj Krystyna Wajda, 2015. – 195 s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-64234-69-9

1. Poezja polska – 21 w.
2. Antologie

Z treści: Wiersze Anny Teresy Pęczkowskiej, s. 129–132

KLACZYŃSKI, Kazimierz (1908–1995)

Zanim zostałem oficerem : wspomnienia z Pińczowa i Grudziądza / Kazimierz Klaczyński ; oprac. i do dr. przygot. Andrzej Przybyszewski. – Radomyśl Wielki: historyczna.pl; [CashNet, Szymon Przybyszewski], 2015. – 207, [1] s. : il. ; 24 cm

ISBN 978-83-927999-5-5

1. Klaczyński, Kazimierz (1908–1995)
2. Centrum Wyszkozenia Kawalerii (Grudziądz)
3. Kawaleria – Polska – 1918–1939 r.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 1918–1939 r.
5. Pamiętniki polskie – 1918–1939 r.

Jubileusz Nauczycielskiej Grupy Twórczej : 1975–2015. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2015. – 11 s. : il. (gł. kolor.) ; 22 cm

1. Nauczycielska Grupa Twórcza (Grudziądz)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy
3. Wystawy sztuki – Polska – 21 w.

4. Malarstwo polskie – 20–21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
6. Katalogi wystaw

Konkurs „Piękna Zagroda 2015” etap powiatowy: finaliści. – [Grudziądz: Starostwo Powiatowe, 2015]. – [26] s. : fot. ; 11 x 15 cm

1. Konkursy i festiwale – Polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – konkursy i festiwale – 21 w.

KOPIK, Cezary (1950–).

„Skulpturen und Wandreliefs”, 27. September – 13. November 2015: Eine Ausstellung im Rahmen der Europäischen Kulturwoche 2015: Galerie der Sparkasse Gütersloh / Cezary Kopik. – Gütersloh: Sparkasse, 2015. Galerie der Sparkasse Gütersloh. – Gütersloh : Sparkasse, 2015. – Folder [4] s. : il. (kolor); 11 x 21 cm

1. Kopik, Cezary (1950–)
2. Rzeźba polska – 21 w.
3. Spar-kasse (Gütersloh ; Niemcy) – wystawy – 21 w.
4. Katalogi wystaw

KOROLEWICZ, Danuta

Dalia / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2014. – 224 s. ; 19 cm
ISBN 978-83-62502-72-1

1. Powieść polska – 21 w.

KOROLEWICZ, Danuta

Pensjonat Czerwone Maki / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2015. – 315, [2] s. ; 19 cm. – (Z kobiecej szuflady)
ISBN 978-83-62502-87-5

1. Powieść polska – 21 w.

KOSOWICZ, Michał

Przyroda powiatu grudziądzkiego / [zdj. Michał Kosowicz, Mateusz Kosowicz ; zespół red. Michał Kosowicz, Kazimierz Sobótko, Janina Tarnawska]. – Grudziądz : Zakład Poligraficzny Neuman, 2015. – [120] s. : il. kolor. ; 23 x 24 cm
ISBN 978-83-930288-4-9

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – fauna.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – flora.
3. Albumy.
4. Fotografia polska – 21 w.

KOŹBIAŁ, Krzysztof

Tajemnicza Polana : czarna chmura / Krzysztof Koźbiał ; [il. Karolina Nowicka]. – [Grudziądz] : Krzysztof Koźbiał, 2014. – 117, [2] s. : il. ; 24 cm.
ISBN 978-83-940273-0-8

1. Powieść dziecięca polska – 21 w.

KUCHARCZYK, Ryszard Bogdan

Okolice Grudziądza na starej pocztówce = Rund Grudziadz auf alten Ansichtskarten = Around Grudziadz on old postcards / Ryszard Bogdan Kucharczyk ; [tł. jęz. niem. Wiesława Muzal, jęz. ang. Ryszard Bogdan Kucharczyk]. – Grudziądz : Ryszard Bogdan Kucharczyk, 2015. – 151 s. : il. (w tym kolor.) ; 16 x 22 cm

ISBN 978-83-936301-0-4

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – 20 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ikonografia
3. Pocztaówki – Niemcy – 20 w.
4. Albumy

KUCHARSKI, Szymon (1978–)

Fortyfikacje stałe sprzed 1918 roku / Szymon Kucharski. – Warszawa : Edipresse Polska, cop. 2014. – 63 s. : il. (w tym kolor.) ; 25 cm. – (Wielki leksykon uzbrojenia wrzesień 1939 ; t. 49)

ISBN 978-83-7945-008-4 (t. 49) ; – 978-83-7769-548-7 (całość)

1. Fortyfikacje – Polska – 1918–1939 r.
2. Twierdza Grudziądz
3. Twierdza Toruń
4. Wydawnictwa popularne

KURZYŃSKA, Małgorzata (1960–).

Linowo : stanowisko 6 : birtualne cmentarzysko kultury wielbarskiej z północno-wschodniej części ziemi chełmińskiej / Małgorzata Kurzyńska ; z materiałami innych kultur pradziejowych i z wczesnego średniowiecza oraz analizami specjalistycznymi Kamila Adamczaka, Jacka Gackowskiego, Aldony Garbacz-Klempki, Ryszarda Kirkowskiego, Łukasza Kowalskiego, Tomasza Kozłowskiego, Daniela Makowieckiego, Doroty Malarczyk, Wojciecha Sosnowskiego, Jarosława Strobina, Tomasza Ważnego. – Grudziądz : Toruń : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi ; Muzeum Okręgowe, 2015. – 315 s. : il. ; 30 cm

ISBN 978-83-88076-37-4 (Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu)

ISBN 978-83-60324-69-1 (Muzeum Okręgowego w Toruniu)

1. Kultura wielbarska – Polska
2. Groby – archeologia – Polska – 1–3 w.
3. Chełmińska, Ziemia – archeologia
4. Linowo (woj. kujawsko-pomorskie) – archeologia

LINDNER, Jacek (1954–).

Potomkowie Kulerskiego : prasa kujawsko-pomorska po 1989 roku / Jacek Lindner. – Toruń : Wydawnictwo Adam Marszałek, 2015. – 473, [2] s. : il. ; 23 cm

ISBN 978-83-8019-126-6

1. Kujawsko-pomorskie, województwo – media.
2. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – od 1989 r.

MURAWSKA, Maja

Cezary Kopik : rzeźba : w 40 rocznicę pracy twórczej / [tekst Maja Murawska]. – Grudziądz : Wydawnictwo Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2014. – [43] s. : il. kolor. ; 26 cm

ISBN 978-83-88076-32-9

1. Kopik, Cezary (1950–)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy
3. Rzeźba polska – 20–21 w.
4. Rzeźbiarze polscy – od 1944 r.
5. Wystawy sztuki – Polska – 21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.

Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2014. – Folder [6] s. : il. (kolor.), pl. ; 21 cm

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo
3. Informatory

NIERZWICKI, Dariusz (1952–2005)

Na krawędzi dnia : wiersze z lat 1986–2002 / Dariusz Nierzwicki Serafin ; zebra. Halina Sobierajska-Nierzwicka ; [il. w tekście Dariusza Nierzwickiego]. – Gdańsk: Wydawnictwo „Marpres”, [2014]. – 146, [1] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-7528-122-4

1. Poezja polska – 20–21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie

NIERZWICKI, Dariusz (1952–2005)

Zbieranie ciszy: wiersze wybrane / Dariusz Nierzwicki Serafin ; [il. w tekście Dariusza Nierzwickiego]. – Gdańsk: Wydawnictwo „Marpres”, 2015. – 145, [1] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-7528-128-6

1. Poezja polska – 20–21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie

OPTAN 2015 : Konkurs Piosenkarski Latarnia, Konkurs Recytatorski Widzimy ten sam świat, Konkurs Plastyczny Radość tworzenia radością życia : XVIII Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych. – Grudziądz : Centrum Rehabilitacji im. Ks. Biskupa Jana Chrapka, 2015. – [20] s. : il. ; 20 x 20 cm

1. Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych – (18 ; 2015 ; Grudziądz)
2. Niepełnosprawni – twórczość – konkursy i festiwale – Polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – imprezy – 21 w.
4. Informatory

OPTAN 2014, Grudziądz. 04–07 września 2014 r. organizowany w ramach programu „Teatru Życia im. ks. biskupa Jana Chrapka / [oprac. Krystyna Grabowska]. – Grudziądz : Centrum Rehabilitacji im. Ks. Biskupa Jana Chrapka, 2014. – [24] s. : il. ; 21 cm

1. Ogólnopolski Przegląd Twórczości Artystycznej Niepełnosprawnych – (17 ; 2014 ; Grudziądz)
2. Niepełnosprawni – twórczość – konkursy i festiwale – Polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – imprezy – 21 w.
4. Informatory

OTREMBA, Zbigniew (1932–)

Gmina Grudziądz : historia i współczesność / Zbigniew Otremba. – Gdańsk : Wydawnictwo Regnum, 2015. – 167, [1] s., [23] s. tabl. : il. (w tym kolor.) ; 25 cm

ISBN 978-83-920686-9-3

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – historia

Paszek, Marcin

„Rota” – tajna organizacja ruchu oporu działająca w Grudziądzu w czasie okupacji hitlerowskiej : najważniejsze wydarzenia w dziejach mojej społeczności : świadkowie i świadectwa / Marcin Paszek. – Grudziądz : [Koło Miłośników Dziejów Grudziądza], 2015. – il. (w tym kolor.) ; 21 cm

1. Rota (Grudziądz)
2. Ruch oporu – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 1939–1945 r.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 1939–1945 r.

Patriotyczne karty pocztowe. Seria 2. – Bydgoszcz : Bydgoska Lokalna Organizacja Turystyczna „ByLOT”, [2015]. – 12 reprodukcji (pocztówek) : dr. ; 14,5 x 9,5 cm
ISBN 978-83-86194-88-9

Pocztówki miejscowości : Bydgoszczy, Wąbrzeźna, Chełmży i Grudziądza.

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – w sztuce
2. Pocztówki – Polska
3. Pocztówki – tematyka – Polska

Pęczkowska, Teresa Anna.

Słuczone niebo / Teresa Anna Pęczkowska. – Koszalin : KryWaj Krystyna Wajda, 2015. – 70 s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-64234-64-4

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie

Piórkowska, Agnieszka.

Coś słodkiego / Agnieszka Piórkowska. – Grudziądz : [s.n.], 2014. – [4] s. : il. kolor. ; 21 cm

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie

Piórkowska, Agnieszka.

Pan Nikt i ja / Agnieszka Piórkowska, Ireneusz „Nickt”. – Grudziądz : Z.U.P. Kris-Druk K. Klabuhn, 2014. – 202 s. ; 21 cm

ISBN 83-914472-2-7

1. Poezja polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie

Pless, Józef (1950–).

Pro i kontra / Józef Pless ; rys. Franciszek Starowieyski. – Warszawa : Wydawnictwo Nowy Świat, 2015. – 74, [2] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-7386-590-7

1. Poezja polska – 21 w.

Polska na weekend : Gdańsk, Kaszuby, Grudziądz, Kotlina Kłodzka, Wrocław, Park Mużakowski, Ojców, Cieszyn, Katowice, Bieszczady, Białystok, Suwalszczyzna, Mazury / [red. Barbara Żukowska] ; National Geographic Traveler. – Warszawa : Wydawnictwo G+J RBA, cop. 2014. – 254, [9] s. : il. kolor. ; 21 cm.

ISBN 978-83-7596-528-5

1. Polska – turystyka
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
3. Przewodniki turystyczne

Poradnik ogrodniczy terenów zieleni miejskiej i prywatnych / [Centrum Edukacji Ekologicznej, Urząd Miejski w Grudziądzu]. – Grudziądz: Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2014]. – 15 s. : il. kolor. ; 21 cm

1. Tereny zielone – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – flora
3. Poradniki

POZNAŃSKI, Ryszard

Ludzie dialogu / Ryszard Poznański. – Grudziądz : [s.n.], 2013. – 104 s. : il. ; 30 cm

1. Stowarzyszenie Oficerów Rezerwy Klub Integracji Europejskiej
2. Rezerwiści – organizacje – Polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 21 w.
4. Biografie

Przepisy regulujące wykonywanie prywatnych instalacji gazowych oraz dostarczanie gazu świetlnego konsumentom gazu przez Gazownię Miejska w Grudziądzu / reprodukcja i tłumaczenie oryginalnego dokumentu z 1865 r. / [tł. Leszek Chmielewski, współpraca i konsultacja Tadeusz Gruszczyński]. – Gdańsk; Grudziądz: Wydawca Polska Spółka Gazownictwa, 2015. – [27] s. il. (kolor.) ; 19 cm

1. Gazownia Grudziądz
2. Gazownictwo – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – energetyka
4. Reprinty

RAGINIAK, Stanisław (1952–)

Tęcza Nad Grutą / Stanisław Raginiak. – Gruta : Oficyna RAS, 2015. – 214 s. ; 21 cm
ISBN 978-83-939608-1-1

1. Opowiadania polskie – 21 w.
2. Gruta (woj. kujawsko-pomorskie) – beletrystyka

RAGINIAK, Stanisław (1952–)

Wiersze = Poesie / Stanisław Raginiak. – [Faloppio]: LiettoColle, 2015. – 31, [5] s. : il. ; 21 cm – (Alte terre ; 32)

ISBN 978-88-7848-940-0 : EUR 13

1. Poezja polska – 21 w.

SCHOENWALD, Dawid (1978–)

Wdecki Park Krajobrazowy : historia regionu źródłem pisana / Dawid Schoenwald. – Osie : Wdecki Park Krajobrazowy ; Bydgoszcz : Wydawnictwo Unitex, cop. 2015. – 200 s. : il. (gl. kolor.) ; 29 cm – (Dziedzictwo kulturowe Wdeckiego Parku Krajobrazowego ; t. 3)

ISBN 978-83-7296-438-0

1. Wdecki Park Krajobrazowy
2. Źródła historyczne

SCHOENWALD, Dawid (1978–), ŻEBROWSKI, Mariusz

Ulice i zaułki Grudziądza: Wybickiego – Legionów. / Dawid Schoenwald, Mariusz Żebrowski.- Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2015. – 199, [1] s. : il. ; 25 cm

ISBN 978-83-88076-36-7

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy
2. Architektura niemiecka – historia – 19–20 w.
3. Architektura polska – historia – 19–20 w.
4. Fotografia niemiecka – 19–20 w.
5. Fotografia polska – 19–20 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulice i place
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 19–20 w.

Skwery, ogrody, parki Grudziądza. – Grudziądz: Centrum Edukacji Ekologicznej; Urząd Miejski, [2014]. – 15 s. : il. kolor. ; 21 cm

1. Parki i ogrody – Polska

2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – flora
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
4. Przewodniki turystyczne

STAJKOWSKI, Aleksander (1949–).

Skrzyżowania / Aleksander Stajkowski. – Grudziądz: Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2015. – 52, [2] s. ; 19 cm

ISBN 978-83-940978-2-0

1. Poezja polska – 20–21 w.

STASIŃSKA, Marta (1930–2011)

Przez cały rok... / Marta Stasińska. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2014. – 116 s. : il. kolor. ; 21 cm. – (Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza ; t. 72)

ISBN 978-83-62052-16-5

1. Poezja polska – 20–21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – poezja – 20–21 w.

Stochmal, Tomasz

Zapomniane miejsca : Kujawsko-pomorskie / Tomasz Stochmal. – Warszawa : Wydawnictwo CM, 2015. – 181, [1] s., [16] s. tabl. kolor. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-63424-78-7

1. Kujawsko-pomorskie, województwo – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Swojskość i obcość w regionie kujawsko-pomorskim / pod red. Michała Białkowskiego, Zdzisława Biegańskiego, Teresy Maresz, Wojciecha Polaka. – Toruń ; Bydgoszcz : Dom Wydawniczy „Margrafen”, 2015. – 288 s. : il. (w tym kolor.) ; 25 cm. – (Dzieje Regionu Kujawsko-Pomorskiego ; t. 5)

ISBN 978-83-63921-18-7

1. Kujawy – historia
2. Pomorze – historia

Sztuka bez barier drogą do integracji i rozwoju : Pułtusk 2014 / [oprac. Krystyna Grabowska]. – Grudziądz : Centrum Rehabilitacji im. ks. Biskupa Jana Chrapka, 2014. – [20] s. : il. ; 24 x 20 cm

1. Centrum Rehabilitacji im. ks. biskupa Jana Chrapka (Grudziądz) – wydawnictwa
2. Niepełnosprawni – imprezy – Polska – 21 w.
3. Integracja społeczna – Polska – 21 w.
4. Twórczość – a adaptacja społeczna
5. Niepełnosprawni – twórczość – Polska – 21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – drukarstwo i edytorstwo – 21 w.
7. Informatory

Śpiewnik: Bogu i Ojczyźnie: wspólne śpiewanie pieśni patriotycznych. – Grudziądz: [s. n.], 2015. – [21] s. : il. ; 21 cm

1. Pieśni religijne – teksty
2. Pieśni patriotyczne – teksty

TRYBULSKI, Kazimierz (1946–).

Wyspa Marii / Kazimierz Trybulski ; [il. Agnieszka Korfanty]. – Gdynia : Wydawnictwo Region Jarosław Ellwart ; Kwidzyn : Kwidzyńskie Centrum Kultury, cop. 2015. – 311, [1] s. : il. ; 22 cm

ISBN 978-83-7591-423-8

1. Powieść polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

Twórczość dziecięca 2011–2014 / [oprac. Ewa Zimińska]. – [Grudziądz : s.n., 2014]. – 108 s. : il. ; 21 cm

1. Twórczość literacka dzieci i młodzieży polska – 21 w.
2. Antologie

URBAŃSKA, Anna

Mózg – fabryka sukcesu najskuteczniejsze strategie ludzi biznesu / Anna Urbańska . – [B. m.] : [nakł. autora], cop. 2015. – 259 s. : 21 cm

1. Psychologia biznesu
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – publikacje

Wojskowe nieruchomości zabytkowe : znane i nieznanne / [redakcja Tomasz Kalina ; fotografie: Anna Gregorczyk et al.] ; Ministerstwo Obrony Narodowej. Biuro Infrastruktury Specjalnej. Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej. – Warszawa : Wojskowe Centrum Edukacji Obywatelskiej, cop. 2014. – 335, [1] s. : il. kolor. ; 25 x 25 cm

ISBN 978-83-63755-53-9

1. Polska – Wojsko Polskie (1944–) – budynki.
2. Architektura obronna – Polska.
3. Polska – zabytki – wydawnictwa ilustrowane.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – twierdza
5. Twierdza Grudziądz

„Z przyrodą i muzyką w rytmach serc” / komisarz wystawy Wojciech Plust ; red. Paweł Śmierchalski ; fot. Dorota Thom, Piotr Bilski. – Grudziądz : [b.w.] , [2015]. – (Druk. KRD Obsługa Poligraf.-Reklamowa). – [54] s. : 20 x 21 cm fot., reprodukcje.

1. Restauracja Leśniczówka (Grudziądz) – wystawy
2. Malarstwo (szt. plast.) – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – wystawy
4. Katalogi wystaw

Zakazane i niewygodne : ograniczanie wolności słowa od XIX do XXI wieku / pod red. Doroty Degen, Grażyny Gzelli, Jacka Gzelli. – Toruń : Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2015. – 330 s. ; 23 cm

ISBN 978-83-231-3453-4

1. Cenzura – Polska – 19–21 w.

ZAWACKI, Mariusz

Bazylika kolegiacka w Grudziądzu / Mariusz Zawacki. – Grudziądz : Bydgoszcz : Sanktuarium Matki Bożej Łaskawej ; Wydawnictwo Koronis, 2015. – 111, [1] s. : il. (gl. kolor.) ; 31 cm

ISBN 978-83-62545-78-0

1. Kościoły i kaplice – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Mikołaja Bpa
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia

25 lat działalności RYWAL – Grudziądz: Ośrodek Jeździecki „Rywal” im. Centrum Wyszkolenia Kawalerii, 2015. – Folder ([8] s.) : il. kolor. ; 21 cm

1. Ośrodek Jeździecki „Rywal” im. Centrum Wyszkolenia Kawalerii (Grudziądz)
2. Jazda konna – Polska – 20–21 w.

55 lat Wojskowych Zakładów Uzbrojenia. – Grudziądz: Wojskowe Zakłady Uzbrojenia, [2015]. – [12] s. : il. (gł. kolor.) ; 27 cm

1. Wojskowe Zakłady Uzbrojenia (Grudziądz)
2. Przemysł zbrojeniowy – Polska – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 20–21 w.

XXXIX Krajowa Wystawa Psów Rasowych : krajowa wystawa psów 3, 4 i 9. grupy FCI : Grudziądz, 18.04.2015 : katalog / Związek Kynologiczny w Polsce. Oddział w Grudziądzu. – Grudziądz : Związek Kynologiczny w Polsce, 2015. – 163, [1] s. ; 21 cm

1. Związek Kynologiczny w Polsce. Oddział (Grudziądz)
2. Krajowa Wystawa Psów Rasowych – (39 ; 2015 ; Grudziądz)
3. Wystawy psów – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 20–21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
6. Katalogi wystaw

XXXVIII Krajowa Wystawa Psów Rasowych, Grudziądz, 12.04.2014 : katalog / Związek Kynologiczny w Polsce Oddział w Grudziądzu. – Grudziądz : Związek Kynologiczny w Polsce, 2014. – 123, [1] s. ; 21 cm

1. Związek Kynologiczny w Polsce. Oddział (Grudziądz)
2. Krajowa Wystawa Psów Rasowych – (38 ; 2014 ; Grudziądz)
3. Wystawy psów – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 20–21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
6. Katalogi wystaw

XXXIV Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego, Grudziądz, 26.09.2015 r., ponad 5000 startujących w 10-ciu biegach, dzieci i młodzież w różnych kat[egoriach] wiekowych, bieg główny 10000 m, udział szkół im. Bronisława Malinowskiego z całej Polski, wielkie święto sportu, ponad 30 lat tradycji... : Stadion Centralny Grudziądz, ul. Piłsudskiego 14. – [Grudziądz: GKS Olimpia, 2015]. – [4] s. : il. (gł. kolor.) ; 21 cm

1. Malinowski, Bronisław (1951–1981)
2. Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego (34; 2015; Grudziądz).
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – imprezy 21 w.

XXXIII Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego, Grudziądz, 20.09.2014 r. / [wstęp Robert Malinowski]. – [Grudziądz: GKS Olimpia, 2014]. – 19 [1] s. : il. (kolor.) ; 21 cm

1. Malinowski, Bronisław (1951–1981)
2. Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego (33; 2014; Grudziądz).
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – imprezy 21 w.

Katarzyna Furmańska

Grudziądz

BIBLIOGRAFIA GRUDZIĄDZKA ZA ROK 2016

WYDAWNICTWA CIĄGŁE

I. BIULETYN KOŁA MIŁOŚNIKÓW DZIEJÓW GRUDZIĄDZA

AMBROSIUS-OKOŃSKA, Małgorzata

40 lat Grudziądzkiego Towarzystwa Kultury 1976–2016 / Małgorzata Amrosius-Okońska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 40

1. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – 20–21 w. 07.04.

BŁACHNIO, Wiesław

Prezentacja albumu pt.: Józef Błachnio (1912–1968). Z kart historii Grudziądza i regionu / Wiesław Błachnio. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 36

1. Błachnio, Józef (1912–1968) – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie).
2. Henryk Błachnio, Wiesław Błachnio: Józef Błachnio (1912–1968). Z kart historii Grudziądza i regionu
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – publikacje

BŁACHNIO, Wiesław

Zarys organizacyjny działalności instytucji państwowych oraz użyteczności publicznej w Grudziądzu w latach 30. XX wieku / Wiesław Błachnio. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 3

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje

BYNER, Ryszard

Kalendarz Grudziądzki 2016 / Ryszard Byner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 1

1. Kalendarz Grudziądzki (czasop.)

2. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 21 w.
4. Kalendarze polskie – tematyka – 21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – drukarstwo i edytorstwo – 21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

BYNER, Ryszard

Kalendarz Grudziądzki 2017 / Ryszard Byner. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 41

7. Kalendarz Grudziądzki (czasop.)
8. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
9. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 21 w.
10. Kalendarze polskie – tematyka – 21 w.
11. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – drukarstwo i edytorstwo – 21 w.
12. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

CZEREPOWICKI, Krzysztof

Odnaki krajoznawcze województwa kujawsko-pomorskiego / Krzysztof Czerepowicki. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 22

1. Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze – odznaki i oznak
2. Krajoznawstwo – odznaki i oznaki – Polska
3. Turystyka – odznaki i oznaki – Polska
4. Kujawsko-pomorskie, województwo – turystyka – organizacje

GOŁOMBEK, Jan Fred (1943–)

Wystawa modelarska: statki – okręty w miniaturze / Jan Fred Golombek. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 2

1. Golombek, Jan Fred (1943–)
2. Modelarstwo okrętowe – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy

HINZ, Janusz (1960–)

Bibliografia grudziądzka : wydawnictwa zwarte z lat 2011–2015 / Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 21

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Bibliografia

HINZ, Janusz (1960–)

Bieg kolarski do morza polskiego w 1930 roku / Janusz Hinz. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 33

1. Bieg kolarski do morza polskiego – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Kolarstwo – zawody Polska 1918-1939 r.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – zawody – 1918-1939 r.

KURZYŃSKA, Małgorzata (1960–)

Rzeczy zwykłe i niezwykłe ze zbiorów grudziądzkiego Muzeum / Małgorzata Kurzyńska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 19

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – zbiory
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – zbiory

LASKOWSKI, Aleksander

85 lat modelarstwa lotniczego w Grudziądzu 1931–2016 / Aleksander Laskowski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 10

1. Modelarstwo lotnicze – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – organizacje – 20–21 w.

LIS, Tomasz Jacek

Wykorzystanie narracyjnych źródeł kościelnych do badań nad problematyką chłopską / Tomasz Jacek Lis. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 32

1. Chłopi – historiografia
2. Źródła historyczne

MARYNIAK, Marcin

Drugi obieg wydawniczy 1976–1989 r. – zarys problematyki – część I / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 26

1. Wydawnictwa nielegalne – historia – Polska – 1956–1989 r.

MARYNIAK, Marcin

Drugi obieg wydawniczy 1976–1989 r. – zarys problematyki – część II / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 31

2. Wydawnictwa nielegalne – historia – Polska – 1956–1989 r.

MARYNIAK, Marcin

Kierunek francuski w dyplomacji polskiej okresu międzywojennego / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 9

1. Dyplomacja – Polska – 1918–1939 r.

MARYNIAK, Marcin

30 lat działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza / Marcin Maryniak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 28

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – od 1944 r.

NIEDŹWIEŃSKI, Stefan

Rejestr sztuki romańskiej w Polsce. Romański Grudziądz / Stefan Niedźwieński. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 37

1. Architektura romańska – Polska
2. Sztuka romańska – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zabytki

PRZYLIBSKI, Jan

Polskie dziennikarstwo na Pomorzu (referat zgłoszony na III Zjazd Dziennikarzy Polskich we Lwowie) / Jan Przylibski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 17

1. Dziennikarstwo – Polska – 1918–1939 r.

Przedruk „Gazety Pomorskiej” 1921 nr 158, 159 z zachowaniem pisowni oryginału

SCHOENWALD, Dawid (1978–)

Alojzego Ruchniewicza domniemane złote medale z wystaw przemysłowych w Brukseli i Grudziądza z 1896 r. / Dawid Schoenwald. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 14 (2016), nr 15

1. Ruchniewicz, Alojzy (1867–1955).

2. Hermann Hintzer Nachfolger (Grudziądz)
3. Fabryka Wódek i Likierów (Grudziądz)
4. Targi i wystawy międzynarodowe – Belgia – 19 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 19 w.

SKIWSKI, Waldemar

Czy aktywizm Wiktora Kulerskiego był głównym powodem drastycznego spadku nakładu „Gazety Grudziądzkiej” – próba odpowiedzi / Waldemar Skiwski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 18

1. Gazeta Grudziądzka (1894–1939)
2. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
3. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – media – 19–20 w.

SKIWSKI, Waldemar

Wiktor Kulerski w historiografii powojennej do roku 1989 / Waldemar Skiwski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 29

1. Kulerski, Wiktor (1865–1935) – historiografia

SOBOLEWSKI, Andrzej

Chryścianizacja Polski i Pomorza / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 13

1. Chrzest Polski (966)
2. Pomorze – religia
3. Chrześcijaństwo – Polska

SOBOLEWSKI, Andrzej

Nieistniejące cmentarze Grudziądza i okolic/ Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 34

1. Cmentarze – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – cmentarze

SOBOLEWSKI, Andrzej

Śladami starych, nieczynnych cmentarzy Grudziądza i okolic/ Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 42

3. Cmentarze – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – cmentarze

04.05.

SOBOLEWSKI, Andrzej

Tradycje ludwisarskie na Pomorzu / Andrzej Sobolewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 7

1. Ludwisarstwo – Pomorze
2. Dzwony – Pomorze
3. Odlewnictwo – wyroby – Pomorze

SZAJERKA, Marek

Nazwa Bramy Łacińskiej w dokumentach z XV–XVI w. Analiza tekstów źródłowych / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 35

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Brama Łacińska

2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 15–16 w.
3. Źródła historyczne

SZAJERKA, Marek

Kamienice średniowieczne w Grudziądzu / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 8

1. Budownictwo miejskie – Polska
2. Architektura polska – historia
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo

SZAJERKA, Marek

Łaźnia w Grudziądzu w okresie średniowiecza i w czasach nowożytnych / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 27

1. Łaźnie – Polska
2. Miasta – higiena – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie codzienne

SZAJERKA, Marek

Podobieństwa w rozplanowaniu średniowiecznego Grudziądza i Starej Warszawy / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 4

1. Urbanistyka – historia – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – planowanie przestrzenne – historia
3. Warszawa – planowanie przestrzenne – historia

SZAJERKA, Marek

Symbolika figuralna na czarze chrzcielnicy romańskiej w bazylice św. Mikołaja w Grudziądzu / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 14

1. Chrzcielnice – Polska – 14 w.
2. Sztuka sakralna polska – historia
3. Kościoły i kaplice – wyposażenie – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Mikołaja Bpa

SZAJERKA, Marek

Walory architektoniczne kamienicy przy Placu Miłośników Astronomii 6–8 / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 20

1. Budownictwo miejskie – Polska.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Plac Miłośników Astronomii

SZAJERKA, Marek

60 lat makiety Grudziądza współautorstwa Jerzego Frycza – konserwatora zabytków z Torunia / Marek Szajerka. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 30

1. Frycz, Jerzy (1927–1985).
2. Historia – popularyzacja – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo

SZULIK-KUROWSKA, Ilona

„Wielkanoc w pocztówce zaklęta... z kolekcji Mariana Sołobodowskiego” – wystawa prezentowana w Muzeum im. Ks. Dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu / Ilona Szulik-Kurowska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 14 (2016), nr 16

1. Sołobodowski, Marian
2. Muzeum im. Ks. Dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.

TOMCZAK, Czesław

55 lat Wojskowych Zakładów Uzbrojenia w Grudziądzu / Czesław Tomczak. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 14 (2016), nr 11

1. Wojskowe Zakłady Uzbrojenia S.A. (Grudziądz)
2. Przemysł zbrojeniowy – Polska – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 20–21 w.

WAJLER, Anna

Rocznik Grudziądzki – tom 23 / Anna Wajler. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 14 (2016), nr 5

1. Rocznik Grudziądzki (czasop.)
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wydawnictwa
3. Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział (Grudziądz) – wydawnictwa
4. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Toruń). Instytut Historii i Archiwistyki – wydawnictwa
5. Sieradzan, Wiesław (1957–)
6. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 21 w.

WAJLER, Anna

Rocznik Grudziądzki – tom 24: 2016 / Anna Wajler. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza. – R. 14 (2016), nr 25

7. Rocznik Grudziądzki (czasop.)
8. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wydawnictwa
9. Polskie Towarzystwo Historyczne. Oddział (Grudziądz) – wydawnictwa
10. Uniwersytet Mikołaja Kopernika (Toruń). Instytut Historii i Archiwistyki – wydawnictwa
11. Sieradzan, Wiesław (1957–)
12. Czasopisma regionalne i lokalne polskie – historia – 21 w.

WIŚNIEWSKI, Edward

Brodnica i jej historia / Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 38

1. Brodnica (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – historia

WIŚNIEWSKI, Edward

Jabłonowo Pomorskie / Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 24

1. Jabłonowo Pomorskie (woj. kujawsko-pomorskie) – historia

WIŚNIEWSKI, Edward

Ulica Chopina i jej historia. Nazewnictwo ulicy / Edward Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 23

1. Ulice – Polska 19–21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulice i place
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulica Chopina

WIŚNIEWSKI, Maciej

Sala Tradycji JW. 1109 / Maciej Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 12

1. Jednostka Wojskowa 1109 (Grudziądz) – historia
2. Wojsko – Polska 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy

WIŚNIEWSKI, Maciej

120 lat tramwajów w Grudziądzu / Maciej Wiśniewski. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 6

1. Tramwaje – Niemcy
2. Tramwaje – Polska – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – komunikacja – historia

ŻURAWSKA, Iwona (1970–2015)

Grudziądz w styczniu 1920 r. / Iwona Żurawska. // Biuletyn Koła Miłośników Dziejów Grudziądza – R. 14 (2016), nr 39

1. Traktat wersalski (1919) – a Polska
2. Suwerenność państwa – Polska
3. Polska – granice – 1918–1939 r.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 1918–1939 r.

2. ROCZNIK GRUDZIĄDZKI

BIRECKI, Piotr (1972–)

Z dziejów grudziądzkiej fary pw. św. Mikołaja / Piotr Birecki. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 115–133

1. Kościoły i kaplice – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kościół św. Mikołaja Bpa
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia

BONCZKOWSKI, Janusz

Kancelaria miasta Grudziądza w średniowieczu / Janusz Bonczkowski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 135–144

1. Kancelaria – Polska – 13–15 w.
2. Samorząd miejski – Polska – 13–15 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – administracja – 13–15 w.

CZAJA, Roman (1960–)

Znaczenie gospodarcze Grudziądza w średniowieczu / Roman Czaja. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 65–76

1. Miasta – gospodarka – Polska – 13–15 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – gospodarka – 13–15 w.

FIJAŁKOWSKA, Izabela

Katar – pugnał indyjski w zbiorach Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu / Izabela Fijałkowska. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 161–177

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – zbiory
2. Broń sieczna – zbiory – Polska
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – zbiory

HINZ, Janusz (1960–) ; Rauchfleisch, Tadeusz (1934–).

Sprawozdanie Koła Miłośników Dziejów Grudziądza za 2015 rok / Janusz Hinz, Tadeusz Rauchfleisch. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 259–263

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – 21 w.
3. Sprawozdania

JÓŹWIAK, Sławomir

Znaczenie komturstwa grudziądzkiego w państwie zakonu krzyżackiego w Prusach / Sławomir Józwiak. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 77–87

1. Krzyżackie, państwo – historia – 13–15 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia – 13–15 w.

KRZEMIŃSKI, Tomasz

Sprawozdanie z konferencji naukowej „Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia”, Grudziądz 18 IX 2015 r. / Tomasz Krzemiński. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 264–266

1. Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego – zjazdy i konferencje
2. Kulerski, Wiktor (1865–1935)
3. Nauka – zjazdy i konferencje – Polska – 21 w. (Grudziądz)
4. Grudziądz(woj. kujawsko-pomorskie) – nauka – imprezy – 21 w.

KURZYŃSKA, Małgorzata (1960–)

Stan badań archeologicznych średniowiecznego Grudziądza / Małgorzata Kurzyńska. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 13–35

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – archeologia

NASTROŹNY, Paweł

Miasto i twierdza Grudziądz w rosyjskiej Военной энциклопедии z 1912 roku / Paweł Nastrożny. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 215–224

1. Historiografia rosyjska – 20 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historiografia

PIETKIEWICZ, Mirosław

Pierwsze dziesięciolecie Towarzystwa Jezusowego w Grudziądzu / Mirosław Pietkiewicz. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 179–186

1. Jezuici – szkolnictwo – Polska 17 w.
2. Kolegium Jezuickie (Grudziądz)
3. Szkolnictwo – katolicyzm – Polska – 17 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo wyższe – 17 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia – 17 w.

ROZYNKOWSKI, Waldemar (1968–)

Kościół w średniowiecznym Grudziądzu / Waldemar Rozyńkowski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s.89–101

1. Kościół katolicki – Polska – 13–15 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia – 13–15 w.

SCHOENWALD, Dawid (1978–)

Zaginiona księga ławnicza z lat 1480–1506 źródłem wiedzy o późnośredniowiecznym Grudziądzu / Dawid Schoenwald. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 103–113

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia – 15–16 w.

2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sądownictwo – 15–16 w.
3. Księgi sądowe
4. Źródła historyczne

SIERADZAN, Wiesław

Grudziądzanie w aktach procesu kanonizacyjnego Doroty z Mątów od 1394 do 1521 r. Uwagi na marginesie wydania ich polskiej edycji / Wiesław Sieradzan. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 187–196

1. Dorota z Mątów (bł ; 1347–1394) a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Kanonizacja i beatyfikacja – katolicyzm – 14–16 w.
3. Święci i błogosławieni – Polska – 14 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia – 14–16 w.
5. Źródła historyczne

SIERADZAN, Wiesław

Narodziny miasta Grudziądza w średniowieczu w świetle XIX i XX-wiecznej historiografii polskiej i niemieckiej / Wiesław Sieradzan. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s.145–158

1. Historiografia polska – 19–20 w.
2. Historiografia niemiecka – 19–20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historiografia
4. Źródła historyczne

STĘPIEŃ, Agnieszka

Powstanie styczniowe 1863/1864 w świadomości społecznej mieszkańców województwa pomorskiego w okresie międzywojennym (obchody rocznicowe) / Agnieszka Stępień. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 197–214

1. Powstanie 1863 r. styczniowe – obchody – 1918–1939 r.
2. Pomorskie, województwo (1918–1939) – kultura – imprezy

WESOŁOWSKI, Marian

Sprawozdanie z działalności Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu w roku 2015 / Marian Wesołowski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 237–258

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – 21 w.
3. Sprawozdania

WIEWIÓRA, Marcin

Stan badań archeologiczno-architektonicznych nad zamkiem krzyżackim w Grudziądzu / Marcin Wiewióra. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 37–64

1. Zamki i pałace – archeologia – Polska
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek krzyżacki – archeologia

ŻEBROWSKI, Mariusz

Teodora Maj (1882–1970) Mariusz Żebrowski. // Rocznik Grudziądzki. – T. 24 (2016), s. 227–233

1. Maj, Teodora (1882–1970)
2. Biografie

3. KALENDARZ GRUDZIĄDZKI

AMBROSIUS-OKOŃSKA, Małgorzata / 40 lat GTK / Małgorzata Amrosius-Okońska. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 177–182

1. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – 20–21 w.

ANDRZEJCZAK, Michał

Z żałobnej karty: Epitafium – śp. Lesławowi Kukawskiemu / Michał Andrzejczak. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 217

1. Kukawski, Lesław (1930–2016)
2. Biografie

BYNER, Ryszard

Dwa ataki na pomnik / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 67–80

1. Pomniki – Polska – 1944–1956 r.
 2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Pomnik wdzięczności Armii Czerwonej
 3. Procesy polityczne – Polska – 1944–1956 r.
4. Bydgoszcz (woj. kujawsko-pomorskie) – sądownictwo – 1944–1956 r.

BYNER, Ryszard

Najlepsze „piórko” w historii / Ryszard Byner. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 145–156

1. Czortek, Antoni (1915–2004)
2. Bokserzy – Polska – 20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – 1918–1939 r.
4. Biografie

BYNER, Ryszard; Zaremba, Zenon

Studium Wychowania Estetycznego / Ryszard Byner, Zenon Zaremba. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 183–187

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – historia
2. Studium Wychowania Estetycznego (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata – 20 w.

Calendarium grudziądzkie / oprac. Stanisław Poręba et al. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 7–57

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kalendarium
2. Kalendarium

DOMASŁOWSKI, Jerzy

Pastor Jerzy Kahané / Jerzy Domasłowski. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 103–109

1. Kahané, Jerzy (1901–1941)
2. Parafia Ewangelicko-Augsburska (Grudziądz)
3. Duchowieństwo protestanckie – Polska – 20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – religia – 20 w.
5. Biografie

GRABOWSKI, Włodzimierz

Bateria artylerii Leśny Dwór / Włodzimierz Grabowski. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 89–93

1. Architektura obronna niemiecka – zabytki – Polska
2. Artyleria – historia – Polska
3. Twierdze i fortyfikacje miejskie – Prusy – 19 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – budownictwo – zabytki
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Leśny Dwór
6. Twierdza Grudziądz

HINZ, Janusz (1960–)

Grudziądzkie publikacje / Janusz Hinz. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 219–226

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Bibliografia terytorialna

JANOSZ, Anna

Kulisy Koncertów Noworocznych / Anna Janosz. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 171–176

1. Chór Alla camera (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – imprezy – 20–21 w.

KAMIŃSKI, Henryk

Kuntersztyn Wielki i Mały / Henryk Kamiński. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 81–87

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Kuntersztyn
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – historia

KAMIŃSKI, Henryk

Teatr przetrwał do 1991 r. / Henryk Kamiński. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 163–170

1. Teatr Ziemi Pomorskiej (Grudziądz)
2. Teatr polski – historia – 20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – teatr – 20 w.

KRYNICKI, Jan

Przerwane życie / Jan Krynicki. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 193–202

1. Zieliński Mieczysław – Krzych (1913–1944) – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Armia Krajowa – biografie
3. Patroni ulic i placów – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulice i place
5. Biografie

KRZYŚ, Jerzy (1928–)

Profesor bez katedry / Jerzy Krzyś. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 189–192.

1. Biegański, Władysław (1857–1917)
2. Regionalny Szpital Specjalistyczny im. dr. Wł. Biegańskiego (Grudziądz)
3. Lekarze – Polska – 19–20 w.
4. Filozofowie – Polska – 19–20 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – służba zdrowia – od 1944 r.
6. Biografie

LEWANDOWSKA, Renata

Z żalobnej karty: Czesław Szachnitowski (1914–2015) / Renata Lewandowska. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 208–210

1. Szachnitowski, Czesław (1914–2015)
2. Nauczyciele – Polska – 20–21 w.
3. Lotnictwo – popularyzacja – Polska – od 1944 r.
4. Malarstwo amatorskie polskie – historia – od 1944 r.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie – 20–21 w.
6. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – obywatele honorowi
7. Biografie

LICHNEROWICZ, Dorota

Historia hufca harcerzy (1929–33) / Dorota Lichnerowicz. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 131–137

1. Harcerstwo polskie – 1918–1939 r.
2. Hufiec Harcerzy (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 1918–1939 r.

PIETKIEWICZ, Mirosław

Twórca Pe-Pe-Ge / Mirosław Pietkiewicz. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 111–119.

1. Halperin Samuel (? – 1933)
2. Polski Przemysł Gumowy Towarzystwo Akcyjne Grudziądz
3. „Pepege” (Grudziądz)
4. Grudziądzkie Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” – biografie
5. Przedsiębiorcy – Polska – 1918–1939 r.
6. Przemysł gumowy – Polska – 1918–1939 r.
7. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie – 1918–1939 r.
8. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – przemysł – 1918–1939 r.
9. Biografie

RAUCHFLEISZ, Tadeusz (1934–)

Patroni ulic Grudziądza / Tadeusz Rauchfleisz. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 61–66

1. Patroni ulic i placów – Polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ulice i place
3. Biografie

RAUCHFLEISZ, Tadeusz ; ZAWADZKI, Zbigniew

Kalendarz ważniejszych imprez kulturalnych, sportowych i turystycznych / Tadeusz Rauchfleisz, Zbigniew Zawadzki. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 227–233

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – imprezy – 2016 r.

SCHOENWALD, Dawid (1978–)

Zapomniana tablica / Dawid Schoenwald. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 139–144

1. Orlicz-Dreszer, Gustaw (1889–1936) – a Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Orlicz-Dreszer, Gustaw (1889–1936) – tablice pamiątkowe
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – tablice pamiątkowe

SKOWROŃSKA, Karola (1944–)

Promocja kawalerzystów A.D. 2016 / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 203–206

1. Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej (Grudziądz)
2. Spotkanie Kawalerzystów II RP, Ich Rodzin i Miłośników Kawalerii (28 ; Grudziądz)
3. Kawaleria – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – imprezy – 21 w.

SKOWROŃSKA, Karola (1944–)

Śladami niezwykłych pamiątek kawalerskich / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 157–162

1. Fundacja na Rzecz Tradycji Jazdy Polskiej (Grudziądz) –pamiątki
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – zbiory
3. Kawaleria – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – zbiory

SKOWROŃSKA, Karola (1944–)

Z żałobnej karty: Lesław Kukawski (1930–2016) / Karola Skowrońska. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 214–216

1. Kukawski, Lesław (1930–2016)
2. Biografie

SKOWROŃSKA-IWAN, Monika

Grudziądz bogatszy, czyli wielokulturowy / Monika Skowrońska-Iwan. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 121–130

1. Żydzi – Polska – 19–20 w.
2. Mniejszości narodowe – Polska – 19–20 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – ludność – 19–20 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – stosunki etniczne – 19–20 w.

STENZEL, Adam

Nogat znany już w 1015 r. / Adam Stenzel // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 95–101

1. Nogat (woj. kujawsko-pomorskie) – historia
2. Nogat (woj. kujawsko-pomorskie) – pałac

ZUBRZYCKI, Lucjan

Z żałobnej karty: Eugeniusz Grynda (1950–2015) / Lucjan Zubrzycki. // Kalendarz Grudziądzki 2017. – 2016, s. 211–213

1. Grynda, Eugeniusz (1950–2015)
2. Spółdzielnia Mieszkaniowa (Grudziądz) – biografie
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
4. Biografie

4. INNE

ASTRAMOWICZ-LEYK, Teresa

Państwowiec w Sejmie Kontraktowym . Teresa Astramowicz-Leyk. // Przegląd 2016, nr 11, s. 44–47

1. Dys-Kulerski, Wiktor (1935–)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie
3. Biografie

WYDAWNICTWA ZWARTE

Almanach członków Grudziądzkiej Grupy Literacko-Kulturalnej „Świt” / [opracowanie redakcyjne Jadwiga Biedzińska, Aneta Graczyk-Grablis] ; Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. – Grudziądz : Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego, 2016. – 136, [7] stron : ilustracje ; 21 cm
ISBN 978-83-905896-8-8

1. Antologia
2. Opowiadania i nowele
3. Wiersze
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie literackie – 21 w.

BEDNAREK, Jan M. (1934–)

Po Sudetach ze szkicownikiem / Jan M. Bednarek. – Grudziądz ; Wąbrzeźno : Wąbrzeskie Zakłady Graficzne, 2016. – 327, [1] strona : ilustracje ; 21 x 25 cm

ISBN 978-83-7826-062-2

1. Malarstwo polskie.
2. Tematy i motywy.
3. Sudety.
4. Album.
5. Aforyzmy.

BEDNAREK, Jan M. (1934–)

Życie się kręci : fraszki, tercyny, etiudy, obrazki / Jan M. Bednarek. – Grudziądz : [s.n.], 2016 – 304 s., [64] s. tabl. kolor. : il. ; 21 cm.

1. Fraszki

Bellicum diplomaticum VI Thorunense : od dyplomatyki i archiwistyki do dokumentu elektronicznego / pod red. Krzysztofa Kopińskiego i Janusza Tandeckiego. – Toruń : Towarzystwo Naukowe, 2016. – 233 s. : il. (w tym kolor.) ; 24 cm

ISBN 978-83-65127-10-5

1. Archiwistyka – komputeryzacja
2. Dyplomatyka – Polska
3. Dokumenty elektroniczne archiwistyka
4. Materiały konferencyjne

W treści: Bonczkowski, Janusz : Kancelaria miasta Grudziądza i jej wytwory w średniowieczu i u progu czasów nowożytnych, s. 19–29

BŁACHNIO, Henryk (1952–)

Józef Błachnio : z kart historii Grudziądza i regionu / Henryk Błachnio, Wiesław Błachnio. – Grudziądz : Studio Foto Video – Henryk Błachnio, 2016. – 156 s. : il. (w tym kolor.) ; 32 cm

ISBN 978-83-934566-5-9

1. Błachnio Józef (1912–1968)

BOGDAŃSKI, Mieczysław (1936–)

Wiersze / Mieczysław Bogdański. – Wyd. 4. – Grudziądz : [Mieczysław Bogdański] : Zrzeszenie Kaszubsko-Pomorskie, 2016. – 39 s. : il. kolor. ; 30 cm

ISBN 978-83-936183-9-2

1. Poezja polska – 20–21 w.

BRAŁOWSKI, Zdzisław (1953–)

Fraszki, limeryki i inne żarciki / Zdzisław Brałowski ; [il. Jolanta Skoczylas, Mariusz Nasieniewski ; Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”]. – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2016. – 50 s. : il., err. ; 19 cm

ISBN 978-83-940978-3-7

1. Fraszka – 21 w.
2. Limeryk polski – 21 w.

BRAŁOWSKI, Zdzisław (1953–)

Młodości szczęśliwa / Zdzisław Brałowski. – Konin: Wydawnictwo Psychoskok, 2016. – Konin : Wydawnictwo Psychoskok, cop. 2016. – 230, [1] s. : il. ; 20 cm

ISBN 978-83-7900-536-9

1. Pamiętniki polskie – 1956–1989 r.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – życie codzienne – 1956–1989 r.

By czas nie przyćmił pamięci : 25-lecie IV Liceum Ogólnokształcącego im. Kazimierza Wielkiego w Grudziądzu / [opracowanie: Wiesława Grabowska, Janusz Hinz, Małgorzata Piłat, Jolanta Wojciechowska]. – Grudziądz : IV Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego, 2016. – 76 s. : il. ; 21 cm. ISBN 978-83-934041-1-7

1. IV Liceum Ogólnokształcące im. Kazimierza Wielkiego (Grudziądz).
2. Absolwenci szkół średnich – Polska – od 1989 r.
3. Szkolnictwo ogólnokształcące – Polska – od 1989 r.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata – od 1989 r.
5. Informatory

Eklibrisy dla Henryka Stopikowskiego z Grudziądza : Filia nr 13 Biblioteki Miejskiej im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu, 28.04.–19.05.2016 r. / [opracowanie i redakcja katalogu Aleksandra Szymczyk]. – Grudziądz: Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego, 2016.– 23 s., [13] s. tabl. : il. ; 21 cm

1. Stopikowski, Henryk (1945–)
2. Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego (Grudziądz). Filia nr 13.
3. Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego (Grudziądz).
4. Katalog wystawy (Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego. Filia nr 13 ; Grudziądz ; 2016)
5. Katalogi wystaw

Fakty Chrobrzańskie : informacje, kultura, zabawa, tradycja / [red. nac.: Patryk Tarnowski, Janusz Wiczarski]. – [Grudziądz : s.n.]. – 21 cm

1. I Liceum Ogólnokształcące im. Bolesława Chrobrego (Grudziądz)
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – szkolnictwo i oświata – 21 w.
3. Czasopisma szkolne polskie.

GRABOWSKI, Włodzimierz (1964–)

Cytadela Grudziądz 1776 – 2016: 240. rocznica rozpoczęcia budowy / [oprac. Włodzimierz Grabowski]. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku. Informacja Turystyczna, 2016. – 36 s. : fot. ; 20 x 20 cm

ISBN 978-83-942813-5-9

1. Architektura obronna niemiecka – zabytki – Polska
2. Twierdze i fortyfikacje miejskie – Polska
3. Twierdza Grudziądz
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – 18–20 w.

Grudziądz : plan miasta / . – Wyd. 22. – [B.m.] : „Beta”, 2015–2016. – plan, 48 x 66 cm (złoż. 25 x 12 cm)

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – plan miasta

Grudziądz: przewodnik / [red. Magdalena Brudniewicz, Michał Czepek, fot. Michał Czepek, Arkadiusz Kikulski, Mariusz Nasieniewski, Łukasz Dąbrowski]. – Grudziądz: Wydawca Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku, 2016. – 37 s. : il. ; 21 x 11 cm

ISBN 978-83-942813-3-5

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – turystyka
2. Przewodniki turystyczne

Grudziądzka Wiosna Teatralna 2016 „Korowód Postaci” / Centrum Kultury Teatr w Grudziądzu. – Grudziądz : CKT, 2016. – Folder ([8] s.) : il. ; 22 cm

1. Grudziądzka Wiosna Teatralna (2016)
2. Teatr polski – konkursy i festiwale – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – teatr – konkursy i festiwale – 21 w.
4. Program imprezy.

HINZ, Janusz (1960–)

Bibliografia grudziądzka wydawnictwa zwarte 2011–2015

wraz z uzupełnieniami. – Grudziądz: Koło Miłośników Dziejów Grudziądza.

Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2016. – 264 s. ; 25 cm – (Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza ; 74).

ISBN 978-83-62052-19-6

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Bibliografia terytorialna.

Jubileusz 90-lecia uroczystość oficjalna / Lewandowski, Stanisław, oprac. Red. Szulc, Ewa. Oprac. – Grudziądz : Wydawnictwo Zespołu Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego, 2016. – 32 s. : – 23 cm

1. Zespół Szkół Rolniczych im. Władysława Grabskiego (Grudziądz)
2. Szkolnictwo zawodowe – Polska – 20–21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – – szkolnictwo i oświata – 20–21 w.

JUREK, Tomasz 1978–)

Splątane ścieżki / Tomasz Jurek ; [il. Arkadiusz Kikulski]. – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna Świt, 2016. – 50, [2] s. : il. (gl. kolor.) ; 19 cm.

ISBN 978-83-940978-4-4

1. Poezja polska – 21 w.

KACZMAREK, Andrzej Antoni (1949–)

Nic śmiesznego (z roku 2012). : Grudziądz : Anda, 2016. – 38 s. ; 17 cm

ISBN 978-83-924231-8-8

1. Poezja polska – 21 w.

Kawiarenka poetycka : almanach użytkowników. 4 / [opracowanie Krystyna Wajda]. – Koszalin : KryWaj Krystyna Wajda, 2016. – 484, [4] strony : ilustracje ; 21 cm

ISBN 978-83-65651-00-6

1. Poezja polska – 21 w.
2. Antologie

Z treści: Wiersze Anny Teresy Pęczkowskiej, s. 337–344

Kawiarenka poetycka : almanach użytkowników 3 / oprac. Krystyna Wajda. – Koszalin : Wydawnictwo KryWaj Krystyna Wajda, 2016. – 342, [1] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-64234-86-6

1. Poezja polska – 21 w.
2. Antologie

Z treści: Wiersze Anny Teresy Pęczkowskiej, s. 231–236

KOROLEWICZ, Danuta

Dama z fontanny / Danuta Korolewicz. – Radom : Wydawnictwo Lucky, 2016. – 320 s. ; 20 cm

ISBN 978-83-65351-09-8

1. Powieść polska – 21 w.
2. Powieść obyczajowa

KROPLEWSKA-GAJEWSKA, Anna

Lech Wolski : malarstwo / [tekst wprowadzający Anna Kroplewska-Gajewska ; redakcja i projekt graficzny katalogu Emilia Markot ; zdjęcia Bartłomiej Wolski] ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. – Grudziądz : [s.n.], 2016. – 24 s. : il. kolor. ; 21 cm

1. Wolski, Lech (1949–) – katalogi wystaw.
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy
3. Katalogi wystaw

KUCHARCZYK, Ryszard Bogdan

Historia zamku w Grudziądzu. Część I, Źródła historyczne / Ryszard Bogdan Kucharczyk ; [współaut. Monika Kucharczyk]. – Grudziądz : [Ryszard Bogdan Kucharczyk], 2016. – 180 s. : il. (w tym kolor.) ; 31 cm

ISBN 978-83-936301-0-3

1. Zamki i pałace – archeologia – Polska.
2. Zamki krzyżackie.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek – archeologia.
4. Wydawnictwa popularne.

Kulturalne foto-rozmowy : pomówmy o Grudziądzu obrazami : X 2015 – VI 2016 / wybór prac : Joanna Zasada, Remigiusz Ratajczak. – Grudziądz : Grudziądzkie Towarzystwo Kultury, 2016. – [21] s. : fot. ; 15 x 21 cm

1. Grudziądzkie Towarzystwo Kultury.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – w fotografii.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
4. Fotografia polska – 21 w.
5. Katalog wystawy.

LEWANDOWSKA, Marta

Sztuka kochania... siebie w 15 aktach : album literacki / teksty Marta Lewandowska ; zdj. Mariusz Nasieniewski. – Grudziądz : Grudziądzka Grupa Literacko-Kulturalna „Świt”, 2016. – [53] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-940978-5-1

1. Szkice literackie polskie – 21 w.

LEWANDOWSKI, Stanisław

Ogród barw: życie wierszem pisane. – Grudziądz: [b. w.], 2016. – 93 s. ; 21 cm

1. Poezja polska – 21 w.

MILCARZ, Arun

Czad : w poszukiwaniu straconego... / Arun Milcarz. – Poznań : Wydawnictwo Dygresje, 2016. – 200, [3] s. ; 21 cm

ISBN 978-83-63768-18-8

1. Powieść polska – 21 w.
2. Pamiętniki polskie – 21 w.
3. Czad – 21 w.

MILCZEWSKI-BRUNO, Ryszard (1940–1979)

Podróże bez klucza / Ryszard Milczewski-Bruno ; [wybór, wstęp i oprac. Dorota Milczewska ; fot. Marek Szczepański]. – Więcbork : Wydawnictwo Meander, 2016. – 111, [4] s. : il. ; 21 cm

1. Milczewski-Bruno, Ryszard (1940–1979)
2. Pisarze polscy – 1956–1989 r.
3. Felieton polski – 1956–1989 r.
4. Pamiętniki polskie – 20 w.

NOWICKI, Marcin

Od klasztoru do więzienia : historia Zakładu Karnego nr 1 w Grudziądzu. – Bydgoszcz : Wydawnictwo Unitex, 2016. – 208 s. : 29 cm

ISBN 978-83-7296-458-8

1. Zakład Karny nr 1 (Grudziądz) – historia
2. Więziennictwo – Polska
3. Klasztory (bud.) – Polska
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – więziennictwo
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – klasztory (bud.)

PANFIL, Łukasz

Przeszkodowiec / Łukasz Panfil. – Grudziądz : Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku, 2016. – 175 s. : il. (w tym kolor.) ; 23 cm

ISBN 978-83-942813-4-2

1. Malinowski, Bronisław (1951–1981)
2. Biegacze (sport) – Polska – 1956–1989 r.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – biografie – 20 w.
4. Biografie

Perły archiwalne grudziądzkiego Muzeum : wystawa dostępna od 17 czerwca do 9 października 2016 r., Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu [...]. – [Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016]. – [1] k. dwustr. : il. ; 15 x 11 cm

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – wystawy.
2. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – zbiory.
3. Zbiory muzealne – Polska.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzealnictwo – zbiory.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.

Polscy poeci ślą rodakom bożonarodzeniowe życzenia : antologia. – [B. m.] : Wydawnictwo Puffin Print, 2016. – 140 s. : 21 cm

ISBN 978-0-99-358978-2

1. Poezja polska – 21 w.

Zawiera wiersze grudziądzkiej poetki Teresy Anny Pęczkowskiej, s. 62-67.

Powiat grudziądzki w obiektywie młodzieży: wydawnictwo powarsztatowe / [zespół red. Kazimierz Sobótka, Mateusz Kosowicz, Michał Kosowicz]. – Toruń : Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej ; Grudziądz : Starostwo Powiatowe 2016. – [28] s. : fot. ; 20 cm

1. Fotografia polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie ; okręg) – w fotografii.
3. Albumy

PRZYBYŁOWSKA, Małgorzata

Banalne historie kilku rodzin : dokument fabularyzowany / Małgorzata Przybyłowska. – Wyd. 2. – Warszawa : Warszawska Grupa Wydawnicza, 2016. – 255, [2] s. : il. ; 21 cm

ISBN 978-83-65356-75-8

1. Przybyłowska, Małgorzata- rodzina – powieści.
2. Grudziądz (Polska) – 1900–1945 – powieści.
3. Gwiżdżyny (Polska, powiat nowomiejski) – 1900–1945 – powieści.
4. Powieść polska

RAGINIAK, Stanisław (1952–)

Dom za rzeką / Stanisław Raginiak. – [Grudziądz] : Wydawnictwo RAS, 2016. – 183 s. ; 21 cm

1. Powieść polska – 21 w.

SKURZYŃSKI, Piotr (1966–)

Zamki ziemi chełmińskiej / Piotr Skurzyński. – Wyd. 2. – Gdynia : Wydawnictwo Region, 2016. – 93, [2] strony : ilustracje, fotografie, mapy, plany ; 19 cm

ISBN 978-83-7591-483-2

1. Zamki i pałace
2. Zamki krzyżackie
3. Ziemia chełmińska (kraina historyczna)
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – zamek
5. Przewodnik turystyczny.

SULERZYCKI, Adam

100 lat kościoła Podwyższenia Krzyża Świętego w Grudziądzu / opracowanie, [redakcja] Adam Sulerzycki ; [zdjęcia Gerard Szukay]. – Grudziądz : [wydawca nieznan], 2016. – 64 strony : fotografie ; 21 cm

ISBN 978-83-7826-067-7

1. Architektura sakralna.
2. Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego (Grudziądz)
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – Kościół Podwyższenia Krzyża Świętego

Triennale Jednego Dzieła 2016 / [red.: Małgorzata Kosowicz, Krystyna Nowak, Tadeusz Rauchfleisch]. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza. Klub Centrum Spółdzielni Mieszkaniowej, 2016. – 32 s. : il. kolor. ; 21 cm – (Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza ; t. 75.)

ISBN 978-83-62052-20-2

1. Galeria „Centrum” (Grudziądz) – wystawy
2. Sztuka polska – 21 w.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
4. Katalog wystawy.

TRYBULSKI, Kazimierz (1946–)

Ballada o rycerzu Krzyża / Kazimierz Trybulski ; [ilustracje i mapy Kazimierz Trybulski]. – Wyd. 2. – Gdynia : Wydawnictwo Region Jarosław Ellwart, 2016. – 133, [2] strony : ilustracje ; 22 cm

ISBN 978-83-7591-500-6

1. Krzyżacy.
2. Życie codzienne.
3. Radzyń Chełmiński (woj. kujawsko-pomorskie, pow. grudziądzki, gm. Radzyń Chełmiński)
4. Powieść historyczna.

TRYBULSKI, Kazimierz (1946–)

Wzgórze nad jeziorem / Kazimierz Trybulski. – Gdynia : Wydawnictwo Region Jarosław Ellwart, 2016. – 239, [1] s., [8] k. tabl. : il. kolor. ; 22 cm

ISBN 978-83-7591-465-8

1. Powieść polska – 21 w.
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – 21 w.

URBAŃSKA, Anna.

Otrzep kolana i biegnij, jak podnieść się po upadku i iść dalej, mimo wszystko / Anna Urbańska. – Grudziądz : Wydawnictwo Concret, cop. 2014. – 255 s. : 21 cm

ISBN 978-83-939818-0-9

1. Niepowodzenie
2. Motywacja
3. Samowychowanie
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)

WAJLER, Anna, ŻEBROWSKI, Michał

Kolekcja Aleksandra Kazimierza Wyrwińskiego : militaria, falerystyka, malarstwo, varia / Anna Wajler, Mariusz Żebrowski ; Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi w Grudziądzu. – Grudziądz : Wydawnictwo Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016. – 189, [2] s. : il. kolor. ; 29 cm

ISBN 978-83-88076-35-0

1. Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi (Grudziądz) – katalogi.

Wiktor Kulerski – ocalić od zapomnienia : materiały pokonferencyjne / [oprac. red. Jadwiga Biedzińska, Barbara Labocho-Zielińska] ; Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego w Grudziądzu. – Grudziądz : Biblioteka Miejska im. Wiktora Kulerskiego, 2016. – 81 s. ; 21 cm

ISBN 978-83-905896-4-0

1. Kulerski, Wiktor (1865–1935) – konferencje.
2. Pomorze Gdańskie (Polska ; region) – historia – konferencje.
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – konferencje i zjazdy – 21 w.

Wojenny kogel-mogel Antoniego z Koszarowej / [oprac.] Andrzej Antoni Kaczmarek. Grudziądz : Andrzej Antoni Kaczmarek, 2016. – 45 s. : il. ; 20 cm

ISBN 978-83-924231-9-5

1. Kaczmarek, Antoni (1919–)
2. Wojsko – Niemcy – 1933–1945 r.
3. Wojsko – Polska – 1939–1945 r.
4. Pamiętniki polskie – 1939–1945 r.

Wpisani w dzieje miasta : znani i mniej znani ludzie Grudziądza na przestrzeni wieków / pod redakcją Wiesława Sieradzana ; przy współpracy Wioletty Pacuszki i Anny Wajler ; [autorzy Izabela Bogdan i 25 pozostałych]. – Grudziądz : Muzeum im. ks. dr. Władysława Łęgi, 2016. – 438, [2] s. : il. ; 26 cm

ISBN 978-83-88076-41-1

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – biografie

Zawsze Grudziądz [Grudziądz : Wydawnictwo Grupy OPEC], [2016]. – [32] s. : 21x21 cm.

1. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie)
2. Kalendarze polskie – 20–21 w.
3. Albumy

XL Krajowa Wystawa Psów Rasowych : Krajowa Wystawa Psów 2, 3, 4 i 9. grupy FCI oraz Owczarków niemieckich : Grudziądz, 16.04.2016 : katalog / Związek Kynologiczny w Polsce. Oddział w Grudziądzu. -- Grudziądz : Związek Kynologiczny w Polsce, 2016. – 231, [1] s. ; 21 cm

1. Związek Kynologiczny w Polsce. Oddział (Grudziądz)
2. Krajowa Wystawa Psów Rasowych – (40 ; 2016 ; Grudziądz)
3. Wystawy psów – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – organizacje – 20–21 w.
5. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – wystawy – 21 w.
6. Katalogi wystaw

II Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza : Grudziądz, 3–12.06.2016. – Grudziądz : program / [wstęp Paweł Gancarczyk]. – [S.l. : s.n., 2016]. – [15] s. : fot. ; 21 cm

1. Piotr z Grudziądza (ca 1400–ca 1480)
2. Festiwal Muzyki Dawnej im. Piotra z Grudziądza (2016 ; Grudziądz)
3. Muzyka – konkursy i festiwale – Polska – 21 w.
4. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – muzyka – konkursy i festiwale – 21 w.
5. Programy imprez

XXXIV Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego, Grudziądz, 26.09.2015 r., ponad 5000 startujących w 10-ciu biegach, dzieci i młodzież w różnych kat[egoriach] wiekowych, bieg główny 10000 m, udział szkół im. Bronisława Malinowskiego z całej Polski, wielkie święto sportu, ponad 30 lat tradycji... : Stadion Centralny Grudziądz, ul. Piłsudskiego 14. – [Grudziądz: GKS Olimpia, 2015]. – [4] s. : il. (gł. kolor.) ; 21 cm

1. Malinowski, Bronisław (1951–1981)
2. Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego (34; 2015; Grudziądz).
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – imprezy 21 w.

XXXIII Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego, Grudziądz, 20.09.2014 r. / [wstęp Robert Malinowski]. – [Grudziądz: GKS Olimpia, 2014]. – 19 [1] s. : il. (kolor.) ; 21 cm

1. Malinowski, Bronisław (1951–1981)
2. Międzynarodowe Biegi im. Bronisława Malinowskiego (33; 2014; Grudziądz).
3. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – sport – imprezy 21 w.

30 lat działalności Koła Miłośników Dziejów Grudziądza (24 IX 1986–31 VI 2016) : V Księga Pamiątkowa / [redaktorzy Janusz Hinz, Marcin Maryniak, Tadeusz Rauchfleisz]. – Grudziądz : Koło Miłośników Dziejów Grudziądza : Klub „Centrum” Spółdzielni Mieszkaniowej, 2016. – 96 s. : il. kolor. ; 21 cm – (Biblioteka Koła Miłośników Dziejów Grudziądza; t. 76)

ISBN 978-83-62052-21-9

1. Koło Miłośników Dziejów Grudziądza
2. Grudziądz (woj. kujawsko-pomorskie) – kultura – organizacje – 20–21 w.





BIBLIOTEKA MIEJSKA
im. W. Kulerskiego w Grudziądzu

94/438	Rocznik
Cyfl. Główna	Grudziądzki
Grud	T. 25
	220.307

ISSN 0080-3464

